SPISEK PRZECIWKO KOŚCIOŁOWI

The Plot Against The Church

Maurice Pinay 1962

http://www.catholicvoice.co.uk/pinay/

tłumaczenie Ola Gordon

Tłumaczenie służy wyłącznie do celów edukacyjnych, nie komercyjnych !

Maurice Pinay – pseudonim jezuity, księdza Joaquina Saenza y Arriagi
http://www.shrineofsaintjude.net/home-QBox-017.html

Joaquin Saenz y Arriaga przyszedł na świat 12 X 1899 roku w Morelia, w rodzinie, która ofiarowała Kościołowi Świętemu aż 25 kapłanów. W wieku 14 lat wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, gdzie w 1930 otrzymał święcenia kapłańskie. Wyjeżdża do Hiszpanii, aby tam kontynuować naukę uzyskując doktoraty z teologii, filozofii i prawa kanonicznego. W tragicznych latach soborowej rewolucji daje się poznać jako niestrudzony obrońca Tradycji Katolickiej ucieleśnianej przez Msze św. Piusa V. Staje, wraz z księdzem Moisesem Carmoną Riverą (proboszczem z Acapulco, a od 1981 biskupem), na czele organizującego się w Meksyku katolickiego ruchu oporu, który skupia się wokół założonego przez ks. Saenza antymodernistycznego czasopisma "Trento", aby już po jego śmierci przekształcić się w rosnącą w siłę konfraternię kapłańską, zwaną Unią Trydencką. Dość szybko staje się znaną i cenioną ze względu na swój pisarski dorobek osobistością. Angażuje się w początkach lat 70-tych w działalność Pro Ecclesia Romana Catholica, organizacji mającej siedzibę przy rzymskim Corso Vittorio, a powołanej do koordynowania wysiłków tradycyjnych katolików rozproszonych po całym świecie. Zasiada w kierowniczym gremium tej organizacji, obok takich wybitnych postaci, jak o. Guerard des Lauriers OP, ks. Noel Barbara, ks. Louis Coache, ks. George de Nantes, dopominając się w sercu Wiecznego Miasta śmiałym głosem: "Vogliamo un Papa Cattolico!".

Jest autorem ponad 25 prac piętnujących "nową teologię" i "społeczną ewangelię" rzymsko-ekumenicznego Neokościoła i demaskującego prawdziwe oblicze jego współtwórcy G. B. Montiniego (Pawła VI), tego, który – co podkreśla ks. Saenz – nie zawahał się włożyć na swoje piersi, obok krzyża Chrystusowego Namiestnika, efod żydowskiego arcykapłana.

Najważniejsze spośród nich to**: "Complotto contro la Chiesa" ("Sprzysiężenie przeciw Kościołowi" – wydane w roku 1962 tuż po rozpoczęciu obrad Vaticanum II w języku włoskim pod pseudonimem Maurice Pinay; książka ukazywała się w następnych latach wielokrotnie, tłumaczona na wiele języków**), "Sede Vacante" (1973) oraz opublikowany w 1971 roku "La Nueva Iglesia Montiniana" ("Nowy Kościół Montiniański"). Za napisanie tego ostatniego studium poświęconego zorganizowanej przeciwko Bogu rewolcie, jakiej uosobieniem dla ks. Saenza na zawsze pozostał Neokościół Pawła VI, ściągnął na siebie szczególnie silny gniew modernistów.

Zmarł 28 IV 1976 w La Prensa, w szpitalu Św. Heleny, po długich i wyczerpujących zmaganiach z chorobą.

Na trzy dni przed śmiercią napisał w swoim "Duchowym Testamencie": "Oświadczam, iż z serca (de corazon) jestem katolikiem (...). Jeżeli podnosiłem głos w proteście przeciw apostazji, zaznaczam, mój protest skierowany był wyłącznie przeciwko człowiekowi, który sam odciął się od Świętej Tradycji Kościoła i postawił się w opozycji do Jego Boskiej Instytucji. Nigdy nie podważałem Niezmiennej Doktryny Kościoła. Moje życie złożyłem w ofierze Chrystusowi, Kościołowi i Papiestwu. Proszę o wybaczenie wszystkich, wobec których mogłem w jakikolwiek sposób zawinić i z głębi serca przebaczam tym wszystkim, którzy zawinili wobec mnie. Pragnę tylko, aby ostatnim tchnieniem mojego życia były słowa wypowiadane przez meksykańskich Męczenników: VIVA CRISTO REY, VIVA LA VIRGEN DE GUADALUPE!".

Ksiądz Jaoquin Saenz y Arriaga był jednym z tych nielicznych, którzy pośród soborowego zamętu i apostazji uratowali honor nie tylko Towarzystwa Jezusowego, ale całego Kościoła Świętego.

źródło informacji o księdzu Arriadze:
Tomasz Niecikowski - "Trydenckie Bractwo Kapłańskie z Meksyku"
http://www.ultramontes.pl/Trydenckie_Bractwo.htm

Wstęp do amerykańskiego wydania

Ta ważna pod względem historycznym książka, zostanie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zaatakowana jako antysemicka. Ale niech nikt nie ulegnie błędnemu myśleniu, ani nie odwróci uwagi od poważnego i naukowego przemyślenia przedstawionych tu bezsprzecznych faktów. Zajmiemy się głównym czynnikiem historii, a dokładniej historii Kościoła Katolickiego. Nie wchodzi tu w grę żaden brutalny, negatywny i niszczycielski antysemityzm. To, że Żydzi odegrali ogromną i nie zawsze pozytywną rolę w historii ludzkości, jest oczywiste; że ich działania nie zawsze były przyjazne wobec chrześcijan i nie-żydowskich narodów, jest równie oczywiste, i potwierdza to ogromna ilość dowodów zarówno z żydowskich, jak i innych źródeł o niezachwianym autorytecie.

To wielkiej erudycji dzieło, pokazuje nie tylko znajomość wydarzeń z przeszłości, ale również to, że jej autor miał wiedzę o przyszłych, pod pewnymi względami niezwykle ważnych wydarzeniach. Jak czytelnicy dowiedzą się z przedmowy do wydania w języku niemieckim, jej pierwsze wydanie w języku włoskim rozpoczynało się od stwierdzenia, że autorzy wiedzieli, iż celem zwołania Soboru Watykańskiego II, było przekonanie go do oświadczenia, że Żydzi nie ponoszą odpowiedzialności za ukrzyżowanie Zbawiciela, to znaczy, że nie byli winni bogobójstwa, i ta książka pojawiła się *przed* pierwszą sesją Soboru. Następnie, zgodnie z przewidywaniem, propozycję tę wysunięto, użyto wielkiego nacisku żeby ją przyjąć, oraz żeby coś, nawet po rozmydleniu, w końcu zostało zaaprobowane.

Nie można zaprzeczyć, nawet niezależnie od istoty samej propozycji, faktowi, żeby jacyś Żydzi, bez względu na to jak reprezentatywni, mogli zrobić to, co zrobili, na najwyższym poziomie Kościoła Katolickiego, co ma ogromne znaczenie dla katolików i wszystkich innych, nawet nie-chrześcijan.

I nie tylko możliwe było znalezienie ludzi na szczycie hierarchii, by promowali ten projekt, ale w Soborze zdawało się uczestniczyć wielu biskupów, którzy nie wydawali się rozumieć wagi tego problemu.

Nikt nie może sądzić tych, których to dotyczy; zrozumiałe jest, że Żydzi chcą "poprawić swój wizerunek", zwłaszcza że mają siłę by to zrobić. Wnioski jakie należy wyciągnąć są na pewno nie takie, że Żydzi jako tacy, lub inni, którzy zostali wprowadzeni w błąd, powinni być przedmiotem ostrej krytyki, ale, że powinny być powszechnie znane fakty, prawda dotycząca wszystkich spraw wielkiej wagi, a zwłaszcza, gdy mają one wpływ na czystość i wpływ Kościoła. I w tym wszystkie kościoły z poczuciem pilności powinny pomóc.

Należy jednak zwrócić uwagę tym Żydom na to, że zamiast podejmowania prób poprawy swojej reputacji i zwiększania swoich wpływów poprzez wspieranie oszustw i atakowania podstawowych tradycji chrześcijańskich, najlepiej zadbaliby o swoje interesy, gdyby najpierw pozytywnie ustawili własne serca i postawę wobec innych. Wielokrotnie na przestrzeni wieków przeceniali swoje możliwości, a następnie skarżyli się na rezultaty, za które tylko oni byli odpowiedzialni.

W szczególności ostatnia inicjatywa w Rzymie służyła jedynie temu, żeby zwrócić uwagę inteligentnych i przyzwoitych ludzi na kwestię bezpośredniego zagrożenia dla wszystkich. Jest oczywistym obowiązkiem wszystkich, którzy mogą przeczytać tę książkę, aby jej zawartość stała się znana, i żeby zachęcić wszystkich swoich znajomych, by ją nabyli, czytali i szerzyli.

Redaktor - St Anthony Press
Los Angeles, California 15.02.1967

Dedykacja
Niepokalanemu Sercu Maryi Dziewicy, Matce Bożej; św. Józefowi, Protektorowi Kościoła Powszechnego; ś. Michałowi Archaniołowi, Księciu Nadprzyrodzonego Zastępu w walce z szatanem, pierwszemu Naturaliście; św. Tomaszowi z Akwinu, Nauczycielowi Porządku Kościoła Katolickiego, i św. Antoniemu z Padwy, "Pogromcy Heretyków".

* * * * * *
"W naszych czasach, bardziej niż kiedykolwiek, główna siła złego tkwi w tchórzostwie i słabości dobrych ludzi ... Cała siła panowania szatana działa z powodu niefrasobliwej słabości katolików. Oh! gdybym mógł zapytać Boskiego Zbawiciela, jak zrobił to duchowo prorok Zachariasz: *Co to za rany pośrodku Twoich dłoni?* Odpowiedź nie dawałaby wątpliwości: *Tak mnie zraniono w domu tych, którzy Mnie kochali. Zranili Mnie Moi przyjaciele, którzy nie zrobili nic, by mnie obronić, i którzy, przy każdej okazji, stawali się*

wspólnikami Moich przeciwników. I ten zarzut można postawić słabym i nieśmiałym katolikom wszystkich krajów". Papież Pius X, homilia wygłoszona 13 grudnia 1908 roku podczas beatyfikacji Joanny d'Arc.

* * * * * *

O najpotężniejszy patriarcho Józefie, patronie Kościoła Powszechnego, który zawsze wywoływał u ciebie niepokoje i cierpienia; z wysokiej siedziby Twojej chwały, z miłością spójrz na katolicki świat. Niech on poruszy twoje ojcowskie serce, żebyś zobaczył Mistyczną Oblubienicę Chrystusa i Jego Namiestnika, osłabionego smutkiem i prześladowaniem przez potężnych wrogów. Błagamy cię, przez najgorsze cierpienie jakiego doznałeś na ziemi, miłosiernie otrzyj łzy czczonego papieża, by go obronić i uwolnić, by wstawiać się za dawcą pokoju i miłości, żeby pokonał każdą wrogą siłę i zniszczył każdy błąd, i by cały Kościół mógł służyć Bogu, wszelkimi błogosławieństwami w doskonałej wolności.
Amen.
Leon XIII - 4.03.1882

Uwaga do wydania internetowego:
Angielski przekład pracy *Complot contra la Iglesia* nie jest tak wypolerowany, jak by się chciało. Podczas gdy przekład wielu fragmentów może czasami wydawać się dość dziwny, często graniczy on z niespójnością. Usunęliśmy kilka bardziej oczywistych błędów i niejasnych fragmentów (po konsultacji z oryginalnym wydaniem hiszpańskim), i mamy nadzieję, że niezwykła zawartość tej książki zachęci czytelników do pominięcia tych błędów, które pozostają nadal.
Żeby czytelnicy nie zniechęcili się do dalszego czytania długiej, niestrawnej listy komunistycznego personelu w Rozdziałach 2 i 3 Części I, większość tego materiału zamieściliśmy w Uzupełnieniu (jak w oryginalnym wydaniu hiszpańskim), a pozostałość przedstawiliśmy mniejszą czcionką, żeby wskazać na drugorzędny charakter przypisów.
Timothy Peter Johnson - 17.03.2006

Spis treści

Część IV: ŻYDOWSKA „PIĄTA KOLUMNA” WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

CZĘŚĆ I - TAJNA SIŁA NAPĘDOWA KOMUNIZMU

Rozdział 1.1 - Niszczycielski komunizm

Spośród wszystkich rewolucyjnych systemów, które wymyślono w całej historii ludzkości, w celu zniszczenia naszych wartości cywilizacyjnych, komunizm jest bez wątpienia najbardziej udoskonalony, najbardziej wydajny i najbardziej bezlitosny. W rzeczywistości jest to najbardziej zaawansowana epoka światowej rewolucji, która postuluje nie tylko działania służące zniszczeniu określonej instytucji politycznej, społecznej, gospodarczej lub moralnej, ale także aby zadeklarować jednocześnie unieważnienie Świętego Kościoła Katolickiego, a także wszystkich przejawów kulturowych i chrześcijańskich, które reprezentują naszą cywilizację.

Wszystkie rewolucyjne prądy pochodzenia żydowskiego ze szczególną jednomyślnością atakowały chrześcijaństwo w jego różnych aspektach. Komunizm, zrodzony z tego samego rewolucyjnego toku myślowego, stara się pozbyć chrześcijaństwa, usunąć je z powierzchni ziemi, bez pozostawienia po nim nawet najmniejszego śladu. Destrukcyjna furia tej szatańskiej siły, która pokazuje światu najstraszniejsze obrazy terroru i zniszczenia, jakie można sobie wyobrazić, może opierać się tylko na istocie nihilizmu i najgorszego, przepełnionego nienawiścią odrzucenia wszystkiego co istniało dotychczas. Inaczej nie da się zrozumieć nie do opisania szaleństwa, jego przestępczych działań i ducha zniszczenia, zagłady, zniewagi, sprzeciwu i oporu przez jego czołowe osobistości przeciwko wszystkiemu, co przedstawia podstawowe cechy nie tylko katolicyzmu, ale religii w ogóle. Celem komunizmu jest, co rzeczywiście widzieliśmy w Rosji i w innych krajach, gdzie został wprowadzony, nic innego, niż zniewolenie ludzi w sferze gospodarczej, politycznej, społecznej, ludzkiej i nadludzkiej, w celu umożliwienia rządów mniejszości metodą przemocy. W aspekcie międzynarodowym, cel nie może być jaśniejszy:
"Aby osiągnąć dominację nad światem poprzez przemoc, przez znikomą mniejszość, która niszczy resztę ludzkości metodami materializmu, terroru, i, jeśli to konieczne, śmierci, całkowicie obojętne, czy w tym procesie będzie musiała zginąć ogromna większość ludności".

Żądza mordu, która cechowała czołowe sowieckie osobistości, jest znana na całym świecie. Nieliczni są tacy, którzy na wieść o krwawych czystkach, organizowanych przez marksistów w Rosji, nie zadrżą z przerażenia. Wystarczy przypomnieć kilka szczegółów, żeby najbardziej zatwardziałe serca wypełniły się strachem i przerażeniem.

"Na początku czerwony terror dążył przede wszystkim do eksterminacji rosyjskiej inteligencji". [1] Na dowód tego twierdzenia, S. P. Melgunow potwierdza co następuje, a co odnosi się do "specjalnych komitetów", które pokazały się w Rosji w pierwszym okresie rewolucji społecznej:
"Specjalne komitety nie są organami prawa, lecz bezlitosną eksterminacją, zgodnie z decyzjami Komunistycznego Komitetu Centralnego. Komitet specjalny nie jest ani komisją śledczą, ani sądem, ale sam definiuje swoją władzę. Nie wybacza nikomu stojącemu po drugiej stronie barykady, ale go zabija.
"Nie jest trudno tworzyć idee jak faktycznie ma przebiegać ta eksterminacja, kiedy w miejsce unieważnionego kodeksu prawnego stosuje się tylko rewolucyjne doświadczenie i sumienie. Sumienie jest subiektywne, a doświadczenie daje woli całkowicie wolną rękę, co zawsze, zgodnie ze stanowiskiem sędziego, przybiera bardziej lub mniej zaciekłe formy". [2]

"Nie prowadźmy wojny z pojedynczymi osobami", napisał Latsis, "ale eksterminujmy burżuazję jako klasę. Nie organizujmy dochodzeń, badania dokumentów i dowodów, o tym co zrobił oskarżony słowem i czynem, przeciwko władzy sowieckiej. Pierwszym pytaniem jakie należy mu zadać jest do której należy klasy, jakie jest jego pochodzenie, edukacja, praktyka i profesja". [3]

W czasie krwawej dyktatury Lenina, Komisja Śledcza zarządzana przez Rohrberga (Rohrberg C), która po zdobyciu Kijowa wkroczyła do miasta z białymi ochotnikami w sierpniu 1919 roku, poinformowała:
"Cała betonowa podłoga w dużym garażu (w takim miejscu regionalna kijowska Czeka dokonywała egzekucji) pływała we krwi, która tworzyła warstwę grubości kilku cali; była to przerażająca mikstura krwi z kawałkami mózgu i czaszki, jak również pęków włosów i innych ludzkich szczątków. Całe ściany, podziurawione tysiącami kul, były pochlapane krwią, oraz fragmentami mózgu, i przyklejoną do nich skórą z głowy.

"Rów 25 cm szerokości, 25 cm głębokości i około 10 m długości biegł ze środka garażu do pobliskiego pomieszczenia, gdzie była podziemna rura odpływowa. Cała była wypełniona krwią.

"Zwykle, zaraz po masakrze, zwłoki wywożono z miasta ciężarówkami lub ciągnionymi przez konie wozami, i chowano w zbiorowej mogile. W rogu ogrodu znaleźliśmy starszy masowy grób, w którym było około 80 ciał, na których odkryto ślady najróżniejszego i niewyobrażalnego okrucieństwa i okaleczenia. Były tam zwłoki, z których usunięto wnętrzności; inne miały amputowane kończyny, a jeszcze inne pocięto na kawałki. Niektóre miały wykłute oczy, a głowa, twarz, szyja i tułów pokryte były głębokimi ranami. Dalej znaleźliśmy zwłoki z siekierą w klatce piersiowej, podczas gdy inne nie miały języka. W rogu mogiły odkryliśmy wiele rąk i nóg odciętych od tułowia". [4] Ogromna ilość zwłok, które dodano na konto komunistycznego socjalizmu, i które cały czas przerażająco rosną, być może nigdy nie będą dokładnie znane, ale to przechodzi wszystko, co można sobie wyobrazić. Nie jest możliwe, aby poznać dokładną liczbę ofiar. Wszystkie szacunki są zaniżone".

W edynburskim dzienniku "The Scotsman" z 7 listopada 1923 roku, prof. Sarolea podał następujące liczby: “28 biskupów; 1.219 księży; 6.000 profesorów i nauczycieli; 9.000 lekarzy; 54.000 oficerów; 260.000 żołnierzy; 70.000 policjantów; 12.950 właścicieli nieruchomości; 355.250 intelektualistów i osób wolnych zawodów; 193.290 robotników i 215.000 chłopów".

Komitet Informacyjny Denikina ds. bolszewickich intryg w latach 1918-1919, odnotowuje w swoim traktacie o czerwonym terrorze w tych dwóch latach "1.070.000 ofiar". [5] W "Roul" z 3 sierpnia 1923 roku, Kommin zamieszcza następującą uwagę:
"Zimą 1920 roku w ZSRR były 52 rządy i 52 Specjalne Komitety (Czeka), 52 specjalne wydziały i 52 rewolucyjne sądy. Oprócz niezliczonej liczby filii Czeka, sieci transportowej, sądów kolejowych, a także oddziałów bezpieczeństwa wewnętrznego, były sądy przenośne, które wysyłano do miejsc masowych egzekucji".

Do tej listy sądów tortur należy dodać specjalne wydziały, tj. 16 sądów wojskowych i wydzielonych. W sumie trzeba szacować na 1.000 pomieszczeń tortur. Jeśli się pamięta, że wtedy dodatkowo funkcjonowały również komisje dzielnicowe, to liczba ta dalej rośnie. Ponadto zwiększyła się liczba rządów ZSRR. Podbite zostały Syberia, Krym i Daleki Wschód. Liczba oddziałów Czeka zwiększała się w postępie geometrycznym.

Na podstawie sowieckich danych (w roku 1920, kiedy terror jeszcze się nie zakończył i nie ograniczano przekazu informacji) jest możliwe ustalenie średniej liczby dla każdego sądu; krzywa egzekucji wzrasta od 1 do 50 (w wielkich miastach), i do 100 w regionach niedawno zdobytych przez Armię Czerwoną. Kryzys terroru był okresowy, a potem ustał; w ten sposób można codziennie oszacować (skromną) liczbę 5 ofiar ..., która, pomnożona przez tysiące sądów, daje wynik 5.000, a więc w ciągu roku mniej więcej 1,5 miliona. Pamiętamy tę nieopisaną rzeź nie dlatego, że w całości była najliczniejsza i najbardziej bezlitosna, która wyrosła ze szczególnej sytuacji i rozpalonej pasji w następstwie pierwszych zwycięstw bolszewickiej rewolucji, ale ponieważ dzisiaj, 45 lat po tych masowych egzekucjach, to wszystko mogłoby ulec wymazaniu z obecnego komunistycznego wizerunku, nawet wśród tych, którzy byli świadkami tych wydarzeń, i którzy dzisiaj, żyjąc nadal, zapomnieli o tych tragediach z łatwością, z jaką ludzie zapominają nie tylko nieprzyjemne zdarzenia, które nie dotyczą ich bezpośrednio, ale nawet te, których byli ofiarami.

Niestety, czas pokazał prawdziwie demoniczne ekscesy komunizmu, jego zbrodniczą działalność, nie podajemy żadnych jej szczegółów i nie pokazujemy potwornej statystyki, bo to wszystko jest nam znane. Kilka z tych okrutnych rzezi wydarzyło się niedawno, tak, że wciąż wydaje się słyszeć lament prześladowanych, agonalne charczenie umierających i otumanionych, straszne jęki zwłok. [6] Może wystarczy przypomnieć niedawne gigantyczne rzezie na Węgrzech, w Polsce, Niemczech Wschodnich i na Kubie, jak również wcześniejsze masowe mordy Stalina i zagładę milionów Chińczyków przez komunistyczny reżim Mao Tse Tunga. Ale także próby rewolucji komunistów, którym nie udało się osiągnąć trwałości, takich jak Bela Kun, który w brutalny sposób przejął Węgry w połowie 1919 roku, w Hiszpanii w 1936 roku, gdzie bolszewicy zdobyli władzę w Madrycie i w częściach hiszpańskich prowincji, i zamordowali ponad 16.000 księży, zakonników i zakonnic, a także 12 biskupów, ponadto szczęśliwie nieudaną próbę w Niemczech, jej najbardziej udaną realizację w Czerwonej Republice Bawarii w roku 1919. Wszystkie te próby w 1918 r. były faktycznie orgiami, którymi kierował Hugo Haase, a które cechowała krew i niepohamowane bestialstwo.

Nie wolno zapomnieć, że apokaliptyczna burza, która przynosi morze zwłok, krwi i łez, spada na świat w tylko jednym celu: zniszczenia nie tylko Kościoła Katolickiego, ale całej cywilizacji chrześcijańskiej. [7] Widząc ten druzgocący obraz, świat sam pyta się z ciężkim sercem: kto może do tego stopnia nienawidzić

naszych chrześcijańskich wartości, i próbuje zniszczyć je z taką bezbożną wściekłością? Kto mógł wszczynać tę krwawą mechanikę zagłady? Kto może z takim brakiem wrażliwości kierować i nakazywać ten potworny zbrodniczy proceder? I rzeczywistość odpowiada bez żadnej wątpliwości, że odpowiedzialni są [bolszewiccy] Żydzi, co wykażemy w dalszych częściach tej książki.

Rozdział 1.2 - Twórcy systemu

Nie ma absolutnie żadnych wątpliwości, że Żydzi są twórcami komunizmu, bo byli inicjatorami dogmatu, na którym zbudowano ten potworny system, i który obecnie panuje w większej części Europy i Azji, podburza Amerykę, i ze wzrastającą pewnością zalewa wszystkie chrześcijańskie narody świata, jak śmiertelna narośl nowotworowa, jak guz stopniowo zżerający rdzeń wolnych narodów, bez znalezienia skutecznych metod leczenia tej choroby.

Ale Żydzi są również wynalazcami i reżyserami komunistycznych metod, skutecznych taktyk walki, niewrażliwej i całkowicie nieludzkiej polityki rządowej i agresywnej strategii międzynarodowej. Jest to w 100% udowodniony fakt, że teoretykami komunizmu byli Żydzi, nie zwracający uwagi na to jaki system ostatecznie przyjmą, jak również teoretycy i doświadczeni rewolucjoniści, którzy zasłaniali swoje prawdziwe pochodzenie przed narodami, wśród których mieszkali.

1. Karol Henryk Marks był niemieckim Żydem, którego prawdziwe nazwisko było Kissel Mordechaj, urodzony w Trewirze, Nadrenia, syn żydowskiego prawnika. Zanim napisał swoją słynną pracę "Das Kapital", zawierającą podstawową ideę teoretycznego komunizmu, którego koncepcję starał się niestrudzenie rozpowszechniać na całym świecie aż do śmierci w roku 1887, napisał i opublikował z Żydem Engelsem w 1848 roku "Manifest Komunistyczny" w Londynie, w latach 1843 -1847 sformułował w Anglii pierwszą nowoczesną interpretację nacjonalizmu hebrajskiego w swoich artykułach, jak również w publikacji w 1844 roku w czasopiśmie "Deutsch-Französische Jahrbücher" (Rocznik niemiecko-francuski) pod tytułem "O kwestii żydowskiej", która wykazuje tendencję ultra-narodową.

2. Fryderyk Engels, twórca "Pierwszej Międzynarodówki" i bliski współpracownik Marksa, był Żydem urodzonym w Bremie (Niemcy). Jego ojciec był żydowskim handlarzem bawełny. Engels zmarł w 1894 roku.

3. Karol Kautsky, prawdziwe nazwisko Kraus, autor książki “The Beginnings of Christianity” [Początki chrześcijaństwa], w której walczy z zasadami chrześcijaństwa. Był najważniejszym tłumaczem Karola Marksa, i w 1887 roku opublikował “The Economic Doctrine of Karl Marx Made Intelligible for All.” [Ekonomiczna doktryna Karola Marksa zrozumiała dla każdego]. “The Bloodbath of Chisinaw and the Jewish Question" [Rzeź w Chisinau i kwestia żydowska], w roku 1903 “The Class Struggle” [Walka klasowa], fundamentalna książka zawierającą komunistyczne wskazówki; i praca zatytułowana “The Vanguard of Socialism" [Awangarda socjalizmu] w roku 1921. Był również autorem "Socialist Programme" [Program socjalistyczny] z Erfurtu / Niemcy. Ten Żyd urodził się w roku 1854 w Pradze i zmarł w 1938 w Hadze (Holandia).

4. Ferdynand Lassalle, Żyd urodzony w 1825 roku w Breslau (Wrocław). Uczestniczył w rewolucji demokratycznej w 1848 roku. W 1863 opublikował pracę zatytułowaną "Open Answers" [Otwarte odpowiedzi], w której przedstawił plan rewolucji dla niemieckich robotników. Od tego czasu nieustannie działał na rzecz krucjaty "socjalistycznej", której celem był bunt robotników. Dlatego opublikował kolejną pracę pod tytułem "Capital and Labour" [Kapitał i praca].

5. Edward Bernstein, Żyd urodzony w Berlinie w roku 1850. Główne prace: "Assumptions concerning Socialism” [Założenia socjalizmu], “Forward, Socialism” [Naprzód, socjalizm], “Documents of Socialism” [Dokumenty o socjalizmie], “History and Theory of Socialism” [Historia i teoria socjalizmu], “Social Democracy of Today in Theory and Practice” [Współczesna demokracja społeczna – teoria i praktyka], “The Duties of Social Democracy” [Zadania demokracji socjalistycznej], i “German Revolution” [Rewolucja niemiecka]. We wszystkich pracach wyjaśnia nauki komunistyczne i opiera je na poglądach Marksa. W 1818 roku został ministrem finansów w socjalistycznym państwie niemieckim, które utrzymało się tylko przez kilka miesięcy.

6. Jakub Lastrow, Maks Hirsz, Edgar Loening, Wirszauer, Babe, Szac, Dawid Ricardo i wielu innych piszących o komunizmie teoretycznym, byli Żydami. Wszędzie znajdą się pisarze, prawie ekskluzywnie

żydowscy, którzy dla mas głoszą komunizm, choć w wielu przypadkach w swoich pracach starają się sprawiać wrażenie poczucia człowieczeństwa i braterstwa. Przekonaliśmy się już co to oznacza w praktyce. [8]

Choć wszyscy wymienieni Żydzi byli teoretykami, nie zadowalało ich tworzenie doktrynerskich zasad, ale każdy z nich był doświadczonym rewolucjonistą, który działał w każdym kraju w którym się znalazł, żeby faktycznie przygotować przewrót, kierować nim lub go wspierać. Jako liderzy lub członkowie rewolucyjnych stowarzyszeń znający tylko jeden drugiego, brali coraz bardziej aktywny udział w rozwoju bolszewizmu. Ale oprócz tych Żydów, których głównie uważano za teoretyków, okazuje się, że prawie wszyscy materialistyczni przywódcy, którzy opracowują komunistyczną taktykę, również należą do tej samej rasy i z największą skutecznością wykonują swoje zadania.

Jako bezsporne przykłady dwóch ruchów tego typu można podać:

A) W 1918 roku Niemcy były wizytówką kierowanej przez Żydów komunistycznej rewolucji. Czerwona Rada Republiki Monachium była żydowska, czego dowodem są jej inicjatorzy: Liebknecht, Róża Luksemburg, Kurt Eisner i wielu innych. Po upadku monarchii Żydzi przejęli kontrolę kraju i niemieckiego rządu. Z ministrami stanu Haase i Landsbergiem pojawiają się Kautsky, Kohn i Herzfeld.
Minister finansów był również Żydem, miał ze swojej rasy kolegę Bernsteina w roli asystenta i ministra spraw wewnętrznych, i o współpracę zwrócił się do rasowego brata, doktora Freunda, który pomagał mu w pracy. Kurt Eisner, prezes bawarskiej Republiki Rad, był inicjatorem rewolucji bolszewickiej w Monachium.

"Jedenastu nic nie znaczących ludzi zorganizowało rewolucję", powiedział upojony triumfem Kurt Eisner do swojego kolegi, ministra Auera. Jest słuszne, żeby zachować niezapomniane wspomnienia o tych nic nie znaczących ludziach, którzy w rzeczywistości byli Żydami: Max Löwenberg, dr Kurt Rosenfeld, Caspar Wollheim, Max Rotszyld, Carl Arnold, Kranold, Rosenhek, Birnbaum, Reis i Kaisser. Ta dziesiątka z Kurtem Eisnerem van Israelowiczem przewodniczyła rewolucyjnym sądom w Niemczech. Cała jedenastka to masoni z tajnej loży N. °, z siedzibą w Monachium Nr 51 Briennerstrasse. [9]

Pierwszy rząd niemiecki w roku 1918 składał się z Żydów:
1. Preuss, minister spraw wewnętrznych
2. Freund, minister spraw wewnętrznych
3. Landsberg, minister finansów
4. Karl Kautski, minister finansów
5. Schiffer, minister finansów
6. Eduard Bernstein, sekretarz skarbu
7. Fritz Max Cohen, dyrektor biura informacji (ten Żyd był wcześniej korespondentem żydowskiej “Frankfurter Zeitung”).

W skład drugiego "niemieckiego rządu socjalistycznego" z 1918 roku wchodzili następujący Żydzi:
1. Hirsz, minister spraw wewnętrznych
2. Rosenfeld, minister sprawiedliwości
3. Futran, minister edukacji
4. Arndt, minister edukacji
5. Simon, sekretarz finansów
6. Kastenberg, dyrektor departamentu ds. nauki i sztuki
7. Strathgen, dyrektor departamentu ds. kolonii
9. Wurm, sekretarz ds. żywności
10. Merz, Weil, Katzenstein, Stern, Lowenberg, Frankel, Szlesinger, Israelowicz, Selingsohn, Laubenheim, itd., zajmowali wysokie stanowiska w ministerstwach.

Wśród pozostałych Żydów rządzących ważnymi dziedzinami życia w niemieckim państwie, które pokonała amerykańska interwencja w wojnie, byli w 1918 roku i w latach późniejszych:
1. Kohen, prezydent rad niemieckich robotników i żołnierzy (podobnych do sowieckiej rady żołnierzy i robotników w Moskwie w tym samym roku)
2. Ernst, szef policji w Berlinie
3. Sinzheimer, szef policji we Frankfurcie
4. Lewy, prezydent policji w Hessen
5. Kurt Eisner, prezydent Bawarii

6. Jaffe bawarski minister finansów
7. Brentano, minister przemysłu, handlu i transportu
8. Talheimer, minister w Wirtembergii
9. Heimann, minister w Wirtembergii
10. Fulda, członek rządu w Hesji
11. Theodor Wolf, redaktor naczelny dziennika "Berliner Tageblatt"
12. Gwiner, dyrektor "Deutsche Bank" [10]

B) Węgry rok 1919. W dniu 20 marca 1919 roku Żyd Bela Kun (Cohn) przejął władzę na Węgrzech i proklamował Sowiecką Republikę Węgierską, która od tej pory była zanurzona w mrożącym krew w żyłach morzu krwi. Nowy rząd składał się z 28 komisarzy, z czego 18 było Izraelitami, w porównaniu z 22 mln mieszkańców. Jest to niespotykana proporcja, gdy weźmiemy pod uwagę, że na Węgrzech mieszka 1,5 mln Izraelitów, w porównaniu z 22 mln mieszkańców. Rzeczywista władza była w rękach 18 komisarzy, a 8 gojowskich komisarzy nie mogło nic zrobić przeciwko nim. [11]

Poniżej lista członków rządu Bela Kun:

1. Bela Kun, sekretarz generalny żydowskiego rządu
2. Sandor Garbai, "oficjalny" prezydent rządu, wykorzystywany przez Żydów jako marionetka
3. Peter Agoston, zastepca sekretarza generalnego, Żyd
4. Dr. E. Landler, komisarz ludowy ds. wewnętrznych, Żyd
5. Bela Vago, zastępca Landlera, Żyd o nazwisku Weiss.
6. E. Hamburger, komisarz ds. rolnictwa, Żyd
7. Vantus, zastępca Hamburgera, Żyd
8. Csizmadia, zastępca Hamburgera, Węgier
9. Nyisztor, zastępca Hamburgera, Węgier
10 Varga, kkomisarz ds. finansowych, Żyd o nazwisku Weichselbaum
11. Szkely, zastępca Varga, Żyd o nazwisku Szlesinger
12. Kunftz, minister edukacji, Żyd o nazwisku Kunstater
13. Kukacs, zastępca Kunftza, żyd [Lowinger], syn dyrektora naczelnego banku w Budapeszcie
14. D. Bokanyi, minister pracy, Węgier
15. Fiedler, zastępca Bokanyi, Żyd
16. Jozsef Pogany, komisarz ds. wojny, Żyd o nazwisku Schwartz
17. Szanto, zastępca Pogany, Żyd o nazwisku Schreiber
18. Tibor Szamuelly, zastepca Pogany, Żyd o nazwisku Samuel
19. Matyas Rakosi, minister handlu, Żyd o nazwisku Matthew Roth Rosenkrantz, obecny dyktator komunistyczny
20. Ronai, komisarz ds. prawa, Żyd o nazwisku Rosentstegl
21. Ladai, zastępca Ronai, Żyd
22. Erdelyi, komisarz ds. zaopatrzenia, Żyd o nazwisku Eisenstein
23. Vilmas Boehm, komisarz ds. socjalizacji, Żyd
24. Hevesi, zastępca Boehma, Żyd o nazwisku Honig
25. Dovsak, drugi zastępca Boehm, Żyd
26. Oszkar Jaszai, komisarz ds. narodowości, Żyd o nazwisku Jakubowicz
27. Otto Korvin, komisarz ds. badań politycznych, Żyd o nazwisku Klein
28. Kerekes, prawnika państwowy [state lawyer], Żyd o nazwisku Krauss
29. Biro, szef policji politycznej, Żyd o nazwisku Blau
30. Seidem, adiutant Biro, Żyd
31. Oszkar Faber, komisarz ds. likwidacji posiadłości kościoła, Żyd
32. J. Czerni, komendant band terrorystycznych, znanych pod nazwą "Młodzież Lenina", Węgier
33. Illes, najwyższy komisarz policji, Żyd
34. Szabados, najwyższy komisarz policji, Żyd o nazwisku Singer
35. Kalmar, najwyższy komisarz policji, niemiecki Żyd
36. Szabo, najwyższy komisarz policji, rosyjski Żyd o nazwisku Schwarz
37. Vince, komisarz ludowy Budapesztu, o nazwisku Weinstein
38. M. Kraus, komisarz ludowy Budapesztu, Żyd
39. A. Dienes, komisarz ludowy Budapesztu, Żyd
40. Lengyel, prezydent banku austro-węgierskiego, Żyd o nazwisku Lewkowicz
41. Laszlo, prezydent komunistycznego sądu rewolucyjnego, Żyd o nazwisku Lowy [12]

W tym rządzie, który przez jakiś czas utrzymywał Węgry w niewoli, szef węgierskiego Czeka, Szamuelly, oprócz Bela Kun, odznaczył się niezliczonymi zbrodniami i grabieżami. Podczas gdy ten drugi objeżdżał kraj luksusowym samochodem (z umieszczonym na nim symbolem dużej szubienicy, w towarzystwie żydowskiej sekretarki, R S Salkind, alias Semliachkay), ten pierwszy przemierzał Węgry specjalnym pociągiem i siał terror i śmierć, jak opisuje to świadek:

"Ten pociąg śmierci sapiąc podróżował przez czarne węgierskie noce; a gdzie się zatrzymał, widziało się ludzi zwisających z drzew, i krew, która płynęła po ziemi. Wzdłuż linii kolejowej widać było nagie i okaleczone trupy. Szamuelly dyktował swoje wyroki w pociągu, a kogo tam wprowadzono nigdy nie żył by opowiedzieć to co widział. Szamuelly na stałe mieszkał w tym pociągu. Bezpieczeństwo zapewniało mu 30 wybranych terrorystów. Towarzyszyli mu wybrani kaci. Pociąg składał się z dwóch wagonów-salonów, dwóch wagonów pierwszej klasy, zajmowanych przez terrorystów, oraz dwóch trzeciej klasy dla ofiar. To w nich dokonywano egzekucji. Podłoga tego wagonu miała skorupę z krwi. Z okien wyrzucano zwłoki, a Szamuelly siedział wygodnie w swoim przedziale w eleganckim gabinecie, z tapicerką z różowego adamaszku i ozdobionymi wypolerowanymi lustrami. Ruchem ręki decydował o śmierci i życiu". [13]

Rozdział 1.3 - Przywództwo komunizmu

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że marksistowska teoria (komunizm) jest żydowskim dziełem, jak również jej każde działanie, które ma na celu wprowadzanie tej doktryny w życie.

Przed ostatecznym ustanowieniem bolszewizmu w Rosji, dyrektorami i organizatorami wszystkich ruchów komunistycznych w całości byli prawie wyłącznie Żydzi, podobnie jak była zdecydowana większość prawdziwych organizatorów rewolucji, której byli motorem.

Ale w Rosji, pierwszym kraju, w którym ostatecznie zwyciężył bolszewizm, gdzie był i nadal jest punktem lub motorem komunizowania świata, żydowskie ojcostwo systemu organizacji i sowieckiej praktyki, nie pozwala również na żadne wątpliwości czy błąd .

Jak pokazują niepodważalne dane, które w pełni i całkowicie udowodnili i uznali wszyscy bezstronni pisarze zajmujący się tym tematem, komunistyczne dzieło Żydów w kraju carów jest tak potężne, że nie miałoby sensu zaprzeczanie, że ten katastrofalny triumf to ich monopol.

Wystarczy przypomnieć nazwiska tych, którzy tworzyli rządy i główne organy rządowe w Związku Radzieckim, żeby wiedzieć, co należy od razu myśleć o jasnym i kategorycznym potwierdzeniu dowodów.

Członkowie pierwszego komunistycznego rządu w Moskwie (1918) (Rada Komisarzy Ludowych)

1. Ilicz Ulin (Wladimir Ilicz Ulianow lub Nikolaus Lenin). Przewodniczący Rady Najwyższej, po matce Żyd. Matka nazywała się Blank, z pochodzenia była niemiecką Żydówką.
2. Lew Dawinovicz Bronstein (Leo Trocki), komisarz Czerwonej Armii i Marynarki, Żyd
3. Iosip Dawid Wissarionowicz Dżugaszwili-Kochba (Józef Wissarionowicz Stalin), komisarz ds. narodowości, z pochodzenia gruziński Żyd
4. Cziczerin, komisarz spraw zagranicznych, Rosjanin
5. Apfelbaum (Grigore Zinowiew), komisarz spraw wewnętrznych, Żyd
6. Kohen (Wolodarsky), komisarz ds. prasy i propagandy, Żyd
7. Samuel Kaufmann, komisarz ds. państwowych gruntów, Żyd
8. Steinberg, komisarz ds. prawa, Żyd
9. Schmidt, komisarz ds. robót publicznych, Żyd
10. Ethel Knigkisen (Liliana), komisarz ds. zaopatrzenia, Żydówka
11. Pfenigstein, komisarz ds. osiedlania uchodźców, Żyd
12. Szlichter (Wostanoleinin), komisarz ds. kwaterunku (konfiskata prywatnych domów dla czerwonych), Żyd
13. Lurie (Larin), przewodniczący najwyższej rady gospodarczej, Żyd
14. Kukor (Kukorsky), komisarz ds. handlu, Żyd
15. Spitzberg, komisarz ds. kultury, Żyd
16. Urisky (Radomilsky), komisarz ds. "wyborów", Żyd
17. Lunaczarsky, komisarz ds. szkół publicznych, Rosjanin
18. Simasko, komisarz ds. zdrowia, Żyd

19. Protzian, komisarz ds. rolnictwa, Ormianin.

W Aneksie na końcu książki można znaleźć ciekawe listy nazwisk żydowskich funkcjonariuszy we wszystkich organach rządowych w Związku Radzieckim, Partii Komunistycznej, Armii Czerwonej, Tajnej Policji, związkach zawodowych itd.

Z ogólnej liczby najwyższej rangi 502 biur w organizacji i przywództwie rewolucji komunistycznej w Rosji i w przywództwie państwa radzieckiego w pierwszych latach jego istnienia, nie mniej niż 459 stanowisk zajmowali Żydzi, podczas gdy tylko 43 z tych stanowisk zajmowali Goje innego pochodzenia.

Więc kto w związku z tym dokonał tej strasznej rewolucji? Może Goje? Inne dane opublikowane w Paryżu przez kontrrewolucyjny dziennik "Le Russe Nationaliste", po zwycięstwie żydowskich komunistów w Rosji, pokazują, że z 554 przywódców komunistycznych z pierwszego rzędu w różnych biurach, skład rasowy był następujący:

Żydzi	447
Litwini	43
Rosjanie	30
Ormianie	13
Niemcy	12
Finowie	3
Polacy	2
Gruzini	2
Czesi	1
Węgrzy	1

Podczas II wojny światowej i później, aż do chwili obecnej, żydowska klika rządząca ZSRR nadal jest bardzo liczna, bo na czele tych nazwisk stoi sam Stalin, który przez długi czas uważany był za czystego Gruzina. Ale ujawniono, że należy do żydowskiej rasy; gdyż Dziugaszwili, jego nazwisko, oznacza "syn Dziu", a Dziu to mała wyspa w Persji, dokąd wyjechało wielu wypędzonych portugalskich "Cyganów", którzy później osiedlili się w Gruzji.

Dzisiaj jest całkowicie udowodnione, że Stalin był z pochodzenia Żydem, choć sam nigdy tego ani nie potwierdził, ani nie odrzucił pojawiających się plotek. [14] Przyjrzyjmy się liście nazwisk sowieckich urzędników w rządzie Stalina:

1. Zdanow (Jadanow), prawdziwe nazwisko Lipszyc, były dowódca obrony Leningradu w czasie II wojny światowej. Członek Biura Politycznego w 1948 roku, wkrótce zmarł.
2. Lawrenty Beria, szef MWD Policji i sowieckiego przemysłu ciężkiego, członek przemysłu Sowieckiego Atmu, zabity na rozkaz Malenkowa, i faktycznie z takiego samego powodu Stalin zlikwidował Jagodę.
3. Lazar Kaganowicz, dyrektor sowieckiego przemysłu ciężkiego, członek Biura Politycznego w latach 1944-1952, później członek Prezydium i obecnie przewodniczący Najwyższego Prezydium ZSRR.
4. Malenkow (Georgi Maksimilianowicz Malenk), członek Biura Politycznego i Orgbiura do1952 roku, później członek Najwyższego Prezydium, przewodniczący Rady Ministrów po śmierci Stalina, minister w rządzie Bułganina od 1955 roku. Żyd z Ornsenburga, a nie Kozak, jak zapewniano. Nazwisko jego ojca, Maksymilian Malenk, jest typowe dla rosyjskiego Żyda. Ponadto jest bardzo ważny szczegół ujawniający prawdziwe pochodzenie Malenkowa, a także Chruszczowa. Obecną żoną Malenkowa jest Żydówka Pearlmutter, znana jako "towarszyszka Schans chuschne", która była ministrem (komisarzem) przemysłu rybołówczego w sowieckim rządzie w roku 1938. Gdyby Malenkow nie był Żydem, byłoby bardzo mało prawdopodobne, żeby ożenił się z Żydówką, a ona również nie wyszłaby za niego. Nie ma oficjalnej biografii Malenkowa. Może to być dlatego, że nie chce by poznano jego żydowskie pochodzenie.
5. Nikolaus Salomon Chruszczow, obecny (1963) szef sowieckiej partii komunistycznej, członek Biura Politycznego od 1939 roku, czyli od wyboru Malenkowa na członka Orgbiuro. Jest bratem pani Malenkow, czyli Żydówki Pearlmutter. Chruszczow jest Żydem, jego prawdziwe nazwisko jest Pearlmutter. Obecna żona Chruszczowa, Nina, jak również żony Mikojana, Woroszyłowa, Mołotowa itd, są Żydówkami.
6. Marszałek Nikolaus Bulganin, były urzędnik bankowy, był jednym z żydowskich członków Komisariatu ds. likwidacji prywatnych banków w 1919 roku.

7. Anastasio Josifowicz Mikojan, członek Biura Politycznego od 1935 roku, członek Najwyższego Prezydium od 1952 roku, minister handlu i wice-prezydent rządu Malenkowa. Ormiański Żyd, a nie prawdziwy Ormianin, za jakiego się go uważa.
8. Kruglow, szef MVD po Berii. Na rozkaz Kruglowa zwolniono z więzienia żydowskich lekarzy uwięzionych przez Riumina, wice-szefa policji w czasach Berii w 1953 roku. Żyd.
9. Alexander Kosygin, członek Biura Politycznego do 1952 roku, później delegat Najwyższego Prezydium i minister ds. przemysłu lekkiego i żywności w rządzie Malenkowa.
10. Nikolaus Szwernik, członek Biura Politycznego do 1952 roku, później członek Najwyższego Prezydium i Prezydium Komitetu Centralnego partii komunistycznej, Żyd.
11. Andreas Andrejewicz Andrejew, znany jako "Politbureaucrat" 3 A, członek Biura Politycznego w latach 1931-1952, Żyd z Galicji (Polska). Pisze pod rosyjskim pseudonimem.
12. P K Ponomarenko, członek Orgburo w roku 1952; później członek Najwyższego Prezydium i minister kultury w rządzie Malenkowa w 1953 roku.
13. P F Judin (Żyd), zastępca członka Najwyższego Prezydium i tytularny minister ds. materiałów budowlanych w rządzie Malenkowa w roku 1953.
14. Mihail Perwukin, członek Prezydium Komitetu Centralnego partii komunistycznej od 1953 roku.
15. N Szatalin, urzędnik pod-sekretariatu Komitetu Centralnego partii komunistycznej.
16. K P Gorszenin, minister sprawiedliwości w rządzie Malenkowa.
17. D Ustinow (Zambinowicz), sowiecki ambasador w Atenach (Grecja) do II wojny światowej, minister obrony w rządzie Malenkowa.
18. V Merkulow, minister kontroli państwowej w rządzie Malenkowa.
19. A. Zasjadko, minister przemysłu węglowego w rządzie Malenkowa.
20. Szerburg, szef sowieckiej propagandy.
21. Milstein, jeden z szefów sowieckiego wywiadu.
22. Ferentz Kiss, szef sowieckiego wywiadu w Europie.
23. Postszreibitszer (Poschebicheve), były prywatny sekretarz Stalina, obecnie szef tajnych archiwów kremlowskich.
24. Ilja Ehrenburg, moskiewski delegat do Najwyższego Sowietu, komunistyczny pisarz, Żyd.
25. Mark Spiwak, delegat ze Stalino (Ukraina) do Najwyższego Sowietu w Moskwie.
26. Rosalia Goldenberg, delegat z Birobidżanu do Najwyższego Sowietu.
27. Anna E. Kaluger, delegat z Besarabii do Najwyższego Sowietu. Jej brat, nie Koluger, a Calugaru, jest urzędnikiem komunistycznym w rządzie Rumunii.
Również Kalinin, jeden z wielkich funkcjonariuszy sowieckich z czasów Stalina, zmarły dawno temu, był Żydem. [15]

Jest powszechnie znane, że antysemityzm Stalina był deformacją faktów, i że krwawej rzezi wśród Żydów (trockistów), żeby zapewnić sobie władzę, dokonali inni Żydzi. W ostatecznym rozrachunku walka między Żydem Trockim i Żydem Stalinem była walką między stronami o kontrolę nad komunistycznym rządem, który stworzyli, i był to czysty spór rodzinny. Na dowód tego poniższa lista komisarzy spraw zagranicznych, w okresie, kiedy Stalin pozbył się pewnych Żydów, którzy stali się niebezpieczni dla jego osobistej władzy.

1. Maksim Maksimowicz Litwinoff, minister spraw zagranicznych do 1939 roku, zastąpiony przez Mołotowa. później zajmował wysokie stanowiska w tym samym ministerstwie, do śmierci w lutym 1952 roku. Urodzony w Polsce jako syn Żyda Mejera Henoka Mojsewicza Walakha, urzędnika bankowego. W celu ukrycia prawdziwego nazwiska, w swojej karierze Litwinoff używał różnych pseudonimów, m.in. Finkelstein, Ludwig Nietz, Maksim Harryson, Dawid Mordecchaj, Feliks, i w końcu, kiedy został funkcjonariuszem w rosyjskim reżimie komunistycznym, przyjął nazwisko Litwinoff lub Litwinow. Kiedy tego Żyda zastąpił Mołotow w roku 1939, Żydzi w zachodnim świecie, jak również cała żydo-masońska prasa, wszczęli lament, że Stalin usunął go dlatego, że był "Żydem", ale później milczeli o fakcie, że do śmierci Litwinow pozostał w ministerstwie. Dlaczego mieli o tym mówić, jeśli by to nie było w interesie spisku? W "Memoirs of Litwinow" [Pamietniki Litwinowa], opublikowanych po jego śmierci, napisał, że według niego nic nie zmieni się w Związku Radzieckim po śmierci Stalina. Faktycznie, Stalin zmarł rok po Litwinowie i nic nie zmieniło się w radzieckiej polityce wewnętrznej i zewnętrznej.
To co Zachód nazywa zmianą polityki ZSRR, jest niczym innym, niż sprytną propagandą na potrzeby żydowskiego planu rządzenia światem.
Nic nie zmieniło się po śmierci Stalina. Wystąpił pewien niepokój dlatego, że nie było nowego przywódcy na miarę Stalina czy Lenina. I z tego powodu żydowsko-masońscy spiskowcy z Zachodu chcieli pokazać sowiecko-komunistycznego czarnego kruka w lśniących kolorach "pacyfizmu", "koegzystencji" i "ludzkiej

przyjaźni", itd., przedstawić go światu jako coś całkowicie nieszkodliwego, do chwili kiedy znajdzie się dyktator o tej samej żądzy jak jego poprzednicy.
Gdy Litwinow zapewniał, że nic nie zmieni się wraz ze śmiercią Stalina, bardzo dobrze wiedział, że tak będzie, ponieważ Stalin nie był nikim więcej niż jedną ze złotych rączek żydowskiej bandy, która rządzi ZSRR, i ponieważ po nim pod ręką będą inni Żydzi, żeby kontynuować plan dominacji nad światem, w którym zaangażowani są Bułganin, Baruch, Reading, Thorez, Mendes France, Dawid Ben Gurion i wielu innych.

Kontynuując listę Żydów w radzieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, należy wymienić:

2. Andreas Januarewicz Wiszinsky, nie żyje, był ministrem przed śmiercią Stalina, a później stałym przedstawicielem ZSRR przy ONZ. Tam nie przegapił żadnej okazji do wypowiadania przekleństw przeciwko nie-komunistycznym krajom, dokładnie tak, jak w czasach, gdy był "sędzią ludowym". Jego żydowskie nazwisko - Abraham Januarewin.
3. Jakob Malik, sowiecki przedstawiciel przy ONZ i wielka osobowość w sowieckiej hierarchii dyplomatycznej, Żyd.
4. Walerian Zorin, przez pewien czas ambasador w Londynie, i wielka postać w sowieckiej dyplomacji, zmieniał swoje stanowisko zależnie od konieczności.
5. Andrei Gromyko, dyplomata, minister spraw zagranicznych od roku 1958.
6. Alexander Paniuszkin, były ambasador w Waszyngtonie, w Pekinie w roku 1955, uważany za faktycznego dyktatora czerwonych Chin.
7. Zambinowicz (Ustinow), do roku 1940 ambasador w Atenach.
8. Admirał Radionowicz, ambasador w Atenach w latach 1945-1946, czyli kiedy przygotowywano komunistyczny zamach stanu w Grecji, Żyd.
9. Konstantin Umansky, ambasador w Waszyngtonie w czasie II wojny światowej, potem pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie.
10. Manuilsky, były przedstawiciel na Ukrainie i w ONZ, obecnie prezydent Ukrainy, Żyd.
11. Ivan Maisky, ambasador w Londynie w czasie wojny, później wysoki urzędnik ministerstwa w Moskwie.
12. Pani Kolontaj, ambasador w Sztokholmie do śmierci w marcu 1952 roku, Żydówka.
13. Daniel Solod, ambasador w Kairze w roku 1955. Przy wsparciu żydowskiej grupy należącej do korpusu dyplomatycznego w Kairze, przewodzi izraelickim spiskiem w świecie arabskim, pod protekcją dyplomacji sowieckiej, nie zauważany przez egipski rząd. Ten rząd powinien pamiętać, że Dawid Ben Gurion, pierwszy premier Izraela, jak również Golda Mejerson, minister Izraela w Moskwie [?], są rosyjskimi Żydami, jak Dawid Solod.

Obecnie, według potwierdzonych danych, 80% do 90% kluczowych stanowisk we wszystkich ministerstwach w Moskwie, i pozostałych republikach radzieckich zajmują Żydzi.
"Nie wierzę, że można wątpić w pochodzenie tych wszystkich, którzy zajmują najważniejsze stanowiska w Moskwie od pierwszej chwili rewolucji; dla Rosjan jest to godny pożałowania fakt, że po tym czasie stało się dużo gorzej, gdyż liczba żyjąctch w Rosji Żydów w przerażającym stopniu wzrosła. Wszystkie ważne stanowiska kierownicze są w ich rękach ... " [16]

Tak jak w Rosji, europejskie kraje gdzie kontrolę zdobył bolszewizm, również są całkowicie rządzone żelazną, zbrodniczą i bezlitosną ręką przez żydowską mniejszość, pojawiającą się zawsze w komunistycznym rządzie, aby osiągnąć całkowite zniewolenie rdzennych obywateli poprzez nieistotną grupę Żydów.

Bardziej przekonującym od każdego innego dowodu jest dokładne zbadanie najgłówniejszych liderów bolszewickich rządów w Europie, które zawsze są w rękach Izraelitów. Przedstawimy te najbardziej istotne:

A - WĘGRY
1. Najważniejszym liderem komunistycznym od okupacji tego kraju przez sowieckie wojsko jest Mathias Rakosi, Izraelita o prawdziwym nazwisku Mathew Roth Rosenkranz, urodzony w 1892 roku w Szabadka.
2. Ferenk Münnich, premier Węgier w 1959 roku, po Janoszu Kadarze.
3. Erno Gero, minister spraw wewnętrznych do 1954 roku.
4. Szebeni, minister spraw wewnętrznych przed Żydem Gero.
5. Generał Laszlo Kiros, Żyd, minister spraw wewnętrznych od lipca 1954 roku, jednocześnie szef AVO, czyli węgierskiej policji, odpowiednika sowieckiej MVD.

6. Gen. Peter Gabor, szef komunistycznej policji politycznej do roku 1953, Żyd o prawdziwym nazwisku Benjamin Ausspitz, wcześniej krawiec w Satorai-Jeujhely, Węgry.
7. Warga, sekretarz ds. planowania gospodarczego, Żyd o prawdziwym nazwisku Weichselbaum; były minister w rządzie Bela Kun. Był również przewodniczącym najwyższej rady ekonomicznej.
8. Beregi, minister spraw zagranicznych.
9. Julius Egry, minister rolnictwa w Węgierskiej Republice Ludowej.
10. Zoltan Vas, przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarczej, Żyd o nazwisku Weinberger.
11. Josef Rewal, redaktor naczelny węgierskiej prasy i dyrektor czerwonego dziennika "Szabad Nep" (Wolny naród); Żyd o prawdziwym nazwisku Mojżesz Kahana.
12. Revai (kolejny), minister edukacji narodowej; Żyd o nazwisku Rabinowicz.
13. Josef Gero, minister transportu; Żyd o nazwisku Singer.
14. Mihaly Farkas, minister obrony narodowej; Żyd o nazwisku Freedman.
15. Weres, minister stanu
16. Wajda, minister stanu
17. Szanto, komisarz ds. czystek wrogów państwa, przysłany przez Moskwę w roku 1951; Żyd o nazwisku Szreiber, były członek rządu Bela Kun.
18. Guyla Dessi, minister sprawiedliwości do 1955 roku, obecnie szef tajnej policji
19. Emil Weil, węgierski ambasador w Waszyngtonie, żydowski lekarz, który torturował kardynała Mindszentyego.

Spośród innych ważnych funkcjonariuszy żydowskich należy wymienić:
1. Imre Szirmay, dyrektor węgierskiego radia
2. Gyula Garay, sędzia komunistycznego "sądu ludowego w Budapeszcie"
3. Pułkownik Caspo, zastępca szefa tajnej policji
4. Profesor Laszlo Benedek, żydowski dyktator ds. edukacji.

Jedynym ważnym komunistą pochodzenia gojowskiego był mason Laszlo Rajka, były minister spraw zagranicznych, który został skazany i stracony przez swoich żydowskich "braci" za "zdradę".

B – CZECHOSŁOWACJA
1. Klemens Gottwald, jeden z założycieli Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydent kraju w latach 1948-1953, Żyd, zmarł wkrótce po Stalinie.
2. Wladimir Klementis, były komunistyczny minister spraw zagranicznych, "skazany i zamordowany" w 1952 roku, Żyd
3. Waclaw Dawid, obecny minister spraw zagranicznych (1955), Żyd
4. Rudolf Slaski, były sekretarz generalny komunistycznej partii Czechosłowacji, "skazany" w 1952 roku; Żyd o nazwisku Rudolf Salzmann.
5. Firi Hendrich, obecny sekretarz generalny partii komunistycznej, Żyd
6. Andreas Simon, skazany w 1952 roku; Żyd o nazwisku Otto Katz.
7. Gustaw Bares, asystent sekretarza generalnego partii komunistycznej; Żyd
8. Josef Frank, były asystent sekretarza generalnego partii komunistycznej, "skazany" w 1952 roku; Żyd.

C - POLSKA
1. Bolesław Bierut, prezydent Polski do 1954 roku; Żyd
2. Jakub Berman, sekretarz generalny partii komunistycznej, Żyd
3. Juliusz Kazuky (Katz), minister spraw zagranicznych, znany z ostrych wystąpień w ONZ, Żyd
4. Karol Świerczewski, były wiceminister obrony narodowej, zamordowany przez anty-komunistyczną mniejszość ukraińską w południowej Polsce (masa ludzka nigdy nie jest amorficzna), Żyd
5. Józef Cyrankiewicz, pierwszy premier Polski od 1954 roku, po Bierucie, Żyd
6. Hilary Minc, wicepremier Polski od 1954 roku, Żyd
7. Zenon Kliszko, minister sprawiedliwości, Żyd
8. Tadeusz Kochanowicz, minister pracy, Żyd

Jedynym znaczącym polskim komunistą pochodzenia polskiego jest Władysław Gomułka, usunięty z przywództwa politycznego [od 1949], kiedy stracił stanowisko premiera. Wcześniej czy później podzieli los Rajka na Węgrzech.

D - RUMUNIA
1. Anna Pauker, Żydówka, była minister spraw zagranicznych "Rumuńskiej Republiki Ludowej", i szpieg nr 1 Kremla w Rumunii do czerwca 1952 roku. Od tego czasu do chwili obecnej żyła w cieniu w Bukareszcie,

oczywiście na wolności. Ta żydowska hiena, prawdziwe nazwisko Anna Rabinsohn, jest córką przybyłego z Polski rabina. Urodziła się w prowincji Moldau (Rumunia) w roku 1892.
2. Ilka Wassermann, była prywatna sekretarka Anny Pauker, obecnie prawdziwa dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
3. Josef Kisinewski, obecny agent nr 1 Kremla w Rumunii, członek komitetu centralnego partii komunistycznej i wiceprzewodniczący rady ministrów. Żyd z Besarabii, prawdziwe nazwisko Jakub Broitman. Prawdziwy przywódca rumuńskiej partii komunistycznej, chociaż "oficjalnie" jej sekretarzem generalnym jest rumuński ślusarz, Gheorghe Gheorghiu Dez, który odgrywa tylko rolę politycznego frontu. Kisinewski przyjął swój pseudonim od nazwy miasta Kisinau w Besarabii, gdzie miał pracownię krawiecką przed przybyciem Armii Czerwonej.
4. Teohari Georgescu, minister spraw wewnętrznych w latach 1945-1952, obecnie zajmuje drugorzędne stanowisko, chociaż został "oficjalnie wypędzony" z partii komunistycznej. Jest w takiej samej sytuacji jak Anna Pauker. Prawdziwe nazwisko Baruch Teskowicz, Żyd z naddunajskiego portu Galatz.
5. Awram Bunaciu, Żyd, obecnie (1955) sekretarz generalny prezydium zgromadzenia narodowego "Rumuńskiej Republiki Ludowej", czyli prawdziwy przywódca tego zgromadzenia, gdyż "oficjalny" prezydent Petru Groza jest tylko masońską marionetką, żonaty z Żydówką i gra tylko rolę statysty. Prawdziwe nazwisko Abraham Gutman (w jęz. rumuńskim oznacza "Bunaciu", pseudonim przyjęty przez tego Żyda).
6. Lotar Radaceanu, kolejny minister komunistycznego rządu "usuniety" w 1952 roku, ale pojawił się ponownie na trybunie honorowej. Żyd z Siebenbürgen i nazywa się Lothar Würtzel. Ponieważ "Wurtzel" w rumuńskim oznacza "Radicinu", ten Żyd tylko przełożył swoje hebrajskie nazwisko na rumuński i obecnie nazywa się “Radaceanu”.
7. Miron Constantinescu, członek partii komunistycznej i minister ds. kopalń i ropy naftowej. Teraz i wówczas zmienia swoje stanowiska ministerialne. Żyd z Galatzi (Rumunia, prawdziwe nazwisko Mehr Kohn, i zgodnie z żydowskim zwyczajem, używa rumuńskiego pseudonimu.
8. Gen. Moises Haupt, szef bukaresztańskiego okręgu wojskowego, Żyd.
9. Płk General Zamfir, komunistyczny "szef bezpieczeństwa" w Rumunii, odpowiedzialny za tysiące mordów dokonanych przez tajną policję. Żyd z naddunajskiego portu Braila. Nazywa się Laurian Rechler.
10. Heim Gutman, szef cywilnych tajnych służb, Żyd.
11. Gen. William Suder, szef służby informacyjnej i kontrwywiadu wojskowego. Żyd o nazwisku William Süder, były oficer Armii Czerwonej.
12. Płk Roman, były dyrektor służb EKP (edukacja, kultura, propaganda) w rumuńskiej armii do 1949 roku, obecnie minister w komunistycznym rządzie. Żydowskie nazwisko Walter.
13. Aleksander Moghiorosz, minister ds. narodowości w czerwonym rządzie, węgierski Żyd.
14. Aleksander Badau, szef komisji kontroli ds. obcokrajowców w Rumunii. Żyd z miasta Targoviste, prawdziwe nazwisko Braustein. Do roku 1940 rodzina posiadała dużą firmę handlową.
15. Maj. Lewin, szef cenzury prasowej, Żyd i były oficer Armii Czerwonej.
16. Płk Holban, szef partii komunistycznej w Bukareszcie, Żyd o nazwisku Moskowicz, były szef Syndicate (Unia).
17. George Silviu, sekretarz rządu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Żyd o nazwisku Gersz Golinger.
18. Erwin Woiculescu, szef działu przepustek w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Żyd o nazwisku Erwin Weinberg.
19. Gheorghe Apostol, szef głównych związków zawodowych, Żyd o nazwisku Gerszwin.
20. Stupineanu, szef wywiadu gospodarczego, Żyd o nazwisku Stappnau.
21. Emmerick Stoffel, ambasador w Szwajcarii, węgierski Żyd i specjalista ds. banków.
22. Harry Fainaru, do 1954 roku szef rumuńskiej ambasady komunistycznej w Waszyngtonie, obecnie urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bukareszcie. Żyd o nazwisku Hersz Feiner. Do roku 1940 rodzina posiadała biznes zbożowy w Galatzi.
23. Ida Szillagy, prawdziwa dyrektor ambasady rumuńskiej w Londynie, Żydówka, przyjaciółka Anny Pauker.
24. Lazarescu, rumuński “Chargé d'Affaires” w Paryżu. Żyd o nazwisku Baruch Lazarowicz, syn żydowskiego kupca z Bukaresztu.
25. Simon Oieru, podsekretarz stanu, Żyd o nazwisku Schaffer.
26. Aurel Baranga, główny inspektor ds. sztuki. Żyd, prawdziwe nazwisko Ariel Lejbowicz.
27. Liuba Kisinewski, prezydent UFAR (Stowarzyszenie Anty-faszystowskich Kobiet Rumuńskich), Żydówka z Cernautzi / Bukowina, prawdziwe nazwisko Liuba Broitman, żona Josifa Kisinewskiego z komitetu centralnego partii.
28. Lew Zeiger, dyrektor w Ministerstwie Gospodarki Narodowej, Żyd.
29. Doctor Zeider, prawnik w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Żyd.

30. Marcel Breslasu, dyrektor generalny ds. sztuki, Żyd o nazwisku Mark Breslau.
31. Silviu Brucan, redaktor naczelny "Scanteia", oficjalnego organu partii. Żyd o nazwisku Brükker. Szef kampanii kłamstw, mających na celu oszukać Rumunów w kwestii prawdziwej sytuacji wywołanej przez komunistów. Szef fałszywej kampanii "antysemityczne]" w rumuńskiej prasie komunistycznej.
32. Samoila, dyrektor zarządzający "Scanteia", Żyd, Samuel Rubenstein.
33. Horia Liman, drugi redaktor "Scanteia", Żyd o nazwisku Lehman.
34. Inż. Schnapp, dyrektor zarządzający komunistycznego dziennika 'Romania Libera" [Wolna Rumunia], drugiego komunistycznego dziennika pod względem nakładów, Żyd.
35. Jehan Mihai, szef rumuńskiego przemysłu filmowego, komunistycznej propagandy w filmach, Żyd o nazwisku Jakub Michael.
36. Aleksander Graur, dyrektor naczelny rumuńskiego radia, służącego wyłącznie partii komunistycznej. Urodzony w Bukareszcie żydowski profesor o nazwisku Alter Biauer.
37. Mihail Roller, obecnie prezydent akademii rumuńskiej, groźny profesor, Żyd, nieznany przed przybyciem Sowietów do Rumunii. Obecnie "prezydent" akademii, autor "nowej historii" rumuńskiego narodu, w której fałszuje prawdę historyczną.
38. Prof. Weigel, jeden z tyranów na uniwersytecie w Bukareszcie, kieruje "czystkami" wśród rumuńskich studentów, wrogich wobec żydowsko-komunistycznego reżimu
39. Prof. Lewin Berkowicz, kolejny tyran na uniwersytecie w Bukareszcie, z siecią agentów kontroluje działania i relacje towarzyskie rumuńskich profesorów, Żyd z Rosji.
40. Silviu Josifescu, oficjalny "krytyk literacki", cenzuruje poezję najlepszych poetów, takich jak Eminescu Alecsandri, Vlahutza, Carlova i innych, którzy zmarli wieki temu, lub ponad 50 lat temu, zmienia jej formę i treść, gdyż te wiersze nie są "w harmonii" z ideami komunistyczno-marksistowskimi. Ten morderca literacki jest Żydem o nazwisku Samson Josifowicz.
41. Joan Vinter, drugi marksistowski "krytyk literacki" reżimu i autor książki "The problem of literary legacy" [Kwestia dziedzictwa literackiego], Żyd o nazwisku Jakub Winter.
Trzej poprzedni sekretarze Ligi Pracy do roku 1950, Aleksander Sencowicz, Misza Levin and Sam Asriel (Serban), wszyscy byli Żydami.

E - JUGOSŁAWIA
1. Marszałek Tito, którego prawdziwe nazwisko jest Josif Walter Weiss, pochodzi z Polski. Do 1935 roku był agentem sowieckich tajnych służb w Kabulu, Teheranie i Ankarze. Prawdziwy Brozowicz Tito, z pochodzenia Chorwat, zmarł w Barcelonie podczas hiszpańskiej wojny domowej.
2. Moses Pijade, sekretarz generalny partii komunistycznej, w rzeczywistości "szara eminencja" reżimu, Żyd pochodzenia hiszpańskiego (Sefardit).
3. Kardelj, członek Komitetu Centralnego Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, minister spraw zagranicznych, węgierski Żyd o nazwisku Kardayl.
4. Rankovic, członek KC JPK, minister spraw wewnętrznych, austriacki Żyd, wcześniejsze nazwisko Rankau.
5. Aleksander Bebler, członek KC JPK, stały przedstawiciel Jugosławii przy ONZ, austriacki Żyd.
6. Ioza Vilfan (Joseph Wilfan), doradca ekonomiczny Tito, w rzeczywistości ekonomiczny dyktator Jugosławii, Żyd z Sarajewa.
Ponieważ w Jugosławii nie ma tylu Żydów co w innych krajach, w komunistycznym rządzie jest większa liczba tubylców, ale zawsze na drugim szczeblu, gdyż wymienieni wyżej głowni przywódcy faktycznie kierują całkowicie i absolutnie jugosłowiańskim rządem. [17]

Rozdział 1.4 - Finansiści komunizmu

Międzynarodowe żydostwo dąży do komunistycznego socjalizmu, zgodnie z doktryną Marksa, która w chwili obecnej jest realizowana przez nie w ZSRR i wszystkich jego krajach satelickich. Bezpośrednim celem komunizmu jest dominacja nad światem i pełna władza nad wszystkimi narodami na ziemi. On zawsze przedstawiał ten punkt widzenia i od początku dążył do tego celu.

Ten komunistyczny cel rozumieją z absolutną jednomyślnością wszyscy Żydzi jako ich własny cel, chociaż wielu nie-Żydów, którzy nie mają wiedzy i którzy są celowo oszukiwani, myślą, że wielu żydowskich multimilionerów, którzy są na świecie, i którzy nawet kontrolują finanse świata, muszą koniecznie przeciwstawić się temu prądowi, który próbuje wyrwać im to bogactwo.

Na pierwszy rzut oka nie ma nic bardziej oczywistego, żeby w bogatym finansiście, prosperującym przedsiębiorcy lub ważnym przemysłowcu, widzieć naturalnego i najostrzejszego wroga komunizmu.

Ale jeśli przemysłowcami, handlowcami lub finansistami są Żydzi, nie ma najmniejszych wątpliwości, że są oni również komunistami, bo komunistyczny socjalizm Marksa został stworzony i wprowadzony przez nich, i w rzeczywistości, nie po to żeby stracili majątek i dobra jakie posiadają, ale żeby ukraść wszystko, co nie należy do nich, i zgromadzić razem w swoich rękach całe bogactwo świata, które, zgodnie z ich zapewnieniem, jest bezprawnie utrzymywane przed nimi przez wszystkich tych, którzy nie należą do narodu żydowskiego.

Dobrze znany żydowski (?) pisarz Werner Sombart pisze:
"Podstawową charakterystyczną cechą żydowskiej religii jest to, że ta religia nie ma nic wspólnego z tym innym światem, lecz, jak można powiedzieć, wyłącznie materialnym. Człowiek może doświadczyć dobra lub zła tylko na tym świecie; jeśli Bóg chce ukarać lub nagrodzić, to może to zrobić tylko w czasie życia człowieka. I dlatego dobry człowiek (sprawiedliwy) musi zapewnić sobie dobrobyt tu na ziemi, a bezbożny cierpieć". [18]

"Nie ma sensu rozwodzić się nad różnicą, która wywodzi się z tego kontrastu dwóch światopoglądów, w kwestii postawy pobożnego Żyda i pobożnego chrześcijanina, w kwestii nabywania majątku. Pobożny chrześcijanin, który zadłuży się u lichwiarza, torturował się na łożu śmierci przez męki żalu (skruchy) i był gotowy porzucić wszystko, co posiadał; bo świadomość niesłusznie nabytych dóbr go zżerała. Z drugiej strony, pobożny Żyd, gdy zbliżał się koniec życia, z zadowoleniem myślał o kufrach i skrzyniach wypełnionych po brzegi zgromadzonymi dobrami, które w czasie długiego życia zabrał nieszczęsnym chrześcijanom, a także ubogim muzułmanom. To był spektakl, którym mogło się cieszyć jego pobożne serce, bo w każdym rulonie pieniędzy, który tam zamknął, widział ofiarę przyniesioną jego Bogu". [19]

Jednocześnie żydowskie pieniądze (które obecnie stanowią największą część pieniędzy na świecie) są najpotężniejszym narzędziem ze wszystkich, które w ogromnej mierze umożliwiało finansowanie ruchów rewolucyjnych, bez których pomocy nigdy nie mogliby triumfować i w taki sposób niszczyć cywilizację chrześcijańską we wszystkich jej aspektach. Czy to dlatego, że dana osoba jest materialistyczna, bo nauczona, że pieniądze są lepsze od wartości innego świata, czy poprzez bezpośrednie metody, które wiedzą jak wykorzystywać tak energicznie, jak przekupstwo i sprzeniewierzenie w urzędach publicznych i wyłudzanie podatków, jak również ogólne kupowanie sumień.

Żydowska idea gromadzenia wszystkich pieniędzy świata przez komunizm pojawia się w całej przejrzystości u wielu znanych pisarzy żydowskich, takich jak Edmond Fleg, Barbusse, Spire Andre i innych; w szczególności najbardziej wyraźnie w znanym liście słynnego mesjanisty, Barucha Levy, wysłanym do Karola Marksa, który został odkryty w 1888 roku, i opublikowany po raz pierwszy w tym samym roku. Jego tekst jest następujący:

"Żydowski naród jako całość jest swoim Mesjaszem. Jego królestwo wszechświata powstanie poprzez zjednoczenie innych ras ludzkich, poprzez likwidację granic i monarchii, które są bastionami partykularyzmu i utrudniają budowę republiki świata, w której obywatelstwo jest wszędzie przyznawane Żydowi. W tej nowej organizacji ludzkości, synowie Izraela, którzy obecnie są rozproszeni po całej powierzchni ziemi, zachowają swoją rasę i tę samą tradycyjną kulturę, ale bez tworzenia innej narodowości, i będą bez sprzeciwu wiodącym elementem we wszystkich częściach, zwłaszcza jeśli uda się ustanowić stałe przywództwo Żydów w masach robotniczych.

Z utworzeniem powszechnej republiki, wszystkie rządy narodowe bez trudu przejdą w ręce Izraelitów, na rzecz zwycięstwa proletariatu. Wtedy majątek osobisty rządzących będzie mógł zostać przejęty przez władców rasy żydowskiej, którzy wszędzie będą zarządzać własnością narodów. Wtedy spełni się obietnica Talmudu, że gdy nadejdzie czas Mesjasza, Żydzi będą posiadać dobra wszystkich narodów". [20]

Jeśli ktoś obserwuje taktyki ekonomicznej akumulacji, jest zupełnie naturalne, że widzi się, jak najbogatsi finansiści i najważniejsi bankierzy świata finansują komunistyczne rewolucje; to nie jest trudne, biorąc pod uwagę wymienione dane, żeby wyjaśnić sytuację, która powierzchownie zbadana wydaje się bezsensowna i absurdalna, a mianowicie, że zawsze widzi się najbogatszych Żydów na świecie zjednoczonych przez izraelskich przywódców ruchów komunistycznych. Jeżeli wyjaśnienia najbardziej znanych Żydów wystarczają, by wyraźnie pokazać ten ścisły związek, to oczywiste fakty są jeszcze jaśniejsze, tak aby usunąć nawet najmniejsze wątpliwości.

Po klęsce Francuzów w 1870 roku i upadku cesarza Napoleona III, marksiści, pod przywództwem Marksa z Londynu, od 18 marca 1871 roku tworzyli Komunę. W tym okresie, trwającym ponad dwa miesiące, paryska Gwardia Narodowa, przekształcona w organizację zbrojną, całkowicie uzależniła się od marksistowskiej międzynarodówki.

Kiedy Komuna nie mogła odeprzeć ataku wojsk rządowych w swojej siedzibie w Wersalu, i komuniści widzieli swoją nieuniknioną porażkę, dokonywali rozbojów, mordów i podpaleń w celu zniszczenia stolicy, zgodnie z wcześniej opracowanym przez Clauserets planem w roku 1869:
"My albo nic! Obiecuję wam, Paryż albo będzie nasz, albo przestanie istnieć".

Przy tej okazji wyraźnie pokazano wspólną winę francuskich bankierów żydowskich, razem z komunistami, kiedy się ustali, jak Salluste w swojej książce "Les Origines sécrètes du bolchevisme" [Pochodzenie tajemnic bolszewizmu] nawiązuje do faktu, że Rotszyld wywierał w Wersalu nacisk z jednej strony na Thiersa, prezydenta republiki, żeby uniknąć decydującej walki z marksistowskimi komunistami, rozmawiając o możliwym zrozumieniu i porozumieniami z komitetem centralnym federalistów (marksiści), a z drugiej strony miał całkowitą ochronę swojej osoby, jak również posiadłości w mieście Paryżu, pogrążonym wtedy w strasznym i krwawym chaosie.

Na ten temat Salluste mówi w wyżej wymienionej książce na s. 137:
"Jest pewne, że M. Rotszyld miał dobre powody żeby doprowadzić do możliwego pojednania: jego willa przy Rue Saint-Florentin była chroniona dzień i noc przez oddział straży federalistów (marksiści), których zadaniem było uniemożliwienie grabieży. Ten oddział funkcjonował przez dwa miesiące, aż do chwili, gdy wielką barykadę, oddaloną tylko o kilka kroków, zdobyły wersalskie wojska.
"Choć zakładników rozstrzeliwano, najpiękniejsze paryskie pałace stanęły w płomieniach, i tysiące Francuzów zginęły jako ofiary wojny domowej, warto wspomnieć, że przyznana przez komunistów wielkiemu żydowskiemu bankierowi ochrona nie przestała funkcjonować nawet przez chwilę".

W roku 1916, generał carskiej armii rosyjskiej, A Nechwolodow, ujawnił tajną informację otrzymaną od jednego z agentów, a która 15 lutego tego samego roku dotarła do najwyższego komendanta rosyjskiego sztabu generalnego i brzmiała następująco:
"Pierwsze tajne zgromadzenie, które ujawnia początek aktów przemocy, odbyło się w poniedziałek, 14 lutego, w East Side w Nowym Jorku. Na 62 zebranych przedstawicieli, 50 było weteranami rewolucji z 1905 roku, a pozostali nowymi członkami. Większą część obecnych stanowili Żydzi, a wśród nich wielu ludzi wykształconych, jak na przykład lekarze, pisarze, itp. .. Wśród nich byli również pewni zawodowi rewolucjoniści...

"Pierwsze godziny tego zgromadzenia poświęcono testowaniu metod i możliwości dokonania w Rosji wielkiej rewolucji. Był to jeden z najbardziej niekorzystnych dla niej momentów.
"Oświadczono, że partia właśnie otrzymała informację z Rosji, według której sytuacja była absolutnie odpowiednia; wystąpiły wszystkie wcześniej uzgodnione warunki. Jedyną poważną przeszkodą była sprawa pieniędzy, ale kiedy tylko o tym wspomniano, kilku z obecnych natychmiast odpowiedziało, że to nie powinno być problemem, bo w chwili gdy to było konieczne, osoby, które sympatyzowały z ruchem na rzecz wolności, przekażą znaczne kwoty. W związku z tą sprawą wielokrotnie wymieniano nazwisko Jakuba Schiffa". [21]

Na początku 1919 roku, amerykańskie tajne służby dostarczyły wysokim urzędnikom Republiki Francuskiej z wizytą w Ameryce memorandum, w którym w kategoryczny sposób ujawniono zaangażowanie największych bankierów w rosyjską rewolucję komunistyczną:

7-618-6 od Sztabu Generalnego 20 Armii
No. 912-S-R.2. *kopia*

W lutym 1916 roku, po raz pierwszy dowiedziano się, że w Rosji promowano rewolucję. Odkryto, że w to dzieło zniszczenia zaangażowały się następujące osoby i firmy:
1. Jakub Schiff; Żyd
2. Kuhn, Loeb & Co; żydowska firma
Dyrektorzy:
Jakub Schiff; Żyd
Feliks Warburg; Żyd

Otto Kahn; Żyd
Mortimer Schiff; Żyd
Hieronymus H. Hanauer; Żyd
3. Guggenheim; Żyd
4. Maks Breitung; Żyd.

Na początku 1917 roku, Jakub Schiff rozpoczął ochronę Żyda i masona Trockiego, prawdziwe nazwisko Bronstein; który dostał misję przywództwa rewolucji socjalistycznej w Rosji. Nowojorski dziennik żydowsko-bolszewicki "Forward" chronił go z tego samego powodu. Otrzymał również wsparcie finansowe od żydowskiej firmy Maksa Warburga, Rheinisch-Westfalische Syndicate, Żyda Olafa Aschberga z Nye Banks, Sztokholm, i Żyda Jowotowskyego, którego córkę poślubił Trocki. W ten sposób ustanowiono powiązania między żydowskimi multimilionerami i proletariackim Żydem.

"Żydowska firma Kuhn, Loeb & Co ma powiązania z Rheinisch-Westfalii Syndicate, żydowską firmą w Niemczech, tak jak ma powiązania z Lazard-Freres, żydowską firmą w Paryżu, a także z żydowską firmą Gunzbourg w Paryżu, i tą samą firmą żydowską Gunzbourg w Piotrogrodzie, Tokio i Paryżu. Jeśli zauważymy ponadto, że wszystkie te sprawy obsługują firmy żydowskie Speyer & Co w Londynie, Nowym Jorku i Frankfurcie n. Menem, dokładnie tak, jak firmy Nye-Banks, które są agentami żydowsko-bolszewickiego biznesu w Sztokholmie, to wyciągniemy z tego wniosek, że ta firma bankowa ma związki ze wszystkimi ruchami bolszewickimi. Zobaczymy, że w praktyce pokazuje prawdziwy wyraz ogólnego ruchu żydowskiego, i że pewne żydowskie banki są zainteresowane organizacją tych ruchów". [22]

Z broszury napisanej przez S de Baamonde, znowu dowiadujemy się czegoś nowego o banku Kuhn & Co. Jakub Schiff był Izraelitą pochodzenia niemieckiego. Jego mieszkający we Frankfurcie ojciec był skromnym agentem firmy Rotszylda. Syn wyemigrował do Ameryki, potem szybko zrobił karierę i został szefem wielkiej firmy Kuhn, Loch & Co., najważniejszego izraelickiego banku w Ameryce.
"W żydowskim świecie bankowym, Jakub Schiff nie tylko wyróżniał się wiedzą biznesową i ryzykanckimi pomysłami, ale także opracowywał bardzo zdecydowane plany i zamiary, nawet jeśli nie są ani nowe, ani oryginalne, a dotyczą głównej działalności politycznej, że każdy system bankowy powinien wpływać na losy świata: 'kierownictwo duchowe nad sprawami ludzkimi'".

Inną stałą obawą tego plutokraty było mieszanie za wszelką cenę w życiu politycznym Rosji, w celu doprowadzenia do zmiany rządu w tym kraju. Polityczny podbój Rosji, której do tej pory udało się uniknąć wpływów masonerii, dzięki rozsądkowi jej rządu, powinien być najlepszym sposobem zapewnienia Izraelowi władzę nad całym wszechświatem. [23]

Wiosną 1917 roku, Jakub Schiff zaczął instruować Trockiego, Żyda, w jaki sposób powinien przeprowadzić społeczną rewolucję w Rosji. Nowojorski żydowsko-bolszewicki dziennik "Forward", również niepokoił się z powodu tej samej sprawy: "Ze Sztokholmu jako centrum, Żyd Maks Warburg autoryzował Trockiego & Co., tak jak ważną żydowską firmę Rheinisch-Westphalian Syndicate, Olafa Aschberga z Nye Bank w Sztokhlomie, i Żyda Jowotowskyego, którego córkę poślubił Trocki. [24]

"W tym samym czasie ujawniono, że Żyd Paul Warburg miał tak bliskie związki z bolszewistami, i nie wybrano go ponownie do zarządu Rezerwy Federalnej". [25]

Londyński "Times" 9 lutego 1918 roku i "New York Times", w dwóch artykułach Samuela Gompersa, opublikowanych w wydaniach z 10 maja 1922 roku i 31 grudnia 1923 roku, napisały:
"Jeśli weźmiemy pod uwagę, że żydowska firma Kuhn, Loeb & Co ma związki z Rheinisch-Westphalian Syndicate, żydowską firmą w Niemczech, z Lazard Freres, żydowską firmą w Paryżu, a także z bankiem Gunzbourg , żydowską firmą w Piotrogrodzie, Tokio i Paryżu, a jeśli dodatkowo podkreślimy, że wyżej wymienione żydowskie firmy handlowe utrzymywały ścisłe stosunki z żydowską firmą Speyer & Co w Londynie, Nowym Jorku i Frankfurcie nad Menem, jak również z Nye Banks, żydowsko-bolszewicką firmą w Sztokholmie, to możemy stwierdzić, że bolszewicki ruch sam w sobie jest w pewnym stopniu wyrazem powszechnego żydowskiego ruchu, oraz że pewne żydowskie banki są zainteresowane organizacją tego ruchu". [26]

Gen. Nechwolodow w książce “L'Empereur Nicholas II et Les Juifs” [Car Mikołaj II i Żydzi] 1924, nawiązał do dużego żydowskiego finansowania rewolucji komunistycznej w Rosji: "W latach poprzedzających rewolucję, Jakub Schiff dostarczył rosyjskim rewolucjonistom $12 mln. Ze swojej strony, triumfujący

bolszewiści, jak mówi M Bakmetiew, ambasador carskiego rządu rosyjskiego w Ameryce, który zmarł jakiś czas temu w Paryżu, przekazali 600 mln w złotych rublach firmie Loeb & Co w latach 1918-1922".

Zgodnie z tymi przekonującymi dowodami, nie wierzę, że przydarzy się to wszystkim, żeby dojść do optymistycznego wniosku, że istnieją źli Żydzi (komuniści) i dobrzy Żydzi (kapitaliści); ponadto, że, podczas gdy jedni starają się odciąć bogactwo od osób prywatnych i spowodować zanik własności prywatnej, inni dążą do obrony obu, tak żeby nie stracić swojego ogromnego bogactwa. Na nieszczęście dla naszej cywilizacji, żydowski spisek pokazuje cechy bezwarunkowej jedności. Judaizm tworzy monolityczną siłę, która jest skierowana na wymuszenie razem całego bogactwa świata bez wyjątku, za pomocą komunistycznego socjalizmu Marksa.

Obecnie w naszym cywilizowanym świecie dyskryminację rasową postrzega się jako największy grzech, jaki może popełnić człowiek. Zarzuca się, że jest to przewinienie, które pozostawia po sobie wieczny i brzydki świat barbarzyństwa i zwierzęcej natury, a które zawsze zakłada, że naród żydowski w praktyce nie popełnia tego grzechu.

Dzięki żydowskiej propagandzie, kontrolowanej prawie wyłącznie na świecie przez Izraelitów (kino, radio, prasa, telewizja, wydawnictwa itd,), antysemityzm jest najbardziej haniebnym ze wszystkich objawów rasowych; bo Żydzi z antysemityzmu zrobili prawdziwie destrukcyjną broń, która służy do zniweczenia wysiłków licznych osób i organizacji, które jasno określiły, kto jest prawdziwym szefem komunizmu, pomimo kamuflażu i przebiegłości używanych przez tę rasę, żeby ukryć swoje prawdziwe działania. Szczególnie te osoby i organizacje, które biły na alarm, bo były pełne przerażenia z powodu fatalnego końca, który jest coraz bliżej.

Sieć kłamstw odnosi taki sukces, że większość antykomunistów, którzy chcą skończyć z tym marksistowskim potworem, z całą energią i odwagą atakują macki ośmiornicy, i nic nie wiedzą o istnieniu ohydnego łba, który odnawia zniszczone kończyny, i doprowadza do harmonii funkcjonowanie wszystkich części tego systemu. Jedyna możliwość, czy zniszczenie komunistycznego marksizmu polega na ataku na ten łeb, którym obecnie jest żydostwo, jak pozwalają zauważyć niepodważalne fakty i niezbite dowody samych Żydów.
Podczas gdy kraje chrześcijańskie budują swoje pomysły na koncepcji miłości do bliźniego, Żydzi byli i są najbardziej fanatycznymi przedstawicielami dyskryminacji rasowej, którą opierają na talmudycznych ideach, wyznających zasadę, że nie-Żydzi nie są nawet istotami ludzkimi.

Ale chrześcijańska opozycja wobec dyskryminacji rasowej jest umiejętnie wykorzystywana przez Żydów; i w jej cieniu wywołują diabelskie intrygi przeciwko Kościołowi Katolickiemu i całemu porządkowi chrześcijańskiemu, tworząc system komunistyczny, w którym nie ma ani Boga, ani kościoła, ani żadnego rodzaju ponadzmysłowych zasad. I kiedy tylko są atakowani, protestują lamentując, i wskazując na siebie jako ofiary nieludzkiej dyskryminacji rasowej, tylko po to, żeby osłabić działania obronne przeciwne ich niszczycielskim atakom.

Mimo to, uwzględniając rzeczywistą obronę przed komunizmem, którą należy mocno skierować przeciwko Żydom (łeb), i w żaden sposób jako grzeszny przejaw uczucia odrazy do określonej rasy, gdyż cecha dyskryminacji rasowej jest całkowicie obca naszej kulturze i naszym chrześcijańskim zasadom, to nie można unikać problemu takiej wagi i zasięgu, z obawy przed określeniem jako "antysemita", co niewątpliwie ma miejsce w przypadku tych, którzy nie rozumieją obecnej sytuacji na świecie.

Dlatego to nie jest kwestia walki z rasą ze względu na porządek rasowy. Jeśli ktoś obecnie uważnie przyjrzy się temu problemowi, Żydzi sami muszą ponosić odpowiedzialność za to, że nie pozostawiają nam innego wyboru z powodu ich dyskryminacji rasowej w kwestii życia i śmierci, ich absolutnego lekceważenia wszystkich, którzy nie należą do ich rasy i ich żądzą dominacji nad światem.

Dla katolików w szczególności, i dla cywilizowanego świata w ogóle, którzy wciąż mocno wierzą w określone zasady i wartości innego świata, potwierdzenie nie może być prostsze, bo jest to problem samoobrony, który jest całkowicie akceptowany w moralnym i sprawiedliwym porządku, jeśli czysty dylemat, który pokazuje nam judaizm, jest następujący: "albo dominacja żydowsko-komunistyczna, albo zagłada".

Rozdział 1.5 - Żydowskie dowody

Pomimo, że są przyzwyczajeni do odosobnienia, a nawet pomimo ich zwodniczych i tajnych manewrów, przez które udawało im się pozostawać w ukryciu, żeby nie ujawniać ich komunistycznego planu podboju świata, Żydzi mieli kilka słabych momentów, spowodowanych albo poprzez optymizm i nadmierną radość w badaniu swoich sukcesów, co przy różnych okazjach wywoływały gwałtowne, ale bardzo rzeczowe deklaracje. Kadmi-Cohen, wysoko ceniony pisarz żydowski, potwierdza, że:
"Jeśli chodzi o Żydów, ich rola w światowym socjalizmie jest tak ważna, że nie można przejść obok niej obojętnie. Czy nie wystarczy wymienić nazwiska wielkich żydowskich rewolucjonistów XIX i XX wieku, takich jak Karol Marks, Lasalle, Kurt Eisner, Bela Kun, Trocki i Leon Blum, by w ten sposób było jasne, kim są teoretycy nowoczesnego socjalizmu?" [27]
"Jakie genialne potwierdzenie znajdują dążenia Żydów w komunizmie, poza współpracą materialną w organizacjach partyjnych, w głębokiej odrazie, którą wielki Żyd i wielki poeta, Heinrich Heine, czuł do prawa rzymskiego! I osobiste i zaciekłe motywy gniewu rabina Aquila i Bar Kocheba z lat 70 i 132 po Jezusie Chrystusie, przeciwko rzymskiemu pokojowi i rzymskiemu prawu, które rozumiał osobiście i żarliwie i odczuwał Żyd w XIX wieku, który wyraźnie nie zachował więzi z własną rasą".
"Żydowscy rewolucjoniści i żydowscy komuniści, którzy kwestionują podstawowe zasady własności prywatnej, której podstawą jest mocno zakorzeniona księga cywilnego prawa Justyniana, Ulpiana, itp., tylko żeby naśladować swoich przodków, którzy sprzeciwiali się Wespazjanowi i Tytusowi. W rzeczywistości jest to "martwy, który mówi". [28].

Bluźnierczy żydowski pisarz Alfred Nossig mówi:
"Socjalizm i prawo Mojżeszowe w żaden sposób nie są ze sobą sprzeczne, wręcz przeciwnie, między podstawowymi ideami obu tych nauk istnieje zaskakujące podobieństwo. Żydowski nacjonalizm nie usunie się sam, kiedy ideałowi zagraża niebezpieczeństwo, dalszemu od socjalizmu niż Żyd od prawa Mojżeszowego; bo oba równolegle idące ideały muszą być zrealizowane tą samą metodą". [29]
"Z analizy stanu faktycznego sytuacji okazuje się, w zupełnie niezbity sposób, że nowocześni Żydzi mieli zdecydowany udział w tworzeniu socjalizmu; ich ojcowie byli założycielami prawa Mojżeszowego. Zasady prawa Mojżeszowego wchodziły w życie w ciągu wieków poprzez doktryny i nakazy, świadomie dla jednego i nieświadomie dla drugiego. Współczesny ruch socjalistyczny jest w większości dziełem Żydów, Żydzi dali mu pieczęć zrozumienia; to byli także Żydzi, którzy mieli duży udział w przywództwie pierwszych socjalistycznych republik. Mimo to, ogromna większość żydowskich przywódców socjalistycznych była oderwana od prawa Mojżeszowego, ale nieświadomie dotarła do nich rasowa zasada prawa Mojżeszowego, i rasa dawnych apostolskich ludzi żyła w ich umyśle i w ich charakterze społecznym. Obecny socjalizm światowy tworzy pierwsze państwo urzeczywistniające prawo Mojżeszowe, początek realizacji przyszłego państwa świata, które ogłosili prorocy". [30]

W książce "Integral Jews" [Integralni Żydzi] potwierdza on tę ideę socjalizmu jako żydowską naukę, kiedy pisze:
"Jeśli narody naprawdę chcą postępu, muszą odłożyć średniowieczny strach przed Żydami i przeszłe uprzedzenia, jakie wobec nich odczuwają. Muszą uznać kim naprawdę są, czyli najbardziej nieugiętymi prekursorami w rozwoju człowieka. Na dzień dzisiejszy ocalenie żydostwa wymaga, byśmy otwarcie uznali program przed którym stoi świat; i ocalenie ludzkości w nadchodzących wiekach zależy od zwycięstwa tego programu". [31]

Powód tego rewolucyjnego zachowania żydowskiego w jasny sposób wyjaśnia znany żydowski pisarz E Eberlin w następującym fragmencie:
"Im bardziej radykalna jest rewolucja, tym więcej wolności i równości dostają Żydzi w jej wyniku. Każdy nurt postępu wzmacnia dodatkowo pozycję Żydów. Tak samo każde niepowodzenie i każda reakcja atakuje ją na pierwszym miejscu. Często tylko prosty skręt w prawo narazi Żydów na bojkot. Pod tym względem Żyd jest jak zawór ciśnieniowy dla społecznego kotła (parowego). Jako organizm, naród żydowski nie może stanąć po stronie reakcji, bo reakcja jest powrotem do przeszłości, i dla Żydów oznacza kontynuację ich anormalnych warunków egzystencji". [32]

Złej renomy Żyd, Jakub von Haas, mówi całkiem jasno w "The Maccabean" [Machabeusze], że "rewolucja rosyjska, której doświadczyliśmy, jest rewolucją żydostwa. Oznacza zmianę w dziejach narodu żydowskiego. Mówiąc otwarcie, to była żydowska rewolucja; bo w Rosji Żydzi byli najbardziej prężnymi rewolucjonistami".

W żydowsko-francuskim dzienniku zatytułowanym “Le Peuple Juif” [Naród żydowski] z lutego 1919 roku, można przeczytać:
"Rosyjska rewolucja, która teraz widzimy, będzie wyłącznie dziełem naszych rąk".

W książce słynnego żydowskiego pisarza, Samuela Szwarca, z przedmową napisaną przez Ricardo Jorge, można znaleźć poniższy tekst: "Kiedy schodzimy z wysokości czystej nauki na plac bitwy, na którym zderzają się namiętności i interesy ludzi przeciwko sobie, przed nami wznosi się wyrocznia nowej religii społeczno-politycznej, Żyd Karl Marx, dogmatyczny przywódca wojny na śmierć i życie. W Leninie znajduje on realizację swojego wyznania wiary i widzi w nim strażnika państwa sowieckiego, który grozi obaleniem solidnych fundamentów tradycyjnych instytucji społecznych". [33]

W taki sam sposób inny Żyd, Hans Cohen, w "Political Idea" [Idea polityczna] potwierdza, że "socjalizm Marksa jest celem naszych dążeń i wysiłków".

W 12 numerze z 12 kwietnia 1919 roku dziennika "The Communist", wydawanego w Charkowie, Żyd M Cohen pisze:
"Bez przesady można zapewnić, że wielka rewolucja społeczna w Rosji była przeprowadzona przez Żydów. Prawdą jest, że w szeregach Armii Czerwonej są żołnierze, którzy nie są Żydami. Ale w komitetach i organizacjach społecznych, tak jak w przypadku komisarzy, Żydzi odważnie prowadzą masy rosyjskiego proletariatu do zwycięstwa".
"Na czele rewolucjonistów rosyjskich maszerowali uczniowie szkoły rabinicznej z Lidia". "Żydostwo zatriumfowało ogniem i mieczem, z naszym bratem Marksem, który miał mandat do spełnienia wszystkiego co nakazali nasi prorocy, i który opracował odpowiedni plan dla potrzeb proletariatu". Wszystkie te zdania pojawiły się w żydowskiej gazecie" Haijut" w Warszawie w dniu 3 sierpnia 1928 roku.
"The Jewish World" z 10 stycznia 1929 roku wyraził bluźnierczy pogląd: "Bolszewizm, sam fakt jego istnienia, oraz to, że tak wielu Żydów jest bolszewikami, dalej – że idea bolszewizmu jest w harmonii z najwznioślejszym ideałem żydostwa, który po części ukształtował podstawę najlepszych nauk założyciela chrześcijaństwa, to wszystko ma duże znaczenie, które ostrożnie bada myślący Żyd".

Żeby nie sięgać zbyt szeroko w tym momencie, na zakończenie cytujemy aluzje, które Izraelita, Paul Sokolowsky opisuje w pracy zatytułowanej "The Mission of Europe" [Misja Europy], gdzie chwali się dominującą rolą, jaką Żydzi odegrali w rewolucji rosyjskiej, i ujawnia szczegóły dotyczące tajnych kodów, których używali by porozumiewać się ze sobą, nawet za pomocą prasy, bez zwracania na siebie uwagi władz, i jak rozprowadzali komunistyczną propagandę przy pomocy żydowskich dzieci, które starannie wyszkolili do takich usług w swoich osiedlach". [34]

Piekielna żydowsko-komunistyczna nienawiść, wykazywana głównie przeciwko cywilizacji chrześcijańskiej, nie jest bezpodstawna, ale ma swoje głębokie przyczyny, a którą można osądzić z pełną jasnością w poniższym fragmencie pochodzącym z “Sepher-Ha-Zohar”, świętej księgi nowoczesnego żydostwa, reprezentującej uczucia wszystkich Żydów:
“Nazarejczyk Jesu (Jezus), który oddalił świat od wiary w Jehowę, któremu chwała, w każdy piątek będzie przywracany ponownie. Sobotnim świtem będzie wrzucany we wrzący olej. Piekło przeminie, ale jego kara i męki nigdy się nie skończą. Jezus i Mahomet są tymi nieczystymi kośćmi padliny, o której Pismo mówi: "Będziecie rzuceni psom. Oni są brudem psa, nieczyści, a ponieważ wprowadzili w błąd ludzi, wrzucono ich do piekła, z którego nigdy nie wyjdą". [35]

---

[1] Léon de Poncins, *Las fuerzas secretas de la Revolución. Francmasoneria- Judaismo* [Tajemnicze siły rewolucji. Wolnomularstwo-judaizm] Ediciones Fax, Madryt, 1932, s. 161.
[2] S. P. Melgunov, *La terreur rouge en Russie: de 1918 à 1923* [Czerwony terror w Rosji: 1918-1923] Payot, 1927.
[3] Latsis, *The Red Terror* [Czerwony terror] 19.11.1918.
[4] S. P. Melgunov, ibid, s. 161.
[5] Léon de Poncins, ibid, s. 164-165.
[6] Pełną listę ofiar komunizmu opublikowano w małej książce *Rivelazione d'intéresse mondiale* [Ujawnienie interesów świata], Vermijon, Rzym 1957, której autor zdobył informacje z dziennika *Russkaja Mysl*, 30.11.1947, wydanej we Francji.
[7] Traian Romanescu, *La gran conspiración judia* [Wielki spisek żydowski] wydanie 3., Meksyk, D.F., 1961, s. 272.

[8] Dane z Traian Romanescu, op. cit., s. 19-23.
[9] Msgr. Jouin, *Le péril judéo-maçonnique* [Niebezpieczeństwo żydowsko-masońskie] (5 tomów, 1919-1927), t. I, s. 161.
[10] Traian Romanescu, ibid, s. 259-260.
[11] J. J. Tharaud, *Causerie sur Israël* [Dyskusja o Izraelu], Marcelle Lesage, 1926, s. 27.
[12] Traian Romanescu, ibid, s. 203-205.
[13] Cécile de Tormay, *Le livre proscrit* [Zakazane książki], Plon Nourrit, 1919, s. 204.
[14] Bernard Hutton, French magazine *Constéllation*, marzec 1962, nr 167, s. 202.
[15] Traian Romanescu, ibid, s. 174-176.
[16] Duque de la Victoria, *Israel manda*. Editora Latino Americana, S. A., Meksyk, 1955, s. 287-288.
[17] Niezliczeni pisarze katoliccy, podobnie jak ci zacytowani w niniejszym rozdziale, przeprowadzili dalsze badania statystyczne, które zawsze prowadzą do kategorycznego stwierdzenia, że □□bolszewizm jest dziełem żydowskim. Książka *La Guerra Occulta* [Tajna wojna], Malinsky i de Poncins, Mediolan, 1961, zawiera dodatek z badań przeprowadzonych w tym zakresie, opracowany przez ks. Jouina. Dalsze badania warte wzmianki opublikowane w czasopiśmie *Civilta Cattolica*, organie słynnego Towarzystwa Jezusowego w Rzymie, które rozpoczęło publikację tego materiału od końca ubiegłego wieku, a który opublikował specjalną pracę związaną z tym tematem pod tytułem *La Mondiale e gli rivoluzione ebrei* [Światowa rewolucja żydowska], co odpowiada pamfletowi 1836 z 1922 roku.
[18] Werner Sombart, *Les juifs et la vie économique* [Żydzi i życie gospodarcze], Payot, 1923, s. 277, 291.
[19] Werner Sombart, ibid., s. 286.
[20] Salluste, *Les origines secrètes du bolchévisme: Henri Heine et Karl Marx* [Tajemnicze pochodzenie bolszewizmu: Henri Heine i Karol Marks], Jules Tallandier, Paryż, 1929, s. 23.
[21] Esteban J. Malanni, *Comunismo y judaismo* [Kommunizm i judaizm], Editorial La Mazorca, Buenos Aires, 1944, s. 54-55.
[22] Duque de la Victoria, *Israel manda*, s. 312.
[23] Ibid., pp. 318-319.
[24] Esteban J. Malanni, ibid., s. 58-60.
[25] Esteban J. Malanni, ibbid., s. 60-62.
[26] Esteban J. Malanni, ibid, s. 63.
[27] Kadmi-Cohen, *Nomades: essai sur l'âme juive* [Nomads: eseje o żydowskiej duszy], F. Alcan, 1929, s. 80.
[28] Kadmi-Cohen, ibid, s. 86.
[29] *Westfällschen-Merkur*, Zeitung von Munster, nr 405, 6 październik 1926.
[30] Alfred Nossig, *Integrales Judentum*, L. Chailley, Paryż, s. 68, 71, 74.
[31] Alfred Nossig, ibid., s. 79.
[32] Elie Eberlin, *Les juifs d'aujourd'hui* [Współcześni Żydzi], Paryż, 1928, s. 201.
[33] Ricardo Jorge, *Os cristiãos-novos em Portugal no século XX* [Nowi chrześcijanie w Portugalii XX w.], Przedmowa Samuel Szwarc. Lizbona, 1925, s. 11.
[34] Alfonso de Castro, *El problema judio* [Kwestia żydowska], Editorial Actualidad, Meksyk, D.F., 1939, s. 152-153.
[35] *Sepher-Ha-Zohar*, przekład Jean de Pauly. Ernest Leroux, Paryż, 1907, t. II, s. 88.

Część II - TAJNA POTĘGA MASONERII

Rozdział 2.1 - Masoneria wrogiem kościoła i chrześcijaństwa

W związku z tym, że tematem tej Drugiej Części zajmowały się w taki mistrzowski sposób i z taką głębią wybitne i powołane do tego osobistości, jak Jego Świątobliwość papież Leon XIII, kard. Jose Maria Caro Rodriquez, arcybiskup Santiago de Chile, prałat Leon Meurin, Towarzystwo Jezusowe, arcybiskup, biskup Port-Louis, i wielu innych wybitnych duchownych i autorów świeckich, ograniczymy się do dosłownego spisania autoryzowanych fragmentów, bez najmniejszego pomniejszania ich wielkiego szacunku.

W encyklice *Humanum Genus*, Jego Świątobliwość Leon XIII mówi precyzyjnie:
"Papieże, nasi poprzednicy, którzy wykazywali sumienną troskę o duchowe zbawienie narodów chrześcijańskich, szybko dowiedzieli się, kim jest ten śmiertelny wróg i czego chce, nawet jeśli prawie nigdy nie wyszedł z ciemności tajnego spisku na światło dzienne, a zatem szerzył swoje nauki o rewolucji, nawoływali książęta i narody do ostrożności, żeby nie pozwolili dać się złapać w szkodliwe sztuczki i

pułapki, które przygotowano by ich oszukać. Pierwsze ogłoszenie niebezpieczeństwa wydał papież Klemens XII w roku 1738 (Konstytucja *In eminenti*, 24 kwietnia 1738), które potwierdził i odnowił Benedykt XIV (Konstytucja *Providas*, 18 maja 1751). Pius VII (Konstytucja *Ecclesiam a Jesu Christi*, 13 września 1821), poszedł w ślady obu, jak i Leon XII, którego Konstytucja Apostolska *Quo graviora* z 13 marca 1825, włączyła w ten materiał dekrety wydane przez jego poprzedników, autoryzowane i potwierdzone na zawsze. Pius VIII (encyklika *Traditi*, 21 maja 1829), Grzegorz XVI (encyklika *Mirari*, 15 sierpnia 1835) i Pius IX (Encyklika *Qui Pluribus*, 9 listopada 1816; Przemówienie *Multiplices Inter*, 25 września 1865, itp.) oczywiście wielokrotnie wypowiadali się w ten sam sposób.

"Zgodnie z przykładem naszych poprzedników, postanowiliśmy otwarcie zwrócić się przeciwko stowarzyszeniu masonów, przeciwko systemowi ich doktryn, przeciwko ich odczuciom i działaniom, żeby ujawnić ich szkodliwą siłę, i w ten sposób zapobiec skażeniu tak destrukcyjną zarazą.

"Nie może dobre drzewo wydać złych owoców, ani złe drzewo wydać dobrych owoców" (Mt 7:18), a owoce masońskich sekt są szkodliwe, a ponadto bardzo kwaśne. Bo na podstawie całkowicie wiarygodnych dowodów wymienionych wcześniej, pokazuje się ostateczny i ostatni i najbardziej zasadniczy z ich zamiarów, a mianowicie: żeby zniszczyć do fundamentów każdy ład religijny i obywatelski, który zbudowało chrześcijaństwo, i na własny sposób wybudować nowy porządek z fundacjami i prawami, które zaczerpnęli z istoty naturalizmu ... Mylące błędy, które wymieniliśmy, muszą same w sobie wystarczyć, aby wypełnić państwa lękiem i strachem. Bo jeśli strach przed Bogiem i szacunek dla prawa zostaną zniesione, jeśli władza książąt będzie w pogardzie, jeśli szaleństwo rewolucji nazywa się dobrem i uznaje za zgodne z prawem, jeśli uwolni się największe nieokiełznane namiętności narodów, bez innych przeszkód niż kara, to musi nastąpić uniwersalny wstrząs i chaos. A szczególnie ten wstrząs i chaos, zaplanowane i wprowadzane przez liczne stowarzyszenia komunistów i socjalistów, o planach których nie można powiedzieć, że odbiegają od tych sekty masońskiej, ponieważ w dużym stopniu faworyzują ich intencje i zgadzają się z nimi w najbardziej podstawowych zasadach ...

"Jakkolwiek może się wydawać, szanowni bracia, jesteśmy zaniepokojeni tym, że w obliczu tak ciężkiego i już powszechnego zła, musimy pilnie z całą naszą duszą poszukiwać pomocy. A ponieważ wiemy, że najlepsza i główna nadzieja na pomoc leży w mocy boskiej religii, znienawidzonej przez masonów w takim samym stopniu, w jaki można się jej obawiać, uważamy, że istotne jest, żebyśmy stanęli w służbie tej uzdrawiającej siły przeciwko wspólnemu wrogowi. Wszystko zatem, co nakazywali wszyscy papieże, nasi poprzednicy, żeby powstrzymać próby i wysiłki masońskich sekt, wszystko, co głosili żeby utrzymać ludzi z dala od takich stowarzyszeń, lub przyciągać od nich, wzmacniamy i potwierdzamy indywidualnie i całkowicie naszym autorytetem papieskim". [1]

Jak można zobaczyć, Leon XIII, jak również wcześniejsi papieże, są bardzo wyraźni w potępieniu masonerii, i jednocześnie uznają jej zamiary, w połączeniu z socjalistami i komunistami, zniszczenia chrześcijaństwa. A kto kieruje masonerią? Jak postaramy się wyjaśnić w następnych rozdziałach, są to ci sami ludzie, którzy kierują socjalizmem i komunizmem, czyli Żydzi.

Rozdział 2.2 - Żydowscy założyciele masonerii

"Ujawnienie masonerii", powiedział Leon XIII, "oznacza pokonanie jej". Kiedy zedrzemy z niej maskę, to każdy uczciwy umysł i każde chrześcijańskie serce odwróci się od niej z obrzydzeniem; i poprzez sam ten fakt upadnie, zupełnie zniszczona i znienawidzona, zwłaszcza przez tych, którzy są jej posłuszni. Naukowiec i jezuita, Leon Meurin, S J, acrybiskup, biskup Port-Louis, pokazuje w swojej bardzo wiarygodnej pracy, "Clarification of Freemasonry" [Wyjaśnienie masonerii], z druzgocącą powagą, że Żydzi są założycielami, organizatorami i przywódcami masonerii, którą wykorzystują do zdobycia dominacji świata, do zniszczenia świętego kościoła katolickiego i pozostałych istniejących religii. Pośród przedstawionej przez niego potwierdzonej literatury związanej z tą tematyką, pojawia się kilka cytatów, które zamieszczamy poniżej:

"Pierwszą Najwyższą Radę Masońską utworzono, jak już powiedzieliśmy, w dniu 31 maja 1801 roku w Charleston, na 33 stopniu szerokości geograficznej północnej, pod przewodnictwem Żyda, Izaaka Longa, który został mianowany inspektorem generalnym przez Żyda Mojżesza Cohena, i który otrzymał stopień od Hyesa, Frankena, i Żyda Morina". [2]

"Tak więc Żydzi byli założycielami Pierwszej Wielkiej Rady, która przekształciła się w centrum światowej masonerii. I ulokowali ją w Ameryce, w mieście wybranym dokładnie na 33 południku szerokości geograficznej północnej. Jej kolejny szef mieszkał w Charleston od 1801 roku. W roku 1889 był to Albert Pike, o którym juz wspomnieliśmy w jego okólniku z 14 lipca 1889 roku, dniu głośnej rocznicy i 300-lecia.

"On przyjmuje □□tytuł każdego z 33 stopni, a ponadto dodaje co następuje:
"Najpotężniejszy i najwyższy przywódca, wielki mistrz Rady Najwyższej z Charleston, pierwszej najwyższej rady na świecie, wielki mistrz i obrońca świętego Palladium, najwyższy Pontifex światowej masonerii.

"Mając te pompatyczne tytuły, opublikował swój okólnik w pierwsznym i trzydziestym roku swojego pontyfikatu, popierany przez dziesięciu wysokich dostojników, najbardziej oświeconych i najbardziej wysublimowanych braci, władców, wielkich inspektorów generalnych, wybranych magów, którzy tworzą najwybitniejsze wielkie kolegium dawnych masonów, radę wybranych żołnierzy i święty batalion Zakonu". [3]

"Okólnik wylicza 23 najwyższe rady, które wcześniej były bezpośrednio "stworzone" przez tego z Charlestonu i są rozproszone po całym świecie. Następnie wymienia setkę Wielkich Wschodów i Wielkich Lóż wszystkich rytów, które łączą się w najwyższą Radę Charlestonu, jako najwyższą władzę w masonerii; wyłączny ryt Żydów. Na przykład, Wielki Wschód Francji, Rada Generalna rytu Misraim, Wielka Rada Masońskich [Oddfellows], itp. Od początku musimy stwierdzić, że masoneria na całym świecie jest jedną z niezliczonych form, ale pod najwyższym przywództwem Najwyższego Pontifexa z Charleston". [4]

Żydowski rodowód

"Ryty i symbole masonów i innych tajnych sekt nieustannie przypominają 'kabałę' (tajemnicza mistyka żydowska) i żydostwo: odbudowa świątyni Salomona, gwiazda Dawida, pieczęć Salomona, nazwy różnych stopni, jak na przykład, rycerz kadosz. Hebrajski 'kadosz' oznacza 'święty'; książę Jerozolimy, książę Libanu, rycerz węża z Airain, itp. A czy modlitwa angielskich masonów, nagrana podczas zgromadzenia w 1663 roku, nie przypomina w najbardziej przejrzysty sposób judaizmu?" [5]

"W końcu szkoccy masoni używają żydowski kalendarz, na przykład książka napisana przez amerykańskiego masona Pike'a [6] w roku 1881, jest datowana 'Anno mundi 5641'. Obecnie ten kalendarz jest zachowywany tylko w najwyższych stopniach, podczas gdy masoni w ogóle dodają 4000 lat chrześcijańskiego kalendarza, a nie 3760 jak Żydzi". [7]

Sprytny rabin Benamozegh pisze:
"Ci, którzy chcą podjąć wysiłek w celu zbadania kwestii stosunków między Żydami i filozoficzną masonerią, między Teozofią i tajemnicą nauki w ogóle, stracą trochę z ich aroganckiej pogardy wobec kabały (żydowski mistycyzm). Przestaną pogardliwie uśmiechać się na myśl, że teologia "kabalistyczna" ma do spełnienia misję w religijnym przekształceniu przyszłości". [8]
"Kim są prawdziwi przywódcy masonerii? Jest to jedna z tajemnic sekty, bardzo ostrożnie utrzymywana, ale można stwierdzić, że masoneria na całym świecie rozwija się zgodnie z jednym i tym samym planem; że jej metody są zawsze i we wszystkich częściach świata identyczne; oraz że zawsze jej cele są takie same. To pozwala stwierdzić, że istnieje spójność, która kieruje wszystkimi ruchami tej sekty.

"Później zajmiemy się tym pytaniem; jednak tutaj przypomnijmy, że "Carta de Colonia" z dnia 24 czerwca 1935 roku, mówi o dyrektorze masonerii: wielki mistrz lub patriarcha, który, choć znany tylko przez niewielu braci, istnieje w rzeczywistości; a Gougenot des Mousseaux podkreśla, że □□'ten wybór Zakonu, ci prawdziwi dyrektorzy, których zna tylko niewielu wtajemniczonych, sprawują swoje funkcje zgodnie z przydatnością i tajną zależnością od izraelickich kabalistów (mistycy)' (s. 338-339), i że prawdziwi dyrektorzy masonerii są przyjaciółmi, pomocnikami i wasalami Żyda, któremu oddają hołd jako swemu najwyższemu Panu. Tę samą opinię podzielają Eckert, Drumont, Deschamps, ks. Jouin, Lambelin i inni badacze kwestii masońskiej i żydowskiej". [9]

Odstawmy na bok dogmatyczne nauki masonów i Żydów i przyjrzyjmy się sojuszom, zarówno z punktu widzenia czysto praktycznego, jak i realistycznego. Jeśli postępuje się logicznie, nie można nie dojść do wniosku sformułowanego przez L de Poncinsa w "The Secret Powers Behind Revolution" [Tajne siły rewolucji].

"Złożoność masonerii, jej trwałość, niezmienność celów, co jest całkowicie wytłumaczalne, ponieważ jest to kwestia żydowskiego stworzenia by służyć żydowskim interesom, byłaby całkowicie niezrozumiała, gdyby jej pochodzenie miało charakter chrześcijański.

"Nawet cel masonerii sam w sobie, a mianowicie zniszczenie cywilizacji chrześcijańskiej, pokazuje nam Żyda, bo tylko Żyd może czerpać z tego korzyści, a Żyd sam inspiruje się wystarczająco brutalną nienawiścią do chrześcijaństwa, żeby utworzyć taką organizację".

"Masoneria", mówi dalej de Poncins, "jest tajnym stowarzyszeniem międzynarodowej mniejszości. Zaprzysięgła chrześcijaństwu nie dającą się pogodzić nienawiść. Te trzy cechy są dokładnie takie same jak te, które opisują Żydów, i są dowodem na to, że Żydzi są wiodącym elementem lóż".[10]

Już w 1867 roku powstała "stała międzynarodowa liga na rzecz pokoju", a jej sekretarz, Żyd Passy, nakreślił idee trybunału sprawiedliwości, żeby rozstrzygać wszystkie konflikty między narodami, bez możliwości odwołania. [11]

Dziennik “The Israelite Archive" marzył o podobnym trybunale sprawiedliwości w 1864 roku. "Czy nie jest naturalne i konieczne", napisał pewien Levy Bing, "żeby tak szybko jak to możliwe, zorganizować dodatkowy trybunał sprawiedliwości, i faktycznie najwyższy trybunał, do którego będzie się kierować wielkie otwarte konflikty i spory między narodami, który wyda wyrok jako ostatnia instancja, i którego ostatnie słowo będzie miało tak wielkie znaczenie? Będzie to słowo Boga, wypowiedziane przez jego pierworodnych synów (Hebrajczyków), i przed którym ogólna reszta ludzkości będzie składać ukłony z szacunku do naszych braci, naszych przyjaciół i naszych uczniów". [12]

Takie są marzenia Izraela. Jak zawsze zgodne z tymi jakie ma masoneria. :"Kalendarz masoński" pisze: "Kiedy w całej starej Europie powstanie Republika, Izrael, jako władca, będzie rządził tą starą Europą". [13]

Na światowym kongresie żydowskiej młodzieży, jaki odbył się 4 sierpnia 1928 roku, H Justin Goddard ogłosił, że Żydzi byli największymi zwolennikami Ligi Narodów, która im zawdzięczała swoje istnienie". [14] Żyd Cassin podał dokładniejszą informację: "Odrodzenie syjonizmu jest dziełem Ligi Narodów, i dlatego Genewa roi się od przedstawicieli 'wybranego narodu'". [15]

Najwielebniejszy kard. Jose Maria Caro R., arcybiskup Santiago i prymas Chile, oczywiście, również pokazuje, w swojej popartej autorytetem pracy “The Secret of Freemasonry” [Tajemnica masonerii], że to Żydzi kierują tą sektą, żeby rządzić światem i zniszczyć święty kościół. Odnośnie jej pochodzenia stwierdza:
"Ryt masoński wyraźnie zdradza swój żydowski rodowód: symbole, które rozpoczynają się w samej Biblii; herb którym usiłuje się wyjaśnić różne formy cherubinów opisanych przez Ezechiela w drugim poemacie, wołu, człowieka, lwa i orła; dwóch kolumn świątyni masońskiej dla upamiętnienia świątyni Salomona; odbudowa świątyni, która jest dziełem masonów, itd. Materiały do czytania i podręczniki, które w większości pochodzą z Biblii, zawsze przerabiają dla potrzeb masonów, zwłaszcza legenda o Hiramie, która odgrywa ważną rolę w rycie masońskim.

"Zwyczajowe słowa i wyrażenia, jak nazwy kolumn "Boaz" i "Jachin", słowa wiedzy i dopuszczenia: Tubalcain, Shibboleth, Giblim lub Moahon, Nekum lub Nekam, Abibalc, itp.; znaczenie, które przypisuje się liczbom, sprawa bardzo oryginalna dla kabały, wszystkie one stanowią kolejne dowody kabalistycznego wpływu na masonerię.

"W końcu fakty, rządy przy pomocy terroru, wybuch szatańskiej nienawiści do kościoła, do naszego Pana Jezusa Chrystusa, okropne bluźnierstwa przeciwko Bogu, dokonywane we Francji przez rewolucyjnych masonów, są niczym innym niż wyrazem i spełnieniem kabalistycznych i tajnych sekt, które od kilku wieków walczyły potajemnie z chrześcijaństwem. To co żydowscy bolszewicy robią w Rosji przeciwko chrześcijaństwu, jest tylko kolejną serią czynów masonów podczas rewolucji francuskiej. Zabójcami są inni; ale doktryna, która ich motywuje i upoważnia ich i najwyższe przywództwo, jest taka sama". [16]

Rozdział 2.3 - Żydowscy przywódcy masonerii

Słynny naukowiec, jezuita ks. Leon Meurin, arcybiskup Port-Louis, potwierdza w popartej swoim autorytetem pracy "Philosophy of Freemasonry” [Filozofia masonerii] co następuje:

"Pierwsze stopnie masonerii są przeznaczone do celu, jak zobaczymy niżej, przekształcenia mężczyzn "świeckich" na "prawdziwych mężczyzn" w sensie masońskim; druga część, przechodząca od 12 do 22 stopnia, jest przeznaczona na dedykację mężczyzn "żydowskiemu Pontifexowi", a trzecia od 23 do 33. stopnia musi dedykować Pontifexa "żydowskiemu królowi" lub "kabalistycznemu cesarzowi".

"Pierwszą rzeczą, która zaskakuje nowego ucznia loży, jest żydowski charakter wszystkiego, co tam znajdzie. Od 1 do 30 stopnia słyszy tylko mowę o "wspaniałym dziele" odbudowy świątyni Salomona; o zamordowaniu architekta Hirama Abiffa; o dwóch kolumnach Boaz i Jakin (III, Kr. 7:21); o wielu tajnych symbolach (znakach) i świętych hebrajskich słowach; o żydowskim kalendarzu, który dodaje 4000 lat do naszych własnych, tak aby nie uczcić narodzin boskiego Zbawiciela".

"Kiedy Żydzi zakładali masonerię w różnych krajach, zapewnili sobie przewagę w 'Wielkich Wschodach' pod względem swojej liczebności i wpływów. Z drugiej strony, powołano wiele lóż wyłącznie dla Żydów. Jeszcze przed rewolucją 1789 roku, bracia Ecker i Eckhoffen założył w Hamburgu "Lożę Melchizedeka", zarezerwowaną dla Żydów. Pod koniec XVIII wieku, Hebrajczycy von Hurschfeld i Cotter założyli w Berlinie "Lożę Tolerancji".

"Od tego czasu Żydzi używali sztuczek żeby zgromadzić wokół siebie Żydów i chrześcijan, kontrolować ich ideologicznie i politycznie, lub sprowadzać na manowce. Jednak w tamtym czasie musieli szukać schronienia w "Tajnych Ligach", gdyż prawa i zwyczaje chrześcijańskich państw Europy miały wystarczające środki, których celem była ochrona chrześcijan przed żydowskim oszustwem. Tajna gazeta masońska w Lipsku napisała w wydaniu z października 1864 roku, że centrum żydowskich lóż w Paryżu było pod przywództwem Cremieux i wielkiego rabina".

Masońskie doktryny, symbole i stopnie pochodzą od żydostwa

Słynny arcybiskup, biskup Port-Louis, w następujący sposób mówi o żydowskim rodowodzie masońskich doktryn:
"Doktryny masońskie pochodzą od żydowskiej kabały (mistycyzm), a w szczególności te z ich księgi "Sohar" (Światło). Nie jest to zapisane w żadnym masońskim dokumencie; bo jest to jedna z wielkich tajemnic, którą Żydzi tak ukrywają, że tylko oni o niej wiedzą. Niemniej jednak udało nam się ją odkryć, kiedy podążaliśmy śladem Numeru 11. Tutaj odkryliśmy podstawowe doktryny "żydowskiej kabały", które przyjęła masoneria". [17]

W poprzednich rozdziałach pozostawała zawsze pewna liczba masońskich znaków, które mniej lub więcej nie nadawały się do zastosowania. Wszystko to, co odgrywa ważną rolę w masonerii i jej historii, z zadziwiającą łatwością daje się zastosować do narodu żydowskiego. To co istnieje rzeczywiście w masonerii, to wszystko jest całkowicie, wyłącznie, i żarliwie żydowskie, od początku do końca.

Jaki interes mogą mieć inne narody w odbudowie świątyni Salomona? Czy robią to na własny rachunek, czy na rachunek Żydów? Czy te narody, czy Żydzi z tego skorzystają? Jakie korzyści płyną z faktu, że jeden zniszczy drugiego, tak, że w końcu na całym świecie zatriumfują "książęta Jerozolimy" (16 stopień), "szefowie Arki" (23 stopień) lub "książęta Arki" (24 stopień)? Czy narody zjednoczyły się, by służyć Żydom jako podnóżek? (Psalm 109) Dlaczego spieszą się żeby założyć na swoją głowę koronę (Kether), a u ich stóp ustanowić królestwo (Malkuth)?"

Jest tak oczywiste, że masoneria jest tylko narzędziem w rękach Żydów, którym w rzeczywistości tylko oni kierują, że można skusić się by uwierzyć, że nie-żydowscy masoni, w dniu kiedy po raz pierwszy otworzą oczy, utracą rozsądek i możliwość dokonywania osądów. [18]

Masoński szacunek dla Żydów

Najbardziej godny kardynał Caro pisze w książce "The Secret of Freemasonry" [Tajemnica masonerii]: "W masonerii zawsze widoczny jest wielki i dość szczególny szacunek dla Żydów. Jeśli mówi się o zabobonach, nigdy nie wspomina się o religii żydowskiej. Po wybuchu rewolucji francuskiej, Żydzi wysunęli pilne żądanie francuskiego obywatelstwa. Mimo, że za pierwszym razem zostało odrzucone, to było wyraźną zachętą, by je im przyznać, i przyznano. Czytelnik przypomina sobie, że w tamtych czasach katolików prześladowano aż do śmierci.

Kiedy w Paryżu rządziła "Komuna", i konieczna była ochrona gotówki przed grabieżą w banku Francji, nikt nie zagrażał żydowskim bankom. (La Franc. Mas. Secte Juive 60.)

"Do antysemityzmu masoneria odnosiła się z odrazą, i faktycznie tak bardzo, że antysemicki brat, który honorowo wierzył w masońską tolerancję dla poglądów politycznych, kiedyś stał się kandydatem do Izby Deputowanych we Francji i nawet został wybrany. Kiedy pojawiła się sprawa jego reelekcji, wydano lożom wyraźną instrukcję, że przeciwko niemu należy prowadzić wojnę. Takie instrukcje, o których prawie nigdy nie słyszy się otwarcie w lożach, musiano przestrzegać".

Żydowska przewaga w lożach

W 1862 roku w Berlinie, mason, który zauważył żydowską przewagę w lożach, napisał w artykule w Monachium: "W Niemczech istnieje tajna sekta o masońskiej formie, której przewodzą "nieznani przywódcy". Członkami tego stowarzyszenia są w większości 'Izraelici' ... W Londynie, gdzie, jak wiadomo, rewolucyjne stada skupiają się wokół wielkiego mistrza Palmerstona, istnieją dwie loże żydowskie, które nigdy nie widziały przekraczających ich próg chrześcijan; to tam łączą się wszystkie nitki elementów rewolucyjnych założonych w lożach chrześcijańskich. W Rzymie znajduje się kolejna loża, 'która składa się całkowicie z Żydów', i gdzie łączą się wszystkie nitki, podobnie jak spiski organizowane w 'chrześcijańskich lożach': "najwyższy trybunał rewolucyjny".

"To stąd kieruje się innymi lożami jakby przez tajnych przywódców, tak, żeby większa część rewolucjonistów chrześcijańskich była tylko marionetkami, które uruchamiane są przez Żydów, tajnych liderów.

"W Lipsku z powodu Targów, w których uczestniczy część wysokich żydowskich i chrześcijańskich kupców z całej Europy, istnieje 'stała tajna żydowska loża', w której nigdy nie akceptuje się chrześcijańskiego masona. To otwiera oczy więcej niż jednemu z nas ... Są tajni przedstawiciele, którzy tylko sami mają wstęp do żydowskich lóż w Hamburgu i we Frankfurcie.

“Gougenot des Mousseaux mówi o następującym zdarzeniu, które potwierdza te oświadczenia: "Z ponownym wybuchem rewolucji w 1848 roku, znałem Żyda, który z próżności zdradził sekrety tajnych stowarzyszeń, których był członkiem. Osiem lub dziesięć dni wcześniej mówił mi o wszystkich rewolucjach, które mają wybuchnąć w dowolnym miejscu Europy. Muszę podziękować mu za twarde przekonanie, że wszystkie te wielkie ruchy 'represjonowanych narodów, itd.' były wszczynane przez pół tuzina osób, które przekazywały swoje instrukcje tajnym stowarzyszeniom w całej Europie. Grunt pod ich nogami jest na wskroś osłabiony, i naród żydowski dostarczył cały kontyngent tych podziemnych agitatorów".

"W roku 1870 de Camille napisał w 'Le Monde', że podczas podróży po Włoszech spotkał masona, jednego z dawnych znajomych. Na pytanie co słychać w jego zakonie, odpowiedział: 'W końcu wyszedłem z loży mojego zakonu, gdyż nabrałem głębokiego przekonania, że byliśmy tylko narzędziami Żydów, którzy prowadzili nas do całkowitego zniszczenia chrześcijaństwa'. (La F.M. Secte Juive, 43-46)

"Na potwierdzenie powyższego zamieszczam raport, który można znaleźć w ‘Revue des Sociétés Secrètes’ [Przegląd tajnych stowarzyszeń], (s. 118-119, 1924):

1.) The Golden International [Złota Międzynarodówka] (International Plutocracy and High Finance – Międzynarodowa plutokracja i wysokie finanse), na której czele stoją:
a) W Ameryce: J. P. Morgan, Rockefeller, Vanderbilt i Vanderlip
b) W Europie: firma Rotszylda i inne z drugiego rzędu
2.) The Red International [Czerwona Międzynarodówka] lub międzynarodowe stowarzyszenie pracowników Socjal Demokratycznych . W jej skład wchodzą:
a) The Second International [Druga Międzynarodówka] (z Belgii, Żyd Vandervelde)
b) The International No. 21/2 [Międzynarodówka Nr 21/2] (z Wiednia, Żyd Adler)
c) The Third International lub Communist International [Trzecia Międzynarodówka lub Międzynarodówka Komunistyczna] (z Moskwy, Żydzi Apfelbaum i Radek). Ta hydra, z trzema łbami, działająca oddzielnie dla lepszego skutku, ma do dyspozycji ‘Profintern’ (międzynarodowe biuro stowarzyszeń zawodowych), z siedzibą w Amsterdamie i kieruje świat żydowski do Syndykatów, które jeszcze nie weszły do bolszewizmu.

3.) The Black International [Czarna Międzynarodówka] lub organizacja walki żydostwa. Główne role grają tu Światowa Organizacja Syjonistyczna (Londyn); Izraelicka Liga Światowa, założona w Paryżu przez Żyda Cremieux; żydowski zakon B'nai-Moiche (Synowie Mojżesza) i żydowskie stowarzyszenia 'Henoloustz', 'Hitakhdoute', 'Tarbout', 'Karen-Haessode', i setka innych mniej lub bardziej zamaskowanych organizacji, rozproszonych po wszystkich krajach starego i nowego świata.
4.) The Blue International [Niebieska Międzynarodówka] lub masoneria międzynarodowa. Ona jednoczy wszystkich masonów na świecie poprzez 'Zjednoczoną Lożę Wielkiej Brytanii' i poprzez Wielkie Orienty Francji, Belgii, Italii, Turcji i pozostałych krajów. (Aktywnym ośrodkiem tego stowarzyszenia jest, jak czytelnicy wiedzą, wielka 'Loża-Alpina''.)
5.) The Jewish Freemasonic Order of 'Bnai-B'rith' [Żydowski Zakon Masoński 'B'nai-B'rith'], który, przeciwnie do zasad lóż masońskich, przyjmuje tylko Żydów, i ma na świecie ponad 426 czysto żydowskich lóż, służy jako łącznik wszystkich wymienionych Międzynarodówek. Przywódcami 'B'nai-B'rith' są Żydzi Morgenthau, były ambasador USA w Konstantynopolu; Brandeis, najwyższy sędzia w USA; Mack, syjonista; Warburg (Feliks), bankier; Elkus' Kraus (Alfred), pierwszy prezydent; Schiff, zmarł, który wspierał finansowo ruch emancypacyjny Żydów w Rosji; Marshall (Louis), syjonista.
" 'Wiemy z całą pewnością', mówi Nesta Webster, 'że pięć wymienionych przez nas potęg – masoneria Wielkiego Wschodu, teozofia, pan-germanizm, międzynarodowa finansjera i rewolucja społeczna, naprawdę istnieją i wywierają bardzo zdecydowany wpływ na losy świata. W ten sposób nie wychodzimy z założenia, ale z faktów, które mogą być autorytatywnie udowodnione'.
"Od czasów rewolucji, Żydzi byli najbardziej widoczni w powiązaniu z masonerią. Jewish Encyclopaedia." [19]
"Żeby podjąć próbę obalenia religii chrześcijańskiej, w szczególności katolickiej, Żydzi znaleźli schronienie w działalności agitacyjnej, wysyłali niepostrzeżenie innych, a sami chowali się, aby nie ujawniać swoich zamiarów, tak bardzo są pogardzani przez wszystkich: żeby w imię wolności doprowadzić tę twierdzę do upadku. Należało zatem podważyć jej granitowe fundamenty i zniszczyć cały budynek chrześcijaństwa. I zabrali się do tego przedsięwzięcia i stanęli na czele tej ukrytej rewolucji światowej poprzez masonerię, którą kontrolowali.
"Emancypacja żydostwa we Francji była dla nich korzystna, do której w tajemnicy dążyli, co stworzyło słynne ludzkie prawa (prawa człowieka) po to, żeby dać Żydom równe prawa, jak te, które mieli chrześcijanie. Tylko do tego, do niczego innego nie odnosi się bardzo chwalona wolność, w której imieniu zorganizowano tę straszną rewolucję". [20]

Rozdział 2.4 - Masońskie zbrodnie

Jeśli chodzi o potworne zbrodnie tego mistrzowskiego dzieła współczesnego żydostwa, reprezentowanego przez masonerię, najczcigodniejszy kard. Caro mówi:

"Czytanie o masońskim rytuale pozwala dostrzec, przynajmniej w najwyższym stopniu, że przygotowuje on swoich uczniów do zemsty, rewolucji, a tym samym do zbrodni.
" 'We wszystkich tych rytach', mówi Benoit, 'masoni są poddawani edukacji, która uczy ich okrucieństwa w teorii i praktyce. Wmawia się im, że zakon masoński realizuje cel pomszczenia śmierci Hirama Abiffa, lub jego trzech niewierzących towarzyszy, lub śmierci de Molaya na jego mordercach, papieżu, królu i Nogarecie'.

"Na pierwszym stopniu początkujący testuje odwagę szyją i głową, ubranymi w napełnione krwią wnętrzności. Na innym stopniu, ten kto zostaje przyjęty, musi rzucać głowami umieszczonymi na wężu; lub też zabić baranka (30 stopień rytu szkockiego AA), poprzez co wierzy, że zabija człowieka. Tu musi on toczyć krwawe walki z wrogami, którzy kwestionują jego powrót do ojczyzny; są głowy na słupie lub zwłoki w trumnie, i bracia w żałobie ślubują zemstę. Jest dobrze znany mord Rossiego, ministra Piusa IX, dokonany przez jego byłych braci-spiskowców.

"W 1883 roku, czterej Włosi, Emiliani, Scuriatti, Lazzoneschi i Adriani, członkowie 'Młodej Italii', którzy uciekli do Francji, zostali wydani Mazziniemu i jego pomocnikom jako zdrajcy.

"22 października 1916 roku, zamordowano hrabiego Stürcka, kanclerza Austrii. Morderca, Fritz Adler, był masonem i synem masona, jak również członkiem loży wysokich dygnitarzy masońskich w Szwajcarii. W swoim oświadczeniu bronił prawa wymierzania sprawiedliwości własną ręką.

"We Francji sprawa Dreyfusa spowodowała morderstwo następujących osób:

Kapitana d'Attela, który zeznawał przeciwko niemu; deputowanego Chaulin-Servinière, który otrzymał od d'Attela szczegóły konfesji Dreyfusa; kapitana dzielnicowego Laurenceau, który ujawnił kwoty pieniędzy przysłane z zagranicy przyjaciołom Dreyfusa, według niego jako łapówkę; i strażnika więziennego, Rochera, który twierdził, że słyszał kiedy Dreyfus częściowo przyznał się do zbrodni. Kapitan Valerio, jeden ze świadków przeciwko Dreyfusowi, i prezydent Faure, który sprzeciwił się rewizji procesu, również wkrótce zniknęli. Wszyscy obrońcy Dreyfusa byli masonami, i w dodatku Żydami.

"W Szwecji brat Gustawa III został zamordowany przez H. Ankerstroma, tajnego wysłannika wielkiej loży, którą kierował Condorcet, zgodnie z porozumieniem masonów, którzy zebrali się w 1876 roku we Frankfurcie nad Menem.

"W Rosji zamordowano Pawła I, masona, który, chociaż wiedział o niebezpieczeństwie ze strony bractwa, kategorycznie go zakazał. Z tego samego powodu jego syn, Aleksander I, przeżył podobny los, został zamordowany w 1825 roku w Taganrog. Mordercami byli w całości masoni. ('The great criminals of Freemasonry' [Wielcy zbrodniarze masońscy] – przekład)

Mordy dokonane na osobach świeckich

“We Francji przypisuje się im śmierć Ludwika XVI. Kard. Mathieu, arcybiskup Besançon, i ks. prałat Bessan, biskup Nimes, napisali w znanych na całym świecie listach, o rewelacjach ujawnionych im w sprawie rezolucji podjętej w zakonie w Wilhelmsbad, żeby zamordować Ludwika XVI i króla Szwecji. Rewelacje te otrzymali od dwóch byłych członków tego zakonu...

Zabójstwo hrabiego de Berry... mord Lewa, wielkiego patrioty i żarliwego katolika z Lucerny / Szwajcaria były zorganizowane i dokonane przez członków sekty.

"W Austrii słynne zabójstwo w Sarajewie, będące przyczyną I wojny światowej, było zorganizowane przez masonów, ogłoszone wcześniej i dokonane w określonym dniu.

Wysoki masoński dygnitarz narodowości szwajcarskiej, powiedział w 1912 roku w związku z tą sprawą co następuje: 'Następca tronu jest osobowością o wielkim talencie, szkoda, że jest skazany, zginie w drodze do tronu'. Pani de Tebes przewidziała jego śmierć dwa lata wcześniej. Główni winowajcy w całości byli masonami.
" 'To wszystko', mówi Wichtl, 'to nie tylko podejrzenia, ale prawnie udokumentowane fakty, które umyślnie utajniono'.
"W Niemczech, marszałek Echhorn i jego adjutant, kpt. von Dressler, zostali zamordowani 10 lipca 1918 roku. Dzień wcześniej, paryski dziennik masoński 'Le Matin', napisał, że patriotyczne tajne stowarzyszenie zaoferowało dużą sumę za głowę Echhorna. Można sobie na pewno wyobrazić, co za stowarzyszenie dostarczyło tę informację do 'Le Matin'.

"We Włoszech Umberto I został zamordowany przez anarchistę Pressiego, masona z loży w Paterson, New Jersey, USA, mimo, że sam nie był wtedy w Ameryce. Dlatego deklaracja, że na pewnych stopniach, aroganccy ludzie przekształcili napis na krzyżu dając mu odwrotne znaczenie: INRI = *Justum necare reges Italiae*: słuszne jest zabijanie królów Italii.

"26 marca 1885 roku, w Parmie zamordowano księcia Karola III; zabójca, Antonio Carra, został wybrany dzień wcześniej i zachęcony na tajnym posiedzeniu pod przewodnictwem Lemmiego; Lemmi był później najwyższym wielkim mistrzem włoskiej masonerii, i wydaje się, również światowej masonerii. Pewien człowiek o nazwisku Lippo przygotował lalkę, żeby pokazać jak najlepiej zadać cios sztyletem, a wykonawcę wybrała większość.

"22 maja zmarł Ferdynand II z Neapolu; podano mu truciznę w plastrze melona, co spowodowało bardzo bolesną śmierć. Sprawcą śmierci tego króla był mason należący do jednej z najbardziej zbrodniczych filii tej sekty, zwanej 'wzniosłymi i idealnymi mistrzami'. Był uczniem Mazziniego i jednym z najbardziej szanowanych osób na królewskim dworze. Margiotta nie ryzykuje podanie jego nazwiska. (Marg. A. L. 21-34)

W pracach tego autora można przeczytać o dalszych niezliczonych zbrodniach popełnionych przez masonerię we Włoszech. W Portugalii zamordowano króla Karola i jego syna Ludwika. Masoni

przygotowali upadek monarchii. Czcigodny H. Magalhaes de Lima podróżował w grudniu 1907 do Paryża, gdzie został uroczyście przyjęty przez H. Mosesa, członka wielkiej loży. Magalhaes prowadził wykłady, w których ogłosił 'upadek monarchii w Portugalii' i 'nieuchronnym powstaniu republiki'. Znany przeciwnik masonerii, Abbé Tourmentin, napisał wówczas, że masoni wyraźnie przygotowywali atak na portugalską rodzinę królewską. Wyraził swoje obawy, że w krótkim czasie król Karol zostanie wypędzony lub zamordowany. Dziesięć tygodni później spełniły się obawy Tourmentina, a on otwarcie i jasno oskarżył o to morderstwo masonów. Masoni woleli milczeć. W Ameryce można przeczytać różne szczegóły podawane przez Eckerta dotyczące prześladowania i zabójstwa Morgana w Stanach Zjednoczonych, ponieważ chciał opublikować książkę ujawniającą tajemnice masonerii; dalej, o sprawie zniszczenia drukarni i prześladowania drukarza, oraz o innych zbrodniach z nienawiści, które nastąpiły po tym morderstwie, dotyczących publicznego niepokoju, który wybuchł, gdy okazało się, kogo popierają władze, które z reguły były masońskie, dały mordercę i wsparcie, udzielane im przez loże. (Eckert, II , 201 i nast.). Znane jest również zabójstwo prezydenta Ekwadoru, Garcii Moreno.

Rzezie, podsumowanie egzekucji i grabieże

"Konieczne jest przeczytanie opisu wolnomyśliciela Taine, aby mieć ideę, co wydarzyło się we Francji, kiedy w roku 1789 i w następnych trzech latach rządzili masoni: uwięziono ponad 150.000 uchodźców i uciekinierów; 10.000 osób zabito bez procesu w jednej prowincji, a w Anjou było 500 martwych tylko w jednej zachodniej prowincji. W roku 1796, gen. Hoche napisał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych:
" 'Obecna proporcja do ludności z 1789 roku to jeden do dwudziestu. Było do 400.000 więźniów równocześnie w więzieniach. Ponad 1.200.000 osób prywatnych było rannych, i kilka milionów doznało strat w nieruchomościach, ich dobytku i domach' ".(Taine, wymieniony przez Benoit, FM II. 268, uwaga.) [21]

Jeśli ktoś pragnie więcej informacji, niech zapozna się z pracą najszacowniejszego kardynała Caro, "The Secret od Freemasonry" [Tajemnica masonerii].

Rozdział 2.5 - Masoneria propagatorem jakobińskich rewolucji

Arcybiskup Port-Louis, ks. prałat Leon Meurin, pisze w książce “Philosophy of Freemasonry” [Filozofia masonerii]:
"W roku 1844, Disraeli włożył w usta Żyda Sidonia (Conningsby VI. XV) następujące słowa: 'Od czasu kiedy w angielskim społeczeństwie zaczęło się burzyć i jego instytucjom zagrażają potężne stowarzyszenia, oni widzą dawniej tak wiernych Żydów w szeregach rewolucjonistów ... Tę tajemniczą dyplomację, która tak niepokoi mocarstwa zachodnie, organizują Żydzi, i w największej części także ją wykonują... potworna rewolucja, przygotowywana w Niemczech, i której skutki będą jeszcze większe niż reformacji, dokonuje się pod protektoratem Żydów. W prowadzeniu jej przygotowań i efektów w Niemczech, widzę litewskiego Żyda, w hiszpańskim Mendizabal widzę Żyda z Aragonii; w przewodniczącym Francuskiej Rady, marszałku Soult, rozpoznaję syna francuskiego Żyda; w pruskim ministrze, grafie Arnim, widzę Żyda. Jak już można zauważyć, drogi Coningsby, świat jest rządzony przez osobistości, które są bardzo inne od tych, których uważa się za rządzących i nie działają za kulisami'.

"W czasie rewolucji 1848 r., którą kierował francuski Wielki Wschód, jego mistrz, Żyd Cremieux, był ministrem sprawiedliwości. W 1860 roku człowiek ten założył 'Izraelicką Ligę Międzynarodową' i ogłosił z niezrozumiałą bezczelnością w roku 1861, w 'Izraelite Archives' (s. 651), 'że w miejsce papieży i cesarzy, pojawi się nowe królestwo, nowe Jeruzalem'. I nasi dobrzy masoni z ich niewidzącymi oczami pomagają Żydom we 'wspaniałym dziele' budowy tej nowej świątyni Salomona, tego nowego cesarsko-papieskiego królestwa Kabalistów!

"W roku 1862, berliński mason wydrukował 8-stronicową broszurę, w której skarżył się na przewagę liczebną Żydów w lożach. Pod tytułem ‘Signs of the Time’ [Znaki czasu], nawiązuje on do niebezpiecznego charakteru berlińskich wyborów 28 kwietnia i 6 maja tego roku. 'Na scenie pojawił się element', powiedział, 'i wywarł niebezpieczny wpływ, powoduje rozłam po każdej stronie, a jest nim Żyd. Żydzi namawiają w swoich pismach, słowach i czynach; oni są najważniejszymi przywódcami i agentami we wszystkich rewolucyjnych przedsięwzięciach, nawet w budowaniu barykad. Bardzo wyraźnie widać to w Berlinie w 1848 roku. Jak to możliwe, że w Berlinie, wybrano 217 żydowskich kandydatów, i że w dwóch dzielnicach, tylko Żydzi zostali wybrani z wyłączeniem wszystkich chrześcijańskich kandydatów?'

" 'Ta sytuacja coraz bardziej się pogarsza. Żydzi stanowią większość w zarządzie miasta, do tego stopnia, że słuszne byłoby nazwać Berlin stolicą Żydów.

"W prasie Żydzi mówią o 'ludzie' i 'narodzie', jakby byli nim tylko Żydzi, a nie było chrześcijan. Wyjaśnienia mogą udzielić 'masońscy prowokatorzy', którzy, przykładem brata Lamartine'a, zorganizowali rewolucje w latach 1789, 1830, 1848 itd. Wyjaśnienie to potwierdza 'brat Ganini Pages', minister republiki, który, w roku 1848 publicznie oświadczył, że rewolucja z 1848 roku przedstawia triumf zasad ligi masońskiej, tak, że Francja została poświęcona masonerii, i że 40.000 masonów obiecało pomóc w zakończeniu wspaniałego dzieła wybudowania Republiki, którą wybrano do szerzenia się na całą Europę i w końcu na cały świat".

" 'Szczytem tego wszystkiego jest polityczna i rewolucyjna siła Żydów, według słów J. Weila, przywódcy żydowskiej masonerii, który w tajnym sprawozdaniu powiedział: 'Wywieramy bardzo silny wpływ na współczesne ruchy i postęp cywilizacyjny w kierunku republikanizacji narodów'.

“ 'Żyd Ludwig Boerne, inny przywódca masoński, w tajnym dokumencie powiedział podobnie" 'Silną ręką tak zniszczyliśmy filary, na których opiera się stary budynek, że one trzeszczą i pękają'.

"Mendizabal, też Żyd i dusza hiszpańskiej rewolucji z 1820 roku, nastawił się na zdobycie Porto i Lizbony, i w 1838 roku, dzięki masońskim wpływom, dokonał rewolucji w Hiszpanii, gdzie został premierem".

I Jego Ekscelencja arcybiskup mówi dalej:
" 'Jako minister, Żyd Mendizabal obiecał poprawić niepewną sytuację finansową Hiszpanii; ale w krótkim czasie wynikiem jego machinacji był straszny wzrost długu publicznego i wielka redukcja dochodów państwa, podczas gdy on i jego przyjaciele zgromadzili ogromne bogactwa. Sprzedaż ponad 900 chrześcijańskich instytucji typu religijnego i charytatywnego, które 'Cortesa', na skutek podżegania przez Żydów, zadeklarował jako majątek państwowy, stworzył dla nich wspaniałą okazję niespotykanego zwiększenia osobistego majątku. W ten sam sposób potraktowano majątek kościelny. Niezręczne kpiny z uczuć religijnych i narodowych posunęły się tak daleko, że kochanka Mendizabala odważyła się pokazywać się publicznie we wspaniałym naszyjniku, który na krótko wcześniej dekorował obraz Najświętszej Marii Panny w jednym z madryckich kościołów".

" 'Berliński mason, o którym wspomnieliśmy na początku, mówi dalej: 'niebezpieczeństwo dla tronu i ołtarza, zagrażające przez żydowską siłę, osiągnęło swój punkt kulminacyjny, i nadszedł czas, żeby trąbić na alarm, tak jak zrobili przywódcy niemieckiej masonerii, kiedy powiedzieli: 'Żydzi zrozumieli, że 'królewska sztuka' (sztuka masońska) była głównym sposobem na zbudowanie własnego tajemniczego królestwa ... Niebezpieczeństwo zagraża nie tylko naszemu zakonowi, masonerii, ale państwu w □□ogóle ... Żydzi mieli możliwości w lożach, żeby praktykować swoje stare znajome systemy przekupstwa; wywołując wiele zamieszania w różnych dziedzinach. Jeśli weźmiemy pod uwagę rolę, jaką Żydzi odegrali w zbrodniach rewolucji francuskiej i bezprawnym korsykańskim przejmowaniu nieruchomości, jeśli weźmiemy pod uwagę również nieustępliwą wiarę Żydów w przyszłe izraelickie królestwo, które będzie rządzić całym światem, jak również ich wpływ na dużą liczbę ministrów stanu, zrozumiemy jak niebezpieczna może się stać ich działalność w sprawach masońskich. Naród żydowski tworzy plemię, które wrogo przeciwstawia się całej ludzkości, i które wierzy, że □□Bóg Izraela wybrał tylko jeden naród, któremu wszyscy inni muszą służyć jako 'podnóżki'.

"Musimy pamiętać, że wśród 17 mln mieszkańców Prus jest tylko 600.000 Żydów; musimy pamiętać, z jaką konwulsyjną gorliwością ten wschodni i niepohamowany naród działa, żeby obalać państwa wszelkimi metodami; przejmować wyższe placówki oświatowe, nawet za pomocą pieniędzy, i monopolizować urzędy dla własnych korzyści.

"Carlile, jedna z najbardziej miarodajnych osobistości masońskich, mówi (s. 86): 'Masoneria Wielkiej Loży obecnie jest na wskroś żydowska'.

" 'Kreuz-Zeitung', główny organ pruskich konserwatystów, opublikował, od 29 czerwca do 3 lipca 1875, cykl artykułów, w których napisał, że główni ministrowie w rządzie niemieckim i pruskim, nie wyłączając księcia Bismarcka, znaleźli się w rękach żydowskich królów Bourse, i że żydowscy bankierzy praktycznie rządzili Prusami i Niemcami. Te fakty spowodowały, że Żyd Gützkow stwierdził: "Prawdziwymi założycielami nowej Rzeszy Niemieckiej są Żydzi; Żydzi są najbardziej zaawansowani we wszystkich naukach, w prasie, w teatrze i w polityce'.

"W 1860 roku M. Stamm napisał książkę na ten temat, w której dowodzi, że królestwo wszechstronnej wolności na ziemi zostało założone przez Żydów. W tym samym roku, Sammter opublikował długi list w 'Volksblatt', żeby wykazać, że Żydzi bardzo szybko zajmą miejsce chrześcijańskiej szlachty; władza szlachty spadała i straci swoje miejsce w tej epoce wszechobejmującego światła i wolności, do których doszliśmy tak blisko.

" 'Nie rozumiesz?' pisze, 'prawdziwego znaczenia obietnicy, która dana była przez Pana Boga Sabaotha naszemu ojcu Abrahamowi? Ta obietnica, która zostanie spełniona z całą pewnością, a mianowicie, że pewnego dnia wszystkie narody na ziemi staną się poddanymi Izraela. Czy wierzysz, że Bóg mówił o uniwersalnej monarchii z Izraelem jako królem? Och, nie! Bóg rozproszył Żydów po całej powierzchni ziemi, żeby mogli stworzyć rodzaj fermentu wśród wszystkich ras, i żeby w końcu, jako wybrani, którymi są, rozszerzyli swą władzę nad nimi".

" 'Nie jest prawdopodobne, żeby straszne represje, które cierpiały chrześcijańskie narody Europy - które stały się biedne przez lichwiarzy i chciwość Żydów i lamentują z tego powodu, żeby majątek narodowy gromadził się w rękach wielkich bankierów – zadowolą się pojedynczymi wstrząsami antysemickimi. Monarchie, których solidnych fundamentów nadal nie rozbił masoński młot, i których dynastie rządzące nie są jeszcze na pozycji obdartych i bosych masonów, którzy mają zawiązane oczy, połączą się razem przeciwko tej podłej sekcie i zniszczą szeregi anarchistów' ".

"Carlile, sam fanatyczny mason, przerażony losem ludzkości w rękach Żydów, mówi: 'Kiedy ustawodawcy zajmą się znowu tajnymi stowarzyszeniami, postąpiliby dobrze gdyby nie robili wyjątków na korzyść masonerii'.
"Przywilej tajemnicy funkcjonuje wobec masonów zgodnie z prawem w Anglii, Francji, Niemczech i, według naszej wiedzy, w większości krajów. Fakt, że wszystkie rewolucje pochodzą od masonerii byłby niezrozumiały, gdybyśmy o tym nie wiedzieli, że, obecnie, z wyjątkiem Belgii, ministerstwa wszystkich krajów znajdują się w rękach wybitnych masonów, czyli zasadniczo, Żydów". [22]

Jednym z najciekawszych dowodów jest niewątpliwie ten pochodzący od "masona" Haugwitza, który był inspektorem lóż na Prusy i Polskę. W 1777 roku napisał w swoich Wspomnieniach:
"Przejąłem kierownictwo lóż w Prusach, Polsce i Rosji. Tam nabrałem mocnego przekonania, że wszystko, co wydarzyło się od 1789 roku we Francji - słowem, rewolucja - było w tym czasie nie tylko zorganizowane, ale również przygotowane poprzez spotkania, instrukcje, składanie przysięgi i znaki, które nie pozwalają umysłowi na żadne wątpliwości, kto wymyślił to wszystko i tym kierował". [23].

Jeśli chodzi o zabójstwo Ludwika XVI, podobnie posiadamy dowód od jezuity, ojca Abla:
"W roku 1794", oświadczył, "we Frankfurcie odbyło się nadzwyczajne spotkanie Wielkiej Loży Eklektycznej. Jeden z uczestników zebrania zgłosił pod dyskusję potępienie Ludwika XVI, króla Francji, i Gustawa III, króla Szwecji. Ten człowiek miał na imię Abel i był moim dziadkiem". [24]

Po spotkaniu, jeden z uczestników, markiz de Visieu, zadeklarował co następuje:
"Co mogę wam powiedzieć, jest to, że zorganizowano bardzo misterny i głęboko sięgający spisek, któremu będą podlegać wasza religia i rządy". [25]

"Istnienie takiego spisku i jego plan zamordowania króla Francji i króla Szwecji, potwierdza największa liczba autorów, którzy przeprowadzili poważne śledztwa w sprawie masonerii [26], i potwierdzają to tragiczne wydarzenia.

Król Ludwik XVI zmarł 21 stycznia, przez ścięcie głowy gilotyną, po parodii procesu, w którym większość sędziów była masonami. Rok później Król Gustaw III został zamordowany przez Akustrema, ucznia Condorceta. W tym samym roku w tajemniczy sposób zniknął cesarz Leopold.

"Żeby żyć, Francji nie wolno poświęcić tego, co jest najbardziej racjonalne w jej istnieniu: filozoficzne, polityczne i społeczne ideały jej poprzedników z 1789 r.; nie wolno gasić pochodni jej rewolucyjnego ducha, którą oświetliła świat".

Ten sam mówca dodaje: "Najgorszym upokorzeniem dla Francji byłoby, gdyby dzieło rewolucji zostało przeklęte... przynajmniej powinno być możliwe dokonanie jej bez utraty ideałów". [27]

"Nie wolno zapominać, że to francuska rewolucja zrealizowała zasady masonerii, które przygotowano w naszych świątyniach", powiedział mówca na kongresie masońskim w Brukseli. [28] Na zebraniu loży w Angers, które odbyło się w 1922 roku, jeden z braci oświadczył: "masoneria, która odegrała najważniejszą rolę w roku 1789, musi być gotowa na zorganizowanie grup dla zawsze możliwej rewolucji". [29]

Przejdźmy przez etap udziału Żydów w rewolucjach w ogóle. Już w roku 1648 wielkiego rewolucyjnego przywódcę Cromwella wspierali Żydzi; delegacja, która przybyła z najodleglejszej Azji i prowadzona przez rabina Jakoba ben Azabela, stawiła się przed angielskim dyktatorem. Na wyniki rozmów, które miały miejsce, nie trzeba było długo czekać i "Cromwell użył swojej całej siły by znieść przepisy, które wprowadzały ograniczenia na Żydów w Anglii". [30] Jednym z najbliższych współpracowników Cromwella był rabin z Amsterdamu, Manasse ben Izrael. [31]

Ernest Renan, którego nie można oskarżyć o antysemityzm, napisał co następuje:
"We francuskim ruchu rewolucyjnym, element żydowski odgrywa główną rolę i jest bardzo trudno temu zaprzeczyć. Prawdą jest, że około 1789 roku, Żydzi przystąpili do pracy z dużą ostrożnością i ukrywali się w organizacjach masońskich i w towarzystwach filozoficznych; ale nie przeszkodziło to kilku synom Izraela we wzięciu czynnego udziału w wydarzeniach rewolucyjnych, i wykorzystaniu ich materialnie. Pierwszy strzał przeciwko Gwardii Szwajcarskiej w Tuilleries 10 sierpnia 1791 roku oddał Żyd, Zalkind Hourwitz Land". [32]

Ale ponieważ ten zapał do wojny niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw, Żydzi wolą oddawać się innym, mniej niebezpiecznym, a przede wszystkim korzystnym działaniom. Stary Hebrajczyk, Benoltas, milioner z tego miasta (Cadiz), był od teraz generalnym skarbnikiem zakonu i już sądził, że posiada dyspozycyjny kapitał 300.000 talarów. (Reguła 44, Wielki Hiszpański Wschód z dnia 10 kwietnia 1824). [33]

Dostawy dla armii republikańskiej były prowadzone przez Izraelitów Bidermana, Maksa Beera, Moselmanna i innych. Dało to okazję do skarg, które zostały złożone przez płk Bernanville'a z armii Mozeli, bo dla żołnierzy dostarczono mu chłopięce buty z podeszwami z tektury, dziecięce pończochy i całkowicie zjedzone przez mole płótna namiotowe. [34]

Wkrótce potem przepisy ograniczające prawa Żydów zostały zniesione, dzięki pośrednictwu opata Gregoire, Mirabeau, Robespierre'a i innych (robią to przy pierwszej okazji wszystkie rewolucyjne rządy), a szybko po tym, kiedy idee 1789 roku zwyciężyły, nastąpiła prawdziwa powódź - według słów Capefiguesa - cudzoziemców przybywających do Francji znad brzegów Renu. [35] Wtedy na arenie politycznej pojawiły się takie nazwiska, jak Klotz, Benjamin Veitel Efraim, Etta Palm, itd. "Mesjasz przybył do nas 28 lutego 1790 roku z Prawami Człowieka", [36] napisał Żyd Cohen, "a w rzeczywistości przyznanie wszystkich praw obywatelskich Żydom było jednym z wielkich zwycięstw Izraela". "Rewolucja 1830 roku", mówi Żyd Bedarride, "tylko utrwaliła te szczęśliwe zdobycze".

Kiedy w 1848 roku rząd ludowy zrealizował swoje plany, ten sam autor cynicznie dodał, że nazwiska Izraelitów pojawiły się na najwyższych szczeblach władzy. Ci wybrańcy, ci przedstawiciele narodu, często przybierali takie francuskie nazwiska jak Fould, Ceriber, Cremieux itp. Ten zwyczaj posiadania co najmniej jednego żydowskiego przedstawiciela w rządzie Republiki jest, poza rzadkimi wyjątkami, zachowywany do dzisiaj.

Ale nie tylko we Francji naród żydowski odgrywa dominującą rolę, lecz we wszystkich ruchach rewolucyjnych. "Rewolucja, która wstrząsnęła Europą środkową w 1848 roku", pisze Lambelin "była szerzona i wspierana przez Żydów, co potwierdzają niezliczone fakty i dokumenty". [□□37]

Wśród inicjatorów rewolucji 1870 roku i wśród członków Komuny pojawiają się również Żydzi, reprezentowani przez Ravela Isaaca Calmera, Jakuba Pereyra i innych. Wspomniany autor komentuje obecność 18 Żydów wśród głównych przywódców Komuny. [38] Warto wspomnieć, że podczas podpalania Paryża w roku 1871, rewolucjoniści nie tknęli 150 budynków należących do □□rodziny Rotszyldów.

Kiedy zaczniemy badać te ruchy w Europie, ponownie znajdziemy Żydów, poetę Heinego, Marksa, Lasalle'a i wielu innych.

"W celu zniszczenia dawnego społeczeństwa, które go odrzuciło", pisze Drumont, "Żyd zrozumiał jak znaleźć się na czele ruchu demokratycznego. Karol Marks, Lasalle, najgłówniejsi nihiliści, wszyscy

przywódcy rewolucji na całym świecie są Żydami. W ten sposób Żydzi reprezentują przywództwo ruchów, które im odpowiadają". [39] Nie zapominajmy, że twórcami Międzynarodówki w roku 1864 byli Żydzi: Marks, Neumeier, Fribourg, James Cohen, Aaron, Adler, Franckel, i jedyny nie-Żyd (?) Gompers.

W celu kierowania ruchem rewolucyjnym we Francji, założono tzw. dziennik "L'Humanité". W tym celu zorganizowano subskrypcję, która przyniosła w sumie 780.000 franków. Wymieńmy nazwiska 12 współpracowników, którzy "przez przypadek" wszyscy byli Żydami: Levy Brul, Levy Bram, A Dreyfus, L Dreyfus, Eli Rodriquez, Leon Picard, Blum, Rouff, Kasevitz, Salmon Reinach i Sachs.

Po przeczytaniu powyższego, nie można się dziwić, że na Radzie Żydowskiej w Lipsku w dniu 29 czerwca 1869 roku przyjęto następującą rezolucję:
"Rada uznaje, że rozwój i realizacja nowoczesnych (czytaj: rewolucyjnych) zasad to najmocniejsza gwarancja na teraźniejszość i przyszłość żydostwa i jego członków. Są najważniejsze dla warunków życia rozszerzającej się egzystencji i największego rozwoju żydostwa". [40]

"Pod wieloma względami rewolucja była tylko wdrożeniem idei, którą Izrael przyniósł światu", jak pisze Leroy Beaulieu [41], autor, którego w żaden sposób nie oskarża się o antysemityzm. Trzeba przyznać mu rację, bo nie można zaprzeczyć znaczenia żydowskiej infiltracji w rewolucyjnym dziele.

Ustanowienie Ligi Narodów

Widzieliśmy Ligę Narodów, którą założyły i kierowały te same tajemnicze siły, z którymi już spotkaliśmy się, gdy chodziło o sprawę zniszczenia; obecnie masoneria, ich pomocnicy - partie lewicowe, i, za tym wszystkim, naród żydowski , próbują zniszczyć uczucia narodowe i suwerenność państwa poprzez tworzenie międzynarodowego super-rządu, i jednocześnie demoralizują narody propagandą antymilitarystyczną i pacyfistyczną. Jeśli straci się poczucie narodowe, zobaczymy te narody, całkowicie bezbronne wobec tej tajnej i przebiegłej siły, którą można nazwać "żydowsko-masońskim dążeniem do władzy".

Ostatnio brat Eugen Bertraux zaproponował Wielkiej Loży Francji, żeby usunąć Art. 17 z Konstytucji mówiący o "Wielkiej Loży", i odnoszący się do wszystkich uczniów, że powinni przestrzegać "prawo kraju, który zezwolił im na swobodne zrzeszanie się, i powinni być gotowi na każde poświęcenie oczekiwane przez ten kraj"; gdyż, "zgodnie z zasadami uniwersalnej moralności, każdy mason z definicji jest zasadniczo wolnym człowiekiem, który działa tylko według własnego sumienia, a nasze masońskie sumienie nie może żądać obowiązkowej gotowości na każde poświęcenie oczekiwane przez dany kraj". Proponowane przez niego usunięcie tego zapisu wystarczy do ochrony indywidualnego sumienia; przy czym należy rozumieć, że w przypadku narastania liczby tragicznych konfliktów, te sumienia poszczególnych osób, zgodnie z ich własną odpowiedzialnością, będą przestrzegać lub naruszać wołanie ich rozsądku i ich wiary w najwyższą prawdę. [42]

Działania żydowsko-masońskie wobec katolicyzmu

Najczcigodniejszy kard. Caro zapewnia w tym względzie, że: "Nie ulega wątpliwości, iż masońskie działania skierowane przeciwko kościołowi katolickiemu to tylko kontynuacja wojny z Chrystusem, toczonej przez żydostwo przez 1900 lat, oczywiście dostosowanej do sytuacji w świecie chrześcijańskim, zgodnie z którą masoneria ma funkcjonować za pomocą tajemniczości, oszustwa i świętoszkowatości".

"Nie zapominajmy, że żydostwo rabiniczne jest zadeklarowanym i nieprzejednanym wrogiem chrześcijaństwa", mówi Webster. " 'Nienawiść wobec chrześcijaństwa i osobie Chrystusa nie jest wydarzeniem świeżej daty, ani nie można uważać jej za skutek prześladowań: stanowi istotny składnik tradycji rabinicznej, która powstała zanim wystąpiły jakiekolwiek prześladowania Żydów przez chrześcijan, i które w naszym kraju trwały dużo, dużo później po ich zakończeniu".

Ze swojej strony brytyjski "Guardian" (13 marca 1925) stwierdza: "Kościół chrześcijański jest atakowany, jak nigdy od wieków, i ten atak jest niemal wyłącznie dziełem Żydów". (Rev. of S.S. Sacr., s. 430, 1925) Co do reszty, związki masonerii lub żydostwa z bolszewizmem i komunizmem w Meksyku, w Rosji, na Węgrzech, prześladowania kościoła katolickiego i całego chrześcijaństwa (i zagrożenie tym na całym świecie), są powszechnym wydarzeniem". [43]

Rozdział 2.6 - Masoneria sprzyja i szerzy komunizm, który jest żydowskim dziełem

Z bogatej dokumentacji cytowanej przez najczcigodniejszego kard. Caro, żeby pokazać, że Żydzi i komuniści szerzą komunizm, wybieramy co następuje:
"Według 'Russian Tribune' ukazującej się po rosyjsku w Monachium, walczące żydostwo utrzymuje, potrzebne do różnych planów, następujące organizacje bojówkarskie, wszystkie w celu przygotowania zwycięstwa Trzeciej Międzynarodówki".

1. The Golden International [Złota Międzynarodówka]; zob. Rozdział III
2. The Red International [Czerwona Międzynarodówka]; zob. Rozdział III
3. The Black International or Combat Association of Jewry [Czarna Międzynarodówka lub Bojówkarskie Stowarzyszenie Żydostwa] [44]

"Bardzo podobne działania podejmuje rosyjskie żydostwo. My, emigranci rosyjscy, widzieliśmy na własne oczy olbrzymią liczbę Żydów, którzy działają w szeregach rewolucyjnych podżegaczy".

Jeśli pominiemy prace nad przygotowaniem tej rewolucji i wydarzenia z 1905 roku, od razu zobaczymy co wiedeński dziennik żydowski, "Der Hammer", napisał z okazji afery Beylisa (sprawa mordu rytualnego w Kijowie). Wyrok na korzyść Beylisa, wydany przez jury, spowodował jego uwolnienie, ale udowodniono rytualny charakter tego mordu. "Rosyjski rząd postanowił wypowiedzieć wojnę Żydom w Kijowie. Teraz muszą się dowiedzieć, że od tej wojny nie zależy los Żydów, bo naród żydowski jest niezwyciężony, ale narodu rosyjskiego. Dla rosyjskiego rządu jest to kwestia życia i śmierci. Jego zwycięstwo w □□tej sprawie będzie początkiem jego upadku. Niech rosyjscy rządzący zachowają ostrożność! Udowodnimy całemu światu, że nie można bezkarnie mieszać wśród Żydów, czy są oni w Kijowie, czy w innym miejscu". (Der Hammer, nr 254, 1911. Wspomniany przez gen. Nechowolodowa w "Csar Nicholas II and the Jews" [Car Mikołaj II i Żydzi] i ks prałata Jouina w "The Jewish-Freemasons Danger" [Niebezieczeństwo żydowsko-masońskie] i "The United Front" [Zjednoczony front], 1927, wydanie "Petit Oranais"). Nieszczęśliwie dla Rosji i całego cywilizowanego świata, to zagrożenie nie przeszło bez konsekwencji. Sześć lat później stało się faktem. Przytoczmy kilka liczb. Pierwsza Rada (Sowiet) Robotników i Żołnierzy składała się z 23 członków, z których 19 było Żydami; w Radzie Komisarzy Ludowych w 1920 roku było 17 Żydów na 22 członków; wśród 43 wysokich funkcjonariuszy Komisji Wojny 34 było Izraelitami; wśród urzędników Komisariatu Spraw Wewnętrznych było 54 Żydów; w Komisariacie Spraw Zagranicznych 13 Żydów na 17 członków. W dziale finansowym rządu proporcja Żydów wzrosła do 86% i w systemie sądowym do 95% itd.

Dla krótkiego podsumowania danych, odnotujmy, że na 545 najważniejszych agentów rosyjskiej rewolucji, 447 należało do "narodu wybranego", 68 do innych narodowości (Litwini, Niemcy, Polacy itd.), i tylko 30 było narodowości rosyjskiej.

Liczby te, pochodzące z bolszewickich źródeł informacji, opublikowano w broszurze pt. "Who Rules in Russia?" [Kto rządzi Rosją?], wydanej w Nowym Jorku w 1920 roku. (zob. ks. prałat Jouin, "The Jewish-Freemasonic Danger" [Niebezpieczeństwo żydowsko-masońskie], II, s. 108 i następne). Powinniśmy dodać, że obecnie, wśród 22 agentów handlowych Rad za granicą, jest 16 Żydów. ("Report of the Urbe Agency" [Raport agencji Urbe], 25 sierpień 1927, zacytowany przez R. Lamelina w "The Victory of Israel" [Zwycięstwo Izraela], s. 170) [45]

W książce "Il manganello e l'aspersorio", świecki pisarz Ernesto Rossi ostro spiera się ze wspomnianym już czasopismem "Civilta Cattolica", z którego przytacza następujący akapit, z zamiarem obalenia go: "Widzimy 'bohaterów' tej sekty, którzy nie mogą oprzeć się darowi dwóch milionów, uwiecznionych posągami we wszystkich miastach. Widzimy synów tych 'bohaterów', którzy wypełniają kieszenie dużymi kwotami, gardząc dominującą nędzą. Mazzini zaangażował się w synagogę, której owoce miłości są bardzo dobrze znane w Campidoglio w Rzymie; Garibaldi, Cavour, Farini, Depretis byli skromnymi sługami synagogi, i wciąż jest wielu z tych 'wielkich ludzi', którym dobra wola narodów zbudowała i nadal buduje upamiętniające ich kamienie, popiersia i pomniki, po to, żeby chwalić ich umiłowanie 'wolności' i 'ojczyzny'. [46]

Liczni pisarze o najróżniejszych poglądach zapewniali, że kwestia żydowska we Włoszech nie wykazywała cech krajowej dolegliwości. Nie podzielamy tej opinii i ograniczamy się jedynie do przypomnienia, że ci, którzy wprowadzili w naszym kraju komunizm, Modigliani, Treves, Della Seta, Musatti, Momigliano, Donati, itd., byli Żydami. [47]

"A czy znany Togliatti, wieloletni lider włoskiej partii komunistycznej, nie ożenił się z Żydówką Montagnaną? A czy to nie był jej brat, Mario Montagnana, w dyrekcji dziennika 'L'Unita' w jej mediolańskim biurze? Ponadto trzeba wiedzieć, że podobnie jak ci, którzy kierują włoską prasą komunistyczną byli Żydami: Longo (Vie Nuovo), Alatri (L'Unita w Rzymie), Tedeschi (L'Unita w Mediolanie); Cohen kieruje 'Paese Sera', Levi 'Lotta Sindicale', i Jachia dziennikiem 'Republicia', którzy przybyli stamtąd by kierować prasą partii komunistycznej". [48]

---

[1] Papież Leon XIII: Encyklika *Humanum Genus*, 20 kwiecień 1884
[2] Paul Rosen: *Satan & Co*. [Szatan i spółka] s. 219
[3] Adolphe Ricoux, s. 78-95
[4] Ks. prałat Leon Meurin, S. J., arcybiskup, biskup Port-Louis: *Symbolism of Freemasonry* [Masońska symbolika], 1957, s. 201-202
[5] *Internationale Zeitschrift de geheimen Gesellschaften* [Międzynarodowy żurnal tajnych stowarzyszeń], Paryż, Nr 2, 1913, s. 58
[6] Pike: *Die Moral und die Lehre im schottischen Ritus* [Moralność i nauki rytu szkockiego]
[7] Maurice Fara: *Die Freimaurerei entblosst* [Wolnomularstwo narażone], La Hoja de Roble, Buenos Aires, s. 23.
[8] Benamozegh: *Israel und die Menschheit* [Izrael i ludzkość], s. 71
[9] Gougenot des Mousseaux: *Der Jude, das Judentum und die Verjudung der christlichen Volker* [Żyd, judaizm i judaizacja chrześcijańskich narodów], s. 338-339
[10] L. de Poncins: *Die geheimen Krafte der Revolution* [Tajemne siły rewolucji], s. 139-141
[11] R.I.S.S. No. 8 [1926], s. 269
[12] *Israelitische Archive*, 1864, s. 335
[13] *Freimaureralmanach*, Lipsk, 1884
[14] *Les Cahiers de l'Osdre* [Zamówienie urzędowe], Nr 3-4 [1926], s. 22-23
[15] Maurice Fara: *Die Freimaurerei entblosst* [Wolnomularstwo narażone], La Hoja de Roble. Buenos Aires, s. 111
[16] Kard. Jose Maria Caro. R., arcybiskup-biskup Santiago, prymas Chile: *The Secret of Freemasonry* {Tajemnica masonerii], Difusion Publishers, s. 258
[17] Ks. prałat Leon Meurin, S. J., arcybiskup-biskup Port-Louis: *Philosophy of Freemasonry* [Filozofia masońska], 1957,
s. 30, 211, 212, 41 i 42
[18] Ks. prałat Leon Meurin, S. J., arcybiskup-biskup Port-Louis: *Symbolism of Freemasonry* {Symbolika masońska], 1957,
s. 34
[19] Jose Maria Cardinal Caro R., arcybiskup-biskup Santiago, Primate of Chile: *The Secret of Freemasonry* [Tajemnica masonerii], Difusion, s. 263, 264, 265 i 266
[20] Prato: *Della questione judaica in Europa* [Kwestia żydowska w Europie], 1891, s. 53
[21] Jose Maria Caro R., kardynał arcybiskup Santiago, prymas Chile: *The Secret of Freemasonry*, Difusion, s. 190, 191, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 201
[22] Ks. prałat Leon Meurin S. J., arcybiskup-biskup Port-Louis, *Philosophy of Freemasonry*, 1957,
s. 212, 213, 214, 215, 217, 218
[23] Von Haugwitz: *Memoiren* [Wspomnienia]
[24] P. Abel: *Die Neue Freie Presse*, Wiedeń, 1898
[25] Barruel: *Memoirs of the History of Jacobinism* [Pamiętniki historii jakobinizmu]
[26] P. Deschamps, kard. Mathieu, ks. prałat Besson i inni
[27] Maurice Fara: *Freemasonry exposed* [Masoneria ujawniona], La Hoja de Roble, Buenos Aires, s. 62, 63
[28] International Congress of Brussels, 1910. *Memorial* [Wspomnienia], s. 124
[29] Official state journal of France, październik 1922, s. 281
[30] Leon Halevy: Zusammenfassung der Geschichte der Juden [Krótka historia Żydów]
[31] R. Lambelin: *Die Siege Israels* [Zwycięstwo Izraela], s. 44.
[32] Leon Kahn: *Die Juden von Paris wahrend der Revolution* [Paryscy Żydzi w czasie rewolucji]
[33] Maurice Fara: *Freemasonry exposed*, La Hoja de Roble, Buenos Aires, s. 83
[34] P. Gaxotte: *The French Revolution* [Rewolucja francuska], s. 279-280
[35] Capefigue: *Las Grandes Operaciones Financieras* [Duże operacje finansowe]
[36] *Archivos Israelitas*, VIII, 1847, s. 801
[37] Bedarride: *Los Judios en Francia, en Italia yen Espaira* [Żydzi we Francji, Italii i Hiszoanii], s. 428-430

[38] R. Lambelin: ibid., s. 10, 62
[39] E. Drumont: *Jewish France* [Żydowska Francja]
[40] Gougenot des Mousseaux: *The Jew, Jewry and the Judaisation of the Christian Peoples*, s. 332
[41] Leroy Beaulieu: *Israel among the Peoples* [Izrael wśród narodów], s. 66
[42] Maurice Fara: *Freemasonry Exposed*, La Hoja de Roble, Buenos Aires, s. 115
[43] Jose Maria Caro R., kardynał, arcybiskup Santiago, prymas Chile: *The Secret of Freemasonry*, [Tajemnica masonerii], Difusion, s. 267, 268
[44] Jose Maria Caro R., kardynał, arcybiskup Santiago, prymas Chile: *The Secret of Freemasonry*. wydawca: Difusion, s. 265
[45] Maurice Fara: *Freemasonry exposed* {Masoneria ujawniona], Hoja de Roble, Buenos Aires, s. 81, 82
[46] Ernesto Rossi: *Il Manganello e l'Aspersorio*, Florence, s. 336 i tomy "Civilta Cattolica", wrzesień, listopad i grudzień 1889
[47] Żyd Salvatore Jona pisze w odniesieniu do Treves and Modigliani: "...oni byli szefami włoskiego socjalizmu, nawet jeśli byli ludźmi słabej wiary żydowskiej, nie można zaprzeczyć, że poświęcili się i z semicką pasją i uporem realizacji ich ideałów" – z pracy: *Gli ebrei in Italia durante il fascismo* [Włoscy Żydzi i faszyzm], Milan 1962, s. 9
[48] Fragment wspomnianej książki *Rivelazione d'interesse mondiale.*

Część III - SYNAGOGA SZATANA

Rozdział 3.1 - Żydowska żądza władzy

Lud hebrajski został wybrany przez Boga jako strażnik prawdziwej religii, powierzono mu to spośród bałwochwalczych ludów, aż do przybycia obiecanego Mesjasza, przez którego spełnią się proroctwa Starego Testamentu.

Ale jeszcze przed przyjściem Chrystusa, Żydzi zaczęli zniekształcać wypowiedziane proroctwa, dając im fałszywe, rasowe i ambitne interpretacje.

Obietnica królestwa prawdziwego Boga na ziemi, czyli duchowe królestwo prawdziwej religii, Żydzi zinterpretowali jako materialne królestwo ich rasy, jako obietnicę Boga dominacji Izraelitów nad światem, i za ich pośrednictwem zniewolenia wszystkich ludzi na ziemi. Jako przykłady tych fałszywych interpretacji można podać następujące fragmenty: W Rdz. 22:17-18, Anioł Pański mówi do Abrahama:

"Będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa". Żądni władzy Żydzi nadali tym wersetom materialistyczną interpretację, i uważają, że Bóg obiecał im, jako pełnokrwistym potomkom Abrahama, że zdobędą władzę przy bramach ich wrogów: że tylko oni, jako rasa żydowska, będą błogosławić wszystkim narodom. Z drugiej strony, kościół święty interpretuje te proroctwa w sensie duchowym.

"To jest zwycięstwo, że duchowe dzieci Abrahama (tj. chrześcijanie) dzięki mocy Jezusa Chrystusa uzyskają dar wiecznej sprawiedliwości, dotyczący widzialnych i niewidzialnych wrogów ich zbawienia. I tak spełniło się zgodnie z Pismem Świętym to proroctwo, poprzez ustanowienie kościoła, kiedy wszystkie narody świata poddały się Jezusowi Chrystusowi i otrzymały od niego błogosławieństwo i zbawienie". [1]

W Pwt. 2:25 Pan mówi:
"Od dziś zaczynam bojaźnią i strachem przed wami przejmować wszystkie narody pod całym niebem. Kto tylko o tobie usłyszy, zacznie się bać i drżeć przed tobą".

Ten fragment dostał również ograniczoną interpretację kościoła świętego, która całkowicie różni się od ambitnych odczuć żydowskich, które w całej historii sprowadzały się do straszliwych działań, pokazujących praktyczne zastosowanie tej fałszywej interpretacji. Ponadto, kiedy tylko w średniowieczu zwyciężały ruchy heretyckie dowodzone przez Żydów, choć te zwycięstwa były lokalnie ograniczone i miały charakter przejściowy, zawsze towarzyszyły im zbrodnie, strach i przerażenie. To samo wydarzyło się w przypadku rewolucji masońskich, jak te z 1789 roku we Francji, lub z lat 1931-1936 w Hiszpanii. Ale uważa się, że nie należy mówić o rewolucjach żydowsko-komunistycznych! W Związku Radzieckim, gdzie Hebrajczykom

udało się wprowadzić dyktaturę totalitarną, zasiali strach i śmierć w tak okrutny sposób, że biedni zniewoleni Rosjanie, kiedy tylko słyszą słowo "Żyd", trzęsą się z przerażenia.

Inny tego rodzaju przykład daje nam fałszywa interpretacja żydowska Pwt. 7:16, która mówi:
"Wytępisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituje się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie".

Podczas gdy kościół święty daje również temu fragmentowi ograniczoną interpretację duchową, Żydzi rozumieją ją w tym sensie, że Bóg dał im prawo do wytępienia wszystkich narodów ziemi i przejęcia ich bogactwa. Już widzieliśmy, w Rozdziale 4 tej książki, co rabin Baruch Levi napisał do swojego ucznia, młodego Żyda, Karola Marksa, późniejszego założyciela tego, co było źle nazwane - "socjalizm naukowy", gdzie zacytował oczywiste zasady teologiczne, żeby uzasadnić prawo Żydów do przyznania sobie bogactwa wszystkich narodów na ziemi, poprzez proletariackie ruchy komunistyczne, kontrolowane przez żydostwo.

Ta sama Pwt. 7:24 mówi: "Królów ich wyda w twe ręce, abyś wygubił ich imię spod nieba. Nikt się z nich nie ostoi przed tobą, aż ich wytępisz".

To proroctwo, które kościół święty odnosi do grzesznych królów, którzy panowali na ziemi kananejskiej, Żydzi interpretują jako mające uniwersalny charakter. W związku z tym, wszystkie rewolucje i spiski przeciwko królom w ostatnim czasie, uważają oni za święte przedsięwzięcia, które realizują jako spełnienie biblijnego proroctwa, a które, jak dodatkowo twierdzą, są skutecznym sposobem zdobycia dominacji nad światem, co również przyjmują jako nakaz Boga zawarty w Piśmie Świętym.

Ciągłe zniekształcanie prawdziwego znaczenia proroctw biblijnych przez Żydów znajdujemy w odnowionej wersji proroka Daniela 7:27:
"A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe".

Podczas gdy kościół święty interpretuje to proroctwo, uznając, że odnosi się do wiecznych rządów Pana naszego Jezusa Chrystusa, Żydzi traktują je w ten sposób, że ma być utworzone stado z pasterzem, który oczywiście pochodzi z plemienia Izraela, i że ich rasa osiągnie wieczne panowanie w świecie nad innymi narodami.

Prorok Izajasz 60:10-12 mówi:
"Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łasce okazałem ci litość. Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną całkiem wygładzeni".

To proroctwo nawiązujące do duchowego królestwa Chrystusa i Jego kościoła [2], nabiera dla Żydów całkowicie inny sens, który krystalizuje się w wyraźnie rozpoznawalnych działaniach.

Wszędzie gdzie ustanowiono żydowską dyktaturę, jak na przykład terror we Francji w roku 1789, lub w żydowsko-komunistycznej dyktaturze w krajach, które dostały się w szpony tego potwora, każdy kto nie służył Żydom, lub odważył się buntować przeciwko ich niewoli, zostawał zniszczony. Żydzi istnieją tylko jako właściciele; by zdobyć władzę nad bogactwem tych narodów. Można więc kontynuować w ten sposób, cytując wersety Starego Testamentu, które zostały błędnie zinterpretowane przez żydowski imperializm.

Trzeba również pamiętać, że Żydzi zamordowali wielu proroków, tylko dlatego, że przeciwstawiali się im i obwiniali ich o zepsucie. Jednak najbardziej niebezpieczną z tych błędnych interpretacji proroctw biblijnych, była ta łącząca się z nadejściem Mesjasza jako Odkupiciela rodzaju ludzkiego, który ustanowi rządy prawdziwego Boga na tym świecie. Tu stało się tak, że Żydzi w najgorszy z możliwych sposobów odeszli od prawdziwej rzeczywistości, dając najbardziej wzniosłym obietnicom odnoszącym się do Mesjasza, charakter rasistowski i imperialistyczny.

Już w czasach naszego Pana Jezusa Chrystusa ta błędna interpretacja była wśród nich na tyle ogólna, że większość Hebrajczyków wyobrażała sobie, że w obiecanym Mesjaszu widziała króla lub wodza, który, z pomocą Boga, podbije wszystkie narody ziemi krwawymi wojnami, a na koniec Izrael faktycznie będzie

rządził całym światem. Kiedy więc Jezusowi postawili takie żądania, a On odrzucił wszelki rozlew krwi i ujawnił, że Jego królestwo nie jest z tego świata, żydowscy imperialiści poczuli, że wszystkie ich nadzieje ulegały zniszczeniu. Zaczęli poważnie się obawiać, że nauczanie Chrystusa może w końcu nawet przekonać Hebrajczyków, i może uznają Go za obiecanego Mesjasza.

Kiedy Jezus głosił równość wszystkich ludzi wobec Boga, Żydzi myśleli, i z dobrego powodu, że Chrystus, swoimi naukami, uzna za nieważne ich fałszywe poglądy na temat Izraela, jako narodu wybranego przez Boga, żeby faktycznie rządzić światem .

Jednocześnie mógłby unieważnić ideę narodu, który jest lepszy z woli Boga od innych, i którego przeznaczeniem, na mocy przykazania Bożego, jest ujarzmienie pozostałych narodów, i przejęcie kontroli nad ich bogactwem. To dlatego ówcześni przywódcy żydowscy, kapłani, uczeni, faryzeusze, itd., obawiali się, że Jezus zagrażał ich świetlanej przyszłości, przeznaczeniu, że lud Izraela będzie w przyszłości panem świata, bo jeśli wszystkie narody są równe przed Bogiem, jak nauczał nasz Pan Jezus Chrystus, nie byłoby żadnego powodu, by wybrać jeden jako wybrany, żeby w przyszłości rządził ludzkością.

W celu obrony ambitnych wymagań żydowskich, Kajfasz, wysoki kapłan Izraela, napomknął o stosowności faktu, że powinien zginąć jeden człowiek, a mianowicie Jezus Chrystus, żeby ocalić naród.

Po najgorszej i najbardziej negowanej na świecie zbrodni dokonanej w historii ludzkości, czyli zabójstwie Syna Bożego przez Żydów, którzy nieugięci w swojej żądzy władzy, spróbowali w nowej świętej księdze zebrać swoje fałszywe interpretacje i je uzasadnić. Dlatego pojawił się "Talmud", który potępił kościół święty, i w którym, jak twierdzą Żydzi, zawarta jest najbardziej doskonała, z boskiego natchnienia, interpretacja Starego Testamentu. Następnie pojawił się zbiór "żydowskiej kabały", co oznacza 'proroctwo'. W nim wyjaśniono, również zgodnie z opinią Żydów, dzięki boskiej inspiracji, tajemną interpretację, czyli ukrytą i prawdziwą interpretację Pisma Świętego. W następnych częściach zacytujemy niektóre fragmenty tych tajnych żydowskich ksiąg.

"Wy, Izraelici, nazywani jesteście ludźmi, a narody świata nie zasługują na miano ludzi, lecz bestii". [3]

"Pokolenie obcego jest jak pokolenie bestii". [4]. W cytowanych wcześniej fragmentach, fałszywi interpretatorzy Pisma Świętego zrobili krok wielkiej wagi, a mianowicie odmówili chrześcijanom i poganom, czyli wszystkim narodom ziemi, ludzkiego charakteru, umieszczając ich wśród rasy zwierząt.

Aby oddać sprawiedliwość znaczeniu tego zbrodniczego kroku, należy przypomnieć, że zgodnie z "Bożym Objawieniem" Starego Testamentu, wszystkie zwierzęta i bestie zostały stworzone przez Boga do służby ludziom, którzy jedzą ich mięso, używają ich skór na ubrania, zabijają je, i na ogół mogą z nimi zrobić co zechcą. Z drugiej strony, zmusił ludzi do przestrzegania Jego przykazań w stosunku do innych ludzi.

Zgodnie z fałszywą interpretacją Pisma Świętego, zarówno chrześcijanie, jak i inni poganie, są dla Żydów tylko bestiami, a nie istotami ludzkimi. Dlatego Hebrajczycy automatycznie nie mają żadnego obowiązku przestrzegania wobec nich przykazań, i jednocześnie czują całkowicie, że mają prawo zabijania, odzierania i rabowania ich ze wszystkiego, co posiadają, tak jak wszelkiego rodzaju bestie. Nigdy na ziemi nie istniała, lub nie istnieje dziś, taka nie do pogodzenia i totalitarna żądza władzy, jak w przypadku Żydów. Ta daleko idąca opinia, że inne narody są zwierzętami, wyjaśnia bardzo wyraźnie, nie dające się pogodzić okrutne i nikczemne ignorowanie każdego prawa człowieka, jakie można zaobserwować u wysoko postawionych osobistości żydowskich ze środowiska międzynarodowego komunizmu.

Ich pogarda wobec innych narodów posuwa się tak daleko, że mówią: "Co to jest prostytutka? Każda kobieta, która nie jest Żydówką". [5] To wyjaśnia fakt, który niedawno wykazali różni pisarze różnych narodowości, że Żydzi wszędzie byli najbardziej pozbawionymi skrupułów handlarzami dziewcząt, i najgorliwszymi obrońcami szkodliwych nauk o wolnej miłości i mieszaniu ras, podczas gdy w swoich rodzinach utrzymują ścisłą dyscyplinę i moralność. Skoro chrześcijanie i poganie są faktycznie bestiami, to nic dziwnego, że powinni żyć niemoralnie i mieszać się z innymi rasami.

Jeśli chodzi o mordercze instynkty Żydów, którymi wykazywali się na przestrzeni wieków, widzą się zachęcani tym czego się trzymają, boskim natchnieniem "Talmudu" i "kabały", które według kościoła świętego są niczym więcej niż diabelską interpretacją.

"Zabij najlepszych z Gojów". [6]. Gdyby Bóg im to nakazał, przy czym jest to kwestia okrutnego i krwiożerczego narodu, jak udowadniają cierpienia i śmierć Chrystusa, tortury i rzezie w komunistycznej Rosji, itp., - jak może nas jeszcze zaskoczyć to, że wszędzie tam, gdzie Żyd może, morduje wszystkich tych, którzy mu się sprzeciwiają, w każdej formie jego bezbożnych intryg? Ta diabelska nienawiść, ten sadyzm, które Żydzi zawsze wykazują w stosunku do innych narodów, mają swoje źródło również w fałszywej interpretacji Objawienia Bożego, tj. w "kabale" i "Talmudzie".

Niech następny przykład posłuży za ilustrację:
"Co znaczy Har Sinai, czyli góra Synaj? To znaczy górę, z której wypromieniowała Sina, czyli nienawiść do wszystkich narodów świata". [7]

Trzeba przypomnieć, że na górze Synaj Bóg objawił Mojżeszowi Dziesięć Przykazań. Ale współcześni Żydzi uważają, równie fałszywie i obrzydliwie, że objawiona została religia nienawiści, którą zachowali do naszych czasów, tę szatańską nienawiść do wszystkich innych narodów, które miały najbardziej ekstremalny pokaz, w postaci tortur i rzezi, popełnionych przez międzynarodowy komunizm.

"Kabała", która jest zarezerwowana dla wysoko wtajemniczonych Żydów, a nie plebsu, dokonała podziału na Żydów i pogan (do których włączono chrześcijan), do najbardziej obrzydliwych i ekstremalnych granic. Podczas gdy pogan zaliczają do kategorii prostych bestii, Żydzi wywyższają się do kategorii bogów, poprzez stawianie się na równi z samym Bogiem. To do tego stopnia Żydzi sfałszowali znaczenie "Pięcioksięgu" i w ogóle Starego Testamentu!

Bluźnierczy fragment, który cytuję poniżej, w tym kontekście jest bardzo pouczający:
"Bóg pokazuje się na ziemi na podobieństwo Żyda - Judasz, Jewah lub Jehowa, są takimi samymi i unikalnymi istotami. Hebrajczyk jest żywym Bogiem, Bóg staje się ciałem, niebiańskim człowiekiem, Adamem Kadmonem*. Inni ludzie są ziemską i gorszą rasą, i istnieją tylko po to, by służyć Hebrajczykom, są małymi bestiami". [8]

Dlatego jest naturalne, że ten sposób myślenia doprowadził Żydów do wniosku, że wszystko co istnieje na ziemi należy do nich, łącznie z bestiami (do których zaliczyli nas, resztę ludzkości), a także wszystko co te bestie posiadają.

Fałszerze Pisma Świętego próbowali, zarówno w "Talmudzie", jak i w :Kabale", wzmocnić żydowską żądzę władzy, poprzez nadanie swoim działaniom cechy boskiej dyspensy. Udowadniają to poniższe fragmenty:

"Najwyższy tak powiedział Izraelitom: 'Uznaliście mnie za jedynego władcę świata i dlatego uczynię was jedynymi władcami świata". [9]
"Gdziekolwiek Hebrajczycy się osiedlą, muszą stać się Panami; a do czasu kiedy posiądą absolutne władztwo, muszą uważać się za wypędzonych i uwięzionych. Nawet kiedy uda im się rządzić narodami, nie wolno im, do czasu kiedy będą rządzić wszystkim, przestać lamentować: 'Co za tortury! Co za poniżenie!' " [10]

Ta fałszywa boska rewelacja zawarta w "Talmudzie", jest jedną z teologicznych zasad polityki nowoczesnego żydostwa, które faktycznie uważa, że wykonuje wolę Boga, co dosłowne przekłada się w czyny.

Kiedy tylko chrześcijańskie i pogańskie narody, w wielkoduszny sposób otworzyły swoje granice dla żydowskich imigrantów, nigdy nie mogłyby sobie wyobrazić, że w porównaniu z migracjami innych narodów, udzielały schronienia wiecznym spiskowcom, którzy zawsze gotowi są do nieustannych działań w cieniu, aż do czasu, kiedy będą rządzić naiwnymi narodami, które łaskawie otworzyły im swoje bramy.

"Talmud" mówi, że Żydzi nie spoczną, aż do chwili kiedy zdobędą nieograniczoną władzę. Hebrajczycy zrozumieli, że demokracja i kapitalizm, które pozwoliły im rządzić narodami, nie dały im nieograniczonej władzy nakazanej im przez Boga, o której mówi "Talmud"; dlatego Żydzi, Karol Marks i Fryderyk Engels, wymyślili system totalitarny, który gwarantował im zabranie od chrześcijan i pogan, całego bogactwa, wszelkiej wolności, i w ogóle wszystkich praw człowieka, żeby umieścić ich na poziomie zwierząt.

Dyktatura komunistycznego socjalizmu Marksa pozwala Żydom ustanowić tę tyranię, i dlatego, od czasu jej wprowadzenia w Rosji, pracowali nieustannie, żeby zniszczyć kapitalistyczną formę rządu, którą

wprawdzie sami stworzyli, ale która nie mogła pozwolić im zrealizować zamierzonego celu. Jak ujawnia "Talmud", Żydów nie zadowala to, by rządzili niektórymi narodami, ale muszą kontrolować wszystkie; i tak długo jak im się to nie udaje, muszą lamentować: "Co za tortury! Co za poniżenie!" To również wyjaśnia okoliczności, dlaczego nienasycony jest żydowsko-komunistyczny głód władzy, i pokazuje, jak absurdalna jest wiara w sprawiedliwe i pokojowe współistnienie, lub w możliwość, że komunizm nie zaniecha żądzy podboju wszystkich narodów świata. Żydzi wierzą, że Bóg kazał im nałożyć na wszystkie narody absolutną tyranię, i że ta absolutna tyrania może być skuteczna dla jedynie przez niepohamowaną socjalistyczną dyktaturę komunizmu. Skoro ta tyrania musi obejmować wszystkie narody, nie spoczną, dopóki nie nałożą komunistycznej niewoli na wszystkie narody świata.

Jest absolutnie konieczne, by chrześcijanie i poganie w pełni zrozumieli tę gigantyczną tragedię. Istnienie imperialistycznego i okrutnego totalitaryzmu, do którego zachęca grupa mistyków, fanatyków i szaleńców, i która popełni wszystkie zbrodnie i wszystkie wypaczenia w silnym przekonaniu, że jest to wierne spełnianie Bożych nakazów, szkodliwa rzeczywistość. Ich niegodziwość rozszerza się do tego stopnia, że utrzymują, iż moralnie dopuszczalne są negacja Boga i zwycięstwo materializmu komunistycznego na całym świecie, podczas gdy oni, pobożni i wierni, skutecznie niszczą znienawidzone chrześcijaństwo i inne "fałszywe" religie, żeby zezwolić obecnej religii Izraela sprawować rządy na zgliszczach wszystkich innych, które uznają prawo Żydów do rządzenia światem, i uznają za boskie prawo ich charakter jako narodu wybranego do panowania nad ludźmi w nadchodzących czasach. Z drugiej strony, "Talmud" mówi, że to on daje Żydom prawdziwą wersję biblijnych obietnic o Mesjaszu! "Mesjasz da Hebrajczykom władzę nad całym światem i im będą podlegać wszystkie narody". [11]

Można cytować fragmenty różnych części "Talmudu" i żydowskiej "Kabały", które są równie pouczające jak te, które pozwolą nam zrozumieć zasięg i znaczenie obecnej religii Żydów, i niebezpieczeństwo jakie stanowi dla chrześcijaństwa i reszty ludzkości. Im dokładniej bada się ten materiał, tym łatwiej można zauważyć przepaść, która powstała między oryginalną i prawdziwą religią, objawioną przez Boga Hebrajczykom przez Abrahama, Mojżesza i proroków, i fałszywą religią, którą ci Żydzi, którzy ukrzyżowali naszego Pana Jezusa, jak również ich potomkowie, wymyślili, poprzez świadomie fałszywą interpretację Pisma Świętego, przede wszystkim przez pojawienie się "Talmudu" Jerozolimskiego i Babilońskiego, i zakończenie go kabalistycznymi księgami "Sefer ha-Zohar" i "Sefer-Yetzirah", świętymi księgami, które są podstawą religii współczesnych Żydów.

Skoro istnieje przepaść między religią Abrahama i Mojżesza i nowoczesnym żydostwem, to tak samo ogromna jest ona między chrześcijaństwem i nowoczesnym żydostwem. O tym ostatnim można powiedzieć, że jest to kontrast i negowanie nawet religii chrześcijańskiej, przeciwko której pragnie nienawiści, i w świętych księgach i ich tajnych obrzędach zachęca do jej zniszczenia. Wielowiekowa walka kościoła świętego z religią żydowską i jej obrzędami nie miała jako przyczyny, jak błędnie mówi, nietolerancji religijnej katolicyzmu, ale ogromną hańbę religii żydowskiej, która stanowi śmiertelne zagrożenie dla chrześcijaństwa. To zmusiło kościół, który na początku był tak tolerancyjny, do przyjęcia pozytywnego nastawienia w obronie prawdziwego chrześcijaństwa i całej ludzkości. Błędne i kłamliwe jest więc zdanie niektórych duchownych, którzy nazywają siebie chrześcijanami, ale również współpracują z Żydami w sposób wysoko podejrzany, twierdząc, że niedopuszczalna jest walka z Żydami; bo prawdziwi Żydzi, wierzący Żydzi, mają religię związaną z chrześcijaństwem i do niego podobną.

Do czego naprawdę dążą Żydzi, kiedy rozkładają przed katolikami tę tezę bezprawnej walki z kryminalną sektą żydowską, to uzyskanie nowego pozwolenia na grabież, które pozwala im, bez narażania się na bezpośrednie kontrataki, na kontynuację ich masońskich lub komunistycznych ruchów rewolucyjnych, dopóki nie uda im się zniszczyć chrześcijaństwo i zniewolić ludzkość.

Hebrajczycy i ich wspólnicy ze społeczności chrześcijańskiej, pragną zapewnić sobie w komfortowy sposób zaspokojenie żydowskiego głodu władzy, bo jeśli chrześcijanie zaniechają ataków i pokonania przywódcy [łba] całego spisku, ograniczając się tylko do atakowania masońskiej, anarchistycznej, komunistycznej lub innej ich odnogi, to łeb, którego się nie atakuje, czyli żydostwo, zachowa całą swoją moc, a jego masońskie i komunistyczne macki, przejdą, ze wszystkimi swoimi odnogami, w bezlitosny sposób, jak robili wcześniej, do ataku na chrześcijańskie instytucje religijne, polityczne i społeczne na całym świecie.

* pierwszy człowiek na ziemi - http://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Kadmon - przyp. tłumacza

Rozdział 3.2 - Więcej o religii żydowskiej

Ten rozdział pozwoli dowiedzieć się więcej na temat nauki wiary tzw. honorowych Żydów, żeby móc wyraźniej udowodnić, że nie istnieje żaden związek ani pokrewieństwo między nimi i religią chrześcijan. Pierwszą rzeczą, którą należy pamiętać, badając żydowską religię, jest fakt, że jest to kwestia tajnej religii, w przeciwieństwie do pozostałych, których dogmaty, nauki i tradycje mają wyraźny charakter, i dlatego może je poznać każdy kto chce, nawet ci stojący z boku.

Po ukrzyżowaniu Pana, Żydzi przez setki lat ukrywali przed chrześcijanami i poganami wszystkie te nauki i zwyczaje, które, skoro stanowiły zagrożenie wobec innych narodów, musiały być ukryte. Słusznie się obawiali, że gdyby ludzie poznali ich nauki, gwałtownie zareagowaliby przeciwko Żydom.

W "Talmudzie" można przeczytać: "Przekazywanie Gojom czegokolwiek na temat naszych praw oznacza śmierć wszystkich Hebrajczyków; bo gdyby Goje dowiedzieli się czego o nich uczymy, zabiliby nas bez litości". [12]

Kłamstwo było główną bronią tych, których Chrystus Pan, jeszcze za życia nazwał "synagogą szatana". Poprzez kłamstwa i oszustwa kontrolowali narody masońskimi rewolucjami, kłamstwami i oszustwami doprowadzili do komunistycznych rewolucji. Być może wystarczy wspomnieć, że oni nawet wykorzystali swoje kłamstwa w sprawach nie dotyczących ich własnej religii.

Oszukali chrześcijan i Gojów tak, by Goje uwierzyli, że obecna religia żydowska jest dokładnie taka sama jak wszystkie inne. To, że ograniczali się do oddawania czci Bogu, naszemu Panu, żeby ustanowić zasady moralności i bronić wartości duchowych. Ale jednocześnie zwracają ogromną uwagę na ukrywanie przed światem tego, że ich religia faktycznie jest tajną sektą, która dąży do zniszczenia chrześcijaństwa, która ponadto śmiertelnie nienawidzi Chrystusa i Jego kościoła, i która najpierw usiłuje kontrolować pozostałe narody na ziemi, a potem je zniewalać.

Dlatego nie musimy się zastanawiać nad tym, że w ich świętej księdze, "Talmudzie", potwierdzają, że, gdyby poganie (do których zaliczają chrześcijan) "dowiedzieli się czego o nich uczymy, zabiliby nas bez litości".

Historia pokazuje jak sprytna jest ta ostrożność "Talmudu". Kiedy kościół święty odkrył czego potajemnie uczyli swoich wyznawców mistrzowie czy rabini, wielokrotnie nakazywał konfiskatę i zniszczenie ksiąg "Talmudu", ze względu na niebezpieczeństwo w jakim stawiały Żydów ich nauki, a zwłaszcza tych, którzy w bardzo religijny sposób bezwarunkowo i z gorliwością wiary akceptują nauki "Talmudu" i "Kabały". Kolejne oszustwo Żydów nie miało sensu, polegające na przygotowaniu fałszywych tekstów "Talmudu", który pokazano władzom świeckim i kościelnym, bez tych fragmentów, które uważano za niebezpieczne dla chrześcijan. Często kościół święty jak i władze świeckie również odkrywały autentyczne teksty, i ogólne oburzenie niekiedy objawiało się niepohamowanymi reakcjami przeciwko żydowskim tekstom religijnym, których prawdziwe święte księgi już zawierały plany spisku, który opracowali przeciwko całej ludzkości.

Żydowski pisarz, Cecil Roth, wiele mówi w swojej pracy “Storia del Popolo Ebraico" [Historia narodu żydowskiego] o potępieniu "Talmudu" przez papieża Grzegorza IX i jego następcach do papieża Leona X w XVI wieku, które miało swój początek w zawiadomieniu kardynała Carafa, według którego praca ta była destrukcyjna i bluźniercza. Ujawienia tego dokonał Żyd, Vittoria Eliano, który był bratankiem żydowskiego uczonego, Elia Levita, co poskutkowało publicznym spaleniem ksiąg jesienią 1553 roku na "Campo di Fiori" w Rzymie. [13]

W procesach Inkwizycji, które prowadzono przeciwko ukrytym Żydom, których kościół święty nazywał "żydowskimi heretykami", można znaleźć inne. bogate w informacje źródło o tajemniczych i faktycznych doktrynach religijnych żydowskich wierzeń. Ci, którzy chcą głębiej to zbadać, mogą skorzystać w tym celu z archiwów Inkwizycji, w Carcassonne i Narbonne i w innych miastach Francji; tych w Simancas w Hiszpanii oraz La Torre do Tombe w Portugalii, i tych w Meksyku, "Trials of Luis de Carbajal” [Proces Luisa de Carbajala] (El Mozo), w których można docenić sposób myślenia Żydów i uzyskać wiedzę o pewnych bardzo pouczających doktrynach religijnych. Związana z tym jest publikacja rządu Meksyku z "Głównego Archiwum Narodowego", z 1935 roku, która była publikacją urzędową. W niej znajdują się oryginalne, ręcznie napisane dokumenty z odpowiednimi podpisami oskarżonych Żydów, inkwizytorów, świadków itp. Ważność dokumentu jest niekwestionowana i współcześni Żydzi sami nie są w stanie go zanegować.

Treść tego dokumentu jest czymś najbardziej przerażającym - potworne bluźnierstwa przeciw Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi i Najświętszej Maryi Pannie, szatańska nienawiść do chrześcijaństwa, nienawiść, która nie ma nic wspólnego z prawem danym prawdziwemu Mojżeszowi przez Boga na górze Synaj, ale która pokazuje charakter tajemniczej religii współczesnego żydostwa, religii nienawiści, dzikiej nienawiści, która nawołuje do rozlewu krwi chrześcijan i prześladowań kościoła świętego, i która została uwolniona jako nieokiełznany i katastrofalny wybuch zła wszędzie tam, gdzie zwyciężyły żydowsko-masońskie i żydowsko-komunistyczne rewolucje. Z drugim procesem przeciwko Luisowi de Carbajal, który rozpoczął się pod koniec XVI wieku, w roku 1595, pożegnamy się z prawdziwym żalem. Bo jest pilne i konieczne, żebyśmy znów pojednali się z Panem naszym Jezusem Chrystusem i Najświętszą Maryją Panną, za bluźnierstwa wypowiadane przez Żydów, a ponadto, jest pilnie i konieczne, żeby udowodnić zakłamanie tej dziwnej tezy, która w chwili obecnej jest reprezentowana przez niektórych duchownych. Oni twierdzą, że niesłuszna jest walka z żydostwem, ponieważ jednak istnieje związek z religią chrześcijańską, twierdzenie, która graniczy z szaleństwem, i które mogą rozwijać wśród tych, którzy, nie znając sprawy, wpadli w pułapkę jako ofiary żydowskich kłamstw.

Rozdział 3.3 - Klątwy Boga przeciwko Żydom

Żydowska masoneria, komunizm i różne siły polityczne, które je kontrolują, wywołały niezliczone ataki na doczesną politykę świętego kościoła katolickiego. Jeden z najczęstszych ataków odnosi się do trybunału inkwizycyjnego i publicznych wyroków sądu religijnego, którym niektórzy duchowni, z braku znajomości historii, lub w wyniku propagandowego wpływu masońsko-liberalnego, dali się oszukać do tego stopnia, że □□uważają, że kościół święty popełnił błąd w polityce inkwizycyjnej, i doszło do tak trudnej sytuacji, że starają się unikać tej kwestii mimo werbalnych sporów lub nieświadomego poczucia winy.

To haniebne zachowanie jest sprzeczne z zachowaniem niektórych żydowskich historyków, którzy, jako wierzący w prawdę, zgadzają się z pewnymi pozytywnymi punktami systemu inkwizycyjnego, jak Cecil Roth, który w swej pracy "Storia del Popolo Ebraico" [Historia żydowskiego narodu] mówi:
"... Trzeba przyznać, że z jej punktu widzenia, Inkwizycja była słuszna. Tylko rzadko podejmowała kroki bez rzetelnych podstaw, a gdy sprawa była w toku, jej ostateczny cel polegał na uzyskaniu pełnego przyznania się, co w połączeniu z uczuciem żalu miało odkupić ofiary ze grozy wiecznej męki. Wymierzane kary nigdy nie były traktowane jako takie, bardziej jako odkupieńcza ofiara". [24].

W tej wielce dyskusyjnej kwestii, którą wrogowie katolicyzmu uznali za "piętę achillesową" kościoła, nie należy tracić z pola widzenia rzeczywistości pośród mnóstwa kłamstw, fałszerstw i historycznego oszustwa, które ukrywają prawdę jakby w gęstych zaroślach, które zostały umyślnie splątane w tym celu przez Żydów i ich wspólników. Inkwizycyjna polityka kościoła świętego, nie jest bynajmniej czymś karzącym, ani czymś z czego kościół powinien się wstydzić, była nie tylko teologicznie uzasadniona, ale stanowiła największą wartość dla ludzkości, która, dzięki świętej inkwizycji, nazywana przez papieży, sobory, teologów i świętych kościoła jako święta, wtedy poczuła się uwolniona od katastrofy, która teraz im zagrażała, a która już wydarzyła się kilkaset lat wcześniej.

Nie uważamy, że □□obecnie należy zmuszać do religii przemocą, ani że ktoś powinien być prześladowany ze względu na jego pomysły; gdyż prawda pojawi się bez konieczności uciekania się do metod przymusu; naprawdę wiemy, że kościół święty, tolerancyjny i początkowo z dobrą wolą, musiał dostosować się w obliczu tej niezwykłej sytuacji. Istniało śmiertelne zagrożenie, które międzynarodowe żydostwo zaplanowało dla całego chrześcijaństwa w XII wieku. To zagrożenie pod względem wielkości można porównać tylko z tym, co obecnie przedstawia się wolnej ludzkości przez żydowski komunizm.

W celu ochrony chrześcijaństwa przed tym zagrożeniem, kościół święty musiał uciekać się do najbardziej skrajnych metod, których uzasadnienie już się udowodniło tym, że to nieszczęście, które teraz zagraża ludzkości, opóźniono o kilkaset lat. W tysiącletniej walce z kościołem Chrystusa, jako główną broń, Żydzi wykorzystali "piątą kolumnę", która powstała kiedy wiele tysięcy Żydów na całym świecie w obłudny sposób przeszło konwersję na chrześcijaństwo.

Wspomniany już żydowski historyk Cecil Roth potwierdza w swojej wcześniej cytowanej pracy "Storia del Popolo Ebraico" [Historia narodu żydowskiego], s. 229, Mediolan 1962, że "... oczywiście, konwersje w większości były pretekstem ... " Zostali ochrzczeni i pozostali takimi samymi tajnymi Żydami jak dawniej, choć dawali sobie chrześcijańskie imiona, chodzili na Mszę i lekkomyślnie przyjmowali sakramenty. Potem wykorzystywali swoją nową pozycję jako pozorni chrześcijanie by głosić fałszywe nauki, które rozwinęły się

w podziemne ruchy. To doprowadziłoby do rozwiązania chrześcijaństwa i zabezpieczyło rządy żydostwa nad wszystkimi narodami, co przedstawimy dalej niezbitymi dowodami.

Wkrótce okazało się, że całe chrześcijaństwo mogło znaleźć się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, chyba że wykorzysta się konieczne środki w celu zatrzymania tajnych organizacji żydowskich i tajnych stowarzyszeń, które ukryci Żydzi zorganizowali wśród prawdziwych chrześcijan. Kościół święty doszedł do wniosku, że może chronić siebie i ludzkość przed zniszczeniem tylko poprzez stworzenie podobnej tajnej organizacji. Nie było innego wyboru niż sprzeciwić się tajnym anty-chrześcijańskim organizacjom z równie tajnymi przeciwnymi organami. Tak powstała bardzo skuteczna organizacja - Trybunał Inkwizycji.

Częste nawiązywanie do faktu, że inkwizycja to spalanie tajnych Żydów, lub ich egzekucja przez garottę, w tym zakresie trudno jest ustalić dokładną liczbę Żydów poddanych egzekucji, którzy byli zjudaizowanymi heretykami, jak kościół nazywał tych, którzy wydawali się być chrześcijanami, ale potajemnie praktykowali judaizm.

Wielu szacuje w tysiącach, a inni w dziesiątkach tysięcy, liczbę ukrytych Żydów, którzy zginęli w wyniku inkwizycji; ale niezależnie od tej liczby, wrogowie kościoła prowadzili przeciwko niemu nieuzasadnione ataki w związku z tą procedurą. Przyznane kościołowi złagodzenie odpowiedzialności, ze względu na to, że nie bezpośrednio dokonywał egzekucji na tych, których uznano za winnych, ale przekazywał ich ziemskim władzom, łatwo obalają wrogowie katolicyzmu. Mówią, że choć kościół nie bezpośrednio skazywał ich i zabijał, to mimo to wydał zgodę na inkwizycyjne procedury i prawa, które śmiercią karały odstępczych żydowskich heretyków. Ponadto przez sześćset lat wydawał zgodę na te egzekucje.

Kolejnym słabym dowodem obrońców Kościoła było twierdzenie, że hiszpańskie i portugalskie inkwizycje były wymysłem państwowym i nie były kierowane przez Kościół, ale ten proces myślowy jest bezsilny, bo nie odnosi się do papieskiej inkwizycji, która trwała od ponad trzystu lat w całej chrześcijańskiej Europie, a którą kierował nikt inny niż jego świątobliwość papież, który osobiście mianował wielkiego inkwizytora. Pozostali franciszkańscy czy dominikańscy inkwizytorzy sprawowali swoje funkcje jako papiescy delegaci z pełną zgodą papieża. Jest pewne, że papieska inkwizycja odesłała tysiące tajnych Żydów na spalenie na stosie, który, choć ginęli na mocy ziemskiego ramienia władzy, zmarli za zgodą świętego kościoła.

Kościół ze swej strony sam zatwierdził procedury stosowane w ich sądzeniu, prawa, które ich skazywały i egzekucje. Gdyby Kościół nie zgadzał się z wyrokami śmierci na Żydach, mógłby im zapobiec poprzez wydanie polecenia. Nawet w hiszpańskich i portugalskich inkwizycjach, które były organami państwowymi i gdzie wielkiego inkwizytora mianował król, a nie papież, kościół święty upoważnił zakon dominikanów do utworzenia sądów inkwizycyjnych, do ścigania i wyszukiwania Żydów, żeby ich więzić i przeprowadzać cały proces aż do przekazania ich doczesnym organom władzy. Również w tych przypadkach kościół wyraził zgodę na przepisy, które upoważniały doczesne organy władzy do spalenia tych złoczyńców, lub uduszenia ich garottą.

W celu ustanowienia skutecznej i przekonującej obrony Kościoła Świętego i inkwizycji, trzeba mieć wiele odwagi, by uciekać się do prawdy i tylko prawdy. Święty Kościół nigdy nie będzie potrzebował się jej obawiać, bo jego działania są zawsze określane przez sprawiedliwość i uczciwość. W związku z tym, prawda, która zawsze w końcu wygrywa, i która jest wyraźnie opracowana w książce pod tytułem "The Jewish Fifth Column in the Clergy" [Żydowska piąta kolumna w duchowieństwie], potwierdza prawdziwą obronę Świętego Kościoła Katolickiego w stosunku do jej polityki inkwizycyjnej.

Zacznijmy od dowodu, że Żydzi nie są narodem nietykalnym ze względu na fakt, że kiedyś byli wybranym przez Boga narodem, ale przeciwnie, Bóg zapowiedział im, że w przypadku niedotrzymania przez nich jego przykazań, zostaną bardzo surowo ukarani. Biorąc to pod uwagę, polityka Kościoła wobec Żydów w odniesieniu do inkwizycji ma szerokie podstawy teologiczne. Żydzi nadal chwalą się tym, że są wybranym przez Boga narodem, co chcą uzasadniać na podstawie niektórych fragmentów Pisma Świętego, którym dają fałszywą i ambitną interpretację. Ale robiąc to, są bardzo ostrożni, żeby pomijać inne fragmenty Biblii, w których Bóg jasno i jednoznacznie związał ten przywilej z warunkiem, że mają wiernie wypełniać przykazania i inne polecenia Boga, pod groźbą, że jeśli się nie dostosują, wyróżnienie ich jako naród wybrany zostanie wycofane i staną się narodem przeklętym, który spotkają różne kary, zapowiedziane przez Boga Mojżeszowi. Jednak Żydzi próbowali ukryć to, tak jak próbują to robić niektórzy chrześcijańscy duchowni, których pozornie niewytłumaczalne zachowanie bardziej sprzyja Żydom i ich rewolucyjnym planom niż Świętemu Kościołowi Chrystusowemu. W Księdze Powtórzonego Prawa Pisma Świętego,

rozdział 28, wersety 1-2, Mojżesz, który przekazuje Hebrajczykom wolę Boga, bardzo wyraźnie opisuje tę sytuację:

"1. Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi.
2. Spłyną na ciebie i spoczną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego".

W świetle powyższego jest oczywiste, że wyróżnienie Izraela, jako narodu wybranego i błogosławionego przez Pana, wyraźnie wiąże się z faktem, że zachowa on wszystkie Jego przykazania i będzie słuchał głosu Pana. A zatem całkowicie fałszywe jest twierdzenie, że Bóg uważa go w ostateczny i bezwarunkowy sposób za naród wybrany. On dał mu możliwość zatrzymania tego przywileju, ale, ponieważ naród żydowski ani nie dochował, ani nie przestrzegał przykazań, nie wsłuchuje się w głos Pana, podeptał nałożony nań obowiązek żeby zatrzymać tę wyjątkową pozycję, i ściągnął na siebie boskie przekleństwo. Trzeba przypomnieć, że kiedy Mojżesz wymienia wszystkie błogosławieństwa, które Bóg udzielił Izraelitom, jeśli będą przestrzegać wszystkie Jego przykazania i będą słuchać głosu Pana, kiedy opisuje straszne przekleństwa, mające w nich uderzyć, gdyby zrobili odwrotnie. Kto chce poznać te całkowicie, może wziąć Biblię, jako dowód, Księgę Powtórzonego Prawa, rozdział 28, i Kapłańską, rozdział 26. Tutaj ograniczymy się tylko do przytoczenia niektórych najważniejszych fragmentów:

We wspomnianym rozdziale Pwt., Mojżesz mówi przekazując przykazania Boga:
" 15. Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię.
16. Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu.
17. Przeklęty twój kosz i twoja dzieża.
18. Przeklęty owoc twego łona, plon twej roli, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła mniejszego.
19. Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście.
20. Pan ześle na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego wyciągniesz rękę, co będziesz czynił. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś.
21. Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wygładzi na tej ziemi, którą idziesz posiąść.
22. Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecią: będą cię one prześladować, aż zginiesz.
24. Pan ześle na twą ziemię zamiast deszczu - pył i piasek; będzie na ciebie padał z nieba, aż cię wyniszczy. 25. Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudzisz grozę we wszystkich królestwach ziemi.
43. Obcy, mieszkający u ciebie, będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. [25]
45. Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które na ciebie nałożył:
48. w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył swoim wrogom, których Pan naśle na ciebie. On położy na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. (Pierwsze straszne proroctwo zniewolenia i zniszczenia Żydów przez wrogów, które sam Bóg nałoży jako karę i przekleństwo na nich.)
54. Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem będzie spoglądał na swego brata, na żonę łona swojego i na resztę swych dzieci, które pozostały,
55. nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek oblężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach.
62. Mała tylko ilość ludzi pozostanie z was, którzyście liczni jak gwiazdy na niebie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. [26]

W rozdziale 26 Kp wspomniana jest również nagroda oferowana przez Boga narodowi żydowskiemu, kiedy On obiecuje, że będzie to Jego wybrany i błogosławiony naród, jeśli będzie przestrzegał Jego przykazań, a będzie przeklęty, jeśli ich nie przestrzega. Ponadto, prorokuje kary, które ześle na niego za złe zachowanie. Z klątw, które Bóg w tym ostatnim przypadku rzuca bezpośrednio na Izraelitów, cytujemy tylko te, które uważamy za sprawę najwyższej wagi. Tym, którzy chcą poznać wszystkie, polecamy Pismo Święte, które służyło w tej kwestii za źródło.

"14. Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów,

15. jeżeli będziecie gardzić moim ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze,
16. to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: ześlę na was przerażenie, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujnują zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele.
17. Zwrócę oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządzili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ścigał.
18. Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę w dalszym ciągu karał was siedem razy więcej za wasze grzechy.
38. Zginiecie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska.
39. A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa w ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni".

Słowo Boże mówi samo za siebie. Bóg dał Izraelowi bardzo wielki zaszczyt, ale nie w celu wykorzystania go jako prawo zwyczajowe, które mogłoby umożliwić mu bezkarne popełnianie każdego rodzaju grzechu i zbrodni, jak i naruszenie przykazań boskich i przepisów. Z tego właśnie powodu, Bóg, który jest samą sprawiedliwością, powiązał ten zaszczyt i to błogosławieństwo z bardzo rygorystycznymi warunkami, które miały zapewnić dobre wykorzystanie ich przez samych Żydów. Warunkiem nałożonym na nich było to, że nie będą przestrzegać tylko kilku, ale wyraźnie wszystkich przykazań, jak stwierdził bardzo jasno w różnych wersetach Ksiąg Powtórzonego Prawa i Kapłańskiej. Nakazał również, by byli posłuszni nakazowi Bożemu, skarbowi mądrości w nich zawartej, i przestrzegać praw Boga (Księga Kapłańska, rozdział 26, wersety 14 i 15), w przeciwnym razie umowa lub przymierze, które Bóg zawarł z tym narodem, staną się nieważne.

Co faktycznie zrobili Żydzi na przestrzeni ponad 3000 lat? Zamiast przestrzegać przykazań i innych nałożonych przez Boga warunków, zabili większość proroków, odrzucili Syna Bożego, oszkalowali Go i zabili. Popełnili grzech wobec piątego przykazania 'nie zabijaj', i ósmego zakazującego im dawanie fałszywego świadectwa i kłamstwa. Ponadto zamordowali różnych uczniów Chrystusa, zabrudzili sobie ręce krwawymi rewolucjami, podczas których zabili miliony istnień ludzkich, ograbili chrześcijan z bogactwa, najpierw rabując ich poprzez lichwę, potem przez komunizm, skutkiem czego w okrutny sposób obrażali imię Boga w krajach komunistycznych, nie mając żadnej do tego podstawy, co robią na swoich tajnych spotkaniach, że robią to tylko przejściowo od kilku stuleci, aż do kiedy destrukcyjne machiny komunistycznego socjalizmu zniszczą wszystkie fałszywe religie, żeby na ich ruinach ustanowić całkowicie zniekształconą religię Boga Izraela i jego wybranego ludu, który będzie przyszłością ludzkiej rodziny.

Należy zauważyć, że bluźnierstwa i negacja Boga poprzez materialistyczny komunizm nie są skierowane przeciwko tej czy innej religii uznawanej za fałszywą, ale przeciwko Bogu, przeciw wszystkim uniwersalnym wartościom duchowym. Ani szaleństwo "synagogi szatana", ani jego demoniczna żądza władzy, nigdy nie będą mogły usprawiedliwić potwornych bluźnierstw przeciwko Bogu w krajach poddanych socjalistycznej dyktaturze komunizmu, nawet jeśli ktoś mówi, że niepokoi nas wyłącznie sytuacja trwająca kilkaset lat.

Krótko mówiąc, zamiast przestrzegania przykazań i wszystkiego, co Bóg dał jako warunek żeby byli Jego wybranym narodem, systematycznie pogwałcali to wszystko w formie najbardziej dalekosiężnej, przede wszystkim poprzez dokonanie mordu na Bogu, takiej strasznej zbrodni, która polega na zabiciu Syna Bożego, i który reprezentuje straszny szczyt wielu zbrodni i naruszeń przykazań, których dodatkowo dokonywali przez 2000 lat, a nawet do naszych dni. Dlatego oni zasłużyli na wszystkie przekleństwa i kary, którymi Bóg im nie groził, bo zamiast przestrzegać przykazań, odmówili posłuszeństwa wobec nich. Klątwy i kary zapowiedziane przez Pana Boga, spełnili co do joty, nawet najstraszniejsze, na które składają się masowa zagłada i mord. Jeśli przeczyta się ponownie powyższe wersety z Biblii, które mówią o tym zniszczeniu, i porówna je z rzezią przeprowadzoną na Żydach w Europie pod okupacją niemiecką, to okaże się, że jeszcze raz w historii, przekleństwa i kary przewidziane przez naszego Pana Boga setki lat temu, zostały spełnione.

Stwórca wyraźnie nawet posłużył się ludami pogańskimi, takimi jak Chaldejczycy, Rzymianie i inni, jako narzędziem Bożej Opatrzności, żeby ukarać występki i grzechy narodu żydowskiego, i spełnić klątwy przepowiedziane przez samego Boga. Jeśli Hebrajczycy lub ich przedstawiciele w chrześcijaństwie, czytając to poczują się dotknięci, to muszą jednak uznać, że nikt z nas nie może ani nie potrafi zmienić

boskiego porządku. W następnym rozdziale zobaczymy, jak prorocy biblijni, przekazując wolę Bożą, byli wyraźniejsi od Mojżesza w odniesieniu do kar, które dotkną Żydów z powodu ich grzechów i zbrodni.

Rozdział 3.4 - Rzezie Żydów nakazane przez Boga jako kara (Biblia)

O strasznych karach wymierzonych przez Boga na Żydów ciągle mówili prorocy w Piśmie Świętym.

W proroctwie Izajasza Bóg zapowiada jego ustami różne kary wobec Izraelitów, które byłyby zbyt zawiłe do opisania. Dlatego ograniczymy się tylko do tych dwóch wersetów rozdziału 65 wspomnianego proroctwa, odsyłając tych, którzy chcą wejść głębiej w ten temat, do Pisma Świętego:

"11. Lecz was, którzy porzucacie Pana, zapominacie o mojej świętej górze, nakrywacie stół na cześć Gada i napełniacie czarkę wina na cześć Meniego,
12. was przeznaczam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuściliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co Mi się nie podoba". [27]

Prorok Ezechiel opowiada, że □□Pan, rozgniewany bałwochwalstwem Żydów (Jak nie byłby teraz rozgniewany na nowy rodzaj bałwochwalstwa państw socjalistycznych i innych fetyszy, które Żydzi ponownie ustawili w komunistycznym piekle?), objawił mu: rozdział 8, werset 18:
"Również i Ja będę postępował z nimi z zapalczywością; oko moje nie okaże litości i nie będę oszczędzał. A będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz Ja ich nie wysłucham".
Rozdział 9:
"1. Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: "Zbliżcie się, straże miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku!
5. Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: "Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości!
6. Starca, młodzieńca, pannę, niemowlę i kobietę wybijajcie do szczętu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zacznijcie od mojej świątyni!" I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią.
7. Następnie rzekł do nich: "Zbezcześćcie również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami!" Wyszli oni i zabijali w mieście.
8. A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: "Ach, Panie, Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerozolimie?
9. Rzekł do mnie: "Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: "Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi"
10. A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy". [28]

Słowa Boga, naszego Pana, mówią za siebie. Nie wolno nam, nie bluźniąc, sprzeciwić się Mu czy Go krytykować. Taka jest boska sprawiedliwość, jak ujawnia Pismo Święte, nie tak jak oświeceni Żydzi czy duchowni, którzy udają chrześcijan, a zachowują się jakby byli Żydami, fałszują, a zatem działają wspólnie z "synagogą szatana".

W proroctwie "Hosea" [Ozeasza] mówi się o zbrodniach Izraela i Judy, i karach, które Bóg na nich nałoży: rozdział 4:
"... zaginęły wierność i miłość i znajomość Boga na ziemi.
2. Przeklinają, kłamią, mordują i kradną, cudzołożą, popełniają gwałty, a zbrodnia idzie za zbrodnią".

Rozdział 5:
"4. Czyny ich bowiem im nie dozwalają powrócić do Boga swojego; bo duch nierządu mieszka w ich wnętrzu, a nie znają Pana.
5. Pycha Izraela świadczy przeciw niemu, nieprawość do upadku wiedzie Efraima, z nim razem upada też Juda". [29]

Kiedy Bóg mówi o bezwstydnych czynach Izraela, w proroctwie "Amosa" daje wyjaśnienie wyrażenia, że On nie pozwoli na kontynuację tych występków, rozdział 8:
"2. I zapytał: "Co ty widzisz, Amosie?" Odpowiedziałem: "Kosz dojrzałych owoców". Rzekł Pan do mnie: "Dojrzał do kary lud mój izraelski. Nie będę już dłużej go oszczędzał".

Rozdział 9:
"1. Widziałem Pana stojącego nad ołtarzem, i On rzekł: "Uderz w głowicę i niech zadrżą wiązania dachu, i niech spadną na głowy wszystkich! Pozabijam mieczem pozostałych, nie umknie z nich żaden, co ucieka, ani nie ocaleje z nich żaden, co się ratuje". [30]

W proroctwie Daniela wspomina co ujawnił mu św. Gabriel na temat śmierci Chrystusa. Powiedział, że ludzie, którzy nim wzgardzili, nie będą już wybranym narodem Boga, a na Izrael przyjdzie zniszczenie i koniec świata. Rozdział 9:
"25. Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca - siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie; zostaną odbudowane dziedziniec i wał, w czasach jednak pełnych ucisku.
26. A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginie wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwają zamierzone spustoszenia". [31]

Jest niewiarygodne to, że duchowni, którzy uważają się za dobrych chrześcijan, ale których bardziej interesuje obrona Żydów niż kościoła świętego, w naszych czasach ryzykują twierdzeniem, że ten bogobójczy naród jest nadal narodem wybranym przez Boga, pomimo wszystkich jego zbrodni i fragmentów Pisma Świętego, które dowodzą, że obecnie jest daleki od bycia "narodem wybranym", jak to było przed Jezusem Chrystusem; a jest dużo bardziej narodem przeklętym przez Boga, ponieważ wszystkie przekleństwa, które Pan rzucił na ten naród, w przypadku nieprzestrzegania jego przykazań, zostały spełnione. Przekleństwa te sprawiedliwie spadły na Żydów, a nawet z większą sprawiedliwością, ponieważ dopuścili się wyjątkowo odrażającej i karalnej zbrodni wszechczasów: "osobistego odrzucenia Syna Bożego, zamęczenia i ukrzyżowania Go".

Jest bardzo trudno zrozumieć całą prawdę o tym wydarzeniu, nagą prawdę, szczególnie w świecie, który od pokoleń był pod wpływem wielu kłamstw i żydowskich bajek, które nawet są ujęte w słowach św. Pawła [32]. Te bajki zniekształciły prawdę o kwestii żydowskiej, nawet w umysłach katolików. Jest zatem konieczne, żeby ktoś ośmielił się powiedzieć otwarcie, nawet jeśli jest to nieprzyjemne dla wszystkich tych, którzy czują się obrażeni w chrześcijaństwie we własnym ciele. Przypomnijmy co Chrystus, nasz Pan, sam powiedział wyraźnie, że tylko prawda nas wyzwoli. [33]

Z drugiej strony, wcześniej cytowane słowo Boże pokazuje, że tak jak Bóg był energiczny i nieprzejednany w walce z szatanem, tak był również nieprzejednany wobec sił szatana na ziemi. To nie daje żadnych szans próbom wroga, żeby związać ręce chrześcijan destrukcyjną i tchórzliwą moralnością, która opiera się na udawanej idei miłości chrześcijańskiej bliźniego, którą oni kształtują w zależności od kaprysu, i którą wykorzystują w celu oczyszczenia drogi dla sił, już wspomnianych, diabła na ziemi, moralności, która w tych sprawach wyraźnie stoi w sprzeczności z walką i energicznym sposobem działania Boga, naszego Pana.

W poprzednich fragmentach Starego Testamentu, które zawierają to, co Bóg objawił światu za pośrednictwem Mojżesza i proroków, zniszczony jest mit, że naród żydowski jest nietykalny, że nikt nie może zwalczyć jego zbrodni, ponieważ jest to rodzaj świętego narodu; bo już widzieliśmy, że Bóg ustanowił kary, które na nich nałoży, jeśli, zamiast przestrzegać przykazania, ten naród je podeptał. Kiedy kościół święty wyraził zgodę na ograniczenie polityki inkwizycyjnych sądów, działał zgodnie z tym, co Bóg przewidział w Starym Testamencie, i bronił całej ludzkości, by w ten sposób zatrzymać na kilka stuleci rozwój krwawego spisku, który jest w punkcie pogrążenia świata w chaosie i w najbardziej potwornej niewoli wszechczasów. Jesteśmy szczerymi wrogami rozlewu krwi, nasze największe pragnienie to nadzieja, że wojny mogą zniknąć z powierzchni ziemi. Ale Żydzi muszą zrozumieć, że te straszne rzezie, jakich doznali na przestrzeni wieków, pomijając fakt, że są one zapowiedziane w Starym Testamencie jako kara Boża, były w największej części konsekwencją zbrodniczego zachowania, jakie Izraelici pokazali na ziemiach innych narodów, które wspaniałomyślnie pozwoliły im imigrować i zaoferowały im serdeczną gościnność.

Jeśli Hebrajczycy, w każdym kraju, który ich przyjmuje z otwartymi ramionami, za to życzliwe przyjęcie odpłacają rozpoczęciem zdradzieckiego podboju, organizowaniem spisków, wywoływaniem przewrotów i zabijaniem tysięcy obywateli tego kraju, jest rzeczą naturalną, że ponoszą konsekwencje swoich zbrodniczych czynów. A jeśli czujemy głęboki żal z powodu przelania izraelickiej krwi, to możemy to zrobić tym bardziej przelewając krew chrześcijańską i pogańską, do których Żydzi, swoimi awanturami, lub za

pomocą czerwonego terroru, doprowadzili by płynęła potokami. Szczerze zapraszamy młodzież żydowską do bezstronnej refleksji nad tym problemem, i odłożenia na bok fałszywych tekstów historycznych dotyczących żydostwa, którymi rabini oszukują ich, bo chcą, by młodzież uwierzyła, że Hebrajczycy są zawsze niewinnymi ofiarami innych narodów, żeby wpoić w młodych Żydów diabelską nienawiść do ludzkości i szaloną żądzę zemsty.

Rozdział 3.5 - Antysemityzm i chrześcijaństwo

We wszystkich swoich ambitnych i rewolucyjnych przedsięwzięciach Żydzi mają zawsze tę samą taktykę, by oszukać ludzi. Używali abstrakcyjnych i mglistych koncepcji lub bawili się słowami o plastycznym znaczeniu i treści, które można interpretować w dwojaki sposób i wykorzystywać na różne sposoby.

Na przykład, pojawiają się pomysły wszechogarniającej wolności, równości i braterstwa, a przede wszystkim "antysemityzm", słowo o ogromnej sile rozciągania. Temu uogólnieniu nadają różnorodne znaczenia i zastosowania, których celem jest zakucie chrześcijańskich i pogańskich narodów w łańcuchy, z zamiarem niszczenia ich obrony przed żydowskim dążeniem do władzy i destrukcyjnym wpływem ich sił antychrześcijańskich.

To podstępne zachowanie można podsumować w następujący sposób:
Pierwszy krok: potępienie "antysemityzmu" za pomocą sprytnych kampanii i osiągnięcie trwałych wpływów dostosowanych do siebie i o różnorodnej energii, praktykowanych zarówno przez siły socjalistyczne, kontrolowane przez Żydów, lub które są przeprowadzane przez ich tajnych agentów, którzy przedostali się do chrześcijańskich instytucji, do □□ich kościołów lub rządów. Aby móc to zrobić i zrobić ten pierwszy krok, przywódcy religijni i polityczni jeden po drugim potępiają "antysemityzm", nadają znaczenia temu pierwszemu krokowi:

A) Jako dyskryminację rasową tego samego rodzaju jaka jest prowadzona przez białych w różnych krajach wobec Murzynów, i odwrotnie, przez Murzynów wobec białych. Ona również przedstawia "antysemityzm" jako świadomość etniczną, która traktuje inne rasy jako gorsze, i która sprzeciwia się wskazówkom i naukom męczennika z Golgoty, który ze swej strony ustalił i potwierdził równość ludzi przed Bogiem.

B) Jako czystą nienawiść wobec narodu żydowskiego, która jest sprzeczna z najważniejszą zasadą Chrystusa: "Miłujcie się wzajemnie".

C) Jako atak na, lub potępienie narodu, który dał swoją krew Jezusowi i Maryi. Żydzi opisali ten argument jako nieodparty.

Dając takie lub inne interpretacje "antysemityzmu", Żydów lub ich agentów, którzy przedostali się do chrześcijaństwa, zaskoczyły miłość, dobroć i dobra wola wielu chrześcijańskich władców, a nawet cenionych osobistości religijnych, czy to tych z kościoła katolickiego lub kościołów protestanckich i innych dysydentów. [34] Bo kiedy ci ostatni ulegają takim dobrze zorganizowanym, mrocznym i trwałym wpływom, zaczyna się formułować abstrakcyjna i radykalna krytyka lub potępienie antysemityzmu, w których brak jakichkolwiek szczegółów tego, co w rzeczywistości jest potępiane, i co właściwie oznacza cenzurowany antysemityzm. A gdy prawdziwy przedmiot potępienia pozostawia się tak nieprecyzyjny i niejasny, jest duże niebezpieczeństwo, że Żydzi i ich agenci wewnątrz chrześcijaństwa staną się jedynymi interpretatorami tak ważnych decyzji.

Gdyby ważne religijne osobistości, które narażone są na nie do opisania presję, przynajmniej zwróciły uwagę na opis, co dokładnie rozumiemy przez ten "antysemityzm", który potępiają, niebezpieczeństwo jest mniejsze; bo jeśli chodzi o potępienie, wyrażenia powinny być dokładnie zdefiniowane, co one potępiają; na przykład, "dyskryminacja rasowa" lub nienawiść wobec konkretnego narodu.

Jeśli Żydzi również mają na tyle odwagi, by zwiększyć wiarygodność ostatecznej bezgranicznej definicji "antysemityzmu", aby umiejętnie powiększyć zasięg działania tego potępienia, łatwiej jest udowodnić sofistykę ich podejścia.

Drugi krok: Kiedy Żydzi lub ich tajni agenci uzyskali to potępienie, nadali słowom inne znaczenie niż zamierzone, żeby stosować te osądy. I wtedy "antysemitami" są:

I. Ci którzy chronią swoje kraje przed atakami żądnych władzy ambitnych Żydów, i wykorzystują swoje naturalne prawo, które ma każdy naród, prawo do obrony niepodległości i wolności.
II. Ci którzy krytykują dezintegrującą działalność sił żydowskich, niszczących chrześcijańską rodzinę i degenerują młodzież, i którzy walczą z tymi skutkami.
III. Ci którzy każdym sposobem piętnują lub zwalczają nienawiść i dyskryminację rasową, do czego Żydzi uważają, że mają prawo wobec chrześcijan, chociaż obłudnie próbują to ukryć, i ci, którzy na wszelkie sposoby mówią o ich występkach, przestępstwach i zbrodniach dokonanych przez Żydów przeciwko chrześcijanom, i domagają się zasłużonej za nie kary.
IV. Ci którzy zdzierają z żydostwa maskę jako lidera komunizmu, masonerii i innych podziemnych ruchów, i starają się by zdobyte niezbędne środki wprowadzić w życie, żeby zapobiec działalności rozkładającej chrześcijańską rodzinę.
V. Ci którzy każdym sposobem przeciwstawiają się żydowskiej działalności, której celem jest zniszczenie kościoła świętego i cywilizacji chrześcijańskiej.

Ta brudna gra jest oczywista: piętnowanie lub potępienie "antysemityzmu", zrównywanego przez nich z dyskryminacją rasową lub wybuchem nienawiści wobec narodów, które stosuje się w stosunku do Żydów, obie są sprzeczne z chrześcijańską nauką, by potem nadać temu wyrazowi nowego znaczenia, a także próbować doprowadzić do tego, żeby tym, którzy bronią kościoła świętego, swojego narodu, swoich rodzin czy swoich naturalnych praw przed atakami żydowskiej żądzy władzy, wiązano ręce i nogi, a zatem by nie mogli działać w takiej uzasadnionej samoobronie. Aby to osiągnąć, otwarte i tajne siły żydowskie organizują głośno brzmiący aparat propagandy i rozpaczy, z oburzeniem narzekając o antysemitach, którzy korzystają z prawa do samoobrony.

Krzyczą do zachrypnięcia, domagając się, by kościół katolicki potępił antysemityzm; i w imieniu kościoła potępiał takich liderów, których, jak nas zapewniają, żaden wierzący nie powinien wspierać w tym "antysemickim" dziele obrony swojego narodu, swojej rodziny i świętego kościoła przed rewolucyjnymi działaniami żydowskiego dążenia do władzy. Niezgrabny manewr, ale udaje mu się zasiać zamieszanie, wywołać chaos, osłabić działania tych szacownych przywódców w obronie swoich narodów i cywilizacji chrześcijańskiej. Jest to najbezpieczniejszy, wymyślony przez nich sposób, żeby zapewnić zwycięstwo rewolucji żydowsko-masońskiej lub żydowsko-komunistycznej. Procedury te umożliwiły triumf Żydów w ostatnich czasach, i wywołały katastrofę, która zagraża chrześcijańskiemu światu.

Z tego względu sprawa ta powinna zostać zbadana i gruntownie przemyślana przez nas wszystkich, którzy mają obowiązek obrony kościoła świętego i naszego kraju przed anty-chrześcijańską żądzą władzy współczesnego żydostwa.

Przykład tego niezwykłego manewru pokazuje następujący przypadek: wysoko ceniony katolicki pisarz Vicente Risco opisuje jak pewne organizacje, ustanowione w celu konwersji Żydów, są bardziej skuteczne w obronie żydowskiej rasy, niż jej konwersji. Na przykład bracia Lehman wykorzystali żarliwy zapał kościoła świętego w obronie narodu żydowskiego, a nie w osiągnięciu pozytywnych wyników konwersji. Kiedy więc katolicki pisarz Drumont ujawnił w ubiegłym stuleciu w książce "France Juive" [Francuscy Żydzi] żydowski spisek, którego celem było zniszczenie chrześcijaństwa i sprawowanie rządów nad narodem francuskim, Peter Lehman odpowiedział w obronie swojej rasy, i przyczynił się do klęski francuskich katolików, i zwycięstwa żydowskiej masonerii. To samo ma miejsce w przypadku Zakonu Dziewicy z Syjonu, założonego przez nowo-skonwertowanych Żydów, którego celem jest bardziej obrona Hebrajczyków, członków "synagogi szatana", niż nawrócenie ich na prawdę. W obecnym stuleciu założono inne stowarzyszenie, którego celem jest przyjmowanie Żydów do kościoła poprzez ich konwersję. Taka żarliwa idea była bardzo popularna i odniosła sukces w organizowaniu niezliczonych pokazów zaufania przez duchowieństwo i świeckich. Zajmujący się historią pisarz, Vicente Risco mówi o tym co następuje:

"Należeli do niego niezliczeni wpływowi i bogaci wierni, biskupi a nawet kardynałowie. Zajmowali się propagandą i opublikowali pamflet wypowiadający się za Żydów pod tytułem: "Pax super-Israel" [Super-izraelski pokój]. Stowarzyszenie to zaczęło głosić dziwne nauki, które graniczyły z nie sfałszowanym duchem kościoła katolickiego i stopniowo odchodziły od tradycji nauczania papieży i od liturgii, jak mówi katolicki dziennik:
" 'Ich zdaniem nie należy mówić o 'konwersji' Żydów, lecz o 'przyjmowaniu' ich przez kościół, jak gdyby Żydzi faktycznie nie potrzebowali wyrzekać się swojej fałszywej religii. Odrzucili epitet 'bogobójczego' narodu, odnoszącego się do Żydów, i 'bogobójczego' miasta Jerozolimy, jakby Żydzi nie przyczynili się do śmierci Jezusa, i jakby kościół nie nazwał ich 'zdrajcami'. Oskarżali papieży, gdyż "oni nie rozumieli

żydowskiego narodu", jakby on nie był winien celowego trwania w judaizmie. "Wreszcie podtrzymywali żydowską narodowość Jezusa Chrystusa i chcieli, by chrześcijanie, poprzez Komunię Świętą, jednoczyli się z Żydami i wchodzili z nimi w braterski związek.

[więcej tutaj http://www.naszawitryna.pl/ksiazki_111.html - przyp. tłumacza]

"Oczywiście to szło zbyt daleko. Kościół nie mógł tego tolerować i trybunał inkwizycyjny nie widział innego wyjścia niż zorganizować interwencję. Ponieważ wśród tych aroganckich "Przyjaciół Izraela" było wielu szacownych wiernych, biskupów i kardynałów, trybunał, w dekrecie z 1928 roku, nie mówił o formalnej karze, ale stanowczo zakazał to stowarzyszenie i broszurę "Pax super-Izrael", które były powodem interwencji kościelnego trybunału". [35]

Boskie wsparcie stało się jasne, kolejny raz, kiedy zniszczono ostatni spisek, który sięgał do najwyższych kręgów kościoła świętego. Ten przykład jest bardzo realny, bo jak się okazało, Izraelici planowali dużo bardziej ważkie działania przeciwko Soborowi Watykańskiemu II (1963), kiedy wykorzystali świętą gorliwość wiary dla jedności chrześcijańskiej i rozmów z Żydami, po to, by podjęto decyzje odnoszące się do Hebrajczyków, które nie tylko są sprzeczne z doktryną bronioną przez święty kościół na przestrzeni stuleci, ale również, w formie niemal niezauważalnej dla większości ojców soborowych, by wyrażono ciche potępienie polityki utrzymywanej przez ponad 1500 lat przez wcześniejszych papieży i sobory.

Jest pouczające i zrozumiałe, że w realizacji swoich satanistycznych planów, spiskowcy mogliby odnieść sukces, gdyby święty kościół zaprzeczył sam sobie i przez to poniósł najbardziej szkodliwe konsekwencje, jakie można sobie wyobrazić. Ale Żydzi i ich agenci w obrębie chrześcijaństwa nie liczą się z tym, że kościół ma wsparcie od Boga, które pozwoli mu zatriumfować po raz drugi w walce z piekielnymi siłami.

Jeśli chodzi o przyjazne wobec Żydów stowarzyszenie, do którego należeli kardynałowie, biskupi i wierni, i ich broszurę "Pax super-Izrael", nie było łatwym zadaniem ich potępienie przez trybunał inkwizycyjny poprzez edykt rozwiązujący w 1928 roku.

Jak dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł, była ostra walka w najwyższych sferach kościoła; a gdy ich członkowie zobaczyli zbliżające się nieuniknione rozwiązanie stowarzyszeń i ich zakaz, przygotowali desperacki kontratak, w którym ponownie wykorzystali chrześcijańską miłość bliźniego oraz prawdziwą serdeczność wysokich osobistości kościoła, żeby osiągnąć również zakaz antysemityzmu. Potraktowali go jako przejaw nienawiści rasowej, która jest sprzeczna z naukami naszego Pana Jezusa Chrystusa, opartymi na motywie przewodnim: "Abyście się wzajemnie miłowali". W ten sposób tak im się to udało, że po wywarciu wpływu i rozlicznych nacisków, trybunał inkwizycyjny, który rozwiązał stowarzyszenie przyjazne dla Żydów, uchwalił przepis, który potwierdził jako wynik, "że jeśli święty kościół sprzeciwia się wszelkiej nienawiści i zawziętości między narodami, tak samo potępia nienawiść wobec narodu wybranego przez Boga w Jego czasie: tę nienawiść, którą dziś ogólnie opisuje się słowem 'antysemityzm'.

Jak zwykle Żydzi odnieśli sukces, poprzez potępienie grupy "Pax super-Israel", również osiągając potępienie "antysemityzmu", który utożsamiano z nienawiścią do określonego narodu, nienawiść, która jest niezgodna z głoszeniem miłości przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Później Żydzi próbowali spowodować, by to potępienie spadło na katolików, którzy bronią kościoła świętego, swojego kraju i swoich dzieci przed żydowskim spiskiem, nadając słowu "antysemityzm" inne znaczenie od tego, które służyło za podstawę jego potępienia.

Jeśli, zgodnie z tą procedurą, katolik w Stanach Zjednoczonych domaga się kary dla Żydów, ponieważ to oni dostarczyli tajemnic atomowych Rosji, żeby dać komunizmowi siłę do podporządkowania sobie świata, mówi się, że jest to "antysemityzm" potępiony przez kościół, i że trzeba milczeć. Jeśli ktoś stawia pod pręgierzem Żydów jako przywódców komunizmu i masonerii, i obnaża ich intencje, a mianowicie zniszczenie Kościoła, jest on również potępiony jako "antysemita". Wynik tych subtelności i intryg polega na tym, że Żydów traktuje się jako nietykalnych, żeby dokonywali każdego rodzaju przestępstw przeciwko chrześcijanom, prowokowali najbardziej destrukcyjne zbrodnie przeciwko Kościołowi i krajom chrześcijańskim, i mogli organizować najbardziej niszczycielskie masońskie lub społeczne rewolucje, żeby nikt nie mógł zareagować, karać, a jeszcze mniej ograniczać ich działalności, ponieważ w przeciwnym razie zostanie on oskarżony o "antysemityzm", i wywoła potępienie trybunału inkwizycyjnego. Gdyby przywódcy tej użytecznej instytucji, którą reprezentowała przyjazna dla Żydów organizacja "Pax Super-Israel", wzięli pod uwagę to, jakich nadużyć żydostwo i ich agenci będą dokonywać na mocy edyktu, który

potępiał nienawiść do ludzi, a więc także przeciwko narodowi żydowskiemu, byliby przerażeni. Jeśli ktoś chce zobaczyć jeszcze wyraźniej kłamstwa wymyślone przez Żydów w tej sprawie, wystarczy bardzo widoczny przykład, pozwalający dostrzec ohydę tej naprawdę dialektycznej sofistyki, którą Hebrajczycy i ich wspólnicy udają słowem "antysemityzm".

Co powiedzieliby Żydzi, gdyby, wychodząc z założenia, że □□Święty Kościół potępia nienawiść między narodami, trzeba było nabrać przekonania w czasie ostatniej wojny, że to powszechne potępienie obejmuje również nienawiść do narodu niemieckiego, co analogicznie nazywano antygermanizmem, żeby zgodnie z tym każdą walkę przeciwko nazistom uznać za niedopuszczalną, bo ci byli Niemcami, i walka z nimi jest przejawem antygermanizmu, który był także zdecydowanie potępiony przez trybunał kościelny? Czy Żydzi przyjęliby taki sposób myślenia, który, w ramach ochrony takiej zabawy słownej, zezwolił na uznanie nazistowskich Niemiec za nietykalne? Mimo takiego racjonalnego wniosku, Żydzi, podobnie jak ich przodek Kajfasz, rozdzieraliby szaty i protestowali przeciwko zbrodniczej zabawie słownej, która nie przeszkadza Hebrajczykom w wykorzystywaniu tego ze spokojem i cynizmem, w celu uniemożliwienia samoobrony chrześcijanom.

W kwestii potępienia dyskryminacji rasowej ma miejsce coś podobnego. Przede wszystkim Izraelici i ich wspólnicy wśród duchowieństwa nadają restrykcyjne znaczenie wyrażeniu "dyskryminacja rasowa", przez utożsamianie go z żądaniem jednej konkretnej rasy by inne rasy uważać za gorsze, i pozbawić je naturalnych praw, lub przez utożsamianie go z antysemicką dyskryminacją rasową, która w bluźnierczy sposób wciąga Pana naszego Jezusa Chrystusa, Najświętszą Dziewicę i Apostołów w swoją krytykę, tak by poprzez takie imponujące argumenty osiągnąć zupełnie powszechne potępienie dyskryminacji rasowej, co pozwala im, jako bojownikom zwalczającym dyskryminację rasową, oskarżać wszystkich tych, którzy walczą o obronę Kościoła lub ich narody przed żydowskimi atakami, żeby osiągnąć to potępienie.

Ponadto musimy zwrócić uwagę na to, że potępienie dyskryminacji rasowej jest bardzo niebezpieczne dla samego Kościoła katolickiego, gdyż istnieją nakazy Jego Świątobliwości Pawła IV i innych papieży, zabraniające wstępu na honorowe urzędy Kościoła katolikom pochodzenia żydowskiego, lub tym, którzy potwierdzili ten zakaz. Zajmiemy się tym później.

Dlatego potępienie dyskryminacji rasowej będzie pokazem złej woli żeby stwierdzić, że □□Kościół Święty przeczy sam sobie, i, co jest jeszcze trudniejsze, milcząco potępia kilku z jego najbardziej znanych papieży, który uznali i potwierdzili naturalne zasady czystości krwi.

Rozdział 3.6 – Żydzi: Chrystus symbolem antysemityzmu

Żeby mające dobre intencje duchowieństwo katolickie mogło sformułować ideę, jak niebezpieczna jest sprawa "antysemityzmu", muszą wiedzieć, że Hebrajczycy w różnych okresach postrzegali Pana naszego Jezusa Chrystusa, Apostołów, różnych papieży, sobory i świętych Kościoła jako wrogów Żydów. Jest naturalne, że zrobili to, bo za wrogie Żydom uważają wszystko, co ich obwinia, lub walczy z ich zbrodniami czy ich spiskami przeciwko ludzkości, czego zakazywali zarówno Pan nasz Jezus Chrystus jak i apostołowie i inne wymienione władze katolickie, i walczyli przy różnych okazjach z szantażem Żydów. Nowy Testament Pisma Świętego, kościelne prawa soborowe, bulle i przesłania papieskie, i wiarygodne świadectwa świętych kanonizowanych przez Kościół, jak również wyznania w części dokonane przez samych Żydów, udowodniają to w sposób nie pozwalający na wątpliwości.

Żeby katolicy nie mieli najmniejszych wątpliwości co do świadectw, które są zapisane, tłumaczymy ze szczególną starannością to, co wybitny syjonistyczny autor, Joseph Dunner, pisze w swojej książce "The Republic of Israel" [Republika Izraela], w której stwierdza co następuje:

"Dla każdej sekty wierzącej w Chrystusa, Jezus jest symbolem wszystkiego, co jest zdrowe i godne miłości. Dla Żydów od IV wieku jest symbolem "antysemityzmu", oszczerstwa, przemocy i okrutnej śmierci". [36]
Jeśli Izraelici uważają Pana naszego Jezusa Chrystusa za symbol "antysemityzmu", lub ujmując to lepiej, "antyjudaizmu", to mają kompletną rację, bo jeśli opisują jako "antysemitów" tych, którzy obwiniają i zwalczają ich haniebne czyny, to nasz Boski Zbawiciel był pierwszym, który to zrobił. Gdy nasz Pan Jezus Chrystus prowadził dyskusje z pewnymi Żydami, tak rozpoczął następujący dialog, jak mówi Ewangelia św. Jana:
Rozdział 8, 39-59:

39. W odpowiedzi rzekli do Niego: "Ojcem naszym jest Abraham". Rzekł do nich Jezus: "Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to byście pełnili czyny Abrahama.
40. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił.
41. Wy pełnicie czyny ojca waszego". Rzekli do Niego: "Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca - Boga".
44. Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.
47. Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście".
48. Odpowiedzieli Mu Żydzi: "Czyż nie słusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i jesteś opętany przez złego ducha?"
49. Jezus odpowiedział: "Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie.

Ten fragment Ewangelii kończy się następująco:
57. Na to rzekli do Niego Żydzi: "Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?"
58. Rzekł do nich Jezus: "Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM".
59. Porwali więc kamienie, aby je rzucić na Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni. [37]
Z powyższego fragmentu Ewangelii św. Jana widać, jak Chrystus, nasz Pan, gani Żydów za ich mordercze zamiary, i nazywa ich dziećmi diabła. On również pokazuje, że ówcześni Hebrajczycy nie byli w stanie prowadzić spokojnych i honorowych dyskusji, dokładnie tak jak obecnie, bez rzucania obelg, oszczerstw, czy bez brutalnych działań, zawsze tak jak im odpowiada. A jeśli używali kiedyś kłamstw i obelg wobec naszego Boskiego Zbawiciela i próbowali pohańbić Go, jak On sam mówi w wersecie 49, lub starał się zakończyć dyskusję z rzucającymi kamieniami, to co możemy oczekiwać my, biedne istoty ludzkie?
W rozdziale 23 Ewangelii św. Mateusza, nasz Pan, Jezus Chrystus, żydowskich przywódców, którzy tak bardzo mu się sprzeciwiali, nazywa hipokrytami (wersety 13, 14, 15 itd.), "pełnymi podłości" (werset 28), głupcami, ślepcami (werset 17); czystymi na zewnątrz, ale wewnątrz pełni zdzierstwa i niepowściągliwości. (werset 25); grobami pobielanymi, które wyglądają pięknie na zewnątrz, ale wewnątrz są pełne trupich kości i wszelakiej nieczystości (werset 27), dziećmi tych, który zabili proroków (werset 31). Wspomniany rozdział Świętej Ewangelii kończy się wyraźną skargą Pana naszego Jezusa Chrystusa wobec Żydów, którzy odrzucili swojego Mesjasza i stawili mu opór; a który, ze względu na jego znaczenie, cytujemy w całości:
33. Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ujść potępienia w piekle?
34. Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w swych synagogach i przepędzać z miasta do miasta.
35. Tak spadnie na was wszystka krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abla sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.
36. Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie.
37. Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście. [39]

Lepiej niż ktokolwiek inny, Chrystus Pan tutaj ukazuje nam zbrodnicze i okrutne instynkty Żydów. Jest to zrozumiałe, ponieważ w objawieniu, którego dokonał swojemu ulubionemu uczniowi, a które ten zapisał w "Apokalipsie", nazwał Żydów, którzy odrzucili Mesjasza, "synagogą szatana", [40] równie odpowiedni jak boski opis, którego, w następnych wiekach, święty kościół katolicki często używał jako opis przestępczego i konspiracyjnego żydostwa, które, od morderstwa Syna Bożego, nie przestało popełniać różnego rodzaju zbrodni przeciwko Bogu i ludzkości. W niniejszej książce używamy wyrażenia "synagoga szatana", żeby często zidentyfikować nowoczesne żydostwo, bo trudno znaleźć bardziej odpowiednie określenie niż to, który wymyślił Chrystus, nasz Pan. Trudno znaleźć wśród przywódców kogoś, kto zwalczał Żydów w erze chrześcijańskiej, kogoś, kto używa tych ostrych słów wobec Żydów, poza samym Jezusem Chrystusem.

Dlatego nie można się dziwić, że żydowski pisarz, Joseph Dunner, we wspomnianej wcześniej pracy, twierdzi, że Żydzi uważają Chrystusa za "symbol antysemityzmu", tym bardziej, że wielu chrześcijan i pogan, oskarżono o "antysemityzm" z powodu znacznie łagodniejszych ataków. Dlatego niebezpieczne jest to, że dobrej woli chrześcijańscy duchowni pozwalają obrywać tym, którzy nimi nie są. Dla nich niebezpieczne jest stosowanie ogólnego i niejasnego potępienia "antysemityzmu", co naraża ich na niebezpieczeństwo potępienia nawet Chrystusa, naszego Odkupiciela, Jego apostołów, świętych i papieży, opisywanych przez "synagogę szatana" jako "antysemici", ponieważ Żydzi potem próbują wykorzystać

takie potępienia jako nową carte blanche, która usprawiedliwia ich różnego rodzaju zbrodnie, przestępstwa i spiski przeciwko ludzkości, i daje gwarancję zwolnienia siebie z kary, żeby nikt nie mógł nawet skutecznie przed nimi się bronić.

Konieczne jest by pamiętać o tym, że w każdym kraju lub każdej instytucji, w której Żydzi zyskują wystarczające wpływy, czy to poprzez jawną działalność, czy w tajemniczy sposób poprzez "piątą kolumnę", dążą przede wszystkim do osiągnięcia potępienia "antysemityzmu", który w niektórych sytuacjach uniemożliwia wszelkie próby obrony. Kiedy im się uda, poprzez oszustwa, stworzyć taką sytuację sprzeczną z porządkiem, to wszelkiego rodzaju spisek, każdy rodzaj zdrady, wszelkiego rodzaju zbrodnie lub wykroczenia, można ukarać, tylko jeśli popełnią je chrześcijanie lub poganie, a nie jeśli popełni je jeden lub więcej Żydów. A jeśli ktoś chce nałożyć karę na osoby za nie odpowiedzialne, od razu usłyszy krzyk oburzenia w prasie, radio i w listach, które się sztucznie organizuje w formie gniewnych protestów przeciwko początkom "antysemityzmu", który pojawił się jak znienawidzona plaga.

Jest to pod każdym względem niesprawiedliwe, niewiarygodne i niemądre, bo Żydzi nie mają prawa domagać się specjalnych przywilejów, które pozwalają im bezkarnie popełniać zbrodnie, zdradzać narody, które udzielają im schronienia, i organizować spiski i niepokój, w celu zagwarantowania sobie panowania nad innymi.

Bez dyskryminacji rasowej czy religijnej, każda osoba lub organizacja, odpowiedzialna za popełnienie tego typu przestępstwa, musi otrzymać zasłużoną karę. Ta prawda nie może być bardziej oczywista i prosta, i, jeśli Żydzi nie chcą w to uwierzyć, to jednak w pełni obowiązuje to również ich. Bardzo często zdarza się, że Żydzi, oprócz faktu, że wykorzystują potępienie "antysemityzmu" w postaci już opracowanej, wykorzystują także każdy inny rodzaj oszustwa, by osiągnąć ten sam cel. Ta zjadliwość oparta jest na sofistyce wymyślanej przez samych Żydów i wspieranej przez katolickich i protestanckich duchownych, którzy świadomie lub nieświadomie z nimi współpracują, i zapewniają uroczyście w formie dogmatu: "Walka z Żydami jest bezprawna, ponieważ jest to naród, który dał swoją krew Jezusowi".

Taki niezdarny wybieg jest bardzo łatwy do obalenia. Trzeba tylko zacytować fragment z Ewangelii, gdzie Chrystus, nasz Odkupiciel, po kolejnym nazwaniu walczących z Nim Żydów, "pokoleniem żmij", [41] jasno i wyraźnie odrzuca skutek pokrewieństwa i uznaje je tylko za duchowe. W rzeczywistości czytamy w tym fragmencie co następuje:

Św. Mateusz 12:
47. Ktoś rzekł do Niego: "Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą" [42]
48. Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: "Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?" 50.
Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką" [43]

Pomimo faktu, że Jezus, po matce, miał więzy krwi ze starożytnym ludem hebrajskim z czasów biblijnych, jest oczywiste, że w przyszłości On uznał z nimi tylko związek duchowy Patrzył ponad i poza związki krwi z jego krewnymi, i, jeszcze bardziej sprawiedliwie, poza tych z narodu żydowskiego, którzy Go odrzucili jako Mesjasza, wyparli się Go, zamęczyli i zamordowali po długich i okrutnych torturach, popełniając najbardziej potworną zbrodnię wszechczasów i przekształcili się w bogobójczy naród.

Ale skoro Chrystus nazwał Żydów, którzy Go oczerniali, dziećmi diabła i pokoleniem żmij, to potwierdził, że jest Synem Bożym i pozwala dostrzec, że nie ma żadnego związku z Żydami, że w rzeczywistości nie może istnieć żaden taki związek między Synem Bożym i dziećmi szatana, jak nie może istnieć związek między dobrem a złem.

Teza, że □□"synagoga szatana", czyli nowoczesne żydostwo, dało krew Chrystusowi, i dlatego nie należy go zwalczać, jest zatem całkowicie fałszywa, a nawet heretycka. Gdyby ta najbardziej haniebna teza była prawdziwa, to Żydów nie zwalczaliby ani Chrystus, ani Jego apostołowie, ani liczni święci, sobory i papieże.

Nierozsądne jest stawianie na równi późniejszych Żydów z oryginalnym ludem hebrajskim, do którego należą Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz, Najświętsza Dziewica Maryja i apostołowie, który otrzymał boski przywilej bycia narodem wybranym przez Boga. Późniejsi Żydzi pogwałcili warunek nałożony na nich przez Boga jako naród wybrany, i dlatego zasłużył, ze względu na swoje zbrodnie, bunt i nieprawości, na tytuł "synagogi szatana".

Przywilej wybranego narodu odziedziczył kościół święty Chrystusa, który jest prawdziwym duchowym następcą oryginalnego ludu hebrajskiego z czasów biblijnych.

Ten sam błąd, który popełnili ci chrześcijańscy duchowni, którzy współpracują z "synagogą szatana", popełniły pewne radykalne kręgi hitlerowskiego nazizmu, które, w ich zapale walki z międzynarodowym żydostwem, wymyśliły absurdalną, ba, bluźnierczą doktrynę rasową, utożsamiającą naród wybrany Abrahama, Izaaka, Mojżesza, Najświętszej Dziewicy Maryi i apostołów z "synagogą szatana", czyli nowoczesne żydostwo, i w identyczny sposób odrzuciły tak jednych jak i drugich, jako członków niepożądanej rasy, podtrzymując nie do przyjęcia dla chrześcijan tezę.

Antykomunistyczni Niemcy, którzy teraz w tak heroiczny sposób walczą z sowieckimi dążeniami do władzy, powinni spokojnie zastanowić się nad tą sprawą, żeby ci, którzy zwalczają diabelskie żydostwo, nie popełnili jeszcze raz błędów nazistów, co doprowadzi do nierozsądnych i antychrześcijańskich nieporozumień na tle rasistowskim, co niezależnie od faktu, że jest to niesprawiedliwe, fałszywe i bluźniercze, może wywołać oburzenie chrześcijan w momencie, kiedy konieczna jest jedność wszystkich zacnych ludzi na świecie, wszystkich, którzy wierzą w Boga i dobro, do walki z żydowsko-komunistycznym potworem, który działa nieustannie i jest spragniony krwi, zagrażając jednakowo całej ludzkości, bez dyskryminacji rasowej czy religijnej.

W celu pokazania porażającego dowodu jak niebezpiecznie jest formułowanie potępienia "antysemityzmu", zacytujemy na zakończenie niepodważalny dokument, faktycznie jedno z urzędowych i najważniejszych dzieł współczesnego żydostwa: "The Spanish-Jewish Encyclopaedia” [Encyklopedia hiszpańsko-żydowska], opublikowaną w 1948 roku przez Wydawców Encyklopedii Żydowskiej, Meksyk, DF, w przygotowaniu której współpracowały następujące osoby: Ben Zion Uziel, wielki rabin Ziemi Świętej; Max Jogupsky z sekcji Ameryki Łacińskiej "Komitetu Amerykańskich Żydów" w Nowym Jorku, prof. dr Hugo Bergmann, profesor i były rektor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie; Isidore Meyer, bibliotekarz "Amerykańsko-Żydowskiego Stowarzyszenia Historycznego" w Nowym Jorku; Haim Nahoun Effendi, wielki rabin Egiptu; dr Georg Herlitz, dyrektor głównego archiwum syjonistycznego w Jerozolimie; i wiele innych czołowych osobistości i ludzi nauki światowego żydostwa.

Najważniejsze jest to, jak wspomniana Encyklopedia żydowska definiuje słowo "antysemityzm", i jak rozumieją go Hebrajczycy, twierdząc między innymi: "W średniowieczu: Z ustanowieniem kościoła chrześcijańskiego jako religii państwowej i jego szerzeniem się w Europie, rozpoczęły się prześladowania Żydów; początkowo jego motywy miały charakter czysto religijny.

"Duchowa siła Kościoła ustanowiona była tylko w bardzo niedoskonały sposób. W miarę, kiedy podnosiła głowę herezja, prześladowania stawały się bardziej intensywne i głównie spadały zawsze na Żydów jako wygodnego kozła ofiarnego. W obliczu propagandowych dążeń Kościoła, Żyd był stałym kłamcą. Znaczną część chrześcijańskiego "antysemityzmu" przypisuje się reformowaniu rytuałów religijnych, które Kościół przejął od żydostwa, i które przekształcił w symbolikę antyżydowską. Żydowskie święto Paschy wiązało się z ukrzyżowaniem ... A w kazaniach, Żydzi zaczęli być obrazowani jako zdrajcy, jako krwiopijcy, itd., i wywoływało to niechęć wobec nich. Mówiło się, że posiadali ponoć magiczne i zbrodnicze siły ze względu na ich sojusz z szatanem. Świat katolicki zaczął wierzyć, że Żydzi wiedzieli, iż chrześcijańskie nauki były zgodne z prawdą, ale że nie chcieli przyjąć tej prawdy i sfałszowali teksty biblijne, by zapobiec chrystologicznej interpretacji odnoszącej się do nich. Żydowski sojusz z szatanem nie był jakąś alegorią średniowiecznych poglądów, ani wynalazkiem fanatycznego kapłaństwa. Sama Ewangelia (Jan 8:44) powiedziała, że Żydzi są dziećmi diabła. Słudzy Kościoła stale podkreślali satanizm Żydów i nazywali ich uczniami i sojusznikami diabła.

"Ciągły kościelny zarzut bogobójstwa, ich pragnienie chrześcijańskiej krwi, ich symboliczne biczowanie krzyża, brak rozwagi i złe instynkty, dawały zbyt przerażający obraz, który nie miałby największego wpływu na ludzkie masy. Chociaż Kościół próbował, poprzez papieskie edykty i encykliki, powstrzymać powszechną nienawiść, którą sam wykreował, ówczesna antyżydowska mentalność ujawniła się w ekscesach tłumu, w rzeziach Żydów, w wypędzeniach i obowiązkowej konwersji, itp. …
A kiedy encyklopedyści hebrajscy zacytowali wrogie wobec Żydów przepisy niektórych chrześcijańskich władców, z których niektóre były wyraźnie inspirowane przez różnych Ojców Kościoła, jak Ambrożego i Chryzostoma, doszli do następującego stwierdzenia:
"Jednak najbardziej wrogie przepisy wyszły ze strony samego Kościoła, jego soborów, porozumień papieskich i z prawa kanonicznego, których surowość stale wzrastała od IV do XVI wieku". [44]

Jednym z ostatnich objawień literatury żydowskiej, która wspiera tezę, że Kościół był niesprawiedliwy w stosunku do Żydów, są książki Julesa Isaaca: "Jésus et Isräel" [Jezus i Izrael] i niedawno opublikowana "L'Enseignement du Mépris" [Nauczanie pogardy], którą pochwalił pisarz i polityk Carlo Bo. [45] Nieustanny nacisk ze strony tych, którzy służą interesom żydostwa wewnątrz Kościoła Świętego, i którym kierowano w celu osiągnięcia niejednoznacznego potępienia "antysemityzmu", nie może mieć innego katastrofalnego celu niż dążenie do tego, by kościół w końcu wydał na siebie wyrok. Bo Żydzi, którzy bardziej niż ktokolwiek inny czują się uprawnieni do zdefiniowania antysemityzmu, uważają Kościół Święty, jak widać z zamieszczonych tekstów, za głównie odpowiedzialny za niepohamowany chrześcijański "antysemityzm".

Rozdział 3.7 - Bogobójczy naród

Przypomnijmy, że stowarzyszenie pod nazwą "Przyjaciele Izraela", do którego należeli nawet kardynałowie i biskupi, zostało rozwiązane przez papieża Piusa XI, za pośrednictwem Świętej Kongregacji Świętego Oficjum, w 1928 roku; i że wśród potępionych twierdzeń, szerzonych przez to stowarzyszenie, było to, że Żydzi nie byli mordercami Boga, co zaprzecza temu, co Kościół utrzymuje przez prawie 2000 lat. Potępione przez Kościół, stowarzyszenie zostało rozwiązane poprzez wymieniony edykt. Nikt sobie nie wyobrażał, żeby zostało ono ponownie ożywione ku wielkiemu zdumieniu, po ponad trzydziestu latach, Żydzi założyli to samo stowarzyszenie ponownie i było wspierane przez liczną grupę duchownych, którzy uparcie sprzeciwiają się potępieniu wyrażanemu przez Święte Oficjum, i twierdzą, że jest całkowicie fałszywe, że nasz Pan Jezus Chrystus został zabity przez Żydów, i że tymi naprawdę odpowiedzialnymi za ten mord byli Rzymianie, dlatego jest nieuzasadnione przedstawiać Żydów jako zabójców Boga. Śmiałość nowych "Przyjaciół Izraela" graniczy na krawędzi z niezrozumiałym; bo nie tylko odważyli się sprzeciwić apostołom Pana, ale samemu Chrystusowi, co wykażemy następującymi tekstami z Nowego Testamentu:

I. Że Chrystus oskarżył Żydów, a nie Rzymian o to, że chcieli Go zabić.
II. Że to Żydzi, a nie Rzymianie mieli zamiar zabicia Jezusa, i którzy przy różnych okazjach próbowali Go zniszczyć, przed Męką i Śmiercią.
III. Że to Żydzi, a nie Rzymianie byli inicjatorami i odpowiedzialnymi za tę zbrodnię.
IV. Że to apostołowie oskarżyli Żydów, a nie Rzymian, za śmierć Jezusa.

Pierwsza teza: Chrystus oskarżył Żydów, a nie Rzymian o to, że chcieli Go zabić. Dowód:
W Ewangelii św. Jana, rozdział 8, apostoł mówi, że Jezus, w debacie z pewnymi Żydami, powiedział do nich:
"37. Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie przyjmujecie mojej nauki".
A później, apostoł wspomina w tym samym rozdziale, co Jezus Chrystus, nasz Pan, znowu mówi do Żydów:
"38. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił". [46]

W rozdziale 7 świętej Ewangelii, ulubiony apostoł mówi, że Jezus, poszedłszy pewnego dnia do świątyni by się pomodlić, powiedział do Żydów:
"19. Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] czemuż usiłujecie Mnie zabić?" [47]

W żadnym fragmencie Ewangelii nie ma nic o tym, by Chrystus, nasz Pan, powiedział, że to Rzymianie chcieli Go zabić, lecz przeciwnie, On oskarżył Żydów o taki zamiar.

W związku z tym, czy duchowni, którzy reprezentują tę nową (przyjazną Żydom) tezę, wierzą, że Chrystus, nasz Pan, nie miał racji, i teraz, w tym stuleciu, właśnie odkryli, że nasz Pan, Jezus Chrystus, nie przewidział tego, że to Rzymianie, a nie Żydzi, chcieli Go zabić?

Druga teza: To Żydzi, a nie Rzymianie, wielokrotnie planowali i próbowali zabić Jezusa, jeszcze przed Jego Męką i Śmiercią. Dowody: Ewangelia św. Mateusza, rozdział 21, mówi, że Chrystus, nasz Pan,

"23. Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: "Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?"

Apostoł wtedy mówi dalej o dyskusji Jezusa z ważnymi przywódcami żydowskiego ludu, i zamyka ten fragment tymi dwoma wersetami:

"45. Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi.
46. Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka". [48]

Ten fragment pokazuje, że zamiar ataku nie pochodził od nieodpowiedzialnych Żydów, ale od szanowanych przywódców żydowskiego ludu, którzy wtedy byli głównymi kapłanami, jak również faryzeuszami, mającymi decydujący wpływ na rząd tego ludu.

W Ewangelii św. Marka, rozdział 3, czytamy co następuje:
"1. Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschłą rękę.
2. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć.
5. Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: "Wyciągnij rękę!". Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa.
6. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić". [49]

W ten sposób można zauważyć, że wiodąca klasa narodu żydowskiego spiskowała przeciwko Jezusowi, by spowodować jego śmierć, i na długo wcześniej. Sprowadzono Go przed Piłata, w Ewangeliach nie było ani jednego fragmentu, który nawiązuje do zamiaru lub planu Rzymian by to zrobić. Jan mówi, że ponieważ Jezus uzdrowił chromego w szabat, Żydzi Go prześladowali. W rozdziale 5 św. Jan Mówi:
"18. Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu". [50]

W rozdziale 4 Ewangelii św. Łukasza, apostoł mówi o tym kiedy Chrystus był w Nazarecie i poszedł w szabat do synagogi, zaczął nauczać i wzbudził sprzeciw licznych tam zgromadzonych swoimi naukami:
"28. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem.
29. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić".

Jeśli próbowali zabić Go w Jego mieście, oznacza to, że zamiar zabicia Go był powszechny, a nie ograniczał się tylko do przywódców żydowskich w Jerozolimie.

Św. Jan dalej ujawnia w rozdziale 7:
"1. Potem Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi mieli zamiar Go zabić". Ten fragment nie mógłby być wyraźniejszy. W całej Judei Żydzi szukali Jezusa by Go zabić, ale Jego godzina jeszcze nie nadeszła. Wolał nie udawać się w ten region.

Jeśli były różne wcześniejsze zamiary i spiski zabicia Jezusa, to byli to również Żydzi, a nie Rzymianie, którzy nie wykuli końcowego spisku, który miał doprowadzić do Jego śmierci.

Trzecia teza: To Żydzi, a nie Rzymianie byli inicjatorami, i rzeczywiście odpowiedzialnymi za te zbrodnię. Dowody:
W rozdziale 22 Ewangelii św. Łukasza, apostoł mówi:
"1. Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha.
2. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu. [51]

W rozdziale 11 Ewangelii św. Jana, widzimy następujące fragmenty:
"47. Wobec tego arcykapłani i faryzeusze zwołali Wysoką Radę i rzekli: "Cóż my robimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków?
49. Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: "Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę,
50. że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród".
53. Tego więc dnia postanowili Go zabić.
54. Odtąd Jezus już nie występował wśród Żydów publicznie..." [52]

Św. Łukasz mówi, że to Żydzi, a nie Rzymianie przekupili Judasza by dostarczył im Chrystusa (rozdział 22):

"3. Wtedy szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu.
4. Poszedł więc i umówił się z arcykapłanami i dowódcami straży, jak ma im Go wydać.
5. Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze.
6. On zgodził się i szukał sposobności, żeby im Go wydać bez wiedzy tłumu". [53]
I w rozdziale 18:
"1. Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać:
2. W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi.

Rozdział 18 św. Jana:
"1. To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie.
2. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili.
12. Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojmali Jezusa, związali Go
13. i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłański.
14. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród.
24. Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.
28. Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę.
39. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?"
40. Oni zaś powtórnie zawołali: "Nie tego, lecz Barabasza!" A Barabasz był zbrodniarzem". [54]

W rozdziale 19, mówi dalej, że kiedy Piłat nakazał wychłostać Jezusa (jak wyjaśnia przypis w Biblii Scio. t. 5. s. 255), i Jezus był w stanie, który wywołałby litość nawet u najbardziej zatwardziałych dzikich bestii, i zmiękczyłby ich serca:
"4. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: "Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy".
5. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: "Oto Człowiek".
6. Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: "Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!" Rzekł do nich Piłat: "Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy".
7. Odpowiedzieli mu Żydzi: "My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym".
15. A oni krzyczeli: "Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!" Piłat rzekł do nich: "Czyż króla waszego mam ukrzyżować?" Odpowiedzieli arcykapłani: "Poza Cezarem nie mamy króla".
16. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.
17. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota.
18. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa". [55]

Piłat, podobnie jak inni, którzy również nie należeli do "pokolenia żmij", używając dokładnych słów Chrystusa, nie mógł sobie wyobrazić do jakiego stopnia dojdzie okrucieństwo Żydów, bo jest to coś niezwykłego w historii ludzkości. Negując swojego Boga i Pana, wpadli w najgłębszą otchłań. Jeśli nawet zrobili z Jezusem, to co zrobili, to nie mogą już zaskoczyć nas straszliwe zbrodnie rytualne, które Żydzi praktykowali przez kilka stuleci, jest niepodważalny dowód dotyczący potwornych wydarzeń, nawet od świętych Kościoła katolickiego. Na te zbrodnie rytualne składały się, jak wiadomo, złapanie niewinnego chrześcijańskiego dziecka, i, w Wielki Piątek, poddając je wszystkim torturom Męki, i powodując, że poniosło taką samą okrutną śmierć, jaką przygotowali dla Chrystusa, Pana naszego. Na niefortunnym dziecku, z zimną krwią powtórzyli Mękę i Śmierć Jezusa. Cześć, którą okazuje się we Włoszech wobec dziecka, błogosławionego Szymona z Trydentu i dziecka św. Lorenzino de Marostica, w rzeczywistości pochodzi z tego, że obaj byli zamęczeni przez Żydów.

Wszystko to mogłoby wydawać się nam niewiarygodne, gdyby nie był dostępny niezbity dowód faktycznej realizacji tego zabójstwa, nie tylko w średniowieczu, ale również w ostatnich czasach.

Tylko "pokolenie żmij", jak nazwał ich Syn Boży, o zimnej krwi i bezlitosna rasa, mordercy Jezusa Chrystusa, mogli dojść do takiego najdalszego punktu szaleństwa, co jeszcze dziś doświadczamy w

krajach komunistycznych, gdzie torturowali i zabijali miliony chrześcijan i pogan przy użyciu wszelkiego okrucieństwa.

Tak długo, jak bestia, zgodnie z terminem użytym w Apokalipsie św. Jana, była w łańcuchach przez tysiąc lat, tj. od V do XV wieku, ograniczała się do krzyżowania bezbronnych dzieci, do zanieczyszczania krzyży i obrazów Najświętszej Maryi Panny, do degradacji obiektów sakralnych, do zabrudzania świętej pamięci Jezusa i Maryi bluźnierstwami i strasznymi oszczerstwami. Ale kiedy bestia uwolniła się na początku XVI wieku, w końcu wywróciła cały świat w XIX i XX wieku.

Potem już nie ograniczała się tylko do plucia na i haniebnego zanieczyszczania krzyży lub obrazów Najświętszej Maryi Panny, czy oczerniania w straszny sposób Jej pamięci. Juz nie było to konieczne, ze względu na brak innych przedmiotów, by skupić całą swoją nienawiść i całe okrucieństwo na niewinnych dzieciach; straszny potwór, uwolniony z łańcuchów i wolny od praw kościelnych i cywilnych, trzymających Żydów zamkniętych w gettach i oddzielonych od chrześcijan, wolni od zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych w społeczeństwie chrześcijańskim, wyswobodzili się, aby teraz zdobyć wszystko w posiadanie, żeby zniszczyć po kolei chrześcijańskie instytucje, i uwolnić swoją diabelski nienawiść do całego chrześcijaństwa, które jest systematycznie niszczone w komunistycznych krajach .

Potwierdza to żydowski pisarz, Salvatore Jona, kiedy mówi: "Kiedy Hebrajczycy wyszli z getta, rzucili się na podbój wszystkich pozycji materialnych i duchowych, które były im zakazane w ubiegłych stuleciach". [56]

Tylko ręka która zamęczyła Jezusa Chrystusa, mogła zorganizować Czekę i tajną policję, żeby popełniać straszne zbrodnie w przerażającej liczbie, jakich nie było na przestrzeni dziejów.

Św. Marek w rozdziale 14 Ewangelii mówi:
"1. Za dwa dni była Pascha i Święto Przaśników. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić.
10. Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać.
11. Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać".

Ważne jest by ustalić, że Judasz nie próbował wydać Go Rzymianom, lecz Żydom, gdyż to oni, a nie Rzymianie, chcieli zabić Chrystusa.

Św. Marek mówi dalej we fragmencie, który dowodzi, że to duchowi i świeccy przywódcy żydowskiego ludu, a nie Rzymianie, pojmali Jezusa jako więźnia:
"43. I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych.
44. A zdrajca dał im taki znak: "Ten, którego pocałuję, to On; chwyćcie Go i prowadźcie ostrożnie!".
46. Tamci zaś rzucili się na Niego, i pochwycili Go.
53. A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie.
55. Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli.
56. Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. 57 A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu:
59. Lecz i w tym ich świadectwo nie było zgodne.
60. Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: "Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?"
61. Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: "Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?"
62. Jezus odpowiedział: "Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi".
63. Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: "Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków?
64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje?" Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci.
65. I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: "Prorokuj!" Także słudzy bili Go pięściami po twarzy. [57]

Przez dwa tysiące lat cały świat przeżywał horror z powodu okrucieństwa i brutalności, którymi wykazywali się Żydzi w torturowaniu własnego Boga; to okrucieństwo i sadyzm zawsze później się ujawniało, gdzie interweniowali, szczególnie w tych krajach, gdzie udało im się wprowadzić swoją dyktaturę totalitarną, czyli w tzw. państwach socjalistycznych lub komunistycznych.

Święta Ewangelia pokazuje jasno trzy rodzaje broni, która była ulubioną bronią żydostwa w walce z chrześcijaństwem, i jest nią nadal: oszustwa, oczernianie i zbrodnie, te trzy były nawet wykorzystane bezlitośnie przeciwko naszemu Bogu i Panu. Później używali jej przeciwko całej ludzkości, dlatego nadano im nazwę, którą noszą tak słusznie, "ojcowie oszustwa i kalumni".

Tą nikczemną bronią, łatwo zniechęcają nawet najbardziej zdecydowanych obrońców naszej wiary, którzy poddawani są, bez remedium, zdradzieckim atakom agentów żydostwa przemyconych do Kościoła.

Najwyższy władca i przywódca Izraela, wysoki kapłan Kajfasz, arcykapłani, starsi, sędziowie, uczeni w piśmie, herodianie, a nawet wpływowi faryzeusze, byli odpowiedzialni za zamordowanie Boga, bo najpierw masy szły za Chrystusem, a ci, którzy planowali Jego śmierć, bali się ludu. Ale stopniowo kapłani i przywódcy zatruli atmosferę i poprowadzili lud przeciwko Jezusowi, aż w końcu udało im się doprowadzić masy do sprzeciwu wobec ich Mesjasza, co udowadnia następujący fragment Ewangelii według św. Mateusza:

Rozdział 27:
"1. A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić.
2. Związawszy Go zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika <Poncjusza> Piłata.
15. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli.
16. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasz.
17. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: "Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?"
20. Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa.
21. Pytał ich namiestnik: "Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?" Odpowiedzieli: "Barabasza".
22. Rzekł do nich Piłat: "Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?" Zawołali wszyscy: "Na krzyż z Nim!"
23. Namiestnik odpowiedział: "Cóż właściwie złego uczynił?" Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: "Na krzyż z Nim!"
24. Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: "Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz".
25 A cały lud zawołał: "Krew Jego na nas i na dzieci nasze".
26. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie". [58]

Ten fragment sam przedstawia już dowód całkowitej winy Żydów za zamordowanie Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Potwierdza również odpowiedzialność narodu żydowskiego za tę zbrodnię; bo nawet jeśli jego religijni i świeccy liderzy i przedstawiciele sądowi, wcześniej ją wymyślili, przygotowali i wykonali, a potem mimo, że tłum ludzi mógł jej zapobiec w ostatniej chwili, prosząc o Jezusa zamiast Barabasza, ale zamiast tego, domagał się uwolnienia tego ostatniego i ukrzyżowania Jezusa, nawet jeśli w wyniku tego krew Syna Bożego przejdzie na nich i na ich potomków.

Rozdział 3.8 - Apostołowie potępiają Żydów za zabójstwo Chrystusa

Czwarta teza: Apostołowie oskarżyli Żydów, a nie Rzymian o śmierć Chrystusa. Dowody:

W Piśmie Świętym, w Dziejach Apostolskich (rozdział 2), św. Piotr, zwracając się do Żydów z różnych miejsc zgromadzonych w Jerozolimie, gdzie każdy z nich (po zesłaniu Ducha św.) usłyszał słowa apostoła w swoim własnym języku, powiedział:
"14. "... Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów!

22. Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,
23. tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście". [59]

I tak Piotr jasno obarcza odpowiedzialnością za mord cały naród żydowski i nie oskarża Rzymian. Czy duchowni, którzy w tak niesamowity sposób twierdzą przeciwnie, być może zakładają, że Piotr skłamał, kiedy powiedział Żydom, którzy pochodzili z innych prowincji: "Mężowie izraelscy, to wy ukrzyżowaliście i zabiliście Go"?

W trzecim rozdziale wspomnianego tekstu widzimy fragment odnoszący się do uzdrowienia chromego od urodzenia:
"11. A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krużganku, który zwano Salomonowym.
12. Na ten widok Piotr przemówił do ludu: "Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi?
13. Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wsławił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić.
14. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiliście ułaskawienie dla zabójcy.
15. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami". [60]

W tym fragmencie Nowego Testamentu, gdzie zebrali się wszyscy ludzie, św. Piotr karci Żydów za zabicie Chrystusa.
Ponadto w Dziejach Apostolskich (rozdział 5) jest fragment, w którym nie tylko św. Piotr, lecz również pozostali apostołowie, kategorycznie oskarżają Radę Starszych Izraela, zwołaną przez kapłanów, o śmierć Chrystusa:
"29. Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi - odpowiedział Piotr i Apostołowie.
30. Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, zawiesiwszy na drzewie". [61]

Mamy więc tutaj wspólne dowody Apostołów, którzy oskarżyli Żydów a nie Rzymian, o zabicie Chrystusa. Jeśli to wszystko nadal nie wystarcza, zacytujemy dodatkowo dowody św. Pawła i św. Stefana, pierwszych męczenników chrześcijaństwa.

Św. Paweł w pierwszym Liście do Tesaloniczan [rozdział 2], mówi o Żydach:
"15. Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom". [62]

W tym wersecie św. Paweł opisuje Żydów w przekonywający sposób jako "sprzeciwiających się wszystkim ludziom".
Jest to prawda, w którą nie może wątpić nikt, kto wnikliwie badał tok myśli i bezprawne działania żydowskiego narodu.
Ale jest bardzo prawdopodobne, że gdyby Paweł żył obecnie, zostałby potępiony jako wróg Żydów, gdyż publicznie głosił prawdę, która nigdy nie zostałaby powiedziana nikomu, dzięki Żydom i ich wspólnikom wśród duchowieństwa.
Kiedy św. Stefan, pierwszy męczennik, zwrócił się do Żydów z synagogi wyzwoleńców, Cyrenejczyków, Aleksandryjczyków, a potem do tych z Cylicji i Azji, tj. Żydów z różnych części świata, rzekł do nich w obecności najwyższego kapłana, duchowego przywódcy Izraela:
Dz. 7: "51. Twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy.
52. Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali". [63]

Dowód św. Stefana zgadza się zatem z dowodami apostołów i św. Pawła, gdy mówi o Żydach w ogóle, czyli zarówno o tych z Jerozolimy i pozostałych części Judei, jak również o tych, którzy mieszkają w innych częściach świata, jako lud odpowiedzialny za bogobójstwo. Wszystko to jest zapisane w Piśmie Świętym, gdzie nie można znaleźć ani jednego wersetu oskarżającego o zabójstwo Rzymian.

Krótko mówiąc, wcześniejsze objawienia Chrystusa, Pana naszego, jak również dowody apostołów, w tym św. Pawła, stanowią niezbity dowód, że Kościół święty, nie popełniając błędu przez ponad 1900 lat, miał całkowicie prawo by uważać Żydów za zabójców Boga; natomiast przypisywanie odpowiedzialności za tę zbrodnię Rzymianom nie ma żadnych podstaw.

Ponieważ ta doktryna, która twierdzi, że Rzymianie, a nie Żydzi byli odpowiedzialni za zabójstwo naszego boskiego Odkupiciela, stoi w sprzeczności z dowodami Chrystusa i apostołów, jest to udowodnione w jasny sposób, że jest fałszywa, a nawet heretycka. Na pierwszy rzut oka wydaje się absurdalne i niewytłumaczalne, żeby grupa gorliwych duchownych katolickich, ośmieliła się wspierać taki oczywisty błąd w naszych czasach, który, gdyby się rozwijał, zaprzeczyłby prawdziwości tego, co powiedziane jest w Świętej Ewangelii, ze wszystkimi jego niewyobrażalnymi konsekwencjami. Ale takie bezbożne intrygi można □□wyjaśnić, jeśli weźmiemy pod uwagę, że "synagodze szatana", a także duchowieństwu, które jej służy, przeszkadza walka toczona przez pobożnych chrześcijan z różnych części świata z komunizmem i jego ojcem i inicjatorem, żydowskim dążeniem do władzy, i że oni w każdych okolicznościach chcą zreformować Kościół w taki sposób, żeby umożliwić im wykorzystać go jako sprawne narzędzie synagogi, do zniszczenia katolików, którzy bohatersko walczą z nią w obronie chrześcijaństwa i zagrożonych i uciskanych narodów. Aby to osiągnąć, musi w pierwszym rzędzie zniszczyć wrogie wobec Żydów nauki Ojców Kościoła, papieży i soborów.

W swojej nie do opisania bezczelności posuwają się tak daleko, że domagają się ustanowienia nowych doktryn, takich jak te, które przedstawiają Rzymian, a nie Żydów, jako odpowiedzialnych za tę podłą zbrodnię. Tak długo, jak chrześcijanie w dalszym ciągu będą traktować Żydów jako zabójców Boga, każde zapewnienie, którego celem jest to, by traktować ich jako dobrych, świętych i nietykalnych, jest skazane na niepowodzenie. Jednak Hebrajczycy zawzięcie się kłócą, aby wymusić na chrześcijaństwie fałszywą doktrynę, która będzie uważać ich za lud umiłowany, święty i nietykalny, i pozwoli im na dokonywanie bezkarnie i bez sprzeciwu wszystkich spisków i zbrodni.

Zbadamy później, jak wiele innych reform, które planują tzw. liberałowie i postępowi duchowni, nie ma innego celu niż niszczenie tradycji Kościoła jako źródeł naszego nauczania, w celu ułatwienia realizacji destrukcyjnych planów komunizmu i żydowskiego głodu władzy.

Rozdział 3.9 - Moralność walki a nie fatalny defetyzm

Jedną z najbardziej bezbożnych intryg, która przyniosła Żydom wspaniały wynik w walce z chrześcijaństwem, było wykorzystanie idei chrześcijańskiej moralności i miłości bliźniego, którą przywołują w zależności od swoich kaprysów i wykorzystują z kruszącą dokładnością jako destrukcyjną broń przeciwko chrześcijaństwu. Wydaje się niewiarygodne, żeby tak szlachetną rzecz jak moralność i chrześcijańską miłość bliźniego przekształcać pod tym zgubnym wpływem w niebezpieczne intrygi. Ale Żydzi osiągnęli tę sprytną i śmiertelną transformację z takim szkodliwym rezultatem dla Kościoła Świętego, że konieczne jest dzwonienie na alarm i pokazanie niebezpieczeństwa z całą jasnością, żeby zapobiec wpadnięciu chrześcijan w pułapkę tego fatalnego oszustwa.

Dla lepszego zrozumienia tego zagadnienia, można odwołać się do porównań, które, choć nieco surowe, są bardzo wyraźne: Załóżmy, że na meczu bokserskim bokser jest zmuszony w decydujących momentach meczu do walki ze związaną jedną ręką, pozostawiając mu tylko możliwość korzystania z jednej ręki do uderzenia swojego przeciwnika, natomiast drugi używa obu rąk. Jaki byłby wynik takiej walki? Nie byłoby zaskoczeniem, gdyby niefortunny bokser, którego jedna ręka jest związana, przegrał walkę. No cóż, jest to dokładnie to, co przy różnych okazjach zdradliwym Żydom udało się osiągnąć u biednych chrześcijan, poprzez zniekształcenie chrześcijańskiej miłości i moralności, a następnie wykorzystywanie jej do związania rąk i nóg chrześcijan, aby w ten sposób ich pokonać.

Dlatego za każdym razem, gdy chrześcijanie reagują próbą obrony przed "synagogą szatana" i ochrony Kościoła Świętego lub ich kraju, lub w celu zachowania naturalnych praw, które posiadają jako osoby, jako ojcowie rodziny itp., Żydzi i ich pomocnicy, gdy chrześcijanie są blisko punktu zwycięstwa, pokonania i ukarania ich, zawsze odwołują się do chrześcijańskiej miłości bliźniego. Poprzez ten apel próbują dotknąć serc wierzących, po to, żeby zrezygnowali z walki, lub powstrzymać ich przed ostatecznym zwycięstwem, które mogą osiągnąć.

Oni również uciekają się do takiego sprytu, żeby zapobiec odpowiedniej karze nałożonej na nich jako na zbrodniarzy, lub jako na odpowiedzialnych za odparty atak. Wszystko to w celu przywrócenia, w ramach ochrony tego rozejmu, czy przebaczenia, które otrzymują z powodu nadużycia chrześcijańskiej miłości bliźniego, siły niezbędnej do rozpoczęcia na nowo przytłaczającej, bezlitosnej, destrukcyjnej i nieodwracalnej agresji, po zwycięstwie której nie będzie można spodziewać się ani czynów moralnych, ani żydowskiej miłości.

W celu zrealizowania swoich zamiarów nałożenia na chrześcijan łańcuchów i uniemożliwienia im samoobrony, Izraelici i ich agenci wykorzystują gry słowne i terminologię dzielenia włosa na czworo. Na przykład mówią: "Jeśli Bóg przebacza każdemu grzesznikowi żałującemu za grzechy przed śmiercią, dlaczego wy, chrześcijanie nie naśladujecie Boga i Pana?" W ten sposób postępują zgodnie z prawdziwą przesłanką, z chrześcijańską nauką o wybaczeniu grzechów, a następnie próbują jej użyć w formie dzielenia włosa na czworo i wyciągania fałszywych wniosków.

W ten sposób dochodzą do wniosku, na przykład, w odniesieniu do tej przesłanki, że chrześcijanie mają obowiązek pozwolenia żydowskim przestępcom, którzy mordują króla, prezydenta republiki, lub chrześcijan, na bezkarność. Jest również logiczne by z tego wywnioskować, że katolicy mają obowiązek zapewnienia swobody szpiegom, którzy dostarczali obcym siłom tajemnic istotnych dla życia narodu, tak, aby mogli kontynuować swoją zdradliwą działalność i ułatwić im pokonanie tego kraju . Dochodzi się do podobnego wniosku, że chrześcijanie mają obowiązek umożliwiać bezkarność, a nawet pozwalać chodzić na wolności spiskowcom, którzy wszczynają i dokonują krwawej rewolucji, żeby oni, wolni i bezkarni, mogli wymyślać dalsze spiski, do czasu kiedy ustanowią żydowsko-komunistyczną dyktaturę w kraju, z całym aparatem krwawych represji i tyranii. Taką grą słów i dzieleniem włosa na czworo, zaskakują dobrą wolę wielu, którzy łatwo stają się ofiarą oszustwa i dają żydowskim spiskowcom i ich pomocnikom możliwość zwycięstwa ich diabelskim zamiarom.

Niemniej jednak jest zupełnie jasne, że jeśli Kościół katolicki zgadza się na odpuszczanie grzechów, to nie oznacza to uznania, że □□przestępcy, złoczyńcy lub spiskowcy, mogą umknąć ludzkiej, czy nawet boskiej sprawiedliwości.

Niektórzy pisarze, którzy określają się jako chrześcijanie, ale którzy swoją działalnością udowodniają, że są w służbie "synagogi szatana", wykorzystują takie niezdarne sofizmaty jak te, które podajemy poniżej:

Przyjazny Żydom Włoch, Ernesto Rossi, wygłasza kazania do chrześcijan w rozdziale swojej książki, napisanej w obronie Hebrajczyków, i próbuje popierać swoje defetystyczne tezy słowami Ewangelisty św. Mateusza z rozdziału 18:
"21. Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: "Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?"
22. Jezus mu odrzekł: "Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. [64]

Julian Green, którego cytuje Carlo Bo, mówi w artykule, o którym mowa:
"Nie wolno uderzyć żadnego Żyda bez dotykania go, który w najbardziej dosłownym znaczeniu tego słowa jest człowiekiem par excellence i kwiatem Izraela, Jezusem Chrystusem, otrzyj łzy i krew swojego żydowskiego brata i rozjaśni się twarz Chrystusa".

Wielkiego cynizmu wymaga próba zrównania Chrystusa, Pana naszego, z tymi, którzy przybili Go do krzyża, i nadal sprzeciwiają się mu do naszych dni. Często Hebrajczycy i ich wspólnicy są na tyle bezwstydni, by wykorzystać chrześcijańską moralność i miłość bliźniego, żeby uniemożliwić wierzącym w Chrystusa, obronę siebie, lub swoich obywateli i instytucji przed spiskami i atakami "synagogi szatana". W tym celu oni zawsze wykorzystują katolickich lub protestanckich duchownych, którzy określają się jako dobrzy chrześcijanie, ale którzy pracują razem z masonerią, komunizmem, czy w innym żydowskim przedsięwzięciu.

Ten typ duchownych posuwa się nawet tak daleko, że przypomina chrześcijanom 'Kazanie na górze', jak również inne naszego Pana Jezusa Chrystusa o wybaczaniu grzechów z miłości do nieprzyjaciół, żeby dotrzeć do wierzących, a nawet wywierać duchowy nacisk, metodami podobnego sprytu, w celu osłabienia czy nawet sparaliżowania walki, którą ci ostatni podejmowali przeciwko siłom zła. Działalność tych duchownych często w dużej mierze odpowiadała za masońskie i komunistyczne zwycięstwa.

Niewątpliwie możemy zapewnić, że te bezbożne intrygi w dużej mierze pozwalają "synagodze szatana", przynajmniej do tej pory, zmieniać bieg historii z katastrofalnym skutkiem dla sił dobra, i z korzyścią dla zastępów zła. Święty Kościół, przez tysiąc lat mógł, aż do końca XV wieku, niszczyć "synagogę szatana" we wszystkich konfliktach, które musiał odpierać przez całe lata. Chrześcijaństwo było wtedy w punkcie odniesienia całkowitego zwycięstwa, a które uchroniłoby chrześcijaństwo przed protestancką schizmą, przed krwawymi wojnami religijnymi, przed masońskimi przewrotami, w których rozlano strumienie krwi, i nawet przed krwawszymi i groźniejszymi rewolucjami komunistycznymi.

Trybunał inkwizycyjny, tak szkalowany przez żydowską propagandę, zorganizowany w celu zwalczania i zdobycia żydostwa, jak również tajnych ruchów, które wykorzystywało dla fałszywych nauk, żeby podzielić chrześcijaństwo i spowodować jego rozpad, mógłby, mając do dyspozycji środki zapewnienia ostatecznego zwycięstwa dla kościoła świętego, gdyby zdradliwym Żydom nie udało się zapobiec temu z wykorzystaniem oszustwa i napastliwości. Zajmiemy się nimi, zwłaszcza w decydujących chwilach tej walki, i wykorzystując sofizmaty o chrześcijańskiej miłości (której Żydzi nigdy nie praktykują), żeby wywołać sympatię u chrześcijańskich, kościelnych i świeckich osobistości, w celu zdobycia ich protekcji przed uważnymi inkwizytorami, a nawet powszechnego przebaczenia dla zbrodniarzy.

Zamiast wdzięczności, żydostwo wykorzystało to przebaczenie tylko w celu ponownego i potajemnego wzmocnienia swoich sił, żeby później znowu podjąć walkę z nowymi fałszywymi doktrynami. Wreszcie, na początku XVI wieku, międzynarodowemu żydostwu udało się złamać jedność chrześcijaństwa i otwierając ten wyłom, przez który przystąpili do ataku na chrześcijańską cytadelę z katastrofalnym skutkiem, który wszyscy możemy obserwować teraz. Dlatego sprytnie skorzystali z dobroci chrześcijan i wykorzystali środki przebaczenia i zawieszenie broni, które zdobyli poprzez oszustwa w każdy możliwy sposób, aby zmienić bieg historii w pozytywnym znaczeniu dla sił szatana i jego synagogi. Kościół Święty może oszacować wielkość klęski, jeśli weźmie się pod uwagę miliony dusz, które stracił katolicyzm przez protestancki rozłam, masońskie przewroty, a przede wszystkim przez komunistyczne rewolucje naszych czasów.

Niezbędne jest ustalenie tego charakterystycznego zbiegu okoliczności: w tych okresach historii, w których główne osobistości chrześcijańskie, świeckie lub kościelne, najbardziej tolerowały i chroniły Żydów, "synagoga szatana" osiągnęła większy postęp w walce z Kościołem Świętym i odnosiła przytłaczające zwycięstwa.

Z drugiej strony, te inne epoki historyczne, w których papieże, sobory powszechne i katoliccy władcy prowadzili energiczną i skuteczną politykę wobec Żydów, zwyciężali dla Świętego Kościoła w walce z Hebrajczykami i fałszywymi doktrynami, które ustanowili i szerzyli. Te zwycięstwa czasami odnoszono przy pomocy sił zbrojnych i pozwoliły one na ocalenie milionów chrześcijańskich dusz.

Naszym zamiarem nie jest krytyka czy karcenie czołowych osobistości religijnych i świeckich, ponieważ oni popełnili błędy polityczne w dobrej wierze, dając ochronę wrogowi, co pozwoliło im w końcu pokonać chrześcijaństwo, gdyż w rzeczywistości stało się tak, że chrześcijanie zostali poddani umiejętnemu oszustwu "synagogi szatana", przez przyciągnięcie ich tymi strasznymi "bajkami żydowskimi", o których mówił św. Paweł. Trzeba przypomnieć, że szatan jest ojcem kłamstwa i mistrzem w sztuce oszukiwania ludzi. Sztukę tę odziedziczyły jego duchowe dzieci, współcześni Żydzi, o których Chrystus Pan powiedział, że są "dziećmi diabła".

To nie jest odpowiedni moment, żeby kogoś krytykować, ani bezużytecznie lamentować nad tym, co mogli zrobić, a nie zrobili, ale pilne jest to, żeby działać szybko i energicznie, zanim będzie za późno. Jest pilne, żebyśmy my, katolicy, obudzili się na obecną rzeczywistość.

W Rosji, wraz z wprowadzeniem socjalistycznej dyktatury, tysiące arcybiskupów, biskupów, dostojników i kapłanów wrzucono do brudnych więzień, gdzie wegetowali przez wiele lat, aż do śmierci; wielu innych torturowano i mordowano w okrutny sposób, miliony chrześcijan ze wszystkich klas poddawano straszliwym mękom i wrzucono na lata do ciemnych i brudnych więzień; dalsze miliony cierpiały straszliwą zagładę przez bezlitosnych Żydów, którzy nie wybaczają, ale niszczą i zniewalają.

Te straszne niebezpieczeństwa zagrażają w taki sam sposób całemu światu. Komunizm zwycięży na całej planecie, jeśli nie będziemy działać razem, by mu zapobiec; bo Bóg nie pomaga tym, którzy nie pomagają sobie sami. Wtedy kardynałowie, arcybiskupi, biskupi, pastorzy, księża i mnisi zostaną wrzuceni na całe

lata do ciemnych więzień, internowani, torturowani i w końcu mordowani w strasznych obozach koncentracyjnych. Tak na przykład jest w Rosji, komunistycznych Chinach i we wszystkich pozostałych krajach, gdzie zatriumfowała niszcząca wszystko lawina żydowskiego komunizmu.

Karol Marks, Engels i Lenin, których doktryny stosują komuniści, powiedzieli to wyraźnie w swoich pracach: "Duchowieństwo z różnych wyznań, a przede wszystkim chrześcijańskie, musi zostać wyeliminowane; klasa burżuazyjna musi ulec zniszczeniu i całkowitemu unicestwieniu". Przez "klasę burżuazyjną" należy rozumieć właścicieli prywatnych budynków w mieście i nieruchomości wiejskich, fabryk, warsztatów i biznesów.

Wszyscy zostaną zamordowani bez względu na poglądy, bez względu na to, czy są członkami partii prawicowych, lewicowych czy centrowych, gdyż nieważna jest sprawa zniszczenia tego czy innego sektora burżuazji, ale całej klasy burżuazji. Dlatego jest to zorganizowane przez założycieli i wiodące osobistości komunizmu.

Jedynymi którzy umkną rzezi są, naturalnie, Żydzi, mimo, że mogą należeć do każdej ze skazanych klas. Nie oszczędza się nawet burżuazyjnych masonów chrześcijańskiego pochodzenia, oni również są mordowani. Te działania pokazują żydowską niewdzięczność kolejny raz wobec tych, którzy im pomagają, których wykorzystują tak długo, jak ich potrzebują, żeby później ich wyeliminować.

Ale także klasie robotników i chłopów, nie oszczędza się tego nieszczęścia, którą Żydzi wykorzystują jako środek do tworzenia dyktatury socjalistycznej. Bo rosyjskie i chińskie eksperymenty wyraźnie wykazały, że wymienione klasy społeczne zostały nie tylko w okrutny sposób zniewolone, ale także zdziesiątkowane przez wymordowanie milionów ich członków, którzy popełnili poważną zbrodnię protestując przeciwko oszustwu, którego na swoją niekorzyść padli ofiarą, i przeciwko tym, którzy obiecali im raj, a dali piekło.

Jest to przerażająca prawda. Bezużyteczne są ich wysiłki ukrywania jej, zmniejszenia jej znaczenia, czy nawet negowania jej. Istnienie członków tej "wrogiej piątej kolumny", którzy wdarli się w szeregi chrześcijaństwa, przedstawimy w czwartej części tej książki, z namacalnymi i niezbitymi dowodami. Ci fałszywi katolicy z "piątej kolumny" na usługach wroga próbują zrobić wszystko byśmy uwierzyli, że nie ma niebezpieczeństwa, lub przynajmniej zmniejszają jego znaczenie i zbliżającą się jego nieuchronność, która jest rzeczywistością, żeby nas uśpić i uniemożliwić skuteczną samoobronę.

Kiedy do powyższego doda się sprytną eksploatację, o złych zamiarach i sofistyczną, chrześcijańskiej miłości i moralności, można stworzyć obraz niszczącej pomocy, która jest do dyspozycji przeciwnika, żeby nas rozbroić i powstrzymać naszą walkę z ateistycznym komunizmem i "synagogą szatana". Nie należy zapominać, że miłość chrześcijańska niesie obowiązek ochrony dobra przed korupcją zła, ale nie ochrony zła i dawania im wolnej ręki, żeby mogli bałamucić, rabować i zniewalać dobro, i jednocześnie, kiedy siły dobra mają zakute ręce i nogi łańcuchami fałszywej moralności, żeby dobrych poddać przymusowi siłami bolszewizmu.

Jeśli opowiemy się całkowicie i bezwarunkowo za deklaracjami ich świątobliwości papieży i władzy ich autorytatywnej godności, a także będziemy trzymać się rad ekumenicznych, jasno widać, że każda przedstawiana interpretacja dotycząca moralności i chrześcijańskiej miłości, powodująca ułatwienie zwycięstwa sił zła nad siłami dobra, jest fałszywa, gdyż Bóg nasz Pan stworzył moralność i miłość w celu zwycięstwa dobra nad złem, a nie odwrotnie. Słowa Pana, które cytujemy jako tytuł w trzecim rozdziale tej części książki, mówią o tym jak energiczny, a nie słaby, silny, a nie defetystyczny był Bóg w swej walce z diabłem, lub podążającymi jego ścieżką Żydami.

Nie ma sensu uciekanie się do przebiegłych apeli, jak to robią członkowie "piątej kolumny", którzy twierdzą, że Chrystus nasz Pan głosił miłość nieprzyjaciół i przebaczenie, tworzenia pozornej i złudnej sprzeczności między tym, co mówi Syn Boży w Nowym Testamencie i tym, co jest nakazane przez Boga Ojca w Starym Testamencie. Teologowie bardzo dobrze wiedzą, że tych sprzeczności nie ma, i że miłość i przebaczenie wobec wrogów, ta wzniosła nauka naszego Boskiego Zbawiciela, odnosi się do wrogów osobistych i prywatnych, pokazujących się w każdej chwili w naszych relacjach społecznych, a nie do złego z natury wroga, szatana, ani do prowadzonych przez niego sił zła. Chrystus nigdy nie głosił ani miłości, ani przebaczenia dla diabła i jego dzieła, ale zupełnie odwrotnie.

Kiedy Jezus, tak jak jego wieczny Ojciec, atakował siły zła, obaj byli równie jednoznaczni jak energiczni. Daremne są próby znalezienia sprzeczności w ich sposobie działania.

Jeśli chodzi o Żydów, którzy odrzucili Mesjasza, sam Chrystus opisał ich jako "synagogę szatana". Jezus traktował ich w sposób nieprzejednany w różnych fragmentach Ewangelii, a ponadto, jak mówi apostoł św. Mateusz, kiedy powiedział w rozdziale 8:
"11. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim.
12. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz - w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów". [65]

Jezus był tak samo przeciwny siłom zła jak Bóg Ojciec. Istnieje zgoda i harmonia między sposobem działania obu Osób tego samego Boga. Dlatego nasza walka z siłami zła musi być energiczna i na tyle skuteczna, żebyśmy mogli je zniszczyć. Żydzi i współpracujące z nimi duchowieństwo chciałoby widzieć, że jesteśmy słabi i defetystyczni, co pozwoliłoby zwyciężyć piekielnym siłom, nawet gdyby było to tylko chwilowe, i wywołało dla kościoła świętego stratę milionów dusz, tak jak to ma miejsce w krajach gdzie na skutek naszej słabości i braku energicznych działań, ateistyczny komunizm kontynuuje swoje podboje.

L'Osservatore Romano cytuje ważną publikację i mówi: "Tygodnik 'Time' pisze w numerze z 6 marca 1956 roku, że w Chinach, po pięciu latach komunistycznej władzy, zamordowano 20 mln osób, a 25 mln umieszczono w obozach koncentracyjnych. [66]

Podsumowując: podtrzymujmy jako ważny autorytet wielkich Ojców Kościoła i znaczenie jakie □□dali miłości chrześcijańskiej. Jako źródło wykorzystamy "History of the Catholic Church" [Historia Kościoła Katolickiego], napisaną przez trzech ojców jezuitów, Llorca, Garcia-Villoslada i Montalbana. Nie można jej w żaden sposób podejrzewać o antyjudaizm, dlatego wolimy użyć jej w tym przypadku, ponieważ ogranicza się do wyznawanej jednomyślnej opinii historycznych pisarzy Kościoła Świętego.

Na ten temat praca ta mówi:
"5. Wielkie postacie miłości chrześcijańskiej na Wschodzie. W środku tego bardzo chrześcijańskiego klimatu, nie dziwi fakt, że kilka postaci wyróżnia się czystą miłością do ubogich i potrzebujących, którzy ze swojej strony bardzo przyczyniły się do promowania tego samego ducha . Ze względu na niemożliwość opisania ich wszystkich, wybieramy kilka z nich, które wyróżniły się przede wszystkim w wiekach IV - VII". Kiedy ojcowie jezuici napisali o św. Bazylim, przeszli do opisania postaci wielkiego Ojca Kościoła, Jana Chryzostoma, i mówią: "Nie mniej sławny jest Jan Chryzostom jako wielki promotor chrześcijańskiej miłości". W dodatku do pracy autorzy zamieszczają raport o kolejnych czynach Chryzostoma jako przykład chrześcijańskiej miłości bliźniego, a następnie odnoszą się do dwóch innych wielkich Ojców Kościoła, św. Ambrożego, biskupa Mediolanu, i św. Hieronima. O pierwszym mówią między innymi:

“6. Wielkie postacie miłości na Zachodzie.- Św. Ambroży jest zawsze wzorem katolickiego biskupa. Dlatego nie jest niezwykłe, że jest on również najbardziej idealnym przykładem miłości i dzieła miłosierdzia". Dodatkowo, jezuici przechodzą do jego czynów, co potwierdza ich opinię, że Ambroży jest w rzeczywistości najbardziej doskonałym przykładem chrześcijańskiej miłości.

Odnosząc się do św. Hieronima, uczeni kapłani intelektualiści mówią, że "Św. Hieronim, który tak dobrze znał wyższe sfery Rzymu od każdej jasnej i ciemnej strony, pokazał nam najistotniejsze przykłady chrześcijańskiego miłosierdzia ..." [67]

W związku z tym jezuici zacytowali słowa Liese i św. Grzegorza z Nazjanzu, wielkiego Ojca Kościoła, którzy są nienaganni jako źródła i chrześcijańskie autorytety.

Teraz zobaczymy, co klasyczny izraelski pisarz historyczny Graetz, którego prace środowiska żydowskie uważają za całkowicie wiarygodne, twierdzi na temat św. Jana Chryzostoma, św. Ambrożego i św. Hieronima, którzy, jak już widzieliśmy, są uznawani przez katolickich historyków za wzorce miłości chrześcijańskiej i godne naśladowania.

W książce “History of the Jews” [Historia Żydów], której posiadanie wykształceni Hebrajczycy uważają za honor, Graetz mówi dosłownie o strasznej walce między świętym kościołem i żydostwem: "Głównymi

fanatykami przeciwnymi Żydom w tamtych czasach byli Jan Chryzostom z Antiochii i Ambroży z Mediolanu, którzy nadmiernie ich atakowali".

Następnie Graetz szczegółowo opisuje działania św. Jana Chryzostoma przeciwko Hebrajczykom, czemu poświęca jedną czwartą książki. Odnosząc się do działalności Ambrożego:
"Ambroży z Mediolanu był porywczym oficerem, który był ignorantem w dziedzinie teologii, i którego znana w Kościele przemoc wyniosła go do godności biskupa. W rzeczywistości był najbardziej napastliwy w stosunku do Żydów". [68]

A w indeksie wspomnianego drugiego tomu, s. 638 i 641, Graetz podsumowuje cel każdego rozdziału w bardzo wyrazistej formie: "Ambroży, jego fanatyzm wobec Żydów" i "Chryzostom, jego fanatyzm wobec Żydów".

Co się tyczy innego wielkiego Ojca Kościoła, symbolu miłości chrześcijańskiej, św. Hieronima, Graetz, który ma taki autorytet w kręgach hebrajskich, mówi, w celu podkreślenia pobożnościi tego świętego, w następujący sposób:
"A jeśli to jest warunkiem, żeby gardzić poszczególnymi osobami i narodem, to nienawidzę Żydów z nienawiścią, która jest niemożliwa do wyrażenia".

Wysoko ceniony żydowski pisarz historyczny komentuje natychmiast:
"To wyznanie wiary, w odniesieniu do nienawiści wobec Żydów, nie było osobistą opinią pojedynczego pisarza, ale wyrocznią dla całego chrześcijaństwa, które szybko przyjęło pisma Ojców Kościoła, którzy byli szanowani jako święci. W późniejszych czasach to wyznanie wiary dawało broń królom, ludowi, krzyżowcom i pasterzom duchowym przeciwko Żydom. Odkryto narzędzia ich tortur i wzniesiono ponure stosy ognia, żeby ich spalić". [69]

Jak widać, te symbole chrześcijańskiej miłości, którymi byli św. Jan Chryzostom, św. Ambroży z Mediolanu i św. Hieronim, pozostawił nam jasny opis tego i dają nam zobaczyć, że nie wykluczają energicznych i bezwzględnych działań przeciwko Żydom i przeciwko "synagodze szatana". Przekształcili tę walkę w bardzo ważny element ich świętego życia. Oni również uczą nas, że chrześcijańska miłość bliźniego nie jest praktykowana na rzecz sił zła, które oni stawiają na równi z Żydami.

Z drugiej strony, prawdą jest, co mówi Izraelita Graetz, gdy twierdzi, że było to jednomyślne nauczanie Ojców Kościoła. Ci, którzy są zainteresowani zbadaniem tego tematu, mogą to zrobić bezpośrednio w dziełach Ojców. Tam mogą zobaczyć, że wszyscy energicznie potępiali Żydów i odważnie walczyli, bez wahania, z tymi wrogami ludzkości, jak trafnie nazwał ich św. Paweł. My, katolicy wiemy, że jednomyślna opinia Ojców Kościoła dotycząca tej nauki jest w wielu przypadkach wiążącą zasadą postępowania dla wszystkich wierzących, i w każdym przypadku jest, bez wyjątku, przykładem godnym naśladowania. Tylko kompleks Judasza Iskarioty można wytłumaczyć faktem, że wielu duchownych, którzy określają się katolikami, służą "synagodze szatana" lepiej niż Kościołowi, i próbują dać nam fałszywe zasady moralności i miłości chrześcijańskiej, żeby związać nam ręce i powstrzymać nas od walki z całą energią i skutecznością przeciwko żydostwu i jego wspólnikom, "masonerii" i "komunizmowi".

Rozdział 3.10 - Żydzi mordują chrześcijan i prześladują apostołów

Od początku istnienia kościoła, żydostwo zadeklarowało walkę z chrześcijaństwem na śmierć i życie w każdym miejscu, bez prowokacji, i w pierwszych trzech stuleciach kościół nie odpowiadał gwałtem za gwałt. Żydzi w okrutnej formie wykorzystywali łagodność pierwszych chrześcijan, którzy ograniczyli się do walki ze śmiertelnymi wrogami po prostu drogą uzasadnionych dyskusji, w zamian za co musieli znosić poniżające oszczerstwa Żydów, aresztowania, mordy i wszelkiego rodzaju prześladowania. Zaczynają się one od niesprawiedliwego i okrutnego zabójstwa Chrystusa, Pana naszego, potem mord św. Szczepana, który jest nam bliski przez Pismo Święte i Dzieje Apostolskie, w całym jego horrorze, od planowania zbrodni w synagodze, przez stosowanie przekupstwa, tak, że niektórzy oczerniali go i rzucali trujące oskarżenia przeciwko niemu, do wykorzystania fałszywych świadków, aby potwierdzili te zarzuty, i w końcu do morderstwa świętego przez Żydów, które zakończono ukamienowaniem w okrutny sposób, a Szczepan nie popełnił żadnego wykroczenia poza tym, że głosił prawdziwą religię. [70] Był pierwszym męczennikiem chrześcijaństwa, a Izraelici mieli zaszczyt być pierwszymi, którzy przelali chrześcijańską krew po zamordowaniu Jezusa.

Sama Biblia, w Dziejach Apostolskich, Rozdział XII, pokazuje jak żydowski król Herod rozkładał ręce ...
"1. ... by prześladować niektórych członków Kościoła
2. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana
3. a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. [71]

Ale Hebrajczycy nie usatysfakcjonowani zabójstwem ważnych świętych rodzącego się chrześcijaństwa, postanowili wprowadzić okrutne prześladowania, które przerodziły się w straszne rzezie, jak mówią Dzieje Apostolskie, a co dało Niebu jego pierwszych męczenników. W tych prześladowaniach, Szaweł, późniejszy Paweł, brał udział przed nawróceniem, [72] i faktycznie z zapałem, co sam opisuje w liście do Galatów, Rozdział I, w następujący sposób:

"13. Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć". [73]

Żydzi nie akceptują Boga, mówi Paweł. Hebrajczycy ze szczególną wytrwałością, co jest naturalne, prześladowali apostołów i pierwszych przywódców kościoła, o czym mówi św. Paweł w pierwszym liście do Tesaloniczan, i absolutnie stwierdza, że Żydzi nie zaakceptowali Boga. Mówi dosłownie [1 Tes 14-15]:
"14. Bracia, wyście się stali naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków.
15. Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom". [74]

Dlatego też fałszywe jest twierdzenie, że Żydzi, którzy negowali Chrystusa jako Mesjasza, są mili Bogu, jak twierdzą ci duchowni, którzy z nimi współpracują w celu sparaliżowania obrony katolickich narodów przed żydowskim dążeniem do władzy i jego rewolucyjną działalnością. Jak to możliwe, żeby ci mili wobec Żydów księża mówili, że mają rację, a święty Paweł kłamał, kiedy zapewniał nas, że Żydzi nie są mili Bogu? Niemniej jednak, widać zupełnie wyraźnie, że siły zła, dzieci diabła, jak nazwał ich Chrystus, i integralna część "synagogi szatana", nie mogą być akceptowane przez Boga.

Żydzi często więzili apostołów. Dzieje Apostolskie potwierdzają, że kapłani żydowscy, saduceusze i posługujący w świątyni zatrzymali św. Piotra i św. Jana i uwięzili ich. [75] Rozdział V mówi:
"17. Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zazdrości
18. zatrzymali apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. [76]

Wśród prześladowań rozpętanych przez Żydów przeciwko pierwszym przywódcom Kościoła, wyróżniają się te bezlitosne, skierowane przeciwko św. Pawłowi. Mówi o tym Rozdział IX Dziejów Apostolskich:
"22. A Szaweł występował coraz odważniej, dowodząc, że Ten jest Mesjaszem
23. Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić". [77]

Później, kiedy św. Paweł i św. Barnaby dyskutowali o kwestiach religijnych z Żydami w Antiochii, ci ostatni zakończyli dyskusję ze zwykłym fanatyzmem i nietolerancją i użyli argumentu przemocy. Dzieje Apostolskie mówią w Rozdziale XIII:
"50. Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wzniecili prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic". [78]

Rozdział XIV Dziejów Apostolskich potwierdza co wydarzyło się w mieście Likaonii po następnej dyskusji ideologicznej św. Pawła i św. Barnaby z Hebrajczykami:
"4. I podzielili się mieszkańcy miasta: jedni byli z Żydami, a drudzy z apostołami.
5. Gdy jednak dowiedzieli się, że poganie i Żydzi wraz ze swymi władzami zamierzają ich znieważyć i ukamienować,
6. uciekli do miast Likaonii: do Listry i Derbe oraz w ich okolice.
19. Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje". [79]

W ten sposób można zauważyć, że nawet w tamtych czasach podział był oczywisty: z jednej strony zwolennicy apostołów, czyli chrześcijan, a z drugiej Żydzi.

Nowy Testament Pisma Świętego już używa w tych księgach słowa "Żydzi", by opisać członków starożytnego narodu wybranego, którzy zabili Syna Bożego i walczyli z Jego Kościołem; bo ci, którzy przeszli na wiarę Zbawiciela nie byli Żydami, ale chrześcijanami. Żydzi, którzy w naszych czasach nadal prześladują Kościół i grożą rządem i zniewoleniem ludzkości, są w rzeczywistości potomkami tych Żydów, których Nowy Testament opisuje jako najgorszych wrogów Chrystusa i Jego Kościoła. Oni nie mają nic wspólnego ze starym duchowo narodem wybranym z czasów biblijnych. Naród wybrany był kochany przez Boga. Ale Żydzi, którzy odrzucili Mesjasza, którzy zamordował Go, i którzy walczyli z chrześcijaństwem i nadal z nim walczą, i którzy sztywno nieugięcie udzielają wsparcia ich przestępczej organizacji w naszych czasach, są, jak powiedział św. Paweł, nie do przyjęcia przez Boga .

Rozdział XVII wspomnianej księgi Nowego Testamentu powiedział, że św. Paweł i Sylas przybyli do Tesalonii, gdzie była żydowska synagoga.
"5. Wtedy zazdrośni Żydzi, dobrawszy sobie jakieś szumowiny z rynku, wywołali tłumne zbiegowisko, podburzyli miasto, naszli dom Jazona i szukali ich, aby stawić przed ludem.
6. Nie znaleźli ich jednak. Wlekli więc Jazona i niektórych braci przed politarchów, krzycząc: "Ludzie, którzy podburzają cały świat, przyszli też tutaj,
7. a Jazon ich przyjął. Oni wszyscy występują przeciwko rozkazom Cezara, głosząc, że jest inny król, Jezus".
8. Podburzyli tłum i rządzących, którzy tego słuchali,
9. ale po wzięciu poręki od Jazona i innych, zwolnili ich". [80]

Zacytowane fragmenty Pisma Świętego jasno pokazują, że Żydzi byli jedynymi wrogami rodzącego się chrześcijaństwa, i że wszędzie nie tylko bezpośrednio prześladowali chrześcijan, ale próbowali oczerniać lub podburzać pogańskie narody przeciwko nim, i, co jest jeszcze ważniejsze, władze Cesarstwa Rzymskiego.

W poprzednim fragmencie Dziejów Apostolskich jest oczywiste, jak posługiwali się oszczerstwami, zgodnie z przestępczym użyciem całej mocy niepokonanego wtedy Cesarstwa Rzymskiego przeciwko Świętemu Kościołowi, oskarżając chrześcijan nie mniej ni więcej, jak o uznawanie innego króla w miejsce Cezara, oburzenie, które do skrajności rozwścieczyło rzymskich cesarzy i ich kolaborantów; a ta forma zdrady Cezara skutkowała nałożeniem na nich natychmiastowej kary śmierci. Tak więc nie ulega wątpliwości, do czego dążyli Izraelici, którzy przez wiele lat później stosowali cały jad swoich oszczerstw i intryg.

Ale nie udało się im napuścić Cesarstwa Rzymskiego na chrześcijan. Tylko przez silny nacisk udało im się osiągnąć to z Neronem. Była również próba wzburzenia władców Rzymu przeciwko św. Pawłowi, o czym świadczy następujący fragment Rozdziału XVIII Nowego Testamentu:
"12. Kiedy Gallio został prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie wystąpili przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd.
13. Powiedzieli: "Ten namawia ludzi, aby czcili Boga niezgodnie z Prawem"
14. Gdy Paweł miał już usta otworzyć, Gallio przemówił do Żydów: "Gdyby tu chodziło o jakieś przestępstwo albo zły czyn, zająłbym się wami, Żydzi, jak należy,
15. ale gdy spór toczy się o słowa i nazwy, i o wasze Prawo, rozpatrzcie to sami! Ja nie chcę być sędzią w tych sprawach".
16. I wypędził ich z sądu.
17. A wszyscy <Grecy>, schwyciwszy przewodniczącego synagogi, Sostenesa, bili go przed sądem, lecz Galliona nic to nie obchodziło". [81]

Ten fragment Pisma Świętego pozwala nam rozpoznać: z jednej strony tolerancję religijną rzymskich władz i całkowity brak zainteresowania atakiem na chrześcijan, z drugiej strony byli Hebrajczycy, którzy ciągle szukali sposobów, aby ciągle podżegać, nawet jeśli bezskutecznie, władców Cesarstwa Rzymskiego przeciwko chrześcijanom.

Podsumowując, gdy takie niesławne próby nie powiodły się, Żydzi jak szaleńcy zakończyli sprawę powszechną i wściekłą walką. Tutaj Sostenes, nadzorca synagogi, stał się pechowym obiektem wściekłości i szaleństwa Hebrajczyków. Oczywiście, nie możemy wątpić w prawdziwość tych faktów, bo to jest kwestia dosłownego fragmentu Nowego Testamentu.

Dlatego z pewnością można wytłumaczyć to, że kiedy ta wataha wilków, na dodatek z całą mocą, uwolniła się z łańcuchów dzięki zwycięstwu komunistycznych rewolucji, dokonała niewiarygodnych krwawych rzezi i

spowodowała, że chrześcijańska i pogańska krew płynęła strumieniami, aż do czasu, kiedy w końcu zarówno w ZSRR, jak również w państwach satelickich, pokroili się na kawałki, bez szacunku dla niczego, nawet rabinicznej godności, jak w przypadku tego biednego Sostenesa, o którym wspomniał poprzedni fragment Biblii. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oni są i pozostają zawsze tacy sami.

W Dziejach Apostolskich, apostoł – uczeń św. Łukasz opowiada o kolejnych, zorganizowanych przez Żydów prześladowaniach św. Pawła. Opisując zachowanie ówczesnych Hebrajczyków, można powiedzieć, że pisze o tym w czasach współczesnych.

Wydaje się, że nic nie uległo zmianie na przestrzeni 2000 lat. W Rozdziale XXI opowiada o pobycie świętego w Jerozolimie:
"27. Kiedy zaś siedem dni dobiegało końca, Żydzi z Azji zobaczyli go w świątyni, podburzyli cały tłum i rzucili się na niego
28. z krzykiem: "Izraelici! Na pomoc! To jest człowiek, który wszędzie naucza wszystkich przeciwko narodowi i Prawu, i temu miejscu, a nadto jeszcze Greków wprowadził do świątyni i zbezcześcił to święte miejsce".
30. Poruszyło się całe miasto, zbiegł się lud, porwali Pawła i wlekli go poza świątynię. Natychmiast też zamknięto bramy.
31. Gdy usiłowali go zabić, doszła do trybuna kohorty wiadomość, że cała Jerozolima jest wzburzona.
32. Natychmiast wziął żołnierzy i setników i zbiegł do nich na dół. Na widok trybuna i żołnierzy zaprzestano bić Pawła. [82]

Ten fragment Nowego Testamentu pokazuje jak Żydzi oskarżali św. Pawła o "uczenie wszędzie wszystkich ludzi przeciwko narodowi", czyli szkalującymi metodami spowodowali to, że wyglądał jak wróg narodu, żeby uzasadnić zabicie go. Ponad 1900 lat później, kiedy Żydzi w Związku Radzieckim i innych komunistycznych krajach chcieli kogoś zabić, oskarżali go o to, że był wrogiem narodu i wrogiem klasy robotniczej. Metody pozostały takie same. Nie zmieniły się od prawie 2000 lat. Oni również poprzez szkalowanie oskarżyli św. Pawła o nauczanie przeciwko świątyni, tak jak w sfingowanych procesach w krajach komunistycznych oskarżają przyszłe ofiary o spiskowanie przeciwko Związkowi Radzieckiemu lub proletariackiemu państwu. I w końcu oskarżają również św. Pawła o to, że przyprowadził pogan do świątyni, i w ten sposób zbezcześcił to święte miejsce; w tamtych czasach Żydzi uważali świątynię za zamkniętą dla pogan, tak jak teraz żydostwo uważa za zamkniętą dla innych ras. Wtedy nowym konwertytom pozwalali dojść tylko do zewnętrznych drzwi świątyni. Teraz akceptują do żydostwa, jak mówią, pogan i chrześcijan w niektórych krajach, ale również tylko do drzwi zewnętrznych, tym podstępem pozwalają im jedynie wchodzić do peryferyjnych organizacji i nigdy do prawdziwych synagog i wspólnot żydowskiego narodu. W tym zakresie ich metody też pozostały takie same.

Księga Pisma Świętego dalej opowiada, że kiedy kapitan zezwolił Pawłowi przemówić do rozgniewanych Żydów żeby ich uspokoić (Dzieje Apostolskie, Rozdział XXII):
"22. Słuchali go aż do tych słów. Potem krzyknęli: "Precz z ziemi z takim, nie godzi się bowiem, aby on żył!"
23. Kiedy oni krzyczeli i zrzucali szaty, i piaskiem rzucali w powietrze,... " [83] Tutaj widzimy prawdziwie opętanych Żydów, którzy, setki lat później, w środku żydowsko-komunistycznego terroru, z największym okrucieństwem kroili nieszczęsne ofiary na kawałki

Ten fragment Nowego Testamentu idzie dalej (Dzieje Apostolskie Rozdział XXII):
"30. Następnego dnia, chcąc dowiedzieć się dokładnie, o co go Żydzi oskarżali, zdjął z niego więzy, rozkazał zebrać się arcykapłanom i całemu Sanhedrynowi i wyprowadziwszy Pawła stawił go przed nimi".

Rozdział XXIII:
"6. Wiedząc zaś, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, wołał Paweł przed Sanhedrynem: "Jestem faryzeuszem, bracia, i synem faryzeuszów, a stoję przed sądem za to, że spodziewam się zmartwychwstania umarłych".
7. Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło do rozdwojenia wśród zebranych.
8. Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania, ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie.

9. Zrobiła się wielka wrzawa, zerwali się niektórzy z uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, wykrzykiwali wojowniczo: "Nie znajdujemy nic złego w tym człowieku. A jeśli naprawdę mówił do niego duch albo anioł?" [c.d. w oryginalnym tekście autora: "nie walczmy z Bogiem" – przyp. tłumacza] [84]

Wspaniała lekcja o tym, w jaki sposób, za przyczyną dobra, można wykorzystywać wewnętrzne różnice zdań żydowskich partii i sekt. Można to zrobić w skutecznej formie, jeśli ktoś zna tajemnicę wnętrza Żydów, co pozwala na oszustwo przez fałszywe ruchy bojowe, które często udają między sobą, żeby zrealizować określone cele polityczne.

Po zaciętej walce, która wybuchła między wspomnianymi przywódcami żydowskimi, a która zmusiła rzymskiego kapitana do użycia żołnierzy, apostoł mówi dalej (Dzieje Apostolskie, Rozdział XXIII):
"12. Kiedy nastał dzień, Żydzi zebrali się i zobowiązali się pod klątwą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki nie zabiją Pawła.
13. Ponad czterdziestu mężów złożyło tę przysięgę.
14. Udali się oni do arcykapłanów i starszych i powiedzieli: "Zobowiązaliśmy się pod klątwą, że nic nie weźmiemy do ust, dopóki nie zabijemy Pawła.
15. Teraz wy, razem z Sanhedrynem, przekonajcie trybuna, aby go do was sprowadził pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy, a my jesteśmy gotowi go zabić, zanim dojdzie".

Przezorność kapitana, który zbyt dobrze znał Żydów, pokrzyżowała ich zbrodnicze plany. Dlatego odesłał Pawła pod strażą dwustu żołnierzy i dwóch oficerów. Werset 25 wyjaśnia, że □□rzymski kapitan postąpił tak, gdyż obawiał się, że Żydzi mogą wykraść Pawła siłą i go zabić. Również obawiał się, że później będą go oczerniać mówiąc, że przyjął od nich pieniądze. [85]

Ten pouczający fragment Nowego Testamentu jasno wyjaśnia, że Żydzi, będąc oszustami i wynalazcami "strajku głodowego", który praktykowali już w czasach św. Pawła, kiedy przysięgli ani nie jeść, ani nie pić, dopóki nie uda się im go zabić. Dzieje Apostolskie nie wyjaśniają, czy po ocaleniu św. Pawła dzięki ostrożności kapitana rzymskiego, poszczący Żydzi dochowali swojej przysięgi, aż do śmierci. Ale milczenie apostoła pozwala przypuszczać, że Żydzi wtedy, jak w przypadku współczesnych "strajków głodowych", hebrajscy komicy, kiedy tylko nie mogli zrealizować swojego celu, znajdowali odpowiedni pretekst do powstrzymania strajku.

Z drugiej strony można zauważyć, że nawet w tamtych odległych czasach, wykorzystywali metodę mordowania więźnia w drodze, kiedy przeprowadzano go z jednego miejsca na drugie.

Można dalej zauważyć, że nawet Rzymianie obawiali się żydowskich oszczerstw, i niewątpliwie wiedzieli, że w tej nieszczęsnej sztuce byli mistrzami.

Żeby dowiedzieć się o nikczemnej działalności żydostwa i ich sposobie działania, trzeba tylko przeczytać słynne "Protocols of the Elders of Zion" [Protokoły Mędrców Syjonu]. Wystarczą nauki Pisma Świętego, a także inne wiarygodne i niepodważalne dokumenty, które często pochodzą z najbardziej nieoczekiwanych źródeł hebrajskich
Po doprowadzeniu św. Pawła przed zastępcę (gubernator), Dzieje Apostolskie kontynuują relację w Rozdziale XXV:
"2. Arcykapłani i najznakomitsi Żydzi wnieśli do niego skargę przeciwko Pawłowi i prosili usilnie
3. o ustępstwo, ze szkodą dla Pawła, aby kazał go przysłać do Jerozolimy. Przygotowali bowiem zasadzkę, aby go zgładzić w drodze.
4. Ale Festus odpowiedział, że Paweł znajduje się pod strażą w Cezarei i że on sam wkrótce tam wyruszy:
5. "Niech więc pełnomocnicy wasi - rzekł - udadzą się razem ze mną i niechże go oskarżą, jeśli ten człowiek popełnił coś złego".
7. Kiedy ten przyszedł, otoczyli go Żydzi przybyli z Jerozolimy i stawiali wiele ciężkich zarzutów, których nie mogli udowodnić.
8. Paweł bronił się: "Nie wykroczyłem w niczym ani przeciwko Prawu Żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko Cezarowi". [86]

W celu zrozumienia tej strasznej tragedii, należy pamiętać, że św. Paweł był pobożnym człowiekiem i natchnionym łaską Boga do tego stopnia, że jest godny by uznać go za jednego z największych świętych chrześcijaństwa. Niemniej jednak, Żydzi, z natury fałszywi i szalenie nieustępliwi, wpadli w furię z powodu sposobu w jaki opisano ich w poprzednich fragmentach Pisma Świętego. Problem konflikt ten zaostrzył się

jeszcze bardziej dlatego, że nie tylko Żydzi z Palestyny□□, ale także ci z najróżniejszych części świata, pokazali swoje mordercze i bezbożne instynkty, i że nie tylko sekta faryzeuszy, ale także saduceusze, byli przeciwnikami tych pierwszych. To nie były poszczególne osoby, pojedyncze i bez reprezentacji, które sączyły takie złośliwości, ale arcykapłani, uczeni w piśmie, wiodące osobistości i najbardziej wybitni ludzie z Izraela; wszyscy byli jednakowi.

Fragmenty Nowego Testamentu uczą nas jak rozpoznać niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla ludzkości nowoczesne żydostwo, którego bezeceństwo przekracza granice wszystkiego, co inne narody mogłyby sobie wyobrażać. Dlatego papieże i sobory wielokrotnie nazywały ich "perfidnymi Żydami", słowami, które razem z innymi elokwentnymi wyrażeniami, występują w liturgii i obrzędach Świętego Kościoła, i które Izraelici chcieliby usunąć zupełnie i absolutnie, po to, żeby wepchnąć nas katolików w jeszcze większą niepewność o olbrzymiej perfidii naszych ponad 1000-letnich wrogów, i żeby łatwiej zniewolić nas wszystkich przez wykorzystanie swoich oszukańczych ruchów i zwykłych zaskakujących ciosów.

Najważniejsze jest to, że w opisie fałszywości tego pokolenia żmij, jak nazwał ich Chrystus Pan, Nowy Testament Pisma Świętego zgadza się dokładnie z pismami, które kilkaset lat później napisali Ojcowie Kościoła, z ideami, które są zawarte w Koranie Mahometa, z zaleceniami różnych soborów Kościoła, z procesami świętej inkwizycji, i z opinią Marcina Lutra, jak również z oskarżeniami wystawianymi w różnych krajach przez znawców tego problemu, a w rzeczywistości przez katolików, protestantów, prawosławnych Rosjan, mahometan, a nawet przez niewierzących, takich jak Voltaire i Rosenberg.

Wszyscy ci, bez wcześniejszego porozumienia, zgodzili się w ciągu ostatniego tysiąca lat ujawnić wysoki stopień fałszu i złośliwości Żydów. Dowodzi to, że niestety, ta niegodziwość i fałsz, bardzo niebezpieczne dla pozostałych narodów, odpowiadają potwierdzonej i niekwestionowanej rzeczywistości.

Apostoł Mateusz wszędzie głosił słowo Boże, najpierw w Macedonii, później w Judei, i nawrócił wielu na wiarę Jezusa Chrystusa swoimi kazaniami i cudami. Mówi się, że Żydzi nie mogli tego ścierpieć, dlatego pojmali go i kamienowali prawie na śmierć, i w końcu [24 lutego] ścięli mu głowę. [87]

Rozdział 3.11 - Żydzi wywołują prześladowania chrześcijan w Rzymie

W poprzednim rozdziale zbadaliśmy różne podejmowane przez Żydów próby mające na celu podżeganie rzymskich władz przeciwko św. Pawłowi. Oskarżyli go o to, że był przeciwko Cezarowi i uznawał innego króla, co odnosiło się do Jezusa. Jeśli chodzi o te intrygi i oszczerstwa, wiedzę na ten temat daje nam niekwestionowany dokument, czyli Nowy Testament. Próby te podjudzały siłę Imperium Rzymskiego przeciwko rodzącemu się chrześcijaństwu, często jedne po drugich, nawet jeśli przez jakiś czas bez powodzenia. Jest historycznie udowodnione, że Rzymianie wykazywali tolerancję w sprawach religijnych, a także w żaden sposób nie byli wrogo nastawieni do chrześcijan, poza zachowaniem Piłata w przypadku Jezusa, czego dowodzi korzystna interwencja cesarskiej władzy wobec rozpętanych przez Żydów prześladowań przeciwko Pawłowi i pierwszym chrześcijanom. Wiele ujawnia poniższy fakt, zapisany przez Tertuliana i Orozjusza, którzy mówią, że przed próbami prześladowania podejmowanymi przez Hebrajczyków przeciwko chrześcijanom, cesarz Tyberiusz wydał edykt grożący tym, którzy oskarżali chrześcijan o śmierć. [88]

W dziewiątym roku swojego panowania, Klaudiusz nakazał wszystkim Żydom opuścić Rzym, gdyż, jak mówią zapisy Jozefa Flawiusza, spowodowali to, że Agrypina, żona cesarza, przyjęła żydowskie zwyczaje, czy też, jak pisze Swetoniusz, dlatego, że częste rozruchy dawały impuls do prześladowania chrześcijan. [89]

Można zobaczyć, że pogański cesarz Klaudiusz był wyjątkowo tolerancyjny wobec chrześcijan. Kiedy zmęczyły go wywoływane przez Żydów bunty, wypędził ich z miasta Rzymu. Dzieje Apostolskie również piszą o tym wypędzeniu. [90] Można tu dostrzec żydowską tendencję zwiększania ich wpływów u stopni tronu, przez ich kontrolę cesarzowej, by ta wywierała wpływ na cesarza. Czyniąc to, trzymali się zupełnie zniekształconej nauki biblijnej Księgi Estery, nadając jej ambitną interpretację. Żydówka Estera była skuteczna w przekształcenie się w królową Persji i wywarła decydujący wpływ na króla, żeby zniszczył wrogów Izraelitów. Ale w przypadku cesarza Klaudiusza, próba ta się nie udała, odwrotnie niż w przypadku Nerona, bo udało im się wprowadzić blisko niego Żydówkę o imieniu Poppea, która wkrótce stała się kochanką cezara, i, według niektórych kronik hebrajskich, prawdziwą cesarzową Rzymu. Odniosła sukces zdobywając decydujący wpływ na tego władcę.

Jeden z Ojców Kościoła, Tertulian, mówi w swojej pracy "Scorpiase' [Scorpiace]: "Synagogi to miejsca gdzie powstają prześladowania chrześcijan". W książce "Ad Nationes" [Do narodów], ten sam Tertulian pisze: "od Żydów pochodzą oszczerstwa przeciwko chrześcijanom". [91]

Za rządów Nerona, początkowo tolerowano chrześcijan; ale w końcu cesarz uległ ciągłym intrygom żydowskiej kochanki Poppei, którą uważano za inicjatora w obwinianiu chrześcijan za podpalenie Rzymu, co stanowiło uzasadnienie pierwszych okrutnych prześladowań chrześcijan dokonanych przez Cesarstwo Rzymskie.

W sprawie prześladowań słabych i bezbronnych chrześcijan przez Nerona w pogańskim Rzymie, jezuici R Llorca, R Garcia-Villoslada i F J Montalban, ustalili co następuje:
"Żydzi wykazali się największą aktywnością w promowaniu atmosfery nienawiści przeciwko chrześcijanom, których uważali za fałszerzy Prawa Mojżeszowego... Działania Żydów musiały wywierać zauważalny wpływ, bo wiadomo, że cieszyli się dużymi względami w Rzymie Nerona, i to, w przypadku męczeństwa św. Piotra i św. Pawła, niektórzy mówili, że ten drugi został zabity z powodu zazdrości Żydów.

Biorąc pod uwagę przemoc wywołaną nienawiścią Żydów, można łatwo zrozumieć prześladowania Nerona. Skoro są zdolni do każdej zbrodni, dla nich łatwe było donoszenie na chrześcijan jako podpalaczy Rzymu. Nie potrzeba było bardzo się starać, żeby ludzie w to uwierzyli". [92]

W rzeczywistości, w oszczerczy sposób oskarżali chrześcijan, że nawet popełniali odrażające zbrodnie jedzenia dzieci podczas swoich ceremonii [93], co naturalnie wywołało alarm wśród władz i rzymskiego ludu. Jest nazbyt zrozumiałe, że te stałe intrygi, te wytrwałe oszczerstwa i bluźnierstwa, które Hebrajczycy zawsze rzucali na tych, którzy przeszkadzają ich planom, wykonywane przez tysiące indywidualnych osób w Imperium Rzymskim, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, w końcu osiągnęły swój cel, i przeciwko rodzącemu się chrześcijaństwu, którego sami nie mogli zniszczyć, rozpuścili ogromną siłę imperium niszczącą wściekłością, nigdy wcześniej nie znaną w historii ludzkości.

W obronie prawdy, odwołamy się do wiarygodnych dowodów autoryzowanych źródeł żydowskich: "Rabin Wiener, który w swojej pracy "The Jewish Food Laws" [Żydowskie przepisy żywieniowe], wyznaje, że Żydzi byli inspiratorami prześladowań chrześcijan w Rzymie, zauważył, że za rządów Nerona, w roku 65 naszego kalendarza, gdy Rzym miał Żydówkę Poppeę jako cesarzową i Żyda jako prefekta miasta, rozpoczęła się era męczenników, która trwała ponad 249 lat". [94]

W tym podżeganiu Hebrajczyków mającym na celu wywołanie rzymskiego prześladowania chrześcijaństwa, uczestniczyli nawet tacy wybitni rabini w historii synagogi, jak słynny "rabin Jehuda, jeden z autorów Talmudu (święte księgi i źródło religii współczesnego żydostwa), [któremu] udało się w roku 155 naszego kalendarza w uzyskaniu rozporządzenia, zgodnie z którym wszyscy chrześcijanie w Rzymie mieli zostać złożeni w ofierze, na skutek czego zginęło ich wiele tysięcy. Katami męczenników i papieży, Cayo i Marcelina, byli w rzeczywistości Żydzi". [95]

W ciągu trzech stuleci, chrześcijanie stawiali bohaterski opór, nie reagując przemocą na przemoc. W rzeczywistości jest to zrozumiałe, że po trzech wiekach prześladowań, kiedy chrześcijaństwo odniosło pełne zwycięstwo w Imperium Rzymskim, poprzez konwersję Konstantyna i przyjęcie religii chrześcijańskiej jako religii państwowej, że w końcu postanowili odpowiedzieć przemocą na przemoc, żeby bronić zwycięskiego Kościoła - jak również ludzi, którzy ulokowali w nim swoją wiarę, a którzy również czuli się nieustannie zagrożeni niszczącymi i unicestwiającymi działaniami żydowskiego imperializmu - przed nieustannymi żydowskimi spiskami.

Z drugiej strony, konieczne jest, by tchórze, którzy, biorąc pod uwagę obecną sytuację, pomyśleli o kapitulującej "synagodze szatana", z obawy przed jej prześladowaniami, siłą i wpływami, pamiętali, że straszliwe obecne zagrożenie nie jest tak poważne jak to, z którym musieli się zmierzyć Chrystus, nasz Pan, potem apostołowie, i po nich pierwsi chrześcijanie. Musieli narażać się nie tylko potężnym Żydom, ale i pozornie niezwyciężonej potędze Imperium Rzymskiego, największej i najsilniejszej w historii. Do tych dwóch śmiertelnych niebezpieczeństw dochodziły te, które wynikały z wewnętrznych waśni, które Żydzi, poprzez swoją "piątą kolumnę", wywoływali w łonie chrześcijaństwa, wraz z gnostycyzmem i innymi fałszywymi destrukcyjnymi doktrynami.

Należy pamiętać, iż pomimo faktu, że sytuacja była znacznie poważniejsza i bardziej tragiczna niż obecne, Kościół Święty mógł obronić się tylko wtedy, gdy osiągnął całkowite zwycięstwo nad swoimi śmiertelnymi wrogami. Jeśli to się udawało, to tylko dlatego, że mógł polegać na duchowych pasterzach, którzy nigdy nie wątpili, nigdy nie tracili odwagi, ani nie wchodzili w haniebne sojusze z siłami szatana. W żadnym momencie nie myśleli o szukaniu możliwości współpracy, ani pokojowego współistnienia, ani kapitulacji dyplomatycznych, które zawsze są wybiegami stosowanymi przez tchórzliwe duchowieństwo i wspólników wroga, którzy w naszych czasach dążą do tego, by Święty Kościół i jego pasterze duchowi dostarczyli owce, których uważnej ochronie powierzył nasz Chrystus Pan, w objęcia wilka, na niekorzyść samego Kościoła i zaufania, które mieli do niego prawdziwi katolicy.

---

[1] Autoryzowane komentarze w Biblii, Scio, Madryt 1852, t. 1, s. 59
[2] Ibid. t. 4, s. 115
[3] Talmud, Baba Metzia, Fol. 114, Sekcja 2
[4] Jebamoth. Fol. 94, s. 2
[5] Eben Ha Eser, 6 i 8
[6] Aboda Sara, 26 b Tosephot
[7] Shabbath. Fol. 89, s. 2
[8] Kaballa ad Pentateucum, Fol. 97, Col. 3.
[9] Chaniga, Fol. 3-a, 3-b
[10] Talmud Bab. Sanhedrin. Fol. 104, Col. 1
[11] Talmud. Bab. Schabb. Fol. 120, Sekcja I i Sanhedrin, Fol. 88, Sekcja 2 i Fol. 89, Sekcja I
[12] Divre w "Dav". Fol. 37
[13] Cecil Roth: *Storia del Popolo Ebraico* [Historia narodu żydowskiego], Mediolan 1962, s. 327 i 408
[14-23] *Trials of Luis de Carbajal (El Mozo)* [Procesy Luisa de Carbajala], wydanie meksykańskiego rządu, 1935, oficjalna publikacja Państwowego Archiwum Głównego, s. 127 i 128
[24] Cecil Roth: *Storia del Popolo Ebraico* [Historia narodu zydowskiego], Mediolan 1962, s. 477
[25] Przez to proroctwo Ojcowie Kościoła rozumieli wołanie pogan do wiary, którzy pod tym względem są lepsi od Żydów. San Cipriano, Contra Judae [Św. Cyprian przeciwko Żydom] Księga I, Rozdział 21, Przypis Scio, Biblia, t. I, s. 477
[26] Pwt.. Rozdział XXVIII
[27] Izajasz, rozdział LXV. w. 11-12
[28] Ezechiel, rozdział VIII, ostatni werset, i rozdział IX
[29-30] Hosea. rozdział IV i V, Amos, rozdział VIII
[31] Daniel, rozdział IX, w. 25, 26, 27
[32] Paweł w liście do Tytusa, rozdział I, w. 13-14, powiedział: "I nie słuchajcie ani żydowskich bajek, ani praw ludzi, którzy negują prawdę".
[33] Ewangelia św. Jana, rozdział VIII, w. 32
[34] Powstrzymujemy się od stosowania bardziej surowych określeń do opisania kościołów protestanckich i schizmatyckich, ponieważ zachowujemy wolę Jego Świątobliwości papieża Jana XXIII, żeby promować z każdym dniem większą jedność całego chrześcijaństwa wobec zagrożenia komunistycznego.
[35] Vicente Risco: *Historia de los Judios* [Historia Żydów], wydanie 3, 1960, s. 430-431
[36] Joseph Dunner: *The Republic of Israel*, październik 1950, s. 10
[37] Ewangelia św. Jana, rozdział VII
[38] Tutaj nasz Boski Zbawiciel gani uczonych w piśmie, faryzeuszy i rabinów, wszystkich, którzy tworzyli duchową klasę przywódczą żydowskiego narodu
[39] Ewangelia św. Mateusza, rozdział XXIII
[40] Apokalipsa, rozdział 2, w. 9; rozdział 3:9
[41] Ewangelia św. Mateusza, , rozdział XII, w. 34
[42] Wg zwyczaju biblijnego najbliższych krewnych nazywa się braćmi
[43] Ewangelia św. Mateusza, rozdział XII
[44] *Enciclopedia Judaica Castellana*, Meksys, D.F., 1948. Hasło: "antysemityzm". t. I, s. 334-337
[45] Carlo Bo: *E ancora deficile dire ebreo* [To wciąż trudno powiedzieć Żyd] Artykuł z czasopisma L'Europeo, 26 sierpnia 1962
[46] Ewangelia św. Jana, rozdział VIII, w. 37-40
[47] Ewangelia św. Jana, rozdział VII, w. 19-20
[48] Ewangelia św. Mateusza, rozdział XXI, w. 23, 45, 46
[49] Ewangelia św. Marka, rozdział III, w. 1, 2, 5, 6
[50] Ewangelia św. Jana, rozdział V, w. 18

[51] Ewangelia św. Łukasza, rozdział XXII, w. 1, 2
[52] Ewangelia św. Jana, rozdział XI, w. 47, 49, 50, 53, 54
[53] Ewangelia św. Łukasza, rozdział XXII, w. 3-6
[54] Ewangelia św. Jana, rozdział XVIII, w. 1, 2, 12, 13, 14, 24, 28, 39 & 40
[55] Ewangelia św. Jana, Chapter XIX, Verses 4, 5, 6, 7, 15, 16, 17, & 18.
[56] Salvatore Jona, *Gli Ebrei in Italia durante il Fascismo* [Żydzi w faszystowskich Włoszech], Mediolan, 1962, s. 7
[57] Ewangelia św. Marka, rozdział XIV, w. 1, 10, 11, 43, 44, 53, 55, 56, 59-65
[58] Ewangelia św. Mateusza
[59] Dzieje apostolskie, rozdział II
[60] Dzieje apostolskie, Biblia, rozdział III, w. 11-15
[61] Dzieje apostolskie, rozdział V, w. 29, 30
[62] 1 List św. Pawła do Tesalonian, rozdział II, w. 15
[63] Dzieje apostolskie, rozdział VI, w. 9; rozdział VII, w. 51, 52
[64] Ernesto Rossi, Il Manganello e L'Aspersorio, Florencja, s. 356
[65] Ewangelia św. Mateusza, rozdział VIII, w. 11, 12
[66] L'Osservatore Romano, 19 kwietnia 1956, s. 877-878
[67] B. Llorca, R. Garcia-Villoslada i F. J. Montalban, *Historia de la Iglesia Catolica* [Historia kościoła katolickiego], Madryt: Biblioteka Autorów ChrzeV.cijańskich, 1960. t. I, s. 927-928
[68] Heinrich Graetz, History of the Jews [Historia Żydów], Jewish Publication Society of America, 5717. Filadelfia, 1956, t. II, s. 613-614
[69] Graetz, Ibid., wydanie j.w., t. II, s. 625-626
[70] Dzieje apostolskie, rozdział VI, w. 7-15; rozdział VII, w. 54-59
[71] Dzieje apostolskie, rozdział XII, w. 1-3
[72] Dzieje apostolskie, rozdział VIII, w. 1-3; rozdział XXVI, t. 10, 11; rozdział XXII, w. 4, 5
[73] Biblia, List św. Pawła do Galatów, rozdział I, w. 13
[74] Biblia, 1 List św. Pawła do Tesalonian, rozdział II, w. 14, 15
[75] Dzieje apostolskie, rozdział III, IV, w. 1-3
[76] Dzieje apostolskie, rozdział V, w. 17, 18
[77] Dzieje apostolskie, rozdział IX, w. 22, 23
[78] Dzieje apostolskie, rozdział XIII, w. 44-50
[79] Dzieje apostolskie, rozdział XIV, w. 1-6, 18
[80] Dzieje apostolskie, rozdział XVII, w. 1, 5-9
[81] Dzieje apostolskie, rozdział XVIII, w. 12-17
[82] Dzieje apostolskie, rozdział XXI, w. 27-32
[83] Dzieje apostolskie, rozdział XXI, w. 35-40; rozdział XXII, w. 19-23
[84[Dzieje apostolskie, rozdział XXII, w. 30; rozdział XXIII, w. 1-9
[85] Dzieje apostolskie, rozdział XXIII, w. 12-25
[86] Dzieje apostolskie, rozdział XXV, w. 1-8
[87] Św. Hieroniim, zacytowany w katalogu Adricomio, wspomniany również w Biblii Scio, s. 670, sekcja II. Kolejne czytanie, dotyczące śmierci tego apostoła (św. Mateusz), cytuje również źródła, które rejestruje miejsce jego śmierci w Egipcie lub Etiopii. W obliczu prześladowań wywołanych przez Żydów przeciwko chrześcijanom na całym świecie, w pierwszym czytaniu wydaje się nam rzeczywiście bardzo możliwe, a źródło, które podajemy, cytuje go na pierwszym miejscu.
[88] Tertullian: Apologeticum, księga V; Orosius, księga VII, rozdział II
[89] Tablice Chronologiczne wg Scio. Biblia s. 662, sekcja II, z Adricomio
[90] Biblia, Dzieje apostolskie, rozdział XVIII, w. 2
[91] Tertullian, *Scorpiase* i *Ad Nationes*, w *Los Judios a través de los siglos* [Żydzi rzez wieki], Ricardo C. Albanes, Meksyk, s. 432, 435
[92] B Llorca, R Garcia-Villoslada i F J Montalban, *Historia de la Iglesia Catolica* [Historia kościoła katolickiego], t. I, s. 172, 173
[93] Ricardo C. Albanes, ibid, s. 435
[94] Rabin Wiener: *Die Jüdischen Speisegesetze* [Żydowskie przepisy żywieniowe], cyt. przez Ricardo C. Albanés, ibid, s. 435
[95] ks. August Rohlieng, *Die Polemik und das Manschefenopfer des Rabbinismus* [Polemiki i ludzkie ofiary rabinatu], cyt. przez Ricardo C. Albanés, ibid, s. 435.

Część IV – ŻYDOWSKA "PIĄTA KOLUMNA" WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Rozdział 4.1 – Ośmiornica dusząca chrześcijaństwo

Masońsko-jakobińska rewolucja odniosła sukces w zrujnowaniu całego chrześcijaństwa, taką samą metodą, która teraz triumfuje w przeważającej formie w rewolucji żydowsko-komunistycznej: Święty Kościół Katolicki i całe chrześcijaństwo mogli walczyć tylko z mackami tej ośmiornicy (partia komunistyczna, grupy rewolucyjne, i w kilku przypadkach, jak w Hiszpanii, masoneria), choć jej silny łeb pozostał nietknięty. Z tego powodu potworowi mogły odrosnąć macki, od czasu do czasu odcinane, by używać ich od nowa, i jeszcze bardziej skutecznie, aż stopniowo udawało mu się zniewolić pół chrześcijańskiego świata (Rosja i państwa Wschodniej Europy), a teraz ma plan zniewolenia reszty ludzkości.

Trwałe zwycięstwo żydowsko-masońskich i żydowsko-komunistycznych rewolucji, od końca XVIII wieku do chwili obecnej, przypisuje się również temu, że ani Święty Kościół Katolicki, ani inne kościoły [1] nie walczyły skutecznie z "żydowską piątą kolumną", która wślizgnęła się w ich wnętrze.

Tę "piątą kolumnę" tworzą potomkowie skonwertowanych na chrześcijaństwo we wcześniejszych stuleciach Żydów i pozornie trzymający się w entuzjastyczny sposób religii Chrystusa, podczas gdy potajemnie zachowywali wiarę żydowską i praktykowali żydowskie obrzędy i ceremonie. W tym celu organizowali się we wspólnoty i tajne synagogi. Ci pozorni chrześcijanie a tajni Żydzi, dawno temu zaczęli infiltrować chrześcijańskie społeczeństwo w celu próby kontrolowania go od wewnątrz. Z tego powodu rozsiewali fałszywe doktryny i różne opinie, a nawet usiłowali zdobyć kontrolę nad klerem w różnych kościołach Chrystusa. Dlatego wykazywali się przebiegłością wprowadzając do seminariów duchownych krypto-żydowskich chrześcijan, którzy mogli zdobywać honorowe urzędy w Świętym Kościele Katolickim, a potem w dysydenckich kościołach, na których podział ci potajemni Żydzi mieli tak duży wpływ.

Kiedy Kościół Rzymski, jego świątobliwości papieże i synody przez tysiące lat średniowiecza skutecznie zwalczali żydostwo, a zwłaszcza "piątą kolumnę", to ruchy rewolucyjne zorganizowane w celu dokonania podziału w chrześcijaństwie i zniszczenia go zostały całkowicie zdobyte i zniszczone.

Trwało to od czasów Konstantyna do końca V wieku. Na nieszczęście później, Kościół Święty, z powodów które będziemy badać, nie mógł już skutecznie atakować "piątej kolumny", utworzonej przez tajnych Żydów przeszmuglowanych jako wierzących, księży a nawet dostojników kościelnych. Wtedy żydowskie ruchy rewolucyjne stały się jeszcze silniejsze, aż do czasu kiedy pod koniec XVIII wieku przybrały charakter nie dającej się powstrzymać lawiny.

W XX wieku, kiedy żydowska przebiegłość osiągnęła punkt kulminacyjny powodując to, że katolicy zapomnieli o gigantycznej, trwającej kilka stuleci walce między katolicyzmem i żydostwem, ono zrobiło największy postęp w swoich planach kontroli świata. Już wtedy odniosło sukces w zniewoleniu jednej trzeciej ludzkości pod żydowsko-komunistyczną dyktaturą.

W średniowieczu, papieżom i synodom udało się zniszczyć żydowskie ruchy rewolucyjne występujące w chrześcijaństwie w formie fałszywych nauk, wprowadzanych przez tych, którzy byli pozornymi chrześcijanami i tajnymi żydami. Oni później zwerbowali zacnych i dobrych chrześcijan do ustanowienia ruchu heretyckiego przekonując ich na sprytne sposoby.

Tajni Żydzi zorganizowali i potajemnie kontrolowali ruchy, które były kreatywną i napędową siłą fałszywych nauk, takich jak ruchy ikonoklastów, katarów, patarini, albigensów, husytów, alumbrados i inne.

Działanie tych Żydów, przeszmuglowanych jako "piąta kolumna" na łono Kościoła Chrystusa, było ułatwione poprzez obłudną konwersję na chrześcijaństwo ich lub ich przodków. Ponadto zmienili żydowskie nazwiska na bardzo chrześcijańskie, przyozdabiane nazwiskami ich ojców chrzestnych. W ten sposób udało im się wymieszać ze społeczeństwami chrześcijańskimi i przejmować nazwiska sławnych rodów francuskich, włoskich, angielskich, hiszpańskich, portugalskich, niemieckich, polskich i innych krajów chrześcijańskiej Europy. Dzięki temu mogli przedostawać się do samego środka chrześcijaństwa, żeby podbijać je od wewnątrz i niszczyć rdzeń instytucji religijnych, politycznych i ekonomicznych.

Sieć tajnych Żydów istniejąca w średniowiecznej Europie potajemnie przenosiła wiarę żydowską z ojców na dzieci, nawet kiedy otwarcie żyli jak chrześcijanie, i umieszczali w swoich domach krzyże i obrazy

katolickich świętych. Ogólnie w ostentacyjny sposób praktykowali chrześcijaństwo i wydawali się bardzo pobożni, żeby nie rzucać na siebie podejrzeń.

Oczywiście ten żydowski system obłudnej konwersji na chrześcijaństwo, po to żeby przejąć cytadelę chrześcijaństwa i umożliwić jej rozpad, został w końcu odkryty przez Kościół Święty przy skandalu i alarmie ojców świętych, synodów generalnych i regionalnych, oraz wiernego kleru. Ale największy skandal wywołali ci tajni Żydzi, którzy wprowadzili w szeregi duchowieństwa i zakony swoich synów, i to z tak dobrym skutkiem, że wielu z nich doszło do godności kanoników, biskupów, arcybiskupów, a nawet kardynałów.

W średniowieczu synody generalne i regionalne ostro zwalczały żydostwo i "żydowską piątą kolumnę", która przedostała się w szeregi katolickiego duchowieństwa, i dlatego istnieje obfity zestaw prawodawstwa kanonicznego, mającego na celu eliminowanie przebiegłego wroga.

W celu zwalczania nie tylko macek ośmiornicy, które stanowiły heretyckie rewolucje w średniowieczu, ale i jej łba, Kościół Katolicki uciekał się do różnych sposobów, spośród których wyróżnia się Święte Oficjum Inkwizycji, tak oczerniane przez żydowską propagandę. Celem tego Oficjum było wyeliminowanie fałszywych doktryn i zadanie śmiertelnego ciosu tajnej potędze żydostwa, które im przewodziło. Dzięki inkwizycji, Kościół Święty mógł obalić żydostwo, i na kilka stuleci zatrzymać katastrofę krążącą nad ludzkością, gdyż kilka z tzw. fałszywych doktryn było już rewolucyjnymi ruchami o takim samym zasięgu i aspiracji, jak te w ostatnich czasach, i one nie tylko walczyły o zniszczenie Kościoła Rzymskiego, ale także o zniszczenie wszystkich książąt i istniejącego ładu społecznego na rzecz żydostwa, tajnego reżysera tych wcześniejszych ruchów heretyckich, a później masońsko-jakobińskich i współczesnych żydowsko-komunistycznych.

Ten katolicki kler, którego przerażało wspomnienie słowa inkwizycja, bo był pod wpływem od dawna wykorzystywanej propagandy międzynarodowego żydostwa, a przede wszystkim "żydowskiej piątej kolumny" wprowadzonej w jego szeregi, powinien zrozumieć, że, skoro tak wielu papieży i synodów, generalnych czy regionalnych, przez 600 lat broniło najpierw papieskiej inkwizycji europejskiej, a później hiszpańskiej i portugalskiej, to musiały być ważne tego powody. Katolicy, których szokują i przerażają rozmowy o sądzie inkwizycyjnym, nie dostrzegają wspomnianych wcześniej faktów, a których prawdziwość udowodnimy w kolejnych rozdziałach wiarygodną weryfikacją i niezaprzeczalnymi źródłami.

Rozdział 4.2 – Pochodzenie "piątej kolumny"

W celu udowodnienia niektórych z faktów wspomnianych w poprzednim rozdziale, posłużymy się pracą współczesnego historyka żydowskiego, bardzo wiarygodnego w przedstawianiu dokumentów, ostrożnego i skrupulatnego Cecila Rotha. Ma szerokie uznanie w izraelickich kręgach, jest wybitnym współczesnym żydowskim pisarzem historycznym, przede wszystkim w kwestii krypto-żydostwa.

W swej głośnej pracy “History of the Marranos” [Historia marranos], Cecil Roth przedstawia bardzo istotne szczegóły o tym jak Żydzi, dzięki jawnej lecz fałszywej konwersji, dostali się do chrześcijaństwa i publicznie zachowywali się jak chrześcijanie, a potajemnie trzymali się religii żydowskiej. Pokazuje także jak ich tajne wierzenia przekazywali rodzice dzieciom, ukryte pod płaszczykiem otwartej chrześcijańskiej wojowniczości.

W książce tej, wydanej przez Editorial Israel w Buenos Aires w roku 1946, żydowskim 5076, pisze:

"Wstęp: Wczesne życie krypto-żydostwa. Krypto-żydostwo występuje w różnych formach, tak starych, jak sami Żydzi. W czasie greckiego panowania w Palestynie, ci o słabym charakterze starali się ukryć swoje pochodzenie, by nie wywoływać pośmiewiska podczas lekkoatletycznych ćwiczeń. Podobnie pod rzymską dyscypliną uniki zwiększyły się, by uniknąć płacenia specjalnego żydowskiego podatku, "Fiscus Judaicus", wprowadzonego po upadku Jerozolimy. Historyk Swetoniusz daje żywy opis zniewag dokonanych na 96-letnim mężczyźnie w celu ustalenia, czy jest żydem czy nie.

"Oficjalne zachowanie żydowskie, co znajduje odzwierciedlenie w opiniach rabinów, nie może być wyraźniejsze. Człowiek może i powinien ratować swoje życie jeśli jest w niebezpieczeństwie, wszelkimi sposobami, z wyjątkiem mordu, kazirodztwa i bałwochwalstwa. Tę maksymę stosowano w przypadkach, kiedy wymagane było publiczne wyrzekanie się wiary. Z drugiej strony, tajemniczość żydostwa była czymś zupełnie innym. Surowe doktrynerstwo wymagało, by nie wyrzekać się typowych strojów kapłańskich, jeśli

te były nałożone jako środek religijnego zakazu. Takiego ostrego przestrzegania zasad nie można było wymagać od wszystkich. Tradycyjne prawo żydowskie robi wyjątki w sprawach kiedy w wyniku przymusu prawnego, niemożliwe jest przestrzeganie przykazań ('tych') kiedy całe żydostwo żyje w trudnych czasach (*'scheat-ha-schemad'*). Problem urzeczywistnił się pod koniec okresu talmudycznego, w V wieku, podczas prześladowań zoroastrian w Persji. Ale rozwiązano go bardziej na gruncie wymuszonego zaniedbania w przestrzeganiu tradycji, niż w pozytywnej zgodzie z panującą religią. Żydostwo stało się w pewien sposób podziemne, i całkowitą wolność odzyskało w późniejszych latach.

"Ze wzrostem nauk chrześcijańskich wprowadzonych do Europy w IV wieku, rozpoczął się bardzo odmienny etap żydowskiego życia. Nowa wiara żądała dla siebie ekskluzywnego posiadania prawdy i nieuchronnie uznała prozelityzm jako jeden z jej największych obowiązków moralnych. Kościół wprawdzie odrzucał obowiązkową konwersję. Chrzty, które odbywały się w takiej sytuacji, uznawano za nieważne. Papież Grzegorz Wielki (590-604) wielokrotnie je potępiał, choć przyjaźnie i serdecznie akceptował tych, którzy zostali przyciągnięci innymi metodami.

Większość jego następców poszła za jego przykładem. Ale nie zawsze zwracano uwagę na papieski zakaz. Oczywiście uznawano, że obowiązkowa konwersja nie jest kanoniczna. W celu obejścia go, Żydom grożono wypędzeniem lub śmiercią, i dawano im do zrozumienia, że uratują się przez chrzest. Czasami tak było, że Żydzi poddawali się temu twardemu wymogowi. W takich przypadkach przyjmowanie przez nich chrześcijaństwa było traktowane jako spontaniczne. W ten sposób odbyła się przymusowa masowa konwersja w Mahon, Minorka (418 r.) pod patronatem biskupa Sewera. Podobny epizod miał miejsce w Clermont (Auvergne) rano w dzień Wniebowstąpienia Maryi w roku 576, i, mimo dezaprobaty Grzegorza Wielkiego, przykład ten rozprzestrzeniał się w różnych miejscach Francji. W roku 629, król Dagoberta nakazał wszystkim Żydom w kraju przyjąć chrzest, pod groźbą banicji. Metodę tę przyjęto nieco później w Lombardii.

"Oczywiście, konwersje uzyskane takimi metodami nie mogą być szczere. O ile to było możliwe, ofiary nadal potajemnie praktykowały żydowską wiarę i wykorzystywały pierwszą okazję do powrotu do wiary przodków. Jeden z takich znaczących przypadków miał miejsce w Bizancjum w czasach Leona Isaurian, w roku 723. Kościół wiedział o tym i robił ile mógł, aby zapobiec utrzymywaniu relacji Żydów z ich zbuntowanymi braćmi, niezależnie od metod, dzięki którym uzyskano konwersję. Tych niechętnych rebeliantów rabini nazywali "anusim" (zmuszeni) i traktowano ich zupełnie inaczej od tych, którzy porzucili swoją wiarę z własnej woli. Jeden z pierwszych przejawów rabinackiej mądrości w Europie pokazano w książce Gerszoma z Moguncji, "The Light of Exile" [Światło uchodźstwa], (z około roku 1000), która zakazywała surowego traktowania "zmuszonych", którzy powrócili do judaizmu. Jego syn był ofiarą prześladowań. Mimo, że umarł jako chrześcijanin, Gerszom był w żałobie, jak gdyby umarł w wierze. W synagodze istnieje modlitwa, która błaga o opiekę bożą dla całego domu Izraela, a także dla "zmuszonych", którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie, czy to na lądzie czy na wodzie, bez najmniejszej różnicy między nimi.

Kiedy męczeństwo średniowiecznych Żydów rozpoczęło się od masakry na Renie podczas pierwszej krucjaty (1096), chrzest przyjęła ogromna liczba ludzi, aby ratować swoje życie. Później, zachęcani i chronieni przez Salomona ben Izaaka z Troyes, wielkiego francuskiego żydowskiego uczonego, wielu powróciło do wyznania mojżeszowego, nawet jeśli władze kościelne źle patrzyły na utratę tych cennych dusz, które zdobyły dla Kościoła.

"Ale zjawisko marranizmu wykraczało poza przymusowe nawracanie i wynikająca z niego potajemna praktyka judaizmu. Jego podstawową cechą jest to, że był tajną wiarą przekazywaną z ojca na syna. Jednym z powodów przedstawionych w celu uzasadnienia wypędzenia żydów z Anglii w 1290 roku było to, że bałamucili nowych konwertytów i zmuszali ich do powrotu do "wymiocin judaizmu". Żydowscy kronikarze dodają, że złapano wiele dzieci i wysłano je w północne regiony kraju, gdzie przez długi czas nadal praktykowały swoją poprzednią religię. To ze względu na ten fakt, mówi jeden z nich, że Anglicy tak łatwo zaakceptowali reformację; ale również tłumaczy ich preferencję biblijnych imion i pewne aspekty dietetyczne, które zachowały się w Szkocji. Ta wersja nie jest tak nieprawdopodobna jak może się wydawać na pierwszy rzut oka, i stanowi ciekawy przykład tego, jak zjawisko krypto-żydostwa może pojawić się w miejscach, które wydają się oczywiście tak mało do tego odpowiednie. W ten sam sposób, pewni szkodliwi genealodzy odkryli, że gdy wypędzono Żydów z południowej Francji, niektóre dumne rodziny, na skutek plotek, praktykowały judaizm w swoich domach, jako pozostałość po rodach tych Żydów, którzy woleli pozostać otwartymi i wierzącymi katolikami.

"Są podobne przykłady z czasów dużo wcześniejszych. Najbardziej niezwykły jest 'neofiti' (neofici lub konwertyci) z Apulii, niedawno ujawniony po wielu wiekach zapomnienia. Pod koniec XIII wieku, panujący w Neapolu Andegawenowie, wymuszali ogólne nawrócenia Żydów na swoich ziemiach w sąsiedztwie miasta Trani. Pod nazwą 'neofiti' prozelici nadal żyli przez trzy stulecia jako krypto-Żydzi. Ich ukrywana lojalność wobec judaizmu była jednym z powodów, dla których zaczęła funkcjonować inkwizycja w Neapolu w XVI wieku. Wielu z nich zginęło na stosie w Rzymie w lutym 1572; m.in. Teofilo Panarelli, uczony o wiarygodnej reputacji. Niektórym udało się uciec na Bałkany, gdzie dołączyli do istniejących tam wspólnot żydowskich. Ich potomkowie na południu Włoch zachowują jakieś niewyraźne wspomnienia o judaizmie do dzisiaj.

"Zjawisko to w żaden sposób nie ograniczało się do świata chrześcijańskiego. W różnych częściach świata muzułmańskiego można znaleźć starożytne społeczności krypto-Żydów. 'Daggatun' z Sahary kontynuowali praktykę żydowskich zasad długo po ich formalnej konwersji na islam, a ich współcześni ich synowie jeszcze nie całkowicie go zapomnieli.

'Donmeh' z Salonik pochodzą od wyznawców pseudo-mesjasza Sabetaja Cwi, do buntu którego dołączyli. Nawet jeśli byli pełnymi muzułmanami publicznie, w domu praktykowali mesjański judaizm. Dalej na wschód są jeszcze inne przykłady. Ale prześladowania religijne w Persji, które rozpoczęły się w XVII wieku, pozostawiły wiele rodzin w kraju, zwłaszcza w Meszhedzie, które prywatnie wyznawały judaizm z drobiazgową skrupulatnością, podczas gdy na zewnątrz wyglądali na pobożnych uczniów dominującego systemu wiary.

"Ale klasycznym krajem krypto-Żydów jest Hiszpania. Tradycja tam była tak silna i powszechna, że można podejrzewać, iż predyspozycja do marranizmu obecna jest w atmosferze samego kraju. Nawet w czasach rzymskich Żydzi byli tam liczni i wpływowi. Wielu z nich twierdziło, że pochodzili z jerozolimskiej arystokracji, byli wypędzeni przez Tytusa lub wcześniejszych zdobywców. W V wieku, po atakach barbarzyńców, ich sytuacja uległa wielkiej poprawie: zachodni Goci (Wizygoci) przyjęli ariańską formę chrześcijaństwa i faworyzowali żydów, zarówno dlatego, że wierzyli w jednego Boga, jak również ponieważ stanowili wpływową mniejszość, zdobycie wsparcia której warte było wysiłku. Ale kiedy przeszli na wiarę katolicką, zaczęli wykazywać tradycyjną gorliwość neofitów. Żydzi natychmiast doświadczyli nieprzyjemnych konsekwencji tej żarliwości. W roku 589, kiedy na tron wstąpił Reccared, stosowano wobec nich znowu prawo kościelne do najmniejszego szczegółu. Jego następcy nie byli tak surowi, ale za panowania Sisebuta (612-620) przeważał nieugięty fanatyzm.

Być może zachęcił do niego cesarz bizantyjski, kiedy w 616 roku wydał edykt nakazujący chrzest wszystkim Żydom w królestwie pod groźbą wypędzenia i utraty całego majątku. Jak mówią katoliccy kronikarze, 90.000 przyjęło wiarę katolicką. Było to pierwsze z wielkich nieszczęść, które wyróżniało historię Żydów w Hiszpanii.

"Do czasów Roderyka, "ostatniego z Wizygotów", tradycja prześladowań była, z krótkimi przerwami, wiernie kontynuowana. Przez większość tego okresu praktykowanie judaizmu było całkowicie zakazane. Ale kiedy zmniejszyła się czujność rządu, nowi konwertyci wykorzystywali okazje by wrócić do oryginalnej wiary. Kolejne synody w Toledo, od IV do XVIII, zajmowały się odkryciu nowych sposobów, które mogłyby zapobiec powrotowi do synagogi. Dzieci podejrzanych odbierano rodzicom i edukowano w czystej atmosferze chrześcijańskiej. Nowych konwertytów zmuszano do podpisania oświadczenia, w wyniku czego zobowiązali się w przyszłości nie sprawować żadnych żydowskich obrzędów, z wyjątkiem nie spożywania wieprzowiny, do której, jak mówili, mieli wrodzoną awersję. Ale pomimo tych środków, notoryczna niewierność nowych konwertytów i ich potomków stanowiła jeden z największych problemów wizygockiej polityki, do czasów inwazji Arabów w roku 711. Liczba odkrytych Żydów pokazuje całkowitą klęskę wielokrotnych prób ich nawracania. Na półwyspie rozpoczęła się już tradycja marrano.

"Z przybyciem Arabów rozpoczęła się złota era dla Żydów w Hiszpanii, najpierw w Kalifacie Kordoby, i po jej upadku (1012) w mniejszych królestwach powstałych na jej ruinach. Żydostwo stało się znacznie silniejsze na półwyspie. Jego wspólnoty przeważały pod względem liczby, kultury i bogactwa nad Żydami w innych krajach Zachodu. Ale długą tradycję tolerancji przerwała inwazja Almorawidów na początku XII wieku. Kiedy na półwysep wezwano północno-afrykańską sektę purytańskich Almorawidów w roku 1148, żeby powstrzymać najazd armii chrześcijańskich, wywołało to gwałtowną reakcję. Nowi władcy Hiszpanii ustanowili nietolerancję, którą wykazywali już w Afryce. Praktykowanie zarówno judaizmu jak i

chrześcijaństwa zostało zakazane na prowincjach pozostałych pod zarządem muzułmanów. Wtedy większość Żydów uciekła do chrześcijańskich monarchii na północy.

"W tym czasie rozpoczęła się hegemonia wspólnot w chrześcijańskiej Hiszpanii. Mniejszość, która nie zdołała uciec i uniknąć dekapitacji lub sprzedaży jako niewolników, poszła wcześniejszym przykładem ich braci w Afryce północnej i przyjęła religię islamu. Ale w głębi serca na zawsze pozostali wierni religii przodków. Na nowy sposób można było zobaczyć na półwyspie zjawisko nieuczciwych neofitów, którzy prawili miłe słówka wobec panującej religii, a w domach przestrzegali żydowskiej tradycji. Ich niewierność była oczywista". [2]

Tyle o pełnym tekście żydowskiego historyka, Cecila Rotha, który pokazuje:

1. Że krypto-judaizm lub ukrywany judaizm jest w różnych formach tak stary jak sami Żydzi, oraz, że Żydzi nawet w czasach pogańskiej starożytności już stosowali spryt by ukryć swój prawdziwy charakter jako taki, by wyglądać na prawdziwych członków (pogańskiego) narodu wśród którego żyli

2. Że w V wieku ery chrześcijańskiej, podczas prześladowań zoroastrian w Persji, żydostwo do pewnego stopnia zeszło pod ziemię

3. Że w okresie rozkwitu chrześcijańskich nauk w IV wieku, rozpoczął się nowy etap żydowskiego życia, Żydzi zastrzegli dla siebie nową wiarę i wyłączne posiadanie prawdy, nieuchronnie dotyczącej prozelityzmu jako jednego ze swoich największych obowiązków moralnych.
Chociaż kościół chrześcijański potępiał przymusowe konwersje, czy te osiągnięte siłą, i usiłował chronić przed nimi Żydów, to niemniej akceptował, że powinni być poddani trudnościom i naciskowi, żeby skłonić ich do konwersji. W tym przypadku sądzono, że działali z własnej potrzeby. Autor przywołuje konwersje tego rodzaju dokonywane na Minorce, we Francji i Włoszech w V i VI wieku kalendarza chrześcijańskiego, wnioskując z tego, że takie konwersje Żydów na chrześcijaństwo nie mogły być szczere, oraz że nowi konwertyci nadal potajemnie praktykowali judaizm.
Zauważa, że coś podobnego wydarzyło się już w czasach Leona Isaurian w Bizancjum, w roku 723, i pokazuje, że nawet w VIII wieku chrześcijańskiego kalendarza, czyli ponad 200 lat wcześniej, infiltracja Żydów w Kościele, poprzez fałszywe konwersje stała się powszechną praktyką od Francji do Konstantynopola, od jednego końca chrześcijańskiej Europy do drugiego. W ten sposób obok żydostwa, otwarcie praktykującego swoją religię, powstał podziemny judaizm, którego członkowie byli tylko pozornymi chrześcijanami.

4. Że w marranizmie, oprócz obłudnej konwersji i potajemnej praktyki judaizmu, istnieje głęboko zakorzeniona tradycja, zobowiązująca Żydów do przekazywania go dzieciom przez rodziców. Autor przywołuje wydarzenia w Anglii i Szkocji od roku 1290, gdzie jednym z przedstawianych powodów wypędzenia Żydów było to, że wprowadzali w błąd nowych konwertytów by praktykowali judaizm, i że skradli wiele dzieci i przywieźli w północne rejony kraju, gdzie nadal praktykowali starą religię, czyli żydowską. Należy zauważyć, że po roku 1290 Żydzi zostali wypędzeni z Anglii i nie mógł zamieszkiwać w kraju nikt kto nie był chrześcijaninem.
W związku z tym znany historyk hebrajski robi bardzo ciekawe spostrzeżenie odnoszące się do twierdzenia żydowskiego kronikarza, a mianowicie, że obecność krypto-judaizmu należy przypisać temu, że Anglicy tak łatwo przyjęli reformację, jak również ich preferencje wobec biblijnych imion. Więc to fałszywa konwersja Żydów na chrześcijaństwo pozwoliła na to, że w Kościele w Anglii pojawiła się "piąta kolumna", i ułatwiła jej oderwanie się od Rzymu.
Jest również oczywiste, że te fałszywe konwersje Żydów w Anglii, zamiast uzyskania dla Kościoła spodziewanego zbawienia dusz, przyniosły utratę milionów dusz, gdy potomkowie tych fałszywych prozelitów promowali anglikańską schizmę.
Są jeszcze inne bardzo istotne przypadki fałszywych konwersji Żydów na chrześcijaństwo, a wśród nich te z "*neofiti*" w południowych Włoszech, opisane przez Cecila Rotha, których prześladowała inkwizycja, z których wielu spalono na stosie w Rzymie.
Ważne jest, aby wspomnieć, że inkwizycja rzymska była, oczywiście, świętą papieską inkwizycją, której sprawne działanie było skuteczne w średniowieczu w zatrzymaniu postępu apokaliptycznej bestii antychrysta przez 300 lat.

5. Że zjawisko krypto-judaizmu nie dotyczyło jedynie świata chrześcijańskiego. Można go znaleźć w różnych częściach świata muzułmańskiego, wspólnotach krypto-Żydów, jak zauważa Cecil Roth, który daje

kilka przykładów wspólnot żydowskich w których Hebrajczycy, pozorni muzułmanie, są nadal tajnymi Żydami. Oznacza to, że Żydzi wprowadzili też "piątą kolumnę" do religii muzułmańskiej. Być może ten fakt wyjaśnia wiele podziałów i rozruchy, które miały miejsce w świecie islamskim.

Rozdział 4.3 – "Piąta kolumna" w akcji

Cecil Roth, renomowany żydowski pisarz, wyjaśnia, jak widzieliśmy wcześniej, że krypto-judaizm, tzn. zachowanie Hebrajczyków ukrywających swoje pochodzenie jako takie poprzez przybieranie maski innych religii lub narodowości, ma tyle lat ile sam judaizm.

To przenikanie Hebrajczyków w najgłębsze zakamarki religii i narodowości, przy jednoczesnym zachowywaniu w tajemnicy ich poprzedniej religii i organizacji, tak naprawdę stworzyło izraelicką "piątą kolumnę" w łonie innych narodów i religii, bo jeśli Żyd zdobył wejście do cytadeli swoich wrogów, był tam aktywny, wykonywał rozkazy i prowadził działalność, którą potajemnie zaplanowały organizacje żydowskie. Ma to na celu kontrolowanie ludzi od wewnątrz, których już zyskano, a także kontrolę ich instytucji religijnych, i próbę ich rozkładu. Jest oczywiste, że kiedy tylko zdobyli kontrolę nad władzą religijną od wewnątrz, zawsze wykorzystywali to dla swoich planów dominacji nad światem. W ten sposób przede wszystkim wykorzystują swój religijny wpływ do zniszczenia samoobrony zagrożonych osób, lub przynajmniej do jej osłabienia.

Konieczne jest byśmy zapamiętali te trzy główne cele "piątej kolumny", ponieważ przez dwieście lat stanowiły ich podstawowe działania, czy występują one w łonie Kościoła Świętego, czy w innych religiach pogańskich. To wyjaśnia, w jaki sposób praca krypto-Żydów jako członków "piątej kolumny" była tym bardziej skuteczna, im większy wpływ zdobyła w religii, w której się ukryła, dlatego jednym z najważniejszych działań krypto-Żydów było wejście w szeregi samego duchowieństwa, aby wznieść się w hierarchię Kościoła chrześcijańskiego, lub pogańskiej religii, którą kontrolują, reformują, lub chcą zniszczyć.

Największe znaczenie dla ich działalności, m.in., ma kreowanie doczesnych świętych, którymi mogą kontrolować masy wiernych w określonym celu politycznym, co jest przydatne dla "synagogi szatana". Dzięki planowi wspólnej gry i pomocy osobistości religijnych należących do "piątej kolumny", a które działają w tym samym celu, przywódcy religijni zawsze otrzymują cenną i często decydującą pomoc we władzy duchowej, przez co udało się tym religijnym, krypto-żydowskim osobistościom, zadbać przede wszystkim o siebie.

W ten sposób księża i dostojnicy kościelni, z pomocą przywódców politycznych i religijnych, mogą niszczyć prawdziwych obrońców religii i zagrożone narody przez osłabianie ich, lub nawet zniszczenie obrony obu, i promować zwycięstwo żydowskiego imperializmu i jego rewolucyjnych przedsięwzięć.

Ważne jest, aby zapamiętać tę prawdę, bo w tych kilku zdaniach podsumowana jest tajemnica sukcesu imperialistycznej i rewolucyjnej polityki Hebrajczyków na kilkaset lat.

Dlatego obrońcy religii czy swojego zagrożonego kraju muszą pamiętać, że niebezpieczeństwo pochodzi nie tylko ze strony tzw. lewicy lub żydowskich grup rewolucyjnych, lecz od samego środka religii, albo kręgów prawicowych, od nacjonalistów i patriotów. Jest to zawsze zależnie od sytuacji; bo tysiącletnia polityka żydowska polega na tym, żeby potajemnie przedostawać się zwłaszcza do tych sektorów i instytucji religijnych, by poprzez dobrze zorganizowane szkalujące intrygi, wyeliminować prawdziwych obrońców kraju czy religii, a przede wszystkim tych, którzy dlatego, że znają żydowskie niebezpieczeństwo, mogą mieć możliwość ratowania sytuacji. Tymi metodami eliminują obrońców, i zastępują ich fałszywymi apostołami, którzy powodują fiasko obrony religii, czy ich kraju, i umożliwiają zwycięstwo wrogom ludzkości, jak otwarcie nazwał Żydów św. Paweł. Na tym wszystkim polega wielka tajemnica żydowskich triumfów, zwłaszcza w ostatnich 500 latach.

Konieczne jest, by wszystkie narody i ich instytucje religijne korzystały z odpowiednich środków obrony przeciwko wewnętrznemu wrogowi, którego siłę napędową tworzy "żydowska piąta kolumna", a która przedostała się do chrześcijańskiego duchowieństwa i pozostałych religii pogańskich.

Jeśli Cecil Roth, współczesny Józef Flawiusz, zapewnia, że prawie wszystkie konwersje Żydów na chrześcijaństwo były udawane, to możemy postawić sobie pytanie, czy możliwe jest uwierzyć w to co

powiedział Jezus Chrystus, nasz Pan, który próbował ich nawrócić, że mógł dać się oszukać. Odpowiedź musi być negatywna, bo nikt nie może oszukać Boga; ponadto fakty dowodzą, że Jezus miał większe zaufanie do konwersji Samarytan, Galilejczyków i pozostałych mieszkańców Palestyny, niż do poprawnie wyrażających się Żydów, którymi inni gardzili, gdyż mieli o nich niską opinię, choć również przestrzegali prawo mojżeszowe.

Faktycznie Jezus nie wierzył w uczciwość żydowskich konwersji, bo znał ich lepiej niż ktokolwiek inny, o czym świadczy poniższy fragment Rozdziału II Ewangelii św. Jana:
"23. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił".[3]
Jezus sam gardził Żydami, bo był Galilejczykiem. Na nieszczęście, Samarytanie, Galilejczycy i inni mieszkańcy Palestyny zostali zrujnowani przez asymilację nowoczesnego żydostwa, z wyjątkiem tych, którzy nawrócili się wcześniej na wiarę Boskiego Zbawiciela.

Tę zasadę nieufności wobec konwersji Żydów wyznawali również apostołowie, a później różni hierarchowie Kościoła Katolickiego. Gdyby nie wprowadzano zawsze środków zapobiegawczych, żeby jasno udowodnić uczciwość nawrócenia, skutki dla chrześcijaństwa byłyby katastrofalne, gdyż te konwersje miały na celu tylko zwiększanie liczebne niszczącej krypto-żydowskiej "piątej kolumny", która przedostała się do wnętrza społeczności chrześcijańskiej.

Kolejny fragment Ewangelii zawarty w Rozdziale VIII, wersety 31-59, pokazuje w jaki sposób Żydzi, którzy, jak mówi werset 31, uwierzyli w Jezusa, a później usiłowali zaprzeczać Jego kazaniom, a nawet chcieli Go zabić, co sam Chrystus potwierdza w wersetach 37 i 40. [4] Pan musiał z nimi najpierw przeprowadzić słowną debatę w obronie swoich nauk, a później ukryć się, by Go nie ukamienowali, bo Jego godzina jeszcze nie nadeszła. Ewangelia św. Jana pokazuje coś więcej na temat klasycznych taktyk fałszywie nawróconych na chrześcijaństwo Żydów i ich potomków: przekręcanie wiary w Chrystusa, żeby później próbować zniszczyć Jego Kościół, dokładnie tak jak usiłowali zabić Jego samego.

W Apokalipsie jest kolejny, związany z tematem, wiele wyjaśniający fragment w Rozdziale II:
"1. Aniołowi Kościoła w Efezie napisz...
2. Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i żeś ich znalazł kłamcami". [5]

Jest to wyraźna aluzja do konieczności badania uczciwości tych, którzy wydają się być apostołami, bo z tych badań wynika, że □□wielu z nich to fałszywcy i kłamcy. Pismo Święte udowadnia, że Chrystus i Jego uczniowie nie tylko znali problem fałszywych nowo nawróconych i fałszywych apostołów (biskupi uważani są za następców apostołów), ale że oni wyraźnie ostrzegli nas, aby zachować wobec nich ostrożność. Gdyby Chrystus, nasz Pan, i apostołowie, chcieli unikać tego tematu w obawie przed skandalem, tak jak wielu tchórzy chce robić to teraz, nie wyrażaliby również niebezpieczeństwa w □□takiej formie, i nie odnosiliby się tak wyraźnie do tak straszliwych czynów, jak zdrada Chrystusa przez Judasza Iskariotę, jednego z dwunastu uczniów.

Co więcej, gdyby Chrystus nie uważał za słuszne publiczne ujawnianie tych fałszywych apostołów, którzy są tak bogato reprezentowani wśród duchownych XX wieku, byłoby możliwe dla Niego jako Boga, aby uniknąć sytuacji, że inicjatorem największej zdrady może być jeden z dwunastu apostołów. Jeśli to uczynił i publicznie go ujawnił, tak, że największa zdrada jest odnotowana w Ewangeliach, by poznawali ją wszyscy aż do końca świata, to musiał istnieć szczególny tego powód. Ten fakt pokazuje, że Chrystus, nasz Pan, jak również apostołowie, uznali za mniejsze zło zdemaskowanie zdrajców w odpowiednim czasie, aby zapobiec wyrządzeniu Kościołowi później śmiertelnej krzywdy, i że jest gorzej ukrywać ich z obawy przed skandalem, pozwalając im na dalsze niszczenie Kościoła i podbój narodów, które wierzyły i ufały temu Kościołowi. To wyjaśnia powód, dlaczego Kościół święty, za każdym razem kiedy pojawił się heretycki lub zagubiony biskup, kardynał lub fałszywy papież, uważał za niezbędne, aby demaskować ich publicznie, w celu uniemożliwienia wciągania za sobą wiernych w większe nieszczęście.

Ksiądz, który ułatwia triumf komunizmu w swoim kraju, ze wszystkimi jego śmiertelnymi niebezpieczeństwami dla Kościoła Świętego i dla reszty duchowieństwa, musi natychmiast zostać oskarżony przed Stolicą Apostolską, i w rzeczywistości nie tylko na jeden, ale na różne sposoby, w przypadku jeśli jeden nie wystarcza, żeby po rozpoznaniu zagrożenia odebrać mu możliwość czynienia

dalszych szkód. To potworne, by myśleć, żeby zaufanie dane przez narody duchownym było wykorzystywane przez Judaszy, żeby prowadzili swój lud w przepaść.

Gdyby zrobiono to w odpowiednim czasie, można byłoby zapobiec kubańskiej katastrofie, i Kościół, duchowieństwo i naród kubański nie wpadliby w bezdenną otchłań, w której znajdują się obecnie, bo niszczące i zdradzieckie działania wielu duchownych na rzecz Fidela Castro były czynnikiem decydującym o zwycięstwie. To wpłynęło na większość duchownych, którzy nie byli świadomi podstępu, w dobrej wierze zachęcali ludzi do dobrowolnego samobójstwa na rzecz Fidela Castro; ludzi, którzy szczególnie wierzyli tym duchowym pasterzom.

Tę sytuację widzimy bardzo wyraźnie, tak aby wszyscy mogli zrozumieć wagę problemu, ze względu na fakt, że duchowieństwo "piątej kolumny" próbuje wprowadzić do komunizmu więcej katolickich państw, jak Hiszpania, Portugalia, Paragwaj, Gwatemala i inne. Wykorzystują oni metody najbardziej subtelnych oszustw i nawet ubierają swoją działalność w równie świętoszkowatą fałszywą gorliwość, udając, że bronią religii, którą chcą zniszczyć od wewnątrz. Ci zdrajcy muszą być szybko odkryci i skazani w Rzymie, żeby uniemożliwić im działanie, a tym samym zapobiec ich dziełu zniszczenia, które otwiera drzwi dla masońskiego lub komunistycznego zwycięstwa.

Jeśli ci, którzy mogą to zrobić, będą milczeć z tchórzostwa lub obojętności, są w pewnym sensie tak samo odpowiedzialni za wydarzenie się tej katastrofy, jak duchowni z "piątej kolumny".

Zanim św. Paweł przybył pewnego dnia do Jerozolimy, wezwał do Efezu biskupów i prezbiterów Kościoła i powiedział im (Rozdział XX):
"18. A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: "Wiecie, jakim byłem wśród was od pierwszej chwili, w której stanąłem w Azji.
19. Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek żydowskich..
28. Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią.
29. Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada.
30. Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.
31. Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was". [6]

Św. Paweł uznał za konieczne otworzenie oczu biskupom i ostrzeżenie ich, że wściekłe wilki wejdą do stada i nie oszczędzą ich, oraz, że nawet wśród biskupów pokażą się osoby, które mówiły bezbożne rzeczy, w celu przeciągnięcia uczniów na swoją stronę. To proroctwo św. Pawła spełniało się dosłownie na przestrzeni wieków, nawet w naszych czasach, gdzie przybiera tragiczną rzeczywistość.
I to musi nastąpić, bo św. Paweł mówił z boską wiedzą, a Bóg nie może się mylić, kiedy On przewiduje przyszłe rzeczy. Ciekawe jest również to, że ten męczennik i apostoł Kościoła, zamiast ukrywać tragedię w obawie przed skandalem, chciał ostrzec o tym wszystkich i zalecił zebranym biskupom, żeby byli ciągle czujni i żeby pamiętali; bo niepamiętanie tych rzeczy, jak często robią chrześcijanie, w dużej mierze umożliwia zwycięstwo "synagodze szatana" i jej destrukcyjnych rewolucji komunistycznych.

Z drugiej strony warto zauważyć, że gdyby apostołowie zdecydowali, że nierozsądne i niebezpieczne jest mówienie o wilkach i zdrajcach, którzy pojawią się nawet wśród biskupów, to ten przerażający fragment Biblii w Dziejach Apostolskich zostałby pominięty; ale, jak widzimy, pokazuje, że zamiast uważać swoją wiedzę za skandaliczną lub nierozsądną, uznali ją za niezbędną do szerzenia jej do końca świata, aby Kościół Święty i chrześcijanie byli zawsze czujni na to wewnętrzne niebezpieczeństwo, które w wielu przypadkach jest bardziej destrukcyjne i zabójcze niż ci, których reprezentują wewnętrzni wrogowie.

W dalszej części niniejszej książki pokażemy niezbite dowody na to, że najgorsze niebezpieczeństwo dla chrześcijaństwa pochodzi ze strony tych wilków, o których tak wyraźnie mówi proroctwo św. Pawła. Oni w haniebnym sojuszu z żydostwem i jego fałszywymi i niszczącymi doktrynami i rewolucjami, ułatwili zwycięstwo sprawie żydowskiej. Zawsze kiedy Kościół święty zdecydował związać ręce tym wilkom i je zniszczyć, mógł odnosić zwycięstwa nad "synagogą szatana", która zaczęła zwyciężać od XVI wieku, kiedy w dużej części Europy przestała czuwać papieska inkwizycja. To pojawiało się nieustannie w szeregach

duchowieństwa i wśród biskupów; w rzeczywistości, ci ostatni dali się bezlitośnie zmiażdżyć, kiedy w ich szeregach pojawił się wilk w owczej skórze.

Żydowska aktywność również zaczęła wykazywać zdecydowane sukcesy w imperiach hiszpańskim i portugalskim, kiedy pod koniec XVIII wieku związano ręce państwowej inkwizycji w obu tych krajach. Wtedy wilki w owczej skórze mogły umożliwić najpierw żydowsko-masońskie triumfy, a potem żydowsko-komunistyczne, które na szczęście miały ograniczony zakres. Ale te stawały się z dnia na dzień coraz większe, jeśli pozwoli się tym wilkom, które przeniknęły do wysokiej hierarchii duchownych, na wykorzystanie potęgi Kościoła, aby zniszczyć jego prawdziwych obrońców, patriotów, którzy bronią swoich narodów, oraz tych, którzy toczą walkę z komunizmem, masonerią lub Żydami.

Św. Paweł jasno i wyraźnie wspomina o działaniach członków "piątej kolumny", kiedy w Rozdziale II Listu do Galatów mówi:
"1. Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając z sobą także Tytusa
2. Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się powagą, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno.
3. Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że był Grekiem.
4. A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybadać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę.
5. Na żądane przez nich ustępstwo zgoła się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii". [7]

Bardzo widoczna aluzja do fałszywych braci, czyli fałszywych chrześcijan, którzy próbują wtrącić nas w niewolę i zniekształcić prawdziwą naukę Chrystusa i Ewangelii. Ani św. Paweł, ani jego uczniowie nigdy nie pozwolili na poddanie się tej niewoli.

Św. Paweł, przywódca Kościoła, nawiązuje także w Liście do Tytusa do próżnych plotkarzy i kłamców, w większości Żydów, którzy wywołują tyle nieszczęść i w Rozdziale I mówi w tym kontekście:
"10. Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych": [8]

W późniejszych wiekach fakty udowodniły, że od fałszywych konwertytów z judaizmu i ich potomków wywodzili się najśmielsze gaduły i pochlebcy, lub uprawiający "pustą gadaninę", jak mówił św. Paweł. W Drugim Liście do Koryntian pozwala nam wyraźnie zobaczyć pokaz, jaki fałszywi apostołowie zorganizują w przyszłości. W Rozdziale XI mówi:
"12. Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, z czego się chlubią.
13. Ci fałszywi apostołowie to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa.
14. I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości.
15. Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według swoich uczynków". [9]

W tym fragmencie Nowego Testamentu św. Paweł opisuje proroczymi słowami i z boską wiedzą pewne podstawowe cechy duchownych z "piątej kolumny" w służbie "synagogi szatana", współczesnych fałszywych apostołów, bo według Kościoła Świętego biskupi są następcami apostołów. Te osobistości religijne, które jednocześnie działają w ukrytej, ale skutecznej zmowie z komunizmem, masonerią i judaizmem, próbują jak diabeł przebierać się za prawdziwe anioły światła i przyjmować zewnętrzny wygląd służących sprawiedliwości.

Ale nie wolno nam oceniać ich według tego co mówią, ale tego co robią, i jakie są ich prawdziwe związki z wrogiem. Należy również pamiętać prorocze słowa św. Pawła, kiedy oskarża ich we wspomnianym wersecie 12 o to, że chwalą się iż są prawdziwymi apostołami. Ciekawe jest to, iż ci którzy sami się chwalą inwestyturą wśród duchownych, są zwłaszcza pomocnikami komunizmu, masonerii czy judaizmu, gdyż swoim autorytetem kościelnym oni muszą niszczyć tych, którzy bronią Kościoła Świętego przed tymi sektami. Robią to prywatnie, jako biskupi, żeby skończyć z uzasadnioną obroną. Wykorzystują swój autorytet i używają go do zwycięstwa komunizmu i jego ciemnych mocy, które nim kierują. Ale jeśli mimo tak haniebnego nadużywania biskupiego autorytetu, obrońcy katolicyzmu i swojego kraju walczą dalej, oskarżają ich o bunt przeciwko władzy kościelnej, bunt przeciwko wysoko postawionym osobistościom i

wobec samego Kościoła, w niektórych przypadkach nawet się ich ekskomunikuje, żeby wierni odmawiali im pomocy, i obrona upada, podczas gdy oni w dużej mierze wykorzystują pustą gadaninę, o której mówi św. Paweł, a która jest tak bardzo szkodliwa dla naszej świętej religii.

Na koniec zacytujemy Rozdział II Drugiego Listu apostoła św. Piotra, pierwszego papieża Kościoła, który mówi:
"1. Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, a sprowadzą na siebie rychłą zgubę.
2. A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami;
3. dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami was sprzedadzą ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi". [10]

W następnym rozdziale pokażemy jak spełniło się to proroctwo pierwszego zastępcy Chrystusa na ziemi; Piotr ujawnia w innym fragmencie wspomnianego Listu w Rozdziale II:
“21. Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją odwrócić się od podanego im świętego przykazania.
22. Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie: Pies powrócił do tego, co sam zwymiotował (Prz 26:11), a świnia umyta - do kałuży błota".

Robimy aluzję do tego, gdyż wielu Hebrajczyków krytykowało szorstkie wypowiedzi różnych soborów Kościoła Świętego przeciwko Hebrajczykom, którzy zmyli grzechy wodą chrztu, a potem powrócili do wymiotów judaizmu. Więc warto to wspomnieć, że święte synody używały tylko słów Piotra, gdy cytowały wiążące się z tym wersety biblijne.

Dzięki wymienionym fragmentom Nowego Testamentu można potwierdzić, że zarówno Chrystus Pan, jak również apostołowie, nie wierzyli w szczerość nawrócenia Żydów.

Ponieważ zdali sobie sprawę z tego, co mogą zrobić fałszywi nowo nawróceni i fałszywi apostołowie, ostrzegali wiernych przed tym śmiertelnym niebezpieczeństwem, żeby mogli się bronić.

Rozdział 4.4 – Żydzi ojcami gnostyków

Gnostycy byli pierwszymi, którzy postawili w niebezpieczeństwie życie rodzącego się Kościoła. Była to grupa zorganizowana nie przez jedną ale różne tajne stowarzyszenia, i miała wykonywać naprawdę niszczycielską pracę wewnątrz chrześcijaństwa. Wiele gnostyckich sekt udawały, że zwiększą znaczenie chrześcijaństwa, ponieważ, jak mówili, łączyli je z najstarszymi naukami religijnymi. Z żydowskiej "kabały" do chrześcijaństwa przeniesiono pomysł, że Pismo Święte miało podwójne znaczenie, ezoteryczne, tzn. zewnętrzne i dosłowne, zgodnie z tekstem widocznym w Piśmie Świętym; i dodatkowe ezoteryczne lub ukryte znaczenie, dostępne tylko dla wysoko wtajemniczonych, ekspertów w dziedzinie rozszyfrowywania tajnego znaczenia biblijnego tekstu.

Jak widzieliśmy, na wiele stuleci przed pojawieniem się kabalistycznych dzieł "Sepher-Yetzirah", "Sepher ha-Zohar" i innych o mniejszym znaczeniu, oralną "kabałę" praktykowali Hebrajczycy, przede wszystkim w tajnych sektach wyżej wtajemniczonych, której fałszywe interpretacje Pisma Świętego bardzo przyczyniły się do odwrócenia narodu hebrajskiego od prawdy objawionej przez Boga.

Jeśli chodzi o prawdziwe pochodzenie gnostycyzmu, znani historycy, John Yarker i J Matter zgadzają się, że prawdziwym założycielem gnostycyzmu był Szymon Magik, Żyd nawrócony na chrześcijaństwo. Pomijając fakt, że był mistykiem kabalistą, faworyzował magię i okultyzm. Z grupą Żydów założył kapłaństwo "misteriów", w którym byli jego nauczyciel Dositheus i jego uczniowie Menandro i Cerinthusa, którzy stanowili część jego współpracowników. 11

Szymon Magik, założyciel fałszywej doktryny gnostycznej, pierwszej rozbijającej wczesne chrześcijaństwo, był również pionierem żydowskiej "piątej kolumny", która przedostała się do świętego kościoła. W Rozdziale VIII Biblia mówi o tym w jaki sposób Żydom udało się wejść do chrześcijaństwa:
“9. Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii i twierdził, że jest kimś niezwykłym.

12. Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który nauczał o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest.
13. Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków.
14. Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana,But when they believed Philip preaching the things concerning the kingdom of God, and the name of Jesus Christ, they were baptised, both men and women.
16. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa.
17. Wtedy więc wkładali [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego.
18. Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez wkładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze.
19. "Dajcie i mnie tę władzę - powiedział - aby każdy, na kogo włożę ręce, otrzymał Ducha Świętego".
20. "Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą - odpowiedział mu Piotr - gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze". [12]

A kiedy Piotr obwinił Szymona, ten odpowiedział:
“24. "Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, coście powiedzieli". [13]

Ten fragment Nowego Testamentu mówi w jaki sposób powstała "piąta kolumna" fałszywie nawróconych Żydów, i jaki był ich tok myślenia. Szymon Magik zostaje nawrócony na chrześcijaństwo i otrzymuje chrzest; a później, nawet w łonie Kościoła, chce go zniszczyć i próbuje, ni mniej ni więcej, kupić dla siebie przychylność Ducha Świętego. Kiedy to mu się nie udaje z powodu nieprzekupności apostoła św. Piotra, najwyższego dostojnika Kościoła, udaje skruchę, żeby później wewnętrznie podzielić chrześcijaństwo heretycką schizmą gnostyków. Przy tej, jak również innych okazjach, Biblia wydaje ostrzegający okrzyk i pokazuje co mogłoby stać się w przyszłości, gdyby należący do "piątej kolumny" Żydzi wewnątrz Kościoła i duchowieństwa poszli przykładem Szymona Magika, konwersji na chrześcijaństwo, po to, żeby zniszczyć go świetokupstwem, rozbić go heretyckimi naukami, a później otrzymać najwyższe honorowe stanowiska w Kościele, najróżniejszymi sposobami, łącznie z kupowaniem przychylności Ducha Świętego.

Jak zobaczymy później, sobory Kościoła Świętego zajmowały się tłumieniem biskupów, którzy chcieli kupić sobie za pieniądze stanowisko; inkwizycja potwierdziła, że duchowni pochodzenia żydowskiego byli największymi szerzycielami świętokupstwa i fałszywej doktryny. Inny klasyczny przykład ujawniają święci ewangeliści; pierwsza chrześcijańska osobistość pochodzenia żydowskiego zdradziła Chrystusa i sprzedała Go Hebrajczykom za trzydzieści srebrników. A był to człowiek nawet ważniejszy od biskupa czy kardynała; był jednym z dwunastu apostołów: Judasz Iskariot, wybrany przez samego Jezusa do tak wysokiej godności. Dlaczego nasz Boski Zbawiciel to zrobił? Czy pomylił się dokonując takiego wyboru, i sam nadał Judaszowi najwyższą godność w rodzącym się Kościele po samym Chrystusie?

Jest jasne to, że Chrystus, sam będąc Bogiem, nigdy nie popełniłby błędu. Jeśli to zrobił, to dlatego, że tak mu było wygodnie, żeby pozwolić Jego Świętemu Kościołowi wyraźnie rozpoznać skąd przyjdzie największe zagrożenie na jego istnienie, innymi słowy, chciał ostrzec przeciwników, którzy pojawią się w jego szeregach, a zwłaszcza w najwyższej hierarchii Kościoła, bo jeśli Judasz znalazł się wśród wybranych przez samego Chrystusa, to jest oczywiste, z jeszcze lepszego powodu, że wśród mianowanych przez następców Chrystusa pojawią się inni.

Wierni nigdy nie powinni dręczyć się tym i jeszcze mniej tracić wiarę w Kościół, gdy dowiedzą się, na podstawie historii, o tych kardynałach i biskupach, którzy byli heretykami i schizmatykami i postawili Kościół Święty w niebezpieczeństwie, tym bardziej, kiedy zrozumieją, że w obecnej walce nadal są kardynałowie i biskupi, którzy sami pomagają masonerii, komunizmowi i Żydom w ich dziele niszczenia chrześcijaństwa i zniewolenia wszystkich ludzi na świecie.

Wracając do gnostycyzmu, założonego przez nowo nawróconego Żyda, Szymona Magika, konieczne jest ustalenie, że św. Ireneusz, wiele lat później, przywódcą gnostyków nazwał Walentego, Żyda z Aleksandrii. [14]

J. Matter, renomowany historyk gnostycyzmu, donosi, że główne osobistości żydowskie, aleksandryjscy filozofowie, Filon i Arystobul, którzy byli całkowicie i absolutnie wierni religii swoich ojców, postanowili wynieść się z pozostałości innych systemów i otworzyć drogę żydostwu do ogromnych podbojów; obaj byli także liderami gnostycyzmu i kabały. Wspomniany autor wyjaśnia: "To, że kabała wyprzedza gnostycyzm,

jest opinią, z której niewiele rozumieją pisarze chrześcijańscy, ale którą uczeni judaizmu wyznają z prawdziwą pewnością", a także twierdzą, że gnostycyzm nie był odejściem od chrześcijaństwa, ale połączeniem systemów, które przejęły kilka elementów chrześcijańskich. [15]

Po dokonaniu wnikliwych badań, angielska pisarka Nesta H. Webster dochodzi do wniosku, że "celem gnostycyzmu było nie dostosowanie kabały do praktyki chrześcijańskiej, ale dostosowanie chrześcijaństwa do praktyk kabalistycznych, przez zmieszanie czystej i prostej nauki z teozofią, a nawet z magią". [16]

Tę próbę dostosowania chrześcijaństwa do kabalistycznych praktyk żydowskich, kabaliści powtarzali tak często, jak tylko mogli. Po klęsce gnostycyzmu, wprowadzili go do sekt manichejczyków, a następnie do albigensów, różokrzyżowców, masonerii, towarzystw teozoficznych, spirytystów i innych sekt z różnych epok, o których mówi się, że praktykowali okultyzm, co jest niczym innym niż hebrajską kabałą ze wszystkimi derywacjami.

Potwierdzając, że to kabaliści założyli gnostycyzm, słynny historyk masonerii, Ragon, informuje, że: "kabała jest kluczem do tajemniczych nauk. Gnostycy wywodzili się z kabalistów ". [17]
"Encyklopedia Żydowska" twierdzi, że gnostycyzm miał "żydowski charakter", zanim został przekształcony w chrześcijański". [18].

Ciekawym zbiegiem okoliczności jest fakt, że głównym ośrodkiem gnostycyzmu w czasie apogeum była Aleksandria, w tamtym czasie najważniejsze centrum żydostwa poza Palestyną, aż do czasu kiedy Cyryl, biskup tego miasta – setki lat później - zadał tej skażonej wylęgarni chrześcijaństwa śmiertelny cios wypędzając Żydów z Aleksandrii. Dokumenty Ojców Kościoła dopełniają całości obrazu dowodów, które przedstawiliśmy czytelnikowi, żeby wykazać, że gnostycyzm był dziełem Żydów, bo zidentyfikowali oni kilku przywódców szkół gnostyckich jako Żydów. [19]

Z drugiej strony "Jewish-Castilian Encyclopaedia" [Encyklopedia żydowsko-kastylijska] mówi: "Fakt, że oryginalny gnostycyzm, zarówno chrześcijański jak i żydowski, używał w swoim systemie terminów hebrajskich, i że nawet w oparciu o swój sprzeciw wobec biblijnych idei, wskazuje na jego żydowskie pochodzenie. "Mówi ponadto, że to miało wpływ na późniejszy rozwój kabały". [20]
Po udowodnieniu, że gnostycyzm jest pochodzenia hebrajskiego i kierowali nim Izraelici, z których kilku udało się przeniknąć do chrześcijaństwa poprzez chrzest, zobaczymy, jaki był tego zasięg w świecie chrześcijańskim. Najgroźniejszą rzeczą o gnostycyzmie jest jego wygląd jako nauki, bo konieczne jest ustalenie, że słowo "gnostycyzm" oznacza naukę, wiedzę.

Jak widać, system Żyda Karola Marksa i innych Izraelitów, próba przyozdobienia swoich fałszywych i destrukcyjnych nauk w naukową fasadę nie jest nowa, żeby niczego nie podejrzewających wprawić w zdumienie i zdobyć ich, bo prawie dwa tysiące lat temu ich poprzednicy, gnostycy, zrobili to samo z bardzo dobrym wynikiem. W ten sposób widzimy, że również w tym zakresie żydowska taktyka jest zawsze taka sama.

Ponadto, nie mieli żadnych skrupułów z wprowadzeniem do idei gnostycyzmu perskiego dualizmu; a przede wszystkim kultury hellenistycznej, w której wykształceni byli Żydzi z Aleksandrii, decydujący czynnik w szerzeniu gnostycyzmu. Należy przypomnieć, że również w tym zakresie żydowska taktyka nie uległa zmianie, ponieważ oni wprowadzili do nauk zwyczaje i symbole masonerii - jak i elementy kabalistyczne i żydowskie - elementy pochodzenia grecko-rzymskiego i wschodnio-egipskiego, po to, żeby oszukać chrześcijan w kwestii prawdziwego pochodzenia braterstwa.

Z drugiej strony, oczywiste jest, że tylko Żydzi rozproszeni po całym świecie byliby w stanie tak łatwo opracować tę bardzo kolorową mieszankę żydowskich, chrześcijańskich, platońskich, neoplatońskich, egipskich, perskich, a nawet hindustańskich pomysłów, z których składa się gnostycyzm, który, podobnie jak hebrajska kabała, został założony jako ezoteryczne nauczanie dla wybranych ludów i rozprzestrzeniał się w postaci tajnych stowarzyszeń, w żydowskim stylu. Te mnożyły się i wypaczały coraz bardziej między sobą w swoich doktrynach.

Próby kabały jak te, by znaleźć ukryte znaczenie w Piśmie Świętym, były tak wykonywane, że każde dawało różne interpretacje Ewangelii, tak jak później stało się z wolnym badaniem protestantyzmu, który podzielił się na nieskończoną liczbę kościołów, które niekiedy były nawet rywalami. Zasada istnienia ukrytych znaczeń, różniących się od dosłownego tekstu Biblii, umożliwiła gnostykom na całkowite

odwrócenie się od prawdziwej doktryny chrześcijańskiej. Dzięki ilości sekt one stanowią prawdziwy nowotwór, który groził rozpadem całego chrześcijaństwa w całej głębi.

Gnostyka rozpoczęła się od podstawy istnienia dobrego Boga i materii uważanej za początek zła. Ten Bóg, jako najwyższa istota stworzona przez emanację istot pośrednich o nazwie eony, połączonych ze sobą, i które, w zjednoczeniu z najwyższą istotą, reprezentowały królestwo światła. W zależności od stopnia, w jakim odeszły od Boga, były mniej doskonałe, chociaż nawet najniższy eon posiadał cząstki boskości i dlatego nie mogły stworzyć materii, z natury złej.

Stworzenie świata wyjaśniali jednym z tych eonów, którego nazywali Demiurg. Twierdzili, że jest jak Bóg i zbuntował się przeciwko Niemu, za co został wyrzucony z królestwa światła w otchłań. Tam stworzył nasz wszechświat, nadał formę materii i stworzył człowieka, którego dusza, jako cząstka światła, pozostała ujarzmiona w materii. A wtedy Bóg, w celu zbawienia dusz z rozbitego świata, wysłał innego eona, o imieniu Chrystus, na ziemię, który był prawdziwie oddany najwyższej istocie, i który nigdy nie miał prawdziwego ciała, gdyż materia jest z natury zła. Różne sekty gnostyckie dawały różne interpretacje temu pełnemu mechanizmowi, czasami posuwając się do utożsamiania Jehowy ze złym Demiurgiem. Dla niektórych Jehowa był najwyższą istotą, a dla innych tylko wiernym mu eonem. Dualizm manichejski przejął od gnostycyzmu formę walki między światem ducha i materii.

Zbawienie dusz ujarzmionych w materię odbyło się, zgodnie z tymi licznymi sektami, przez gnozę, czyli wiedzę o prawdzie, bez potrzeby moralności lub dobrych uczynków. To miało katastrofalne konsekwencje w □□wielu sektach, na skutek najbardziej odpychającej niemoralności i rozwiązłości obyczajów i praktyk.

Najbardziej niebezpieczną ze wszystkich tych tajemniczych sekt dla chrześcijaństwa była kierowana przez krypto-Żyda, Walentyna, klasycznego człowieka z "piątej kolumny". Pozornie działał jak prawdziwy chrześcijanin i siał dezintegrację Kościoła Świętego poprzez rozszerzanie swojej zgubnej sekty. Początkowo miał Aleksandrię jako swój główny bastion, ale w połowie II wieku udał się do Rzymu z zamiarem podważenia chrześcijaństwa w stolicy samego cesarstwa.

Walentynianie poważnie zagrażali rozpadem Świętego Kościoła od wewnątrz, który w końcu, w celu unieważnienia katastrofalnych działań tego fałszywego chrześcijanina, prawdziwego Żyda z "piątej kolumny", wyrzucił go ze swojego łona.

Gnostycyzm szerzył doktryny, które obecnie są fundamentalne dla wielu współczesnych wywrotowych ruchów żydowskich. Na przykład sekta karpokratów [Carpocratians] atakowała wszystkie istniejące wówczas religie i wyłącznie uznawała gnozę – wiedzę, której dostarczali wielcy ludzie ze wszystkich narodów, tacy jak Platon, Pitagoras, Mojżesz i Chrystus - która "uwalnia od wszystkiego, co prostacy nazywają religią" i "czyni człowieka równym Bogu".

Gnostycyzm w najczystszej postaci starał się dać chrześcijaństwu jak najszersze znaczenie, łącząc go z najstarszymi doktrynami religijnymi. Pisarz historyczny, Matter, zapewnia nas, w związku z gnozą, że "wiara w to, że □□boskość ujawniła się w instytucjach religijnych wszystkich narodów" prowadzi do idei pewnego rodzaju uniwersalnej religii, która zawiera elementy ich wszystkich. [21] Wiele z tych koncepcji znajdujemy obecnie w tajemniczej doktrynie masonów i stowarzyszeń teozoficznych.

N. H. Webster w swojej wnikliwej pracy stwierdza, że □□gnostycka sekta karpokratów II wieku "doszła do takich samych wniosków jak nowocześni komuniści w kwestii idealnego systemu społecznego. Tak więc Epiphanus twierdził, że ponieważ sama natura we wszystkim wykazuje zasadę wspólnoty i jedności, prawa ludzkie, które są sprzeczne z tym prawem natury odpowiadają za naruszenie legalnego porządku rzeczy. Zanim nałożono te przepisy na ludzkość, wszystko było wspólne - ziemia, dobra i kobiety. Według niektórych współczesnych, karpokraci powrócili do tego prymitywnego systemu poprzez ustanowienie wspólnoty kobiet i udzielanie wszelkiego rodzaju licencji". [22]

Widać z tego, że ruchy wywrotowe nowoczesnego żydostwa w większości są powtórzeniem doktryn wielkiej rewolucji gnostycznej, choć pochodzą z przeciwnej podstawy filozoficznej. Nowoczesny komunizm jest materialistyczny, a sama gnoza uważała materię jako złą i nie do przyjęcia. Ale fakty pokazują, że Żydzi bardzo dobrze wykorzystywali przeciwstawny system filozoficzny do osiągnięcia podobnych rezultatów politycznych.

Gnostycy mieli swoje tajemnice i inicjacje. "Tertulian, Ojciec Kościoła, twierdzi, że sekty walentyńskie wypaczały tajemnice Eleusis i zrobiły z nich "sanktuarium prostytucji". [23] I nie wolno nam zapominać, że Walenty -. fałszywy Chrystus i krypto-Żyd z Aleksandrii - został wykryty przez św. Ireneusza, jako lider gnostyków, którego sektami, według niektórych, kierowała jedna i ta sama siła. Jest oczywiste, że Hebrajczycy są tacy sami jak 1800 lat temu i szerzą niemoralność i prostytucję w społeczeństwie chrześcijańskim, żeby zrujnować je i ułatwić jego zniszczenie.

Niektóre sekty gnostyckie w swoich doktrynach osiągnęły najwyższy stopień perwersji. Eliphas Levi twierdzi, że niektórzy gnostycy do swoich obrzędów wprowadzili profanację tajemnic wiary chrześcijańskiej, co służyło czarnej magii [24], której głównymi propagatorami byli również Hebrajczycy. Dean Milmana pisze w "Historii Żydów", że ofici czcili węża, ponieważ on zbuntował się przeciwko Jahwe", do którego odnosili się używając kabalistycznego określenia Demiurg". [25]

A zatem jest oczywiste, że gloryfikacja zła, które jest tak ważne w nowoczesnych ruchach rewolucyjnych, potajemnie kontrolowanych przez synagogę szatana, nie jest także niczym nowym. Rozpętali to już jako truciznę gnostyccy Żydzi wśród rodzącego się społeczeństwa chrześcijańskiego ponad 1800 lat temu.

E de Faye w pracy "Gnostics and Gnosticism" [Gnostycy i gnostycyzm], jak również Matter we wspomnianej już "Historii gnostycyzmu", uważają, że inna tajna sekta gnostycka, zwana kainici, ze względu na kult, w którym czcili Kaina, przedstawiała go, jak również Datana i Abirama, homoseksualnych mieszkańców Sodomy i Gomory, oraz samego Judasza Iskariota, jako szlachetne ofiary Demiurga, zjadliwego twórcy naszego wszechświata, zgodnie z ich przewrotną nauką. [26]

Wydaje się, że te gnostyckie sekty były poprzednikami bogomilów, lucyferian, czarnej magii i pewnych małych masońskich kręgów satanistycznych, z których wszystkie, oprócz oddawania czci Lucyferowi, uznawali za dobre wszystko, co chrześcijaństwo uważa za złe i na odwrót . Sam Wolter w odniesieniu do Żydów w średniowieczu uważa ich za szerzycieli czarnej magii i satanizmu. Markiz De Luchet w swej słynnej pracy "Essai sur la Secte des Illuminés" [Esej o sekcie Illuminati], uważa, że kainici, inspirowani nienawiścią do ładu społecznego i moralnego, "wzywali wszystkich ludzi do niszczenia dzieła Boga i do popełniania wszelkiego rodzaju nikczemności". [27]

Wielkim przywódcą, który pojawił się w Kościele w celu zwalczania i pokonania gnostycyzmu, był św. Ireneusz, który dokładnie zbadał jego zgubne sekty i ciemne nauki i bezlitośnie walczył słowem i czynem. Jednocześnie atakował Żydów, których opisywał jako liderów tego destrukcyjnego wywrotowego ruchu [28], w którym najsilniejszą i najbardziej niebezpieczną dla chrześcijaństwa sektą byli walentyni, kierowani przez Walentego, za którego fałszywym chrześcijaństwem św. Ireneusz odkrył żydowską tożsamość.

Dzięki odważnej i nieustannej pracy św. Ireneusza, Kościołowi świętemu udało się zatriumfować nad gnozą, która dla rodzącego się chrześcijaństwa była większym zagrożeniem wewnętrznym, niż śmiertelne sidła zewnętrzne zastawiane wtedy przez ataki synagogi i intryg, którym udało się, jak już zauważyliśmy, włączyć całą potęgę Imperium Rzymskiego i jego strasznych prześladowań przeciwko rodzącemu się Kościołowi, skutkujących tak wielu chrześcijańskimi męczennikami. Te fakty dowodzą, że od samego początku Kościoła, działalność żydowskiej "piątej kolumny", która przeniknęła do jego wnętrza, była znacznie bardziej niebezpieczna dla Świętego Kościoła niż jego zewnętrzni wrogowie.

Oczywiście, istnienie bogobojnego i bardzo wojowniczego duchowieństwa, któremu nieznana była pobłażliwość ukryta pod płaszczem pokojowego współistnienia, dialogu czy dyplomacji, spowodowało, że Święty Kościół wyszedł zwycięsko z tej strasznej walki, w której całkowicie pokonał swych wrogów: Żydów, żydowski gnostycyzm i rzymskie pogaństwo.

Nigdy sytuacja nie była tak groźna dla Kościoła jak w tamtych czasach, kiedy chrześcijaństwo było dużo słabsze niż obecnie, a różnica między Kościołem a jego wrogami była niepomiernie większa na korzyść przeciwnika. Jeżeli Kościół Święty mógł wtedy zatriumfować nad nieprzyjaciółmi, którzy byli stosunkowo silniejsi niż teraz, to obecnie powinien być w stanie to zrobić jeszcze bardziej; zawsze zakładając, że udaje mu się zwalczać i eliminować destrukcyjną i przewrotną działalność krypto-żydowskiej "piątej kolumny", która przeniknęła do duchowieństwa; i przy założeniu, że w hierarchii przywódców religijnych pojawią się tacy, którzy będą naśladować św. Ireneusza i poświęcą wszystko dla obrony wiary w Chrystusa i sprawy ludzkości. Ludzkość jest zagrożona okrutną niewolą; przywódcy również są w stanie pokonać sprzeciw ze strony tchórzy i konformistów, którzy, choć szczerzy w swoich przekonaniach, więcej myślą o nie narażaniu

kościelnych awansów, których pragną, i życia w spokoju i bezpieczeństwie finansowym, niż w obronie Świętego Kościoła i ludzkości w tych czasach śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Na koniec przyjrzyjmy się innym naukom gnostycznego ruchu rewolucyjnego. Żydzi, którzy siali truciznę w społeczeństwie chrześcijańskim, byli ostrożni, aby trucizna ta nie kończyła się zatruciem samych trucicieli. Synagoga musiała po raz pierwszy zmierzyć się z tym poważnym niebezpieczeństwem. Jest bardzo trudne szerzenie trujących idei, bez ryzyka zarażenia się nimi. Prawdą jest, że gnoza, którą Hebrajczycy najpierw szerzyli w synagodze, była w głównym zbiorze mistycznej interpretacji Pisma Świętego, który miał ścisły związek z kabałą. Ale nagromadzenie bezsensu, sprzeczności i przewrotnych działań, które Hebrajczycy przemycili do chrześcijańskiej gnozy, stworzyło poważne zagrożenie dla samej synagogi, ale ona z pewnością chroni zwalczanie każdej możliwości skażenia Żydów.

Tysiąc osiemset lat później pokazuje się ten sam fenomen; Hebrajczycy jako szerzyciele ateizmu i komunistycznego materializmu wśród chrześcijan, muzułmanów i innych pogan, podejmują wszelkiego rodzaju środki ostrożności, aby zapobiec zainfekowaniem materialistycznym nowotworem społeczności Izraelitów, co łatwiej jest im osiągnąć w chwili obecnej niż w czasach gnostycyzmu, gdyż doświadczenie osiemnastu wieków tego rodzaju służby zrobiło z tych niszczycieli mistrzów w sztuce stosowania trucizn i rozpowszechniania ich na całym świecie, ale tak, żeby trucizna ta nie zainfekowała samych Żydów. W każdym razie nawet jeszcze w naszych czasach rabini muszą stać ciągle na straży, aby uniknąć materializmu, w którym zanurzyli pół otaczającego świata, bez dokonania szkody w rodzinach hebrajskich.

Ciągle wykorzystują różnego rodzaju metody, żeby temu zapobiec. Ateistyczna i materialistyczna trucizna jest przeznaczona tylko dla chrześcijan i pogan, żeby ułatwić im dominację; Żydzi muszą przetrwać ze swoją mistyką czyściejsi niż kiedykolwiek.

Wiedzą, że to mistycyzm sprawia, że □□osoby, które walczą o ideały są niezwyciężone. Tak jak Hebrajczycy nie mieli skrupułów w innych czasach, kiedy szerzyli nauki przeciwko samemu Jehowa i namawiali do kultu szatana, który jest tak powszechny w czarnej magii, tak teraz nie mają skrupułów w szerzeniu ateistycznego materializmu Żyda Marksa, choć ten zaprzecza istnieniu samego Boga Izraela. Cel uświęca środki. Tę maksymę Hebrajczycy praktykują aż do najbardziej niewiarygodnego stopnia. Dzięki konwersji Konstantyna, zwycięstwo Kościoła Świętego nad pogaństwem, gnostycyzmem i Żydami było kompletne.

Kiedy Święty Kościół został administratorem ogromnej siły Cesarstwa Rzymskiego, Żydzi nie mieli możliwości dalszego prześladowania go i bezpośrednich ataków, lub podżegania do prześladowania przez pogańskich cesarzy chrześcijaństwa, jak to miało miejsce wcześniej. Ale "synagoga szatana" nie ustąpiła. Jest zrozumiałe, że w celu zniszczenia Kościoła, pozostała jej tylko jedna pomoc z trzech, które badaliśmy. Swoją uwagę skierowała na "piątą kolumnę" fałszywych nowych nawróconych, których przemyciła do chrześcijaństwa, ażeby poprzez podziały w Kościele i tajne ruchy wewnętrzne móc osiągnąć pożądany cel, zniszczenie Kościoła Chrystusowego. Fakt, że w niektórych punktach doktryna chrześcijańska nie została dobrze określona, znacznie ułatwił im to zadanie.

Rozdział 4.5 – Żyd Ariusz i jego herezja

Arianizm, wielka herezja, która podzieliła chrześcijaństwo w ciągu 350 lat, była dziełem ukrytego Żyda, który pozornie praktykował chrześcijaństwo, uderzający i niesławny przykład potomków Judasza Iskarioty, jak i tych wszystkich księży, którzy, będąc członkami "żydowskiej piątej kolumny", przedostali się do Kościoła Katolickiego.

Dobrze znany amerykański pisarz, William Thomas Walsh, wyróżniający się gorliwym katolicyzmem, napisał dobrze udokumentowane prace, tak mówi o sposobie działania Żydów, którzy zinfiltrowali chrześcijaństwo: "Ariusz, katolicki Żyd (ojciec herezji) zdradziecko zaatakował boskość Chrystusa, i udało mu się na stulecia podzielić chrześcijański świat'. [29]

Na podstawie procesów inkwizycji przeciwko krypto-Żydom, nazywanym judaizującymi heretykami, można wywnioskować, że dogmat o Trójcy Św., jeden z dogmatów katolickich, który Żydzi odrzucają najostrzej; a tym co budzi w nich największy wstręt w śmiertelnej nienawiści do Chrystusa, jest fakt, że Jezus Chrystus jest uważany za drugą osobę w Świętej Trójcy, co oznacza, że Bóg jest Jeden w istocie i w Trzech Osobach. Dlatego też jest oświecające, że żydzi, po przeniknięciu do Kościoła poprzez udawane

konwersje na chrześcijaństwo, starali się zmienić dogmat Kościoła w taki sposób, aby Boga uważać za jedną osobę, a tym samym zaprzeczać boskości Chrystusa.

Ariusz urodził się w Libii za panowania Rzymian. Już w młodości dołączył do schizmy Melezjusza, który uzurpował sobie urząd biskupa Aleksandrii, ale później Melezjusz doświadczył kilku niepowodzeń; Ariusz pojednał się z Kościołem. Jest powszechnie znane to jak Żydzi wykorzystywali takie pojednania, o których sami mówią, że dokonywano ich jako prawdziwe komedie, dokładnie tak jak im pasuje.

Zawsze powszechnie dobry Kościół Święty, zasadniczo gotowy wybaczyć skruszonemu grzesznikowi, sankcjonował pojednanie z Ariuszem, przyjmując go ponownie na swoje święte łono, podczas gdy ten tajny Żyd tylko wykorzystał jego dobroć, jak wszyscy należący do jego rasy, żeby później wyrządzić niewyobrażalne szkody, które łatwo mogły doprowadzić do takiego nieszczęścia jak to, które zagraża nam dzisiaj.

Ariusz postarał się o wyświęcenie na katolickiego księdza i został prezbiterem biskupa Aleksandra z Aleksandrii, dzięki któremu powierzono mu kościół zwany Baucalis. Różni wybitni historycy Kościoła przypisują Ariuszowi nadzwyczajną i imponującą ascezę, jak również niezwykły mistycyzm, do którego dodaje są jego wielkie talenty kaznodziejskie i przekonującą umiejętność dialektyki, umożliwiające mu przekonać szerokie rzesze wiernych, a nawet hierarchów Kościoła Świętego.

Podstawową zasadą doktryny ariańskiej była żydowska teza o absolutnej jedności z Bogiem, zaprzeczanie Trójcy Świętej i przedstawianie Chrystusa jedynie jako najbardziej egzaltowane ze wszystkich stworzeń, ale bez boskiej natury. Była to jedna z pierwszych poważnych prób nadania chrześcijaństwu żydowskiej aprobaty.

Ani nie atakował Chrystusa, ani Go nie krytykował, co robili wierzący Żydzi; bo wtedy jego misja nie odniosłaby sukcesu, gdyż żaden chrześcijanin nie udzieliłby mu poparcia. Żeby nie wywoływać podejrzeń, raczej chwalił Jezusa ponad wszelką miarę. W ten sposób zdobywał sympatię i zainteresowanie wiernych, by potem, pośród tych wszystkich wychwalających wypowiedzi, pozwolić przesączać swoją truciznę sprytnym negowaniem boskości Jezusa Chrystusa, ponieważ jest to sprawa, która spotyka się z najbardziej zatwardziałym odrzuceniem ze strony Żydów.

Interesujące jest to, że 1400 lat później, Żydzi robią to samo kiedy negują boskość Chrystusa, i jednocześnie chwalą Go w swoich doktrynach i naukach, żeby nie sprowokować ostrych reakcji ze strony wprowadzonych do sekty chrześcijan.

Kolejną innowacją przyniesioną przez ariańską herezję była próba zmiany doktryny i polityki Kościoła względem Żydów. Podczas gdy Chrystus potępił ich i w wielu przypadkach w możliwie najostrzejszy sposób ich atakował, i to samo robili apostołowie, podobnie jak od początku Kościół, Ariusz swoją herezją chciał wprowadzić prawdziwą reformę, i dlatego głosił pro-żydowską politykę i chciał zrobić przysługę "synagodze szatana".

Podobnie jak Jan Hus, Kalwin, Karol Marks i inni żydowscy przywódcy rewolucyjni, Ariusz był człowiekiem o silnej dynamice, nadzwyczajnej wytrwałości, a także artystą słowa i pióra, pisał broszury, a nawet książki [30], w celu przekonania hierarchii Kościoła, gubernatorów cywilnych oraz inne wybitne osobistości w Cesarstwie Rzymskim. Pierwszej istotnej pomocy udzielił mu biskup Euzebiusz z Nikomedii, który ze względu na wielką przyjaźń z cesarzem miał tyle odwagi, że chciał by ten przeszedł na ariańską herezję. Nawet jeśli nie mu się to nie udało, to niestety, udało mu zmylić Konstantyna, by uwierzył, że była to tylko kwestia dyskusji pomiędzy różnymi poglądami religijnymi. Przy tym założeniu cesarz na próżno chciał by Ariusz i biskup Aleksandrii zawarli porozumienie. Posłał swojego doradcę, Hozjusza, biskupa Kordoby, żeby ten doprowadził do porozumienia między nimi.

Nie przyniosło to żadnego rezultatu, jakby był to tylko osobisty spór między biskupem Aleksandrem i Ariuszem!

W czasie tych negocjacji Hozjusz i Kościół byli przekonani, że nie był to tylko osobisty spór między dwiema szkołami czy osobami, a raczej pożar, który miał spalić całe chrześcijaństwo. Warto jest zwrócić na to uwagę, gdyż jest to klasyczna technika, od której Żydzi rozpoczynają ruch rewolucyjny. W wielu przypadkach wydaje się, że są nieszkodliwi, dobrej woli, mają mały wpływ i nie stwarzają żadnego rodzaju

zagrożenia, żeby zagrożone przez rewolucyjną bakterię instytucje nie nadawały im prawdziwego znaczenia, i dlatego nie stosowali przeciwko nim całej siły, co jest konieczne, jeśli mają być szybko i skutecznie zniszczone.

Uśpione tym biernym zachowaniem wiodące osobistości chrześcijańskie czy pogańskie są przyzwyczajone do unikania takich metod, reagując w umiarkowany sposób. Żydostwo to wykorzystuje, żeby zdradziecko wzniecić pożar po to, że kiedy w końcu zdecyduje się na wojownicze metody, to już ma tak przeważającą siłę, że nie można go powstrzymać.

Interesujące jest to, że w końcu po ekskomunice Ariusza przez Synod zwołany w roku 321 przez biskupa Aleksandrii, w którym uczestniczyło ponad stu biskupów, heretyk najpierw wyjechał do Palestyny   by zdobyć uczniów. I dalej warto zwrócić uwagę na to, że pierwszy synod dla wsparcia Ariusza poprzez zdradę katolicyzmu, właśnie odbył się w Palestynie, jak również w Nikomedii, gdzie biskupem był Euzebiusz, prawa ręka Ariusza. Oświecające jest to, że to w Palestynie, gdzie, pomimo represyjnych metod Tytusa i Hadriana, znaleziono najbardziej prężną społeczność żydowską, była bardzo silna "żydowska piąta kolumna", która przeniknęła do Kościoła. Nie jest zatem dziwne, że Ariusz, uznany za wyjętego spod prawa przez ekskomunikę, oraz w rozpaczliwym położeniu, szukał zbawienia w walce, w celu uzyskania wsparcia u swoich braci w Palestynie. Był tak skuteczny, że cały synod biskupów i wysokich rangą duchownych, jak Synod w Palestynie, zdecydował się na wsparcie go i dał nową siłę i prestiż jego sprawie, która, po potępieniu jej przez Synod w Aleksandrii, wydawała się być skazana na niepowodzenie.

W ten sam sposób synod zebrany w Nikomedii poparł Ariusza i udzielił mu, jak ten w Palestynie, zgody na powrót do Egiptu. Dzięki temu Ariusz i jego towarzysze podróży ustawili jeden synod przeciwko drugiemu, i w ten sposób podzielili episkopat katolickiego świata.

Badanie tej gigantycznej odwiecznej walki, ma wyjątkowe znaczenie, ponieważ pozwala nam wyraźnie dostrzec to, że "żydowska piąta kolumna", która przedostała się do duchowieństwa Kościoła Świętego, była już wtedy skuteczna i stosowała te same metody, jak wieki później, kiedy odniosła sukces dzięki krypto-Żydowi, kard. Pierleoni, kiedy uzurpował sobie godność papieża. Są to takie same metody, które, tysiąc lat później, zwalczała święta inkwizycja, i takie same, jakie widzimy obecnie.

Ariusz i ariańscy biskupi organizowali intrygi przeciwko księżom broniącym Świętego Kościoła. Prześladowali ich i podejmowali przeciwko nim wendettę, a nawet atakowali czcigodnych biskupów i wszystkich księży, bez względu na ich rangę, którzy wyszli na pierwszy plan dzięki ich gorliwości w obronie katolicyzmu. Prześladowali i walczyli za pomocą tajnych i trujących intryg, i poprzez fałszywe oskarżenia, do czasu kiedy uznano ich za nieszkodliwych lub zniszczonych.

Poprzez dobrze zorganizowane działania arianie ze swojej strony dążyli do zdobycia kontroli nad zwolnionymi urzędami biskupimi, i udało im się przejęcie ich przez księży myślących tak jak oni i uniemożliwianie zajmowania ich przez prawdziwych katolików.
Te niesławne działania uruchomiono przede wszystkim po Synodzie Generalnym w Nicei. Na synodzie potępiono Ariusza i jego herezję, mimo sprzeciwu zgromadzonej na nim mniejszości heretyckich biskupów, i którzy daremnie usiłowali doprowadzić do tego, by zwyciężyły ich poglądy, które były tak nowe i sprzeczne z tradycyjną doktryną katolicką, jak te, których zwycięstwa chcieli pewni biskupi na obecnym II Synodzie Watykańskim.

W kampanii wszczętej przez heretyckich biskupów przeciwko katolikom, szczególnie na uwagę zasługuje wrzawa jaką wywołali przeciwko Eustachemu, biskupowi Antiochii. Oskarżyli go o pozorne przestrzeganie porozumienia zawartego na Synodzie w Nicei, a faktycznie sianie sabeliańskiej herezji i niezgody. Poprzez te i inne zarzuty zdradzieckiego duchowieństwa odnieśli taki sukces, że został usunięty, i jego miejsce zajął ariański biskup. Poza tym udało się skutecznie oszukać Konstantyna, który, przekonany, że oddaje przysługę Kościołowi, wypędził pobożnego biskupa i pozwolił obłudnym heretykom cieszyć się jego wsparciem, gdyż uważał ich za prawdziwych obrońców Kościoła. [31]

Ale jeszcze ważniejszy jest spisek wszczęty przez nich w celu zniszczenia Atanazego, który zastąpił Aleksandra po jego śmierci, w Patriarchacie Aleksandrii. Już na Soborze Nicejskim pokazał, że był jednym z bastionów obronnych Kościoła Świętego. To wywołało nienawiść ze strony ariańskich duchownych, którzy uznali za konieczne unieszkodliwienie go. W celu zdobycia cesarza na swoją stronę, oskarżyli

Atanazego o kultywowanie relacji z pewnymi buntownikami w cesarstwie. Jest to klasyczny i odwieczny manewr żydostwa, kiedy chciało usunąć jakąś znaczącą osobistość z kręgów głowy państwa, by w odpowiednim momencie wszcząć spisek, by ten uwierzył, że osoba ta spiskuje przeciwko niemu i ma potajemne sojusze z jego wrogami. W ten sposób udawało im się zdobyć przychylność głowy państwa, żeby usunął wiodące osobistości, utrudniające żydowskie plany. W ten sposób oskarżyli św. Atanazego o upokorzenie duchowieństwa, poprzez obciążenie go podatkiem płóciennym, a także o sianie niezgody w szeregach Kościoła.

To oczernianie jest także klasyczną metodą "piątej kolumny", która, kiedy staje się widoczne, że wszczyna spisek przeciwko Kościołowi Świętemu i ktoś go odkrywa czy spieszy w obronie instytucji, wysyła swój krypto-żydowski kler, żeby ten oskarżał obrońców Kościoła o osłabianie go i sianie niezgody w chrześcijaństwie. W rzeczywistości, to oni, wrogowie Chrystusa, przedostali się w szeregi duchowieństwa, i swoimi spiskami i ciemnymi machinacjami prowokowali schizmy i podziały, a nie prawdziwi chrześcijanie, na których spoczywa obowiązek obrony katolicyzmu i uniemożliwianie im zwycięstwa.

I to miało miejsce w przypadku św. Atanazego; heretyckimi duchownymi faktycznie byli ci, którzy swoimi metodami wyczarowywali schizmę. Ale mieli czelność oskarżać św. Atanazego o sianie niezgody, bo próbował bronić Święty Kościół przed machinacjami herezji.

Ponadto cios ten wymierzony był dużo wyżej; gdyż Ariusz i jego zwolennicy dobrze wiedzieli o tym, że jedność Kościoła była dla Konstantyna najwyższym celem, i dlatego mieli nadzieję usunąć św. Atanazego typowymi oskarżeniami o wywoływanie niezgody.

Później melezjańscy heretycy, we współpracy z arianami, oskarżyli św. Atanazego o zamordowanie jednego ze współpracowników ich przywódcy, jednak Atanazemu udało się dowiedzieć gdzie przebywa człowiek, o którego mord go fałszywie oskarżono, i oszczerstwa zostały ujawnione. Ponieważ do tej pory wszystkie intrygi się nie udawały, teraz uciekli się do jednego, ostatniego sposobu. W Tyre zwołali Synod Biskupów, na którym oskarżyli św. Atanazego o uwiedzenie kobiety, ale tu także obalił to oszczerstwo.

Ale ariańskim biskupom udało się przejąć kontrolę nad tym Synodem i spowodowali usunięcie św. Atanazego ze stanowiska patriarchy Aleksandrii.

Do biskupów całego świata wysłano w tej sprawie prowokacyjną notę, aby zerwali wszelkie relacje ze św. Atanazym, którego oskarżano o różne przestępstwa. Konstantyn, wysoko ceniąc decyzje Synodu Biskupów, był pod dużym wrażeniem. To, wraz z inną umiejętnie rozpoczętą kampanią oszczerstw, które oskarżały Atanazego o sprzedaży zboża do Egiptu, żeby uniemożliwić dostarczenie go do Konstantynopola, i przez to spowodować głód w stolicy Cesarstwa Rzymskiego, wywołało wściekłość cesarza. Wypędził niefortunnego świętego, którego w tym czasie uważał za najbardziej niebezpiecznego niszczyciela porządku publicznego i jedności Kościoła Świętego.

Gdy ariańscy biskupi zdobywali na swoją stronę siostrę cesarza, Konstancję, która miała silny wpływ na niego i innych powierników, bez przerwy wydawali się obłudnie i żarliwie strzec jedności Kościoła i cesarstwa, tak bardzo pożądanych przez Konstantyna, i oskarżyli katolików o zagrażanie tej jedności poprzez przesadę i ekscentryczność. W ten sposób osiągnęli to, że Konstantyn, który wspierał pobożność na Soborze Nicejskim, przechylił się w kierunku arian i zatwierdził uroczystą ponowną akceptację ich na łono Kościoła. Byłoby to bez wątpienia apoteozą i największym triumfem żyda Ariusza, który już bawił się myślą o zażądaniu papieskiej godności Świętego Kościoła Katolickiego, co według skromnego ludzkiego zrozumienia nie wydawało się niemożliwe, bo już mógł liczyć na przyjazną aprobatę cesarza i wsparcie codziennie rosnącej liczby biskupów w chrześcijaństwie.

Jednak w obliczu wsparcia, które Bóg daje swojemu Kościołowi Świętemu, wszystkie ludzkie kalkulacje mogą zawieść. Kościół na pewno będzie prześladowany, ale nigdy nie podbity, a Ariusz zmarł na progu zwycięstwa w tajemniczo tragiczny sposób, jak odnotował św. Atanazy dla potomności. Warto tu zacytować "Kastylijską encyklopedię żydowską", oficjalny dokument żydowski, który tak pisze o Atanazym, wielkim Ojcu Kościoła i świętym:
"Atanazy (święty), Ojciec Kościoła (293-373), patriarcha Aleksandrii, zdecydowany przeciwnik ariańskich nauk, bliskich czystemu monoteizmowi, a tym samym żydowskiej doktrynie. Atanazy angażował się w kontrowersje z Żydami z przyczyn dogmatycznych, ale sytuacja Żydów wszędzie uległa pogorszeniu, i nauki Atanazego zatriumfowały nad doktrynami ariańskimi, jak było w przypadku Wizygotów w Hiszpanii".

Tak jak inni Ojcowie Kościoła, św. Atanazy ostro walczył nie tylko z arianami, lecz także z żydami. Jak można zauważyć, żydzi przypisują takie znaczenie do jego nauk, że "Encyklopedia żydowska" przyznaje, że "sytuacja żydów pogorszyła się wszędzie tam gdzie zwyciężyły nauki św. Atanazego". To dlatego jest zrozumiałe, że siły zła rozpuściły satanistyczną nienawiść do patriarchy Aleksandrii.

Gdyby św. Atanazy i inni wielcy Ojcowie Kościoła żyli obecnie, "żydowska piąta kolumna", która przeniknęła w szeregi duchowieństwa, z pewnością zrobiłaby wszystko co w jej mocy, by Kościół potępił ich z powodu antysemityzmu.

Jeśli chodzi o biskupa Kordoby, Hozjusza, był paladynem Kościoła w walce z arianizmem i duszą Synodu w Nicei, oraz aktywnym wojownikiem z żydostwem. Kiedy wyróżnił się na Synodzie w Elwirze, który pod nazwą Synodu Illiberian odbył się w latach 300 - 303, wywarł decydujący wpływ na przyjęcie kanonów mających na celu rozdzielenie chrześcijan i Żydów, żeby przeciwdziałać szkodliwemu wpływowi Żydów na chrześcijan. Ponieważ w tym czasie szkodliwe bratanie się duchowieństwa katolickiego z Żydami było na porządku dnia, Synod Illiberian drastycznymi środkami starał się przeciwdziałać tej złej sytuacji. W związku z tym interesujące są następujące zasady:
Kanon L 950): "Jeśli ksiądz lub jeden z wiernych zasiada do stołu z Żydami, to w celu poprawy zostaje wykluczony z komunii [wspólnoty]".
Kanon XLIX (49): "Okazało się dobre by dokładnie upominać nauczycieli, że nie powinni otrzymanych od Boga darów poddawać błogosławieństwu Żydów, żeby nasza dystrybucja błogosławieństw nie stała się słaba lub bezwartościowa. Jeśli ktoś jest na tyle zarozumiały, aby to robić po zakazie, powinien być wykluczony z Kościoła".
Kanon XVI (16): "Zakazuje się, między innymi, Żydom, i podobnym im heretykom, zawierania związków małżeńskich z katoliczkami. Żeby nie było wspólnoty [komunii] między wierzącymi i niewierzącymi". Ostatni kanon jest jasny i srogi. Każda wspólnota chrześcijan i Żydów uważana jest za niebezpieczną.

Synod w Elwirze był bardzo ważny, gdyż uchwalone na nim środki dyscyplinarne w dużej części weszły do ogólnej legislacji Kościoła.

Po śmierci Konstantyna, władzę w cesarstwie przejęli jego trzej synowie: Konstantyn II i Konstans na zachodzie, i Konstancjusz na wschodzie. Dwaj pierwsi byli gorliwymi katolikami, zaś Konstancjusz wprawdzie był dobrym chrześcijaninem, to bardzo ulegał wpływom przyjaciela jego ojca, arianina Euzebiusza z Nikomedii.

Ale po śmierci Konstantyna, zarówno Konstancjusz, jak i jego dwaj bracia, pozwolili na powrót z wygnania św. Atanazemu i innym pobożnym biskupom, wypędzonym na skutek ariańskich intryg. Ponadto, po śmierci Euzebiusza z Nikomedii, w roku 342, zanikł ten zły wpływ na Konstancjusza, który pod wpływem brata Konstansa i papieża Juliusza, w końcu udzielił poparcia katolickiej pobożności.

Wyjątkowo zaniepokojony postępem żydostwa, Konstancjusz zastosował wobec niego środki, które Żydzi nazywają pierwszym prześladowaniem ze strony chrześcijan.

W ciągu dwunastu lat, do śmierci Konstansa i papieża Juliusza, katolikom prawie udało się pokonać arianizm. Dzięki działaniom i wielkiemu szacunkowi dla św. Atanazego i biskupa Hozjusza z Kordoby, wydawało się, że zniknie. Konstancjusz odbył długą i wyjątkowo szczerą rozmowę ze św. Atanazym w Antiochii, podczas której cesarz wschodu okazał mu największy szacunek. I w końcu mądry Ojciec Kościoła przybył do Aleksandrii w atmosferze prawdziwej apoteozy.

Kiedy Ursacjusz i Walente, przywódcy arianizmu, dostrzegli nieuchronną porażkę i zaniepokoiło ich stanowcze postępowanie Konstancjusza na korzyść ortodoksji, zgodzili się z sytuacją i posunęli się nawet tak daleko, by błagać papieża o pojednanie z Kościołem Katolickim.

Był to kolejny przykład klasycznej taktyki wroga, którą Żyd Stalin nazwał "wycofaniem strategicznym". Składa się z ustąpienia w chwili klęski, rezygnacji z walki na zewnątrz, żeby uniknąć porażki, i spiskowaniu w tle, aż będzie się wystarczająco silnym, aby zaryzykować nowy atak, kiedy tylko pojawi się możliwość zwycięstwa.

Gdyby nie powiodło się arianizmowi, byłoby jeszcze gorzej dla żydostwa, bo kiedy Konstancjusz przekonał się do niebezpieczeństwa, jakie stanowiło ono dla cesarstwa i chrześcijaństwa, rozpoczął, jak pokazuje wielki żydowski historyk Graetz, wypędzanie doktorów prawa. W wyniku jego dekretu wielu z nich musiało emigrować do Babilonii. Prześladowania pogorszyły się do tego stopnia, że głównym Żydom grożono śmiercią, co poskutkowało nawet większą falą emigracji, zwłaszcza z Judei. To spowodowało upadek Żydowskiej Akademii Tyberiadzkiej. Bardzo częste małżeństwa między Żydami i chrześcijanami przez Konstancjusza były karane śmiercią, a więc poszedł dalej poza to, co zostało ustanowione w tej kwestii w 16 Kanonie Synodu w Elwirze.

Jak pokazał Izraelita Graetz, ówcześni katolicy nazywali Żydów "mordercami Boga". W odpowiedzi na to, Żydzi wszczynali pojedyncze bunty, które niszczono w zarodku.

Ale te wszystkie niepowodzenia nie zniechęcały wroga, który czaił się w tle i czekał na pierwszą korzystną okazję by umocnić się ponownie. Taka korzystna okazja wystąpiła kiedy zmarli najpierw Konstans, a potem papież Juliusz, których korzystny wpływ spowodował, że Konstancjusz stanowczo trzymał się katolicyzmu.

Ariańscy przywódcy, Walente i Ursacjusz, którzy obłudnie błagali o pojednanie z ortodoksją, od nowa wszczęli swoje intrygi, jednocześnie chcąc za wszelką cenę zrazić Konstancjusza do ortodoksji. W tym celu schlebiali jego egoizmowi i wykorzystywali jego całkowicie niepohamowane reakcje wobec wszystkiego, co mogłoby zmniejszyć jego autorytet lub prestiż. Za kulisami arianie wszczęli prawdziwy spisek, aby odciągnąć Konstancjusza od św. Atanazego i spowodować jego wycofanie się wraz z nimi z ortodoksji. Poza innymi oszczerstwami, oskarżyli go o rozpowszechnianie zniesławiających cesarza plotek, w których miał rzekomo przedstawiać cesarza jako heretyka i jako ekskomunikowanego. W ten sposób starali się spowodować, by ludzie wycofali swoje poparcie dla Atanazego, i jednocześnie kłamliwie mówili o nim jako wrogu cesarza. Arianie przedstawiali się jako jego najbardziej lojalni poddani.

Te złowrogie machinacje przeciwko Atanazemu i katolikom rozgniewały Konstancjusza. Coraz bardziej przechylał się na stronę arian, aż w końcu wspólnie z nimi próbował przekonać Liberiusza, nowego papieża, do pozbawienia urzędu sławnego Ojca Kościoła.

Jest niewiarygodne, jak żydostwu często udaje się zmienić swoich zawziętych przeciwników w nieświadomych sojuszników, na skutek czego, jak w tym przypadku, wykorzystuje ono najbardziej subtelne metody by osiągnąć swój cel. W historii było kilka przykładów takich jak ten Konstancjusza.

Ojciec Święty, naciskany przez cesarza, wskazał na konieczność zwołania nowego synodu, żeby spróbować zakończyć tę dysputę. Za zgodą cesarza zwołano go w Arles w roku 353 z udziałem dwóch papieskich legatów. Wielkie były oczekiwania, które dobrzy nałożyli na synod, żeby zjednoczyć chrześcijan, ale biskupi, na czele z Walente i Ursacjuszem w służbie "piątej kolumny", zdołali wszcząć takie intrygi i taki nacisk, że synod ostatecznie przychylił się na rzecz arian, którzy otrzymali wsparcie przez nieubłagany nacisk na cesarską władzę. Nawet dwaj legaci papiescy ulegli, i w katastrofalnej konsekwencji problem rozwiązano niesprawiedliwym potępieniem św. Atanazego.

Jedynym biskupem głosującym przeciwko tej rezolucji był Paulin z Trewiru, który z tego powodu został wypędzony z kraju. Ale kiedy papież Liberiusz dowiedział się o tym katastrofalnym rezultacie, miał zastrzeżenia do tego, i zaproponował zwołanie następnego synodu, który odbył się w Mediolanie w roku 355. Ale ten synod także był celem licznych spisków i był narażony na nacisk heretyckich biskupów, którzy cieszyli się poparciem cesarza. Wreszcie im się udało. Ten nowy synod z udziałem 300 biskupów po raz kolejny potępił św. Atanazego. Tak więc arianizm odniósł pełny triumf i mógł ponownie usunąć cenionego świętego. Ponieważ papież nie uległ żądaniom arian i Konstancjusza, cesarz wypędził również papieża; było to dosyć długo trwające wygnanie.

Ale wysiłki Atanazego, tego świętego i Ojca Kościoła, żelaznego i dynamicznego człowieka, który wykazał się tak wielką odwagą i wytrwałością wobec wrogów, w końcu odniosły sukces. Po trzech wiekach walki, Kościół Święty w końcu zatriumfował nad żydostwem i jego herezjami. Czego potrzebują Kościół i ludzie obecnie, to osób o surowości, odwadze i energii takich jak św. Atanazy, sprzeciwiających się zagrożeniu żydowsko-komunistycznemu, które, dokładnie tak jak w przypadku żydowsko-ariańskiej herezji, doprowadziło katolicyzm na skraj przepaści.

Jesteśmy pewni, że w tej sytuacji, jak również w im podobnych, Pan Bóg okazuje nam miłosierdzie, żeby wśród hierarchów Kościoła Świętego pokazali się nowi Atanazy, których Kościół potrzebuje dla swojego ocalenia. Jest to maksyma naszych czasów, przez którą nowoczesne instrumenty żydostwa w Kościele, takie jak fałszywi apostołowie, wpadają w ręce komunizmu i "synagogi szatana". Oni paraliżują siły obronne Kościoła, żeby wprowadzać w błąd prawdziwie wierzących i umożliwiać zwycięstwo światowego wroga, właśnie to co zamierzają zrobić na trwającym II Synodzie Watykańskim, zwołanym przez Jana XXIII. [32]

Na koniec musimy zwrócić uwagę na to, że niestałość Konstancjusza ujawnia się w jego zachowaniu wobec żydostwa. W przeciwieństwie do jego wrogiej polityki, zadekretował sprzyjające żydostwu środki; więc prawo zrównujące żydowskich patriarchów i osoby będące na usługach synagogi z chrześcijańskim duchowieństwem, wykluczyło ich z surowości prawa, o czym pisze sam izraelicki historyk Graetz.

POMAGA SIĘ ZŁYM I EKSKOMUNIKUJE DOBRYCH

To co wydarzyło się św. Atanazemu ponad 1600 lat temu, przydarza się w XX wieku w większym lub mniejszym stopniu wielu wspaniałym obrońcom zarówno Świętego Kościoła, jak i Wolnego Świata, duchownym czy świeckim. Niektórzy kardynałowie i biskupi, którzy w tak podejrzany sposób faworyzują głównych wrogów Chrystusa i Jego Kościoła, a mianowicie Żydów, biorą ich w obronę czy faworyzują rozwój i zwycięstwo ruchów politycznych czy społecznych kontrolowanych przez masonerię i komunizm, a okazując siłom antychrysta wsparcie i względy, jednocześnie rozjuszają się wobec kardynałów, biskupów i księży walczących z bestią z większym zdecydowaniem i skutecznością. Działania "piątej kolumny" potomków Judasza Iskarioty niewiele się zmieniły od czasu Ariusza do chwili obecnej. Jeśli jakiś katolicki regent lub lider polityczny skutecznie walczy z siłami żydostwa, masonerii czy komunizmu i pokonuje ich, to na scenie pojawiają się ci biskupi, a nawet kardynałowie, żeby jeszcze raz wpaść w ręce piekielnych sił, i umożliwić im zwycięstwo, którego normalnie nie mogą osiągnąć. Kiedy siły żydowsko-masońskie czy żydowsko-komunistyczne widzą się praktycznie pobite dzięki bezpośrednim działaniom katolickich przywódców lub regentów, wtedy "piąta kolumna", istniejąca na najwyższych honorowych urzędach Kościoła Świętego, wprowadza plan rozpuszczenia dzikiej kampanii intryg i karcenia Kościoła, żeby ustawić całe duchowieństwo przeciwko liderom lub regentom, stanowiącym poważną przeszkodę dla masońskiego lub komunistycznego zwycięstwa. A jeśli ta kampania oszczerstw i zniesławiania nie wystarcza by zniszczyć wsparcie katolickich mas dla tych przywódców czy liderów, wtedy ci fałszywi apostołowie, o których mówi św. Paweł, wykorzystują bolesną ekskomunikę jako swoją najostrzejszą broń. A zatem, osłabiając prestiż takich regentów czy liderów, zdobywają wsparcie mas, by w ten sposób umożliwić zwycięstwo sił masońskich czy komunistycznych. Taka jest tajemnica wielu zwycięstw sił zła.

Rozdział 4.6 – Żydzi sojusznikami Juliana Apostaty

W roku 360, wojsko ogłosiło cesarzem rzymskim Juliana, kuzyna Konstancjusza,. Konstancjusz, który przygotowywał się do walki z nim, zmarł w drodze, co ułatwiło ostateczne zwycięstwo Julianowi i ogłoszenie się cesarzem Wschodu i Zachodu.

Polityka Juliana miała trzy główne cele: 1. odnowienie pogaństwa i ponowne uznanie go za religię cesarstwa, żeby Rzym, który według niego upadł przez chrześcijaństwo, mógł powrócić do swojej dawnej chwały. 2. zniszczenie chrześcijaństwa, i 3. przywrócenie żydostwu jego starych stanowisk, z których wypędzili go Konstantyn i jego synowie; do uzgodnienia była nawet odbudowa Świątyni Salomona.

Od początku Żydzi byli jego bezwarunkowymi sojusznikami, co po raz kolejny udowadnia, że kiedy im to odpowiada, są w stanie walczyć o pogaństwo i kult bożków, nawet z monoteizmem, gdy to pozwala im działać na rzecz zniszczenia Kościoła, mimo że są oni wewnętrznie monoteistami i wrogami kultu bałwochwalstwa.

Podczas gdy Żydzi sprzymierzyli się z Julianem i pozwolili mu korzystać z ich pomocy, popierali przywrócenie bałwochwalstwa, choć mówią, że ono tak bardzo ich odpycha. Ale żeby zrealizować swój cel, a mianowicie zniszczyć chrześcijaństwo, pokazują, że są zdolni do wszystkiego, nawet wykorzystania ateistycznej i materialistycznej nauki nowoczesnego komunizmu, chociaż nadal pozostają głęboko religijni i uduchowieni.

Słynny żydowski historyk, Graetz, tak pisze o Julianie:

"Cesarz Julian był jednym z tych bohaterów, których imiona na trwałe pozostają w ludzkiej pamięci. Tylko jego przedwczesna śmierć i nienawiść do rządzącego Kościoła, były odpowiedzialne za nie uzyskanie przez niego tytułu "Juliana Wielkiego". Dodaje, że Julian czuł wielki podziw dla religii żydowskiej, i potwierdza, że □□"okres rządów Juliana, który trwał zaledwie dwa lata (od listopada 361 do czerwca 363 r.), to czas wyjątkowego szczęścia dla Żydów Cesarstwa Rzymskiego".

Graetz również stwierdza, że □□przywódcę Żydów w cesarstwie, patriarchę Hillela, Julian wyraźnie nazywał "swoim szanownym przyjacielem", i obiecał mu napisać list żeby skończyć z występkami popełnionymi przez chrześcijańskich cesarzy przeciwko Żydom.

Ponadto, Julian poczynił wszystkie niezbędne przygotowania w celu rozpoczęcia odbudowy świątyni jerozolimskiej. Napisał list do wszystkich żydowskich kongregacji w imperium, w którym w przyjazny sposób wyrażał się o żydowskim przywódcy w imperium, patriarsze Julosie (Hillel), jako swoim bracie. Obiecał znieść wysokie podatki nałożone na Izraelitów przez chrześcijan, gwarantował, że w przyszłości nikt nie powinien oskarżać ich o bluźnierstwo, obiecał im wolność i bezpieczeństwo, i obiecał, że na własny koszt odbuduje Jerozolimę, jak tylko wróci zwycięski z wojny perskiej.

Do odbudowy jerozolimskiej świątyni zatrudnił swojego najlepszego przyjaciela, Alypiusa z Antiochii, którego poinstruował by nie szczędził wydatków, i nakazał gubernatorom w Palestynie i Syrii pomagać mu we wszystkich sprawach.

W swojej gorliwości przywrócenia pogaństwa, Julian również przygotował wszystkie środki na odbudowę pogańskich świątyń. Zreorganizował kult bałwochwalstwa i dał mu hierarchię podobną do kościelnej. Z wielkim przepychem odnowił pogański kult i w starożytny pompatyczny sposób celebrował pogańskie święta.

Labriolle i Koch podają informacje dotyczące żarliwości Juliana w nadaniu pogaństwu nowej siły, poprzez stworzenie instytucji socjalnych podobnych do chrześcijańskich. Zbudowano szpitale, schroniska dla dzieci i osób starszych, instytucje charytatywne i inne; jednocześnie starał się nadać pogaństwu rodzaj ładu religijnego, przypominającego chrześcijańskich mnichów. Była to nie tylko kwestia przywrócenia bałwochwalczego kultu, ale stworzenia zreformowanego i wzmocnionego pogaństwa, metodami przejętymi od chrześcijan.

Groźba, która nadciągnęła nad Kościół Święty, nie mogłaby być poważniejsza. Cesarz, pogaństwo i Żydzi połączyli się, aby zmierzyć się z chrześcijaństwem w walce o śmierć lub życie.

Chociaż w zasadzie Julian zapewniał o zachowaniu tolerancji religijnej, ponieważ pamiętał złe skutki, spowodowane ostrymi prześladowaniami przez cesarzy rzymskich, to jednak używał wszekich sposobów by zniszczyć chrześcijaństwo. Jak mówi św. Grzegorz z Nazjanzu, który opisuje okres rządu Juliana "jako najokrutniejsze ze wszystkich prześladowań", męczennictwo rozpętane wściekłością niewierzących było na porządku dziennym.

Pośród metod zadekretowanych przeciwko katolicyzmowi, wyróżniają się następujące: powtórne wypędzenie św. Atanazego, uważanego za bastion ortodoksji; usunięcie wszystkich symboli chrześcijańskich widniejących na monetach i unieważnienie praw przyznanych duchowieństwu przez katolickich cesarzy; jak również usunięcie chrześcijan z urzędów publicznych, chyba że wyrzekli się wiary. I w ten sposób udawał, że były to środki niezbędne dla utrzymania wolności religijnej i równości dla wierzących wszystkich wyznań w państwie rzymskim. W ten sposób jego żydowscy sojusznicy mieli w Julianie dobrego pana, tak jak w naszych czasach stosowali te same metody, z identyczną hipokryzją, w celu osiągnięcia zwycięstwa swojej masońskiej rewolucji liberalnej, dzięki której, pod pretekstem wprowadzenia wolności sumienia, pozbawili Kościół wszekich praw.

Ale prawdziwe zamiary cesarz ujawnił kiedy ogłosił, że Galilejczycy (uczniowie Chrystusa) muszą zniknąć, gdyż byli wrogami hellenizmu; napisał książki w celu zwalczania chrześcijaństwa, które pokazują jego nienawiść do Kościoła.

Fakt, że odbudowa świątyni żydowskiej między innymi nie udała się na skutek tajemniczych płomieni strzelających z ziemi i palących tych, którzy tam pracowali, posiada wszystkie elementy potwierdzonego wydarzenia historycznego; potwierdzają to również chrześcijańscy historycy, i co także akceptują tak

prestiżowi historycy hebrajscy jak Graetz. Tylko, że ten ostatni, zamiast przypisywania wydarzenia cudowi, jak robią to katolicy, zakłada naturalną przyczynę. Według niego, przyczyną były gazy sprężone w podziemnych przejściach, do którego wejście zostało zablokowane. Kiedy gazy się uwolniły i zetknęły z powietrzem, wybuchły pożary. One między innymi spowodowały wstrzymanie prac Alypiusa.

Według katolickich historyków, nie tylko pogańskie hordy zamęczyły i zmasakrowały wtedy chrześcijan. Korzystający z protekcji i przyjaźni cesarza Żydzi, atakowali i niszczyli kościoły w Judei i sąsiednich regionach, jak również na wszelkie sposoby krzywdzili chrześcijan. Żyd Graetz oczywiście te wersje nazywa złośliwymi oszczerstwami.

Dla tych, którzy doświadczyli czynów do jakich zdolni są Żydzi wobec chrześcijaństwa, kiedy mają wolną rękę, nie może być niezwykłe, że w czasach Juliana użyli całej swoich siły, by niszczyć katolickie kościoły. Robili to w taki sam sposób w średniowieczu, kiedy wspierały ich pewne sekty heretyckie; i tak robili w naszych czasach, żeby zapewnić zwycięstwo swoim masońskim i komunistycznym rewolucjom.

Dużo z tego, co robią teraz, jest powtórką tego, czego nauczyli się w czasach Juliana Apostaty, którego okres panowania, gdyby trwał dłużej, miałby katastrofalne skutki dla chrześcijaństwa.

Na szczęście, Julian zmarł zanim zdążył uczynić więcej szkód chrześcijaństwu, ugodzony śmiertelnie strzałą w decydującej bitwie z Persami. Mówi się, że przed śmiercią zwrócił się do Pana naszego Jezusa Chrystusa, wołając: "To ty wygrałeś, Galilejczyku!"

W wyniku śmierci Juliana Apostaty, Kościół Święty został oszczędzony przed grożącym mu zniszczeniem, któremu musiał stawiać czoła od czasów ostatnich pogańskich prześladowań.

Jeśli chodzi o Izraelitów, to niżej zacytowany komentarz żydowskiego historyka mówi sam za siebie: "Śmierć Juliana w pobliżu Tigris (czerwiec 363), pozbawiła Żydów ostatniego promyka nadziei na spokojne i wolne od problemów życie".

"Encyklopedia żydowsko-kastylijska" pod hasłem "Julian" pisze:

"On szczególnie szanował Żydów. Miał ogromną wiedzę na temat sprawy żydowskiej i w swoich pismach odnosił się do różnych żydowskich instytucji religijnych. Wydaje się, że wśród Żydów z Palestyny chciał założyć Zakon Patrycjuszy (w Talmudzie nazwany "Aristoi"), który miał sprawować funkcję sądowniczą. Przypisywał wyższą wartość judaizmowi niż chrześcijaństwu, choć uważał je za gorsze od pogańskiej filozofii. Wraz z jego śmiercią, dobiegł końca krótki okres tolerancji, z której korzystała społeczność żydowska, między wystąpieniem chrześcijańskich prześladowań". [33]

Rozdział 4.7 – Święci Jan Chryzostom i Ambroży potępiają Żydów

Pierwsze spory wewnątrz arianizmu zostały najwyraźniej wywołane przez coraz bardziej umiarkowane poglądy biskupów, którzy, choć błędnie, to jednak działali w dobrej wierze, i dlatego starli się z ekstremistami, którzy niewątpliwie byli pod kontrolą "piątej kolumny".

To stopniowo zaczęło osłabiać herezje w Cesarstwie Rzymskim. Po śmierci Juliana, armia ogłosiła cesarzem gen. Jowiana / Jowisza. Był katolikiem, więc ortodoksja prawie kontrolowała sytuację. Nowy cesarz wezwał św. Atanazego z powrotem z wygnania i mianował go swoim doradcą. Ale niestety i nieoczekiwanie, Jovian zmarł w następnym roku i Walentynian I został uznany za nowego cesarza. Ten mianował swojego brata, Walensa, jak regenta dla wschodniej części imperium. W ten sposób doszło do tego, że chociaż Jowian zezwolił na wolność religijną, Walens, który był gorliwym arianinem, starał się wskrzesić tę herezję przynajmniej we wschodniej części imperium. Tymczasem heretycy wykorzystali sytuację w celu wywarcia wpływu na plemiona germańskie, którzy rzuciły się w ramiona arianizmu, a więc w kierunku przyjaznym Żydom.

Walens rozpętał nowe prześladowania katolików, i ponownie wypędził starego św. Atanazego. Jednocześnie rozpoczął, jak mówi katolicki historyk Teodoret, udzielać Żydom i poganom wszelkiego rodzaju gwarancji. Nie wystarczały mu prześladowania chrześcijan, włączył w nie umiarkowanych arian, których, bezwiednie, wepchnął przez to w ramiona Kościoła Świętego.

Żydowski historyk Graetz zgadza się w tej kwestii, kiedy mówi o tym, że Walens był "arianinem i musiał tak wiele wycierpieć od katolików, że teraz był wobec nich nietolerancyjny. Udzielił Żydom swojej protekcji i nadawał im honory i zaszczyty".

Jest zatem oczywiste, że odrodzenie się arianizmu na Wschodzie zbiegło się z prześladowaniami katolicyzmu i z preferencyjnym traktowaniem Żydów.

Cesarzowi Gracjanowi przybywało lat w śmiertelnej walce między poganami a chrześcijanami, jej wynik zmieniał się do czasu kiedy hiszpański generał Teodozjusz przejął cesarstwo zarówno wschodnie jak i zachodnie.

Teodozjusz Wielki zadał śmiertelny cios pogaństwu i arianizmowi, które odzyskay nowe życie na wschodzie pod ochroną Walensa, a tym samym dał katolicyzmowi w imperium ostateczne zwycięstwo. Spodziewano się, że będzie również zwalczał Żydów, ale Hebrajczycy wiedzieli, jak zdobyć jego tolerancję we właściwym czasie, dzięki czemu mogli poszerzyć na nowo swoje wpływy w społeczeństwie rzymskim. Działalność ta była tak niebezpieczna dla Kościoła Świętego, że zarówno biskup Mediolanu, św. Ambroży, jak i Chryzostom, kolejny z wielkich Ojców Kościoła, uważali za konieczne przeprowadzenie prężnej walki z Żydami, jak również z tymi chrześcijanami, którzy potajemnie popierali ochronę żydowskiego kultu. Jeśli chodzi o tę walkę, izraelicki historyk Graetz, pisze:

"W soboty i święta żydowskie, wielu chrześcijan, zwłaszcza płci żeńskiej, zarówno kobiety szlachetnie urodzone jak i te z niskiego stanu, były regularnie widziane w synagogach. Słuchały pobożnie trąb w dniu żydowskiego Nowego Roku, były na uroczystym zgromadzeniu w Dniu Pojednania i uczestniczyły w obchodach Święta Namiotów. Fakt, że robiły to wszystko za plecami chrześcijańskiego duchowieństwa, i dlatego musiały prosić sąsiadów, by nie zdradzili ich, sprawił, że sprawa stała się jeszcze bardziej atrakcyjna. Przeciwko temu spontanicznemu honorowaniu przez chrześcijan żydowskich instytucji, Chryzostom głosił ostre mnisie kazania i używał przeciwko nim wszelkiego rodzaju ostrych wyrażeń, mówiąc, że synagogi były haniebnymi miejscami, spelunkami złodziei, a nawet gorzej". [34]

Ten wielki Ojciec Kościoła niewątpliwie głosił wielkie prawdy, a gdyby wypowiedział je w naszych czasach, to potępiliby go jako antysemitę zarówno Żydzi, jak i sprzyjający im chrześcijańscy duchowni.

Z drugiej strony widać z tego, jak szeroko rozpowszechnieni nawet w Rzymie, sercu chrześcijaństwa, byli ci, którzy na zewnątrz jawili się chrześcijanami, a w tajemnicy praktykowali żydowski kult.

Żyd Graetz opisuje jak chrześcijanie tego rodzaju chodzili do synagog za plecami katolickiego duchowieństwa, i jak niepokoili się tym, by ich sąsiedzi ich nie wydali, kiedy zauważą to najbardziej podejrzane zachowanie. Dlatego naturalne jest to, że wielki Ojciec Kościoła, Chryzostom, grzmiał przeciwko tym fałszywym chrześcijanom; bo Kościół Święty nie utworzył jeszcze instytucji mającej ich zwalczać i oskarżać, a mianowicie Oficjum Świętej Inkwizycji.

Św. Ambroży, biskup Mediolanu, jeden z wielkich świętych i wybitnych Ojców Kościoła, który miał taki decydujący wpływ na cesarzy Gracjana i Teodozjusza I, a którym należą się podziękowania za ostateczny triumf Kościoła Świętego w Cesarstwie Rzymskim, był wtedy najbardziej niespokojnym i najbardziej energicznym bojownikiem walczącym z "synagogą szatana". Przy różnych okazjach potępiał Żydów i próbował zapobiec opanowaniu przez nich Cesarstwa Rzymskiego. Miał także szczere pragnienie, aby uniemożliwić im zniszczenie Kościoła Świętego, przede wszystkim gdy uzurpator Maksimus chwilowo objawił się być panem połowy cesarstwa. Sam św. Ambroży dostarcza dowodów na to, że Maksimus był Żydem i koronę cesarza Rzymu zdobył poprzez mord na gorliwym katoliku, Gracjanie.

Jak można było się spodziewać, Maksimus ponownie poparł skupionych wokół siebie Żydów i pogan. Ale na szczęście pokonał go Teodozjusz w 378 roku, w wyniku czego zniknęła nadzieja Żydów na przejęcie kontroli nad cesarstwem.

W celu wykazania idei gorliwości antyżydowskiej i katolickiej świętości, które były najważniejsze dla św. Ambrożego, znów pozwolimy przemówić Graetzowi, oficjalnemu i klasycznemu historykowi Żydów, który cieszy się wielkim autorytetem i prestiżem Hebrajczyków . Potwierdza on z przerażeniem:

"Mediolański Ambroży był brutalnym urzędnikiem, który nie miał najmniejszego poczucia teologii. Szczególnie z tego powodu, że był znany w Kościele jako człowiek brutalny, został wyniesiony do godności biskupa ... Przy pewnej okazji, kiedy rzymscy chrześcijanie podpalili synagogę i uzurpator Maksimus nakazał, żeby Senat odbudował ją na koszt państwa, Ambroży nazwał go Żydem. Gdy biskup Kalliniki w północnej Mezopotamii spowodował, że mnisi spalili tam synagogę, Teodozjusz rozkazał odbudowanie jej na jego koszt, i ukarał tych, którzy uczestniczyli w jej spaleniu (388). Ambroży zareagował na to wybuchem wściekłości i w liście do cesarza użył najmocniejszych i najbardziej prowokacyjnych słów, na skutek czego monarcha poczuł się zobowiązany do unieważnienia swojego polecenia.

Ambroży oskarżył Żydów o lekceważenie i szydzenie z rzymskiego prawa. Z tego powodu naurągał im mówiąc, że spośród nich nie powinno być ani cesarzy ani gubernatorów; że nie mieli wstępu do armii czy Senatu, a nawet nie posiadali prawa zasiadania przy jednym stole z arystokracją. A zatem Żydzi byli tam tylko po to, by płacić wysokie podatki". [35]

Poza innymi wyjątkowo ciekawymi rzeczami, wybitny Izraelita Graetz mówi nam coś co rozbudza naszą ciekawość, a mianowicie, że św. Ambroży "z powodu swojej reputacji jako brutal", został wyniesiony do godności biskupiej. Sam Graetz potwierdza w szczegółach jego brutalność, co dowodzi jego zdecydowaniu w zwalczaniu Żydów. Jak udowodnimy później, honorowe urzędy Kościoła w czasach jego apogeum, jak z tymi w czasach św. Ambrożego, powierzano tym, którzy najbardziej gorliwie i energicznie bronili Kościoła, zwłaszcza przed swoim głównym wrogiem - żydostwem. To dokładne wyjaśnia wspaniały okres katolicyzmu w takich czasach. Wojownicza hierarchia, która jest świadoma przeciwnika po drugiej stronie, gwarantuje możliwość zwycięstwa, podczas gdy w dużej mierze nie wojownicza hierarchia, która nie rozpoznaje prawdziwego niebezpieczeństwa, dokładnie pokrywa się z okresami słabości i upadku Kościoła Świętego. Czasy św. Atanazego i tryumfy ariańskie pokrywają się z niewątpliwym faktem, że honorowe urzędy Kościoła były kupowane przez obojętne osoby, a nawet przez członków "piątej kolumny". Wtedy prawdziwym obrońcom Kościoła nie dawano wyboru, lekceważono, a nawet prześladowano. To miało miejsce w przypadku Atanazego, wielkiego Ojca Kościoła, i wszystkich biskupów i duchownych, którzy go popierali.

To samo dzieje się w naszych czasach. Duża liczba księży i religijnych dygnitarzy, którzy zachowali wierność Chrystusowi i wykorzystywali swoją energię w obronie Kościoła Świętego, jest poniżana, a nawet prześladowana przez innych duchownych, pomagających wszelkimi sposobami komunizmowi i masonerii. Ci duchowni służą interesom żydostwa, chcą kupować zwolnione urzędy biskupie i kardynalskie, w identyczny sposób jak robili to ich poprzednicy w czasach Ariusza. To ukryte działanie umożliwiło zwycięstwo masonerii i komunistom do tego stopnia, że wydaje się, iż nikt już nie może ich powstrzymać.

Przy pomocy tej oszukańczej taktyki, szkalowania kogoś dobrego i przyciskania go do ściany, żeby kupić zaszczytne stanowiska w urzędach Kościoła dla złych osób, którym na szczęście nie udało się w wielu miejscach, choć w innych o wiele bardziej, "piątej kolumnie" w ostatnich latach udało się wprowadzić pod kontrolę wiele stanowisk, które faktycznie stanowią mniejszość wewnątrz duchowieństwa Kościoła Świętego, ale mającą decydujący wpływ. I to jest główną przyczyną tego, że w niektórych krajach mniej lub bardziej znacząca część katolickich duchownych promuje rewolucyjne ruchy masońskie lub komunistyczne. W wyniku tego obrona rządów katolickich została całkowicie sparaliżowana, lub przynajmniej dobrzy patrioci są pozbawieni wsparcia wielkich sektorów katolicyzmu i podświadomie wpędzani w masońskie lub komunistyczne bunty.

Ostatni przypadek Kuby, w Ameryce, dużo mówi na ten temat i powinien być dla wszystkich okazją wnikliwego zbadania i śledztwa, gdyż stanowi on typowy przykład. Komunistę i prześladowcę Kościoła, Fidela Castro, kiedy miał doznać klęski, chronili katoliccy biskupi, a jego ruch rewolucyjny wspierali duchowni i biskupi, z entuzjazmem i zapałem, na które zasługiwałyby lepsze sprawy. To właśnie ta okoliczność, w pierwszej kolejności zmotywowała głęboko ortodoksyjnych Kubańczyków do poddania się bez zastrzeżeń sprawie komunistycznego przywódcy. W ten sposób odniósł on triumf, którego pustoszący skutek znamy wszyscy.

Jest zrozumiałe, że św. Ambroży, biskup Mediolanu i wielki przywódca ówczesnego Kościoła, był przerażony tym, że Teodozjusz pozwolił Żydom naruszać prawo rzymskie, które blokowało im dostęp do senatu, jak również pozwalało im na zajmowanie stanowisk w armii i rządzie; miał świadomość wielkiej krzywdy jaką mogliby wyrządzić chrześcijaństwu i cesarstwu, gdyby zdobyli kontrolę w rządzie. Musimy tu wspomnieć inny ważny fakt. Żydzi byli inicjatorami i propagatorami ariańskiej herezji, sekty, której

członkami byli również liczni germańscy barbarzyńcy, których większość, co było jawnym sekretem, była zainspirowana chęcią ataku i podbicia Cesarstwa Rzymskiego. Gdyby św. Jan Chryzostom żył w naszych czasach, to zapewne Żydzi i ich satelity wewnątrz chrześcijaństwa obrzucaliby ich oskarżeniami o to, że są nazistami i uczniami Hitlera, tak jak robią to wobec gorliwych katolików, którzy teraz chcą bronić Kościoła przed żydowskim zagrożeniem. O roli jaką odegrali w tamtym okresie otwartej walki Kościoła z Żydami, Żyd Graetz mówi:

"Wtedy głównymi fanatykami przeciwko Żydom byli Jan Chryzostom z Antiochii i Ambroży z Mediolanu, którzy atakowali Żydów z wyjątkową brutalnością". [36]

Oczywiście, zanim Kościół Święty mógł odnieść ostateczne zwycięstwo nad "synagogą szatana" i arianizmem, musiał przetrzymać takie krytyczne momenty, jak w naszych czasach. Pokazuje się nam jaskrawe informacje o tym w liście, podpisanym przez 33 najbardziej znanych biskupów. Wśród nich znajduje się pierwszy przewodniczący Rady Ekumenicznej Konstantynopola, św. Melecjusz z Antiochii; wielki Ojciec Kościoła Świętego, św. Grzegorz z Nazjanzu, który przewodniczył tej Radzie po śmierci Melecjusza; św. Bazyli, również Ojciec Kościoła; oraz inne wybitne osobistości z uwagi na swoją reputację i świętość. Z tego listu dosłownie cytujemy następujące akapity:

"Dogmaty religijne są zniekształcane i prawa Kościoła odwracane do góry nogami. Ambicja tych, którzy nie boją się Pana, sięga po honorowe urzędy Kościoła, i urząd biskupa oferuje się jako nagrodę za najbardziej subtelną hańbę, i w rzeczywistości z takim kunsztem, że tego kto wypowiada najcięższe bluźnierstwa uważa się za najbardziej zdolnego do przewodzenia wszystkim ludziom jako biskup. Powaga urzędu biskupa została stracona.

"Brakuje pasterzy, którzy sumiennie strzegliby stada Pana. Własność biednych stale wykorzystywana jest przez ambitnych dla własnych korzyści i jako prezenty dla obcych. Prawdziwe przestrzeganie kanonów odeszło w zapomnienie ... z tego wszystkiego śmieją się niewierni i wahają się ci słabej wiary; sama wiara popadła w wątpliwość. Niepewność rozlała się nad duszami, bo ci, którzy złośliwie szydzili ze słowa Bożego, odzwierciedlają prawdziwy stan rzeczy, a głos pobożnych milczy". [37]

To co wyrażają wyżej wymienieni biskupi w tym pamiętnym liście, można w rzeczywistości zastosować do tego, co dzieje się obecnie w niektórych diecezjach, nawet jeśli na szczęście nie we wszystkich.

Ale są diecezje, przede wszystkim takie, w których przeważa "piąta kolumna", w której działają prałaci-filosemici w wyczuwalnym sojuszu z masonerią i komunizmem, żeby najśmielszymi sposobami zdobyć urząd biskupa, dokładnie tak, jak pokazują cytowani święci. Ingerują w wewnętrzne sprawy innych diecezji, którym przewodzą pobożni biskupi, i tylko czekają na ich śmierć, by rozciągnąć swoje macki do Rzymu. Za pomocą oszukańczych ruchów i wprowadzania w błąd dążą do kupowania stanowisk następców zwolnionych w diecezji, i nie tyle dla najzdolniejszych, ale dla wspólników "piątej kolumny". W ten sposób depczą prawa tych, którzy ze względu na zalety i służbę powinni zajmować urzędy biskupie.

Ale w tamtej epoce, tym świętym, którzy teraz zostali kanonizowani przez Kościół, udało się uratować sytuację. Jeśli oni również ze swojej strony wykazywali zbędną ostrożność i niezdecydowanie, to jednak stanowczo przeciwstawiali się siłom zła i demaskowali je publicznie. Również stawiali pod pręgierzem wszystkie złe sytuacje, jak dobrze rozpoznajemy przy pomocy cytowanego listu, bo jak mówią ci święci Ojcowie Kościoła, milczenie Dobrego umożliwia zwycięstwo Złego. W wyniku takiego wyraźnego, jak również zdecydowanego postępowania, Święty Kościół mógł zwyciężyć z żydostwem, pogaństwem, arianizmem i innymi herezjami.

Ale święci którzy ocalili katolicyzm w tak trudnych czasach, musieli z cierpieniem przechodzić trudną drogę; i faktycznie nie tylko zadawanym przez Żydów, z którymi tak zdecydowanie walczyli, ale również przez tych spośród duchowieństwa, którzy świadomie lub nieświadomie służyli interesom Żydów. Już widzieliśmy, że św. Atanazy był prześladowany przez biskupów wspierających herezje Żyda Ariusza, jak również przez cesarzy pozostających pod wpływem heretyków. Nawet dwa sobory nie wezwały do powstrzymania tego, ale te, które zostały faktycznie zwołane do obrony katolicyzmu, kiedy znalazły się pod ariańską kontrolą i obróciły się przeciwko ortodoksji, i przekształciły się w prawdziwe sobory heretyckie.

Żeby dopełnić obrazu, który pokazuje, jak musieli cierpieć ci święci, którzy, jak św. Chryzostom, sprzeciwiali się Żydom i herezji z energią i zdecydowaniem, przejmujemy dosłownie to co mówią

biografowie wymienionych świętych. Jako źródła cytujemy samego Chryzostoma, jak również katolickich historyków takich jak John Cassian, Martirius i inni:

"Najbardziej zaskakujące i niezrozumiałe dla nas, jak i dla Jona Cassiana i niejasnego piewcy VII wieku, Martiriusa, jest to, że on (Jan Chryzostom) nie został wygnany lub ostatecznie skazany na śmierć przez gubernatora Decjusza i Dioklecjana, ale przez grupę, ambitnych i o złej woli biskupów ...

"Z drugiej strony byli biskupi, którzy, podczas gdy podszeptywali słabemu Arkadiuszowi i oszalałej Eudoksji, że Jan był winny znieważenia ich majestatu, co oznaczało nie mniej, niż żądanie jego głowy, protestowali, że nie mogą interweniować i że cesarz powinien wiedzieć, co należy zrobić w takiej sprawie, za którą oczywiście nie istniały małe kary. I dlaczego nie powinno się przypominać strasznych scen w Cezarei w Kapadocji, kiedy święty stąpał po tej ziemi po przybyciu z odległego Kaukazu. Zmęczony, wyczerpany i w delirium, z wysoką gorączką, był prawie rozdarty na kawałki przez hordy, jak ich nazywał, dzikich, zachęcanych przez biskupa mnichów. A co gorsze, należeli do grupy obronnej, która miała towarzyszyć biednemu wygnanemu świętemu. A gdy ludzie płakali, pokazując w ten sposób, że są lepsi od swoich pasterzy, zazdrość miejscowego biskupa, bezlitośnie wypędziła wygnanego świętego do jego schronienia, gdzie wielkoduszna miłość bliźniego, szlachetnej kobiety, zaoferowała mu dach nad głową. I zmusili go do dalszego marszu w bezksiężycową noc zdradliwymi górskimi ścieżkami". [38]

To byli ludzie, którzy chrześcijaństwo uczynili wielkim; umożliwili zwycięstwo Kościoła Świętego, i obronili przed przebiegłością wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Obecnie ten sam typ katolików, duchownych i świeckich, potrzebny jest do ratowania chrześcijaństwa i całej ludzkości, zagrożonym przez komunizm, masonerię i synagogę szatana, które zainicjowały ten cały spisek.

Wysocy dostojnicy Kościoła i przywódcy polityczni świata, którzy walczą o zbawienie katolicyzmu w tak trudnych warunkach, muszą być przygotowani na cierpienie nie tylko wszelkiego rodzaju ataków ze strony żydowskich sił rewolucyjnych, ale także ze strony potomków Judasza Iskarioty. Ci ostatni grają wśród duchowieństwa w takiej lub innej formie kartami sił szatana, i to oni, poprzez wysoką i arogancką walkę wewnątrz Kościoła Świętego mogą prowokować najbardziej ostre, niszczące i bolesne ataki na tych, którzy walczą w obronie katolicyzmu i swoich poważnie zagrożonych narodów. Niech Pan Bóg da wiarę, stanowczość i siłę tym, którzy, na wzór Chrystusa, wezmą krzyż i pójdą za Nim w tym przełomowym dla losów świata czasie.

Rozdział 4.8 – Św. Cyryl z Aleksandrii pokonuje Nestoriusza i wypędza Żydów

Po śmierci Teodozjusza I, jego synowie Honoriusz i Arkadiusz odziedziczyli tron□□ już podzielonego Imperium, pierwszego na Zachodzie, i drugiego na Wschodzie. Ich polityka wobec żydowskiego wroga była słaba, ponieważ całkowicie pomijała zasady walki, jakie głosili święci Jan Chryzostom i Ambroży. Ponadto, Arkadiusz na Wschodzie otoczył się skorumpowanymi doradcami, którzy sprzedali swoją ochronę Żydom, Rufinusowi i Eutropiusowi, którzy, według Graetza, "okazywali Żydom najbardziej wyjątkową przychylność". Rufinus był chciwy, a Żydzi odkryli już magiczną moc złota w rozmiękczaniu najbardziej zatwardziałych serc. W wyniku tego ogłoszono różne ustawy sprzyjające Żydom. Wśród nich jest ta wprowadzona w życie przez Konstancjusza i potwierdzona, o której Graetz twierdzi:
"Patriarchowie, a także wszyscy służący w synagodze są równi chrześcijańskim duchownym, wolni od uciążliwości sądownictwa." [39]

Co znany żydowski historyk podkreśla tutaj, w rzeczywistości jest sprawą najwyższej wagi, bo pokazuje, że Żydzi już odkryli moc złota w przekupywaniu chrześcijańskich i pogańskich przywódców. Faktycznie wiedzieli o tym dużo wcześniej, jak pokazuje przykład Żyda Szymona Magika, który chciał przekupić nawet św. Piotra, albo żydowskich nadzorców, którym udało się kupić jednego z dwunastu apostołów, żeby zdradził Jezusa. Na przestrzeni dziejów Żydzi systematycznie posługiwali się mocą złota w kupowaniu przywódców politycznych i religijnych oraz w prowadzeniu polityki korzystnej dla nich. Tą metodą następcy Judasza Iskarioty wyrządzili poważne szkody Kościołowi i ludzkości, i w dużej części odpowiadają za nieszczęście, które stoi przed naszymi drzwiami.

Ochrona na Wschodzie i tolerancja na Zachodzie pozwoliły Żydom zebrać wystarczającą siłę, bardzo niebezpieczną, jeśli weźmie się pod uwagę to, że byli wrogami Kościoła i Cesarstwa. Nawet w naszych czasach przekazano nam żydowskie dowody, co daje nam informacje na temat nienawiści Żydów wobec starożytnego Rzymu.

Na wschodzie Imperium Teodozjusz II, następca Arkadiusza, w odpowiednim czasie zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo i podjął szereg środków, w celu przeciwdziałania im oraz w zdecydowany sposób zatrzymania niebezpieczeństwa żydowskiego. Jednak historycy żydowscy zawsze piszą o tych ochronnych środkach państw chrześcijańskich jako o prześladowaniach, które zostały rozpętane przez fanatyzm i antyżydowskie tendencje katolickiego kleru.

Żyd Graetz tak mówi o tych wydarzeniach:
"Dla żydostwa średniowiecze rozpoczęło się od Teodozjusza II (408-450), bardzo utalentowanego cesarza, ale doradzanego przez mnichów, i którego słabość zwolniła z karania fanatycznej gorliwości niektórych biskupów i popierała okrucieństwo. Edykty tego cesarza zabraniały Żydom budowy nowych synagog, celebrowania czwartków w synagodze wspólnie z Żydami i chrześcijanami, oraz posiadania chrześcijańskich niewolników. ponadto zawierały pewne inne zakazy o mniejszym znaczeniu. Za tego cesarza ostatecznie upadł patriarchat". [40]

Patriarchat był instytucją, która od dawna stanowiła reprezentację Żydów w Cesarstwie Rzymskim i wielu innych miejscach; jego siedzibą była Jerozolima. Czego Graetz nie mówi, to powód tak ostrej reakcji przeciwko Żydom katolickich duchownych. Jak we wszystkich przypadkach, również tutaj, żydowscy historycy dali informację dotyczącą środków stosowanych przeciwko nim przez Kościół Święty czy katolickich monarchów; ale nigdy nie wspominają okazji dawanych przez Żydów w celu sprowokowania tych reakcji.

W kwestii walki Kościoła z Żydami w tamtych czasach, należy powiedzieć o pojawieniu się św. Cyryla z Aleksandrii. Był duchem przywódczym obrony katolicyzmu przed nową herezją głoszoną przez Nestora, który były w punkcie podzielenia Kościoła w identyczny sposób jak zrobiła to herezja ariańska.

Św. Cyryl, patriarcha Aleksandrii, w tamtym czasie grał taką samą rolę przeciwko nestorianizmowi, jak wcześniej Atanazy, wielki Ojciec Kościoła, w walce z arianizmem. Tak jak Atanazy, św. Cyryl sam działał w obronie przed żydostwem, potępiając Żydów przy różnych okazjach i zwalczając wszystkie ich kłamliwe machinacje.

Herezja Nestoriusza podzieliła episkopat, gdyż różni biskupi solidaryzowali się w sprawie heretyckich patriarchów. Ale po długiej walce, Cyryl odniósł sukces i papież potępił Nestoriusza. Na Trzecim Soborze Ekumenicznym który odbył się później w Efezie, heretyccy biskupi zostali pokonani i zatriumfował katolicyzm. Duchem tego Soboru był oczywiście św. Cyryl z Aleksandrii, który musiał walczyć dalej przeciwko pozostałościom herezji, aż do chwili kiedy mógł je zniszczyć.

Żeby dowiedzieć się o zachowaniu św. Cyryla wobec Żydów, przywołajmy słowa żydowskiego historyka Graetza, które wiernie powtarzają odczucia Żydów w stosunku do Ojców i świętych Kościoła:
"Za panowania Teodozjusza na wschodzie i Honoriusza na zachodzie, biskup Aleksandrii Cyryl, który był znany ze swojej kłótliwości, przemocy i zapalczywości, tolerował złe traktowanie Żydów i wypędził ich z miasta. Pobudził do działania chrześcijański motłoch i podjudzał przeciwko Żydom. Jego nadmierny fanatyzm zwrócił uwagę na synagogi, które przejął w posiadanie w imię chrześcijaństwa. Wypędził półnagich żydowskich mieszkańców z miasta, które wcześniej było ich domem. Nie zważając na żadne trudności, Cyryl pozwolił tłumowi grabić ich nieruchomości, bo ten zawsze pragnie się wzbogacić'. ['41]

"Encyklopedia żydowsko-kastylijska" pod hasłem "Cyryl" pisze:
"Cyryl (święty) z Aleksandrii, patriarcha (376-444). Był praktycznie panem Aleksandrii, skąd wypędził nie-chrześcijańskich mieszkańców. W roku 415 nakazał wypędzenie Żydów, mimo protestów cesarskiego prefekta, Orestesa". [42]

Wszyscy historycy Kościoła zgadzają się w jednym, że chociaż św. Cyryl miał wojowniczy charakter, z natury był umiarkowany i ugodowy. Był, w dosłownym tego słowa znaczeniu, absolutnie szlachetnym człowiekiem, i dlatego zasłużył na kanonizację.

To co żydowscy historycy, którzy, tak jak Graetz, czy oficjalni encyklopedyści Żydów, tak szanowani przez Żydów, mówią o tych wszystkich, którzy ośmielają się walczyć z niszczycielską działalnością Izraelitów, daje ideę, do jakiego stopnia degradują i zanieczyszczają pamięć nawet najwspanialszych świętych

Kościoła. To że Cyryl wypędził półnagich Żydów z Aleksandrii i mówi się, że zostawili swoje dobra na grabież tłumu, brzmi nieprawdopodobne dla tych wszystkich, którzy dobrze znają historię tego świętego.

Faktem było, że Aleksandria dawno przekształciła się w centrum żydowskiej konspiracji przeciwko Świętemu Kościołowi i Cesarstwu. Była ośrodkiem żydowskiego gnostycyzmu, i stąd promieniował każdy typ wywrotowych idei skierowanych przeciwko istniejącemu ładowi. Dlatego nie może dziwić to, że św. Cyryl, mając świadomość żydowskiego zagrożenia, postanowił wyciąć ten nowotwór. Więc wypędził Żydów z miasta, tak jak musieli zrobić w późniejszych latach wspaniali obrońcy chrześcijaństwa na innych ziemiach.

Jeśli ma się wiedzę o wydarzeniach jak również o nienagannym przywództwie tego świętego, okazuje się bardziej wiarygodne, że podjął wszelkie niezbędne środki by to wypędzenie odbyło się w ludzkich warunkach; i nie pochwalał żadnego nadużycia, którego dokonał tłum z powodu żydowskiej perfidii.

Żydowski historyk dalej opisuje krwawe epizody walki prowadzonej przez św. Cyryla i chrześcijan z Żydami. Graetz mówi między innymi:
"Prefekt Orestes, bardzo zaniepokojony barbarzyńskim traktowaniem Żydów, nie miał takiej władzy, by ich chronić. Mógł tylko złożyć skargę przeciwko biskupowi. Ale Cyryl wygrał sprawę przed sądem w Konstantynopolu.

To co nastąpiło po wypędzeniu Żydów w Aleksandrii, daje dowód, jak wielkim fanatykiem był ten biskup. Niedaleko od miasta była góra, którą nazywano Górą Nitra, gdzie mieścił się zakon mnichów, których pragnienie zdobycia korony męczeństwa przemieniło ich w stado dzikich bestii. Sprowokowani przez Cyryla, mnisi rzucili się na Orestesa i ukamienowali go, ukarali za to, że nie aprobował wypędzenia Żydów; i zostawili go tylko wtedy, gdy był pół żywy. Ta sama fanatyczna grupa pocięła na kawałki ciało słynnego filozofa Hypatia, który zadziwił świat głęboką wiedzą, elokwencją i czystością". [43]

Duchowieństwo katolickie w tym czasie, z pewnością wiedziało jakie znaczenie miał straszny problem żydowski, i posiadało bogatą wiedzę o żydowskim spisku przeciwko Kościołowi i Imperium, rzuciło się bez wahania do walki, tak jak dobrzy pasterze, żeby bronić swoje owce przed przebiegłym wilkiem. Ale Żydzi zawsze przesadzają w swoich książkach historycznych, zamieszczając w nich mrożące krew w żyłach fragmenty, żeby zdyskredytować katolicyzm i świętych, którzy bronili Kościoła.

Jak widzieliśmy, te wszystkie historie opisane w przesadzony i uderzający sposób, służą do edukacji młodzieży żydowskiej i zaszczepienia w niej od urodzenia satanicznej nienawiści do Kościoła i jego duchowieństwa. W ten sposób kreują nienasyconą żądzę zemsty, która wyraża się przy pierwszej nadarzającej się okazji paleniem klasztorów, niszczeniem kościołów, okrutnymi mordami księży i wszelką formą przemocy wobec chrześcijan.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby Cyryl żył w naszych czasach, to nie tylko byłby potępiony ze względu na antysemityzm, ale też oczerniany za to, że jest zbrodniarzem wojennym, nazistą itp.

Żydzi twierdzą, że mają prawo do agitacji przeciwko narodom, żeby doprowadzać ich do wykrwawiania się w wojnach domowych i do popełniania wszelkiego rodzaju zbrodni i nikczemności, bez żadnej przysługującej za to kary.

Ale jeśli ktoś powstrzymuje ich z taką energią jak św. Cyryl i sprawiedliwie karze ich za ekscesy, to obrzucają go mnóstwem przekleństw i starają się obniżyć szacunek jakim darzą go ludzie. Nawet po śmierci mu nie wybaczą, jak mówi przykład tego znakomitego świętego Kościoła Katolickiego.

Interesujący jest opis Graetza o tym jak ówcześni Izraelici celebrowali festiwal Purim królowej Estery:
"W tym dniu Żydzi byli przyzwyczajeni, w czasie radosnego święta, wieszać na scenie postać Hamana, ich największego wroga, i szubienicę, która po spaleniu go, przypadkowo lub celowo przybierała formę krzyża. Oczywiście, chrześcijanie skarżyli się, że znieważali ich religię, i cesarz Teodozjusz II nakazał gubernatorowi prowincji doprowadzenia do zaprzestania tej działalności. Mimo grożących za to surowych kar, nie udało się zapobiec tym czynom. Pewnego razu ta karnawałowa rozrywka, jak mówi się, miała straszne konsekwencje. Żydzi w Inmestar, małej miejscowości w Syrii, pomiędzy Antiochią i Chalkis, zbudowali jedną z tych szubienic dla Hamana. Chrześcijanie od razu oskarżyli ich o powieszenie

chrześcijańskiego dziecka, ukrzyżowanie go na niej i biczowanie na śmierć. Cesarz wydał rozkaz, w roku 415, ukarania sprawców". [44]

Łatwo można sobie wyobrazić alarm wywołany wśród chrześcijan takim zachowaniem Żydów.

Tak jak w Związku Radzieckim i innych krajach komunistycznych, ofiary w ludziach, bluźnierstwa i mordy polityczne dokonywane przez żydowskich komunistów prowokowałyby lokalnych chrześcijan, gdyby nie byli zniewoleni i mogli się bronić.

W przeciwieństwie do świątyń innych religii, synagogi nie ograniczają się do ceremonii religijnych, są dużo częściej miejscami zgromadzeń, do omawiania i zatwierdzania decyzji politycznych. Są one głównymi ośrodkami żydowskiego spisku, skąd pochodzą wszelkiego rodzaju środki, których celem jest podbój narodów, które z dobrej woli udzielają im gościnności. Wśród tych środków planuje się również wywieranie presji ekonomicznej, aby pozbawić chrześcijan i pogan ich bogactwa, które, jak twierdzą Żydzi, należy do nich na mocy prawa Bożego. Jak słusznie wielki Ojciec Kościoła Jan Chryzostom nazywał synagogi "niesławnymi targowiskami, jaskiniami złodziei, a nawet gorzej".

Wymieniony powyżej izraelicki historyk nie ma odwagi o tym wspomnieć. Dlatego zrozumiałe jest, że kler katolicki w tym czasie, świadom niebezpieczeństwa, jakim byli □□ dla chrześcijaństwa i Cesarstwa, dążył do zamknięcia tych ośrodków konspiracji i nikczemności.

Poza wymienionymi tu środkami, które kler wprowadził w tym celu, warto wspomnieć to co wydarzyło się na wyspie Minorce, która w tym czasie należała do Rzymu, a o której Graetz mówi:
"Severus, lokalny biskup, podpalił synagogi na wyspie i prowadził Żydów ulicami, gdzie byli narażeni na ciosy, w wyniku czego udało mu się doprowadzić wielu z nich do chrześcijaństwa". [45]

Ta ostatnia wymieniona metoda była błędem, ponieważ konwersje, jak mówi znany izraelski historyk Cecil Roth, były pozorowane, a Żydzi potajemnie wyznawali swoją starą religię. W ten sposób wzrastała liczba tajnych Żydów, którzy z pewnością praktykowali religię chrześcijańską na pokaz, a w rzeczywistości stworzyli żydowską "piątą kolumnę" w łonie Kościoła Świętego. I to było przyczyną większości herezji, którym zapewniali pomoc i propagandę.

Kolejnym, bardzo świętym przeciwnikiem Żydów był w tym czasie słynny asceta i święty, Szymon Estylita (Szymon Słupnik), bardzo dobrze znany z uwagi na rygorystyczną pokutę praktykowaną przez całe życie. Zwisając przez kilka lat ze słupa, upokarzał siebie i odprawiał pokutę z miłości do Boga.

Jego przykład i kazania odniosły taki skutek, że kilka plemion koczowniczych pochodzących z Arabii przeszło na chrześcijaństwo. Ze względu na jego świętość był bardzo szanowany przez cesarza Teodozjusza II, u którego zawsze wstawiał się za wszystkich prześladowanych. W sporach między Kościołem katolickim i heretykami jego wpływ był wyraźnie odczuwany na korzyść ortodoksji.

Jak wielka musiały być napastliwość Żydów i intrygi w synagogach, skoro ten człowiek, który reprezentował wcielenie miłości bliźniego i był mediatorem i obrońcą prześladowanych, kanonizowany przez Kościół jako święty, znany z powodu odprawiania pokuty, stanowił wzór dla młodzieży, zrobił wyjątek w swoim spokojnym życiu w kwestii judaizmu i interweniował w decydującej walce rozpętanej przeciwko "synagodze szatana"!

Odnośnie tego świętego, Graetz informuje nas, że kiedy chrześcijanie z Antiochii odebrali Żydom synagogi, za karę z powodu zamordowania przez Żydów chrześcijańskiego dziecka w Inmestar w święto Purim, prefekt Syrii opisał cesarzowi to przejmowanie synagog w tak imponujący sposób, że udało mu się to, że Teodozjusz II, mimo swojego "księżego fanatyzmu", nakazał mieszkańcom Antiochii zwrócić je, co bardzo rozdrażniło świętego Szymona Słupnika.

Historyk żydowski Graetz tak wypowiada się w tej sprawie:
"Ale decyzja ta została zakwestionowana przez Szymona Słupnika, który prowadził życie rygorystycznej ascezy niedaleko Antiochii. Z góry swojego słupa odrzucił świat, ale jego nienawiść do Żydów wystarczyła, żeby zaingerował w sprawy ziemskie. Kiedy dowiedział się o poleceniu Teodozjusza dotyczącym zwrotu zagrabionych synagog, od razu napisał ostry list do cesarza, w którym poinformował go, że uznawał jedynie Boga, a nie innego jako Pana i cesarza, i prosił go o zniesienie edyktu.

Teodozjusz nie mógł sprzeciwić się takiemu zastraszaniu. W roku 423, odwołał swoje polecenie, a nawet przeniósł syryjskiego prefekta, który stanął w obronie Żydów". [46]

To co przedstawiliśmy w ostatnich rozdziałach, daje dowód możliwości duchownych i świętych Kościoła, którzy umożliwili zwycięstwo chrześcijaństwa nad śmiertelnymi wrogami Kościoła i ludzkości. Obecny Sobór Watykański II daje zatem wspaniałą okazję dla sukcesu obecnego duchowieństwa, żeby wzniósł się na taką samą wysokość jak ci, którzy w tamtych czasach byli w stanie ratować Święty Kościół pośród tak licznych katastrof, i którzy pozwolili mu zwyciężyć w walce z tak wielu wrogami. To jest wyjątkowo pilne, ponieważ w rzeczywistości komunistyczne niebezpieczeństwo, które zagraża wciągnięciem weń wszystkich, może zostać zlikwidowane, jedynie jeśli duchowieństwo Kościoła Świętego i świeccy przywódcy zdobędą tę moralną odwagę walki i ducha poświęcenia, które inspirowały katolickich hierarchów w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Jeśli nie będzie energicznej reakcji w tym sensie, to całkiem możliwe, że Bóg może ukarać nas światowym triumfem komunizmu i wynikającą z tego katastrofą dla chrześcijaństwa.

Święci Augustyn i Hieronim i inni Ojcowie Kościoła potępiają Żydów

Św. Hieronim, wielki Ojciec Kościoła, miał życzenie studiowania Biblii w oryginale i dlatego zdecydował się dobrze poznać hebrajski. W związku z tym nawiązał kontakt z wybitnymi Żydami, takimi jak Bar Canina, ale pomimo osobistej przyjaźni z prominentnymi Hebrajczykami, jego zachowanie wobec żydostwa zadecydowało o całkowitym odrzuceniu jego propozycji. To samo można powiedzieć o św. Augustynie, najwybitniejszym Ojcu Kościoła i biskupie Hippony.
Nasze informacje zaczerpniemy z tekstów żydowskich autorów o niekwestionowanym autorytecie w środowiskach żydowskich, tak żeby nie było ryzyka, by te źródła uznać za antysemickie. W odniesieniu do świętych Hieronima i Augustyna, izraelicki historyk Graetz wyraźnie stwierdza, co następuje (początkowo mówi o św. Hieronimie):
"Kiedy wrogowie oskarżali go z powodu jego badań judaistycznych o skażenie herezją, Hieronim udowodnił im swoją ortodoksję, potwierdzając poczucie nienawiści do Żydów.

'Gdybym miał dać wyraz mojej pogardy dla jednostki i narodu, to nienawidzę Żydów trudno ujętą w słowa nienawiścią'. Ale Hieroniim nie był jedynym, który tak myślał. Jego poglądy były wspólne dla młodszego współczesnego mu Ojca Kościoła, Augustyna. To wyznanie wiary w odniesieniu do nienawiści wobec Żydów nie było opinią tego określonego autora, ale wyrocznią dla całego chrześcijaństwa, które szybko przyjęło pisma Ojców Kościoła, których szanowało jako świętych. W późniejszych czasach ten sposób myślenia doprowadził do takiej praktyki królów, którzy wymyślili narzędzia tortur dla Żydów i budowali stosy do palenia ich". [47]

W taki sposób Graetz podsumowuje politykę stosowaną ponad tysiąc lat temu przez Święty Kościół i katolicyzm. To, o czym oczywiście milczy na ten temat jest to, co było powodem, który zmusił Kościół, jego wybitnych świętych, Ojców Kościoła, papieży i sobory, do szukania tego rodzaju obrony.

Każdemu kto przeżył rzeź chrześcijan i profanacje Kościoła, dokonywane przez pogan i heretyków, a inspirowane przez Żydów; a kto był naocznym świadkiem zbrodni popełnionych przez samych Żydów, i tego co wiemy o zbrodniach dokonanych przez Izraelitów w sowieckiej Rosji i krajach komunistycznych, nie jest trudno wyobrazić sobie, że w obliczu takiego wyjątkowo niebezpiecznego morderczego wroga, przeciwko wrogowi, który zagraża ludzkości, jak również religii, zarówno Kościołowi Świętemu, jak również innym dobrym instytucjom, istnieje prawo do samoobrony, i że trzeba stosować takie nadzwyczajne środki jakich faktycznie wymaga nikczemność wroga.

Rozdział 4.9 – Barbarzyńska inwazja: zwycięstwo ariańskich Żydów

Renomowany żydowski historyk, Narcisse Leven, w książce “Fifty Years of History: The Universal Jewish Alliance” [50 lat historii: powszechny sojusz żydowski], którą zajmiemy się później, wskazuje, między innymi, na inne rzeczy, kiedy Kościół zwyciężał w Cesarstwie Rzymskim, i przekształcił się w oficjalną religię, "przewodził siłom Cesarstwa przeciwko Żydom", i że prześladował tych Żydów, którzy otwarcie przyznawali się do swojej religii, jak również tych, którzy przeszli na chrześcijaństwo poprzez chrzest. Mówi dalej:
"Odebrano im honorowe prawo (*jus honorum*), i nawet ochrzczonych wykluczono z zajmowania wyższych stanowisk i kariery w wojsku. Pod groźbą kary śmierci nie wolno im było prowadzić handlu z

chrześcijanami i miejskimi niewolnikami, nawet jeśli ci ostatni byli poganami ... Justynian posunął się tak daleko, że nie uznawał zeznań Żydów wobec chrześcijan jako dowodów w sądach". Podsumowując, historyk izraelicki twierdzi, że te przepisy zostały podsumowane "w Kodeksach Teodozjusza II i Justyniana, ale one straciły moc z powodu najazdu barbarzyńców. Imperium Wschodnie zachowało je i odnowiło ... w Zachodnim Imperium inwazja barbarzyńców zatrzymała prześladowania". [48]

Interesujące o przepisach wprowadzonych w katolickim Rzymie jest to, że hierarchowie Imperium i Kościoła Świętego byli zgodni w tym, żeby wykluczyć nie tylko zadeklarowanych Żydów, ale także tych ochrzczonych, z wyższych urzędów i kariery wojskowej. To pokazuje, że Żydów i ich potomków, którzy przeszli na chrześcijaństwo, wyłączono z głównych stanowisk w państwie i armii, mimo, że byli ochrzczeni.

Podstawy do stosowania takich środków stają się oczywiste, jeśli weźmie się pod uwagę, że inni posiadający autorytet żydowscy historycy, tacy jak Graetz i Cecil Roth, otwarcie przyznają, że konwersje Hebrajczyków na chrześcijaństwo były udawane. Chociaż przyznawali się otwarcie do tej religii, potajemnie byli takimi samymi Żydami, jak poprzednio; a wśród nich, fałszywych chrześcijan, tajemniczy kult judaizmu był przekazywany przez ojca na syna, choć ten ostatni został ochrzczony i otwarcie żył jak chrześcijanin.

W oparciu o takie fakty, zrozumiałe jest to, że władze cesarskie, które z pewnością wiedziały, że konwersja i chrzest Żydów były prawie w każdym przypadku farsą, stosowały środki wobec potomków Żydów, nawet jeśli ci przeszli chrzest. Te środki obronne niewątpliwie były dalekim prekursorem słynnych praw czy przepisów o czystości rasowej, przez które w niektórych krajach katolicy pochodzenia żydowskiego byli usuwani z głównych stanowisk państwowych i honorowych urzędów w Świętym Kościele Katolickim. Przepisy o czystości rasowej zaakceptowali papieże Paweł III, Paweł IV i inni. Aprobowali je jako środki uniemożliwiające fałszywym chrześcijanom, którzy faktycznie byli ukrywającymi się Żydami, przedostawania się w szeregi duchownych. Oznacza to, że tych fałszywych chrześcijan uważano za żydowską "piątą kolumnę", wprowadzoną na łono Kościoła, główną przyczynę zwycięstwa herezji i w końcu masońskich i komunistycznych rewolucji, co wykażemy później.

Izraelita Graetz w ten sposób opisuje sytuację Żydów w przeddzień upadku Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego:
"Fanatyzm Teodozjusza II występował również u cesarza Zachodniego Cesarstwa, Honoriusza, w jego absurdalnych prawach. Obaj postawili Żydów w tej anormalnej sytuacji, jaka była wtedy w nowych państwach germańskich. Nie wolno było Żydom, jak wcześniej, zajmować urzędów publicznych, czy otrzymywać stopnie wojskowe". [49]

Historyk i wielki przyjaciel Żydów, José Amador de los Rios, mówi w komentarzu na temat sytuacji Żydów w Cesarstwie po Soborze w Elwirze [ang. Illiberian]:
"Sytuacja, którą stworzyli ojcowie tego soboru na podstawie takich idei prawnych, nie mógł być bardziej kłopotliwy i przykry dla synów Izraela. Zainspirowany bez wątpienia przez tego samego ducha, o którym dowiadujemy się z końca tego wieku, jak ujawnia "Lyre of Prudence" [Lira odwagi], ci Ojcowie Kościoła dali dobitny przykład niefortunnej animozji, której doświadcza wielu nieszczęśliwych wierzących Żydów na całym świecie, na których barkach spoczywa straszliwy zarzut bogobójstwa". [50]

Tacy żydowscy i filosemiccy historycy lamentują z powodu sytuacji Żydów w ostatnich dniach rzymskiego świata. Ale są ostrożni, aby nie wspomnieć o prawdziwych powodach, przez które w niej się znaleźli. Warto pamiętać, że katolicyzm osiągnął swój pełny triumf w Imperium dokładnie w czasie, kiedy żydowska bestia była spętana łańcuchami, przypadek bardzo znaczący.

Dlatego inwazja krzyżackich arian była dla Żydów wielkim triumfem, choć tylko chwilowym.

Północne plemiona krzyżackie, będąc pod wpływem ariańskich sekt, w rzeczywistości prowadziły politykę przyjaźni i sojuszu z Izraelitami, przeciwną do prowadzonej przez zwycięskich katolików w Imperium Rzymskim.

W oparciu o ten fakt, sytuacja Żydów i katolików w Zachodnim Imperium zmieniła się w wyniku inwazji barbarzyńców. Żydzi wdrapali się po raz kolejny na drabinę władzy i wpływów, podczas gdy katolicy, zwłaszcza w niektórych regionach, musieli cierpieć najokrutniejsze prześladowania.

Niektórzy twierdzą, że Żydzi zachęcali przywódców krzyżackich do ataku na Cesarstwo, a nawet pomagali im w realizacji tego podboju. Nie mieliśmy czasu na wnikliwe zbadanie tego tematu, ale w "Encyklopedii żydowsko-kastylijskiej" znajdujemy coś bardzo interesującego. Pod hasłem "Arianizm", odnoszącym się do dobrego traktowania Żydów ze strony ariańskich intruzów, czytamy:
"W wyniku tolerancyjnego traktowania okazanego im przez najeźdźców, Hebrajczycy zadeklarowali swoją solidarność z nimi (arianami) w wojnach z katolickimi monarchiami. W ten sposób wzięli aktywny udział w obronie Arles (508 r.) przed Chlodwigiem, królem Franków, i Neapolu (537 r.) przed Justynianem". [51]

Żydowski historyk Graetz podkreśla dalej, że: "We Włoszech, od czasu republiki, Żydzi korzystali z pełnych praw politycznych, do czasu kiedy im je odebrali chrześcijańscy cesarze. Oni (żydostwo) prawdopodobnie upadek Rzymu postrzegali z wielkim zadowoleniem i byli zachwyceni kiedy zobaczyli, że miasto, które rządziło losami świata, stało się łupem dla barbarzyńców i pośmiewiskiem całego świata". [52]

Jest oczywiste, że Żydzi nie są gotowi by przyznać, że ponoszą znaczną część winy za zniszczenie Imperium Rzymskiego i katastrofę jaką miało to dla cywilizacji. Ale przyjemność jaką odczuwali z powodu upadku Rzymu, oraz ogólne potwierdzenie, że łączyła ich solidarność z ariańskimi barbarzyńcami "w wojnach przeciwko katolickim monarchiom", przypomina nam, że główną katolicką monarchią z którą walczyli krzyżaccy uczniowie Ariusza, w rzeczywistości było Cesarstwo Rzymskie Zachodu.

W celu pokazania prawdy historycznej i określenia zakresu odpowiedzialności, należy dążyć do uzyskania wglądu w sytuację i jednocześnie wziąć pod uwagę zniszczenie panującego wtedy porządku i zastąpienie go przez im sprzyjający, który nie odpowiadał nikomu poza Żydami.

Prawie wszystkie plemiona krzyżackie przedostające się do Imperium były ariańskie. Wśród nielicznych wyjątków wyróżniają się Frankowie, którzy od początku przeszli na chrześcijaństwo.

Mówiąc o zmianach politycznych, do jakich doszło po najazdach barbarzyńców, filosemita J. Amador de los Rios, o Półwyspie Iberyjskim mówi co następujące:
"To było w ten sposób, że gdy ariańska tolerancja umożliwiła nieznany dotąd dobrobyt, społeczność izraelicka na ziemi Iberyjskiej stała się silniejsza w pierwszych etapach rządów Wizygotów. Dzięki swojej inteligencji i bogactwu, zdobyli nie mniejszą przychylność i znaczenie, i odzyskali możliwość wykonywania funkcji publicznych, co dało Żydom zwykły szacunek w Republice". [53]

Z kolei żydowski historyk Cecil Roth odnosi się do faktu, że ariańscy Wizygoci sprzyjali Żydom, w przeciwieństwie do katolików, którzy ich prześladowali. [54]

Żydowski historyk Graetz podaje przykład, który dowodzi, w jakich dobrych warunkach żyli Żydzi na ziemiach podbitych przez nordyckich arian, w przeciwieństwie do tych, w jakich żyli w królestwach katolickich. Mówi na wstępie, że to w ówczesnym katolickim Cesarstwie Bizantyjskim, jeden z cesarzy wypędził Żydów z synagogi, zamienił ją na kościół "Matki Bożej", i że podczas tych prześladowań Żydzi musieli przenosić święte naczynia ze świątyni Salomona z jednego miejsca na drugie, dopóki nie zostały przekazane do Kartaginy, która była wtedy pod panowaniem ariańskich Wandalów. Graetz kontynuuje:

"Tam przebywały prawie sto lat, i z wielkim żalem Żydzi z bizantyjskiej stolicy byli świadkami przeniesienia ich do Konstantynopola przez pogromcę królestwa Wandalów, Belizariusza. Przy triumfalnych okrzykach, żydowskie trofea wynoszono razem z Gelimerem, księciem Wandalów i wnukiem Genserykiem, jak również skarbcem niefortunnego monarchy". [55]

Podczas rozbicia Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego przez ariańskich barbarzyńców, Żydzi w wielkim stylu oddawali się handlowi niewolnikami. W związku z tym Żyd Graetz potwierdza, że□□:
"Powtarzająca się inwazja barbarzyńskich plemion i niezliczone wojny spowodowały zwiększającą się liczbę więźniów, a Żydzi kontynuowali żywy handel niewolnikami, choć nie byli jedynymi, którzy tym się zajmowali". [56]

Warto zauważyć, że Żydzi odegrali główną rolę w handlu niewolnikami na przestrzeni dziejów, i że w wiekach XVII i XVIII byli głównymi handlowcami w tym haniebnym interesie. Łapali nieszczęsnych Murzynów w Afryce i bezlitośnie odciągali ich z dala od domostw, żeby ich sprzedawać w różnych częściach świata, zwłaszcza w Ameryce, jako niewolników.

Rozdział 4.10 – Zwycięstwo katolików

Zorganizowany przez Wschodnie Cesarstwo Rzymskie podbój wielkich obszarów zarządzanych przez ariańskich barbarzyńców, jak również konwersja na katolicyzm wszystkich książąt krzyżackich, którzy wcześniej należeli do sekt Żyda Ariusza, jeszcze raz zmieniły sytuację w Europie. Poprzez zwycięstwo katolicyzmu nad herezją, naturalnie znaleźli się nowej sytuacji, w wyniku której utracili uprzywilejowaną pozycję i możliwość dalszego nękania chrześcijan.

Należy podkreślić, że słaba była ariańska kontrola imigranckich plemion krzyżowców, gdyż zależała przede wszystkim od konwersji i lojalności ich przywódców wobec herezji. Kiedy w wyniku nieustannej ewangelizacji Kościoła Świętego, ci przywódcy przeszli na katolicyzm, arianizm otrzymał śmiertelny cios. Nie należy się dziwić temu, że po wszelkiego rodzaju nadużyciach i ekscesach dokonywanych przez Żydów, kiedy chroniła ich herezja, jej upadek doprowadził do prawdziwie anty-żydowskich reakcji na ziemiach dopiero zdobytych dla Rzymskiego Kościoła.

Nawet José Amador de los Rios, który był tak przychylny wobec Żydów, wspomniał fakt, że Żydzi w czasach ariańskich zajmowali większość stanowisk rządowych i mieli niezwykły wpływ, który umożliwiał im posiadanie chrześcijańskich niewolnic i konkubin, co unieważnili arianie i było sprzeczne z decyzją Soboru w Elwirze, mówi co następuje:
"Takie cenione prerogatywy, których przyznania Wizygoci odmawiali hiszpańsko-latynoskiemu ludowi, sprzeczne z decyzjami Soboru Elwirskiego, mogły przez chwilę schlebiać dumie potomków Judy, pokazując ich przewagę, ale kiedy doktryna katolicka pokonała błędy Ariusza, poważnie zagrażały ich przyszłości". [57]

Z drugiej strony, Żydzi każdym sposobem usiłowali uniemożliwić zwycięstwo armii katolickich. A zatem kiedy we Włoszech ustanowiono Cesarstwo Ostrogotów, gdzie Żydzi już zaczęli popadać w konflikt z Teodorykiem, widzimy jak z powodu zagrożenia inwazją katolickiego cesarza Justyniana, z uporem i fanatyzmem stanęli przy ariańskim przyjacielu, królu Teodatusie, następcy Teodoryka. Później, gdy wojska Justyniana zaatakowały Neapol, mieszkańcy miasta podzielili się na dwie grupy, z których jedna chciała kapitulacji, druga wojny. W tym przypadku strona opowiadająca się za wojną nie była w stanie poświęcić się dla Ostrogotów, którzy, jak mówi Graetz, byli znienawidzeni we Włoszech. I żydowski historyk podkreśla:
"Tylko Żydzi i dwaj uczeni prawa, Pastor i Asklepiodotus, którzy awansowali dzięki wpływowi królów Ostrogotów, sprzeciwili się poddaniu miasta bizantyjskiemu generałowi. Żydzi, którzy byli bogaci i patriotyczni, ofiarowali swoje życie i majątki dla obrony miasta. I żeby rozwiać wszelkie obawy o brak prowiantu, obiecali spełnić każdą potrzebę Neapolu podczas oblężenia". [58]

Biorąc pod uwagę obszerny charakter tej pracy, niemożliwe jest cytowanie dalszych przykładów tego rodzaju, ale nie ma wątpliwości, że Żydzi wszędzie rozpaczliwie usiłowali zapobiec triumfowi katolicyzmu nad arianizmem.

W odniesieniu do tego co miało miejsce po zdecydowanym zwycięstwie świętego Kościoła, wydarzenia w królestwie Wizygotów mówią same za siebie. Była to najpotężniejsza monarchia założona przez ariańskich barbarzyńców, uważana za główny bastion arianizmu, i to tam, jak widzieliśmy, Hebrajczykom udało się dojść do wysokich stanowisk w rządzie i osiągnąć taki ogromny wpływ.

Żydowski historyk Cecil Roth zauważa, że po nawróceniu Wizygotów na katolicyzm, "zaczęli wykazywać tradycyjną gorliwość neofitów. Żydzi natychmiast odczuli jej przykre konsekwencje. Kiedy w roku 589 na tron wstąpił Reccared□□, zaczęto stosować wobec nich kościelne przepisy aż do najdrobniejszych szczegółów. Jego następcy nie byli tak rygorystyczni, ale gdy na tron wstąpił Sisebutus □□(612-620), zapanował fanatyzm. Być może namówiony przez cesarza bizantyjskiego Herakliusza, w roku 616 wydał edykt, w którym wszystkim Żydom w królestwie nakazał przyjąć chrzest pod groźbą wypędzenia i utraty majątków. Według kronikarzy katolickich, 90.000 z nich przyjęło wiarę chrześcijańską". [59]

W Cesarstwie Bizantyjskim przyjęto również środki, których celem była konwersja Żydów na chrześcijaństwo. "Encyklopedia żydowsko-kastylijska" mówi, że Justynian "... nakazał czytanie 'Tory' (Biblia) w języku greckim, w nadziei na nawrócenie Żydów tą metodą, i w 532 roku uznał za nieważne □□zeznania Żyda przeciwko chrześcijaninowi. Środek ten później uczyniono prawem prawie w całym chrześcijańskim świecie, wychodząc z logicznego założenia, że Żydzi, czując że mogą w sposób

uzasadniony okłamywać chrześcijan i pogan, występowali z tak licznymi fałszywymi zeznaniami, że dziecinne byłoby uznanie ich za prawdziwe. Sąd unieważniał wszystkie zeznania dokonane przez Żyda przeciwko chrześcijaninowi, ponieważ na przestrzeni wieków udowodniono, że kłamstwa i oszustwa Żydów są jedną z najczęściej przez nich wykorzystywanych i skutecznych broni.

Wszystkie te środki wprowadzone przez państwa chrześcijańskie w celu nawrócenia Żydów, począwszy od spokojnej perswazji do siły, pochodziły z apostolskiej gorliwości Kościoła Świętego, chętnego do doprowadzania niewiernych do prawdziwej religii. Jednocześnie zarówno Kościół Święty, jak również katolickie państwa, uznali zasadniczą konieczność położenia kresu "synagodze szatana", w rzeczywistości grupie cudzoziemców, którzy przedostali się do państw chrześcijańskich, zawsze spiskujący przeciwko zarówno Kościołowi jak i państwu; stanowili stałe zagrożenie dla stabilności instytucji, jak również dla obrony tych narodów przed ich zewnętrznymi wrogami. I to tym bardziej, że Żydzi zawsze wykazywali się szybkimi zdrajcami każdego kraju, na tyle dobrego by dać im gościnność, wspierali obcych najeźdźców i podważali samo serce nieszczęsnego narodu, który zaproponował im schronienie, jeśli to odpowiadało ich egoistycznym interesom.

Jednym ze sposobów rozwiązania takiego ogromnego problemu, wydawało się wyeliminowanie niezdrowej sekty Żydów poprzez ich konwersję na wiarę chrześcijańską. W wyniku tego, że przestawali być Żydami i dołączali do narodów na których ziemiach żyli poprzez przyjęcie religii katolickiej, nie tylko zniknęłaby ta dziwna "piąta kolumna", stanowiąca niebezpieczeństwo dla każdego kraju, ale również osiągnięto by zbawienie ich dusz przez wiarę w naszego Boskiego Odkupiciela. Takie były powody, którymi kierował się bardzo katolicki wizygocki król Sisebutus, nakazując Żydom w swoim królestwie przyjąć chrzest pod karą wygnania i konfiskaty majątków. Te same motywy inspirowały nie mniej chrześcijańskiego cesarza Bizancjum, Bazylego I Macedończyka (867-885), kiedy zmusił Żydów do przyjęcia chrztu, oferując tym, którzy zgodzili się, wszelkiego rodzaju zaszczyty i zwolnienie z podatku. [60]

Niestety, te środki nie odniosły sukcesu, gdyż Żydzi, jak mówi izraelicki historyk, Cecil Roth, tylko pozorowali konwersje, żeby potajemnie wyznawać żydowską religię. Z tego powodu liczebność "piątej kolumny" w łonie Kościoła Świętego znacznie się zwiększyła.

"Encyklopedia żydowska" mówi, że na skutek konwersji dokonywanych w czasach cesarza Bazylego:
"Ponad tysiąc wspólnot odczuwało przymus przyjęcia chrztu, ale po śmierci cesarza, powrócili do swojej prymitywnej religii". [61]

Konwersja Żydów w królestwie Wizygotów, dokonana w wielkim zakresie w czasach Sisebutusa, nie przyniosła lepszych rezultatów. Żyd Cecil Roth mówi:
"Nadal występowała notoryczna niewierność nawróconych, jak również ich potomków, co było jednym z największych problemów wizygockiej polityki, do czasu arabskiego ataku w 711 roku". [62]

Wszystkie środki wprowadzone przeciwko niewierności tych nawróconych z judaizmu i ich potomków, okazały się daremne. Oczywiście, ci fałszywi chrześcijanie podlegali ścisłej obserwacji ze strony części urzędów rządowych, które, jak mówi sam żydowski historyk, posunęły się tak daleko, "aby rozdzielić podejrzanych od ich synów, tak aby ci ostatni byli wychowywani w nieskażonej atmosferze chrześcijańskiej. Kiedy tylko czujność rządu uległa zrelaksowaniu, niedawno nawróceni skorzystali z okazji do powrotu do swoich przekonań".
Swoje obserwacje Roth kończy wnioskiem, że wszystkie te wydarzenia doprowadziły do utworzenia tradycji *marrano* na Półwyspie Iberyjskim, czyli tradycji ukrytego żydostwa w chrześcijańskim przebraniu. [63]

Papieży i wielu chrześcijańskich królów niepokoili ci nieszczerze nawróceni, którzy byli na etapie niszczenia Kościoła Świętego, i dlatego wprowadzono inne środki w celu niedopuszczenia i zakazania przymusowej konwersji Żydów. Między innymi, można przytoczyć tych, do których odnosi się "Encyklopedia żydowsko-kastylijska":
"Leon VI Filozof (cesarz bizantyjski), syn Bazylego, przywrócił wolność religijną w celu uniemożliwienia pojawiania się fałszywych chrześcijan". [64]

Papież św. Grzegorz w całej okazałości rozpoznał ten problem, jak również nadzwyczajne niebezpieczeństwo, jakie fałszywe konwersje stanowiły dla Świętego Kościoła. Dlatego też wydał zdecydowany zakaz prześladowania Żydów, lub zmuszania ich do konwersji w jakiejkolwiek formie. Biskupi

wykonywali te instrukcje i przeciwstawiali się wszystkiemu, co mogło oznaczać obowiązkowe nawracanie Żydów, nie dając im możliwości przenikania i skażania chrześcijańskiego społeczeństwa. Żydowski historyk Graetz daje interesujący komentarz na temat tych środków:
"Ale tolerancja nawet najbardziej liberalnych biskupów nie miała wielkiego znaczenia. Oni tylko powstrzymali się od wszelkiego prozelityzmu, który stanowił groźbę wygnania lub śmierci, ponieważ byli przekonani, że za pomocą tych środków Kościół byłby pełen fałszywych chrześcijan, którzy przeklinaliby to w głębi serca. Ale nie wahali się zakuwania w łańcuchy i nękania Żydów, ani umieszczania ich na takim samym szczeblu drabiny społecznej jak niewolników. Takie zachowanie prawie wszystkim przedstawicielom chrześcijaństwa jawiło się jako całkowicie uzasadnione i nabożne w ciągu stuleci barbarzyństwa". [65]

Tutaj żydowski historyk podsumowuje jeden z aspektów nowej polityki prowadzonej przez kilku papieży Kościoła Świętego w okresie średniowiecza. Przekonani o tym, że niebezpieczne było zmuszanie Żydów do konwersji za pomocą prześladowań lub gróźb, starali się zapobiec takim przymusowym konwersjom. Nawet uznali je za anty-kanoniczne. Jednocześnie stosowali zdecydowane środki przeciw fałszywym konwertytom i ich potomkom: fałszywym judaizującym chrześcijanom. Niektórzy papieże i królowie pozwalali Żydom na otwarte praktykowanie swojej religii, traktując ich z tolerancją, a nawet przyznając im ochronę przed niesprawiedliwymi atakami; ale ten rodzaj nowej polityki również nie powiódł się wobec złości i perfidii Żydów, którzy, zamiast podziękować za dobroć tych papieży, nie zawahali się jej wykorzystać, żeby nadal planować i przygotowywać każdego rodzaju spisek przeciwko Kościołowi i państwu. Ta ich nieugiętość wkrótce zmusiła papieży do zmiany polityki i starania się zapobiec zniszczeniu wszystkiego przez uwolnioną żydowską bestię. W ten sposób starali się ujarzmić ją na nowo, aby Żydzi nie mogli dokonywać dalszych szkód. Takie jest prawdziwe wyjaśnienie tego, co może wydawać się sprzeczną polityką wobec Żydów, prowadzoną przez różnych papieży.

Dlatego jest zrozumiałe, że kiedy okazało się, że środki tolerancji wobec przeciwnika ujawniły katastrofalne skutki, uznali pilną potrzebę zastosowania zdecydowanych środków mających na celu ratowanie chrześcijaństwa przed przebiegłością "synagogi szatana". Niestety, fluktuacja w polityce chrześcijańskich hierarchów była na dłuższą metę szkodliwa dla chrześcijan i Kościoła Świętego.

Gdyby Ojcowie Kościoła, jak również papieże i sobory, stale prowadzili zdecydowane działania skierowane przeciwko judaizmowi, to być może w przyszłości wyeliminowano by zagrożenie żydowskim imperializmem, które obecnie grozi zniszczeniem wszystkiego.

Rozdział 4.11 - III Sobór w Toledo usuwa Żydów z urzędów publicznych

Dzięki przejściu króla Wizygotów, Recareda, z arianizmu na katolicyzm, sekcie Żyda Ariusza zadano decydujący cios, gdyż, jak już powiedzieliśmy, imperium wizygockie było bastionem tej herezji.

W tamtym czasie wciąż odczuwalne były tragiczne wspomnienia i otwarte rany przez krwawe prześladowania katolików rozpętane przez ariańskiego Leovigilda. W tych prześladowaniach Żydzi uczestniczyli w okrutny sposób, tak że w gotyckiej Hiszpanii panowało powszechne oburzenie katolików na społeczności Izraela. Zrozumiałe jest więc, że po odrzuceniu ariańskiej herezji i przyjęciu katolicyzmu przez wizygockich książąt, podjęto serię odpowiednich środków, żeby powstrzymać dominującą ekspansję Żydów. Żydofilski historyk, José Amador de Los Rios, mówi:

"Drzwi do urzędów były otwarte dla Hebrajczyków, za co musieli dziękować ariańskim królom. Dzięki małżeństwom mogli przedostawać się do rodziny chrześcijańskiej, co znacznie poprawiło ich pozycję i bogactwo, a w przyszłości zabezpieczyło im niewielki wpływ na państwo. Odurzeni dobrobytem i władzą, być może odegrali pewną rolę w ostatnich i najbardziej bolesnych prześladowaniach prowadzonych przez arian wobec katolików za panowania Leovigilda. Strach ojców Toledo, którzy rozumieli znaczenie katolickiego triumfu i reprezentowanej przez nich sprawy, nie był zatem nadużyciem i dziecinnym podejrzeniem. Zainspirowani przykładem Synodu w Elwirze, starali się okiełznać Żydów, redukując ich do bezsilnych wobec chrześcijan ... " [66]

Wśród kanonów uchwalonych w tym celu przez III Synod w Toledo, pod względem znaczenia wyróżnia się kanon 14, który w odniesieniu do Żydów stwierdza:
"Nie będą zajmować żadnych urzędów, z mocy których mogliby nakładać kary na chrześcijan". [67]

Ten pogląd świętego Kościoła jest w pełni uzasadniony, ponieważ Żydzi zawsze nadużywali stanowisk rządowych, które przejmują w narodach, które ofiarowały im gościnność, żeby w takiej czy innej formie szkodzić chrześcijanom. Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby metropolici i biskupi biorący udział w Soborze w Toledo żyli w naszych czasach, zostaliby oskarżeni o antysemityzm przez okrutną "żydowską piątą kolumnę", która wkradła się do katolickiego kleru.

Biskupi III Soboru w Toledo również postanowili, że "jeśli chrześcijanie skażą się żydowskimi obrzędami lub obrzezaniem, powinni bez żadnych represji zostać ponownie przyjęci do religii chrześcijańskiej".

Wspomniany wyżej historyk, J Amador de los Rios, komentując inne antyżydowskie ustawy Świętego Soboru, mówi tak:
"Rekomendując te represyjne środki Reccaredowi, jako główny punkt i jeden z istotniejszych, Ojcowie soborowi starali się postępować zgodnie z intencją Soboru w Elwirze, odmawiając Hebrajczykom każdego sojuszu i mieszania z rasą hiszpańsko-latynoską, tak jak wcześniej z Wizygotami, i długo potem mieszanie się było zakazane wśród rządzonych przez nich narodów". [68]

Wśród ustaw uchwalonych przez wspomniany sobór były takie, które odmawiały Żydom prawa zakupu chrześcijańskich niewolników. Zgadzają się doskonale z uchwałami Jego Świątobliwości papieża św. Grzegorza Wielkiego Ten papież nie tylko mocno sprzeciwiał się przymusowej konwersji Żydów i wszelkiego rodzaju naciskowi zmuszającemu ich do konwersji na fałszywych chrześcijan, ale stanowczo zabronił im zakupu chrześcijańskich niewolników. On również energicznie zwalczał wszelkie przejawy ukrywanego judaizmu praktykowanego przez tych, którzy podawali się w miejscach publicznych za chrześcijan. W związku z tym, żydowski historyk Graetz cytuje bardzo ciekawy przypadek; pisząc o papieżu św. Grzegorzu, mówi:

"Dowiedziawszy się, że pewien Żyd o imieniu Nasas wzniósł ołtarz Eliasza (prawdopodobnie znaną synagogę pod tą nazwą) na Sycylii, i że chrześcijanie spotykali się tam z okazji nabożeństw (żydowskich), Grzegorz nakazał prefektowi Libertynusowi zburzyć budynek i nałożyć karę cielesną na Nasasa za tego typu przestępstwo. Grzegorz bezlitośnie prześladował Żydów, którzy kupowali lub posiadali chrześcijańskich niewolników. W Imperium Franków, gdzie fanatyzm wciąż się nie zakorzenił, nie było zakazu zabraniającego Żydom udziału w handlu niewolnikami. Oburzony tym Grzegorz napisał do króla Teodoryka (Dietrich) w Burgundii, króla Teodoberta w Austrazji, a także królowej Brunhildy, i dał wyraz swemu zdziwieniu, że pozwalali Żydom posiadanie chrześcijańskich niewolników.

"Z wielką gorliwością napominał ich, by zmienili te złe przepisy i uwolnili prawdziwych wierzących od przemocy ze strony wrogów. Wizygocki król Reccared, który poddał się Stolicy Apostolskiej, był chwalony przez Grzegorza w takim wielkim stylu, że wydał edykt nietolerancji". [69]

Widać z tego, że środki ograniczania Żydów, które zatwierdził wizygocki Reccared, były, jak mówi Żyd Graetz, zainspirowane przez papieża Grzegorza Wielkiego, który próbował przez pewien czas bezskutecznie zdobyć Żydów uprzejmością i tolerancją. Jest również ciekawe, że papież Grzegorz Wielki, odrzucając przymusowe konwersje, miał nadzieję na pokojową ewangelizację Hebrajczyków. Chociaż wiedział, że ogólnie konwersje były udawane i nieszczere, to miał przynajmniej nadzieję, że dzieci *conversos* mogły zostać szczerze zakorzenione w chrześcijaństwie.

W tym kontekście nasz żydowski historyk wyraźnie stwierdza o św. Grzegorzu:
"Ale nie dał się zwieść myśleniem, że zdobyci w ten sposób konwertyci byli lojalnymi chrześcijanami, ale liczył na ich potomków. 'Jeśli nie pozyskamy ich, to przynajmniej zdobędziemy ich synów'". [70]

Jak powiedział nasz pisarz, i co warto zauważyć, nawet papież św. Grzegorz Wielki, tak wspaniale zapamiętany w historii Kościoła, wiedział, że konwersje Żydów na chrześcijaństwo były nieszczere, a jego celem wobec nich było pozyskanie ich juz wyedukowanych w chrześcijaństwie synów.

Niestety, złośliwość i perfidia Żydów zawsze powodują to, że większość pozornie logicznych kalkulacji ponosi klęskę. Jak już widzieliśmy w rozdziale II części 4, żydowski historyk Cecil Roth potwierdza, że □□"marranizm", czyli tajny judaizm, charakteryzuje się przekazywaniem dzieciom przez rodziców tajnej religii żydowskiej, ukrytej pod pozorami chrześcijaństwa praktykowanego publicznie przez *marranos*. Z tego powodu kalkulacje wszystkich hierarchów Kościoła i chrześcijańskich państw, w oparciu o pomysł, że

nawet jeśli konwersje są udawane i fałszywe, to można jednak nawracać potomków *conversos* na dobrych chrześcijan, nie udawały się na przestrzeni wieków, jak pokaże dalsza analiza.

Rozdział 4.12 – IV Sobór w Toledo: deklaracja ekskomuniki bluźnierczych biskupów i duchownych wspierających Żydów

Jednym z powodów powolnego lecz stałego zwycięstwa żydowskiego imperializmu w ostatnich 1900 latach była krótka pamięć zarówno chrześcijan jak i pogan. Oni zawsze skłonni byli zapomnieć o przeszłości, i nie brali pod uwagę tego, że historia jest nauczycielką życia. Żydzi zawsze mogli przejmować kontrolę rządów i zdobywać wielki wpływ w społeczeństwach chrześcijańskich, jeśli udało im się wykorzystywać swoje nie do opisania umiejętności w oszukiwaniu sąsiadów, w zdobywaniu zaufania chrześcijańskich osobistości, kościelnych czy świeckich.

Tę tak bardzo pożądaną władzę wykorzystywali w celu krzywdzenia tych hojnych serc, które otworzyły dla nich drzwi i bramy, i teraz spiskowali z większą możliwością sukcesu przeciwko Kościołowi i chrześcijańskim państwom. Dlatego widzimy, że kiedy zmarł Reccared i zapomniano powody uzasadniające wykluczenie Żydów z urzędów publicznych, ponownie pozwolono im je zajmować i stosować złe praktyki, co wywołało słuszne działania represyjne III Soboru w Toledo.

Na skutek tego stworzyli oni na nowo poważny problem dla gotyckiego królestwa. Kiedy więc w roku 612 głosami wizygockich osobistości i za zgodą Episkopatu, został wybrany Sisebut, najpierw próbował przerwać popełniane przez Żydów nadużycia, wprowadzając w życie Kanon III Soboru w Toledo, który, z powodu zaniedbań lub ustępliwości poprzedniego rządu, nie był już praktykowany, a także najbardziej zdecydowanie zakazać Żydom prawa kupowania chrześcijańskich niewolników.

J. Amador de los Rios potwierdza to w następujący sposób: "Sisebut, stanowczy w wysiłkach oddzielenia rasy żydowskiej od chrześcijan, likwidując każdą władzę Żydów nad chrześcijanami, nakazał by rząd pozwolił na zwrot wszystkich dochodów, zysków czy prezentów, nagromadzonych poprzez oszustwa wobec królów, jego poprzedników".

Historyk ten ujawnia, że Sisebut, gorliwie wprowadzając w życie edykty Reccareda w całej rozciągłości, "zyskał poparcie Episkopatu i oklaski katolików" [71] a tym samym zdecydowany sprzeciw Izraelitów, "którzy już pokazywali twarde cechy żydowskiej nikczemności". Wreszcie Sisebut postanowił wykorzenić z Imperium tę wspólnotę niecnych cudzoziemców, którzy nie zostawili w spokoju ani narodu wizygockiego, ani hiszpańsko-latynoskich wierzących, a więc stanowili trwałe zagrożenie dla Kościoła i państwa. Dlatego też ogłosił piorunujący edykt, wydalający z królestwa wszystkich członków rasy żydowskiej. Ale popełnił kardynalny błąd, wyłączając z tego tych, którzy przyznawali się do katolicyzmu, wobec czego większość wolała pozostać i dać się ochrzcić.

Jak napisał żydowski historyk Cecil Roth, takie konwersje były pozorowane, i służyły tylko temu, żeby zastąpić otwarte praktykowanie judaizmu jako religii, praktykowaniem potajemnym, w wyniku czego "piąta kolumna" wzmocniła się i przedstawiała dużo bardziej niebezpieczną organizację, niż otwarte żydostwo.

Jezuicki historyk, Mariana, wypowiadając się na temat konwersji hiszpańskich Żydów, powiedział, że ogromna liczba Żydów sama poddała się ochrzczeniu dostosowując się do tego edyktu, "niektóre z tych konwersji były z przekonania, lecz większość z hipokryzji". Mariana dalej mówi, że Żydzi, którzy przeszli chrzest, żeby ominąć edykt Sisebuta, po jego śmierci w roku 621 "od nowa i z większą żarliwością wyznawali religię swoich starszych". [72]

Ułomna pamięć chrześcijańskich władców, która miała tak ciężkie konsekwencje i przynosiła taką korzyść Żydom, spowodowała to, że chrześcijanie i poganie, na przestrzeni dziejów, zapomnieli lekcje z przeszłości i nabrali starych wad, i straszny problem żydowski chcieli rozwiązać za pomocą konwersji. W ten sposób wprawdzie nakazali wypędzenie "piątej kolumny", ale jednocześnie pozostawili otwartą drogę ucieczki przez konwersję, tak, że sytuacja jedynie uległa pogorszeniu.

Większość wolała pozostać i fałszywie przekształcić się w dobrych chrześcijan, przez co "piąta kolumna" się rozrastała, rafinowała coraz bardziej, weszła w życie w ukryciu, i dlatego stała się bardziej niebezpieczna.

Wypędzenie wszystkich Żydów z gotyckiego królestwa byłoby rozwiązaniem tego problemu, gdyby dokonane było całkowicie, i nie pozostawiono by Żydom luki prawnej, pozornej konwersji. Wypędzenie byłoby z jednej strony uzasadnione; bo właściciele domu zawsze mieli prawo pokazać drzwi gościowi, który zamiast podziękować gospodarzowi za gościnność, postanawia odebrać mu dom, lub sprawiać mu problemy.

Komentarz Żyda Graetza odnośnie edyktu Sisebuta o wypędzeniu, jest w tej kwestii bardzo charakterystyczny, kiedy mówi, że "Sisebut, przez fanatyczne prześladowania, otworzył drogę do upadku królestwa Wizygotów". [73]

Niewątpliwie tu odnosi się do faktu, że Żydzi chcieli zwycięstwa muzułmańskich najeźdźców. Faktem jest, że Żydzi nie przestali, od czasu przejścia Wizygotów na katolicyzm i wyrzeczenia się przez nich arianizmu, spiskować przeciwko nowej sytuacji. Jeśli Sisebut lub jego następcy popełnili jakiś błąd, to taki, że nie wypędzili spiskujących obcokrajowców całkowicie, którzy przedostali się na ich ziemie, i będąc już wewnątrz, chcieli arabskiego najazdu. Bez Żydów na gotyckiej ziemi, nie byłoby szpiegowania, nie byłoby wręczania fortów, ani dezercji żołnierzy z armii Roderyka, a w tym Żydzi odnieśli sukces. To był błąd Gotów, że umożliwiając fałszywą konwersję pozostawili "żydowską piata kolumnę" dalej na swojej ziemi; gdyż zawsze niebezpieczne jest pozwolenie na wszelkiego rodzaju działanie "piątej kolumny".

Bardzo ważne jest ustalenie, że Sisebut z pewnością miał świadomość słabości chrześcijan odnośnie ciągłego stosowania zdecydowanej polityki wobec ich wrogów, jak również ułomnej pamięci narodów o lekcjach historii z przeszłości. Dlatego robił wszystko co było po ludzku możliwe, żeby uniemożliwić swoim następcom wpadnięcie w pułapkę zastawioną przez oszukańcze ruchy ze strony przebiegłej żydowskiej dyplomacji, i odwołanie wprowadzonych przez siebie praw w obronie Kościoła i państwa. Stworzone przez niego w tym celu ustawodawstwo, zebrane w "Fuero Juzgo", zostało wyryte przez samego Sisebuta w sercach jego następców, żeby z całą surowością stosowali anty-żydowskie prawa; pod karą pozbawienia praw za życia, a także po śmierci, wykluczaenia z wyznawców Chrystusa i oddania ich Żydom, by wiecznie palił ich szalejący ogień piekielny. [74]

Sisebut, który dobrze znał chroniczne wady chrześcijańskich dygnitarzy, nie pomylił się. Zaraz po jego śmierci, nowy król Swintila padł ofiarą śliskiej dyplomacji Żydów, którzy mieli szczególny dar wstrzykiwania zaufania w swoje przyszłe ofiary, usypiając je niezwykle serdecznym traktowaniem i obłudnym udawaniem przyjaźni i lojalności, co przykrywa ich fatalne plany i pozwala im przedstawiać się jako ofiary najbardziej haniebnej niesprawiedliwości.

Stosując swoje klasyczne metody oszustwa, udało im się pozyskać dla siebie Swintila, który odrzucił przestrogi Sisebuta dla następców, by nie zmieniali praw antyżydowskich dla obrony królestwa, i który nie wiedział jak rzucić klątwę na tych, którzy wyrzekli się tych praw. Anulował wszystkie antyżydowskie prawa i edykt o wypędzeniu Żydów, by nieprawdziwi konwertyci, jeśli chcieli, mogli znowu otwarcie wyznawać żydowską wiarę, jak również powrócić na ziemie z których zostali wypędzeni.

Żyd Graetz, bardziej zorientowany w wewnętrznych sprawach żydostwa niż o. Mariana, mówi: "Pomimo chrztu, żydowscy konwertyci nie wyrzekli się swojej religii". Tym sposobem nie nawiązał do Mariana, że, chociaż większość udawała konwersję, to byli tacy, którzy zrobili to z przekonania.

Z drugiej strony, Graetz podkreśla, że w epoce filosemity Swintila, "akt chrztu uznawano za wystarczający, i nikt nie zadawał sobie trudu by przeprowadzić dochodzenie, czy konwertyci zachowywali swoje stare zwyczaje i praktyki. Szlachetny król Swintila został, oczywiście, zdetronizowany przez spisek szlachty i kleru, który zastąpił go Sisenandem, chętnym narzędziem w ich rękach". [75]

Tutaj Żyd Graetz wspomina sytuację, która jest idealna dla fałszywych konwertytów żydowskich, i polega na tym, że tych już przekształconych w prawdziwych chrześcijan poprzez chrzest, nikt nie sprawdzał czy konwertyci i ich potomkowie nadal potajemnie praktykowali żydowski kult. Dokładnie taka jest obecna sytuacja potomków fałszywych konwertytów, którzy mają swobodę działania, jako potężna "piąta kolumna" w Kościele i robi chrześcijaństwu kolosalne szkody, bo nikt nie organizuje prawdziwego badania, żeby ustalić, kto potajemnie praktykuje judaizm.

Z drugiej strony, w innych epokach wizygockiej monarchii, oczami Argusa obserwowano konwertytów i ich potomków, aby odkryć, kto z nich nadal praktykował judaizm. Jest naturalne, że pod ochroną i tarczą

Swintila, Żydzi ponownie zdobyli wielką władzę w królestwie i postawili Kościół chrześcijański w nowym niebezpieczeństwie. To wyjaśnia i uzasadnia wykorzystanie przez duchowieństwo katolickie tajnych środków, w celu obalenia zdradzieckiego monarchy, który, jak można się spodziewać, przez Żydów jest chwalony jako dobry i liberalny.

Przywódcą tej nowej walki z "synagogą szatana" był św. Izydor z Sewilli, kolejny z najbardziej szanowanych Ojców Kościoła, znany autorytet w kwestii doktryny Kościoła, po obaleniu niewiernego Swintila i ukoronowaniu Sisenanda, zorganizował i przewodził IV Soborowi w Toledo.
Największym problemem w tej sytuacji było to, że ci, którzy przeszli na judaizm, i ich potomkowie, stosowali się do starej tradycji i pozwalali synom przechodzić do katolickiego duchowieństwa, w wyniku czego mogą nawet awansować i stawać się biskupami, przez co w ten sposób pomagali Żydom w spiskach przeciwko wierze katolickiej. Jest to typowy przypadek działalności "żydowskiej piątej kolumny", która przeniknęła do Kościoła, i której niszczycielską działalność można prześledzić aż do naszych dni.

W innych przypadkach Żydzi uciekali się do metody zainicjowanej przez ich przodka, Żyda Magika, kupowali przychylność duchownych, którzy, mimo, że nie byli ukrytymi Żydami, sprzedawali swoje wsparcie sprawie diabła; dokładnie tak jak to robił ich przodek Judasz Iskariota, jeden spośród wybranej dwunastki. Zdrada, która pokazała się na najwyższych szczeblach Kościoła świętego, wywołała alarm IV Soboru w Toledo i jego przywódcy, św. Izydora z Sewilli. Kiedy zebrali się metropolici i biskupi, na nich spadło zadanie wpisania w święte kanony szeregu ustaw, które nie tylko miały na celu przeciwdziałanie żydowskiemu zagrożeniu w tym czasie, ale także zakaz i karanie zdrady wysokich duchownych, którzy byli najbardziej niebezpieczni ze wszystkich dla Kościoła Świętego i państw chrześcijańskich.

Tak więc spośród kanonów uchwalonych w tym celu wyróżniają się następujące:

"Kanon 58. Dotyczy tych, którzy okazują pomoc i przychylność dla Żydów, przeciwko wierze w Chrystusa. Chciwość niektórych jest tak wielka, że oddzielają się od wiary, tak jak wyraził to apostoł, podobnie jak wielu nawet wśród duchowieństwa i świeckich przyjmują prezenty od Żydów i pomagają ich perfidii, tych, którzy dają im protekcję; tych, o których wiadomo nie bez powodu, że należą do antychrysta, ponieważ działają przeciwko Chrystusowi. Każdy biskup, ksiądz lub świecka osoba, która w przyszłości udzieli im (Żydom) wsparcia przeciwko wierze chrześcijańskiej, czy to przez łapówki, czy przysługi, będzie uważana za profana i bluźniercę przeciwko Bogu. Zostanie wyłączona ze wspólnoty Kościoła katolickiego i uznana za nie należącą do królestwa Boga; bo jest więcej niż prawem to, że ci, którzy pokazują się jako protektorzy wrogów Pana, będą oddzieleni od ciała Chrystusa". [76]

Powstałe zagrożenie dla Kościoła i społeczeństwa chrześcijańskiego, musiało być ogromne z powodu współpracy biskupów i księży z Żydami, tymi odwiecznymi wrogami chrześcijaństwa. Taki jest powód, dlaczego mądry św. Izydor z Sewilli musiał ujawnić ich przed radą składającą się z metropolitów i biskupów, w tym cytowanym kanonie, i nazwał tych biskupów i księży popierających Żydów profanami i bluźniercami, po czym zagroził im karą i ekskomuniką.
Niech zapamiętają to wszyscy ci duchowni i najwyżsi dostojnicy Kościoła, którzy, zamiast służyć Kościołowi Świętemu, wolą dać wolną rękę Żydom, tym głównym wrogom Chrystusa, lub przedsięwzięciom żydowskim, takim jak masoneria i komunizm.
I powinni zdać sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, która na nich leży, jak również ciężkich grzechów, które popełniają w wyniku tego.

Jak wiadomo, Sobór w Toledo cieszył się wielkim szacunkiem w świętym Kościele katolickim, a jego edykty nawet weszły do prawa cywilnego. Tak więc statuty i kary tego kanonu zostały przejęte przez "Fuero Juzgo", ogłoszony za zgodą Kościoła Świętego. W artykule XV, tytuł II, XII Księga Prawa 15, stwierdza się: "Musimy zawsze być czujni, żeby oszustwa żydowskie nie mogły szerzyć się w żadnej formie i rządzić według własnego wyboru".
Dlatego określamy w niniejszej ustawie, że żaden człowiek żadnej religii, lub porządku duchowego, ani godności, ani naszego Trybunału, duży czy mały, ani żaden typ ludzi, ani żaden ród, ani książęta, ani potentaci, nie powinni chronić Żydów, którzy nie pozwalają się ochrzcić, aby trzymali się swoich przekonań i zwyczajów. Ani tych, którzy zostali ochrzczeni, ale wrócili do perfidii i złych zwyczajów. Nikt nie powinien ryzykować chronić ich złośliwości własną siłą w żaden sposób. Nikt nie powinien próbować im pomóc, ani za pomocą argumentów, ani czynów, żeby nie mogli agitować przeciwko świętej wierze chrześcijan. Nikt nie może ani tajnie ani publicznie działać przeciwko wierze. Jeśli ktoś zaryzykuje tym, czy to będzie biskup, ksiądz, członek zakonu lub brat świecki, i gdy pokaże się przeciwko niemu dowód, zostanie oddzielony od

wspólnoty chrześcijan, ekskomunikowany przez Kościół, a jedna czwarta jego własności skonfiskowana na rzecz króla". [77]

W tej formie w tamtych krytycznych czasach, Kościół Święty, jak i katolickie państwo, uchwalili sankcje, i w rzeczywistości państwo za zgodą Kościoła, wobec wspólników żydostwa w Kościele i wysokich dostojników duchownych.

Żeby powrócić do IV Soboru w Toledo, pokażemy co nakazuje Kanon 59, co odnosi się bezpośrednio do Żydów, którzy po przejściu na chrześcijaństwo zostali wykryci jako potajemnie praktykujący żydowską wiarę. Na ten temat Kanon wyraźnie mówi: "Liczni Żydzi przyjęli katolicyzm na pewien czas, a teraz oddają się, oczerniając Chrystusa, nie tylko żydowskim rytuałom, ale nawet dokonują repulsywnego aktu obrzezania. W odniesieniu do tych Żydów, i na mocy bogobojnego i religijnego Pana, naszego króla Sisenanda, ten Święty Sobór dekretuje, że ci konwertyci, po oczyszczeniu się poprzez autorytet papieski, ponownie przechodzą pod opiekę dogmatu chrześcijańskiego, zaś ci, którzy nie naprawili swojej decyzji, powinni zostać ograniczeni karą duchowną. Jeśli chodzi o obrzezanych, nakazujemy, jeśli dotyczy to ich synów, powinni zostać rozdzieleni od rodziców, a niewolnicy otrzymają wolność z powodu rany zadanej ich ciału". [78]

Chociaż zarówno Cecil Roth, jak również inni żydowscy autorzy zapewniają nas, że konwersje są, zgodnie z ich charakterem, udawane, i oni w tym zgadzają się z jezuickim historykiem Mariana, i tym, co jest napisane w różnych średniowiecznych dokumentach niewątpliwym dowodem, to Kościół przynajmniej we wczesnych okresach uważał nawróconego Żyda za poważnego chrześcijanina, tak długo, jak nie wykazano, że potajemnie praktykował żydowskie rytuały.

Później wszyscy Izraelici którzy przeszli na chrześcijaństwo, jak i ich potomkowie, byli podejrzani o krypto-judaizm, ponieważ można było udowodnić, że poza nielicznymi wyjątkami, wszyscy udawali konwersję, i przekazywali swoją tajną religię z ojca na syna. W związku z tym w żaden sposób nie dziwi nas to, że w wyżej wymienionym Kanonie 59, wprowadzono środki, żeby zapobiec krypto-Żydom, tj. nieprawdziwym konwertytom, przekazywać obrządki hebrajskie ich synom, a ci w tym celu byli oddzieleni od nich. W tym samym celu Sobór uchwalił Kanon 60, który zgodnie z wolą jego autora, Tejada Ramiro, odnosi się do tzw. odstępczych Żydów, tj. chrześcijan, którzy ponownie angażowali się w zbrodnię tajnego praktykowania wiary żydowskiej. Kanon 60 mówi:

"Nakazuje się, żeby synowie i córki Żydów nie popełniali błędów swoich ojców, zostali rozdzieleni od rodziców, i przekazani do klasztorów, lub chrześcijańskich, bogobojnych kobiet i mężczyzn, by pod ich kierunkiem poznawali kult wiary i, lepiej poinformowani, mogli rozwijać się w kwestii tradycji i wiary". [79]

Jak można się zorientować, te kanony zostały stworzone głównie w celu zniszczenia "żydowskiej piątej kolumny", która przeniknęła do Kościoła, czy to za pomocą karania fałszywych krypto-żydowskich chrześcijan, czy przez próbę zapobieżenia tym ostatnim przekazywania tajnych obrzędów. To było i pozostaje bardzo niebezpieczne dla Kościoła, żeby mieć w swoich szeregach członków sekty żydowskiej, którzy udając dobrych katolików, dokładają starań, aby zniszczyć chrześcijaństwo. Oznacza to posiadanie wroga we własnych szeregach, i nikt nie zakwestionował prawa, że każda społeczność ludzka ma możliwość unieszkodliwienia służby szpiegowskiej wrogiej siły, lub pozbycia się sabotażystów. Środki podjęte przez Kościół Święty, w celu uniemożliwienia żydowskiej infiltracji, która próbowała osłabić go od zewnątrz, były w pełni uzasadnione, nawet jeśli mogły wydawać się bardzo surowe, dokładnie takie same jak te, które stosuje każdy nowoczesny naród, w celu wyeliminowania szpiegostwa lub sabotażu ze strony wrogiej siły.

Historia pokazała, że nawet jeśli jawne żydostwo wypędzono i pogardzano w wielu krajach, to krypto-żydostwo nadal żyło pod maską chrześcijaństwa. Zawsze uważano za logiczne, że relacje konwertytów żydowskich z publicznie praktykującymi ich wiarę, były szkodliwe, gdyż ci ostatni mogli tak wpływać na pierwszych, żeby wrócili do judaizmu.

Kanon 62 świętego Soboru zajął się sposobami usunięcia tego niebezpieczeństwa: "Dotyczy ochrzczonych Żydów, którzy mają relacje z fałszywie wierzącymi Żydami. Skoro relacje ze złem często faktycznie niszczą dobro, to z jak dużo większym prawdopodobieństwem zły zostanie zniszczony przez dobrego, który ma skłonności do bluźnierstwa. Dlatego od teraz, Żydom nawróconym na chrześcijaństwo, nie wolno mieć żadnych relacji z tymi, którzy nadal stosują się do starego rytu, tak aby nie zostali przez nich. odciągnięci

od wiary. Kto w konsekwencji nie unika takiej relacji, zostanie ukarany w następujący sposób: jeśli jest ochrzczonym Żydem, zostanie przekazany chrześcijanom, a jeśli nie jest ochrzczony, zostanie schłostany publicznie". [80].

Kanon 64 odrzuca możliwość dawania świadectwa i faktycznie nie przez jawnych Żydów, ale przez krypto-żydowskich chrześcijan.
Do tej pory prawo chrześcijańskie jedynie odmawiało jawnym Żydom prawa do dawania świadectwa przeciwko chrześcijanom, ale Kanon 64 wprowadza innowację, gdyż również odmawia go chrześcijanom wciąż potajemnie praktykującym żydowską wiarę.
"Kanon 64: Kto jest niewierny wobec Boga, nie może być wierny wobec ludzi. Dlatego też Żydzi, którzy zostali chrześcijanami i ponownie wypadli z wiary w Chrystusa, nie mogą występować w charakterze świadków; a nawet nie wtedy, jeśli deklarują, że są chrześcijanami. Tak jak nie ufa się im w odniesieniu do wiary w Chrystusa, tak i podejrzewa się ich jeszcze w sprawach ziemskich ..." [81]

Nie może być bardziej logicznego dowodu danego przez ojców Soboru; bo logiczne jest to, że skoro oni kłamią w rzeczach bożych, podobnie kłamią w ziemskich. Z drugiej strony, można wyraźnie zobaczyć, że zarówno św. Izydor z Sewilli, jak również metropolici, i biskupi wiedzieli o ciągłych przekrętach i kłamstwach, które stały się drugą naturą fałszywych krypto-żydowskich katolików. To samo można powiedzieć o wielu współczesnych, którzy przysięgają, że są katolikami, lecz zachowują się jak Izraelici.

Pomimo tej ostrej walki obronnej ze strony Kościoła i państwa chrześcijańskiego z niebezpieczną infiltracją dokonywaną przez "żydowską piąta kolumnę", ta ostatnia zdobyła kolejne stanowiska rządowe. Szczególnie w zdewastowanym okresie rządów filosemity Swintila, sytuacja doszła do tak niebezpiecznego stopnia, że monarcha katolicki, jak również Sobór w Toledo, postanowili rozwiązać tę sytuację. Dlatego w kanonach zapisali zakaz, który odmawiał Żydom prawa zajmowania urzędów publicznych w chrześcijańskim społeczeństwie.

Kanon 65 mówi: "Na polecenie naszego znakomitego Pana i króla Sisenanda, ten Święty Sobór ustanawia, że Żydzi, lub ci, którzy należą do ich rasy, nie mogą zajmować żadnych urzędów publicznych, bo przez to obrażają chrześcijan. Dlatego sędziowie w prowincjach wspólnie z księżmi powinni skończyć z tymi przebiegłymi oszustwami i zakazać im zajmowania urzędów publicznych. Ale jeśli, pomimo tego, sędzia wyda zgodę na coś takiego, zostanie ekskomunikowany jako bluźnierca, oskarżony o "oszustwo" i publicznie wychłostany". [82]
Kanon 66 wyraźnie nazywa Żydów "sługami antychrysta", tak jak inny cytowany kanon mówił o biskupach i księżach, którzy pomagali Żydom w tworzeniu grupy antychrysta.

Warto zauważyć, że Kanon 65 dodaje innowację do praw Kościoła Katolickiego, że blokuje się zajmowanie stanowisk rządowych nie tylko dla zadeklarowanych Żydów , lecz również wszystkich tych, którzy należą do ich rasy.

Nie należy tego interpretować jako dyskryminację rasową, bo Kościół Święty wszystkich ludzi uważa za równych wobec Boga, bez względu na rasę. Ale ponieważ dominowało przekonanie, wielokrotnie potwierdzone przez fakty, że chrześcijanie rasy żydowskiej, z nielicznymi wyjątkami, potajemnie praktykowali religię żydowską, logiczne było, że usiłowano zapobiec infiltracji krypto-Żydów do biur rządowych. Był to niezwykle ważny środek obronny chrześcijańskiego państwa, ponieważ, kiedy rządzili nim śmiertelni wrogowie, którzy są jednocześnie głównym wrogiem Świętego Kościoła, obie instytucje znajdowały się w największym niebezpieczeństwie. Blokowanie dpstępu do urzędów państwa dla agresywnych lub nawróconych Żydów, było nie tylko rozsądne, ale konieczne dla ochrony przed potężną "piątą kolumną", która w pewnym momencie może spowodować jego upadek.

Dlatego dochodziło do tego w katastrofalnym stopniu, kiedy głupawy przywódca państwa, który naruszył te prawa Kościoła, i te ogłoszone przez jego poprzedników, stwarzał na nowo możliwość dla Izraelitów, by przejmowali kontrolę nad ważnymi stanowiskami w gotyckim królestwie. To prawo bezpieczeństwa publicznego jest bez wątpienia poprzednikiem dalszych najbardziej energicznych i daleko idących praw, które Święty Kościół uchwalił wiele set lat później.

Interesujące jest przypomnienie, że św. Izydor z Sewilli, walcząc przeciwko judaizmowi, napisał dwie książki przeciwko Hebrajczykom, które, według Graetza, zostały zebrane "z tym brakiem smaku i poczucia, które □□wyróżniały Ojców Kościoła od początku, w ich walczących polemikach przeciwko Żydom". [83]

Jest całkowicie naturalne, że anty-żydowskie książki Ojców Kościoła nie są przyjemne dla Żydów, ale trzeba zrozumieć, że Izraelici przesłaniają prawdę historyczną. Również próbują zniszczyć honor wszystkich tych, którzy z nimi walczyli, nawet jeśli chodzi o takich świętych, mądrych wspaniałych ludzi, jakimi są Ojcowie Kościoła.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby św. Izydor z Sewilli, a także metropolici i biskupi IV Soboru w Toledo żyli w naszych czasach, natychmiast zostaliby oskarżeni o antysemityzm czy zbrodniczy rasizm; faktycznie nie tylko przez Żydów, ale także przez duchownych, którzy wydają się chrześcijanami, ale w rzeczywistości służą Żydom.

Rozdział 4.13 – Potępienie królów i katolickiego kleru zaniedbujących walkę z ukrytym żydostwem

Jak mogliśmy zauważyć, prawa Kościoła Świętego uchwalone na IV Soborze w Toledo powinny ostatecznie zniszczyć "żydowską piątą kolumnę" w społeczeństwie chrześcijańskim. Jego decyzje mogły być bardziej skuteczne, gdyby Żydzi nie byli zawsze tak doświadczeni w polityce, dyplomacji i wiedzy o tym, jak oszukiwać pochlebstwami, udoskonaloną fałszywą lojalnością, fałszywymi argumentami i dającymi pewność siebie komediami. Ponadto, wiedzieli jak siać niezgodę wśród swoich oponentów, żeby utrzymać przewagę. Zawierają sojusze najpierw z jednymi, żeby zniszczyć drugich, a następnie pokonują swoich pierwszych sojuszników z pomocą drugich, a na końcu niszczą ich wszystkich. Była to jedna z wielkich tajemnic ich zwycięstw, i duchowieństwo i politycy całej ludzkości muszą o tym pamiętać, żeby chronić się przed takimi makiawelskimi ruchami.

Innym powodem ich sukcesów była ich wielka odwaga w przystosowaniu się do niefortunnej sytuacji, ich zdecydowanie by nigdy nie poddać się wrogom, i zwalczać tchórzy we własnych szeregach, ponieważ oni mogliby z sytuacji przejściowej zrobić ostateczną klęskę.

W najwyższej hierarchii chrześcijaństwa są tacy tchórze. Oni są odpowiedzialni za tak wiele porażek i kompromisów w ostatnich czasach, i są na tyle cyniczni by ukrywać swoje tchórzostwo i egoizm za jednoznacznie jasnymi i ugodowymi argumentami. Dla nich nic nie znaczy to, że to tchórzostwo oddało całe narody w komunistyczną niewolę, i mówią sobie: żyjmy wygodnie kosztem zwierzęcia, nawet jeśli ludzie, którym przewodzimy, zginą! Taka jest najwyższa mądrość ich fałszywej rozwagi i kompromisów. Gdyby tacy byli Żydzi, to w końcu przegraliby w królestwie gotyckim, kiedy pokonało ich chrześcijaństwo i odniosło triumf na IV Soborze w Toledo. Ale oni nie myśleli o poddawaniu się jak dzisiejsi tchórze, walczyli gorliwie i fanatycznie, i przygotowywali się do chwili, kiedy będą mogli prowadzić nową bitwę, w której mogliby zwyciężyć. Ze zwyczajową wytrwałością zaczęli obchodzić prawo, które wprowadził IV Sobór, a żeby zrobić go bezsilnym, wsparli buntowniczy duch szlachty przeciwko królowi i swoimi intrygami pogorszyli sytuację. Kiedy wystarczająco pobudzili ich serca, służyli jako skuteczni zwolennicy żądań rebelianckiej szlachty.

Gdyby król, kościół i wizygocka szlachta byli zjednoczeni, nie zostaliby podbici przez Żydów. Dlatego konieczne było złamanie tej jedności i podzielić wroga, żeby go osłabić. To nie było trudne, gdyż szlachta często pokazywała tendencje buntownicze przeciwko autorytetowi króla. Żydzi wykorzystali te tendencję, wykorzystali powstałe spięcia, żeby zaostrzyć walkę, i w końcu zrealizowali swój cel. Najpierw starali się zdobyć protekcję u pewnych arystokratów, żeby obejść prawa kościelne Soboru i prawa monarchy. Szlachta, oszukana przez żydowskie łgarstwa, wpadała w pułapkę i uważała ich za istotnych sojuszników w walce z królem. Za to szczególnie wdzięczni byli żydowskim konwertytom i ich potomkom, którzy udawali że są lojalnymi chrześcijanami, a którzy w ten sposób łatwiej zdobyli zaufanie wizygockich arystokratów. Żydowski historyk Graetz komentuje: "Te rezolucje IV Soboru w Toledo i prześladowania żydowskich konwertytów przez Sisesanda, nie wydają się być przeprowadzane z planowaną surowością. Hiszpańsko-wizygocka szlachta coraz bardziej brała Żydów pod swoją opiekę, i władza królewska nie miała przeciwko nim siły". [84] Dlatego można zobaczyć, że nawróceni Żydzi umiejętnie odkryli słaby punkt wizygockiego królestwa i skutecznie to wykorzystali, tak samo jak również zrozumieli tysiąc lat później w Anglii, jak zdobyć naród, wykorzystując walki parlamentarnej szlachty przeciwko królowi i zaostrzyli je jeszcze bardziej.

Pośród narastających wewnętrznych walk, które zaczęły niebezpiecznie osłabiać bohaterskie królestwo wizygockie, władzę zdobył Chintila. Na początku okresu jego rządów zebrał się VI Sobór w Toledo. [85] Brak stałości u nie-Żydów w walce z głównym wrogiem był również trwały i ułatwił mu sukcesy, nawet w przypadku katolickiej wizygockiej monarchii, która w ten sposób miała świadomość zagrożenia ze strony

Żydów i która chciała ich zgładzić. Dlatego arcybiskupi i biskupi Soboru starali się zapobiec złu. Kanon 3 stwierdza:
"Dzięki pobożności i niezwykłej sile, nieugięty fałsz Żydów wydawał się zmniejszać, bo przez oddanie się Bogu, wiemy, że znakomity chrześcijański książę o gorliwej wierze znalazł rozwiązanie wraz z księżmi z królestwa, aby od samego początku uniemożliwić im naruszanie obowiązków, a nie, żeby nie pozwalać nie-katolikom żyć w królestwie ... Ale mimo naszej ostrożności i wielkiej czujności, naszym zapałem i naszą pracą, często uśpionymi, a których nie wolno zaprzestać, uchwalamy kolejne edykty. W związku z tym zgodnie ogłaszamy jednogłośny wyrok, który musi podobać się Bogu, i który równocześnie zatwierdzamy, za zgodą szlachty i arystokracji, że nikt, kto w przyszłości będzie dążył do najwyższej władzy w królestwie, nie zostanie królem, jeśli nie obieca, między innymi, że nie pozwoli Żydom hańbić tej wiary katolickiej (tj. Żydom pozornie nawróconym na chrześcijaństwo), że w żaden sposób nie będzie wspierał ich niewiary, lub przez zaniedbanie czy chciwość [86], pozwoli na naruszanie obowiązku, który prowadzi do otchłani niewierności. Dlatego musi zapewnić, że w przyszłości nadal będzie zajmował twarde stanowisko, które w naszych czasach wymagało tak dużo wysiłku, bo dobro nie przyniesie skutku, jeśli nie będzie stale kontynuowane. Jeśli potem złamie obietnicę, niech będzie przeklęty w obecności wiecznego Boga, niech pali się w ogniu wiecznym, a wraz z nim wszyscy księża czy chrześcijanie, którzy podzielają jego błąd. Dodajemy to i potwierdzamy poprzednie postanowienia ogólnego Synodu dotyczące Żydów, bo wiemy, że w nich przedstawione są wszelkie niezbędne środki dla zbawienia ich dusz. Dlatego odnoszące się do tego normy powinny obowiązywać". [87]

Ta polemika z królami i duchowieństwem katolickim, którzy nie będą brali udziału w walce, nie tylko z jawnymi Żydami, ale także ze zdradą chrześcijan pochodzenia żydowskiego, których uważano za przyjaznych wobec Żydów, nie mogła być ostrzejsza. Warto pamiętać, że, podczas gdy dotychczasowe potępienia i kary soborów Świętego Kościoła tylko uderzały w biskupów i księży, którzy wspierali Żydów i byli ich wspólnikami, teraz także natychmiastowa ekskomunika groziła tym księżom, którzy nie prowadzili stałej, lub zaniedbywali walkę na śmierć i życie, którą Kościół Święty prowadził przeciwko tajnym Żydom. W ten sposób można zobaczyć, że arcybiskupi i biskupi świętego Soboru nie tylko dokładnie wiedzieli o niewierności żydowskich wrogów, ale także o słabości i braku stałości świeckich i duchownych członków chrześcijaństwa w takiej słusznej walce.

Dziwne jest to, że ten Sobór nadal ograniczył się do walki z zaniedbaniami ze strony księży, bez odniesienia do biskupów. Być może należy to przypisać okoliczności, że te ustawy uchwalali głównie biskupi i nie mieli odwagi na włączenie tych, którzy zasługiwali na karę. Ale w późniejszym czasie zaniedbanie samych biskupów musiało być tak poważne, że na kolejnym soborze, obradowali nawet zaalarmowani i wydali surowe kary wobec winnych, tak jak wcześniej zadeklarowali wobec bezbożnych, i ekskomunikowali tych, którzy wspierali Żydów ze szkodą dla chrześcijaństwa.

Również warto zauważyć, że to prawo ponownie wspominało o tych, którzy z chciwości lub zapomnienia o obowiązku ustępowali nawróconym Żydom. Bez wątpienia świętokupcze łapówki odegrały ważną rolę w żydowskich intrygach, co wydaje się potwierdzać Ustawa IV, w której, między innymi, czytamy: "Dlatego, ten zasługuje na karę, kto naśladuje Szymona, inicjatora szymońskiej herezji, w □□celu uzyskania urzędów w Kościele, nie w zwykły sposób, ale poprzez dary, ofiary, itd.". [88]

Żyd Szymon Magik wprowadził tę politykę przekupstwa do Kościoła Świętego, które nazwano po nim Simony [świętokupstwo]. W ciągu wieków można było udowodnić, że nawróceni Żydzi i ich potomkowie, którzy już należeli do klasy duchownej i hierarchii Kościoła Świętego, dużo nauczyli się od swojego poprzednika Magika i kupowali godności w Kościele lub pokątnie sprzedawali dobra Kościoła, co wielokrotnie ujawniły Święta Inkwizycja i władze Kościoła. Godny uwagi jest również komentarz żydowskiego historyka Graetza dotyczący polecenia króla Chintila, przyjętego na VI Soborze w Toledo, by do gotyckiego królestwa nie wpuszczać żadnych nie-katolików. Ta ustawa jest skierowana tylko przeciwko Żydom: "Po raz drugi Żydzi zostali zmuszeni do emigracji, a konwertyci, którzy w głębi serca pozostali wierni judaizmowi, musieli podpisać konfesję i zobowiązać się do praktykowania religii katolickiej i przestrzegać jej bez zastrzeżeń. Ale konfesja osób, dla których święte przekonanie było sprawą honoru, nie mogło być i nie było uczciwe. Oni zdecydowanie mieli nadzieję na lepsze czasy, żeby pozwolić zdjąć maski, a konstytucja wybieralnego monarchy wizygockiego królestwa im to umożliwiła. Ta sytuacja trwała tylko cztery lata za panowania Chintila (638-642)". [89]

Ten historyk nie mógł wyraźniej przedstawić kwestii fałszywego chrześcijaństwa nawróconych Żydów i nieważności ich konfesji i obietnic. Dalej Graetz zauważa, że żydowscy konwertyci złamali obietnice

niepraktykowania żydowskich rytuałów, żeby stać się uczciwymi chrześcijanami, i dlatego Chintila skazał ich na "spalenie lub ukamienowanie".

Historyk Amador de los Rios pokazuje praktyczne konsekwencje tych wszystkich podejmowanych środków. Ale należy zauważyć, że ta nieumiarkowana ostrość prawodawców nie wystarczała żeby stłumić niecierpliwość Żydów. Po upływie 15 lat za rządów Receswintha, Ojcowie poczuli się zmuszeni do powtórzenia żądania, które obligowało wybranego króla do złożenia przysięgi, że "będzie bronił wiary przed żydowską niewiarą". To miało miejsce podczas VIII Soboru w Toledo, kiedy uchwalono Kanon 10. [90] Jak powiedział Graetz, po śmierci Chantila Żydzi odnieśli sukces poprzez wprowadzenie, w oparciu o wybieralną monarchię, pozytywnej zmiany dla ich interesów z nowym królem. Mamy tu kolejny przykład tej chronicznej choroby, na którą od dawna cierpimy my chrześcijanie i poganie: nie możemy, w obliczu tego wroga, zachować stałej zdecydowanej postawy na przestrzeni kilku pokoleń władców. Nasi chrześcijańscy, jak również pogańscy władcy, tak bardzo chcą innowacji, że edykty ich poprzedników zawsze stają się bezużyteczne, i niemożliwa jest ujednolicona polityka wobec Żydów. Jeśli Żydzi, bez wątpienia, wpływają również na zmianę tej polityki, to nasza zmienność i nasz brak wytrwałości są tego głównymi przyczynami. Za panowania Recceswintha, nawróceni Żydzi i ich potomkowie w Toledo wręczyli mu bardzo ciekawą petycję, w której napisali swoje żądania: "Ponieważ królowie Sisebut i Chintila zmusili ich do wyrzeczenia się swoich praw, i żyli jako chrześcijanie, bez oszustwa czy cwaniactwa, on mógłby zwolnić ich z jedzenia wieprzowiny. Powiedzieli, że proszą go o to dużo bardziej niż z potrzeby sumienia, gdyż ich żołądki nie mogą jej znieść, bo nie były przyzwyczajone do takiego mięsa". [91] Trzeba jednak przewidzieć, że wieki później, gdy prześladowanie przez inkwizycję groziło eksterminacją tajnych Żydów, chrześcijanie, którzy byli tajnymi Żydami, musieli z wielkim żalem jeść wieprzowinę, bo inkwizycja i wszyscy w ogóle podejrzewali chrześcijanina, który nie jadł wieprzowiny, o to, że był tajnym Żydem, nawet jeśli przysiągł, że jej nie je tylko na skutek odczuwanej niechęci. Od tego czasu do chwili obecnej, tajne żydostwo zniosło religijną zasadę nie jedzenia tego mięsa, żeby nie budzić podejrzeń swoich sąsiadów. Dlatego tajny Żyd zjada teraz wszystko, i na podstawie jego diety nikt nie podejrzewa, że □□jest Żydem. Tylko jeden lub dwóch fanatyków wśród żydowskich chrześcijan w dalszym ciągu podtrzymują tę zasadę.

Ale niefortunnie nie wzniesiono żadnej skutecznej bariery po to, żeby nawróceni Żydzi i ich potomkowie nie mogli wstępować do stanu duchownego. Im bardziej do niego się przyłączali, tym bardziej zwiększali liczbę przypadków świętokupstwa, które wzrosło do tego stopnia, że VIII Sobór w Toledo musiał ostro zwalczać ten żydowskiego pochodzenia nałóg. Dlatego Kanon 3 mówił, że wielu "chciało wkupić się w łaski Ducha Św. za nędzną cenę, żeby otrzymać pełne błogosławieństwo papieża, i zapomnieli o słowach Piotra do Szymona Magika: 'Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą, gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze'.[92] Na podstawie tego wymierza się karę za to przestępstwo.

Żydowski historyk Graetz pisze, że król, gdy zauważył, że europejska szlachta obszarnicza okazywała protekcję Żydom i pozwala im praktykować swoją religię żydowską w ukryciu, "wydał edykt zakazujący chrześcijanom ochrony tajnych Żydów". Ten kto nie dostosował się do tego polecenia miał podlegać karze. I dalej stwierdził: "Ale te środki i ustawy, nie przyniosły pożądanych rezultatów". "Tajni Żydzi, lub, jak ich nazywano oficjalnie, żydo-chrześcijanie, nie mogli wyrzucić z serc judaizmu. Hiszpańscy Żydzi, pod groźbą niebezpieczeństwa śmierci, od dawna ćwiczyli się w sztuce pozostawania wiernym w głębi serc swojej religii i unikania ostrych spojrzeń wrogów.

Ponadto w domach celebrowali żydowskie święta i gardzili świętami Kościoła. W celu zakończenia tej sytuacji, przedstawiciele Kościoła uchwalili prawo, którego zamiarem było pozbawienie tych nieszczęśników rodzinnego życia. Od tej pory musieli obchodzić żydowskie i chrześcijańskie święta pod kontrolą księży, gdyż chciano zmusić ich do zaniechania obchodów żydowskich świąt, i zachowania chrześcijańskich". [93]

Tutaj żydowski historyk zapomina o wszystkich wykrętach i nazywa chrześcijan pochodzenia żydowskiego po imieniu: tajnymi Żydami lub żydo-chrześcijanami, czyli Żydami, którzy praktykowali religię żydowską w tajemnicy. Ponadto przytacza ciekawe święta w ich domach, ponieważ, jako pozorni chrześcijanie nie mogli tego zrobić w zwykłych synagogach. Jednocześnie ten słynny historyk, tak szanowany w środowiskach żydowskich, wyjaśnia powody decyzji IX Soboru w Toledo, że Żydzi powinni spędzać żydowskie i chrześcijańskie święta pod kontrolą duchowieństwa katolickiego.

W Kanonie 17 tego Soboru, do którego wyraźnie odnosi się Graetz, jasno jest napisane: "Ochrzczeni Żydzi powinni spędzać święta z biskupami". "Ochrzczeni Żydzi mogą się gromadzić zawsze i wszędzie. Ale to my

decydujemy, że muszą zbierać się na główne święta określone w Nowym Testamencie, i w tych dniach, które wcześniej były dla nich święte, zgodnie ze starymi prawami, w miastach i na zebraniach publicznych z najwyższymi hierarchami Boga, żeby papież poznał ich życie i ich wiarę, i żeby stawali się prawdziwymi nawróconymi". [94] To prawo jasno pokazuje, że biskupi Soboru mieli wątpliwości, i słusznie, co do szczerości chrześcijaństwa Żydów nawróconych na naszą świętą wiarę.

Po śmierci Recceswintha, na króla wybrano Wambę. Żydzi ponownie wykorzystali brak jedności szlachty i usiłowali zmienić istniejący porządek na swoją korzyść. José Amador de los Rios wspomina, że X Sobór w Toledo prawie zignorował Żydów i komentuje: "Duchowi prawodawcy być może wierzyli w uczciwość prawie powszechnych konwersji Żydów, i mieli nadzieję, że gdyby wszyscy byli chrześcijanami, walka wewnętrzna z nimi doprowadziłaby do szczęśliwego końca. Ale ta ich nadzieja była daremna. Ledwie tylko Wamba zasiadł na tronie Reccareda, i bunt Hildericha i Pawła [?] dał im okazję do ujawnienia ich tajnych urazów i otwarcie stanąć po stronie rebeliantów. W rezultacie wiele rodzin żydowskich, które wypędzono z królestwa w czasie Sisebuta powróciło do królestwa wizygockiego, a zwłaszcza do gotyckiego regionu Galii (południowa Francja), gdzie powstał ten bunt. Ale rebelianci zostali pokonani w Nimes i zniszczeni, i wydano kilka edyktów o ukaraniu Żydów. Ponownie wielką liczbę ich wygnano z gotyckiej Galii". [95] Również jezuita Pater Mariana potwierdza, że po klęsce rebeliantów, "wydano liczne edykty przeciwko Żydom, których wypędzono z całej gotyckiej Galii". [96]

Żyd Graetz daje nam ciekawe informacje o tym i mówi, że po śmierci Recceswintha: "Żydzi uczestniczyli w powstaniu przeciwko jego następcy, Wamba (672-680). Hrabia Hilderich, gubernator hiszpańskiej prowincji Septimania, odmówił uznania nowo wybranego króla i wyciągnął flagę buntu. W celu uzyskania wsparcia i zwolenników, obiecał nawróconym Żydom miejsce w swojej prowincji, gdzie będą mogli swobodnie praktykować swoją religię. Żydzi przyjęli ofertę i poszli za nim w wielkiej liczbie. Bunt Hildericha w Nimes przybrał ogromne rozmiary, i początkowo była nadzieja łatwego zwycięstwa, ale rebelianci zostali ostatecznie zniszczeni. Wamba przybył z armią do Narbonne (Francja) i wypędził Żydów z miasta". [97]

Niezależnie od tego ile razy obserwuje się "piątą kolumnę", to zawsze wykorzystuje ona pierwszą okazję do obalenia rządu, który jej nie odpowiada. I znowu widać wyraźnie, że dysputy i osobista żądza władzy dawały Żydom okazję wyjścia z sytuacji bez szwanku. Na szczęście buntowniczy hrabia tym razem przegrał bitwę i nie udało mu się zmienić porządku rzeczy, co byłoby katastrofalne dla Kościoła. Dlatego chrześcijaństwo odniosło pełne zwycięstwo nad żydostwem i jego egoistycznymi i oportunistycznymi sojusznikami.

Ale w ten sam sposób, kiedy przeciwnik został zdecydowanie pokonany, "piąta kolumna" robiła powoli postępy. Bo im bardziej żydowska infiltracja zakorzeniała się w łonie Kościoła, świętokupstwo, zło żydowskiego pochodzenia, wzrastało, i wykorzystywali to fałszywe nawróceni Żydzi i ich potomkowie wśród duchowieństwa.

XI Sobór w Toledo, który odbył się za panowania Wamba, położył szczególny nacisk na zwalczanie świętokupstwa, i podejmował wysiłki by zapobiec cwaniactwu stosowanemu przez tych, którzy chcieli kupować "godność biskupią", tak bardzo pożądaną przez Żydów "piątej kolumny".

Rozdział 4.14 – Kościół zwalcza tajne żydostwo. Ekskomunika niedbałych biskupów

Minęło pięćdziesiąt lat od kiedy nawrócono na chrześcijaństwo wielką liczbę Żydów w gotyckim królestwie, i trzy dekady od czasu, gdy historyk Amador de los Rios mówił o niemal powszechnej konwersji. Królestwo Reccareda zostało zalane i osłabione przez fałszywych chrześcijan, którzy potajemnie praktykowali religię żydowską i w tajemnicy spiskowali zniszczenie Kościoła i państwa. W roku 681, kiedy do rządu wszedł Ervigio, sytuacja była tak poważna, że wysoka hierarchia katolicka i monarcha razem wypracowali wspólne przepisy cywilne i kościelne w celu zniszczenia "żydowskiej piątej kolumny" w chrześcijaństwie. Surowo karano każdego, kto będąc chrześcijaninem potajemnie praktykował obrzędy i zwyczaje Żydów, i wspierał tych fałszywych chrześcijan, lub ukrywał ich w jakikolwiek sposób, nawet nie wyłączając biskupów, którzy byli winni tego przestępstwa. Przepisy były początkowo zatwierdzone przez monarchów we współpracy z szanowanymi członkami duchowieństwa, a później przedstawiono je XII Soborowi w Toledo do zatwierdzenia. Przepisy te zatwierdzili, jako władza kościelna, arcybiskupi i biskupi, oraz zostały one wprowadzone do ustawodawstwa na wymienionym Soborze.

Żeby zrozumieć podstawy kanonów, zarówno generalnych jak i regionalnych synodów Kościoła, które chciały rozwiązać okropny problem żydowski, zwłaszcza "piątej kolumny" w społeczeństwie chrześcijańskim, należy pamiętać, że zarówno wtedy jak i dzisiaj, nikt nie tolerował tego, żeby ta grupa obcokrajowców mogła naruszać wspaniałomyślnie zaoferowaną gościnność i zdradzać kraj, który naiwnie otworzył przed nimi swoje drzwi, przez szpiegostwo i sabotaż.

Wtedy ci szpiedzy i sabotażyści byli bez wyjątku karani śmiercią przez wszystkie narody, jak również w ogóle nadal w czasach nowożytnych. Istnieje dodatkowy fakt, że "żydowska piąta kolumna" w krajach chrześcijańskich i pogańskich, oprócz prowadzenia szpiegostwa i sabotażu, również wykonywała i wywoływała, na przestrzeni wieków, wewnętrzną próbę podboju. Wywoływała wojny domowe, które kosztowały życie miliony ludzi, i mordowała w ich własnej ojczyźnie tych, którzy otworzyli przed nimi granice, okradała ich lub próbowała ich zniewolić. Niewątpliwie tzw. żydowskie kolonie w krajach chrześcijańskich i pogańskich są bardziej niebezpieczne i szkodliwe dla państw nimi dotkniętych, niż zwykłe organizacje szpiegowskie i sabotujące. Jeśli członków tych organizacji karze się bez względu na rasę, religię lub narodowość, to dlaczego ma być wyjątek dla najbardziej niebezpiecznej, szkodliwej i zbrodniczej "piątej kolumny"? Co za przywilej mają Żydzi, że kiedy popełnią zdradę stanu, szpiegostwo lub sabotaż, czy spiskują przeciwko narodom, wśród których żyją, wybacza się im, a nie karze jak szpiegów innych ras i narodowości?

Każdy naród ma naturalne prawo uzasadnionej obrony, i jeśli kilku obcych imigrantów narusza daną im gościnność, doprowadzają te narody do problemu życia i śmierci. Ci niecni obcokrajowcy są wyłącznie odpowiedzialni za środki, które stosują zdradzone, zagrożone narody przeciwko "piątej kolumnie".
To dlatego Kościół Święty i monarchowie chrześcijańscy wymyślili na kilku soborach, jak zobaczymy później, że zbrodniarze powinni być karani śmiercią. Ale zamiast wydawać w tym przypadku zwyczajowe i całkowicie uzasadnione wyroki, Kościół Święty i chrześcijańscy królowie zrobili dla Żydów wyjątek i darowali im życie ponad sto razy. W wyniku tego narazili na niebezpieczeństwo swoją przyszłość i prawo do życia w pokoju i wolność we własnym kraju. Z tak wyjątkowo dobrą wolą, zamiast ich radykalnie tłumić, podjęli szereg środków, by uniemożliwić "żydowskiej piątej kolumnie" dokonania zbyt wielu szkód, i żeby nie ranić ludzi, którzy ich chronili. Ale skoro darowano im życie, środki były nieskuteczne.

Dlatego różne sobory Kościoła i bulle papieskie wprowadzały szereg norm i praw, stanowiących, na przykład, że Żydzi powinni być oznakowani, tak aby odróżniali się od mieszkańców kraju, w którym żyli. To powinno ułatwić zabezpieczenie Kościoła i państwa przed rewolucyjnymi Żydami. Oznakowania te były różne, musieli nosić specjalną czapkę, ubranie lub inny znak rozpoznawczy.

W innych przypadkach prawa kościelne i przepisy papieskie nakazywały, żeby ograniczać ich do określonych części miasta, tzw. gett, oraz że nie wolno im zajmować stanowisk rządowych i kościelnych, co pozwalało im na kontynuację swoich działań, mających na celu podbój i dominację nad narodami, które niefortunnie otworzyły dla nich swoje granice.

Renegatów często eliminowano, ale w większości przypadków darowano im życie, i ograniczano się do konfiskaty ich dóbr, wypędzenia z kraju lub stosowano lżejsze kary, takie jak chłosta, czego dziś nie ma w zwyczaju, a wtedy praktykowano we wszystkich krajach świata.

Ponieważ ta niebezpieczna "piąta kolumna" nieustannie spiskowała przeciwko narodom chrześcijańskim i Kościołowi Świętemu, Kościół próbował, zamiast szukać ostatecznego wyjścia i stosowania kary śmierci, jak robią wszystkie narody wobec profesjonalnych szpiegów i sabotażystów, powstrzymać ich łagodniejszymi metodami, zabierając ich dzieci spod władzy dorosłych i wysyłać je do klasztorów i szanowanych rodzin chrześcijańskich. W ten sposób chcieli doprowadzić do tego, żeby po dwóch lub trzech pokoleniach wyeliminować zagrożenie ze strony "piątej kolumny", bez przeprowadzania masowych egzekucji tych mistrzów szpiegostwa, sabotażu i zdrady.

Należy jednak uznać, że ta niezwykła dobra wola Kościoła Świętego, monarchów chrześcijańskich, a także wysokie osobistości świata muzułmańskiego, nie była daremna. Represje przeciwko "piątej kolumnie" były nie tylko znienawidzone, ale Żydzi również stosowali liczne wybiegi w celu uniknięcia działań, które wiązały im ręce i które miały zapobiec czynienie zbyt wielkiego zła. Wykorzystywali przekupstwo i złotem przekupywali złe osobistości świeckie i kościelne, żeby ważne cywilne i kościelne prawa stały się martwą literą, albo organizowali niezliczone intrygi, aby uwolnić się spod kontroli, która miała ograniczać ich siłę. Nadal wywoływali nowe bunty, wymyślali bardziej niebezpieczne spiski i nadużywali dobroci Kościoła i

chrześcijańskich narodów, aż udało im się w dzisiejszych czasach rozerwać łańcuchy, uniemożliwiające im dokonania większej szkody, podboju chrześcijańskiego społeczeństwa, i groźbie jego całkowitego zniszczenia.

Aby zrozumieć słuszność wszystkich praw Kościoła, które badamy w tej pracy, i wszystkie działania na rzecz ochrony narodów przed spiskami tych szkodliwych cudzoziemców, musimy przypomnieć sobie wszystkie poprzednie. Rozumiemy przez to, że ten Święty Kościół nie działał wobec nich w żaden okrutny sposób, jak twierdzą Żydzi, ale z bardzo dobrą wolą. A może ta najbardziej ekstremalna dobra wola była szczególnie odpowiedzialna za wielki postęp, który mogli zrobić Żydzi swoim podbojem i zniewalaniem narodów, jak ma to miejsce obecnie w nieszczęśliwych krajach, w których rządzi totalitarna dyktatura żydowskiego socjalizmu. Jest to katastrofalna sytuacja, która mogłaby rozpocząć się już wiele wieków wcześniej, gdyby Kościół co najmniej nie wprowadził środków zapobiegawczych, które zbadamy w następnych rozdziałach tej pracy.

Po tych uzasadnionych rozważaniach dotyczących obrony doktryny i polityki Kościoła Świętego na przestrzeni wieków, zajmiemy się uchwałami XII Soboru w Toledo.

W liście zaadresowanym do Świętego Synodu, król napisał: "Słuchajcie, honorowi Ojcowie i szanowni księża niebiańskiego ministerstwa ... Zwracam się ze łzami w oczach do honorowego zgromadzenia ojcowskiego, żeby przez gorliwość waszego sądu uwolnić świat od skażenia niegodziwością. Powstańcie, błagam, powstańcie, zdemaskujcie winnych, napiętnujcie odrażające zwyczaje złoczyńców, pokażcie bat swojej gorliwości niewiernym, i zróbcie koniec z kąsaniem aroganckich, ulżyjcie trudom uciśnionych, a przede wszystkim eksterminujcie żydowskich szkodników, którzy każdego dnia coraz szybciej dopadają tych wokół siebie (*et, quod oraz jego omnibus est, Judaeorum pestem quae w novam semper recrudescit insaniam radicitus exstirpate*). Zbadajcie również bardzo dokładnie przepisy, które uchwaliliście jakiś czas temu przeciwko fałszowi Żydów, wzmocnijcie te przepisy jeszcze bardziej, i zbierzcie je w ustawie, żeby okiełznać bluźnierstwa niewiernych". [98]

Interesujące jest to, że spośród złych warunków, na które zwrócono uwagę Synodu, żydowski szkodnik, który z dnia na dzień mnożył się w zastraszającym stopniu, został uznany za najgorszy.

Kanon 9 tego Świętego Synodu zatwierdził prawa przeciwko tajnym Żydom, tj. Żydom, którzy udawali, że są chrześcijanami i których zarówno monarchowie, jak i Synody nazywali po prostu Żydami, ponieważ można było mieć pewność, że jako potomkowie Żydów, potajemnie praktykowali religii żydowską. Z wymienionej ustawy, która obejmuje całe antyżydowskie ustawodawstwo, przytoczymy tylko najciekawsze fragmenty.
"Kanon 9. Potwierdzenie praw przeciwko niegodziwości Żydów (*quae in judaeorum nequitiam promulgatae sunt*) ułożone według różnych tytułów, jak są zapisane w tej ustawie".
"Zapoznaliśmy się tytułami różnych ustaw, które słynny książę przeciwko potwornemu łgarstwu Żydów niedawno wydał i po dokładnej analizie zatwierdził. A skoro zostały słusznie zatwierdzone przez Synod, będą nieodwołalnie stosowane w przyszłości przeciwko bluźnierstwu. Zalecamy między innymi..." [99]
Teraz następują ustawy, które po ich zatwierdzeniu, należą do Kanonu 9. Ze względu na ich znaczenie podkreśliliśmy następujące ustawy. Pierwsze prawo mówi, że wielkie łgarstwo Żydów i ich straszne błędy "stały się bardzo subtelne i doskonalą się w swojej złej sztuce i oszustwie". Oni udawali, że są dobrymi chrześcijanami i zawsze próbowali unikać prawa, które zabraniało im tajnego podziemnego judaizmu. W Kanonach 4 i 5 mówi się o karach dla tajnych Żydów, którzy obchodzą żydowskie obrzędy i święta, i którzy starają się odciągnąć chrześcijan od wiary w Chrystusa. Tu nie chodzi o rytuały i ceremonie obcej religii, ale karaniu fałszywych chrześcijan, którzy, pomimo ich obłudy, nadal praktykowali religię żydowską w tajemnicy. Represyjne środki miały zatem na celu zniszczenie "żydowskiej piątej kolumny" w łonie Kościoła Świętego i chrześcijańskiego państwa.
Zgodnie z Kanonem 7, Żydom którzy udawali chrześcijan zakazuje się praktykowanie żydowskich zwyczajów religijnych odnoszących się do mięsa. Ale mówi on, że dobrym chrześcijanom nie wolno spożywać wieprzowiny. Można zauważyć tu, że ci fałszywi katolicy zawsze oszukiwali duchowieństwo i króla swoją widoczną niechęcią do wieprzowiny.
Kanon 9 zakazuje rewolucyjną działalność przeciwko wierze chrześcijańskiej, i nakłada ostre kary na przestępców. Ponadto, zawsze nakłada się kary na chrześcijan ukrywających lub popierających Żydów. Kanon mówi wyraźnie: "Jeśli ktoś ukrywa ich w swoim domu lub pomaga im w ucieczce, zostanie ukarany, jeśli się udowodni ... stu batami, jego dobra przejdą na własność króla, a on będzie na zawsze wypędzony z kraju". A zatem ci, którzy wspierali Żydów lub ich ukrywali, są karani w straszny sposób. Przez to biskupi

Synodu i sam monarcha, chcieli się pozbyć tych, którzy wspierali Żydów i ich popleczników w walce z chrześcijaństwem.
Bez wątpienia, nigdy bardziej niż dzisiaj należy przyznać skuteczność niniejszych ustaw tego świętego prawa. Bo tylko tym sposobem możemy mieć nadzieję na podbój żydowsko-komunistycznej bestii, która odnosi sukces, bo pozorni chrześcijanie są gotowi wspierać Żydów i komunistów, i ułatwiać im zwycięstwo. Również Kanon 10, bez względu na klasę lub stanowiska, nakłada kary na tych, którzy popierają Żydów, i stwierdza, między innymi: "Kiedy więc chrześcijanin dowolnego pochodzenia, klasy i rangi, mężczyzna, kobieta, ksiądz lub świecki, przyjmuje prezent, aby pomóc Żydowi lub Żydówce niezgodnie z prawem Chrystusa, lub przyjmuje jakiś prezent od nich lub ich przedstawicieli, lub w zamian za ten prezent nie strzeże i nie szanuje Przykazań prawa Chrystusowego (zwykła bierność w obliczu wroga), to ... Każdy, kto daje się przekupić prezentem, lub ukrywa winy Żyda i nie karze przykładnie jego nikczemności, zostanie ukarany prawami Ojców Świętych w dekretach i musi, jeśli zostanie udowodnione, wpłacić podwójnie do skarbu króla to, co otrzymał od Żyda lub Żydówki". [100]

Jak z tego widać, Żydzi zawsze po mistrzowsku wiedzieli jak kupić chrześcijan i pogan za złoto, gdyż ci zawsze cierpieli na chciwość i sprzedawali się "synagodze szatana".

Izraeliccy ambasadorzy i ambasady w różnych krajach świata wręczali arcybiskupom i wysokim dygnitarzom Kościoła Katolickiego podejrzane zaproszenia i zdobywali ich ciekawymi, darmowymi podróżami, i w szczególny sposób przygotowanymi wyjazdami, dokładnie jak w przypadku podróży do Związku Sowieckiego. Robią to w przeddzień następnego zgromadzenia Rady Ekumenicznej, i przez to chcą, jak przekonaliśmy się, kupić wsparcie ich propozycji potępiającej antysemityzm, który międzynarodowi Żydzi trzymają w pogotowiu, i który ich agenci z "piątej kolumny" zamierzają wprowadzić pod obrady Rady. Mamy nadzieję, że ten rodzaj łapówkarstwa, darmowe podróże do Palestyny, nie powiodą się, i żaden imitator apostołów nie popełni grzechu Judasza i nie sprzeda się za 30 srebrników.

Kościół Święty zawsze starał się znaleźć motyw łączący tajne żydostwo, konwertytów i ich potomków. Motywem tym są żydowskie księgi, które potajemnie czytają ci fałszywi chrześcijanie, których doktryny przechodzą z ojca na syna. Kanon 11 zaproponował ostre kary za ten występek, i nakazał, między innymi, by tajny Żyd, przy którym, lub w którego domu znajdzie się takie księgi, zostanie zaznaczony na czole i przy najbliższej okazji otrzyma sto batów. Ponadto, w obecności świadka musi podpisać zobowiązanie, że nigdy nie będzie czytał ani posiadał takich ksiąg. Jeśli potem powróci do wcześniejszych praktyk, jego dobra przejdą na wyznaczonego przez króla barona, a sam zostanie wypędzony z kraju. Jeśli odkryje się nauczyciela, który rozpowszechnia ten grzech i nadal naucza tego, co jest zabronione, zostanie ukarany tak samo jak jego uczniowie, jeśli mają więcej niż 12 lat. Jeśli są młodsi, nie karze się ich w ten sposób ... " [101]

Jak widać, podejmowano największe wysiłki, żeby uniemożliwić fałszywym chrześcijanom przekazywanie tajnego judaizmu poprzez nauczanie jego doktryn i sekretnych ksiąg, przekazywanych z ojca na syna. Jednocześnie na próżno starano się zapobiec odstępstwu, i winny musiał złożyć, w obecności świadków, pisemną obietnicę, że nie będą tego robić. Ta obietnica była bezwartościowa, bo Żydzi ani przy tej, ani innej okazji nie dotrzymywali obietnic i uroczystych zobowiązań, co pokazały fakty w kolejnych latach. Kanon 13 nakazuje: "Jeżeli Żyd, poprzez oszustwo lub podstęp, lub z obawy przed utratą majątku, zapewnia, że □□trzyma się moralności i praw chrześcijan i wypełnia słowa zgodnie z prawem Chrystusa, i mówi, że zachowuje chrześcijańskie sługi, bo jest chrześcijaninem, to ... przemyśleliśmy w jaki sposób ma udowodnić to, co powiedział, tak, że od teraz nie może oszukiwać lub powstrzymywać się od tego, co powiedział. Dlatego nakazujemy, że wszyscy Żydzi w prowincji naszego królestwa mogą sprzedać swoich chrześcijańskich służących, jak już powiedzieliśmy w poprzednim prawie. Jeśli chcą ich zatrzymać, muszą zadeklarować się jako chrześcijanie, jak zadeklarowaliśmy w tej księdze. Bo dajemy im możliwość, by nie byli nadal podejrzanymi i uwolnili się od wszelkich wątpliwości w czasie sześćdziesięciu dni, od 1 lutego do 1 kwietnia tego roku". W związku z tym, na mocy tego prawa są zobowiązani do tego, aby przyjść do biskupa prowincji, i obiecać otwarcie w obecności świadków, że rezygnują ze wszystkich żydowskich zwyczajów, które potępili, i że "nigdy więcej nie pogrążą się w swojej starej niewierze i zachowają wszystkie inne ustawy, które wyjaśnimy w tym rozdziale; że w takiej sytuacji przyznają się otwarcie, że nie zachowają w swym sercu przeciwieństwa tego, co głoszą ustami, a nie przyjmą obłudnie chrześcijaństwa na zewnątrz, a w sercach zachowają judaizm... I jeśli jeden z nich uważa się za chrześcijanina, a po wspomnianych dowodach i przysiędze, wyznaje ponownie prawa Żydów, wierzy w nie, a tym samym łamie obietnicę i nie trzyma się jej, i fałszywie używa imienia Boga, i wraca do niewiary Żydów, jego dobra są

konfiskowane na rzecz króla, otrzymuje sto batów, oznaczenie na głowie, i zostaje zesłany do najdalszych zakątków świata". [102]

Dzięki tej determinacji, którą widać w zbiorze wymienionych przepisów, zatwierdzonych i wprowadzonych do Kanonu 9 Synodu XII w Toledo, arcybiskupi i biskupi Świętego Synodu chcieli zapobiec posiadaniu przez tajnych Żydów chrześcijańskiej służby, i dawali im możliwość pozostania otwarcie Żydami, bez wywłaszczania nich. Na podstawie najdalszej ostrożności, z jaką biskupi i król postępowali, jasne jest, że Żydzi, w celu zachowania chrześcijańskiej służby, udawali, że wyznają wiarę chrześcijańskiej, podczas gdy pozostawali potajemnie Żydami i należeli do tej destrukcyjnej "żydowskiej piątej kolumny" w chrześcijaństwie. Dlatego też grożono im poważnymi karami, jeśli zostaliby wykryci, i próżno starano się osiągnąć szczere nawrócenie Żydów i ich potomków, i zniszczyć niebezpieczną "piątą kolumnę". Niestety, ani Kościół Święty, ani chrześcijański monarcha nie mogli zrealizować swoich celów. Jedynie to, że z ich doświadczenia fałszywi chrześcijanie coraz skuteczniej ukrywali judaizm, i ponieważ wiedzieli, że brak refleksji i brak ostrożności może ich zdradzić. W rezultacie, doprowadzili do perfekcji swoje zwodnicze metody i na przestrzeni stuleci doszli do perfekcji w tej dziedzinie.

Z drugiej strony, święty Synod już niepokoił się problemem, na który zamierzał zwrócić uwagę narodów chrześcijańskich i muzułmańskich: że Żydzi powinni nosić na sobie jakiś odróżniający ich od innych znak, by ci mogli się bronić przed ich oszustwami i działalnością rewolucyjną. Tutaj święty Synod zdecydował, że powinni te znaki nosić na głowie. Przez to mogliby skuteczniej odróżniać się jako niebezpieczni, tajni Żydzi, niż w późniejszym czasie na skutek innych wymyślonych przez chrześcijan i muzułmanów metod, i w końcu nazistowskiej metody poprzez noszenie słynnej gwiazdy Judy na ubraniach. Mogli nie nosić czapek, specjalnej odzieży czy gwiazd, lecz tylko odróżniający ich znak na głowie. Podobne zdecydowanie zaalarmowałoby nas w XX wieku, gdyby uchwalił to Kościół Święty. Ale każdy kto rozumie śmiertelne niebezpieczeństwo, jakie stanowiła i nadal stanowi ta żydowska banda kryminalistów wobec reszty świata, nie byłby bardziej tolerancyjny i wyrozumiały. Te oznaczenia, stosowane w różnych czasach, były skuteczną metodą, gdyż ci fałszywi chrześcijanie z "żydowskiej piątej kolumny" byli rozpoznawalni, i prawdziwi uczniowie Chrystusa mogli chronić się przed ich destrukcyjną działalnością. Gdybyśmy mogli rozpoznawać ich wcześniej, nie mogliby odnosić sukcesu w popełnianiu zdrady i oszustwa, dzięki którym tak wiele narodów oddano morderczemu komunizmowi.

Później powrócimy do Świętego Synodu w Toledo, do praw aprobowanych przez Kościół w Kanonach 9, 14 i 15, które zawierają słowa o spisku judaizmu i jednoczesnej przysiędze lojalności wobec chrześcijaństwa. Oba zostały, niestety, wykorzystane jako bezowocne próby zapewnienia uczciwości tego fałszywego nawrócenia.

Pomimo wszystkich podejmowanych środków, by mu zapobiec, Żyd próbuje, w każdym kraju, który otwiera dla niego swoje bramy, sprawować rząd nad tymi, którzy udzielają mu gościny. Kanon 17 próbował położyć kres tej działalności, zakazując Żydom, między innymi, "sprawowania władzy nad chrześcijaninem lub kontrolowania go" i nakazując, by "w żaden sposób nie rządzili chrześcijanami, sprzedawali ich, ani nie mieli nad nimi żadnego rodzaju władzy". Stosuje się kary wobec Żydów, którzy naruszają to prawo, a także wobec szlachty i baronów w urzędach publicznych, którzy je łamią i dają Żydom władzę nad chrześcijanami. Niestety, Żydzi byli zachęceni buntowniczym duchem wizygockiej szlachty przeciwko królowi, żeby zapewnić sobie ochronę, i dlatego skuteczność tych przepisów w dużej mierze była żadna. Kolejny środek Synodu mający na celu zniszczenie "piątej kolumny" zawarty jest w Kanonie 17, który ustanawiał prawdziwe szpiegowanie chrześcijan pochodzenia żydowskiego w ich własnych domach, poprzez zmuszanie ich chrześcijańskich służących do składania donosów na żydowskie praktyki swoich panów, i w zamian nadawanie im wolności. Prawo to mówi o służących: "Za każdym razem, każdy kto mówi i przysięga, że jest chrześcijaninem, i ujawnia niewiarę swego pana i ujawnia jego błąd, powinien być uwolniony". Być może ten środek niszczenia tajnych Żydów w łonie społeczeństwa chrześcijańskiego był najbardziej skuteczny ze wszystkich wcześniej cytowanych. W tym czasie było to logiczne, żeby sługa, który był prawie niewolnikiem, był zainteresowany uzyskaniem wolności, jeżeli ujawnił żydowskie praktyki swoich panów, którzy byli tylko pozornymi chrześcijanami. W związku z tym biskupi Świętego Synodu naprawdę zrobili decydujący krok, bo teraz członkowie "piątej kolumny" w ich własnych domach musieli ukrywać się przed sługami, którzy w każdej chwili mogli odkryć i donieść o potajemnym praktykowaniu judaizmu. Niestety, fałszywi żydowscy chrześcijanie znajdowali sposoby i środki, by ukrywać potajemny judaizm nawet we własnych domach, i środek ten okazał się niewystarczający, aby zniszczyć "piątą kolumnę". Potajemni Żydzi stali się tylko bardziej zdecydowani i tajni, jak zobaczymy w następnych rozdziałach.

Wypędzanie biskupów i księży dających władzę Żydom

Ten Synod ponownie zajął się potępieniem biskupów i duchowieństwa w szkodliwy sposób wspierających Żydów. Ponadto powiedział w Kanonie 19, zaaprobowanym przez Prawo IX: "Kiedy biskup, ksiądz lub diakon daje Żydowi władzę, żeby w jakiś sposób kontrolował Kościół lub niszczył sprawy chrześcijan, musi oddać tyle swojego majątku królowi, ile warte są sprawy Kościoła powierzone przez niego Żydowi. Jeśli nie ma majątku, z którego mógłby zapłacić, zostanie wypędzony do najdalszych zakątków świata, żeby zrobił pokutę i zrozumiał swój występek". [103]

Biskupi na Synodzie przyjęli również prawa zmierzające do uniemożliwiania chrześcijanom żydowskiego pochodzenia podróży z jednego miasta do drugiego w celu praktykowania żydowskiej religii, kiedy już nie podlegali kontroli duchownych w miejscu zamieszkania. Dlatego Kanon 20 mówi: "Kiedy podróżują z jednego miejsca do drugiego, muszą poinformować biskupa, księdza lub burmistrza o miejscu docelowym. Nie wolno im oddalić się od księdza, który ma dostarczyć dowód na to, że nie świętowali szabasu i nie zachowywali żydowskich tradycji. Nie będą mieć okazji do dalszego popełniania błędu i ukrywania się po to, żeby nadal w nim tkwić. Z tego samego powodu powinni przestrzegać praw chrześcijańskich..." Dalej mówi, że kiedy pozorują podróż z jednego miejsca do drugiego: "nie wolno im oddalać się bez pozwolenia od księży, dokąd przybyli, przed zakończeniem szabasu, i zanim księża nie przekonają się, że go nie świętowali. Lokalny ksiądz ma napisać list do księży w miejscach, przez które Żyd przejeżdża, informując ich o okresie przebywania czy podróży, żeby uniknąć oszustwa. Mają dokładnie podporządkować się tym przepisom. Jeśli ktoś nie dostosuje się do tego nakazu, lokalny biskup, ksiądz czy burmistrz, może nakazać karę stu batów. Nie będziemy tolerować, żeby wracali do domów bez listów od biskupów czy księży w miejscach gdzie przebywali. Listy muszą uwzględniać: dni spędzone z biskupami danego miasta, w jaki sposób tam się dostali, kiedy przybyli i kiedy wrócili". [104]

Bez wątpienia obowiązek donoszenia na swoich panów był trudny dla chrześcijańskich służących - chrześcijan, ich panowie praktykowali religię żydowską w tajemnicy, ale to utrudniało potajemnym Żydom nawet podtrzymywać w swoich domach obrzędy szabasu i żydowskich świąt. Zatem nadal nie mieli innego wyjścia, niż pozorować podróż i wykonywać te obrzędy w tajnym, nie obserwowanym miejscu. Kiedy ujawniono to oszustwo, Święty Sobór i chrześcijański monarcha szukali sposobów i środków kontroli tych podróży potajemnych Żydów do najmniejszego szczegółu, aby zapobiec temu, żeby oficjalni chrześcijanie praktykowali religię żydowską. Kanon 21 doskonali te poprzednie i odnawia stare prawo, że Żydzi muszą spędzać święta żydowskie z biskupem lub kapłanem, lub, jeśli nie jest to możliwe, z dobrymi chrześcijanami w danym miejscu, "żeby udowodnili razem z nimi, że są dobrymi chrześcijanami i żyją poprawnie". W ten sposób starali się pozbawić chrześcijan pochodzenia żydowskiego nawet najmniejszej możliwości celebrowania żydowskiego święta, aby zobaczyć, czy w dłuższej perspektywie staną się uczciwymi chrześcijanami, i nie będą praktykować potajemnie judaizmu.
Zakaz dla duchowieństwa ochrony Żydów

Na mocy Kanonu 23 księża otrzymują władzę wprowadzania tych przepisów i ostry nakaz: "Nie wolno chronić Żydów ani cytować powodów w ich obronie, co daje im możliwość trwania w błędzie i ich prawie". Wyraźnie problem Judaszy wśród księży już wtedy był tak wielki, że uzasadnione było przyjęcie tego prawa przez Synod.

Ekskomunika niedbałych biskupów

Kanon 24 jest jeszcze bardziej wyraźny w tej kwestii: "Księża Kościoła muszą unikać popełniania grzechu, pozwalania ludziom tkwić w błędach... i dlatego dodajemy, żeby wytrącić ich z niedbałości, że biskup, który poddaje się chciwości lub złym pomysłom i waha się w wykonaniu tych praw, jeśli wie o ich błędach, ich oszustwie i szaleństwie, a nie zmusza ich i nie karze, dostanie trzymiesięczny zakaz i będzie musiał zapłacić królowi funt w złocie. Jeśli go nie posiada, otrzyma zakaz na sześć miesięcy, żeby ukarać go za jego niedbałość i słabość. I każdemu biskupowi żarliwie służącemu Bogu dajemy władzę sprawdzania i ograniczania błędu tych Żydów i naprawy ich szaleństw, i ma robić to w miejscu zaniedbania biskupa, i kończyć to co inny przeoczył. Jeśli tego nie zrobi, jeśli zaniedba jak inny biskup, nie służy gorliwie Bogu i nie jest sumienny, król naprawi ich błąd i ukarze ich za grzech. To samo, co nakazaliśmy tym biskupom, którzy zaniedbują naprawę błędów Żydów, odnosi się również do wszystkich wiernych, diakonów, księży, duchownych ... " [105]

Kiedy Synod zatwierdził to prawo w świętym Kanonie 9, oświadczył, że jest to nie tylko grzech śmiertelny, jeśli wspiera się Żydów, ale także wtedy, gdy biskup, księża lub kleryk zaniedbuje wypełnianie swoich obowiązków walki z Żydami, i ten grzech zostanie ukarany ekskomuniką winnego. Tutaj można zadać pytanie: ilu biskupów i wysokich dostojników Kościoła byłoby ekskomunikowanych obecnie, gdyby zastosowano Kanon 9 wyżej wymienionego świętego Synodu, skoro popełnienie tego grzechu śmiertelnego po to, by wspierać Żydów w jakiejkolwiek formie, jest tak powszechne wśród naszego współczesnego duchowieństwa?

Kanon 28 nakazuje bardzo skuteczny środek. Uczciwość chrześcijańskiej wiary katolików pochodzenia żydowskiego powinna być udowodniona nie tylko przez świadectwo lokalnych biskupów, księży i burmistrzów, ale także przez działania samych chrześcijan. Już nie wystarcza, żeby zapewniali o tym, że są uczciwie nawróceni, ale muszą to udowodnić czynami. Ale prawo to zajmuje się jeszcze ostrzej chrześcijanami, którzy, zdemaskowani jako tajni Żydzi i ułaskawieni poprzez wykazanie ich nawrócenia słowami i czynami, wkrótce mieli zostać odkryci ponownie, że praktykują religię żydowską. Odnośnie tych recydywistów wspomniane prawo stwierdziło: "Ci nigdy więcej nie zostaną ułaskawienia i powinni ponieść karę bez żadnej litości, czy to karę śmierci czy mniejszą, na którą zasługują". [106]

Kiedy Święty Synod zatwierdził ten Kanon, mocno określono również doktrynę Kościoła Katolickiego. Bo choć Pan Bóg jest gotów wybaczyć każdemu grzesznikowi przed śmiercią, to jest zupełnie inna sprawa uznania, że Żydzi, którzy przedstawiają stałe zagrożenie dla Kościoła i ludzkości, muszą zostać ukarani przez władze z powodu swoich zbrodni. Nie wolno dopuścić do tego, by uniknęli uzasadnionej kary, cytując wzniosłą doktrynę naszego Boskiego Zbawiciela o przebaczaniu nieprzyjaciołom, gdyż On mówił o przebaczeniu występków popełnionych przez jedną osobę w stosunku do innej, a nie o przestępstwach lub wykroczeniach złoczyńcy na szkodę społeczeństwa lub narodu.

Duchowni, którzy dziś wysługują się Żydom, wyciągają wyrafinowane wnioski i w bluźnierczy sposób próbują wykorzystywać wzniosłe nauki miłości i przebaczenia naszego Odkupiciela Jezusa Chrystusa, ponieważ chcą zapobiec temu, by narody zagrożone żydowskim zniewoleniem skorzystały z naturalnego prawa do słusznej obrony i walki ze zbrodniczymi spiskowcami żydowskimi, i nałożeniu im sprawiedliwej kary. Ponadto nie należy zapominać o wielkim znaczeniu, jakie Święty Kościół zawsze przywiązuje do soborów w Toledo, dotyczących definicji kościelnej doktryny i środków podejmowanych wobec Żydów przez 12 synodów. Ich żywotność, jako doktryna Kościoła Świętego, jest nawet większa z uwagi na fakt, że w roku 683, nowy Synod w Toledo, numer 13, nie tylko potwierdził w Kanonie 9 prawo zatwierdzone w poprzednim Synodzie, ale również nakazał, że powinny być zawsze stosowane i stałe, dając im wieloletni charakter doktryny Kościoła. W tym celu wspomniane Kanon 9 XIII Soboru w Toledo mówi: "Chociaż akty XII Synodu w Toledo, który odbył się w pierwszym roku rządów naszego sławnego księcia Ervigio, zostały zaaranżowane i ustalone jednogłośnym wyrokiem naszego porozumienia w tym królewskim mieście, teraz dodajemy ze zdecydowaną determinacją, że te uchwały, tak jak są napisane lub nakazane, mają mieć wieczną moc i ważność". [107]

Rozdział 4.15 – Konieczność zniszczenia żydowskiej piątej kolumny

Jak powiedzieliśmy wcześniej, królestwo Wizygotów, po prawie powszechnej konwersji Żydów na chrześcijaństwo, musiało uporczywie walczyć z dużo bardziej niebezpiecznym typem judaizmu: potajemnym żydostwem. Wysiłki XII i XIII Synodów w Toledo w celu zniszczenia tej potężnej grupy Żydów w łonie świętego Kościoła były daremne. Obejmujący wszystko, anty-żydowski zbiór praw, przyjęty przez oba synody, był nieskuteczny w niszczeniu "piątej kolumny", gdyż nie przyniósł rezultatu. Chrześcijanie pochodzenia żydowskiego nie zrezygnowali z potajemnych praktyk żydowskich i nie stali się prawdziwymi chrześcijanami. Dowodem tego jest fakt, że dziesięć lat później, kiedy rządził już Egica, XVI Synod w Toledo ponownie zajął się tą przerażającą sprawą. Już w pierwszym prawie mówi:
"Kanon 1. W obliczu kłamstwa Żydów. - Chociaż istnieją niezliczone wyroki starych Ojców dotyczące kłamstwa Żydów, a ponadto wiele nowych przepisów, to jednak, zgodnie z proroczymi przewidywaniami o ich nieugiętości, grzech Judy jest wyryty jak żelaznym piórem na diamencie, twardszym niż kamień w swojej ślepocie i uporze. Dlatego jest bardzo konieczne, aby mur ich niewierności Kościół Katolicki zwalczał staranniej, tak, żeby albo mogli się poprawić wbrew ich woli, albo zniszczyć ich w taki sposób, żeby zginęli na wieki wyrokiem Pana". [108] Po wyjaśnieniu tego punktu doktryny, Święty Sobór wymienia w kanonie dodatkowe środki, które powinny być natychmiast stosowane wobec Żydów.

Ta definicja doktryny Świętego Kościoła przeciwko Żydom posłużyła setki lat później za podstawę kolejnym papieżom i synodom stosującym karę śmierci wobec tajnych Żydów w łonie katolicyzmu. Obronę tych doktryn i politykę Kościoła już omówiliśmy, że wszystkie kraje świata chrześcijańskiego i pogańskiego zawsze aprobowały podobne środki wobec szpiegów lub sabotażystów wrogich narodów i aprobują je nadal.

Nigdy nie było żadnej krytyki rządu, kiedy skazywał na śmierć członków "piątej kolumny" i zdrajców kraju. Ale cała żydowska propaganda jest już skierowana przeciwko Kościołowi, ponieważ one, jak wszystkie inne kraje świata, uważały karę śmierci dla Żydów w łonie chrześcijańskiego społeczeństwa za słuszną, gdyż zajmowali się szpiegostwem w tym społeczeństwie i chcieli zniszczyć je lub podbić. Zabicie człowieka jest oczywiście godne pożałowania. Ale jeśli narody mają prawo do samoobrony, to Kościół ma je również, kiedy chroni nie tylko siebie, ale także narody które mu ufają i wierzą, zwłaszcza kiedy pomyślimy, że Żydzi w łonie Kościoła nie tylko organizują sieć zwykłego szpiegostwa i sabotażu, ale przedstawiają najbardziej destrukcyjną "piątą kolumnę" w tym samym kraju, którego instytucje także nieszczęśliwie eksploatują. Dlatego bez wątpienia podjęto przeciwko nim działania w imieniu państwa i w obronie Kościoła, przy czym Kościół i państwo chrześcijańskie połączyły się przeciwko nim.

Idealnym rozwiązaniem byłoby, żeby Żydzi dobrowolnie opuścili kraj, który wielkodusznie ich przyjął, i powrócili do swojej ojczyzny, żeby uznali niepodległość każdego narodu, i nie popełniali zbrodni najgorszego szpiegostwa i sabotażu jako członkowie najbardziej niebezpiecznej, funkcjonującej na świecie "piątej kolumny". Wtedy nikt nie stwarzałby im problemu i pozostałe kraje mogłyby żyć w pokoju. Jeżeli ponadto popełniają zbrodnie, za które przysługują najwyższe kary, są wyłącznie odpowiedzialni za sprawiedliwą karę jaką dostawali za takie przestępstwa w toku historii. Ponadto, faktycznie mają własne ziemie, przyznane im w Związku Sowieckim i w Izraelu. W ciągu wieków, kiedy nie mieli ojczyzny, mogli zachowywać się jak inni imigranci, żyć w pokoju z narodami i uznawać przyjęte przez nich religie. Wtedy nic by się nie stało. Ale zdradzali narody, które udzieliły im gościnności, próbowali podbić je, okraść i zniszczyć, i od samego początku robili wszystko by zniszczyć chrześcijaństwo. Przyjmowali je i próbowali rozbić od wewnątrz przez herezje. Dali impuls krwawym prześladowaniom rzymskim i je popierali. Dzięki swoim zbrodniom, wywoływali powszechne odrzucenie i obronę, nie tylko ze strony Kościoła i chrześcijańskich narodów, ale także ze strony islamu i narodów przez niego rządzonych.

Sami Żydzi poprzez swoje przestępcze, niewdzięczne i zdradliwe działania wywoływali krwawe represje, które organizowały zagrożone przez nich narody, korzystające z prawa do uzasadnionej obrony. Narzekają na te represje, ale ukrywają ich motywy. To tak samo gdyby Rzymianie, którzy chcieli podbić Galię i musieli opłakiwać wiele tysięcy zabitych w walce, byli na tyle cyniczni, że oskarżaliby zaatakowanych Galów o mordy i prześladowania Rzymian. Lub gdyby Japończycy w ostatniej wojnie, kiedy podbili Chiny i ponieśli setki tysięcy ofiar, byli na tyle zuchwali, żeby nazwać Chińczyków mordercami i prześladowcami Japończyków. Wtedy moglibyśmy powiedzieć: gdyby Rzymianie nie napadli na Galię, nie musieliby lamentować, że Galowie zabili tysiące Rzymian. A gdyby Japończycy nie zaatakował Chin, to oni również nie musieliby opłakiwać śmierci swoich rodaków.

Podczas gdy te i inne narody nigdy nie wpadły na pomysł by lamentować nad stratami i ranami, które ponieśli w wyniku ich podbojów, Żydzi przez wieki potajemnie i obłudnie rozpoczęli najbardziej okrutną, najbardziej totalitarną i najkrwawszą wojnę, i byli na tyle cyniczni, żeby podnieść wielki krzyk, kiedy religie czy narody słusznie broniły się i zabijały Żydów, lub odbierały im wolność, by zapobiec wyrządzaniu im dalszych szkód. Jeśli Żydzi nie chcą w przyszłości ponosić konsekwencji ich nieugiętego, okrutnego, powszechnego podboju, muszą z niego zrezygnować. Jeśli tego nie zrobią, to powinni przynajmniej zdobyć się na odwagę i godnie ponosić konsekwencje, tak jak robiły to inne stosujące podboje narody na świecie.

Rozdział 4.16 – Żydowskie spiski ukarane niewolą

W roku 694, kiedy nadal rządził Erwig /Ervigio, wykryto o szerokim zasięgu i w licznych celach spisek fałszywych chrześcijan, którzy potajemnie praktykowali religię żydowską. Z jednej strony chcieli wprowadzić nieład w Kościele i zdobyć jego tron, a z drugiej strony zdradzić i zniszczyć wizygockie państwo.

W tamtym czasie św. Feliks, arcybiskup Toledo, zwołał nowy synod, w którym uczestniczyli wszyscy prałaci królestwa i tylko niektórzy z Galii Narbońskiej z powodu panującej tam plagi. Kiedy zgromadził się Święty Synod, dowiedział się o spisku żydowskim i otrzymał dowody na to, że podżegał do rewolucji we

wszystkich klasach, i dlatego był tak niebezpieczny dla chrześcijaństwa i państwa chrześcijańskiego, że Święty Synod ją potępił. Synod zebrał się w kościele św. Leokadii de la Vega w Toledo i św. Feliks przewodniczył tej strasznej walce z Żydami i został nowym liderem chrześcijaństwa.

Protokoły tego Synodu stanowią jedne z najbardziej wartościowych dokumentów i podają szczegóły dotyczące tego co może zrobić "żydowska piąta kolumna" w łonie Kościoła, jak również w państwach chrześcijańskich i pogańskich. Te dokumenty uznajemy za ważne nie tylko dla katolików, lecz także dla wszystkich narodów bez względu na religię, które muszą walczyć z zagrożeniem żydowskiego imperializmu.

Najbardziej interesującym dokumentem tego Synodu jest Kanon 8, który wyraźnie stwierdził: "Jeśli chodzi o potępienie Żydów. - A ponieważ wiadomo, że naród żydowski swoimi nieprawościami, bluźnierstwami i przelaniem krwi Jezusa Chrystusa, i poza naruszaniem przysięgi (bo, między innymi, przysięgali być prawdziwymi chrześcijanami, i nie wyznawać potajemnie judaizmu) jest tak nieskończenie skażony, powinien lamentować, że dopuścił się tak poważnego, strasznego grzechu, a który z powodu ich niegodziwości chciał nie tylko zniszczyć Kościół, lecz także próbował z despotyczną brawurą zrujnować ojczyznę i naród, i radował się, ponieważ twierdził, że nadszedł czas, żeby skrzywdzić katolików. "_Dlatego ta okrutna, zdumiewająca arogancja musi odprawić pokutę jeszcze bardziej okrutną karą. Więc wyrok przeciwko nim musi być ostrzejszy, i wszystko co powstało z hańby musi być wszędzie ukarane. W odniesieniu do innych spraw, tutaj na Synodzie dowiedzieliśmy się o ich spisku. Dlatego nie tylko ze względu na złamanie obietnicy, której nie spełnili, należąc do swoich sekt, strój (tunika) wiary, jaki Kościół Święty dał im poprzez chrzest święty, ale spiskując chcieli również przejąć kontrolę nad królewskim tronem. Skoro na podstawie ich własnego wyznania dowiedzieliśmy się o tym katastrofalnym złu, powinni zostać ukarani nieodwołalną naganą przez potępienie naszym dekretem.

"Zgodnie z nakazem naszego pobożnego księcia Egica, który służy Panu gorliwie i jest silny w Świętej Wierze, powinno być pomszczone nie tylko szydzenie z krzyża Chrystusa, ale także planowe niszczenie jego ludu i kraju, wobec którego tak okrutnie postąpili. Nakaz będzie traktował ich ostrzej, a ich mienie zostanie skonfiskowane na rzecz skarbu państwa. Ponadto oni sami, ich kobiety, dzieci i inni potomkowie we wszystkich prowincjach Hiszpanii będą żyć w wiecznej niewoli. Muszą opuścić swoją ojczyznę, zostać oddzieleni od siebie, i muszą służyć każdemu kogo wskaże król... Będziemy zarządzać ich dziećmi obu płci, po to, że kiedy tylko osiągną wiek siedmiu lat, zostaną oddzieleni od swoich rodziców i nie będą mieć z nimi żadnych kontaktów. Ich właściciele przekażą ich prawdziwym chrześcijanom na edukację, tak, że mężczyźni będą żenić się z chrześcijańskimi kobietami i odwrotnie. Jak już powiedzieliśmy, nie pozwala się ani rodzicom, ani dzieciom praktykować żydowskich przesądów, ani wpadać z powrotem przy jakiejś okazji w niewiarę". [109]

Jako pierwszy komentarz do tego kanonu XVII Synodu możemy zapewnić, że gdyby ten Synod Kościoła Katolickiego odbył się w obecnych czasach, to zarówno przewodniczący mu św. Feliks, jak i cały Synod zostaliby potępieni jako antysemici i nazistowscy zbrodniarze wojenni, przez tych kardynałów i biskupów, którzy bardziej służą "synagodze szatana" niż Kościołowi. Nałożyliby cenzurę i potępiliby katolików broniących Kościoła i swój kraj przed żydowskim zagrożeniem. To ci dygnitarze kościelni powodują potępienie prawdziwych katolików i patriotów i nie wyrażają zgody na ataki na Żydów, które są dużo łagodniejsze od prowadzonych przez Synod pod przewodnictwem św. Feliksa, arcybiskupa Toledo, którego Kościół kanonizował. Z drugiej strony, z zainicjowanego przez nawróconych Żydów niebezpiecznego spisku widać wyraźnie, że ci fałszywi chrześcijanie i potajemni Żydzi mogli nadal działać w sposób sprzeczny z prawami skierowanymi przeciwko nim na poprzednich synodach, i byli na tyle silni, że mogli zorganizować taki szeroki spisek.

W obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, chrześcijańskie państwo i Kościół przygotowywali się do obrony i przyjęli najbardziej ekstremalne środki, aby zniewolić wszystkich Żydów i odebrać im ich siedmioletnie dzieci po to, by oddzielić ich od rodziców i dać im wychowanie chrześcijańskie, oraz uniemożliwić im wciągnięcie ich do organizacji tajnych Żydów. W ten sposób chciano uniknąć przekazywania judaizmu dzieciom przez rodziców, nawet jeśli rodzice potajemnie nadal są związani z judaizmem. Chciano, żeby w kolejnych pokoleniach "piąta kolumna" fałszywych chrześcijan, którzy skrycie trzymali z "synagogą szatana", została całkowicie zniszczona.

Fakt, że dzieci z nowego pokolenia powinny, jako dorośli, wchodzić w związki małżeńskie z dobrymi chrześcijańskimi kobietami i mężczyznami, niewątpliwie zamierzał dać dalszą gwarancję, że trzecie

pokolenie "piątej kolumny" zostanie całkowicie zniszczone, i potomkowie Żydów staną się uczciwymi chrześcijanami. Jak zobaczymy później, to się nie udało, gdyż niezidentyfikowani potajemni Żydzi ponownie potajemnie wprowadzali chrześcijańskie dzieci pochodzenia żydowskiego w żydowskie zwyczaje.

Z drugiej strony, sprytne intrygi Żydów złamały wszystkie plany Synodu i znowu skazały na niepowodzenie rygorystyczne środki, które Kościół i bardzo chrześcijańska monarchia wizygocka zastosowały w obronie przed żydowskim zagrożeniem.

W dokumentach tego Synodu znajdujemy bardzo interesujący fakt, pokazujący, że w tamtych czasach, a więc ponad 1200 lat temu, wybuchło kilka żydowskich buntów przeciwko chrześcijańskim królom. Ten fakt potwierdził król Egica w liście do Świętego Synodu: "W kilku miejscach na świecie oni (Żydzi) zbuntowali się przeciwko chrześcijańskim książętom, którzy zabili wielu z nich, zgodnie ze sprawiedliwym wyrokiem Boga". [110]

W wyniku tych buntów przeciwko książętom odnieśli jedyny sukces, kiedy po setkach lat zrozumieli, że musieli zdobywać narody chrześcijańskie, nawet podświadomie, jako sojuszników. Ponadto, żydowscy przywódcy udawali, że są chrześcijanami, i jawili się jako wybawcy tych narodów i organizatorzy ruchów demokratycznych, żeby dać im kuszącą obietnicę, że będą sobą rządzić i uwolnią ich spod jarzma monarchii.

Należy pamiętać, że straszne kary nałożone przez XVII Synod na tajnych spiskowców żydowskich obowiązywały na terenie całego królestwa z wyjątkiem Galii Narbońskiej. Region ten został "prawie wyludniony", jak powiedziano w liście księcia, przez śmiertelną epidemię i z innych powodów. Dlatego Żydom pozwolono tam zamieszkać, jak wcześniej, "z całym majątkiem, pod księciem tego kraju, żeby mogli być pożyteczni w dochodach publicznych". [111] Jest bardzo możliwe, że gotycki książę Gaul wspomniał o naciskach, by Żydzi żyjący w jego regionie nie podlegali karom nałożonym przez Synod na Żydów w królestwie. Na skutek tego nie tylko oszczędzono tych fałszywych chrześcijan, ale również wielu innych z pozostałych regionów uciekło przed groźbą niewoli i innych kar do Galii Narbońskiej. W rezultacie wzrosła liczba tajnych Żydów na południu Francji, gdzie powstała druga Judea.

Wprawdzie tolerowano i chroniono ich tylko w Galii Narbońskiej, ale pod warunkiem, że staną się uczciwymi chrześcijanami i nie będą potajemnie praktykować żydowskiej religii. W innych przypadkach stosowano wobec nich surowe kary Świętego Synodu. Ale, jak ustalono w późniejszych stuleciach, ci fałszywi chrześcijanie w żaden sposób nie zrezygnowali z judaizmu i praktykowali go tak skrycie, że Południowa Francja znana była w średniowieczu jako najbardziej niebezpieczne tajne żydowskie gniazdo. Żydzi umiejętnie udawali uczciwych chrześcijan i zorganizowali w tym regionie siedzibę destrukcyjnej herezji rewolucyjnej, która niemal zniszczyła Kościół i całe średniowieczne chrześcijaństwo. Z tego jasno widać katastrofalne konsekwencje, czym grozi łagodzenie kary i dobra wola, wobec tak niesławnego wroga jak judaizm.

Żydowskie powstanie, które Egica energicznie zwalczał, przy wsparciu surowych kar XVII Synodu w Toledo, bardzo szerzyło się i prawie zniszczyło państwo chrześcijańskie i zastąpiło je żydowskim. Aby to zrozumieć, musimy zbadać kilka wcześniejszych wydarzeń:
Katolicki pisarz Ricardo C. Albanes tak pisze o sytuacji Żydów w wizygockiej monarchii: "Liczebność Żydów zwiększyła się tak zadziwiająco w gotyckiej Hiszpanii, jak wcześniej w starożytnym Egipcie, i tutaj również zdobyli wielkie znaczenie i bogactwo, tak, że stali się cenni dla wizygockich zdobywców. W szczególności zajmowali się handlem, sztuką i przemysłem. Prawie wszyscy lekarze byli Żydami, było też wielu żydowskich prawników, i przede wszystkim mieli monopol w handlu ze Wschodem, w czym bardzo korzystne było ich pochodzenie i język. Jako ważni właściciele firm, mieli także wielu chrześcijańskich służących, których źle traktowali. Ale Żydzi przejęli kontrolę nie tylko na gotyckiej ziemi, ale nie przestawali, gdzie się dało, podważać chrześcijańskiej wiary. Fakt, że popierali heretyków, najpierw arian, a później pryscylian, i działania żydo-chrześcijan, utrudniał konflikt między chrześcijaństwem a judaizmem w Hiszpanii, co doprowadziło do tego, że Synod, jak również sami królowie, bardzo szybko wprowadzili surowe środki antysemickie". [112]

Poza tą ogromną władzą, którą zyskali, polityka Kościoła Świętego i chrześcijańskich królów obdarzania honorami Żydów, którzy szczerze nawrócili się na chrześcijaństwo, dając im wysokie pozycje, a nawet tytuły szlacheckie i otwierając przed nimi drzwi do urzędów duchownych i wysokich stanowisk kościelnych,

podczas gdy w tym samym czasie bezlitośnie prześladując fałszywych konwertytów, co jednak nie dało pożądanego rezultatu szczerego nawrócenia ich wszystkich. Wtedy już obłudnie udawali, że nawrócili się uczciwie, żeby uzyskać korzyści i wysokie pozycje, dawane szczerze nawróconym. W ten sposób mogli coraz bardziej zdobywać przyczółek w religijnych i politycznych instytucjach społeczeństwa chrześcijańskiego i uzyskiwać największą władzę.

Ta pozycja dawała im nadzieję na zwycięstwo poprzez dobrze przygotowany bunt, żeby zniszczyć chrześcijańskie państwo i zastąpić go żydowskim. Ponadto, w odpowiednim czasie zabezpieczyli sobie poparcie militarne silnych żydowskich ośrodków w Afryce północnej, wojska miały wkroczyć na Półwysep Iberyjski, kiedy wybuchnie powstanie fałszywych chrześcijan, potajemnie praktykujących żydowską religię. Renomowany hiszpański historyk, Marcelino Menendez Pelayo, pisze: "Kiedy chcieli szybciej szerzyć chrześcijaństwo i ustanowić pokój między dwiema rasami, XII i XIII Synod w Toledo nadał Żydom naprawdę niezwykłe przywileje (*Plena mentis intentione*), podniósł ich do szlachty i zwolnił od podatku pogłównego. Lecz i to było daremne. Żydo-chrześcijanie (potajemni Żydzi), bogaci i liczni za rządów Egica, spiskowali przeciwko bezpieczeństwu państwa... Zagrażało niebezpieczeństwo. Ten król i XVII Synod w Toledo zastosowali ostateczny środek, skonfiskowali majątki żydowskie, uznali ich za niewolników, i zabrali im dzieci, by mogły być wychowane na chrześcijan". [113]

Można już zauważyć, jak przez dwanaście wieków Żydzi śmiali się ze szlachetnych wysiłków chrześcijan na rzecz pokoju i jedności, między różnymi rasami, żeby wykorzystać te pobożne starania i zyskać cenne pozycje, co pozwalało im zniszczyć chrześcijańskie społeczeństwo i poddać naród, który naiwnie otworzył przed nimi swoje granice. Obecnie nadal i z sukcesem wykorzystują szlachetne życzenie jedności między narodami i braterstwa ras, w podobnych niesławnych celach.

Renomowany holenderski historyk, Reinhardt Dozy, opisuje ciekawe szczegóły dotyczące omawianego w tej książce spisku, co z drugiej strony potwierdziła również autoryzowana przez żydostwo Encyklopedia żydowsko-hiszpańska. Historyk ten tak pisze o Żydach w gotyckim królestwie:
"Około 694 roku, siedem lat przed zdobyciem Hiszpanii przez muzułmanów, planowali ogólne powstanie razem ze swoimi braćmi w wierze po drugiej stronie cieśniny Gibraltar, gdzie plemiona berberyjskie praktykowały żydowską religię, i wygnani z Hiszpanii znaleźli schronienie. Prawdopodobnym zamiarem było to, że powstanie wybuchnie w kilku miejscach jednocześnie, kiedy Żydzi z Afryki wylądują na hiszpańskim wybrzeżu. Ale zanim do tego doszło, rząd dowiedział się o tym spisku. Król Egica natychmiast podjął niezbędne kroki. Później zwołał Synod w Toledo i poinstruował swoich duchowych i ziemskich przywódców o karygodnych planach Żydów, i nakazał im ukarać tę przeklętą rasę. Niektórych Żydów postawiono przez sądem, co ujawniło, że w wyniku tego spisku Hiszpania miała stać się państwem żydowskim. Biskupi zapienili się z gniewu i oburzenia i skazali wszystkich Żydów na utratę majątków i wolności. Król zamierzał przekazać ich chrześcijanom jako niewolników, a nawet tym, którzy wcześniej byli niewolnikami Żydów, i zostali wyzwoleni przez króla". [114]

Jest to typowy przykład tego jak "żydowska piąta kolumna" działa przeciwko narodom, które ich przyjęły.

Rozdział 4.17 – Porozumienie chrześcijańsko-żydowskie. Początek upadku

Po śmierci Egica miało miejsce coś co często przydarza się krajom chrześcijańskim i pogańskim: nowi przywódcy zapominali stosować mądrą politykę swoich poprzedników, i próbowali wprowadzać wszystkie możliwe innowacje, które w krótkim czasie anulowały lata mozolnej pracy, rezultatu wielkiego doświadczenia. Jednym z powodów wyższości żydowskich wymysłów nad naszymi, było to, że oni wiedzieli jak prowadzić na przestrzeni wieków jednakową i zdecydowaną politykę wobec tych, których uznawali za wrogów. Z drugiej strony, ani chrześcijanie, ani poganie, nie potrafili stosować stałej polityki wobec żydostwa, trwającej dłużej niż trzy pokolenia, nawet jeśli była zorganizowana i opierała się na podstawowym prawie samoobrony.

Witiza, następca tronu i syn Egica, rozpoczął od unieważnienia wszystkiego co zrobił jego ojciec, zarówno dobre jak i złe. Był bardzo namiętnym człowiekiem, o skłonnościach do zadowalania ziemskich potrzeb, ale początkowo miał dobre intencje i wszedł na tron ze wspaniałym życzeniem wybaczenia wszystkim wrogom ojca, i osiągnięcia pojednania wśród swoich poddanych. W *Chronicle* [Kroniki] Pacense'a, Witiza opisany jest jako zgodny człowiek, który chciał naprawić wcześniejsze niesprawiedliwości, i posunął się tak daleko, że spalił sfałszowane dokumenty na korzyść skarbu państwa.

Fałszywi chrześcijanie żydowscy, którzy wtedy byli niewolnikami, po nieudanym spisku, dostrzegli pojednawcze intencje i słuszne dążenie do jedności w królestwie, co przypisywali Witiza, jako sposób na uwolnienie się od straszliwej kary i odzyskanie utraconych wpływów. Osiągnęli to, że zwolnił ich z bolesnej niewoli i, przynajmniej na chwilę, postawił ich na równi z resztą swoich poddanych. Witiza wpadł w pułapkę jak inni, i uważał, że problem żydowski można rozwiązać poprzez pojednanie chrześcijańsko-żydowskie, które, na fundamencie wzajemnego szacunku, równości praw, większego zrozumienia, a nawet braterskiego i przyjaznego współistnienia chrześcijan i Żydów, zakończy trwającą od stu lat walkę i zapewni pokój w królestwie.

Takie pojednanie może być pięknym i pożądanym rozwiązaniem, ale możliwym jedynie kiedy chcą go obie strony. Ale jeśli jedna z nich działa w dobrej wierze i dla pojednania poświęca własną słuszną obronę, niszczy swoje własne środki obrony i ma wierzyć w uczciwość drugiej strony. A druga przeciwnie, tylko wykorzystuje wielkoduszne zachowanie byłego oponenta i wyczekuje na moment, by zadać mu śmiertelny cios. Wtedy pozorne pojednanie i fałszywe braterstwo są jedynie wstępem do śmierci, lub przynajmniej upadku.

To zawsze miało miejsce kiedy chrześcijanie i poganie pozwalali się oszukiwać przez sprytne posunięcia dyplomatyczne Żydów, i wierzyli w ich przyjaźń i lojalność. Bo Żydzi, niestety, tylko wykorzystują te subtelne prośby po to, żeby rozbroić tych, których w głębi serca i ukrycie uważają zawsze za śmiertelnych wrogów, by wtedy, kiedy ich uśpią aromatycznym nektarem przyjaźni i braterstwa, i rozbroją, łatwo jest ich zniewolić i zniszczyć. Żydzi zawsze stosowali tę metodę, kiedy czuli się słabi i zagrożeni, udawali przyjaciół swoich wrogów, żeby łatwiej nimi rządzić. Na nieszczęście, ta metoda była dla nich korzystna na przestrzeni wieków, i jest również korzystna nadal.

Klasyczna dyplomacja żydowska: żeby wzbudzić sympatię, w najczarniejszych kolorach opisują prześladowania, niewolnictwo i mordy, których doświadczyli ich ludzie, lecz starannie ukrywają motywy tych prześladowań, które sami spowodowali. Gdyby udało im się zaszczepić litość, próbowaliby przekształcić ją w sympatię. Dlatego walczą bez przerwy, żeby osiągnąć wszystkie korzyści ze względu na tę litość i sympatię. Korzyści te zawsze miały na celu zniszczenie obrony wzniesionej przeciwko nim przez chrześcijańskie lub pogańskie duchowieństwo czy władze świeckie, żeby wdrożone żydowskie plany podboju nieszczęsnego państwa stały się faktem, co naiwnie niszczyło mury obronne wzniesione przez wcześniejszych władców przeciwko żydowskiemu podbojowi.

Stopniowo, poprzez to posunięcie Żydzi zdobywają coraz większy wpływ w goszczącym ich kraju, i z prześladowanych stają się bezlitosnymi prześladowcami prawdziwych patriotów, którzy usiłują bronić swojej religii czy kraju przed władzą i zniszczeniem niepożądanych obcokrajowców, aż w końcu Żydzi przejmą władzę lub zniszczą chrześcijańskie lub pogańskie państwo, zawsze zgodnie ze swoimi planami. Tak więc to wydarzyło się za panowania Witiza. Początkowo Żydom udało się wzbudzić u niego litość i zaszczepić sympatię, żeby uwolnił ich z trudnej służby, nałożonej na nich przez XVII Synod w Toledo i króla Egica, jako obronę przeciwko ich planom podboju. Obrona Kościoła Świętego i monarchii wizygockiej przed ich planami została zniszczona. Witiza zrównał ich w prawach z chrześcijanami jako braćmi, żeby później posunąć się nawet dalej, jak ujawniły renomowane Kroniki z XIII wieku, napisane przez abpa Rodericha (Rodericus Toletanus, “De rebus Hispaniae”) i bpa Lucasa de Tuy (“Chronicle of Lucas Tudensis”). Opisują one, że kiedy Żydzi zdobyli sympatię monarchy, ten chronił i faworyzował ich i nadał im większe honory niż kościołom i biskupom.

Jak można zauważyć, odnieśli sukces, po uwolnieniu i nadaniu im równych praw, zajmowali wyższe stanowiska niż prałaci. Wszystkie te środki wzbudziły niezadowolenie chrześcijan i kleru, żarliwie broniących Kościoła. Jest prawdopodobne, że ten wzrastający sprzeciw w końcu zmusił Witiza do wzmocnienia pozycji jego nowych żydowskich sojuszników. Jak pisze bp Lucas de Tuy w Kronikach, spowodował to, że wezwano do powrotu tych, których Synod i poprzedni królowie wypędzili z gotyckiego królestwa. Powrócili w wielkiej liczbie na swoją nową ziemię obiecaną, żeby powiększyć i wzmocnić swoją rosnącą władzę w królestwie Wizygotów. [115]

Ale historyk żyjący w poprzednim stuleciu, José Amador de los Rios, znany ze sprytnej obrony Żydów, przyznaje, że Witiza, w stosunku do Żydów, postępował zupełnie odwrotnie niż jego ojciec i poprzednicy: na nowej radzie narodowej, unieważnił stare prawa Kościoła i prawa entuzjastycznie przyjęte przez naród, żeby nie trzeba było wyznawać wiary katolickiej. Zwolnił z przysięgi ochrzczonych, i w końcu wielu z członków tej pogardzanej rasy umieścił na wysokich stanowiskach. Skutki tych burzliwych i

niezrozumiałych posunięć wkrótce stały się widoczne. W krótkim czasie Żydzi zyskali prawdziwie niebezpieczną przewagę i korzystali z każdej okazji dla własnego dobra. I być może z zemsty opracowali nowe plany i potajemnie przygotowywali się do pomszczenia upokorzenia doznanego za panowania Wizygotów. [116] Ten historyk, którego nikt nie może oskarżyć o antysemityzm, i którego ogólnie żydowscy historycy uważają za wiarygodne źródło, w kilku słowach opisał straszne konsekwencje polityki króla Witiza, chęć uwolnienia represjonowanych Żydów, a później osiągnięcie pojednania chrześcijańsko-żydowskiego i obu narodów, na początku swojego panowania, jakie mieli ponieść chrześcijanie.

Jezuita, o. Juan de Mariana, XVI-wieczny historyk, tak opisuje niedobrą zmianę jaka zaszła w osobowości Witiza:
"Faktycznie na początku Witiza wydawał się być dobrym księciem, który chciał powrotu niewinności i stłumienia zła. Dla wielu zniósł nałożone przez ojca wygnanie, i jakby nie było tego dosyć, zwrócił im własność, honory i urzędy. Ponadto, nakazał spalenie dokumentów i akt sądowych, żeby nie pozostało śladu po zbrodniach i hańbie, o które ich oskarżano, i za które skazywano ich w tych burzliwych czasach. To mógłby być dobry początek, gdyby tak postępował dalej i niczego nie zmieniał. Bardzo trudno jest ujarzmić wyuzdanie i władzę rozsądkiem, cnotą i umiarem. Pierwszym krokiem do chaosu było to, że słuchał pochlebców". Jezuicki historyk mówi o nieodpowiednich dyspozycjach Witiza, zaaprobowanych przez tę obskurancką Radę, o której mówi Amador de los Rios. Na uwagę zasługuje komentarz o. Mariana na temat praw, które otwarcie pozwalały Żydom na powrót do Hiszpanii: "W szczególności, przeciwnie do starych decyzji, pozwolono Żydom wrócić do Hiszpanii. Od tego czasu w Hiszpanii zapanował bałagan i zaczął się jej upadek". [117]

Było naturalne, że zapanował chaos i poszło na opak, kiedy dla Żydów pozostały stanowiska rządowe i wypędzonym Żydom pozwolono na powrót. Stawało się tak prawie zawsze w ciągu dziejów, kiedy chrześcijanie lub poganie wspaniałomyślnie wyciągali dłoń w przyjaźni do Żydów i dawali im władzę i wpływy. Bo zamiast dziękować za ten serdeczny gest, Żydzi zamienili wszystko w przewrót i rzucili w przepaść, używając trafnej opinii o. Mariana.

Katolicki historyk, Ricardo C. Albanés, w następujący sposób opisuje transformację Witiza:
"Energiczny Egica zrozumiał jak utrzymać w ryzach buntowniczość Żydów i spiski przeciwko państwu ze strony muzułmanów. Ale jego syn i następca, Witiza (700-710) stał się, po krótkotrwałym okresie postępowania zasługującym na pochwały, despotycznym i bluźnierczym monarchą. Rzucił się w ramiona Żydów, dawał im honory i urzędy publiczne". [118]

Imponujący opis żałosnego zepsucia Witiza znajdziemy w cennych kronikach z IX wieku, znanych jako "Moissiacense Chronicon". Opisane jest czarne bagno zepsucia, w którym pogrążył się Witiza i jego dwór, i mówi się, że na jego miejsce wzniesiono harem. W celu legalizacji tej sytuacji, pozwolił w swoim królestwie na poligamię i, ku przerażeniu całego chrześcijaństwa, nawet chrześcijańskim duchownym na posiadanie kilku kobiet. Sytuację tę opisała w skrócie "Chronicle of [Kronika] Sebastian de Salamanca", która stwierdziła ponadto, że Witiza wściekle atakował kler, który sprzeciwiał się jego potwornościom. Posunął się nawet do rozwiązania synodów i wymusił by nie przestrzegać praw Kościoła, i stanął otwarcie przeciwko niemu". [119]

Ale Witiza nie tylko rozwiązał potępiający go Synod, ale zainspirował zwołanie nowej, przez posłuszny mu bezwarunkowo kler, który, jak pisał bp Lucas de Tuy w swoich średniowiecznych kronikach, renomowany żydowski historyk Juan de Mariana i inni nie mniej renomowani kronikarze i historycy, odbył się w kościele św. piotra i Pawła w Toledo, w części miasta, w której założono benedyktyński klasztor. Synod zaaprobował błędy sprzeczne z tradycyjną doktryną Kościoła i dlatego faktycznie był heretyckim Synodem, którego prawa były nielegalne.

Jak twierdzą wspomniani kronikarze i historycy, na tym heretyckim Synodzie najpierw sprzeciwiono się doktrynie i kanonom Kościoła, które potępiały Żydów i nakazywały chrześcijanom, faktycznie, zwłaszcza klerowi, zakaz wspierania Żydów czy lekceważącego stanowiska w walce z nimi. Na heretyckim Synodzie, w przeciwieństwie do poprzednich, uchwalono ochronne prawa dla Żydów i powrót wygnanych za wcześniejszych królów. ponadto zlikwidowano monogamię, a nawet klerowi pozwolono na posiadanie nie jednej, lecz kilku żon. Dokumenty z tego Synodu zaginęły. Dzięki wspomnianym kronikarzom mamy tylko wiedzę o pewnych sprawach, którymi się zajmował. Różni kronikarze średniowieczni nawet twierdzą, że Witiza rozgniewał się, gdyż Jego Świątobliwość papież krytykował jego występki, wobec czego odmówił

mu posłuszeństwo i wywołał skandaliczną schizmę, która, by nadać jej ważności, została autoryzowana przez ten heretycki Synod. [120]

Duchowieństwo wierne Kościołowi było tak bardzo prześladowane, że wielu w końcu opuściło monarchę z tchórzostwa lub dla wygody. O. Mariana pisze między innymi:
"W tym czasie Gunderico, następca Feliksa, był arcybiskupem Toledo, który byłby osobistością o wielkich duchowych talentach i cechach, gdyby miał odwagę walczyć z tak wielką niegodziwością. Są ludzie, którzy w rzeczywistości są niezadowoleni z przewrotności, lecz którzy nie mają tyle odwagi, by sprzeciwić się temu, kto ją popełnia. Ponadto pozostało jeszcze wielu księży, którzy byli zacni i nieskalani pamięcią o poprzednim okresie i nie aprobowali ekscesów Witiza. Ich prześladowano i torturowano na wszystkie sposoby, dopóki ulegli jego woli, jak to się stało z Sinderedo, następcą Gunderico, który tak podporządkował się królowi, że Oppas, brat lub - jak inni twierdzą - syn Witiza, został zastąpiony przez Kościół w Sewilli, gdzie był arcybiskupem, i wysłany do Toledo. W rezultacie wybuchł nowy chaos; bo było wbrew prawom Kościoła, by w jednym mieście urzędowali jednocześnie dwaj prałaci". [121]

W tej, jak również innych sprawach, możliwe było by Żydzi poprzez litość, która później zmieniła się w sympatię i prosemityzm, pod pozorem udawanego pojednania, czy chrześcijańsko-żydowskiego braterstwa, najpierw żeby uwolnić się od służebności, a potem wpływać na monarchę, by pozwolił im na zajmowanie wysokich stanowisk rządowych. Na skutek tych, jak również innych spraw, te fakty pokazują nieład i przewrotność chrześcijańskiego państwa, zwiększanie się zła i prześladowania obrońców Kościoła i narodu. Niestety, w czasach Witiza nie było św. Atanazego, św. Jana Chryzostoma, lub św. Feliksa, którzy mogliby ratować sytuację. Wręcz przeciwnie, arcybiskupi i biskupi byli bardziej zainteresowani wygodnym życiem, niż wypełnianiem swoich obowiązków, a w końcu poddali się tyranowi i poszli z duchem czasu. Taka sytuacja musiała doprowadzić do katastrofy chrześcijańskiego społeczeństwa i wizygockiego Kościoła, które w krótkim czasie poddano krwawej i niszczącej walce.

Badana przez nas sytuacja jest szczególnie ważna, gdyż jest podobna do obecnej. Kościołowi Świętemu zagraża unicestwienie ze strony komunizmu, masonerii i żydostwa, i niestety, nie ma nowego św. Atanazego, św. Cyryla z Aleksandrii, czy św. Feliksa, żeby ratowali sytuację. Źli interesują się zniszczeniem obrony Kościoła, zmianą jego obrzędów, związaniem rąk chrześcijan, i przekazania ich, jak w przeszłości, żydowskiemu imperializmowi. Dobrzy są tchórzliwi, w tej chwili nie wiadomo, którzy kardynałowie czy biskupi będą skutecznie bronić Kościoła Świętego i ludzkości, zagrożonym bardziej niż kiedykolwiek żydowskim imperializmem i jego komunistyczną rewolucją.

Żarliwie polećmy się Panu Bogu, żeby do tych, jak również innych spraw, zesłał nowego św. Atanazego czy św. Bernarda dla ocalenia Kościoła, chrześcijaństwa i ludzkości przed straszną grożącą im katastrofą. Wysocy dostojnicy Kościoła muszą zauważyć, że jeśli pójdą z duchem czasu i zawahają się jak wysokiego szczebla duchowieństwo w czasach Witiza, będą tak samo odpowiedzialni za katastrofę, która wtedy spadnie na świat chrześcijański, jak sami Żydzi. Oni są tak samo winni jak większość tych biskupów i duchowieństwa, które, w ostatnich dniach królestwa Wizygotów, na skutek ich tchórzostwa i umiłowania komfortu, ułatwiali okrutne niszczenie chrześcijaństwa na frontach królestwa, które muzułmanie podbili z pomocą skutecznego i zdecydowanego wsparcia "żydowskiej piątej kolumny".

Rząd Witiza jest kolejnym klasycznym przykładem tego co staje się z narodem, który chcą zniszczyć Żydzi, a który, uśpiony i oszukany pozornym życzeniem ustanowienia chrześcijańsko-żydowskiego pojednania, jedności między narodami, równości i podobnymi pomysłami, zbyt pięknymi by były uczciwe, ustępują Żydom, którzy nastawili się na zniszczenie i podbój, oraz wysokie stanowiska w państwie. Historia pokazuje, że w takich przypadkach Żydzi szerzą amoralność i perwersje wszystkimi możliwymi sposobami, bo jest stosunkowo łatwo zniszczyć kraj osłabiony tymi dwoma nałogami, gdyż on nie może obronić się sam. To dziwny zbieg okoliczności, że nawet w przypadku królestwa Gotów, kiedy Witiza oddał Żydom wysokie stanowiska w rządzie i społeczeństwie, szerzyły się wszystkie możliwe perwersje i amoralność, że nie mogli im się oprzeć nawet król i jego najbliżsi doradcy. Ten król poddał się niegodziwym żydowskim doradcom.

Wypaczoną moralność która wyróżniała rządy Witiza i krótkie rządy Rodericha, opisuje jezuita, o. Mariana: "Wszystko sprowadzało się do bankietów z rzadką żywnością i winami, które pochłaniały energię, i przykład wypaczonej amoralności dawany przez szlachtę; większość ludzi żyła bez umiaru i haniebnie. Odpowiadały im bunty, ale byli bardzo niewykwalifikowani w sztuce sięgania po broń i zdecydowanych działaniach wobec wroga. Rząd i szacunek zdobyte odwagą i wysiłkiem, spadły do zbytku i zadowolenia -

jak zwykle._Cała surowość i wysiłek, przez które stały się wielkie w wojnie i pokoju, zginęły przez występki, które zniszczyły również dyscyplinę wojskową, tak że nie było wtedy nic bardziej wypaczonego niż moralność w Hiszpanii, a naród, jak nigdzie indziej, można było uzyskać w prezencie". [122] Komentarz ostrożnego historyka, José Amadora de Los Rios, na ten temat jest również bardzo interesujący: "Niemożliwe jest, aby czytać te teksty, które czerpiemy od bardzo cenionego historyka, bez nabycia przekonania, że naród doprowadzony do takiego stanu znalazł się na skraju wielkiej katastrofy. Tej gwałtownej burzy nie przeżyły szlachetne, wielkiego serca uczucia. Wszystko było wyśmiewane i haniebnie oczerniane. Te zbrodnie i błędy musiały zostać odpokutowane i ukarane. I minęło tylko kilka lat, zanim miejsca przyjemności nasączyły się wizygocką krwią, a pałace pochłonęły muzułmańskie pożary, które wybudowali zniewieściali następcy Ataulfa". [123]

Musimy wspomnieć tu o dwu ważnych zbiegach okoliczności. Pierwszy, w tamtych czasach nie było bardziej wypaczonego społeczeństwa chrześcijańskiego niż w królestwie Gotów. To zbiega się z faktem, że w chrześcijaństwie nie było wtedy innego królestwa, gdzie Żydzi mieli tak wielkie wpływy. Pozostałe trwały w tradycyjnej doktrynie Kościoła i w mniejszym lub większym stopniu kontynuowały walkę z żydostwem. Drugi, takie wypaczenie powstawało zwłaszcza kiedy z Żydów zdejmowano łańcuchy, uniemożliwiające im wrogie działania, przez co zdobyli wysokie stanowiska w wizygockim społeczeństwie. Tysiąc dwieście lat po tych wydarzeniach, żydowskie metody głównie pozostały takie same. Chcą obalić władzę w Ameryce, Anglii i innych państwach zachodnich, i dlatego szerzą tam amoralność i zboczenia. Wielu patriotycznych pisarzy oskarżało Żydów o to, że są głównymi agentami białego niewolnictwa, handlu heroiną i upowszechniania niszczącej pornografii w teatrach i kinach. Wszystko to szkodzi amerykańskiej, angielskiej i francuskiej młodzieży i innym krajom, o których upadku zdecydowało żydostwo. Jak z tego widać, bardzo mało zmieniły się metody na przestrzeni 1200 lat.

Rozdział 4.18 – Żydzi zdradzają najbardziej lojalnych przyjaciół

Witiza, który rzucił się w ramiona Żydów, i otoczył się żydowskimi doradcami, pokazał rozmiar swojego szaleństwa tym, według nas, że prowadził samobójczą politykę. Jak niektórzy twierdzą, pod pretekstem miłowania pokoju, a w opinii innych, by móc łatwiej powstrzymać przeciwników swojej absurdalnej polityki, którzy z dnia na dzień rośli w liczbie i sile, przekuł broń na lemiesze i mury wielu miast z ich potężnymi twierdzami zrównał z ziemią, które mogły utrudniać muzułmańską inwazję. Tymczasem Żydzi zdradzili najprawdziwszego przyjaciela Witiza i pomogli inwazji z Afryki północnej, żeby zniszczyć państwo chrześcijańskie, i jeśli to możliwe, na zawsze całe europejskie chrześcijaństwo.

Abp Rodericus Toletanus i bp Lucas de Tuy opisali we wspomnianych już Kronikach, jak rząd Witiza zburzył mury miast, zniszczył forty i broń przekształcił w lemiesze. [124]

Marcelino Menendez Pelayo, renomowany historyk ubiegłego stulecia, tak pisze na temat zdrady Żydów: "Rdzenna populacja mogłaby stawić opór garstce Arabów, którzy przedostali się przez cieśninę, ale Witiza rozbroił ją, zburzył wieże i przekuł lance na brony". [125] Kiedy królestwo Wizygotów rozbrajało się pod wpływem żydowskich doradców i przyjaciół Witiza, demontowało swoją obronę i niszczyło siłę wojenną, Żydzi zachęcali muzułmanów do napadu na chrześcijańskie królestwo i zniszczenia go. W tym celu w Afryce północnej czyniono wielkie przygotowania.

Na ziemie które chcieli zniszczyć, Żydzi wprowadzali pacyfizm, a na ziemie, które powinny im służyć jako narzędzie do zniszczenia innych, ducha wojny. Te klasyczne taktyki Żydzi stosowali przez stulecia w różnych państwach, i stosują je perfekcyjnie dzisiaj, dzięki zdobytemu na przestrzeni dziejów doświadczeniu. Warto zauważyć, że obecnie Żydzi głoszą, otwarcie i z pomocą organizacji masońskich i teozoficznych, partii socjalistycznych i komunistycznych, tajnej infiltracji w różne kościoły chrześcijańskie, kontrolowanej przez nich prasę radio i telewizję, pacyfizm i rozbrojenie wolnego świata, podczas gdy Związek Sowiecki i inne państwa dyktatury totalitarnej zachęcają narody do wojny. Kiedy pod koniec ostatniej wojny Ameryka i Anglia rozbroiły się w niebezpieczny sposób, oni wręczyli komunizmowi witalnie ważne pozycje, jednocześnie zniszczyli podstawową obronę tych dwu wielkich mocarstw, a nawet zdradziecko wręczyli uzbrojonemu po zęby Związkowi Sowieckiemu i innym krajom komunistycznym tę samą broń, którą ukradli innym państwom. "Piąta kolumna" kontrolowała rządy w Waszyngtonie, łącznie z tajemnicami rakietowymi i atomowymi. Ich taktyka jest taka sama jak 1200 lat temu.

Jeśli narody amerykański i angielski nie otworzą w odpowiednim czasie oczu, i nie zmniejszą siły "żydowskiej piątej kolumny" w swoich krajach, wkrótce zobaczą swoje kraje zrujnowane i rządzone przez

bolszewicko-żydowskie hordy, które je zniewolą, jak to miało miejsce ponad 1200 lat temu z chrześcijańskim królestwem Wizygotów. Ciekawe kiedy się widzi, że Żydzi zawsze stosują taką samą taktykę, do najdrobniejszego szczegółu.

W Ameryce w różnych miejscach byliśmy świadkami spełniania proroctwa biblijnego "z broni zrobi się lemiesze". Ale tę wzniosłą ideę można zrealizować tylko jeśli "wszystkie" partie występujące w sporze zrobią to równocześnie. Obecnie Żydzi ją wykorzystują, jak 1200 lat temu, żeby wprowadzać pacyfizm i rozbrojenie w krajach, których upadek zaplanowali, czyli tych, których narody jeszcze nie żyją w ich komunistycznych dyktaturach. Bo w krajach socjalistycznych, gdzie już ustanowili swoją dyktaturę, która służy zniewoleniu wolnego świata, w żaden sposób nie przekuli broni na lemiesze, lecz stworzyli największy i niszczący przemysł zbrojeniowy wszech czasów. Dlatego z jednej strony narody wolnego świata zostały uśpione pacyfistycznymi naukami, amoralnością i rozbiciem jedności, podczas gdy "żydowska piąta kolumna" działa dalej. Ale po drugiej stronie żelaznej kurtyny przygotowuje się niszczącą inwazję, która stłumi wolne narody kiedy odniesie zwycięstwo, jeśli pozwolą zdradzieckiej "żydowskiej piątej kolumnie" dalej żyć w ich kraju, co ułatwia zwycięstwo komunizmowi w danej chwili, podobnie jak właściwy moment ułatwił również zniszczenie chrześcijańskiego państwa Wizygotów.

Około roku 709 niezadowolenie szlachty i narodu rządami Witiza było tak duże, że jego pozycja była nie do zniesienia. I wtedy Żydzi dali nam nową lekcję na temat swojej polityki. Wykorzystali metodę, która 1200 lat później doszła do perfekcji. Kiedy myślą, że stoją na straconej pozycji, doprowadzają do tego, by wcześniej w obozie wroga pojawiły się elementy porażki, żeby później, kiedy jest pewne zwycięstwo, ci Żydzi zawsze walczą o to by znaleźć się na topie, i jeśli możliwe, przejąć funkcję szefa nowego rządu. To ma miejsce bez względu na to która strona wygrywa, oni zawsze są panami sytuacji. Metodą naukowej tajemnicy stosują zasadę, że jedynym sposobem na zobaczenie karty jest ułożenie ich wszystkich równocześnie. Taki był jeden z wielkich sukcesów stałego zwycięstwa żydowskiego imperializmu na przestrzeni historii, i w wyniku tego doszli do dominacji świata. Dlatego wszyscy przywódcy religijni i polityczni ludzkości powinni mieć świadomość tego klasycznego manewru żydowskiej polityki (dyplomacji), żeby sprostać oszustwu wcześniej, i nie wpaść w pułapkę.

Kiedy sprawa protektora i prawdziwego przyjaciela Witiza była praktycznie przegrana, Żydzi nie mieli skrupułów by go zdradzić, żeby we właściwym czasie zdobyć krytyczne stanowiska w obozie wroga, co umożliwiło im kontrolować go po zwycięstwie. Poniżej zamieszczone szczegóły, za które jesteśmy wdzięczni energicznym badaniom znanego historyka, Ricardo C. Albanés, dają dużo informacji: "Ta degeneracja i despotyzm wywołały wielkie niezadowolenie, które od początku roku 710 ciążyło na dynastii Witiza. Słynny Żyd o imieniu Eudon, jak się twierdzi, który ukrył swoje pochodzenie, ulokował się na czele hiszpańskiej lub rzymskiej partii, ponieważ poczuł się zagrożony przywróceniem trudnego prawa rasowego zniesionego przez Recceswinth, i zdobył kontrolę nad Witiza poprzez szybki i sprytnie wykonany spisek. Na zgromadzeniu (rzymski Senat), rebelianci wpadli na pomysł wybrania Rodericha, wnuka wielkiego Recceswintha, któremu tak wiele zawdzięczali rzymscy Hiszpanie, bo unieważnił znienawidzone gotyckie przywileje (który podporządkował sobie hiszpańsko-latynoską rasę podbitą przez Gotów) jakie król Roderich, który prowadził zwyczajne życie, odrzucił koronę zaoferowaną mu przez spiskowców, ale w końcu poddał się i zaakceptował ją. Natychmiast nagrodził Eudona i mianował go na Conde de los Notarios, czyli ministra stanu, który zdobył pełne zaufanie króla. [126]

Kiedy spisek się udał, porozumienie większości niezadowolonych w silnym królestwie Wizygotów, najwidoczniej zalegalizowało rządy Rodericha.

Natomiast Witiza zmarł naturalną śmiercią wkrótce po swojej klęsce, jak mówią jedni, lecz drudzy, że Roderigo poddał go okrutnym torturom, nakazał wyciąć mu oczy. Ta ostatnia wersja jest prawdopodobna, jeśli pamiętamy, że Witiza również wyciął oczy ojcu Roderigo kilka lat wcześniej i go zamordował. Dlatego Witiza nie mógł spodziewać się niczego dobrego po synu Teodofredosa, którego torturowano opisaną metodą.

W ten sposób międzynarodowe żydostwo odpłaciło wielkie dobro doznane od Witiza, który nie tylko uwolnił poddanych żydo-chrześcijan z niewoli, ale również wezwał ich do powrotu, pozwolił im wszystkim praktykować żydowską religię, mianował ich na wysokie stanowiska i okazywał im całkowite zaufanie, zgodnie z zasadą żydowsko-chrześcijańskiego pojednania i braterstwa narodów.

Dla żydowskich imperialistów, przyjaźń chrześcijan lub pogan to tylko narzędzie do zdobycia przywilejów, które ułatwiają im zadanie zniszczenia swoich wrogów metodą unicestwienia ich wewnętrznej obrony i zdobycia pozostałych narodów. W końcu też zdradzili w okrutny sposób prostaków, którzy rzucają się im w ramiona lub nieświadomie biorą udział w ich grze. Biada nieszczęśnikom, którzy dają się zwieść dowodami przyjaźni, są niezliczone przykłady tragicznego końca tych, którzy jak dzieci wierzyli w takie przyjaźnie i dali się zablefować taką sprawdzoną dyplomacją.

Zrozumiały jest decydujący wpływ, jaki Żyd Eudon, minister stanu króla Rodericha, musiał mieć na tego człowieka, który nawet nie chciał być królem, a zgodził się na to jedynie po wielokrotnych namowach Żydów. Bo przede wszystkim inicjator nowej sytuacji politycznej ma, przynajmniej przez jakiś czas, wpływ, i nie ma oznak tego, żeby słaby Roderich, który również oddał się występkom i rozpuście, próbował zniszczyć władzę swojego ministra stanu. Z drugiej strony, polityka Rodericha była już tak samobójcza, że wyraźnie była pod wpływem tych, którzy zaplanowali go zniszczyć, a tym samym zniszczyć chrześcijaństwo, razem z upadającym królestwem wizygockim. Nie można prześledzić korzystnego wpływu Relayo, przywódcy straży królewskiej, i jasne jest, że to inni decydowali o polityce słabego monarchy, który przekazał dowództwo nad częścią swojej armii arcybiskupowi Oppas. Arcybiskup był nie tylko bliskim krewnym Witiza, ale także prawą ręką w przywództwie katastrofalnej polityki monarchy wobec kościoła. Ponadto, król Roderich, zwłaszcza kiedy muzułmanie przy pomocy Żydów dokonali inwazji na królestwo z południa, postanowił zorganizować kampanię na północy, podbicia ziemi Basków, której Goci nigdy nie mogli zdobyć.

Historyk Ricardo C. Albanés nawiązuje do faktu, że w tamtych czasach Tarik ben-Ziyad mógł popchnąć front do przodu z 4.000 Saracenami do dzisiejszego północnego Maroka, i mówi: "W tym czasie zdradziecki hrabia Julan, gubernator Ceuty i jeden ze spiskowców, poddał mu tę cenną kluczową pozycję do Cieśniny Gibraltarskiej, zachęcał go do natychmiastowego przejścia do Hiszpanii, i ofiarował się jako przywódca. Na dworze w Toledo, wydarzeniom tym nie przypisywano żadnego znaczenia i odłożono jako ryzykowne przedsięwzięcie, któremu mógł łatwo zapobiec Teodomiro, książę Bética (Andaluzja). Wręcz przeciwnie, króla nawet przekonano, żeby przeniósł swoją armię do północnej Hiszpanii i podbił kraj Basków, co nie udało się nawet najpotężniejszym gotyckim monarchom. I żeby zrobić tę mobilizację ostateczną, zbuntowała się Pamplona, na skutek intryg i złota silnej starej organizacji żydowskiej w tym mieście. Tymczasem Tarik na czele Berberów przekroczył Cieśninę Gibraltarską i pokonał wojska lojalnego Teodomiro w Bética. Ten wprawny w wojnach generał potem napisał słynny list do Rodericha, znaleziony w kraju Basków, w którym z niepokojem błagał o pomoc" [127]

Kiedy synowie Witiza wraz ze zdradzieckim abp Oppasem zawarli tajny sojusz z Żydami i muzułmanami, Roderich popełnił fatalny błąd przekazania im dowództwa istotnej części armii, która miała stoczyć decydująca bitwę z atakującymi muzułmanami. W przeddzień bitwy, nazywanej przed Hiszpanów Guadalete, synowie Witiza pertraktowali z gotycką szlachtą i żydowskimi spiskowcami. Opisują to arabskie kroniki "Abjar Machmua" ustami szlachty: "Ten syn psa, Roderich, zdobył władzę w naszym królestwie, chociaż nie należy do naszej królewskiej rodziny, i jest raczej nisko urodzony. Te plemiona z Afryki nie przychodzą po to by osiedlić się na naszych ziemiach, lecz jedynie by dokonać grabieży. Kiedy zrealizują swój zamiar, wycofają się ponownie i zostawią nas w spokoju. Ucieknijmy w momencie walki, i ta nędza zostanie zdobyta". [128]

Następnego dnia 12.000 wysłanych przez Tarika muzułmanów walczyło ze 100.000 rycerzami Rodericha, chrześcijan pod przewodnictwem abp Oppasa i synów Witiza. Walka oczywiście rozwijała się pomyślnie dla Wizygotów. Ale w dogodnej chwili zdradziecki arcybiskup i synowie Witiza nie uciekli, ale przeszli z wojskiem na stronę muzułmańską, i zniszczyli, jak donosi arabska kronika "Al-Makkari", resztę wojska, lojalnego wobec króla Rodericha. [129]

Jak twierdzi większość historyków, w tej decydującej bitwie zginął Roderich. Nawet dzisiaj, w niektórych regionach Hiszpanii jest nadal żywa pamięć o zdrajcy abp Oppas, który, jako godny naśladowca Judasza Iskarioty, zdradził Chrystusa i Kościół Święty i działał zdecydowanie z jego wrogami, żeby zniszczyć chrześcijaństwo we wcześniej błyszczącym królestwie wizygockim. Jako wielki przyjaciel Żydów, jak jego krewny Witiza, w końcu w fatalny sposób zdradził, razem z Żydami, swój kraj i Kościół. Żydzi wtedy wykorzystali wszechmocną władzę pogańskiego Rzymu.

Niefortunnie, w obecnych czasach jest wielu wśród wysoko postawionych duchownych, którzy działają tak samo jak abp Oppas, i w tajnym sojuszu z żydostwem ułatwiają sukcesy komunizmu i masonerii,

jednocześnie utrudniając duchowieństwu, jak również przywódcom światowym, którzy bronią Kościoła Świętego lub swojego kraju, zagrożonych przez żydowski imperializm i masońskie rewolucje komunistyczne, dokładnie tak jak abp Oppas zaatakował od tyłu wojska Rodrigosa, który w tym decydującym momencie bronił chrześcijaństwa.

Niech nasz Pan Jezus broni Kościoła Świętego i ludzkości przed zdradą Oppasów XX wieku!
W hiszpańskiej encyklopedii "Espasa Calpe", jest raport oparty na chrześcijańskich kronikach, dotyczący zdrady abp Oppasa: "Kiedy wojska Tarika dostały odsiecz od 5.000 Berberów, których skrzyknął Murza, wielu Żydów i chrześcijańskich zwolenników Witiza (około 25.000 przeciwko 40.000) rozpoczęła się bitwa. Trwała dwa dni, i pierwszego dnia Wizygoci wygrywali, gdyż Berberowie nie mieli kawalerii. Wtedy Sisberto i Oppas dokonali zdrady i przeszli na stronę wroga. Chociaż armia dowodzona przez króla walczyła odważnie, została pokonana (19-20 czerwca 711 roku)". [130]

O zdradzie abp Oppasa, która spowodowała utratę wielkiego imperium dla chrześcijaństwa, mówi jezuicki historyk z XVI wieku, Juan de Mariana. Opisuje jak ten dostojnik początkowo pomagał synom Witiza w przygotowaniach czarnego spisku, a potem pisze o roli Oppasa w tej decydującej bitwie: "To zwycięstwo było wątpliwe prawie przez cały dzień, niezdecydowane. Tylko Maurowie okazywali słabość, i wyglądało jakby chcieli odwrócić się i uciec, kiedy, niewiarygodne zły abp Oppas, który do tego czasu ukrywał swoje zdradzieckie zamiary, nagle przeszedł ze swoim wojskiem na stronę wroga. Dołączył do Juliana, który zgromadził wokół siebie licznych Gotów, i zaatakował naszych w najsłabszym punkcie. Ci byli zdumieni tak ogromną zdradą i zbyt zmęczeni walką by wytrzymać nowy atak, więc rzucono ich do walki i łatwo dali się pokonać'. [131]

Jest naturalne, że istnieją różnice w liczebności obu armii podanej przez chrześcijańskich i muzułmańskich historyków. Ale bez wątpienia armia chrześcijańska we wszystkich przypadkach była liczniejsza niż saraceńska, i tylko na skutek zdrady abpa Oppasa i spisku kierowanego przez "żydowską piątą kolumnę" tak wielkie królestwo mogło zostać tak szybko pokonane przez małą armię. Słusznie król Roderich nie przywiązywał wagi do islamskiej armii, składającej się jedynie z małego oddziału atakującego._Ale nie wziął pod uwagę potajemnie planowanej zdrady, ani niezwykłej siły "żydowskiej piątej kolumny", która - jak się później okazało - odegrała decydującą rolę w tej walce. Może z pomocą Bożą narody wolnego świata nauczą się z historii, i jeśli uważają się również za znacznie silniejsze niż narody rządzone przez komunizm, to muszą jednak nadal pamiętać, że w wojnie wszystkie kalkulacje mogą być fatalnie fałszywe, jeśli pozwoli się "żydowskiej piątej kolumnie", aby potajemnie osłabiała wolne państwa. Bo w danym momencie mogą doprowadzić do całkowitego załamania obrony i pomóc komunizmowi odnieść łatwe zwycięstwo.

W celu uzupełnienia tych dowodów na zniszczenie chrześcijańskiego państwa ponad 1200 lat temu i odpowiedzialność "żydowskiej piątej kolumny" przez wrogów chrześcijaństwa, zacytujemy różne źródła historyczne pochodzące od chrześcijan, muzułmanów i Żydów, z których okazuje się z całą pewnością, że Żydzi w gotyckim królestwie i poza nim mieli ścisły związek z inwazją muzułmańską i wspierali ją na różne sposoby. Wszystkie te źródła są bezsporne i pochodzą od szanowanych kronikarzy i historyków. Ponadto, jest nieprawdopodobne, aby w środku tej wielowiekowej wojny między chrześcijanami i muzułmanami, obie strony zjednoczyły się w oskarżeniach Żydów o zdradę kraju, w którym żyli. Ale żydowscy autorzy również wyrażają podobną opinię jak ta, którą wcześniej cytowaliśmy o tym historycznym wydarzeniu.

Marcelino Menendez Pelayo, światowej renomy historyk ubiegłego stulecia, pisze: "Jest udowodnione, że mieszkający w Hiszpanii Żydzi, niesławnie wspierali arabską inwazję i otworzyli im bramy najważniejszych miast". [132]

Holenderski historyk z rodu Hugenotów, Reinhard Dozy, cieszący się wielkim szacunkiem w ubiegłym stuleciu, w swoim dziele “History of the Musulmans in Spain” [Historia muzułmanów w Hiszpanii] podaje szereg szczegółów, które ujawniają, że Żydzi udzielili istotnej pomocy Saracenom i ułatwili im podbić gotyckie królestwo. [133]

Amerykańsko-żydowski historyk i dyrektor fundacji Hillel amerykańskich uniwersytetów, dr Abraham Leo Sachar, w pracy “History of the Jews" [Historia Żydów] podkreśla, między innymi, że wojska arabskie przekroczyły cieśninę oddzielającą ich od Hiszpanii i przejęli nad nią kontrolę. Cenne w tym były niewątpliwie sympatyczne zachowanie Żydów i dekadencka pozycja królestwa Wizygotów. [134]

Komitet ds. Żydowskiej Edukacji Zjednoczonych Synagog z siedzibą w Nowym Jorku, opublikował pracę Deborah Pessin "The Jewish people" [Naród żydowski], w której czytamy: "W roku 711 Hiszpanię podbili muzułmanie, a Żydzi powitali ich z radością. Powrócili z krajów do których wcześniej uciekli. Pomogli najeźdźcom zdobywać miasta". [135] Ta oficjalna żydowska publikacja krótko podsumowuje działalność Żydów, pokazuje dwa aspekty: z jednej strony Żydzi w Afryce północnej, którzy sto lat wcześniej emigrowali tam z Hiszpanii, dołączyli do atakującego wojska muzułmańskiego, a z drugiej, żydowscy mieszkańcy gotyckiego królestwa, "piąta kolumna", otworzyli bramy królestwa agresorom i zniszczyli jego obronę od wewnątrz.

Niemiecko-żydowski historyk, Joseph Kastein, napisał w pracy "Geschichte und Schicksal der Judan” [Historia i los Żydów], zadedykowanej z głębokim szacunkiem Albertowi Einsteinowi: "Berberowie pomogli ruchowi arabskiemu w jego ekspansji na Hiszpanię, podczas gdy Żydzi wspierali to przedsięwzięcie pieniędzmi i ludźmi. W 711 roku Berberowie pod dowództwem Tarika przekroczyli cieśninę i zdobyli Andaluzję, a Żydzi zapewnili pikiety i garnizony w regionie". [136] Ten żydowski historyk ujawnia istotny fakt, że Żydzi wspierali finansowo inwazję i podbój królestwa Wizygotów.

Żydowski historyk Graetz wspomina, że Żydzi w Afryce północnej i w Hiszpanii byli aktywni w podboju królestwa Wizygotów przez muzułmanów, i mówi: "Po bitwie pod Jerez (lipiec 711) i śmierci Rodrigo, ostatniego króla Gotów, zwycięzcy Arabowie szli dalej, i wszędzie mieli wsparcie Żydów. W każdym podbitym mieście muzułmańscy generałowie mogli zostawić mały garnizon własnego wojska, bo potrzebowali swoich żołnierzy do przejmowania kraju. Dlatego upoważniali Żydów do pilnowania tych miejsc. Tak więc Żydzi, którzy kiedyś żyli w niewoli, stali się panami Kordoby, Malagi i wielu innych miast". [137]

Rabin S Raisin mówi o fakcie, że inwazji na gotycką Hiszpanię dokonała armia "12.000 Żydów i Maurów", dowodzona przez nawróconego na islam Żyda, syna Cahenas, bohaterki należącej do żydowskiego plemienia Berberów, matki Tarika-es-Saids. Dalej ujawnia: "W bitwie o Jerez (711) wizygocki król Rodrigo został pokonany przez jednego z generałów Cahenas Tarif-es-Said", żyda z plemienia Szymona. "Na skutek tego wyspie nadano nazwę Tarifa. Był pierwszym Maurem, który wszedł na hiszpańską ziemię". [138]

Dziwne jest, że ten rabin, chociaż pisze, że Tarik-es-Said przeszedł na wiarę muzułmańską, nazywa go Żydem z plemienia Szymona. Każdy kto wie jak oceniać konwersję Żydów na inną religię, może łatwo wyjaśnić to tym, że poza rzadkimi wyjątkami, konwersje te były zawsze fałszywe.

Arabscy historycy wspominają w Kronikach, że Żydzi asystowali im w inwazji i podboju królestwa Wizygotów. W Kronice zawierającej zbiór tradycji, zebranej w XI wieku, znanej pod nazwą “Abjar Machmua”, wspomniany jest, między innymi, żydowski spisek przeciwko Rodrigo.

W przeddzień tej decydującej bitwy ci Żydzi w obozie Wizygotów dołączyli do synów Witiza i niezadowolonej gotyckiej szlachty. Znane są dalsze szczegóły o współudziale Żydów mieszkających w Hiszpanii, bo, jak powiedziano, gdzie w mieście żyło wielu Żydów, muzułmanie zostawiali straże w ich rękach, z udziałem muzułmanów, podczas gdy główne wojska szły dalej. W innych przypadkach zawierzali straże nad podbitymi miastami wyłącznie Żydom, nie pozostawiając swoich muzułmańskich oddziałów. Dlatego wspomniane arabskie Kroniki mówią, odnośnie zdobycia Kordoby: "Moguits zebrał Żydów w Kordobie i powierzył im strzeżenie miasta", i w przypadku Sewilli, "Muza powierzył strzeżenie miasta Żydom". To samo miało miejsce w Elwirze (Granada) i innych miastach. [139]

Saraceński historyk, Al-Makkari, podaje nie mniej interesujące szczegóły o muzułmańskiej inwazji i pisze: "W fortach zwykle zbierali Żydów i kilku muzułmanów i powierzali im strzeżenie miast, żeby reszta wojska mogła przechodzić w inne miejsca". [140]

Muzułmański kronikarz, Abn-el-Athir, w swoich kronikach “El Kamel” podaje różne szczegóły na temat muzułmańskiej inwazji gotyckiego królestwa i współudziale w niej Żydów. Szczegóły te potwierdza później urodzony w Tunisie w 1332 roku muzułmański historyk Ibn-Kahldoun w pracy “History of the Berbers” [Historia Berberów]. To z niej cytujemy zamieszczone poniżej szczegóły z powodu ich wielkiego znaczenia, żeby jasno wykazać co Żydzi rozumieją przez chrześcijańsko-żydowskie pojednanie czy braterstwo.

Ibn-Kahldoun opiera się na Ibn-el-Athir i pisze, że po zdobyciu przez muzułmanów Toledo, "pozostałe oddziały zdobyły inne miasta, do których je wysłano, i że Tarik pozostawił w Toledo Żydów z jednym czy kilku swoimi towarzyszami i posłużył się nimi..." [141]

I co spotkało chrześcijańską populację świecką, kiedy pozostawiono ją Żydom?

Czy możliwe było, żeby chrześcijańsko-żydowskie pojednanie i przyjaźń, które Żydzi zdradzili, jak już wystarczająco udowodniliśmy, teraz, kiedy już powiązali swoje ofiary, pozwolili na zapanowanie łagodności i tolerancji?

Kroniki bpa Lucasa de Tuy podają w tej sprawie wiele ujawniające szczegóły. Opis tego wydarzenia jest później powtarzany przez prawie wszystkich historyków Toledo. Kiedy Tarik-ben-Zeyad zdobył wizygocką stolicę, "chrześcijanie opuścili miasto, aby uczcić w pobliżu Bazyliki św. Leokadii mękę Zbawiciela w Niedzielę Palmową (715). Żydzi wykorzystali ich nieobecność, oddali tron Leovigilda i Reccareda muzułmanom, a chrześcijan wymordowali częściowo na zewnątrz, a częściowo wewnątrz Bazyliki". [142] Wersja żydowskiego historyka, Graetza, zgadza się z powyższymi. Pisze, że kiedy Tarik przybył do Toledo, miasto strzegł mały garnizon, oraz że "kiedy chrześcijanie modlili się w kościele o ocalenie ich kraju i religii, Żydzi otworzyli bramy zwycięskim Arabom (712), przyjęli ich oklaskami i w ten sposób pomścili niedolę, jaką musieli doświadczyć w ciągu tego stulecia w czasach Reccareda i Sisebuta". [143]

Oczywiście ten żydowski historyk nie wspomina o mordach chrześcijan, które miały wtedy miejsce, jak opisał je bp Lucas de Tuy w Kronikach, i większość starożytnych historyków z Toledo. Ma to swój precedens. Około 100 lat wcześniej, cesarz bizantyjski Herakliusz sugerował wizygockim monarchom, by wypędzili Żydów z Hiszpanii, gdyż ich obecność w państwach chrześcijańskich stanowiła dla nich zagrożenie. Przedstawia fakt, że Żydzi "kupili w Cosroes 80.000 pojmanych chrześcijan, których bezlitośnie zabili". [144] Niefortunnie Sisebut w żaden sposób nie wykorzenił śmiertelnie niebezpiecznej "piątej kolumny", lecz zaoferował Żydom wybór: konwersję lub wypędzenie. W wyniku tego większość z nich pozornie nawróciła się na chrześcijaństwo, i w ten sposób "żydowska piąta kolumna" w chrześcijańskim państwie przekształciła się w "piątą kolumnę" w samym Kościele, na skutek czego stali się jeszcze bardziej niebezpieczni.

Bez wątpienia muzułmanie i Żydzi musieli brać udział w mordach chrześcijan, nawet jeśli z jednej strony łagodność i tolerancję arabskich zdobywców w Hiszpanii uznają żydowscy pisarze, a z drugiej strony fakty pokazują, że Żydzi zawsze, kiedy mogli zaspokoić swoją nienawiść wobec chrześcijan, organizowali mordy, a później dokonywali je rękami pogan w Rzymie. Zwycięskie herezje lub kierowane przez Żydów rewolucje często kończyły się mordami chrześcijan, nie mówiąc o żydowsko-komunistycznych rewolucjach w czasach obecnych, gdzie masowe mordy należą do codzienności.

W obliczu uznanej tolerancji zwycięskich Arabów w Hiszpanii i badanych przez nas faktów, można sobie wyobrazić kim byli główni inicjatorzy rzezi chrześcijan w zdobytym gotyckim królestwie.

Jednak może to być jedno co jest jasne: chrześcijańsko-żydowska polityka pojednania, którą rozpoczął Witiza w wizygockim królestwie, miała katastrofalne skutki. Na dłuższą metę przyniosła zniszczenie chrześcijańskiego państwa, utratę jego niezależności, a nawet okrutny mord niezliczonej rzeszy chrześcijan.

Podsumowując, zacytujemy słowa wielkiego przyjaciela Żydów, José Amadora de los Rios, którego nie można oskarżyć o antysemityzm, o muzułmańskiej inwazji; "I jak zachowała się w międzyczasie ludność żydowska? Czy może schwyciła za broń w obronie wybranej przez nią ojczyzny? Czy pozostała neutralna wśród tego zniszczenia, kiedy nie można było stworzyć żadnego oporu wobec postępującego sztormu zwycięzców? Miłość do kraju, tzn. miłość do ziemi, na której człowiek się urodził i wdzięczność za ostatnie prawa dane jej przez gotyckich królów, z pewnością powinna wywołać zjednoczenie wszystkich sił w wizygockim narodzie, żeby odeprzeć obcą inwazję, jak również otworzyć kufry złota, żeby zaspokoić pilne potrzeby państwa. Ale na drodze tych refleksji stanęła stara nienawiść i żywa pamięć haniebnej przeszłości. Z drugiej strony sytuacja pokazała Żydom jako narodowi, który miał ojczyznę w każdym zakątku ziemi, ogólne i szczególne interesy, zwyczaje i permanentnie błędny sposób życia, pragnienie i dążenie do tego co nowe, podczas gdy ich silny fanatyzm religijny skłonił ich do zwrócenia się przeciwko swym znienawidzonym gospodarzom jako wrogom ich wiary, w celu przyspieszenia ich zagłady i ruiny. Dlatego podbój muzułmański był popierany i rozprzestrzeniał się na całym Półwyspie Iberyjskim.

Szlachetne miasta, w których bogata rasa żydowska była reprezentowana w wielkiej liczbie, a które bez wątpienia mogłyby kosztować armie Tarika i Muzasa tak dużo krwi, zostały przekazane im przez Żydów, którzy później czekali na nich i dołączyli do braterstwa z Afrykańczykami". [145]

I wreszcie zacytujemy dwa bardzo interesujące szczegóły, o których pisze oficjalne monumentalne dzieło żydostwa, "Encyklopedia żydowsko-hiszpańska". Pod hasłem "Espana" (Hiszpania) stwierdza się jednoznacznie: "Nie ulega wątpliwości, że Muza, który mimo przekonujących żądań partii Witiza nadal nie był zdecydowany na wysłanie swoich wojsk do Hiszpanii, zdecydował się w końcu tylko po otrzymaniu tajnych informacji od hiszpańskich Żydów, którzy donieśli emirowi o militarnej niezdolności królestwa, zrujnowanym stanie zamków, pustym skarbcu państwa i rozgoryczeniu szlachty i ludu z powodu ogólnie panującego ucisku". Następnie stwierdza dalej: "19 lipca 711, Tarik [146] pokonał Wizygotów w bitwie pod Jana lub Guadalete, w której Rodrigo najwyraźniej stracił życie. W tym historycznym wydarzeniu widać było wielu Żydów z Afryki Północnej walczących po stronie zwycięzcy. Natychmiast ich hiszpańscy współwyznawcy zbuntowali się wszędzie, i oddali się do dyspozycji Tarika i Muza ..." [147]

W tym rozdziale, chcieliśmy pokazać pomysł, jak 1200 lat temu, żydowski imperializm i jego "piąta kolumna" w łonie Kościoła zniszczyły chrześcijańskie państwo. Ale możemy zapewnić, że doświadczenie dwunastu stuleci pomogło żydowskim imperialistom i "piątej kolumnie" doprowadzić do perfekcji ich metody do najdrobniejszego szczegółu.

Rozdział 4.19 – Synody Kościoła zwalczają żydostwo

W obliczu wielokrotnych fałszywych konwersji Żydów na chrześcijaństwo, Kościół Święty próbował stosować różne środki zapobiegawcze, aprobowane przez poszczególne synody.

Synod w Agde, mieście w południowej Galii, który odbył się w roku 506 pod patronatem św. Cezariusza, prymasa prowincji Arles, i tolerowany przez Alaric, zarządził co następuje: "Kanon 34. Dotyczy akceptacji Żydów chcących konwersji. Ponieważ nadal częsta jest fałszywość Żydów, powinni, jeśli zdecydują się na konwersję na prawo katolickie, uczyć się katechizmu przez osiem miesięcy, i jeśli okaże się, że osiągnęli czystość wiary, po tym okresie zostać ochrzczeni". [148] Ale fakty pokazują, że ten okres próby nie miał żadnego znaczenia w zagwarantowaniu uczciwości ich konfesji.

Na Synodzie w Trullo (692), autorytatywnym jako uzupełniającym synodem do generalnych V i VI, ogłoszono, że herezja Nestoriusza odnawiała żydowską bezbożność, i Kanon 1 stwierdza: "Równocześnie uznajemy doktrynę, którą szerzy 200 boskich ojców w Efezie, którzy ścigali głupi odłam Nestoriusza jako odbiegający od boskiego przeznaczenia, który twierdził, że Jezus Chrystus był człowiekiem, a odnawiał w ten sposób żydowskie bluźnierstwo". W Kanonie 11 była groźba zwolnienia księży, którzy utrzymywali bliskie stosunki z Żydami. Tak więc widzimy, że w tak odległych czasach, duchowni, którzy zawarli niebezpieczną przyjaźń z Żydami byli istnym koszmarem dla Kościoła Świętego, i konieczna była kara, nawet zwolnienie ze służby przyjaznych wobec Żydów duchownych. Kanon 11: "Żaden ksiądz ani osoba świecka nie będzie spożywać żydowskiej macy, utrzymywać z nimi bliskich związków, odwiedzać ich gdy są chorzy, przyjmować od nich leki, lub kąpać się w ich towarzystwie. Każdy, kto działa przeciwko tej ustawie, zostanie usunięty, jeśli jest księdzem, a jeśli osobą świecką, wykluczony z Kościoła". [149]

W ten sposób Kościół Święty nie odwrócił się od zasady miłości bliźniego, o którą zawsze walczył, między innymi o szlachetny zwyczaj odwiedzania chorych. Ten powszechnie udowodniony fakt był znany prałatom tego Świętego Synodu, że Żydzi zawsze nawet wykorzystywali najbardziej wielkoduszne dzieła chrześcijańskiej miłości bliźniego, żeby uzyskać wpływ na chrześcijan i podważać naszą świętą religię. W ten sposób biskupi, niestety, uważali się za zmuszonych do zakazywania wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do niebezpiecznej przyjaźni między chrześcijanami a Żydami i ściągali chrześcijan w niebezpieczeństwo dostarczenia ich starym wilkom. Niewątpliwie Kościół Święty miał prawo, gdy zagroził duchowieństwu zwalnianiem i przyjaznym Żydom świeckim wykluczeniem z Kościoła, bo te przyjaźnie, im stawały się głębsze, okazywały się być zawsze śmiertelnie niebezpieczne dla chrześcijaństwa. Co by się stało, gdyby ten kanon Kościoła zastosowano wobec obecnego duchowieństwa, które jest tak zaprzyjaźnione z Żydami i łączą się z nimi w tych tzw. bractwa żydowsko-chrześcijańskie? Gdyby zastosowano go wobec nich, byłby to wielki krok naprzód w ocaleniu Kościoła od śmiertelnego sabotażu "żydowskiej piątej kolumny" duchownych.

II Synod Ekumeniczny w Nicei (787) i tajni Żydzi

Plaga fałszywych chrześcijan, którzy byli tajnymi Żydami, stała się tak niebezpieczna dla chrześcijaństwa pod koniec VIII wieku, zwłaszcza kiedy królestwo wizygockie wpadło w ręce muzułmanów, że na II Synodzie Generalnym w Nicei postanowiono, by chrześcijanie potajemnie praktykujący żydowską religię, pozostali Żydami, a nie fałszywymi chrześcijanami. Antychrześcijańska działalność Żydów w łonie Kościoła, która wkrótce zaczęła szerzyć rewolucyjne herezje, spiskowała przeciwko królom, czy zawierała porozumienia z muzułmanami, i przekazywała im chrześcijańskie państwa, wywołała tak wielki niepokój wśród chrześcijan, że Kościół wolał by postrzegano ich jako prawdziwych Żydów, a nie fałszywych chrześcijan. Dlatego Kościół wolał mieć wroga zewnętrznego, a nie w swoich szeregach. Środki uchwalone przez ten Synod w tym sensie nie mogły być śmielsze. Ale niefortunnie Żydzi już wiedzieli jakie wtedy będą mieli ogromne korzyści, dowiedzieli się o tym na skutek infiltracji wewnątrz Kościoła i chrześcijańskiego społeczeństwa.

Kanon 8 tego synodu wyraźnie stwierdził: "A ponieważ niektórzy Żydzi udawali chrześcijan, a pozostali potajemnie praktykowali szabas, postanawiamy, że nie będą mieli dostępu do Komunii, na modlitwy czy do kościoła, lecz będą żyć jak prawdziwi Żydzi, nie będą chrzcić swoich dzieci, i nie pozwoli im się posiadać ani kupować niewolników. Ale jeśli jest to czysty i uczciwy konwertyta... on i jego dzieci będą mieli dostęp do kościoła i chrztu, przy czym nakazuje się ostrożność, by nie pozwolił sobie ponownie zejść na manowce. Ale jeśli będą się tak prowadzić, nie zostaną przyjęci". [150]

Synod ten potępił również herezję obrazoburców [ikonoklaści]. Dla Żydów nie ma nic bardziej nienawistnego niż katolickie wizerunki świętych, które nazywają wizerunkami bożków. Zawsze kiedy mieli wpływ na pewne sprawy chrześcijaństwa, próbowali likwidować te wizerunki. Herezję obrazoburców wywołali Żydzi, bo fałszywi konwertyci żyli sobie przyjemnie w chrześcijaństwie bez wizerunków, a trzeba było wysiłku, aby okazać im nawet najprostszy szacunek. Ale ponieważ są praktyczni, to mimo to, kiedy było to na ich korzyść, i żeby nie urazić uczuć społeczności chrześcijańskiej, musieli tolerować kult świętych, a nawet zdobili mieszkania tymi wizerunkami.

Jak mówi historyk Kościoła Juan Tejada y Ramiro, pewien żydowski sztukmistrz zachęcał do obrazoburczych pomysłów bizantyjskiego cesarza Leona Isaurian [Syryjski – przyp. tłum.]. Ten monarcha zaakceptował te tendencje z wielkim fanatyzmem i na początek rozebrał wizerunek Pana naszego Jezusa Chrystusa, umieszczony wysoko nad bramą Konstantynopola. Zgodnie z tym uczonym kolekcjonerem kanonów Kościoła, ten obraz "przez wiele lat był czczony przez ludzi ku rozgoryczeniu Żydów ". [151]
Na tym synodzie podjęto środki przeciwko herezji, miedzy innymi nakaz zwalniania tych biskupów, księży czy diakonów, którzy ukrywali książki z pomysłami obrazoburców. A zatem Kanon 9 mówi: "Wszystkie dziecięce szyderstwa, szkodliwe odstępstwa i pisma, które są fałszywie kierowane przeciwko wiekowym wizerunkom świętych, powinny być przekazane biskupowi Konstantynopola, żeby można je było umieścić z książkami innych heretyków. Ale jeśli ktoś ukrywa te rzeczy, zostanie, czy to biskup, ksiądz czy diakon, zwolniony, a mnich lub osoba świecka, ekskomunikowany". [152]

Kościół Święty oskarżał nie tylko tajnych Żydów i heretyków, ale równie energicznie biskupów i innych duchownych, którzy wspierali herezję i żydostwo.

Kiedy nasiliła się destrukcyjna działalność "piątej kolumny", obrona Kościoła coraz bardziej dochodziła do skrajności. Już na tym Synodzie Nicejskim, tym biskupom i duchownym grożono zwolnieniem, którzy tylko ukrywali heretyckie książki. Więc na jaką karę dziś zasługuje wysokiej rangi duchowieństwo, które nie tylko ukrywa masońskie lub komunistyczne książki, ale aktywnie współpracuje, żeby masońskie i komunistyczne herezje mogły zniszczyć chrześcijaństwo.

Ale powróćmy do obrazoburczego cesarza Leona Isaurian. W tym kontekście warto jest zauważyć, że Żydzi doświadczyli od niego tego samego co Martin Luter. Najpierw sprzymierzył się z nimi przeciwko pobożności, ale kiedy zrozumiał jak ogromne przedstawiali niebezpieczeństwo wobec jego królestwa, usiłował je uniknąć. Dlatego zastosował te same rozpaczliwe metody jak katolicy, i zmuszał Żydów do konwersji na chrześcijaństwo. Przedstawił im wybór: albo konwersja, albo ostra kara.

Jeśli chodzi o uczciwość konwersji Żydów w Grecji, na Bałkanach, części Azji Mniejszej i pozostałych regionów królestwa bizantyjskiego, żydowski historyk Graetz pisze co następuje:

"Leon Isaurian, syn farmera, którego Żydzi i Arabowie zainteresowali bałwochwalczym kultem wizerunków świętych (ikony), praktykowanym w kościołach, walczył by wyeliminować te wizerunki. Ponieważ kler oskarżył go przed ignoranckimi masami czczącymi wizerunki świętych, o to, że jest heretykiem i Żydem, Leon ponownie zaczął traktować poważnie pobożność i prześladował heretyków i Żydów. W dekrecie nakazał by wszyscy Żydzi w królestwie bizantyjskim i w górach Azji Mniejszej, pod groźbą ciężkich kar, przechodzili na chrześcijaństwo kościoła greckiego (723). Wielu Żydów zastosowało się do tego edyktu i zgodziło się na chrzest wbrew swojej woli. Byli mniej stali niż ci z gór, którzy chcąc pozostać wiernymi swoim przekonaniom, zbierali się w domu modlitwy, podpalali go i ginęli w płomieniach. Żydzi, którzy dali się ochrzcić byli zdania, że burza wkrótce przejdzie, i on wkrótce pozwoli im na powrót do judaizmu. Dlatego na pewno pozornie przechodzili na chrześcijaństwo, ale w tajemnicy praktykowali żydowskie obrzędy ... " I słynny historyk żydowski kończy następującym, bardzo ciekawym komentarzem: "Dlatego Żydzi w królestwie bizantyjskim zniknęli przed stałymi prześladowaniami, i przez pewien czas pozostawali w ukryciu przed oczami historii". [153]

To zniknięcie Żydów przed oczami historii, używając tej szczęśliwie wybranej frazy Graetza, zawsze było najbardziej niebezpieczne, gdyż z widocznej "piątej kolumny" stawali się niewidoczną tajną siłą, niewidzialną władzą, którą jest dużo trudniej zwalczać. W miarę upływu czasu Bałkany były całkowicie opanowane przez tę tajną siłę, i później stały się najbardziej niebezpiecznym ośrodkiem tajnych sekt katarów, a następnie zdradzieckiej "piątej kolumny", która przekazała chrześcijańskie królestwo muzułmańskim Turkom. W nowoczesnych czasach Bałkany stały się wylęgarnią organizacji spiskowych i terrorystycznych, które miały ogromny wpływ na wybuch wojny światowej w latach 1914-1918. Później zobaczymy podobny akt zniknięcia żydostwa w celu pozostania w ukryciu przed oczami historii, jaki miał miejsce w całej Francji, Anglii, Rosji, Hiszpanii, Portugalii, w odizolowanych regionach Włoch, Niemiec i innych krajów chrześcijańskich, i na dłuższą metę miał katastrofalne konsekwencje dla tych narodów i reszty ludzkości.

Odnośnie strasznej walki Kościoła Świętego i chrześcijańskich monarchów z żydostwem we Francji, udzielimy głosu żydowskiemu historykowi Graetzowi, którego nie można posądzić o antysemityzm, i który jest tak szanowany w kręgach żydowskich. O królu Zygmuncie z Burgundii tak pisze: "Ten król był pierwszym (we Francji), który ustanowił granice między chrześcijanami i Żydami. Potwierdził postanowienia Synodu w Epaone pod przewodnictwem krwiożerczego biskupa Avitusa, na którym nawet świeckim osobom zakazano uczestniczenia w żydowskich bankietach (517). Wrogość wobec Żydów stopniowo szerzyła się od Burgundii do innych prowincji Francji. Już na III i IV Synodzie w Orleanie (388 i 545) uchwalono przeciwko nim surowe przepisy... Na Synodzie w Macon (581) uchwalono kilka rezolucji i Żydom nadano niższy status społeczny. Zakazano im zajmować stanowiska sędziów i poborców podatkowych, i wyłączono ich ze wszystkich stanowisk, które dawałyby im władzę nas społecznością chrześcijańską. Zmuszono ich do okazywania księżom katolickim najwyższego szacunku... Chociaż król Chilperyk nie był bardzo pozytywnie nastawiony do duchowieństwa katolickiego, to jednak brał przykład z Avitusa. On również zmusił Żydów w królestwie do przyjmowania chrztu, i osobiście udawał się na miejsce chrztu, jako ojciec nowo nawróconych. Ale zadowalało go tylko samo nawracanie, i nie był wrogo nastawiony do Żydów, kiedy nadal świętowali szabas i przestrzegali żydowskie prawa". [154]

Był to godny ubolewania błąd ze strony monarchy, który z jednej strony naciskał na Żydów by przyjmowali chrześcijaństwo, i nawet pełnił rolę ojca chrzestnego, a z drugiej strony pozwalał im, jako nowym chrześcijanom, nadal potajemnie praktykować żydowską religię. W ten sposób przyczyniał się do stworzenia i umacniania się tej tajnej siły, która w nadchodzących stuleciach miała wywołać we Francji tak duże rozbicie jedności i rewolucje.

O tej konwersji Żydów w czasie Chilperyka, św. Grzegorz, biskup Tours pisze, mający pełne prawo do nazywania go ojcem historii Francji, że do obowiązkowo nawróconych należał Priscus, królewski skarbnik, zajmujący stanowisko, które dziś odpowiada ministrowi skarbu [155], który, nie chcąc się nawrócić, został uwięziony, a później zamordowany przez innego nawróconego Żyda. Ten ostatni z kolei został zabity przez krewnego byłego królewskiego skarbnika. [156] Sprawa Priscusa była ciężkim ciosem dla Żydów, którzy woleli mieć swojego człowieka jako skarbnika państwa, by w ten sposób wywierać decydujący wpływ na chrześcijańskich monarchów i wykorzystywać reputację Żydów i fałszywych żydowskich chrześcijan jako dobrych finansistów. W kwestii Chlotara II i Synodu w Paryżu, Graetz pisze: "Ostatni królowie Merowingów byli prawie zawsze bardziej fanatyczni w swojej nienawiści wobec Żydów. Chlotar II, który rządził całą Francją, był jednak uważany za wzór pobożności religijnej. Aprobował rezolucje Synodu Paryskiego, który wykluczył Żydów ze stanowisk rządowych i armii". [157]

Tutaj Graetz nie tylko stosuje starą metodę kalania pamięci o władcach, którzy działali przeciwko żydowskiemu niebezpieczeństwu, ale także wyraża wielką prawdę: że chrześcijanin, im większym jest fanatykiem, musi być również przeciwko Żydom (Żydzi opisują chrześcijanina jako fanatyka, jeśli broni swojej religii i ojczyzny). To nic nadzwyczajnego, jeśli uważa się, że Żydzi są głównymi wrogami chrześcijaństwa i ludzkości, i rozumie, że obrońcy Kościoła, ojczyzny czy ludzkości, muszą energicznie przeciwstawiać się największemu wrogowi, jeśli nie chcą być poddani w obronie. Dlatego wielki ojciec Kościoła, św. Hieronim, powiedział, że gdyby była konieczność czucia odrazy do Żydów i judaizmu żeby być dobrym chrześcijaninem, to zrobiłby to dla przykładu. Tylko fałszywi chrześcijanie, którzy potajemnie praktykują religię żydowską, nie uznają tej tradycyjnej nauki Kościoła i usiłują zmusić nas byśmy uwierzyli, że grzechem jest sprzeciw wobec Żydów i ich szatańskiemu imperializmowi, żeby w ten sposób sparaliżować obronę Kościoła i chrześcijańskich narodów.

W związku z tą ostrą walką między Świętym Kościołem i synagogą, rabin Jakub S. Raisin pisze, że nawet w Galii w okresie Clovisa [Ludwik], który zniszczył arianizm, biskup Avitus podburzał masy w święto Wniebowstąpienia do zniszczenia synagogi. [158] Zauważyliśmy już, że żydowski historyk Graetz nazywa go "krwiożerczym biskupem".

Jak widać, ten święty synod chciał również uchronić się przed dalszym istnieniem tajnego żydostwa, co byłoby możliwe, gdyby do żydostwa nie wprowadzano chrześcijan pochodzenia żydowskiego. Żeby tego uniknąć, synod zawiesił kary konfiskaty majątku grzeszników. Można zauważyć, że uczestnicy synodu dobrze znali te problemy.

Żydowski historyk, Josef Kastein, potwierdza tę ciężką walkę między Kościołem i Żydami: "Kościół chrześcijański, czy to we Włoszech czy w Galii, we Francji czy w Hiszpanii, wypowiedział wojnę żydostwu". [160] Obecnie Kościół zostałby niewątpliwie potępiony przez pomocników synagogi w szeregach chrześcijaństwa z powodu nienawiści rasowej i antysemityzmu. Gorliwy i zaciekły rabin Raisin pisze jak wtedy, a później w Tuluzie, trzy razy w roku, początkowo wszyscy Żydzi z tego miasta, a później tylko lokalni rabini, byli chłostani na ulicach, "pod pretekstem, że Żydzi próbowali kiedyś oddać miast Maurom". [161]

To działanie "żydowskiej piątej kolumny" we Francji jest dobrze znane, i tak jak w przypadku "żydowskiej piątej kolumny" w królestwie Gotów, chcieli poddać to kolejne królestwo chrześcijańskie muzułmanom. Na szczęście Karol Młot skazał to zbrodnicze działanie na wieczną klęskę. Po mordach dokonanych na chrześcijanach w Hiszpanii, zrozumiały jest wielki niepokój mieszkańców Tuluzy z powodu Żydów. Należy bardzo żałować, że Żydzi musieli przechodzić chłostę kilka razy w roku. Ale należy pomyśleć o tym, że za tego rodzaju zdradę we wszystkich państwach świata, jest nie tylko kara chłosty, ale i kara śmierci.
Za Dagoberta I, monarchia Merowingów stała się potęgą. Jej tereny rozciągały się od Elby do Pirenejów, i od Atlantyku do granic z Bohemią i Węgrami. Dagobert I, syn Chlotara II, kiedy był niepełnoletni, za opiekuna miał biskupa Metzu, Arnulfa, a później ważne stanowiska w rządzie zostawił dla bardzo szanowanych świętych uznanych przez Kościół, jak na przykład św. Ovanusa, który został kanclerzem Naustrii, a później biskupem Rouen, i św. Eligiusza, którego mianował skarbnikiem państwa, a którego później, kiedy odszedł z tego stanowiska, wybrano na biskupa Noyon.

Sytuacja chrześcijaństwa w tej monarchii była bardzo poważna, bo było całkowicie zinfiltrowane przez fałszywych chrześcijan, których hipokryzję tolerował Chilperyk, jak już opisano. Dagobert I prowadził chaotycznie życie seksualne, a jego renomowani doradcy nie byli w stanie mu w tym przeszkodzić. Ale z drugiej strony zdawał sobie sprawę, być może ze względu na rady wykształcenie otrzymane od tych świętych mężów, z niebezpieczeństwa, jakie stanowili Żydzi dla jego królestwa. Wtedy wielu udawało, że są chrześcijanami, i dlatego starał się zastosować radykalną metodę: w roku 629 wydał dekret, którym stwierdził, że Żydzi w królestwie do ustalonej daty musieli albo zostać nawróceni uczciwie na chrześcijaństwo, albo być uważanymi za wrogów i skazanymi na śmierć.

Dagobert zinterpretował ten problem tak, że uważał Żydów za wrogów, opierając się na znanej od stuleci prawdzie, jak nazwał ich sam św. Paweł, za wrogów wszystkich ludzi. Najpoważniejszą rzeczą w tej sprawie było to, że we Francji i południowej Germanii znowu udało im się ocalić swoją skórę. Ten kardynalny błąd zrobili później wszyscy chrześcijańscy monarchowie, bo Żydzi zawsze przysięgali i obiecywali, żeby się uratować, że będą prawdziwymi chrześcijanami, i jednocześnie umiejętnie ukrywali ich potajemny judaizm. Byłoby lepiej gdyby Dagobert wypędził ich wszystkich, tak samo jak każdego bardzo szkodliwego spiskowca wypędza się z kraju, który zdradza tę gościnność, i w ten sposób dałby im

możliwość prawdziwego przejścia na chrześcijaństwo w innych krajach. W ten sposób Francja i Germania uwolniłyby się od tej strasznej "piątej kolumny" i niszczącej tajnej siły, która w końcu przejęła kontrolę nad całą Francją, z krzywdą dla chrześcijaństwa i Francuzów.

Żydostwo jeszcze raz zniknęło na jakiś czas, żeby zdobyć dostęp, w niebezpieczny sposób na cały teren królestwa frankońskiego, do duchowieństwa i do dworu, i wywołać później katastrofalny upadek chrześcijaństwa w czasach Ludwika Pobożnego.

Na zakończenie powiedzmy coś na temat pochodzenia niemieckich Żydów, których blond włosy i niebieskie oczy stoją w sprzeczności z innymi typami Żydów. Pochodzenie Żydów w południowych Niemczech Graetz wyjaśnia w następujący sposób: "Duża liczba niemieckich żołnierzy brała udział w legionach w niszczeniu świątyni w Jerozolimie. Wielu z nich wybrało spośród ogromnej liczby zdobytych najpiękniejsze kobiety i zabrali je ze sobą nad brzegi Renu i Menu. Dzieci z tych związków były pół-Żydami i pół-Niemcami, i ich matki wprowadziły ich w judaizm, gdyż ich ojcowie nie wyrażali sprzeciwu w tej kwestii". [162] Jeśli zastanowimy się nad tym, że udawane konwersje Żydów na chrześcijaństwo rozpoczęły się na niemieckich terenach Merowingów już w czasach Chilperyka i Dagoberta I, można zrozumieć to, że "żydowska piąta kolumna" w Niemczech istniała już bardzo dawno, oraz że dlatego naziści popełnili najgorszy błąd, kiedy uwierzyli w to, że wszystkie tajne filie żydostwa można zidentyfikować drogą badań genealogicznych tylko trzech pokoleń.

Rozdział 4.20 – Próba poddania świętego Cesarstwa Rzymskiego żydowskiej władzy

Zamieszczone poniżej fakty mają duże znaczenie dla religijnych i politycznych przywódców wszech czasów, bo żydostwo, zwłaszcza jego tajna forma, stanowi ukrytą siłę, której niebezpieczeństwo w □□pewnych okolicznościach nie jest zauważalne nawet dla najbardziej utalentowanych liderów w całej jego rozciągłości. Tak więc sprytna dyplomacja synagogi sprowokuje ich do popełnienia błędów, które mogą mieć katastrofalne skutki dla ich kraju, i często dla całego świata.

Na to co spotkało jednego z największych geniuszy politycznych ery chrześcijańskiej, powinni zwrócić uwagę wszyscy ci przywódcy i osobistości, którzy, nie doceniając zła i niebezpieczeństwa ze strony żydów, i zwabieni korzyściami materialnymi, tak kusząco oferowanymi ich kolaborantom, zaczynają bawić się ogniem i myślą, że się nie poparzą. Być może uważają, że mają naturalną tendencję postrzegania siebie jako wszechmocnych, cecha tak często występująca, i często słusznie, wśród wielkich ludzi.

Karol Wielki, który na nowo zbudował zachodnie Cesarstwo Rzymskie i chronił Kościół Święty, dał impuls do nauki, sztuki i handlu, i był jednym z najważniejszych politycznych geniuszy wszech czasów, miał jednak jedną słabość: został poddany sprytnemu podstępowi i dyplomacji żydostwa, które wykorzystywało na swoją korzyść charakterystyczne pragnienie wnuka Karola Młota, jedności narodów i ras, wrodzoną sympatię do uciskanych i prześladowanych i prawidłowe pragnienie monarchy powiększenia i wzmocnienia swojego królestwa poprzez rozszerzenie handlu. W ten sposób uwolnił bestię, którą Merowingowie, z dobrego powodu i wnikliwości, ujarzmili, i przywrócił jej swobodę przemieszczania się, nie biorąc pod uwagę tego, że przez to naruszył kanony Kościoła Świętego, któremu z drugiej strony przyznał wszystkie możliwe przywileje.

Dzięki przetestowaniu swoich umiejętności w ciągu wieków, żydzi wiedzieli jak wzbudzić wrodzoną sympatię cesarza dla uciśnionych, i osiągnęli to, że pozwolił im na wszystkie możliwe swobody. Jak zwykle mogli przekształcić ten żal na współczucie i przekonać go, że wielkość królestwu może zapewnić jedynie ich potęga gospodarcza, i że znowu można ją osiągnąć poprzez rozwój kwitnącego handlu. Ponieważ żydzi mieli wtedy prawie monopol, przekonali cesarza by wykorzystał ich do rozszerzenia handlu Świętego Cesarstwa na cały świat. Można sobie łatwo wyobrazić jak atrakcyjna była taka perspektywa w czasach, gdy szlachta oddawała się wyłącznie sztuce wojennej, niewolnicy uprawiali ziemię, a żydzi lub tajni żydowscy chrześcijanie byli niemal wyłącznie tymi, którzy prowadzili działalność handlową.

W kwestii nowej polityki Karola Wielkiego wobec żydów, żydowski historyk Graetz potwierdza: "Chociaż Karol Wielki był protektorem Kościoła i pomagał ustanawiać supremację papiestwa, papież Hadrian, współczesny cesarzowi, absolutnie nie był przyjacielem żydów, i wielokrotnie wzywał hiszpańskich biskupów do działania, żeby chrześcijanie nie utrzymywali relacji z żydami i poganami, to Karol Wielki w ogóle nie miał takich uprzedzeń wobec żydów jak kler. W sprzeczności ze wszystkimi postanowieniami Kościoła i rezolucjami synodów, pierwszy cesarz Franków faworyzował żydów w swoim królestwie... W

tamtych czasach żydzi byli głównymi przedstawicielami światowego handlu. Podczas gdy szlachta zajmowała się sprawami wojen, plebs rzemiosłem, a chłopi i niewolnicy rolnictwem, a żydom nie wolno było służyć w wojsku i dzierżawić ziemi, zajmowali się importem i eksportem towarów i niewolników, po to żeby przychylność Karola Wielkiego była pod pewnym względem przywilejem handlowców". [163]

Żydowski historyk Josef Kastein tak pisze o Karolu Wielkim: "On dokładnie wiedział jak ocenić Żydów jako główne wsparcie międzynarodowego handlu. Ich koneksje rozciągały się od Francji aż do Indii i Chin. Ich społeczności na całym świecie funkcjonowały jako agencje. Znali wiele języków w sposób godny podziwu i zadziwiająco dobrze sprawdzali się jako pośrednicy między Wschodem a Zachodem". [164]

Gdyby żydowscy historycy tak zdecydowanie opisywali ich możliwości dzisiaj, to łatwo sobie wyobrazić, w jaki sposób przedstawiali swoje plany Karolowi Wielkiemu, żeby zdobyć jego poparcie.
Ale oni nie tylko zdobyli to wsparcie w handlu, ale także stosowali tradycyjne taktyki i próbowali, jak kiedyś, kiedy osiągnęli tę pozycję, zdobywać następną, potem kolejną, potem kolejną itd. Żyd Sedechias został lekarzem cesarza, w wyniku czego żydzi zdobyli dostęp do dworu, i wkrótce zajmowali ważne stanowiska w służbie dyplomatycznej Karola Wielkiego. Cesarz wysłał żyda Izaaka jako ambasadora na dwór Haruna al Raschids [165], za którego panowania Kalifat Bagdadu osiągnął największy rozwój. Z drugiej strony kalif słusznie niepokoił się wzrostem potęgi żydostwa w krajach islamskich i podjął środki ochronne przeciwko temu. Między innymi, zmusił żydów do noszenia znaku, który odróżniał ich od muzułmanów. Środki te stały w niewątpliwej sprzeczności z protekcją, jakiej udzielił im chrześcijański cesarz. [166]

Żyd Graetz twierdzi, że protekcja Karola Wielkiego ułatwiała pokazanie się żydów w północnych Niemczech i ich dostanie się na ziemie słowiańskie.

Działalność żydów w czasach Karola Wielkiego pokazuje jak żydzi stosowali swoją taktykę, polegającą na tym, że dobrze się sprawowali i lojalnie służyli chrześcijańskiej monarchii, żeby ta później uwolniła ich z łańcuchów ograniczających im swobodę przemieszczania się, a potem stopniowo zdobywali wysokie stanowiska w chrześcijańskim państwie. W tamtych czasach stronili od wszelkiej działalności rewolucyjnej, tak długo jak żył dobrotliwy i potężny monarcha, który bez wątpienia zniszczyłby ich po pierwszym fałszywym kroku, cieszyli się w międzyczasie cesarską protekcją i zdobywali coraz więcej władzy, aby w odpowiednim momencie zadać zdradziecki cios. Miało to miejsce po śmierci cesarza, gdy po nim na tronie zasiadł człowiek przeciętny, o słabej woli, niezdecydowany i łatwo ulegający wpływom.

Po śmierci Karola Wielkiego, na tronie zasiadł jego syn, Ludwik, który z powodu wyjątkowego pietyzmu w pierwszych latach panowania, otrzymał przydomek Pobożnego. Na nieszczęście nie wykazywał żadnego talentu, miał słabą wolę, i łatwo wpadał w ręce pochlebców i tych, którzy wiedzieli jak z nim postępować. Od chwili wejścia na tron, zaczął wypędzać z kraju swoich przyrodnich braci i ministrów z czasów ojca. Spowodował, że kiedy król Włoch, Bernard, zbuntował się przeciwko niemu, wycięto mu oczy. To pokazuje, że tzw. pietyzm monarchy nie był tak szeroki jak się wydawało.

Po śmierci żony, poślubił Judytę, która przybyła na dwór w orszaku żydów, i jako nowa cesarzowa, razem z królewskim skarbnikiem Bernardem wywierała decydujący wpływ na monarchę. Ten dopuszczał do dworu zadeklarowanych żydów i chrześcijan żydowskiego pochodzenia, czemu nie należy się dziwić, skoro od młodych lat widział jak jego ojciec chronił żydów i mianował ich na wysokie stanowiska.
Gdyby chrześcijańscy, anty-żydowscy przywódcy nie walczyli z żydowską bestią, Święte Niemieckie Cesarstwo Rzymskie 1100 lat temu mogłoby być poddane temu żydowskiemu imperializmowi. Gdyby to królestwo upadło, a było najpotężniejsze w ówczesnym świecie, być może w krótkim czasie żydostwo z powodzeniem podbiłoby cały świat.

Rabin Jakub S Raisin tak pisze o Ludwiku Pobożnym: "Ludwik Pobożny (814-840) poszedł dalej niż jego ojciec. Poinformował biskupów, opatów, książęta, gubernatorów i innych, że żydzi podlegali protekcji cesarza i nie wolno przeszkadzać im ani w praktykowaniu swojej religii, ani w działalności handlowej". Wyliczył kolejne przywileje nadane żydom przez Ludwika, i powiedział: "A ponieważ żydzi nie zajmowali się interesami w szabat, dzień targowy przeniesiono na niedzielę. Ludwik mianował również specjalnego sędziego dla obrony żydów przed nietolerancją kleru". Odnośnie walki Agobarda, arcybiskupa Lyonu, i św. Bernarda, arcybiskupa Wiednia, z żydami, gorliwy rabin mówi: "Reakcja Kościoła na metody Ludwika znoszące prawne ograniczenia nałożone na żydów, wyraziła się działaniem abpa Agobarda (779-840), który, razem ze św. Bernardem, zdetronizowali cesarza, który zdetronizował ich. W czterech listach do króla skarżyli się na tych ludzi (Żydów), 'którzy **ubierali się w przekleństwa jak w suknie'**, i przechwalali

się swoją ważnością w oczach króla i szlachty, kobiety świętowały szabat z żydami, pracowały w niedziele, spożywały z nimi posiłki, oraz że żydzi nie tylko posiadali pogańskich niewolników, ale będąc poborcami podatków przekupywali **fanners** i bałamucili ich by przechodzili na judaizm, przez zmniejszenie im podatków lub zwalnianie z nich". [168] Jak widać, żydzi w dużym stopniu wykorzystywali protekcję cesarza i szlachty, a nawet stanowiska poborców podatkowych, żeby naciskać narody chrześcijańskie do przechodzenia na judaizm i wyrzekanie się własnej wiary. Wtedy bez wątpienia synagoga chciała rządzić narodami poprzez konwersję. Metody były różne w różnych czasach i w poszczególnych krajach, ale cel był zawsze ten sam, czyli podbój i rządzenie narodami, które naiwnie tolerowały żydów w swoich krajach.

), 'who invested themselves with the Curse as with a dress',

Św. Bernard, arcybiskup Wiednia, i Agobard, arcybiskup Lyonu, toczyli wspólna walkę na śmierć i życie. Ci którzy chcą poznać problem żydowski, mogą przeczytać ciekawą książkę Agobarda napisaną przy cennej współpracy św. Bernarda wiedeńskiego.

Żydowski historyk Josef Kastein pisze, że Ludwik Pobożny "osobistą protekcją objął nie tylko pojedynczych żydów, ale całe wspólnoty, i przyznał im prawa i *Magister Judaeorum*, co miało gwarantować przestrzeganie tych praw". [169]

W celu zapewnienia sobie lepszego zrozumienia poważnej sytuacji chrześcijaństwa za tych katastrofalnych rządów, ponownie pozwolimy wypowiedzieć się szanowanemu żydowskiemu historykowi, Henry Graetz. W sprawie zachowania cesarza wobec żydów pisze: "Wziął ich pod szczególną protekcję i bronił ich przed niesprawiedliwościami baronów i kleru. Mieli prawo rezydencji w całym królestwie. Pomimo wielu praw im to zakazujących, mogli nie tylko zatrudniać chrześcijańskich pracowników, ale także importować niewolników. Klerowi zakazano chrzcić niewolników w służbie żydów, i dawać im możliwość odzyskania wolności. Dla nich zmieniono dzień targowy z soboty na niedzielę... Ponadto zwolniono ich z drastycznej próby ognia i wody. Byli również poborcami podatkowymi i przez to mieli przywilej władzy nad chrześcijanami, nawet jeśli było to sprzeczne z kanonami Kościoła". [170]

Fakty te pokazują stopień żydowskiej dominacji w Cesarstwie Rzymskim. Z jednej strony chrześcijanie poddawani byli zwyczajowej próbie ognia i wody, a żydzi mieli specjalny przywilej zwolnienia z niej. Ponieważ ówcześni chrześcijanie rygorystycznie świętowali niedziele, targi odbywały się w soboty, i nie słyszano, żeby wtedy rzeczy posunęły się tak daleko, by dać żydom przyjemność zmiany dnia targowego z soboty na niedzielę, po to, żeby oni, a nie chrześcijanie, mogli obchodzić swoje święto. Nigdy w dzisiejszym świecie, tak przychylnie nastawionym do żydów, do tego nie doszło.

To pokazuje kim byli prawdziwi władcy na dworze Ludwika i Judyty, gdzie najgorsze ze wszystkiego, żydzi byli również poborcami podatkowymi i wykorzystywali tę cenną pozycję do gospodarczej opresji farmerów i zmuszać ich do wyrzekania się chrześcijaństwa i przechodzenia na judaizm, poprzez albo nakładanie albo zmniejszanie uciążliwych podatków. To żydzi usiłowali zmuszać prawdziwych chrześcijan, w chrześcijańskiej monarchii, do wyrzeczenia się ich wiary. W ciągu kilku lat filosemickiej polityki role się zmieniły.
Ta godne pożałowania sytuacja była już przygotowana za panowania samego Karola Wielkiego przez kontakt i wspólne życie żydów i chrześcijan. Ujawnia to lamentacja papieża Stefana III, którego dosłownie cytuje żydowski historyk Józef Kastein: "Papież Stefan III składał skargi do biskupa Narbonne w południowej Francji: "z wielkim żalem i śmiertelnym niepokojem słyszeliśmy, że Żydzi ... w chrześcijańskim kraju mają takie same prawa jak chrześcijanie i posiadają dobra rodowe w mieście i na przedmieściach, które opisują jako ich miasto. Chrześcijańscy mężczyźni i kobiety żyją pod jednym dachem z tymi zdrajcami i kalają ich dusze w dzień i noc bluźnierstwami". [171]

Papież Stefan III opisywał żydów jako zdrajców i przez to uderzył w czuły punkt. W naszych czasach byłby, gdyby jeszcze żył, skazany na potępienie z powodu nienawiści rasowej i antysemityzm. Z drugiej strony, w celu zrozumienia innego powodu lamentu Papieża, musimy wyjaśnić, że wtedy odsetki od kredytów musiały być płacone za dobra rodzinne, z wyjątkiem dóbr rodowych, które były prawdziwym przywilejem niektórych wielmożów, a które żydzi posiadali w Narbonne, podczas gdy chrześcijanie nie mieli takich przywilejów.

Graetz ujawnia, że głównym powodem protekcji żydów było to, że "cesarzowa Judyta, druga żona Ludwika, bardzo faworyzowała żydów. Piękna i sprytna kobieta, tak podziwiana przez przyjaciół, jak

znienawidzona przez wrogów, miała wielki szacunek do starożytnych bohaterów żydowskich. Kiedy mądry opat Fuldy, Rhabanus Maurus, chciał zdobyć jej przychylność, nie mógł znaleźć bardziej skutecznego sposobu niż zadedykować jej prace o księgach biblijnych Estery i Judyty, i porównać ją z tymi dwiema żydowskimi bohaterkami. Cesarzowa i jej przyjaciele, i prawdopodobnie również skarbnik państwa Bernard, którzy faktycznie rządził królestwem, stali się protektorami żydów, gdyż oni pochodzili od patriarchów i proroków. "Z tego powodu oni muszą być szanowani", powiedziała do przyjaciół na dworze, i jej opinię poparł cesarz". [172]

Ale jak zwykle protekcja żydów i filosemityzm zamienia się w dominację żydów nad chrześcijanami i w działalność antychrześcijańską. Dodatkowy raport Graetza na ten temat jest bardzo oświecający: "Mądrzy chrześcijanie zachwycali się pracami żydowskiego historyka Josefa i żydowskiego filozofa Filo, i woleli ich prace od dzieł apostołów. Dobrze wykształcone dwórki otwarcie przyznawały, że bardziej ceniły założyciela żydowskiego prawa niż chrześcijańskiego (czyli Mojżesza niż Chrystusa). poszły nawet tak daleko, że prosiły żydów o błogosławieństwo. Żydzi mieli nieograniczony dostęp do dworu i bezpośredni kontakt z cesarzem i jego konfidentami. Krewni cesarza dawali żydom cenne prezenty żeby okazać im swoją przychylność i szacunek. A ponieważ takie wyróżnienia otrzymywali z najwyższych sfer, było naturalne, że stosowano tak daleko idącą tolerancję wobec żydów w królestwie Franków, do którego należały Niemcy i Włochy, jakiej nie było w żadnych innych czasach. Znienawidzone prawa kościelne zostały po cichu anulowane. Żydom pozwolono budować synagogi, otwarcie mówić chrześVI.cijanom o judaizmie, a nawet zapewniać, że 'oni byli potomkami patriarchów', 'z rasy sprawiedliwego' (czyli Chrystusa) i 'synami proroków'. Bez obaw mogli wyrażać swoje opinie na temat chrześcijaństwa, cudów dokonywanych przez świętych, relikwiach i kulcie wizerunków świętych. Chrześcijanie uczęszczali do synagog i podobała im się metoda praktykowania przez żydów kultu Boga, i bardziej poważali zgłaszane nieprawidłowości żydowskich kaznodziei (darszanim), niż kazania kleru, nawet jeśli darszanim trudno było wykazać głębokie treści judaizmu". [173]

"Duchowni nie odczuwali wstydu, by przejąć od żydów wyjaśnianie Pisma Świętego. Opat Rhabanus Maurus z Fuldy przyznał, że wiele nauczył się od żydów, co napisał w swoim komentarzu na Biblii dedykowanej Ludwikowi Niemieckiemu, późniejszemu cesarzowi. W wyniku tych oznak faworyzowania żydów w Trybunale, wielu chrześcijan pociągał judaizm i uważali go za prawdziwą religię". [174]
Ten opis szanowanego żydowskiego historyka Graetza wyjaśnia, że obecne argumenty, na przykład takie jak ten, że żydzi są nietykalni bo pochodzą od patriarchów, i temu podobne, którymi chcą oszukać chrześcijan i uniemożliwić im samoobronę przed satanistycznym imperializmem synagogi, są takie same jakich żydzi używali wieki temu w podobnych celach, którzy wtedy notorycznie walczyli by zniszczyć chrześcijaństwo i zdobyć Święte Rzymskie Cesarstwo Niemieckie pod władzę żydowską. Sztuczki, subtelne oszustwa czy żydowskie bajki, jak powiedziałby św. Paweł, są zawsze takie same po jedenastu stuleciach.

Ale nasz Pan Jezus jeszcze raz ocalił Kościół Święty przed żydowskim fałszem i unicestwieniem. Tym razem był to paladyn Abogard, arcybiskup Lyonu i później jego uczeń i naśladowca na stolicy biskupiej, Amolon. Oni walczyli o ocalenie Kościoła przed żydostwem.

W niedawno opublikowanej oficjalnej pracy stowarzyszenia żydowsko-amerykańskiego, Agobard and Amolon opisani są jako ojcowie antysemityzmu w średniowieczu. [175] To oskarżenie wydaje się straszne, gdyż średniowiecznemu antysemityzmowi żydzi przypisują największą krzywdę wobec żydostwa, jaką może sobie wyobrazić chrześcijański umysł.

Tę przyjemną reakcję skomentował klasyczny historyk żydowski Graetz, w następujący sposób: "Ci, którzy mocno trzymają się dyscypliny Kościoła, w naruszaniu praw Kościoła, w faworyzowaniu żydów i dawaniu im wolności, widzieli upadek chrześcijaństwa. Zazdrość i nienawiść były na końcu tej sprawiedliwości. Protektorzy żydów na dworze z cesarzową na czele byli nienawidzeni przez stronę Kościoła ... Adwokatem sprawiedliwości Kościoła i nienawiści do żydów w tamtych czasach był rozbiegany i entuzjastyczny arcybiskup Lyonu, Agobard, którego Kościół kanonizował. [176] On oczerniał cesarzową Judytę, buntował się przeciwko cesarzowi i podżegał książęta do buntu ... Biskup chciał ograniczyć wolność Żydów i doprowadzić ich z powrotem do niskiego statusu, jaki zajmowali za Merowingów". [177]

Graetz dalej pisze, że walka abpa Agobarda z żydami trwała wiele lat i jej celem "było utrzymanie i obrona praw Kościoła wobec Żydów, więc skierował swoją uwagę na przedstawicieli Kościoła na dworze, o których wiedział, że byli wrogami cesarzowej i jej żydowskich faworytów. Wezwał ich do wywierania wpływu na

cesarza, by ograniczył swobody żydów. Podobno zaproponowali również coś podobnego cesarzowi. Ale jednocześnie przyjaciele żydów na dworze szukali nowych sposobów i środków, aby pokrzyżować plany duchowieństwa". Graetz mówi dalej: "Agobard głosił anty-żydowskie kazania i nakazał swojemu stadu zerwać wszystkie relacje z żydami, nie mieć żadnych z nimi interesów i nie korzystać z ich usług. Na szczęście protektorzy na dworze aktywnie wspierali żydów i skazali na klęskę zamiary fanatycznego kleru. Kiedy tylko dowiedzieli się o jego działalności, sami mieli listy ochronne (indiculi) napisane przez cesarza i wysłali je, z jego pieczęcią, do biskupa, w których nakazywał mu, pod groźbą srogiej kary, zaprzestać głoszenia anty-żydowskich kazań. W roku 828 wysłano drugi list do gubernatora regionu Lyonu, z prośbą udzielenia żydom wszelkiego możliwego wsparcia. Agobard nie dostosował się do tych listów i dodał lekceważąco, że ten cesarski edykt z pewnością był sfałszowany i nie mógł być prawdziwy". [178]

Przezacny abp Agobard walczył nieustannie. Kierował listy do wszystkich diecezjan i prosił ich o aktywne uczestnictwo w walce z żydami. Wspomagał bunt przeciwko cesarzowej Judycie i przy wsparciu synów Ludwika z pierwszego małżeństwa, zajadle walczył żeby ocalić Święte Cesarstwo i chrześcijaństwo przed grożącej im ruinie.

Historyk Graetz komentuje postępowanie Agobarda w następujący sposób: "Chociaż głęboką nienawiść Agobarda wobec żydów należy uznać za powstałą głównie z konieczności jego własnego odczucia, nie można zaprzeczyć, że działał całkowicie w zgodzie z doktrynami Kościoła. Odnosił się tylko do twierdzeń apostołów i praw Kościoła. Po jego stronie były również nienaruszalne dekrety synodów. Agobard był w swojej nienawiści pobożny, podczas gdy cesarz Ludwik w swojej tolerancji skłaniał się ku herezji. Ale Agobard nie ryzykował tego twierdzenia otwarcie. On raczej dawał do zrozumienia, że trudno uwierzyć, że cesarz mógłby zdradzić Kościół na korzyść żydów. Jego skargi odbiły się echem w sercach książąt Kościoła". [179]

Ten komentarz Graetza dotyczący prawdziwej nauki Kościoła istniejącej przez wiele stuleci w odniesieniu do żydów, nie mógłby być bardziej zrównoważony i realistyczny, nawet jeśli napisał je wybitny historyk w ubiegłym wieku, kiedy "synagoga szatana" nie miała takiej pozycji jak obecnie, żeby próbować całkowitego sfałszowania prawdziwej nauki Kościoła w kwestii żydowskiej. Ale widać wyraźnie, że Graetz już rozumiał ten problem. Był jednym z najważniejszych ludzi ówczesnego żydostwa. Jego prace historyczne, zwłaszcza te przez nas cytowane, miały olbrzymi wpływ na żydowskie organizacje i ich przywódców. Ponadto powszechnie zauważano, że prawa Kościoła i anty-żydowskie rezolucje synodów ogólnych i prowincjonalnych były główną przeszkodą dla zdrajców samego Kościoła, których popierali główni wrogowie, żydzi. Każdy kto dokonywał takich prób musiał się liczyć ze zwolnieniem, ekskomuniką i innymi karami ustalonymi przez kanony Kościoła Świętego. Dlatego był to główny niepokój nowych zdrajców, żeby usunąć tę kłopotliwą przeszkodę. Ale jak było możliwe, żeby jednym ciosem unieważnić 1000-letnie prawa kościelne, bulle papieskie i nauki ojców Kościoła? Jak można było obalić je żeby tajny kler żydowski mógł służyć sprawom żydowskim, bez obawy zwolnienia i ekskomuniki, a nawet próby fałszowania doktryny Kościoła wobec żydów, i w rezultacie promować jego ostateczną klęskę i zwycięstwo odwiecznego wroga?

Na przestrzeni wieków żydzi wraz ze swoją "piątą kolumną" wśród księży wielokrotnie próbowali unieważnić anty-żydowskie prawa i zadbać o to, by bulle papieskie i anty-żydowskie tezy Ojców Kościoła nie weszły do tych praw. W tym celu, zawsze zgodnie z możliwościami, podejmowali najróżniejsze sposoby. Na początku tego stulecia wykorzystali chwalebne życzenie papieża Piusa X, zebrania najważniejszych ustaleń praw Kościoła w jeden kodeks; bo w burzliwym okresie pierwszej wojny światowej 1914-1198 cała uwaga była skierowana na apokaliptyczną walkę, i osiągnęli to, że z kodeksu prawnego Kościoła wyłączono obszerny zbiór praw, które stanowiły najbardziej skuteczną obronę świętego Kościoła wobec tajnej infiltracji żydowskiej i jego niszczycielskiej działalności w łonie tej instytucji. Warto zauważyć, że miało to miejsce kilka lat po tym kiedy żydowski historyk Graetz, wyrocznia dla ówczesnych liderów żydowskich, napisał zacytowaną wcześniej opinię.

W wyniku tego stało się jasne, że anty-żydowska legislacja Kościoła była główną przeszkodą dla prób podporządkowania przez żydów katolicyzmu i Świętego Cesarstwa. Z drugiej strony we wspomnianym Kodeksie Praw Kościoła jasno pokazano, że zasadniczo stara legislacja Kościoła nie została zmieniona. Ale w rzeczywistej praktyce anty-żydowskie i anty-heretyckie prawa starannie pominięto, a one stanowiły najlepszą obronę Kościoła przed odwiecznym wrogiem. To działanie, boleśnie skrupulatne zaniedbanie, z pewnością musiało być podjęte przez osobę bardzo zainteresowaną tą sprawą, a która bez wątpienia służyła organizacji, poprzez pominięcie anty-żydowskich i anty-heretyckich praw, przez odebranie Kościołowi obrony budowanej setkami lat doświadczenia, przyniosła tak wielkie korzyści. Powszechnie

wiadomo, że papież Pius X nie opracowywał Kodeksu sam, ale redagowanie go pozostawił komisjom, którym przewodniczył kard. Gasparri i do którego bez wątpienia przyłączyli się ci, którzy tak starannie podjęli się podejrzanego redagowania praw.

Nawet jeśli w wyniku tego pozostawały w mocy anty-żydowskie prawa kościelne świętych synodów (legislacja starych synodów nadal obowiązywała, mimo pominięcia jej w Kodeksie), to pominięcie praw Świętego Kościoła, nakazujących surowe kary i usuwanie duchowieństwa i dostojników kościelnych, w czasie pontyfikatu Piusa XI umożliwiło założenie przyjaznego wobec żydów stowarzyszenia duchownych i świeckich, którego heretyckie tezy były tylko przygrywką dla tych współczesnych księży i dostojników kościelnych w służbie synagogi szatana".

Innym sposobem stosowanym przez żydostwo i jego "piątą kolumnę" na przestrzeni wieków, w celu zorganizowania zniknięcia bulli i anty-żydowskich tez Ojców Kościoła, była organizacja ruchów heretyckich nie uznających doktryny Kościoła Świętego i twierdzących, że Święta Biblia jest jedynym źródłem objawienia. Mówiąc krótko, ci heretycy zapewniali, co prześledzimy później, że nie tradycja, a tylko Święte Pisma są źródłem objawienia. Te rodzaje ruchów heretyckich, którym, jak zobaczymy, przewodziło żydostwo, zaczęły się w XI wieku i wielokrotnie były zwalczane przez ortodoksję, do XVI wieku, kiedy protestantyzm odniósł sukces tymi tezami, odrzucił tradycję jako doktrynę i źródło objawienia, i uznał za taką tylko Świętą Biblię.

Żydów, którzy w większości przypadków kierowali i wpływali na te ruchy, naprawdę interesowało wyeliminowanie praw Świętego Kościoła ogólnych synodów, bulli papieskich i doktryny Ojców Kościoła, które potępiają żydostwo i jego wspólników wśród duchowieństwa, jako doktrynę Kościoła i źródło ujawnionej przez Boga prawdy. Jeśli ta obrona zostałaby zniszczona, żydzi wśród wyższego kleru mogliby bezkarnie prowadzić swoją zdradziecką i dezintegrującą działalność.

Ale dzisiaj narażeni są oni na niebezpieczeństwo z powodu tych tradycji Kościoła, które wszelkim kosztem chcą unieważnić jako źródło boskiego objawienia, że zostaną odkryci i potępieni. Jak można zobaczyć, walka kleru w służbie żydostwa, trwająca 900 lat, ma głębokie korzenie i powinna rozwiązać dla nich problem zniszczenia Kościoła bezkarnie, lub mogła spowodować największe krzywdy duchownym, i faworyzować żydostwo w jego ruchach rewolucyjnych, bez obaw ze strony wyroków czy groźby usunięcia nałożonym przez prawa kościelne, bulle i doktryny Ojców Kościoła. Oczywiście oni zakrywają swoje występki przeciwko tradycji pochlebstwami, pozornie słusznymi argumentami, które nie pozwalają dostrzec trucizny tych ruchów. Mówią między innymi, że Kościół musi się dostosować do nowych czasów i walczyć o postęp o chrześcijańską jedność, Są to wielkie prawdy, z którymi wszyscy całkowicie się zgadzamy. Ale nie możemy zaakceptować tego co usiłuje się zrobić pod tym pretekstem, a mianowicie zniszczyć najlepszą obronę Świętego Kościoła, która przez wieki mogła zabezpieczać go przed przebiegłością swoich najbardziej nikczemnych i niepokornych wrogów.

Rozdział 4.21 – Synod w Meaux walczy z otwartymi i tajnymi żydami

W obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrażającego Kościołowi i nowemu zachodniemu Cesarstwu Rzymskiemu, w 929 roku w Lyonie zebrało się kilku arcybiskupów i biskupów. Niepokoiło ich, jak pisze żydowski historyk Graetz, "żeby upokorzyć Żydów i zagrpzić ich spokojnej egzystencji. Oni (biskupi) dyskutowali również nad tym jak najlepiej wpłynąć na cesarza, żeby podjął właściwe decyzje. Postanowili napisać do niego list, w którym zwrócą mu uwagę na fakt, jak bezbożne i niebezpieczne było faworyzowanie Żydów, i wyliczą przywileje, które powinny być im odebrane (829). List, w do tej pory zachowanej formie, podpisali trzej biskupi i w nagłówku jest: 'Dotyczy przesądów Żydów'. Wstęp napisał Agobard i w nim przedstawił swoje stanowisko w tej walce. Oskarża nie tylko Żydów, ale odpowiedzialnymi za zło czyni również ich przyjaciół. Żydzi, mówi, stali się odważni dzięki wsparciu wpływowych ludzi, którzy uważali, że nie byli oni tak źli i doceniał ich cesarz". I pisze dalej: "Z punktu widzenia wiary i kanonów Kościoła, argument Agobarda i innych biskupów jest niepodważalny, a cesarz Ludwik Pobożny powinien, na podstawie takiej logiki, wyeliminować Żydów zupełnie. Ale na szczęście on nie wykazał zainteresowania tym, może dlatego, że znał charakter Agobarda, lub dlatego, że list ze skargą nawet nie doszedł do jego rąk. Obawa Agobarda, że list mógł zostać przechwycony przez dworskich przyjaciół Żydów była z pewnością uzasadniona". [180]

A zatem jest bardzo możliwe, że kradzież tego listu przez Żydów zadecydowała o tej walce. Żydzi zwykle zapobiegali docieraniu skarg przeciwko nim składanych do najwyższych władz religijnych czy świeckich.

Jeśli wtedy tajna infiltracja żydowska przejmowała po drodze skargę, albo uniemożliwiała jej skutki, to w każdym przypadku osiąga swój cel wszelkimi innymi sposobami.

Jednym z najważniejszych faktów w procesie judaizacji Świętego Rzymskiego Cesarstwa Niemieckiego była konwersja na judaizm jednego z chrześcijańskich filosemickich biskupów, cieszącego się wielkim zaufaniem na dworze cesarza i jednego z jego głównych doradców. Odnośnie tych biskupów, żydowski historyk Graetz pisze: "Cesarz awansował go i w celu utrzymania go zawsze przy sobie, uczynił go swoim spowiednikiem". [181] Walka stała się nawet gorsza, bo wśród bliskich doradców cesarza, który promował swoją absurdalną filosemicką politykę, znaleźli się biskupi Kościoła Świętego. Także w naszych czasach są ci, którzy wspierają interesy żydowskich wrogów chrześcijaństwa.

Ale przypadek Bodo był najgorszy ze wszystkich. Wielu ówczesnych duchownych służyło, choć pozornie pozostali wierni, interesom "synagogi szatana", w wyniku czego, bez wątpienia, uczynili największe szkody. Musieli na pewno uważać się za bardzo silnych, aby sobie pozwolić na luksus wprowadzenia jednego ze swoich najbardziej wpływowych ludzi, spowiednika cesarza, który publicznie chwalił się tym, że wyrzekł się chrześcijaństwa, wyznawał judaizm, i deklarował, że to on był prawdziwą religią.

O skutku tego druzgocącego uderzenia w lud chrześcijański, Graetz pisze: "Konwersja (na judaizm) biskupa Bodo, który do tego czasu zajmował wysoką pozycję, wywołała wielkie zainteresowanie. W Kronikach mówi się o tym wydarzeniu, jakby to było niezwykłe zjawisko. Wydarzenie to, bez wątpienia miało szczególne okoliczności towarzyszące i zadało pobożnym chrześcijanom ciężki cios". [182]

Nie mamy wystarczająco dużo materiału, by ujawnić czy był to przypadek tajnego żydowskiego biskupa, który dokonał teatralnej konwersji w celach propagandowych, i chciał zadać cios, który powinien przyspieszyć upadek moralności i próbę judaizacji cesarstwa, czy był to naprawdę biskup, który odszedł przez niebezpieczny filosemityzm, stał się buntownikiem i przyjął judaizm. Jakakolwiek jest prawda, to nie można zaprzeczyć temu, że w trudnej sytuacji w jakiej był Kościół w Świętym Rzymskim Cesarstwie Niemieckim, wydarzenie to musiało być wyjątkowo szkodliwe dla chrześcijaństwa. Gdyby żył Karol Wielki, i zobaczył katastrofalne konsekwencje uwolnienia bestii, którą kanony kościelne zakuły w łańcuchy, a które rozerwał z litości dla ciemiężonych Żydów, ze względu na chęć wykorzystania przez cesarstwo ich cennych usług, mógłby uznać, że padł ofiarą sprytnego oszustwa tych, którzy okazali się najsprytniejszymi hochsztaplerami na świecie.

Wszyscy religijni i polityczni przywódcy powinni tę bolesną tragedię potraktować jako lekcję; bo jeśli Żydzi ze swoją sprytną dyplomacją, mogli oszukać jednego z największych geniuszy politycznych, to nie jest niczym niezwykłym, by wykorzystując tradycyjne taktyki manipulowania żądzami każdego uczciwego człowieka żeby okazywał im litość, chronił ciemiężonych, czy bronił wyniosłego żądania równości narodów i ras, mogli oszukać i przechytrzyć na przestrzeni dziejów dobrą wiarę wielu narodów, królów i przywódców politycznych i religijnych ludzkości, to równie dobrze mogą to robić nadal. Tylko absolutna wiedza o żydowskim złu i tradycyjnych taktykach oszustwa może utrzymać w czujności tych dobrych, przeciwko żydowskim kłamstwom, o których św. Paweł ostrzegł nas w swojej mądrości. Tylko w ten sposób można zmniejszyć niebezpieczeństwo, by dobrzy ludzie nie wpadali w sieć mistrzów kłamstw i przekrętów.
W obliczu tej katastrofalnej sytuacji, niestrudzony i odważny abp Abogard wziął udział w spisku przeciwko cesarzowej Judycie i poparł synów Ludwika z pierwszego małżeństwa w walce o detronizację fatalnego cesarza. Został usunięty z urzędu arcybiskupa i cesarstwo przeżyło liczne wojny domowe, w których zwyciężała raz jedna, raz druga strona. Ale śmierć Ludwika zadała Żydom decydujący cios, a bohaterski arcybiskup zmarł i nie widział już zwycięstwa i sukcesu tej walki.

Nowa polityka Ludwika, fałszywie nazwanego Pobożnym, który wziął Żydów pod protekcję korony, miała katastrofalne konsekwencje dla ludzkości; w przyszłych stuleciach wielu chrześcijańskich królów naśladowało jego politykę, udzielali protekcji wrogowi, mimo jego strasznych spisków. Pamiętali o tym, że byli bardzo użyteczni jako poborcy podatkowi, ponadto poprzez udzielanie pożyczek pomagali w tych trudnych czasach zbalansować budżet, że byli decydującym czynnikiem w rozwoju handlu, a ich terminową płatnością podatków skutecznie przyczyniali się do utrzymania potencjału państwa. Wprawdzie wszczynali spiski, powstania i szerzyli herezje, ale średniowieczny monarcha uważał, że był wystarczająco silny, by móc pokonać to niebezpieczeństwo. Średniowieczna monarchia i szlachta byli także naprawdę tak potężni, że udało im się to osiągnąć w długim czasie. Jednak nadszedł moment, kiedy potomkowie tych optymistycznych królów i arystokratów musieli gorzko żałować błędów swoich przodków, a cała ludzkość nadal cierpi dzisiaj.

Po śmierci Ludwika cesarstwo rozpadło się i zostało podzielone pomiędzy jego czterech synów. Jak można było się spodziewać, żydowska dominacja istniała tylko w królestwie Karola Łysego, syna Judyty, który odziedziczył po niej sympatię do Żydów, nawet jeśli nie była ona zbyt duża. Ale inni Żydzi mieli dodatkowy wpływ na dwór, między innymi Zede Kisz, lekarz króla, szczególnie ulubiony, którego monarcha nazywał "mój wierny Judasz" z powodu wyświadczanych mu usług politycznych. Żyd Graetz daje znakomitą obserwację o ówczesnej Europie południowej: "Europa południowa, niepokojona z powodu anarchii i rządzona przez fanatyczny kler, nie była odpowiednim miejscem dla rozwoju żydostwa". [183]

Dominacja żydostwa we Francji pod każdym względem stanowiła tak poważne zagrożenie dla chrześcijaństwa, że Amolon, nowy biskup Lyonu, wziął na siebie obronę Kościoła i narodu i kontynuował walkę swojego nauczyciela i poprzednika, Agobarda. Dlatego Amolon mógł liczyć na wsparcie znacznej większości biskupów, łącznie z buntowniczym Hincmarem, biskupem Rheims, który wiedział jak zdobyć pełne zaufanie króla Karola, i dlatego częściowo przeciwdziałał złemu wpływowi żydowskich faworytów. Szacowny abp Amolon bez wątpienia był narzędziem boskiej opatrzności w obronie Kościoła Świętego i Francji przeciwko destrukcyjnej działalności Żydów. Nie tylko energicznie z nimi walczył, ale również walczył piórem, i napisał słynny traktat przeciwko Żydom, w którym otwarcie wytknął ich niesławne zbrodnie przeciwko chrześcijaństwu i wezwał duchowieństwo i świeckich do walki z tym głównym wrogiem. [184]

Pod przywództwem Amolona, francuscy biskupi rozpoczęli ważną walkę z Żydami na Świętym Synodzie, który odbył się w Meaux koło Paryża w roku 845. Synod uchwalił serię anty-żydowskich ustaw, które przekazano królowi do realizacji. Wśród nich były kanony, które obowiązywały od czasów Konstantyna, prawa Teodozjusza II, który zakazał Żydom zajmowania urzędów publicznych i honorowych, edykt króla Merowingów Childeberta, który wykluczył Żydów ze stanowisk sędziów i poborców podatkowych, i nakazał im szacunek wobec kleru.

Problem tajnych Żydów, powstały w wyniku fałszywych konwertytów, którzy stawali się coraz groźniejsi we Francji, naturalnie zwrócił uwagę Synodu, który sporządził listę kanonów przyjętych przez synody w innych krajach, anty-żydowskich praw kościelnych Synodów z Toledo przeciwko ochrzczonym, którzy nadal pozostawali potajemnie Żydami, i kanonów kościelnych nakazujących odbieranie im dzieci, by mogły zdobyć chrześcijańskie wychowanie. [185]

Jak już widzieliśmy, te środki miały na zawsze zapobiec tajnemu żydostwu przechodzącemu z pokolenia na pokolenie. Jak widać, ten Święty Synod Kościoła chciał uwolnić Francję od Żydów, walczyć z wielkim złem wszelkimi metodami uzdrawiania, i zwalczać zarówno otwarte, jak i potajemne żydostwo na śmierć i życie.
Niefortunnie Karol Łysy, niewątpliwie jeszcze pod wpływem edukacji matki, kiedy dowiedział się o uchwałach Synodu, nie miał dobrej o nich opinii, i siłą rozwiązał Synod, mimo, że brał w nim udział jego doradca Hincmar. To pokazuje jak ówcześni Żydzi nadal mieli decydujący wpływ na francuskim dworze. Ale abp Amolon nie dał się zastraszyć tym działaniem króla, i wznowił swoją akcję. Wysłał duchowieństwu list pasterski, który, według Graetza, "był trujący i oczerniał rasę żydowską". Potem pisze dalej, że "trujący list był tak samo nieskuteczny, jak ten Agobarda i edykt Synodu w Meaux. Ale stopniowo trucizna ta przechodziła od duchowieństwa do ludu i książąt". [186]

O tym wydarzeniu pisze żydowski historyk Josef Kastein i twierdzi, że Kościół "z okrzykiem wojennym, że religia chrześcijańska jest zagrożona, uruchomił najpotężniejszą broń, a mianowicie ignoranckie masy ludu. Umysłom, które ulegały w każdej sprawie, ciągle przedstawiali ten sam argument, o którym mówiliby wcześniej czy później. W wyniku tego masy, które żyły z Żydami, stały się ich wrogami. Przyniosło to taki skutek, że Kościół uzyskał korzyść w zmianie zachowania motłochu w pożądany przez siebie sposób. Stało się to niezależnie od warunków politycznych w danym momencie". [187]

Kastein, Graetz i inni ważni historycy żydowscy, uważają Kościół za faktyczną matkę średniowiecznego antysemityzmu, i w tym bez wątpienia mają również rację, gdyż każdy ruch broniący chrześcijaństwo przed żydowskim imperializmem i działaniami rewolucyjnymi, uważają za antysemicki. Z drugiej strony zrozumiałe jest to, że mając mniej lub bardziej filosemickie rządy i tak wpływowe żydostwo jak wtedy we Francji, najskuteczniejszym sposobem i środkiem na zachowaniem chrześcijaństwa przed żydowską kontrolą, było przekonanie narodu i pokazanie mu powagi żydowskiego niebezpieczeństwa i zagrożenia wobec religii i samego narodu. W tamtym czasie to przekonanie odniosło sukces, co potwierdzają żydowscy historycy, kiedy narzekają, że Kościołowi udało się zmienić filosemickie zachowanie ludu we

Francji Ludwika Pobożnego i Karola Łysego na wrogie wobec żydostwa. To pokazuje także, że ta decydująca bitwa, którą prawie wygrało żydostwo, skończyła się zwycięstwem Świętego Kościoła i klęską "synagogi szatana".

Kiedy żydowscy historycy twierdzą, że Kościół wykorzystał najskuteczniejszą broń, ignorancki motłoch, to są w tym niezwykle cyniczni, gdyż była to szczególna broń, której Żydzi używali zawsze i używają nawet obecnie.

Ta podjęta przez Kościół praca osobistego oświecenia, otwierająca oczy ludowi na Żydów, i mówiąca o niebezpieczeństwie, może dzisiaj również ocalić świat w obecnej sytuacji. Dlatego jest konieczne, żeby naśladować to co zrobił Kościół w tamtych trudnych czasach, i trzeba drukować krótkie lecz jasne broszury dla ludu pracującego i książki dla wyedukowanych klas, które należy dystrybuować w większości za darmo do poszczególnych domostw i osób, żeby cały świat dowiedział się o niebezpieczeństwie ze strony żydowskiego imperializmu i jego rewolucyjnej działalności.

Ta praca informacyjna musi być skierowana zwłaszcza do dowódców i oficerów armii, marynarki i sił powietrznych, żołnierzy, rządzących, nauczycieli, przywódców politycznych, finansistów, dziennikarzy, pracowników nauki, personelu radia i telewizji, mas pracujących i studentów ze wszystkich warstw społecznych. Zwłaszcza do duchowieństwa katolickiego i innych kościołów chrześcijańskich, którzy, odwrotnie do naszych księży, z powodu różnych okoliczności o których powiemy później, nie rozpoznali niebezpieczeństwa. Przekonywanie i ujawnianie żydowskiego niebezpieczeństwa musi trwać na marginesie działalności politycznej, wśród członków wszystkich partii politycznych i wszystkich wyznań, żeby powstały naturalne ruchy obronne, które należy koordynować.

Jeśli większość narodów i domeny mające w swoich rękach siły witalne narodu, jak również środki propagandy, otworzą oczy i rozpoznają niebezpieczeństwo grożącego nam wszystkim zniewoleniem i ogromnym złem żydowskiego imperializmu i jego ciemnych zamiarów, będzie gotowy sposób uwolnienia tego narodu i całego świata.

Metoda tylko pisania książek by je sprzedać w księgarniach, tak że niewiele osób zdobędzie z nich wiedzę, nie wystarcza, bo ten sygnał alarmowy powinien dojść do wszystkich domów i wszystkich ludzi. Broszury lub książki powinny być dystrybuowane w domach i wręczane osobiście, przesyłane przez przyjaciół do odbiorców.

Kler, bogaci i wszyscy inni, którzy mają pieniądze, powinni odłożyć swoją chroniczną, grzeszną chciwość, i działać w kwestii finansowania tej pracy informacyjnej, bo jeśli nie pomogą, oczekuje ich, zgodnie z doktryną Marksa, Engelsa i Lenina, przewidującą zniszczenie duchowieństwa i burżuazji, egzekucja lub obozy koncentracyjne, gdyby zatriumfowała dyktatura socjalistyczna lub komunizm.

Rozdział 4.22 – Terror żydowski w Kastylii w XIV wieku

Po zdradzie Żydów, która doprowadziła do upadku chrześcijańskiego królestwa Wizygotów i podboju go przez muzułmanów, rozpoczęła się tzw. "rekonkwista". Wprowadzili ją chrześcijanie, silni w górach na północy półwyspu za panowania Wizygota Pelajo. Ta walka o wolność miała trwać przez ponad osiem wieków i oczywiście rozpoczęła się krwawymi działaniami odwetowymi przeciwko Żydom, których obwiniano za upadek państw chrześcijańskich i za mord chrześcijan po tej katastrofie.

To anty-żydowskie nastawienie trwało przez kilka wieków. Na skutek tego, Żydzi zrozumieli, jak dzięki własnej przebiegłości i umiejętności wykorzystania każdej okazji do usunięcia tych zarzutów, tym, że szczególnie wykonywali cenne usługi dla chrześcijańskich królów na półwyspie, kiedy z Hiszpanii zrobili miejsce schronienia dla Izraelitów, którzy uciekli z całej Europy. Początkowo prześladowali ich chrześcijańscy monarchowie, a później papieska święta inkwizycja, która ostro zareagowała gdy "synagoga" próbowała podbić państwa katolickie i rozbić chrześcijańskie społeczeństwo.

Ponadto, na początku X wieku, Żydzi praktykowali zdradę na muzułmanach, których wcześniej byli sojusznikami, rozpoczęli organizować dekompozycję społeczeństwa muzułmańskiego, i próbowali kontrolować je przez tajne organizacje i fałszywe doktryny. Najważniejszymi w tych organizacjach były kryminalne sekty morderców – niewątpliwie prekursorzy nowoczesnej masonerii – której tajna siła sięgała na cały region islamu, a nawet chrześcijańską Europę, aż została zniszczona głównie przez inwazję

Mongołów. W XII-wieku królestwo muzułmańskie stanęło w obliczu niebezpiecznego upadku, częściowo z powodu różnorodnej rewolucyjnej działalności Żydów. Dynastia Almohadów, która w Afryce północnej i muzułmańskiej Hiszpanii nastąpiła po Almorawidach, chciała ocalić islam przed katastrofą i zaczęła toczyć wojnę o śmierć i życie i z Żydami. Spowodowało to, jak zwykle, tysiące pozornych konwersji na islam i w konsekwencji ucieczkę wielu Żydów z chrześcijańskiej Hiszpanii.

Monarchie Półwyspu Iberyjskiego, zajęte wypędzaniem Saracenów ze swoich terytoriów, zapomniały o wcześniejszej zdradzie Żydów i wykorzystywały ich w rekonkwiście do udzielania pożyczek, jako poborców podatkowych, a nawet szpiegów. Teraz role się zamieniły. W muzułmańskiej Hiszpanii Żydzi reprezentowali "piątą kolumnę" po stronie chrześcijańskiej Hiszpanii, i w ten sposób praktykowali zdradę wobec wcześniejszych sojuszników. Znowu powtórzyło się historyczne wydarzenie: społeczność żydowska muzułmańskiego monarchy stała się niebezpieczną "piątą kolumną", faworyzującą zewnętrznych wrogów państwa – wtedy chrześcijańskie królestwo Iberii (Hiszpania), które, ze względu na świadczone przez nich cenne usługi, promowało Żydów na członków rządu, a nawet do ministerstw lub skarbców królewskich państwa. Na skutek tego naruszyło decyzje synodów Kościoła Świętego, które wykluczały Żydów ze stanowisk rządowych.

Żydzi ponownie wrócili do swoich tradycyjnych taktyk, żeby zdobyć dla siebie wrogów poprzez pozornie dobre zachowanie i skuteczną służbę, by w ten sposób dostać się do istotnych urzędów, co umożliwiło im później podbijać państwa, które zaproponowały im protekcję.

Dlatego wykorzystywali każdą okazję żeby w swoich rękach mieć to chrześcijańskie królestwo, które już wtedy było dla nich drugą Palestyną, do której chętnie przybywali.

Do Kastylii Żydzi przybyli w czasie kiedy osiągnęli szczyt swojej potęgi. Królem był Piotr Okrutny, i przez kilka stuleci kontrolowali jego rząd. Bardzo interesujący jest sposób w jaki podbili to chrześcijańskie królestwo.

Piotr Okrutny zasiadł na tronie w roku 1350, jako 15-letnie dziecko, i szybko dostał się pod wpływ żydowskiego przywódcy, Samuela Ha-Levi Abulafia. Ten rozniecał w młodym księciu pasje i mu schlebiał. W ten sposób udało mu się wyeliminować królewskiego opiekuna, Juana Alfonso de Alburquerque, a także korzystny na niego wpływ królowej matki. Początkowo został mianowany na królewskiego skarbnika, a później najważniejszego ministra w królestwie. [188] W wyniku tego ten Żyd zdobył taką władzę w chrześcijańskim królestwie, jak żaden inny przed nim. W późniejszym czasie wpływ żydowskiego doradcy na monarchę wzrósł do takiego stopnia, że wielu uważało go za niebezpiecznego.

Nawet popełnione przez króla w pierwszych latach bezeceństwa pod wpływem złych doradców wywołały w królestwie generalny bunt. Królowa matka, przyrodnia siostra monarchy, jego ciotka Leonora, królowa Aragonii, wraz z licznymi potężnymi szlachetnymi ludźmi, zawarli przymierze, którego celem było wyrwanie młodego króla spod wpływów żydowskich doradców i otaczającej go kliki ludzi o złej woli. Należeli do nich krewni jego kochanki, Marii de Padilla, z powodu której zostawił żonę, młodą Biankę Burbon, siostrę królowej Francji.

Kiedy Piotr zauważył, że opuściła go większość szlachetnych ludzi w królestwie, zgodził się przejść pod wpływ swojej matki. W tym celu udał się do Toro w towarzystwie, między innymi, Samuela Ha-Levi, jak pisze ówczesny kronikarz, Pero Lopez de Ayala, który, jak twierdzi kronikarz, "był jego wielkim ulubieńcem i doradcą". [189]

Tam matka i ciotka przygotowały wspaniałe przyjęcie, podczas którego pojmano jego świtę, a także wpływowego żydowskiego ministra Samuela Ha-Lewiego.

Śmierć Juana Alfonso de Alburquerque, który, jak mówiono, został otruty [190], była ciężkim ciosem dla przymierza, gdyż ten magnat stanowił link łączący bardzo niezwykłe osoby i interesy. Przedstawimy podsumowanie raportu napisanego przez Prospera Merimee, słynnego historyka francuskiego ostatniego stulecia. Pokazuje on jak Samuel Ha-Levi rozumiał w jaki sposób wykorzystać nową sytuację i umiejętnie wywoływał dysputy, po to, żeby zniszczyć owo przymierze, poprzez podarowanie infantce Aragonii w imieniu króla zamków i bogatych regionów, w zamian za uwolnienie go. Ponadto chytry doradca żydowski oferował posiadłości i tytuły rycerskie licznym magnatom, do czasu kiedy uda mu się zniszczyć przymierze, i pewnego dnia ucieknie z młodym monarchą podczas polowania. [191]

Inny historyk, J Amador de los Rios, tak pisze o tym sprytnym przedsięwzięciu:
"Ale dzięki sprytnym działaniom Samuela, udało się synowi Alfonso XI uzyskać ponownie wolność, odebraną mu przez jego matkę i siostry. Ponieważ wiedział jak rozdzielać złoto, i składać w imieniu króla obietnice, wprowadził nieufność i brak jedności w przymierze, i unicestwił plany Bękarta. Wkrótce król został otoczony przez potężne sługi, które obiecały mu wieczną lojalność. Samuel zdobył absolutne zaufanie króla". [192]

Dzięki względom żydowskiego ministra, Żydzi stopniowo zyskiwali coraz większy wpływ w królestwie. Bedarride, żydowski historyk, podaje dokładne dane, twierdząc, że za Piotra Okrutnego Żydzi osiągnęli "punkt kulminacyjny ich władzy" w Kastylii. [193]

Ale niestety, historia dowodzi, że za każdym razem kiedy Żydzi w chrześcijańskim lub pogańskim państwie osiągnęli "punkt kulminacyjnego swojej władzy", nastaje straszna fala morderstw i terroru, i strumieniami płynie chrześcijańska czy pogańska krew. I to miało miejsce za Piotra, od chwili, gdy Żydzi zdobyli decydujący wpływ na edukację i rząd. To inteligentne dziecko - które później wykazało się dalekowzrocznością, miało wiele złudzeń i posiadało olbrzymią energię - mogło być jednym z najważniejszych władców chrześcijańskich, gdyby nie zostało zniszczone w młodości przez zły przykład i jeszcze gorsze rady swoich żydowskich ulubieńców i doradców. Lud zaś ich obwiniał ich za falę zbrodni i podstępów, które zostały wyzwolone w czasach tego krwawego rządu. Żydzi doszli do wysokich stanowisk i synagoga prosperowała, podczas gdy kościoły rozpadały się, a duchowieństwo i chrześcijan haniebnie prześladowano.

Wielu współczesnych i późniejszych kronikarzy wypowiada się na temat decydującego wpływu Żydów na młodego monarchę i ich szkodliwej siły w stosunku do okrucieństw podczas tych burzliwych rządów. Francuski współczesny Cuvelier twierdzi, że przyrodniego brata króla, Henryka, "prosiła i błagała hiszpańska szlachta, by po raz kolejny zwrócił uwagę króla, że źle postępował pozwalając sobie na żydowskich doradców i wypędzając chrześcijan"..."Kiedy Henryk przyszedł do królewskiego pałacu brata, ten był na spotkaniu z kilku Żydami. Nie było wśród nich chrześcijan". "Henryk błagał Piotra by nie słuchał rad Żydów". Kronikarz dodatkowo mówi o Żydzie imieniem Jakub, który był obecny i wyraźnie stał bardzo blisko Piotra. [194] Paul Hay de Chartelet, inny znany francuski kronikarz, dodaje do tego epizodu w odniesieniu do wspomnianego doradcy króla Piotra, że Henryk Trastamara nie krył swojej złości, "kiedy zobaczył Żyda o imieniu Jakub", który cieszył się pełnym zaufaniem Piotra i którego uważano za prowokatora wszystkich jego okrutnych działań. [195]
"Jeśli chodzi o straszliwe zbrodnie podczas krwawych rządów Piotra Okrutnego, pisze o tym "Prima Vita Urbani V", włoski współczesny kronikarz Matteo Villani i muzułmański kronikarz - także współczesny - Abou Zeid-Ibn Khaldoun, którzy twierdzą m.in. , "że Piotr okrutnie prześladował lud chrześcijański i z powodu tej tyranii stał się tak bardzo nienawidzony, że zbuntował się przeciwko niemu". W Kronikach z czasów Piotra Aragońskiego zbrodnicze działania tego rządu są opisane w mrożący krew w żyłach sposób, w swojej słynnej kronice, Francuz, Jean Froissard, wspomina nie tylko o okrucieństwie i tyranii, które były charakterystyczne dla tego rządu, ale szczególnie podkreśla wrogie zachowanie Piotra Okrutnego wobec Kościoła i papiestwa". [196]

W Rocznikach i Kronikach napisanych pod koniec XV wieku przez Nicolasa Gillesa, Piotr Okrutny nazywany jest "wielkim tyranem" i "buntownikiem wobec religii Jezusa Chrystusa", a jego tragiczny koniec przypisuje się karze Boskiej. [197] Ale Fernando Niro, lojalny kolaborator Piotra, który służył mu do śmierci, pisze w swojej słynnej pracy zamieszczonej w Kronice Pedro Nino, że monarcha "wybrał na konfidenta Żyda Samuela Levi, który nauczył go pogardy wobec wielkich ludzi i szacunku wobec małych... oddzielił się od wielu, wyciągał nóż i eliminował licznych w swoim królestwie. Dlatego nienawidziła go większość jego poddanych". Kronika mówi także o zainteresowaniach młodego króla astrologią. [198] Ten fakt ma wielkie znaczenie polityczne, gdyż faktycznie astrologami Piotra byli Żydzi, wśród nich szczególnie wyróżniał się Abraham-Abel-Zarzae, który miał wpływ na jego politykę.

Przed każdym problemem politycznym pytano astrologów czy będzie to sukces, czy nie. W tej kwestii interesujące jest to, że w przeddzień swojego upadku Piotr wypomniał Abrahamowi, że zarówno on, jak i pozostali astrolodzy doradzili mu podbicie terytoriów muzułmańskich aż do Jerozolimy. Ale ponieważ sytuacja była dużo gorsza, było jasne, że go oszukali. [199] Jest zrozumiałe, że kiedy muzułmanie bohatersko bronili się przed żydowskim zagrożeniem, a Żydzi już kontrolowali Kastylię, chcieli by Piotr podbił północną Afrykę aż do Jerozolimy. W ten sposób chcieli po raz kolejny podbić islamskich wrogów przy pomocy obcokrajowców, by, być może, nawet zrealizować swoje marzenie oswobodzenia

Palestyny□□Ten ostatni zamiar, który musieli porzucić kiedy obalono Piotra, zrealizowali wieki później, gdy udało im się przejąć kontrolę nad Anglią i wymusili by uwolniła część Palestyny □□spod panowania Arabów. Dzięki astrologii możliwa była żydowska kontrola polityki wielu królów, w czasach kiedy ten przesąd był modny.

Renomowany historyk, bp Rodrigo Sanchez, zmarły w 1471 roku, porównuje Piotra Kastylijskiego z Herodem [200], a Paul Hay, drugi kronikarz Bertranda du Guesclin, z Sardanapalem, Neronem i Domicjanem. [201]

Francuski historyk, P Duchesse, napisał w kontekście powrotu Piotra do Kastylii, kiedy wojska angielskie posadziły go ponownie na tronie: "Piotr przybył do Kastylii jak drapieżny krwiożerczy wilk w stadzie owiec. Przed nim szedł terror, obok niego śmierć, a za nim strumieniami płynęła krew". [202]

Jezuita, o. Juan de Mariana, w ogólnej historii Hiszpanii opisuje fatalny okres rządów Piotra Okrutnego w następujący sposób: "W ten sposób pola i miasta, posiadłości ziemskie i zamki, rzeki i morza, zostały splamione niewinną krwią, i wszędzie znajdowano oznaki przemocy i okrucieństwa. Nie ma potrzeby zapewniać, że bardzo wielki był terror w narodzie i królestwie. Wszyscy obawiali się, że to samo mogło przydarzyć się im, każdy niepokoił się o swoje życie, i nikt nie mógł mieć pewności, że przeżyje" [203]

Warto zauważyć że ten tekst, napisany prawie 400 lat temu, opisuje ze zdumiewającą dokładnością obecnie panujący terror w Związku Sowieckim i innych krajach pod socjalistyczną dyktaturą komunizmu. Ponadto, istnieje ważna identyczność sytuacji. W królestwie Piotra Okrutnego Żydzi zdobyli, jak mówi renomowany historyk żydowski Bedarride, "szczyt swojej potęgi". W Związku Sowieckim i innych krajach socjalistycznych Żydzi także zdobyli szczyty władzy. Jest to niezwykła i tragiczna identyczność sytuacji, oddzielonych od siebie okresem 600 lat.

Jak w każdym z państw, w których Żydzi "osiągnęli szczyt władzy", Kościół Święty w Kastylii był prześladowany w czasach Piotra, kiedy Żydzi zajmowali najwyższe stanowiska. Rezultatem tego były ostre protesty kastylijskiego kleru, odnotowane w interesujących dokumentach. Wśród nich znajdujemy jeden, przygotowany już za życia monarchy, w którym kapelan Kościoła w Kordobie nazywa Piotra "heretyckim tyranem'. [204]

Stolica Apostolska zerwała kontakty z tym protektorem Żydów i ciemiężycielem chrześcijan. Papież ekskomunikował Piotra i ogłosił na synodzie, że nie zasługuje na koronę Kastylii. Kastylijczyków i innych poddanych zwolnił z przysięgi lojalności, i Henrykowi Tastamara czy pierwszemu następcy tronu nadał godność króla. [205] To ułatwiło powstanie koalicji złożonej z królestw Francji, Aragonii i Nawarry, która pod protekcją papieża podjęła rodzaj krucjaty w celu wyzwolenia z opresji królestwa Kastylii.

Kiedy chrześcijańskich duchownych i świeckich mordowano, więziono i represjonowano każdym możliwym sposobem, żydostwo doszło do tak wysokich zaszczytów, jak nigdy wcześniej w chrześcijańskiej Hiszpanii. Wtedy Toledo praktycznie stało się stolicą międzynarodowego żydostwa, jak w późniejszych czasach było w przypadku Konstantynopola, Amsterdamu, Londynu i Nowego Jorku. W tym mieście potężny minister Samuel Ha-Levi zwołał synod lub hebrajski kongres generalny, w którym uczestniczyli delegaci ze wspólnot żydowskich z najdalszych zakątków świata, żeby pozornie podziwiać nową synagogę, którą Piotr pozwolił zbudować Samuelowi, na przekór nakazom Kościoła.

O tym wielkim zgromadzeniu świadczą dwa napisy - prawdziwe zabytki - w tej synagodze, która później tymczasowo służyła jako kościół. Z tekstu na tych napisach wynika, że na przywódcę wybrano samego Samuela Ha-Levi, który wyraźnie stał się Baruchem tamtych czasów, co jednak nie przeszkodziło temu, żeby w późniejszych latach wpływowy krąg żydowskich wrogów oskarżył go o okradanie królewskiego skarbu, co przyspieszyło jego upadek i śmierć. Ci zazdrośni Żydzi oskarżyli go o to, że przez 20 lat oszukiwał Piotra, a nawet spowodowali, że król poddał go torturom, aby mógł wyznać gdzie można znaleźć skradzione przez niego trzy góry złota. Samuel zmarł nie ujawniając tajemnicy, i kronikarz pisze dalej: "To (jego śmierć) przysporzyło królowi dużo smutku, kiedy się o tym dowiedział, i zgodnie z radami tych Żydów, nakazał dostarczenie mu wszystkiego co posiadał. Przeszukano domy Samuela, i znaleziono podziemne pomieszczenie z trzema górami złotych i srebrnych monet, sztab i sztuk złota. Każda z tych gór była tak wysoka, że za nią mógł się schować mężczyzna. I król Piotr dokonał inspekcji i powiedział: "Gdyby tylko Samuel dał mi jedną trzecią najmniejszej z tych gór, nie poddałbym go torturom. Ale wolał umrzeć, niż mi powiedzieć". [206] Fakt, że żydowscy skarbnicy kradli, nie był niczym nowym. Z tego powodu wielu z nich

dymisjowano. Ale to wydarzenie pokazuje, że nawet wśród samych Żydów, pomimo braterstwa, istnieją zadziwiające przypadki zazdrości i braku poczucia jedności, co przybiera tragiczny obrót, jak ten opisany tutaj. Ale Żydzi nadal mieli wpływ na rząd Piotra. Zmieniono tylko osoby.

W celu obalenia Piotra, oskarżono go nie tylko o oddanie Żydom rządu, lecz także piętnowano go za to, że sam był Żydem. Bo król Alfons XI, który nie miał męskiego potomka, był tak z tego powodu rozgniewany, że poważnie zagroził królowej, jeśli kolejne dziecko będzie dziewczynką. Królowa, żeby się ratować, zgodziła się na zamianę dziewczynki na chłopca. Przyniesiono jej nowonarodzonego syna Żyda, który dorastał jako następca tronu, nie informując króla Alfonsa o tym, że ten o którym powiedziano mu, że był jego synem, był Żydem. Dodatkowo twierdzono, że Piotr potajemnie poddał się obrzezaniu, kiedy dowiedział się o swoim żydowskim pochodzeniu, i dlatego też oddał Żydom całkowicie i zupełnie rząd.

Renomowany kronikarz i pisarz, Pero Lopez de Ayala, który w żaden sposób nie był nastawiony przychylnie do króla Piotra, nie mówił wyraźnie o tym podejrzeniu. Ale fakt, że opisuje Piotra jako pełnoprawnego syna Alfonsa XI, pozwala na wniosek, że nie uznał tego zarzutu. W taki sposób wyrażają się historycy i kronikarze, którzy opierają się na pracach Lopeza de Ayala. Jeśli również uznamy to za prawdę, należy pochwalić tego szanowanego kronikarza w odniesieniu do tej kwestii, to trzeba jednak wziąć pod uwagę, że pisał kronikę o Piotrze, gdy Katalina z Lancaster, córka tego króla, była już żoną Henryka II, wnuka Henryka Trastamara. [207] To małżeństwo zostało zawarte z powodów politycznych i miało na celu zjednoczenie dwóch rywalizujących ze sobą rodów i uniknięcie braku jedności w przyszłości. Ponieważ Kronika powstała w czasie, gdy monarchia kastylijska starała się wymazać piętno ewentualnego pochodzenia żydowskiego, jest naturalne, że Pero Lopez de Ayala został zmuszony do milczenia o wszystkim co się z tym wiązało, i co mogłoby zaszkodzić czci królowej Kataliny.

Z drugiej strony, historia pokazała, że w dążeniu do dominacji świata, Żydzi zdolni są zrobić wszystko, czy jest to kwestia zamiany dziewczynki na chłopca, czy dokonywanie każdego innego rodzaju oszustwa stwarzanego przez okazję. Ale w zajmowanym się przez nas przypadku, opinie wyrażane przez obrońców Piotra Okrutnego wydają się najbardziej prawdopodobne – masoni czy liberałowie – którzy zapewniają, że zarzut zamiany niemowląt pochodził z powietrza, i szerzył go Henryk Trastamara po to, by uzasadnić swoje roszczenia do tronu. Ale w Kastylii i za granicą tę bajkę uważano za prawdę, i tej wersji trzymano się w ówczesnych kronikach.

W taki sam sposób wydaje się możliwe, że jeśli rzeczywiście była to dziewczynka, to tę wersję wymyślili sami Żydzi, którzy otaczali młodego monarchę i wpływali na niego, żeby nawrócić go na judaizm, i przez to móc w pełni go kontrolować.

Za tą możliwością przemawia stałe dążenie Żydów do sprawowania kontroli nad chrześcijańskimi lub pogańskimi monarchami, dlatego sfabrykowali żydowskie pochodzenie. Chcieli udowodnić Franciszkowi I we Francji, że był Żydem, mimo, że z nich się wyśmiewał. Z tego samego powodu cesarz Karol V tak się rozgniewał, że nakazał spalenie tych Żydów, którzy w taki sposób wpływali na niego w imieniu synagogi. Dla Karola II z Anglii nawet spreparowali drzewo genealogiczne i przekonali go do tego stopnia, że dla nich poszedł na pewne ustępstwa. Nawet chcieli oszukać cesarza Japonii żeby uwierzył, że pochodzi z dziesięciu zagubionych plemion. Chcieli zdobyć go dla judaizmu, a tym samym kontrolować kraj wschodzącego słońca. Ale na szczęście Mikado uważał ich za szaleńców. Jest zatem możliwe, że zastosowali taką samą metodę wobec Piotra i wieści te przedostały się do wrogiego obozu, który później wykorzystał Trastamara jako flagę przeciwko Piotrowi. Ale jeśli to jest prawda, to jest oczywiste, że Piotr, mordując duchowieństwo, prześladując Kościół i promując Żydów, działał bardziej jak Żyd niż jako chrześcijanin, co miało taki skutek, że uwierzono w historię zamiany dzieci.

O tym, że Piotr był z pochodzenia Żydem, piszą następujące Kroniki: Kronika z tego samego okresu o Piotrze IV Aragońskim, Kronika współczesnego mu karmelity, o. Juana de Venette, anonimowa Kronika o pierwszych czterech Walezych, Kronika Cuvelier i inne. Warto zauważyć, że 100 lat później piszą o tym inne dokumenty – w związku z Salomonem Ha-Levim, dobrze znanym rabinem z Burgos, który na chrzcie otrzymał imię Pablo de Santa Maria, został księdzem, a później arcybiskupem tego miasta, że ten duchowny pochodził od dziewczynki infanty, zamienionej na żydowskiego chłopca, który później został królem Piotrem Kastylijskim. Dziewczynka ta poślubiła ojca tego biskupa. O tej plotce mówią następujące dokumenty: "El libro de los Blasones" [Księga flag] Alonso Garcia de Torres (nazwisko Torres), Rękopis s. 1306, i "Recopilacion de Honra y Gloria mundana" [O światowej czci i chwale] kpt. Francisco de Guzmana, Rękopis s. 2046, s. 28-29. [208] Brat Cristobal de Sánchez stwierdził z całą pewnością, kiedy

opublikowano jego pierwszą pracę w 1591 roku “Vida de don Pablo de Santa Maria” [Życie...], że renomowany rabin, a później arcybiskup był synem księżniczki zamienionej na żydowskiego chłopca, późniejszego króla Kastylii.

Odnośnie wpływu wywieranego przez Żydów na rząd Piotra, oprócz przyznania w "Encyklopedii żydowskiej" i w pracach szanowanych historyków, jest napisane w Kronice z tego czasu Cuvelier: "Miał zły zwyczaj słuchania rad Żydów, którzy mieszkali w jego królestwie. Im ujawniał wszystkie tajemnice, a nie najbliższym przyjaciołom, krewnym czy innym chrześcijanom. Dlatego człowieka, który świadomie wykorzystywał takie rady, musiał spotkać zły koniec. [210]

Inny ówczesny kronikarz, który jako drugi kontynuował łacińską Kronikę Guillermo de Mangis, twierdzi, że król i jego rząd byli kontrolowani przez Żydów: "Monarsze wymawiano to, że jego i jego dom kontrolowali Żydzi, którzy wtedy byli w ogromnej liczbie w Hiszpanii, oraz że to oni rządzili całym królestwem". [211]

Paul Hay, drugi kronikarz Bertranda du Guesclin, mówi odnosząc się do złych doradców Piotra, którzy stwarzali trudności w całej Kastylii, dokonywali mordów i wywoływali niezadowolenie i przygnębienie; że ponadto skazili monarchę generalną niechęcią wobec najbardziej szanowanych osób w królestwie, niszcząc w ten sposób wzajemny szacunek łączący dobrych królów z poddanymi i naród z książętami, że Piotr skonfiskował majątki Kościoła żeby przekazać je w nagrodę swoim ministrom, dlatego mówi się, że odmówił chrztu, żeby się obrzezać, i dokonywał licznych potworności, które wypełniły Hiszpanię krwią i łzami. Łączył w sobie wszystkie wady Sardanapala, Nerona and Domicjana, a jego duchem kontrolowali głównie żydowscy ulubieńcy. [212]

Rozdział 4.23 – Żydzi zdradzają najłaskawszych protektorów

Poza mordami chrześcijan w czasie znienawidzonej żydowskiej dyktatury Piotra Okrutnego, dokonano zbrodni, które zatrzęsły całą Europą, na przykład zamordowano Suero, arcybiskupa Santiago, i Pedro Alvareza, diakona tej katedry. Spalenie opata św. Bernarda na drzewie figowym przyspieszyło ekskomunikę Piotra ogłoszoną przez papieża Urbana V. Ogłoszenie to prawie kosztowało życie papieskiego przedstawiciela. Pozwólmy wypowiedzieć się o. Josephowi Alvarez de la Fuente, któremu należy podziękować za następujące szczegóły: "Z powodu tego mordu, jak powiedziałem, i ponieważ król Piotr wypędził biskupów z kościołów w Calahorra i Lugo, papież Urban V wysłał arcydiakona by poinformował króla o ekskomunice. Król w lekkiej łodzi przybył ostrożnie rzeką do Sewilli i wyszedł na brzeg w Tablada, obok miasta. Posłaniec papieski pokazał mu bullę i uciekł rzeką na pełnych żaglach z pomocą fali". Szanowany zakonnik twierdzi, że Piotr wszedł do wody i chciał zasztyletować arcydiakona, że prawie utonął, gdyż koń był wyczerpany pływaniem. [213]

W tym czasie popełniono wiele strasznych mordów. Ale tutaj wspomnimy tylko jedno, młodej, niewinnej i bezradnej Bianki de Bourbon, siostry królowej Francji, legalnej żony Piotra, którą pojmano i haniebnie zamordowano. Kronikarz Cuvelier, współczesny Piotrowi, opisuje mord młodej królowej i zapewnia, że Piotr zapytał Żyda jak mógłby niezauważalnie pozbyć się królowej. Ten doradził mu, a nawet zaproponował, że on dokona tego mordu z innymi Żydami. Królową uduszono we własnej sypialni i pozostawiono leżącą na łóżku, gdzie znaleziono ją martwą. Kronikarz dalej mówi, że tam Żydzi zabili cztery sługi, którzy chcieli wszcząć alarm, i zamknęli kilka innych. Król Piotr później zapewniał, że nie zgodził się na ten mord, i morderców wypędził z kraju. Ale zrobił to tylko dlatego, żeby się usprawiedliwić. [214]

Inny niewątpliwie prawdziwy dokument potwierdza fakt, że to Żydzi odpowiadali za ten rząd terroru. Dotyczy to "Ordenamiento de Peticiones" (Uporządkowanie próśb), wydanego przez króla Henryka w Cortes Burgos - po tym jak został ogłoszony królem w roku 1367. Z niego cytujemy poniższy tekst, przełożony ze starego hiszpańskiego, opublikowanego przez Królewską Akademię Historyczną w Madrycie. Nowy król udziela w nim odpowiedzi różnym przedstawicielom poszczególnych klas społecznych w "Cortes" (organ podobny do średniowiecznego parlamentu).

No. 10. "Zatwierdza się dalej prośby tych, którzy twierdzą, że w przeszłości mieszkańcy miast i miasteczek, z powodu rad Żydów, wycierpieli dużo złego, szkód, zgonów i wypędzeń. W owym czasie Żydzi byli faworytami (tj. najważniejszymi ministrami i głównymi doradcami) lub urzędnikami byłego króla. Chcieli sprowadzić zło i krzywdy na chrześcijan, i dlatego ci ostatni prosili nas, aby nie pozwalać Żydom na przebywanie ani w naszym pałacu, ani w pałacu królowej, ani infantów moich synów, ani zajmowanie stanowisk urzędników, lekarzy, ani wykonywanie żadnego rodzaju innych profesji.

"Wyrażamy zgodę na te prośbę i rozumiemy jej powód. Ale nigdy nie proszono o to królów Kastylii. I chociaż w naszym pałacu są Żydzi, nie zaakceptujemy ich w naszej radzie i nawet nie damy im tak wielkiej władzy, żeby mogli wyrządzać szkody w naszym królestwie". [215]

Można tu zauważyć coś zdumiewającego: Henryk Trastamara zbuntował się przeciwko swojemu przyrodniemu bratu i zdobył moralne wsparcie papieża i materialne wsparcie króla Francji i innych monarchów, żeby zdetronizować Piotra, oskarżył go o to, że stał się buntownikiem, potajemnie wyznawał judaizm i kastylijski rząd oddał Żydom. Ponadto nosił flagę wolności, przez co zyskał wsparcie szlachty, kleru i narodu. Później, kiedy zwyciężył i został koronowany na króla, postępował sprzecznie ze swoimi obietnicami i w pałacu zaczął zatrudniać Żydów.

Co wydarzyło się podczas wojny domowej, żeby on, który przybył do Kastylii w celu zabicia Żydów, później tolerował ich w swoim pałacu? Co zrobili Żydzi żeby uniknąć przewidywanej katastrofy i tak dobrze się zaprezentowali gdyby wygrała przeciwna strona? Poniższy dokument historyczny wyjaśnia ten problem:

W "Encyklopedii żydowskiej", monumentalnym dziele nowoczesnego żydostwa, jest napisane, że Piotr od początku swojego panowania otaczał się tak licznymi Żydami, że jego wrogowie dwór nazywali dworem "żydowskim". Ponadto Żydzi zawsze byli jego wiernymi zwolennikami. [216] Tego się spodziewano, gdyż młody monarcha na skutek oddania się Żydom i dając im władzę, mógł wyczarować fatalne międzynarodowe wojny domowe, za które zapłacił tronem i życiem. Współcześni mu kronikarze i historycy, których nie można oskarżyć o antysemityzm, pokazują jak fałszywe jest twierdzenie, że Żydzi zawsze bezwarunkowo mogliby ufać swojemu sojusznikowi i przyjacielowi. Wręcz odwrotnie, oszukiwali go w najbardziej zjadliwy sposób, co zawsze robią w przypadku najlepszych przyjaciół i protektorów. Bo dla Żydów nie liczy się ani najszczersza przyjaźń, ani sprawdzone usługi i przysługi, bez względu na to jak były dobre. Jeśli odpowiada to ich interesom politycznym, są nawet gotowi ukrzyżować tych, którzy poświęcili wszystko żeby im się przysłużyć.

W swojej lojalności wobec Żydów Piotr posunął się tak daleko, że nakładał straszne środki na tych, którzy ich obrażali. Pedro Lopez de Ayala, najważniejszy pisarz i kronikarz tamtych czasów, pisze, że Piotr, kiedy przybył do Miranda del Ebro, "żeby wydać sąd, przy wsparciu dworu, bo biedni ludzie okradli i zabili Żydów, nakazał zabić dwóch mężczyzn, Pero Martineza, syna Chantre, and Pero Sancheza Banuelos. Pero Martineza ugotował żywcem w kotle, a Pero Sancheza upiekł żywcem w swojej obecności. Ponadto nakazał zabić kilku innych w mieście". [217]

W piątym roku panowania okazał się wspaniałomyślny i udzielał łaski, nawet tym, którzy walczyli o tron□□. Jednak ten edykt łaski nie obejmował tych, którzy krzywdzili Żydów. Należało więc spodziewać się, że Żydzi zaufają mu w trudnych sytuacjach. Ale stało się wręcz odwrotnie.

Francuski kronikarz Cuvelier, który był świadkiem i towarzyszył Bertrandowi du Guesclin i Trastamara w ich kampanii, pisze o tym, iż na skutek klęski armii Piotra, stało się jasne, że szala przeważyła na stronę jego przeciwnika. Kiedy Piotr Okrutny ewakuował się z Burgos, Toledo i Kordoby, szedł do Sewilli. Jego dwaj najcenniejsi i wpływowi żydowscy doradcy, Danyot i Turquant, porozumieli się między sobą, by przy najbliższej okazji go zdradzić i przekazać Henrykowi. [218]

Jose Amador de los Rios, historyk i pisarz z ubiegłego wieku, pozytywnie nastawiony do Żydów, otwarcie przyznaje: "Wiedziano w Kastylii i w innych miejscach, że to sami Żydzi wpuścili Bretończyka Bertranda Claquins (du Guesclin), kiedy Henryk i jego zwolennicy pokazali się w pobliżu pewnych miast". [219] (w hiszpańskim tekście użyty jest wyraz "juderia". Tak nazywano wspólnoty żydowskie w Kastylii.)
Kiedy król Piotr dowiedział się o tej chytrej zdradzie dokonanej prze tych, których chronił, srodze się rozgniewał. Wspomniany francuski kronikarz, który był świadkiem tych wydarzeń, mówi, że król Piotr, dowiedziawszy się o tym, że Kordoba dostała się w ręce jego przyrodniego brata, ostro pokłócił się z dwoma Żydami-zdrajcami, i powiedział im: "Panowie, fatalny los spowodował, że przez lata słuchałem waszych rad. Jesteście winni mordu mojej żony i fałszerstwa moich praw. Przeklinam godzinę w pierwszym dniu kiedy wam uwierzyłem, a teraz zostanę wypędzony z mojego kraju. Dokładnie w ten sam sposób wyrzucam was z mojej rady i pałacu. Strzeżcie się, nigdy nie wracajcie i opuśćcie natychmiast miasto". I kronikarz mówi dalej, że dwaj żydowscy doradcy zawarli tajne porozumienie z Henrykiem Trastamara, żeby poddać mu Sewillę, do której wycofał się Piotr. Porozumieli się z przepisywaczami ze wspólnoty żydowskiej w mieście, że powinni wpuścić wojska Henryka Trastamara przez żydowską

dzielnicę. Ale Piotr dowiedział się o tych żydowskich planach od pięknej Żydówki, swojej kochanki. Dlatego następnego dnia opuścił miasto i walczył przez odwrót. [220]

Paul Hay de Chartelet, drugi kronikarz Bertranda du Guesclin twierdzi, że Piotr dowiedział się o tym w Sewilli od bardzo kochającej go konkubiny, która wbrew woli ojca, powiedziała mu o tym, że Żydzi zorganizowali tajny spisek z Henrykiem Trastamara żeby poddać mu miasto. Kiedy Piotr otrzymał tę wiadomość, godny pożałowania monarcha zupełnie się załamał. [221]

Niewątpliwie Żydzi stosowali swoją tradycyjną taktykę i dawali królowi żydowskie kochanki, by utrzymać go pod kontrolą. Ale miłość często staje się obosiecznym mieczem. I w tym przypadku miłość dziewczyny okazała się silniejsza od jej inklinacji do judaizmu i obawy przed represjami.

Kiedy czytamy Kroniki, staje się jeszcze bardziej jasne, jak niebezpieczne były nie dające się zasymilować kręgi obcokrajowców, którzy, jak okazało się na przestrzeni dziejów, nigdy i nikomu nie dochowywali wierności, i zawsze stanowili śmiertelną "piątą kolumnę" na usługach obcych sił, nawet gdy krzywdzili swoich najcenniejszych, fanatycznych protektorów i przyjaciół.

Te fakty pokazują jak Żydzi, kiedy dostrzegli zagrożenie przez zwycięstwo chrześcijan w Kastylii, pod przywództwem Henryka Trastamara, wiedzieli jak w odpowiednim momencie przejść na przeciwną stronę, czyli Trastamara, żeby w ten sposób nadchodzącą katastrofę przekształcić w zwycięstwo. To makiaweliczne przedsięwzięcie zostało jeszcze bardziej udoskonalone przez Żydów w ciągu wieków, a w naszych czasach już nie czekają, aż ich wrogowie dojdą do punktu zwycięstwa. Jeśli chrześcijanin czy opozycja antykomunistyczna grozi zakłóceniem ich mrocznych planów, wprowadzają w ich szeregi elementy, które powodują ich klęskę, a przynajmniej zajmują istotne pozycje w obozie wroga i przy pierwszej okazji zadają mu śmiertelny cios.

Antykomunistyczne organizacje wolnego świata!

Strzeżcie się i brońcie przed infiltracją elementów żydowskich w swoich szeregach, bo oni tylko udają, że są przeciwni komunizmowi, żeby przejąć kontrolę w waszych ruchach i spowodować ich upadek. Nawet jeśli dobrze wam służą, to tylko po to, żeby zdobyć stanowiska.

Kiedy Piotr poniósł klęskę, uciekł do Portugalii, stamtąd do Anglii, gdzie zdobył wsparcie "Czarnego księcia". [222] Dostał wsparcie angielskiej armii, a później zawarł sojusz z mauretańskim królem Kastylii. Na tym etapie bitwy Żydzi byli w obu rywalizujących ze sobą obozach. Wcześniej odkryli tajemnicę przyszłych zwycięstw: grać na dwie karty, żeby zawsze wygrać. Żeby zapewnić sobie sukces tego rodzaju ruchami, Żydzi naturalnie pozorowali schizmy czy podziały we własnych szeregach, żeby odwrócić uwagę od tego, że jedna grupa stawała po stronie walczących, a druga po stronie przeciwników. W ten sposób, po klęsce Piotra pod Montiel, zdobyli dobre stanowiska w rządzie zwycięzcy.

Jest zdumiewające, że w tym nikczemnym pojedynku, w którym Piotr zapłacił życiem, Henryk był na tyle cyniczny, że znowu nazywano go "Żydem", choć Bękarta w tym czasie kupiono zarówno zdradą Żydów wobec Piotra, jak również złotem oddanym do jego dyspozycji przez społeczności żydowskie, i pozwolił im na ponowny wstęp - pomimo uzasadnionej troski Kortezów Królestwa – na swój dwór. Dlatego walkę, która powinna się zakończyć pełnym zwycięstwem chrześcijan, okrutnie kontynuowano do końca tego stulecia, do roku 1391, kiedy dobiegła końca, strasznymi mordami Żydów na całym półwyspie. Odpowiedzialnością za to, choć niesprawiedliwie, obarczono kazania katolickiego księdza, Ferrina Martineza. Ale one były tylko iskrą, która zamieniła w płomienie dotychczas tłumiony alarm ciemiężonych ludzi, których Żydzi okradali, mordowali i represjonowali kiedy zajmowali wysokie stanowiska w kilku rządach. Za to odpowiadał brak rozwagi monarchy, który umożliwiał tę zdradę. W wyniku tego skończyła się żydowska "złota era" w katolickiej Hiszpanii. Ta sytuacja rzyniosła tragiczne skutki i skrzywdziła również muzułmanów, kiedy umożliwili istnienie żydowskiej "złotej ery" w muzułmańskiej Hiszpanii.

Rozdział 4.24 – Żydowska infiltracja kleru

W tym rozdziale zajmiemy się sposobem infiltracji kleru dokonywanej przez fałszywych żydowskich chrześcijan.

W celu podbicia chrześcijańskiego świata, żydowski imperializm za konieczną uważa kontrolę jej głównego szańca, Kościoła Jezusa Chrystusa. Dlatego stosował różne taktyki - od bezpośrednich ataków do infiltracji. Preferowaną przez "piątą kolumnę" bronią było wprowadzanie w szeregi duchowieństwa młodych chrześcijan, żydowskich potomków, którzy potajemnie hołdowali judaizmowi. Po święceniach na kapłanów, wspinali się po szczeblach hierarchii Kościoła Świętego, czy to wśród kleru diecezjalnego czy w zakonach, by następnie wykorzystać uzyskane w nich stanowiska na szkodę Kościoła i w interesie żydostwa w jego planach podboju i ruchach heretyckich lub rewolucyjnych. Do tych delikatnych zadań żydostwo wykorzystuje młodych, utalentowanych ludzi, którzy wstawiają się nie tylko bardzo religijnie, ale także mistycznie i fanatycznie za żydowską religią, i są gotowi poświęcić swoje życie dla sprawy Boga Izraela i wybranego narodu.

W judaizmie jest wielu takich mistyków. I temu przypisywano wielkie sukcesy odniesione przez imperializm teologiczny Żydów. Dziecko czy młody człowiek wstępujący do chrześcijańskiego seminarium wie, że podejmuje się najświętszego z zadań, zniszczenia głównego wroga wybranego narodu, czyli chrześcijaństwa, a zwłaszcza Kościoła Katolickiego. Wie, że poprzez swoją przyszłą działalność niszczenia i osłabiania chrześcijaństwa umożliwia spełnienie boskiej woli, i dlatego zrealizuje władzę Izraela nad całym światem. Fałszywy chrześcijanin, który potajemnie wyznaje judaizm, wierzy w to, że wykonuje święte zadanie zapewniające mu wieczne zbawienie. Im więcej szkód zrobi Kościołowi jako ksiądz, zakonnik, opat zakonu, prowincjał prowincji, biskup, arcybiskup czy kardynał, tym bardziej się przysłuży, zgodnie z opinią Żydów, Bogu i wybranemu narodowi. Można powiedzieć, że ta duża liczba mistyków i fanatyków ostatecznie zdobywała sukcesy w doprowadzeniu do końca przewagi Kościoła Świętego w średniowieczu, i w wyniku tego ułatwiła działanie współczesnych rewolucyjnych ruchów żydowsko-masońskich, czy żydowsko-komunistycznych. Żydowska "piąta kolumna" wśród kleru jest jednym z głównych filarów międzynarodowego żydostwa.

Cele infiltracji pozornych chrześcijan żydowskich wśród duchowieństwa są jasno wyłożone w ciekawym dokumencie opublikowanym przez Abbé Chabauty, o którym mówi arcybiskup Port Louis, jezuita Leon Meurin. Dotyczy to listu tajnego przywódcy międzynarodowego żydostwa żyjącego pod koniec XV wieku w Konstantynopolu, do Żydów we Francji. Jest to odpowiedź na wcześniejszy list do niego od Chamor Rabino de Arles, daje im oczekiwane wskazówki. Ten dokument wpadł w ręce francuskich władz i opublikował go Abbé Chabauty. Oto dosłowna treść tego listu:
"Ukochany bracie w Mojżeszu, otrzymaliśmy twój list, w którym piszesz o niepokoju duszy i tragedii jaką musicie przechodzić. Cierpimy z wami. Rada wielkich rabinów i satrapów naszych praw jest następująca:
"Mówicie, że król Francji zmusza was do chrześcijaństwa. Więc dobrze, spełnijcie jego wolę, ale zachowajcie w swoich sercach prawa Mojżeszowe.
"Mówicie, że przemocą chcą przejąć wasze dobra. Niech wasze dzieci zostaną kupcami, żeby w handlu odbierać chrześcijanom ich majątki.
Mówicie, że czyhają na wasze życie. Niech wasi synowie zostaną lekarzami i aptekarzami, żeby odbierali życie chrześcijanom bez potrzeby obaw o kary.
Mówicie, że niszczone są wasze synagogi. Niech wasi synowie zostaną księżmi i opatami, żeby mogli niszczyć kościół chrześcijański.
"Mówicie, że jesteście represjonowani na inne sposoby. Niech wasi synowie zostaną prawnikami czy rejentami, czy niech zdobywają inne profesje, które zwykle zajmują się sprawami społecznymi. W ten sposób będziecie rządzić chrześcijanami, zdobędziecie kontrolę nad ich krajem i zemścicie się na nich.
"Stosujcie się do przekazanych wam przez nas wskazówek, a życie pokaże, że chociaż teraz wami się pogardza, zdobędziecie wielką władzę".
Podpisano V S S V E F, książę Żydów w Konstantynopolu do przywódcy w Casleo, 1489 rok. [223]

Infiltracja pozornych chrześcijan żydowskich wśród francuskiego kleru w tamtych czasach wywołała duże szkody, gdyż umożliwiła szerzenie ruchu hugonockiego w XVI wieku. Sektę tę wspierali Żydzi udający chrześcijan, i wyraźnie różniła się od kościołów luterańskich, stosujących nawet anty-żydowskie metody. Celem żydowskiej infiltracji w duchowieństwie jest wyraźne zniszczenie kościoła od wewnątrz. To o czym mówił powyższy list wystarczająco potwierdziły liczne procesy świętej inkwizycji przeciwko duchownym wyznającym judaizm. Zdradziecka działalność kleru z "piątej kolumny" jest niesłychanie wszechstronna, ale zawsze skierowana w tym samym celu: aby żarliwie bronić Żydów lub faworyzować ruchy heretyckie, a obecnie otwarcie anty-chrześcijańskie, żeby osłabić obronę Kościoła i atakować dobrych chrześcijan, zwłaszcza skutecznych obrońców chrześcijaństwa, by ich oczerniać i niszczyć. W ten sposób przygotowują zwycięstwo żydowskich heretyckich masonów i organizacji komunistycznych i mają nadzieję na to, że w przyszłości będą mogli całkowicie zniszczyć Kościół.

Prowadzone przez świętą inkwizycję procesy przeciwko arcybiskupom, opatom, diakonom, księżom i zakonnikom potajemnie wyznającym judaizm, pozwoliły uzyskać wiele informacji na temat taktyk stosowanych przez kler "piątej kolumny".

To zjawisko żydowskiej infiltracji, jak udowodniono, istniało od początku chrześcijaństwa, i ciągle stanowiło niebezpieczeństwo dla Kościoła Świętego, nie tylko w tym czy innym kraju, ale w całym chrześcijańskim świecie. Gdybyśmy chcieli dokładnie zbadać ten problem, trzeba by napisać wielotomowe dzieło. Dlatego ograniczamy się do jednego z wielu tragicznych, historycznych procesów żydowskiej infiltracji, która umożliwiła obecne zwycięstwo żydowskiego imperializmu. Poniższy przykład wystarczy, żeby ujawnić sposób w jaki synagoga dokonywała infiltracji, bo jej taktyka w różnych czasach i w przypadku różnych narodów zawsze była podobna.

Mądry żydowski historyk, Abram Leon Sachar, jeden z dyrektorów Fundacji Hillel de la B'nai B'rith, przywódca społeczności żydowskiej, później rektor Uniwersytetu Brandeis, pisze w "Historii Żydów", na temat ich konwersji na chrześcijaństwo w Hiszpanii od roku 1391, i ich późniejszych skutków, co następuje: "Ale po roku 1391, kiedy Żydzi żyli pod większą presją, na wiarę chrześcijańską przechodziły całe społeczności. Większość nowych konwertytów chętnie wykorzystywała swój nowy status. Setki tysięcy zbierały się w miejscach, z których wcześniej byli wykluczani ze względu na wiarę. Wchodzili do profesji dotychczas zakazanych i mieli wstęp do tajnego senatu uniwersytetów. Zatrudniano ich w ważnych urzędach państwowych, a nawet dostawali się na najwyższe szczeble Kościoła. Ich siła coraz bardziej rosła z ich bogactwem, a zatem wielu mogło liczyć na akceptację w najstarszych rodach szlacheckich w Hiszpanii... Pewien Włoch żyjący w tamtym czasie powiedział, że nawróceni Żydzi praktycznie rządzili Hiszpanią, podczas gdy ich potajemne wyznawanie judaizmu niszczyło chrześcijańską wiarę. Między nowymi i dawnymi chrześcijanami, jak klin stanęła nienawiść. Neofitów uważano za łotrów, 'nikczemników' czy 'ześwinione psy'. Gardzono nimi z powodu ich sukcesu, dumy i cynicznego stosunku do praktyk katolickich... Kiedy lud z głębokim żalem przyglądał się sukcesom nowych chrześcijan, kler okłamywał go o ich niewierności i braku uczciwości. Słusznie podejrzewano, że większość konwertytów w głębi serca była nadal Żydami. Przymusowa konwersja nie zdołała wyeliminować odwiecznego dziedzictwa. Dziesiątki tysięcy nowych chrześcijan otwarcie jak zwykle chodzili do kościoła, bełkotali swoje modlitwy, uczestniczyli w obrzędach i przestrzegali zwyczaje. Ale ich duch jeszcze sie nie nawrócił". [224]

Trudno jest zrozumieć konwersję na chrześcijaństwo Żydów, którzy stali się prawdziwą "piątą kolumną" wewnątrz chrześcijańskiego społeczeństwa. Alarmujący jest sposób w jaki Żydzi przejęli kontrolę stanowisk rządowych, uniwersytetów, i wszystkich dziedzin życia społecznego, jak również weszli w rodziny szlacheckie, a nawet do sanktuarium (najświętszego miejsca) Kościoła, jak słusznie pisze żydowski naukowiec, żydowskim przedostaniem się w sam środek kleru.

Po zrelacjonowaniu wzrastającego podejrzenia prawdziwych katolików, kiedy konwertyci żydowscy przez chrzest swoich dzieci, "od razu zmywali z nich znak chrztu", żydowski historyk kontynuuje:
"Podejrzewa się, że oni potajemnie celebrowali żydowskie święta, spożywali żydowskie posiłki, utrzymywali relacje z Żydami i pobierali starożytne nauki żydowskie. Informacje o licznych szpiegach miały na celu potwierdzenie tych podejrzeń. Który z synów Kościoła mógłby patrzeć spokojnie na to jak ci hipokryci wzbogacali się na chrześcijańskich praktykach i gromadzili bogactwa i zaszczyty"? [225]

Wszystko to okazało się wystarczające, bo hiszpańska inkwizycja najlepiej wiedziała jak wprowadzać szpiegów w żydowskie szeregi, którzy pomagali jej odkryć najbardziej strzeżone tajemnice, nawet jeśli były tak dobrze ukryte pod maską fałszywego chrześcijaństwa. W tym tkwi jeden z głównych powodów głębokiej nienawiści Żydów do hiszpańskiej inkwizycji, i dlatego przez wieki organizowali kampanię oszczerstw i bluźnierstw na całym świecie, które dawały okazję do krótkowzrocznych potępień i pokrywały brudem prawdę historyczną.

Żydowski historyk Cecil Roth, tak wielce szanowany w kręgach żydowskich, twierdzi w "Historii Marranos", oficjalnej żydowskiej publikacji wydanej przez żydowską firmę w Buenos Aires, w związku z tymi samymi wydarzeniami, że nawet jeśli byli uczciwi konwertyci, to jednak większość w głębi serca była tak żydowska jak wcześniej. Na pozór żyli jak chrześcijanie, chrzcili w kościele dzieci, ale pospiesznie zacierali ślady tej uroczystości jak tylko wracali do domu. Zawierali małżeństwa przed księdzem, ale ta uroczystość ich nie zadowalała, i przeprowadzali jeszcze jedną wśród swoich, aby uczynić małżeństwo legalne. Często przystępowali do spowiedzi, ale ich spowiedź była tak nierealna, że mówiono o tym, jak ksiądz kiedyś

poprosił jednego z nich o kawałek ubrania, jako relikwię takiej czystej duszy. Za tym ukryciem pozostawali tacy, jacy byli zawsze.

Poniżej żydowski historyk pisze o sposobie prowadzenia do najdrobniejszego szczegółu żydowskich ceremonii, świętowali szabas w zakresie w jakim mogli to robić, i często zawierali małżeństwa z potomkami jawnych Żydów.

Następnie przekazuje ciekawe rewelacje: "Potajemnie chodzili do synagogi, gdzie regularnie przekazywali olej do oświetlenia. Tworzyli również wspólnoty religijne pod ochroną świętobliwego chrześcijanina, w pozornie katolickich celach, które zwykle wykorzystywali jako pretekst dla możliwości kontynuowania swoich starych obrzędów. Jeśli chodzi o ich wiarę, byli tacy sami jak przed konwersją. Byli w stu procentach Żydami, nie tylko w nazwie. Natomiast chrześcijanami byli tylko w zewnętrznej formie. Po usunięciu religijnych przeszkód, które wcześniej blokowały im drogę, nowi nawróceni i ich potomkowie zrobili niezwykle szybki postęp pod względem społecznym i ekonomicznym. Chociaż wątpiono w ich uczciwość, nie mogli już nigdzie być wykluczani ze względu na ich wiarę. Stanowiska w legalnej profesji, w rządzie, wojsku, na uniwersytetach, a nawet w Kościele, wkrótce zostały obsadzone przez mniej lub bardziej wątpliwych nowych nawróconych, lub ich bezpośrednich potomków. Najbogatsi wżeniali się w szanowane ziemiaństwo, bo tylko nieliczni hrabiowie czy rycerze mogli oprzeć się atrakcyjnej sile pieniądza". [226]

Trzecia uwaga Żyda Cecila Rotha do Rozdziału III tej książki jest bardzo interesująca i brzmi dosłownie: "Jerome Munzer, Niemiec podróżujący do Hiszpanii w latach 1494-95, odnotował, że kilka lat wcześniej w Walencji, gdzie później zbudowano kościół św. Kataliny Sieneńskiej, był kościół św. Krzysztofa. Tutaj znaleziono groby 'marranos', czyli fałszywych chrześcijan będących duchowo Żydami. Kiedy zmarł Żyd, udawali, że zgadzał się na obrządek religii chrześcijańskiej i w procesji niesiono trumnę przykrytą złotą tkaniną i wizerunkiem św. Krzysztofa. Ale pomimo to, myli ciało zmarłego i chowali go według swojego obrządku..." Podobny przypadek wydarzył się w Barcelonie, gdzie marrano, jeśli powiedział "Chodźmy dzisiaj do kościoła św. Krzyża", miał na myśli tak nazwaną tajną synagogę. Typowy raport na temat sytuacji i kryjówek marranos z tego czasu, znajduje się w historii królów katolickich Bernaldeza, zawartej w Rozdziale 18. [227]

Na kolejnych stronach wspomnianej "Historii marranos", jest kilka przykładów opisujących w jaki sposób kilku z nich udało się zdobyć wysokie stanowiska. Na przykład Żyd Azarias Chinillo, który po konwersji przyjął nazwisko Luis de Santangel, udał się do Saragossy i tam studiował prawo. Później zdobył wysokie stanowisko w sądzie i tytuł szlachecki. "Jego bratanek, Pedro Santangel, został biskupem Majorki, a syn Martin stołecznym sędzią. Inni członkowie rodziny zajmowali wysokie stanowiska w Kościele i w rządzie". Następnie słynny historyk żydowski wylicza kolejnych Żydów w urzędach Kościoła: "Juan de Torquémada, kardynał Saint Sixtus, był bezpośrednim potomkiem żydowskim [228], dokładnie tak samo jak pobożny Hemando de Talavera, arcybiskup Granady, i Alonso de Orpeza, szef Zakonu Hieronimitów... Juan the Pacheco, markiz Villeny i szef Zakonu Santiago, który za rządów Henryka Niezdolnego był suwerennym władcą w Kastylii, i wytrwale starał się o rękę Izabelli, ze strony matki i ojca pochodził od Żyda Roya Capona. Jego brat, Pedro Giron, był szefem (katolickiego wojskowego) Zakonu Calatrava, a jego wuj arcybiskupem Toledo. Co najmniej siedmiu głównych biskupów królestwa miało w żyłach żydowską krew. Tak samo było w przypadku głównego skarbnika... Bardzo duża była liczebna proporcja konwertytów i gwałtownie zwiększająca się liczba ich potomków i daleko idące powiązania rodzinne. Na południu kraju stanowiła, jak mówiono, jedną trzecią populacji najważniejszych miast. Na półwyspie musiało ich być 300.000, łącznie z osobami czystej krwi i pół-pogańskimi krewnymi. Ci pierwsi nie byli tak liczni. Jako całość w państwie stanowili ogromną, nie dającą się asymilować społeczność, którą w żaden sposób nie można było gardzić. Skonwertowani Żydzi, razem z ich najodleglejszymi krewnymi, w żydowskich kręgach znani byli pod nazwą 'asunim' – 'zmuszani', czyli osoby zmuszone do przyjęcia rządzącej religii..."

I ten żydowski autor kontynuuje swój interesujący raport: "Wyrosło nowe pokolenie, urodzone po konwersji ich rodziców i oczywiście ochrzczone w dzieciństwie. Stanowisko Kościoła nie mogło być wyraźniejsze. Oni byli chrześcijanami w najprawdziwszym sensie tego słowa, a praktykowanie katolicyzmu stawiało ich na równi z każdym innym synem czy córką Kościoła. Ale wiedziano, że chrześcijanami byli tylko z nazwy. Publicznie bardzo rzadko wspierali nową wiarę, a potajemnie trzymali się jeszcze bardziej starej wiary. Sytuacja Kościoła stała sie dużo trudniejsza niż przed fatalnym 1391 rokiem. Wcześniej byli liczni niewierzący, których łatwo można było rozpoznać, i którzy stali się nieszkodliwi dzięki sukcesji systematycznych praw rządowych i kościelnych. Ale ci sami niewierzący teraz znajdowali się wewnątrz

Kościoła i rozproszeni po wszystkich dziedzinach życia kościelnego i politycznego, często otwarcie drwiący z jego nauk i swoim wpływem zainfekowali wierzący lud. Poprzez chrzest zmienili się tylko z byłych niewierzących poza Kościołem, na heretyków w jego środku". [229]

Słowa autorytatywnego żydowskiego historyka mówią same za siebie, i komentarze są tu zbędne. W kilku słowach opisuje on charakter i śmiertelne niebezpieczeństwo "żydowskiej piątej kolumny" wśród kleru na przestrzeni dziejów do czasów współczesnych.

Oprócz ich wysiłków podejmowanych w celu kontrolowania Kościoła od środka, jego najwyższych urzędów, fałszywi chrześcijanie swoim wpływem zainfekowali wierny lud. W ten sposób powstały herezje i żydowskie ruchy rewolucyjne.

Jose Amador de los Rios, słusznie uważany przez Żydów za jedno z najważniejszych źródeł na temat żydowskiej historii na Półwyspie Iberyjskim, i któremu do chwili obecnej dorównuje tylko Żyd Cecil Roth, tak mówi o skonwertowanych Żydach: "Na podstawie tego zaimprowizowanego żądania, zdobyli kontrolę wszystkich urzędów rządowych, oraz wszystkich godnych i szanowanych urzędów republiki. Dużo zaryzykowali, a jeszcze więcej zyskali, swobodnie zmieszali swoją krew z hiszpańsko-latynowską, nagle przedostali się we wszystkie dziedziny chrześcijańskiego życia i w szeregi najwyżej postawionej szlachty, i ze swoimi dumnymi żądaniami wspięli się do stopni samego tronu". "Ich wrodzony brak wstydu działał na ich korzyść i wsparli się dobrze wyważoną determinacją swojej rasy, której początków dumnie i arogancko teraz szukali w najwyżej cenionych rodach plemion Judy i Leviego, przedstawiciele i tradycyjni podtrzymywacze kapłaństwa i królestwa. Ograniczamy się teraz do skonwertowanych Żydów (jak ich nazywano) w Aragonii i Kastylii. Można faktycznie stwierdzić, i słusznie, że Żydzi, w przeciwieństwie do skonwertowanych Maurów, zadowolonych z tego, że po chrzcie szanowano ich na tych samych skromnych stanowiskach, awansowali we wszystkich dziedzinach życia i zajmowali wszystkie pozycje społeczne. W wikariacie papieża siedzieli w jego prywatnych pokojach, na czele rządu, własności publicznej i najwyższych sądów; na krzesłach nauczycieli i w rektoratach uczelni, jak również w fotelach biskupów i opatów. I jako duchowi dygnitarze żądali i otrzymywali od korony posiadłości rycerskie, powiaty, margrabstwa i posiadłości magnackie, co doprowadziło do zaniku szlachetnej starej szlachty. Wszędzie i pod każdym względem spokojne i wnikliwe spojrzenie historyka spada na gorączkowych neofitów. Z powodu wielorakich aspektów stają się przedmiotem racjonalnego badania, a także długich i owocnych dociekań. Należało prześledzić ich inicjatywę we wszystkich sferach działalności i wywiadu. Skonwertowani Żydzi stawali się w takim samym stopniu mężami stanu, finansistami, właścicielami dzierżawy, żołnierzami, prałatami, teologami, znawcami prawa, kaznodziejami biblijnymi, lekarzami, kupcami, pracownikami przemysłowymi i rzemieślnikami, gdyż oni pretendowali do wszystkiego". Po tym odkryciu historyk stawia następujące pytanie: "Czy hiszpańska rasa zostanie całkowicie osamotniona z powodu niezaspokojonych ambicji, spowodowanych szczęśliwym połączeniem nowych chrześcijan z katolicyzmem?" [230]

Mówi on o rabinie Salomonie Ha-Levis, który na chrzcie przyjął nazwisko Pablo de Santa Maria, i został księdzem, później arcybiskupem Burgos. Po wyliczeniu godności otrzymanych przez Alvara Garcia de Santa Maria, dalej wyraźnie pisze: "Godność tę przydzielono pierworodnemu synowi Pablo, Gonzalo Garcia, którego już mianowano arcydiakonem w Briviesca w 1412 roku. W 1414 roku został wybrany na reprezentanta Aragonii na Synod w Konstancji. Tam miał szczęście, że zgromadzeni ojcowie zwracali się do niego i innych szlachetnych młodych mężczyzn z trudnymi, wzniosłymi problemami, które miały być omawiane na tym ważnym zgromadzeniu. Alfonso, urodzony po Marii, otrzymał tytuł doktora, kiedy nie miał więcej niż pięć lat, i wkrótce potem został diakonem Santiago i Segowii. Należy zauważyć, że w swoich Kronikach, do chwili wyboru na arcybiskupa, zawsze nazywany jest diakonem kościoła w Santiago i Sewilli, co pokazuje, że łączył w sobie te dwie godności. Kiedy był jeszcze bardzo młody, Pedro otrzymał ważne honorowe stanowisko protektora króla". [231]

W następnym rozdziale cytowanej pracy, José Amador de los Rios jeszcze raz wrócił do faktu, że Żydzi zabiegali o wysokie urzędy, i mówi coś bardzo odkrywczego w tej kwestii: "W poprzednim rozdziale widzieliśmy jak konwertyci w Aragonii i Kastylii, dzięki otrzymanej przez konwersję wolności, jak również ich edukacji, bogactwu i naturalnej odwadze, zajmowali nie tylko wszystkie urzędy w republice, ale także stanowiska społeczne, i szturmem zdobywali najwyższe godności w Kościele, jakby ich nie przyznawano im swobodnie". [232]

Ciekawe jest to szczęśliwie wybrane wyrażenie "szturmem zdobywać najwyższe godności (urzędy) Kościoła", bo dziś jest to rzeczywistością. Bo "piąta kolumna" w służbie Żydów w różnych diecezjach - przez jej naturalny wpływ odczuwalny w Rzymie - naprawdę szturmem zdobyła najwyższe godności. W rezultacie staje się zupełnie jasne, że przy różnych okazjach, tych którzy z powodu ich zalet i lojalności wobec Kościoła, naprawdę zasługiwaliby na te urzędy, nie brano pod uwagę i traktowano inaczej. Ale pierwszeństwo daje się tym duchownym, którzy bronią żydostwa, sprzyjają zwycięstwu masonerii i komunizmu, a ostro atakują prawdziwych obrońców Kościoła Świętego. W tych przypadkach mechanizm intryg i wpływów "piątej kolumny" oszukał dobroć i szczerość Stolicy Apostolskiej, i dlatego może notować nowe zwycięstwa, nie tylko zapewniając następców w kontrolowanych przez nią diecezjach, ale także zagranicznych, co znowu krzywdzi tych, którzy bardziej nadawali się na zwolnione stanowiska. Na szczęście ten rodzaj manewru w wielu przypadkach zupełnie się nie udał, i można mieć nadzieję, że w przyszłości, kiedy poznamy prawdę i ujawnimy wroga, "piąta kolumna" będzie musiała odnotować większe klęski. Ponadto Kościół, jak zrobił to wcześniej, wyleczył się z fatalnego cwaniactwa "synagogi szatana". Nasz Pan, Jezus Chrystus, jasno i dobitnie ogłosił, że prawda nas wyzwoli. Dlatego podjęliśmy to ryzyko powiedzenia prawdy, chociaż to będzie bardzo nieprzyjemne dla kleru i świeckich, którzy potajemnie wyznają judaizm, i zdradzają Kościół i chrześcijaństwo.

Jeżeli chodzi o Saragossę, stolicę królestwa Aragonii, słynny historyk mówi co następuje:
"Konwertyci, którzy uważali się za strażników starej kultury swoich przodków, sięgali nie tylko po niższe urzędy w Republice, lecz także godności w Kościele". W innym miejscu daje ciekawe szczegóły sprawy Żydówki i księcia Alfonsa Aragońskiego. Ten zakochał się w córce znanego Żyda, Aviatara-Ha-Cohen, która "w wyniku prośby księcia, zanim mu się oddała, przeszła na wiarę naszego Zbawiciela. Na chrzcie otrzymała imię Maria i dała mu czterech synów: Juana Aragońskiego, pierwszego księcia Ribagorza, Alfonsa Aragońskiego, późniejszego biskupa Tortosa, a w czasach katolickich królów arcybiskupa Terragony, i Fernanda Aragońskiego, przeora San Juan i Katalonii". [233]

Renomowany historyk dalej wylicza przypadki skonwertowanych rodzin żydowskich, które wżeniły się w najstarsze rody szlacheckie. Ten proces trwał do czasu kiedy święta inkwizycja rozwiązała stare sądy wiary. Wspomina również fakt, że wiele z tych pochodzących z Żydów rodzin przechwalały się powrotem do Dawida i tym, że są bezpośrednimi krewnymi Najświętszej Maryi Panny. [234] Można więc zauważyć, że tę sztuczkę wykorzystywali przez 500 lat.

Twierdzi, że rodzina La Caballeria była spokrewniona z Boniface: "Simuel, jak również Bonafoz, otrzymali imię Pedro; Achab nazywał się M Filipe, Simuel-Aban-Jehuda-Juan, Isaac-Femando, Abraham, Francisco; i Salomon, Pedro Pablo. Nie znano żydowskiego imienia Louisa, gdyż chrzczony był w bardzo młodym wieku. Nam wystarczy by wiedzieć, że Pedro (Simuel) zdobył wysoki szacunek w swojej karierze duchowej i został Piotrem Egejskim. Felipe został przedstawicielem rycerzy i dziedzicznej szlachty ziemiańskiej w Cortes [rodzaj parlamentu] królestwa... Synowie Fernando (Izaak) zajmowali się, z innymi konwertytami, podatkowaniem dochodu publicznego, pod protekcją swojego wuja Louisa. Louis miał trzech synów, pierworodny Louis był szambelanem kościoła katedralnego, a Juan sprawował urząd w tym samym kościele". [235]

Później członkom rodzin Santa Maria i La Caballeria zarzucano skłonności do judaizmu i oskarżano podczas inkwizycji. Całą rodzinę Vidal de La Caballeria inkwizycja spaliła w Barcelonie, a nawet Tomasa Garcia, szanowanego jurystę i historyka postawiono przed sądem. Jeśli ktoś chciałby dokładniej zbadać tę interesującą sprawę, polecamy przeczytać książkę, z której pochodzą powyższe fragmenty, “Green Book of Aragon” [Zielona księga Aragonii] Juana de Anchiasa, przedstawiającą ciekawe szczegóły na temat żydowskiej infiltracji duchowieństwa, rządu i szlachty.

Ten cenny dokument opublikowano i złożono w madryckiej Bibliotece Narodowej. jest również inna bardzo ciekawa pozycja na ten temat, dostępna w tej bibliotece, napisana w XVI wieku przez kard. Mendoza y Bobilla, “Tizon de la Nobleza Espanola” [Oszpecenie hiszpańskiej szlachty].

W konkluzji do niniejszego Rozdziału, zacytujemy dodatkowo inne szanowane źródła i rozpoczniemy od innej publikacji firmy Israel Publishing Co w Buenos Aires. W pracy "Israel – A History of the Jewish People” [Izrael - Historia narodu żydowskiego] Rufusa Learsi, przygotowanej przez autora z "wielkoduszną pomocą Fundacji Żydowskiej Historii", jest wyraźnie napisane, że: "powszechna złość była w istocie skierowana przeciwko nowym chrześcijanom i stale wzrastała. Nie tylko przypuszczano, że potajemnie pozostawali wierni swojej wierze, spod której poprzysięgli, że się uwolnili, choć dla kleru herezja była

największą zbrodnią. Poprzez swoje sukcesy, nowi chrześcijanie wywołali jeszcze większe oburzenie. Zbyt duża ich liczba, od kiedy religia nie zabraniała im tego, stała się bogata i potężna. Zdobyli wysokie stanowiska w rządzie, w wojsku, na uniwersytetach, a nawet w Kościele... Wszystkich, nawet księży i mnichów, uważano za heretyków, i niechęć ludzi była skierowana przeciwko nim, do czasu wybuchu aktów przemocy. W latach 1440 i 1467 gmin zbuntował się w Toledo, i zamordowano wielu nowych chrześcijan, a ich domy spalono. Sześć lat później powtórzono krwawe bunty przeciwko nim w Kordobie, Jaen i Segowii". [236]

Nie tylko oczywiste było to, że potomków Żydów należących do zakonów Kościoła, duchowieństwo uważało za heretyków, a kiedy pół wieku później ustanowiono świętą inkwizycję, zostało to definitywnie potwierdzone. Z drugiej strony, za falę antysemityzmu przeciwko chrześcijanom żydowskiego pochodzenia, autor obarcza duchowieństwo. W celu zrozumienia tej sytuacji, należy ze szczegółami poznać motywy, które doprowadziły do postępowań przeciwko marranos.

Żydowski historyk Joseph Kastein bada ten motyw w interesującej pracy “History of the Jews” [Historia Żydów], i mówi o fałszywych konwersjach Żydów na chrześcijaństwo. "Na początku lud, jak również elita, uznawały konwertytów za jednolitą grupę. Zwłaszcza szlachta i duchowni widzieli w nich symbol zwycięstwa, i początkowo entuzjastycznie ich akceptowali. Ogromna liczba konwertytów przekroczyła otwarte drzwi i zyskała dostęp do hiszpańskiego społeczeństwa i kleru". Poniżej żydowski historyk podkreśla, że skonwertowani Żydzi "wkrótce pokazali się na najwyższych stanowiskach wśród duchownych. "Konwertytów akceptowano na takich prawach w hiszpańskim społeczeństwie. Ale na skutek tego nie poświęcali swoich możliwości. Wcześniej byli głównie kupcami, przemysłowcami, finansistami i politykami. Teraz również, ale z jedyną różnicą, że należeli do hiszpańskiego społeczeństwa. Trzeba było zmuszać ich do tego po to, żeby wyeliminować niebezpiecznych obcokrajowców. A teraz znaleźli się w środku domu. Problem jedynie przeniesiono z zewnątrz do środka struktury społecznej". [237]

Nie jest łatwo znaleźć takie wnikliwe, boleśnie dokładne badanie charakteru żydowskiej infiltracji społeczeństwa chrześcijańskiego i kleru poprzez zewnętrzną konwersję. Żydowski historyk kończy ten rozdział najbardziej pogardliwą opinią na temat wykorzystywania przez Żydów chrztu, wkładając w usta żydowskiego obrońcy następujące twierdzenie: "Istnieją trzy sposoby marnotrawstwa wody: 1. chrzczenie Żyda, 2. pozwolenie jej wpływać do morza, i 3. mieszać ją z winem".

Na następnej stronie kontynuuje on swoje badanie nowych chrześcijan i pisze, że konwertyci "wspierali się w nowym awansie społecznym, tak samo jak ci, którzy zmuszali ich do przyjęcia nowej religii, na wysokich szczeblach dworu, wśród szlachty i duchowieństwa. Mieli mniejszy zamiar stania się silniejszymi pod względem ekonomicznym, ale także chcieli zdobywać wpływy polityczne i społeczne... Stawali się członkami Kościoła, ale nie wyznawcami wiary. Ten nierozwiązywalny związek z 1000-letnim rozwojem religijnym zmuszał ich do potajemnego zachowania niezniszczalnego judaizmu w sercach, i zachowywania go w nich w najgłębszej formie. Ostrożnie przystąpili do pracy, żeby nie wykryli ich wyznawcy nowej religii. Z trwogą przestrzegali praw i tradycji, sprawowali wszystkie obrzędy, celebrowali święta własnej wiary i potajemnie walczyli o te prawa, prowadzili podwójne życie i każdy z nich niósł podwójny ciężar. "Kiedy Kościół zauważył co się dzieje", dodaje cytowany żydowski historyk, "podniósł się okrzyk wojenny, że Kościół był w niebezpieczeństwie. Żydzi forsownie uzyskali dostęp do Kościoła i społeczeństwa, po to żeby osłabić je od środka. Nieuniknioną, jeśli również absurdalną konsekwencją tego było to, że wojnę zadeklarowano wrogowi wewnętrznemu. W tym celu i dla uzyskania wsparcia, donoszono dworowi o intrygach, i robiono wszystko co możliwe, by wpłynąć na elitę. Nawróceni, którzy zajmowali się krajową polityką, stali się 'szachrajami', wulgarne słowo, obejmujące epitety 'przeklęty' i 'świnia'. [238]

Z pewnością nie przyszłoby nam łatwo do głowy, aby opisać tak dokładnie - jak żydowski historyk - istotę "żydowskiej piątej kolumny" w łonie Kościoła Świętego i chrześcijańskiego społeczeństwa. Również nie moglibyśmy na pewno wyjaśnić tak dobrze motywów, które dały okazję powstania sądu Świętej Inkwizycji, który lud i jego przywódcy uznali za "pomoc nieba przeciwko temu złu". Ale później, jego konieczność i znaczenie były oczerniane przez wieki trwającą kampanię oszczerstw.

"Encyklopedia żydowsko-hiszpańska" mówi: “Daniel Israel Bonafou, Miguel Cardoso, Jose Querido, Mardoqueo Mojiaj i inni chwalili sprawę 'szachrajów', jako metodę osłabiania fundamentu wroga, bardziej elastycznego środka kształtującego walkę z nim". W innym fragmencie mówi o 'szachrajach': królową Esterę, która nie ujawniła ani swojej rasy, ani pochodzenia, uważali za pierwowzór". [239]

Nazwa 'nowi chrześcijanie', której nawet dzisiaj używają fałszywi chrześcijanie, zwłaszcza ci z Hiszpanii i Portugalii, jest również zwyczajem wśród muzułmanów. Wspomniana "Encyklopedia żydowska" daje przykłady pod hasłem “criptojudios” (= chrześcijanie potajemnie wyznający judaizm): "Ten fenomen (kryptojudaizm) nie jest bardzo stary. Pokazał się w 1838 roku, kiedy szach Persji zmusił społeczność żydowską w Meshed do przejścia na islam. Wtedy kilkuset Żydów stworzyło wspólnotę znaną pod nazwą Dja-did-ul-Islam. Nowi muzułmanie pozornie praktykowali muzułmańskie rytuały i odbywali zwykłe pielgrzymki do Mekki. Ale potajemnie praktykowali religijne zwyczaje swoich przodków. Członkowie wspólnoty Dja-did-ul-Islam organizowali zgromadzenia religijne w podziemnych synagogach, obrzezali swoich synów, świętowali szabat, przestrzegali nakazy dietetyczne i przeżyli niebezpieczeństwo, na które się narażali. Ale później wielu z nich opuściło Meshed i założyło osady w Herat, Afganistanie, Merv i Samarkandzie, Turkiestanie, Bombaju, Jerozolimie, a nawet w Europie (Londyn). W wyniku emigracji ich liczba w Meshed zwiększyła się do 3.000, a w Jerozolimie było 500 wyznawców. Podróżnik i orientalista Walter Fischel opisał zwyczaje i tradycje Dja-did-ul-Islam w pracy "A Swindler" (szachraj, łotr, cygan) w Persji (po hebrajsku, 1930). [240] Niech Anglicy zachowają ostrożność, gdyż wielu muzułmanów mieszkających w Londynie, a także w całym muzułmańskim świecie, to ukryci Żydzi.

Rozdział 4.25 - Żydowski kardynał zostaje papieżem

Najważniejszym celem "żydowskiej piątej kolumny" wśród duchowieństwa zawsze było zdobycie kontroli papiestwa i umieszczenie tajnego Żyda na tronie św. Piotra. To umożliwiłoby wykorzystanie Kościoła w rewolucyjnych planach imperialistycznych synagogi i zaszkodzić naszej religii. W roku 1130, 832 lata temu, żydostwo prawie zrealizowało ten cel. Dla zbadania tego strasznego rozdziału w historii wykorzystujemy także uznane żydowskie i inne źródła, wolne od antysemityzmu.

Szanowany na świecie historyk, Fernando Gregorovius, jak znany jest w kręgach naukowych, który ponadto był wyjątkowo pozytywnie nastawiony do Żydów, napisał o tych wydarzeniach historycznych w pracy “History of the City of Rome in the Middle Ages" [Średniowieczna historia miasta Rzymu]. Pierwszy przekład na włoski sfinansował rząd miasta Rzymu, który dodatkowo nadał autorowi tytuł "honorowego obywatela miasta Rzymu". Poniższe cytaty pochodzą z jego pracy: Księga II t. 2, Rozdział III. The Pierleoni. Their Jewish origin [Ich żydowskie pochodzenie]. The Synagogue. Peter Leo and his son Peter, the Cardinal [Piotr Leon i jego syn Piotr, kardynał]. Schism between Innocent II and Anacletus II. [Schizma między Innocentym II i Anakletusem II]. Innocent in France [Innocenty we Francji]. Letter of the Romans to Lothar [List Rzymian do Lothara]. Roger I, King of Sicily [Roger I, król Sycylii].

Tylko świecka schizma na pewno pokazałaby światu, że niemieccy królowie nie zawsze odpowiadali za podział Kościoła. Bogactwo i siła Pierleoni, a jeszcze bardziej ich wielkie zasługi dla Kościoła obudziły w nich nadzieję uczynienia członka swojej rodziny papieżem. Zadziwiający fakt, że byli potomkami Żydów i zdobyli tak wielki szacunek, daje nam okazję przyjrzenia się synagodze w Rzymie".

Gregorovius opisuje rozwój wspólnoty żydowskiej w Rzymie i wspomina, że Benjamin de Tudela, słynny Żyd, objechał pół świata żeby odwiedzić wszystkie ówczesne organizacje żydowskie. O Żydach w Rzymie mówi, że w czasach papieża Aleksandra III, mieli wielki wpływ w rezydencji papieskiej, i wylicza bardzo inteligentnych rabinów, takich jak Daniela, Geiele, Joaba, Nathana, Menahema i innych z Trastevere. Według Gregoroviusa, Żydzi w wiecznym mieście byli tylko raz prześladowani i zniewoleni. "Ich rasa wiedziała w jaki sposób, wykorzystując swoją chytrość, talent do pomysłów i potęgę potajemnie zgromadzonego złota, zabezpieczyć się przed prześladowcami. Pierwsi lekarze i najbogatsi bankierzy byli Żydami. W swoich nędznych domach pożyczali pieniądze na lichwę, a w ich książce długów były nazwiska najbardziej szanowanych konsulów rzymskich, a nawet papieży, którym brakowało pieniędzy. I z tej pogardzanej żydowskiej synagogi wyszła rodzina senatorów, która musiała dziękować lichwiarzowi za bogactwo i władzę".

Dziadek wspomnianego Piotra Leona [Pierleoni], który odegrał ważną rolę w sporze o inwestyturę, miał również powiązania z racji tego, że był bankierem, z papieską rezydencją, i często pomagał pożyczając pieniądze. W końcu dał się ochrzcić i otrzymał imię Benedictus Christianus.

Bardzo szybko jego syn Leon, który na chrzcie otrzymał imię Papież Leon IX, mógł zapewnić sobie istotną przyszłość, odpowiadającą bogatemu, sprytnemu, odważnemu i ambitnemu młodemu mężczyźnie. Wżenił się w rzymskich magnatów, którzy chcieli żenić swoich synów z bogatymi Żydówkami, lub córkami

ochrzczonych Żydów. [241] Gregorovius twierdzi, że jeden z jego synów, o imieniu Piotr Leon, który jako pierwszy nosił nazwisko Pierleoni, " w Rzymie był wpływowym człowiekiem i zawsze proszono go o rady". Oprócz twierdzy obok Teatru Marceliusza, niewątpliwie zbudowanej przez ojca, rządził pobliską Wyspą Tiber. Urban II mianował go protektorem Zamku św. Anioła, i zmarł, używając słów Gregoroviusa, w domu swojego wierzyciela i protektora. Jego następcy, mówi dalej, próbowali dostać się w łaski potężnego Pierleoni. Ale lud nie znosił go gdyż był lichwiarzem. Nienawidziła go szlachta, i można zauważyć, że pomimo jego przyjaźni z papieżem Paschalisem, nie prosił o prefekturę dla swojego syna, bo należał do "nowej szlachty".

Przyjaźń papieży, blask pokrewieństwa, bogactwo i władza, bardzo szybko zmyły plamę jego żydowskiego pochodzenia, i wkrótce Pierleoni stali się najbardziej szanowaną rodziną w Rzymie. Leon i jego następca nosili tytuł "konsula Rzymu", jak pisze Gregorovius, "z dumą i mistrzowską godnością, jakby byli starymi patrycjuszami". Słynny historyk dodaje, że Pierleoni byli Welfs, tzn. stali po stronie papieża przeciwko niemieckim cesarzom, a musimy pamiętać, że wtedy, przynajmniej z wyglądu, byli pobożnymi chrześcijanami.

Poniższy raport Gregoroviusa także wiele wyjaśnia. Dowiadujemy się z niego, że Pierleoni pochowano 2 czerwca 1128 roku z tak licznymi honorami, jak nigdy wcześniej w przypadku konsula w starożytnym Rzymie. Nawet jeśli grobowce papieży uległyby zniszczeniu, to "mauzoleum tego grubego Żyda", jak nazywa go Gregoriovus, mimo, że oficjalnie był bardzo katolicki, stałoby nadal. Pisze, że "zostawił po sobie liczne potomstwo. Synowie getta byli tak nieprawdopodobnie bogaci, że jeden z jego synów został papieżem, a inny rzymskim patrycjuszem. Jedna z jego córek poślubiła Rogera Sycylijskiego. Ten potężny lord dla swojego syna Piotra wybrał urząd w Kościele. Czy ktoś mógłby odmówić mu kardynalskiego purpurowego płaszcza? Czy nawet żądza szat papieskich byłaby zbyt śmiała dla syna Pierleoni? Młodego Piotra wysłano do Paryża by dokończył edukację. Tam bez wątpienia znalazł się wśród studentów Abelarda. Po ukończeniu studiów został mnichem w Cluny. Była to niewątpliwie najlepsza rekomendacja dla kandydata na godność papieża... Na życzenie ojca, Paschalis wezwał go do Rzymu i mianował kardynałem św. Kosmy i św. Damiana... Wraz z bratem towarzyszył Gelasio do Francji, wrócił z Kalikstą i został kardynałem Świętej Maryi w Trastevere, skąd pochodziła jego rodzina. Później został papieskim ambasadorem we Francji, gdzie zwoływał synody, i w Anglii, gdzie król Henryk przyjął go jak księcia". [242] Kościół Święty zdobył doświadczenie w trwającej setki lat walce z "synagogą szatana", i teraz zorganizował odpowiednią obronę. Uchwalił anty-żydowskie prawa, które, gdyby je przestrzegano, zapewniłyby obronę. Na nieszczęście byli, jak już zobaczyliśmy, monarchowie tacy jak Witiza, Ludwik Pobożny i Piotr Okrutny, którzy ulegli wpływom Żydów i spowodowali, że anty-żydowskie prawa kościelne stały się nieskuteczne. W ten sposób ochronili głównego wroga chrześcijaństwa i pozwolili mu zakorzenić się głęboko w rządzie państwowym, co miało tragiczne konsekwencje dla Kościoła i narodów, które wpadły w żydowskie ręce.

Ale te tragedie, ograniczone lokalnie, bo kiedy Witiza czy Ludwik Pobożny oddali swój lud wrogowi, papiestwo i inne chrześcijańskie kraje prowadziły dalej żarliwą walkę w obronie Kościoła i katolicyzmu. Ta nowa dla Stolicy Apostolskiej sytuacja w XI wieku, niewątpliwie stanowiła preludium do powszechnej tragedii, nie lokalnie ograniczonej, która miała się rozszerzyć na całe chrześcijaństwo; bo wróg doszedł do punktu zdobycia tronu Kościoła, i ten kryzys musiał wywołać skutki w całym chrześcijańskim świecie. Gorzki spór o inwestyturę między papieżem i cesarzem i problem przewagi, miały stworzyć żydostwu korzystną okazję do awansu na Stolicę Apostolską, przez oferowanie swoich cennych usług, co niewątpliwie było dla nich przyjemne. W tej walce między papieżami i cesarzami, Żydzi zaczęli stawać po stronie Welfs, tzn. papieża, który w tej sytuacji nie mógł odrzucić tego niespodziewanego i pozornie cennego wsparcia, także w ekonomicznym zakresie, wówczas koniecznym dla Stolicy Apostolskiej.
W tej trudnej sytuacji, początkowo zapomniano o prawie kościelnym, rezultacie setek lat doświadczenia. Dzięki korzystnej dla nich współpracy z papieżami, Żydzi zyskali dostęp do wcześniej zakazanych dla nich sfer. Bratobójcze walki między samymi chrześcijanami najbardziej pomogły "synagodze szatana" w realizacji jej imperialistycznych planów.

Udało im się to dzięki wsparciu udzielonemu władzy papieskiej przeciwko obywatelom. W XVI wieku, 450 lat później, chcieli ostatecznie zniszczyć chrześcijaństwo, broniąc królów przed papiestwem.
W tym przypadku stali się niezastąpieni jako bankierzy, i papież musiał trzymać się ich żeby rozwiązać swoje problemy ekonomiczne. Słynny rabin, poeta i historyk, Louis Israel Newman, pisze w niezwykle interesującej pracy “Jewish Influence on the Reform Movements of Christianity” [Żydowski wpływ na chrześcijańskie ruchy reformacyjne] na temat wywołanej przez kard. Piotra Pierleoni schizmy w Kościele.

Przypisuje mu decydujące znaczenie w rozwoju tzw. żydowskiej herezji w średniowieczu, w której papieże, synody i inkwizycja słusznie postrzegają początki wszystkich herezji. Inkwizycja wykazała, że tajni Żydzi, czyli żydowscy heretycy, byli organizatorami i szerzycielami pozostałych ruchów heretyckich.

Wspomniany tu rabin twierdzi, że "głównym czynnikiem wybuchu żydowskiej herezji w XII wieku był wybór w 1130 roku na papieża Anaklety II, jednego z członków żydowskiej rodziny Pierleoni. [143] Ta konfesja jest niezmiernie ważna, gdyż pochodzi od znanego żydowskiego lidera, a ponadto dokładnie zgadza się z rzeczywistością. Taki śmiały cios musi doprowadzić nie tylko do upadku chrześcijaństwa, ale z pewnością również stanowić zachętę dla Żydów, którzy teraz wierzyli, że wszystko było dla nich osiągalne. Rabin ten potwierdza swoją opinię w innym miejscu tej ciekawej pracy: "Dodatkowe dowody na to jaki wpływ na Żydów miał awans Anaklety, można znaleźć w licznej literaturze na temat mistycznego papieża żydowskiego, w hebrajskich legendach nazywanego Andreasem lub Eichananem. Należy przyznać, że awans do władzy członka starej żydowskiej rodziny pobudził włoskie wspólnoty żydowskie do działania i doprowadził do silnego potwierdzenia ich własnych tradycji i opinii". [244]

Tutaj wspomniany rabin idzie zbyt daleko i wykorzystuje jeden z głównych argumentów, który Żydzi zwykle wysuwają na tajnych spotkaniach, żeby udowodnić, że to ich religia, a nie chrześcijaństwo, jest prawdziwa. Twierdzą, że fakt ich awansu w hierarchii Kościoła, do rangi biskupów i kardynałów, a nawet dojście do tronu św. Piotra poprzez wszelkiego rodzaju infamię, nawet jeśli ci papieże byli naprawdę anty-papieżami, potwierdza ich opinie i tradycje, czy pokazuje, że oni mogą twierdzić, że ich religię popiera Bóg.

Na tę sofistykę odpowiemy wymownym argumentem: każda ludzka instytucja, która nie może liczyć na boże wsparcie, już wiele wieków temu byłaby pod kontrolą diabelskiej "żydowskiej piątej kolumny" wśród duchownych. Oni uważali, 832 lata temu, że w końcu zdobyli Stolicę Apostolską i mieli władzę w Świętym Kościele. Ale ta diabelska próba nie powiodła się wówczas, tak jak ma to miejsce obecnie, 800 lat później, a ten podbój po prostu uważa się za utopijne dążenie. Gdyby Kościół Święty nie mógł liczyć na wsparcie Boga, to już dałby się złamać przez piekielny mechanizm żydostwa, który słusznie wielu uważa za potężne narzędzie antychrysta.

Nasz Pan, Jezus Chrystus, nazwał żydostwo "synagogą szatana", i Żydów nazwał synami diabła. Nie tylko z powodu ich zła, ale oczywiście ze względu na nadzwyczajną siłę daną im przez diabła. Nie na próżno kler popierający Żydów ze szkodą dla wiary, wspomniany już Synod w Toledo nazwał zwolennikami antychrysta, a słynni ojcowie i święci Kościoła nazwali Żydów "ministrami antychrysta".

Ta wiele razy wydająca się nadprzyrodzona zdolność czynienia zła pochodzi od smoka, dokładnie jak przepowiedział Jan w Apokalipsie. "Bestia i smok zostaną pokonane po przejściu chwilowej dominacji". A zatem, czy rozwiązał to Bóg i przepowiedział św. Jan w Rozdziale 13 Apokalipsy:
"1. I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. 2... A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. 3... A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią, 4. i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: "Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? 5. A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa... 7. Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem". [245]

Moc jaką smok dał bestii, w zadziwiający sposób zgadza się ze zdolnością "synagogi szatana". Ponadto jej przewaga ponad dobrem, jak jest napisane, jest przejściowa. Przewidziano także to, że bestia, zwłaszcza w krajach komunistycznych, będzie wypowiadać bluźnierstwa. Interpretacja różnych ojców Kościoła, teologów i cenionych katolików w różnych czasach, którzy utożsamiali po-biblijne żydostwo z bestią z Apokalipsy, wydaje się zgadzać. Rzeczywistość harmonizuje z przepowiednią do tak zdumiewającego stopnia, że bez wątpienia to wydaje się już możliwe.

Ale Bóg przepowiedział także, że bestia i smok, po chwilowym zwycięstwie, w końcu zostanie pokonana i wrzucona w ogień. Jest to w Rozdziale XX Apokalipsy:
"9. ... a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. 10. A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków".

Proroctwo mówi jeszcze o drugiej bestii, której cechy zgadzają się w zadziwiający sposób z "żydowską piątą kolumną" wśród duchowieństwa. Wygląda jak baranek, a działa jak smok. Jego zadaniem jest

początkowo wspieranie bestii, jak zadaniem "piątej kolumny" ułatwianie zwycięstwa "synagogi szatana". Rozdzial XIII mówi:
"11. Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. 12. I całą władzę pierwszej Bestii przed nią wykonuje, i sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której rana śmiertelna została uleczona. 14. I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła". [246]

Zdumiewające jest to, że żydostwo, które zostało bardzo zranione przez inkwizycję i działania dobra, przeżyło i wyleczyło się z tych ran. Z drugiej strony, zadaniem bestii o wyglądzie baranka jest spowodowanie, by człowiek podziwiał bestię. To znowu zdumiewająco w pełni zgadza się z działaniami kleru z "piątej kolumny", tak ukierunkowanymi, żeby wierzący prawie wielbili Żydów. Oni udają, że pochodzą od naszego Pana Jezusa. Ale ten nazwał ich synami diabła, i to oni są głównym wrogiem Świętego Kościoła.

Należy także wziąć pod uwagę to, że ci którzy są zwolennikami bestii, to ci "których imiona nie są zapisane w księdze życia" (Ap. 17:8), i "jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia" (Ap 20:15).
Po tej uwadze, koniecznej, żeby zapobiec by analizowana tu tragedia nie sprowadziła nieśmiałych na manowce, kontynuujemy w syntetycznej formie w stosunku do rozwijającego się dramatu.

Widzieliśmy wyraźnie, że kard. Pierleoni i jego zwolennicy poczynili wszystkie przygotowania by zdobyć papieską godność, na wypadek śmierci urzędującego papieża. Kardynałowie i lepiej zorientowani duchowni Świętego Kościoła byli oburzeni, gdyż byli przekonani, że Pierleoni potajemnie wyznawał judaizm, oraz że, gdyby wszedł na tron św. Piotra, to Kościół Święty, jego od wielu stuleci wróg, zostałby przekazany synagodze. Zarzuty przeciwko wspomnianym kardynałom, były m.in. następujące: 1. pod maską pozornie gorliwego, uczciwego chrześcijaństwa, potajemnie oddawał cześć judaizmowi. Ukrywał ten fakt pod pobożnymi i krasomówczymi kazaniami, bo Pierleoni był jednym z najlepszych ówczesnych kaznodziejów. Co więcej, swoją żydowską wiarę przykrywał dobrymi uczynkami i imponującą pracą jako dyrektor i organizator spraw Kościoła, jako ambasador papieski we Francji, kiedy zwoływał synody, jak również jako kardynał. 2. Oprócz prywatnych posiadłości, gromadził inne bogactwa, z których okradał Kościół, przy współpracy innych Żydów. Pieniądze te później wykorzystywał w celach przekupywania kardynałów, oraz, poprzez intrygi i wpływy, zdobywania sobie kilku kardynałów na przyszłe wybory papieża.

Stojąc przed tym śmiertelnym niebezpieczeństwem, pod przywództwem kanclerza Aimerico i Giovanni de Cremas, w Świętym Kolegium Kardynałów zorganizowano silną anty-żydowską opozycję przeciwko Pierleoni. Ale kard. Pierleoni miał wyraźną przewagę w tej ostrej walce, gdyż wspierała go szlachta, silnie przesiąknięta żydostwem, jak również ci, których żydowski kardynał złotem i siłą przeciągnął na swoją stronę. Ponadto był na tyle ostrożny, że kontrolował armię.

Ponieważ Pierleoni wiedział, że jego przeciwnicy z grona kardynałów oskarżali go o potajemne praktykowanie żydowskiej religii, chciał zniszczyć te oskarżenia swoimi pobożnymi, bezbłędnie ortodoksyjnymi kazaniami, swoją wybitną działalnością w różnych sferach, a nawet, mówiło się, budową nowych kościołów. Przez to oszukał kler i świeckich, i przekonał ich, że zarzuty przeciwko niemu były oszczerstwami, a kard. Pierleoni był faktycznie uczciwym katolikiem, którego niesłusznie atakowali zazdrośni przeciwnicy Żydów, których chcieli się pozbyć. [247]

Papież Honoriusz II już był chory kiedy obie grupy wywierały na niego silny nacisk. Kiedy anty-żydowscy kardynałowie zorientowali się, że przyjazna Żydom grupa Pierleoniego zdobywała coraz większą siłę i miała w kieszeni głosy większości kardynałów, skorzystali z przebiegłości.

Za namową energicznego i stanowczego francuskiego kardynała Aimerico, kanclerza Rzymskiego Kościoła, śmiertelnie chory papież nagle został przeniesiony do położonego na górze klasztoru w San Gregorio. W trakcie sporów między obu stronami, uzgodnili z Honoriuszem, że nowy papież powinien być wybrany przez ośmiu kardynałów, którzy byli oczywiście mianowani przez panującego papieża. Wśród nich znalazł się również Pierleoni. Ci kardynałowie udali się do łoża śmierci papieża i czekali do końca, aby móc wybrać nowego papieża.

Honoriusz zmarł, jakby przez zrządzenie opatrzności, właśnie pod nieobecność Pierleoni i Jonathana. Sześciu pozostałych kardynałów szybko pochowali zmarłego papieża, a następnie w San Gregorio potajemnie wybrali cnotliwego anty-żydowskiego kardynała ze Św. Anioła, Gregorio Papareschi, na papieża, który wybrał sobie imię Innocenty II.

Kiedy Pierleoni, który już widział się papieżem, dowiedział się, że wybrano już Papareschiego, jednego z rywali, na papieża, nie uważał się za pokonanego, ale, jak mówi Gregorovius, "udał się, przy wsparciu braci Leona, Giordano, Rogera, Uguccione, i licznych klientów do Św. Piotra i siłą wdarł się do środka. Sam wyświęcił się na papieża przy Pietro di Porto, szturmem zdobył Lateran, zasiadł na papieskim tronie w tym kościele, udał się do Santa Maria Mayor i skonfiskował skarb kościoła. W całym Rzymie szalała wojna domowa, tysiące chciwych wyciągały ręce po złoto rozrzucane przez Anakleta". [248]

Niewątpliwie Pierleoni, jeśli chodzi o świętokupstwo, był godnym uczniem swego poprzednika, też Żyda Szymona Maga, i prześcignął go we wszystkim co możliwe, dzięki zdobytemu przez Żydów na przestrzeni wieków doświadczeniu. Z pomocą najróżniejszych metod, osiągnął to, że ponad dwie trzecie kardynałów wybrało go na papieża i przybrał imię Anakleta II. Ten gruby Żyd szybko stał się panem sytuacji i oklaskiwał go cały świat, a Innocenty II, ze swoimi lojalnymi kardynałami, musiał uciekać i wycofał się do Palladium, gdzie chronił go Frangipani. Daremnie wojska Pierleoni próbowały zdobyć Palladium. Ale ponieważ Innocenty, jak mówi Gregorovius, "przewidział, że złoto jego wroga będzie przedostawać się przez mury, w kwietniu lub maju uciekł do Trastevere, gdzie ukrywał się w należącej do jego rodziny wieży. W międzyczasie Anakleta spokojnie celebrował święto Wielkiej Nocy, ekskomunikował oponenta, i zastąpił innymi tych kardynałów, którzy byli mu przeciwni. Na skutek upadku Frangipani, Innocenty pozostał bez protekcji, i nie miał innego wyboru poza ucieczką". [249]

Patrząc na sprawę ludzkim okiem, Kościół stracił wszystko. Zwycięstwo "żydowskiej piątej kolumny" wśród kleru wydawało się ostateczne, i trwające przez wiele stuleci marzenie zdobycia papiestwa w końcu stało się rzeczywistością. Chrześcijaństwo natomiast najwyraźniej przegrało bitwę z synagogą.

Rozdział 4.26 - Święci Bernard i Norbert uwalniają Kościół ze szponów żydostwa

W tym przypadku opatrzność boska, jak obiecano, przyszła z pomocą Kościołowi i umożliwiła zgłaszanie się zdolnych ludzi, którzy zdecydowali poświęcić wszystko dla ocalenia katolicyzmu. Przywódcy ci w jednej chwili dostrzegli, z Bożą pomocą, cały zakres nieszczęścia jakie miało miejsce, i zbliżającą się katastrofę, i rzucili się bezinteresownie, z najwyższym mistycyzmem i ogromną zaraźliwą energią w walkę z synagogą i jej zwolennikami. Dlatego gdy żydowski gnostycyzm groził rozpadem chrześcijaństwa, pojawił się św. Ireneusz. W taki sam sposób pojawił się św. Atanazy, wielki anty-żydowski przywódca, kiedy herezja Żyda Ariusza prawie wykorzeniła Kościół, i z tego samego powodu pojawili się później, w podobnych okolicznościach święci Jan Chryzostom, Ambroży z Mediolanu, Cyryl z Aleksandrii, Izydor z Sewilli, Feliks i arcybiskup Agobardo, Amolon i wielu innych, z których wszyscy, oświeceni bożą łaską, bezlitośnie zwalczali Żydów, dawnych wrogów Kościoła Świętego, a także "piątą kolumnę", ich herezje i ruch rewolucyjny.

Kto mógłby przyjść z pomocą Kościołowi, który, być może, przechodził przez najtrudniejszy kryzys od jego założenia? Kim mogli być anty-żydowscy przywódcy, których wybrał Chrystus dla ocalenia Świętego Kościoła?

Jak zwykle, pomoc Boża przyszła ze strony dwóch bojowników: św. Bernarda, uczonego Kościoła i opata z Clairveaux, i św. Norberta, założyciela zakonu nazwanego jego imieniem, arcybiskupa Magdeburga, spokrewnionego z niemiecką rodziną cesarską.

Kiedy św. Bernard otrzymał wiadomość o fatalnych wydarzeniach w Rzymie, podjął niezwykłą decyzję porzucenia spokojnego życia w zakonie, żeby rzucić się w trudną, niewygodną, przykrą i niebezpieczną walkę, którą już uważano za przegraną, gdyż żydowski papież, dzięki swojemu złotu i nadal otrzymywanemu wsparciu, był panem sytuacji. Natomiast Innocenty II, zapomniany i w ukryciu, ekskomunikowany przez Anakletę, wydawało się, że wszystko stracił. Według opinii ważnych teologów i historyków, nawet trudno byłoby mu zalegalizować swoje roszczenia, gdyż jego wybór nie był zgodny z prawem Kościoła. Św. Bernard zdecydował się działać w tej niemal przegranej sprawie, bo był pewien, że była to słuszna sprawa, i Kościół święty nie powinien w ten sposób wpaść w ręce swojego najgorszego wroga, żydostwa.

Postąpił właściwie i nie przejmował się ani większością 23 kardynałów, którzy głosowali za Anakletą, ani sześciu, którzy wybrali Innocentego, ani tym w jaki sposób przebiegały wybory. W liście do cesarza Niemiec Lothara pisze m.in.: "To hańba dla Chrystusa, że na tronie św. Piotra siedzi Żyd". Ten uczony Kościoła uderzył w czuły punkt i nawiązał do powagi sytuacji. Bo to było po prostu niemożliwe, by Żyd, wróg Kościoła Świętego, był papieżem. W liście do cesarza stwierdził między innymi: "Anakleta nie ma nawet dobrej opinii wśród przyjaciół, podczas gdy Innocenty jest wybitnym człowiekiem, ponad wszelką wątpliwość".

Opat Arnold, ówczesny biograf św. Bernarda, pisze, że Pierleoni, jako ambasador i kardynał, zgromadził olbrzymie bogactwa, "a później okradał kościoły". A kiedy nawet popierający go źli chrześcijanie odmówili niszczenia złotych kielichów i krzyży, żeby je przetopić, Anakleta wynajął do tego Żydów. Z entuzjazmem niszczyli poświęcone kielichy i grawerunki. Przedmioty te sprzedali, i dzięki tym pieniądzom, jak mówiono, Anakleta mógł prześladować zwolenników Innocentego II. Biskup Hubert z Lucca, Andreas Dandolo, doża z Wenecjji, opat Anzelm z Grembloux i inni kronikarze i historycy, oskarżają żydowskiego anty-papieża z powodu tego i innych ciężkich przestępstw. [250] W tej walce najważniejsi byli cesarz niemiecki i król Francji, gdyż w tamtych czasach Niemcy i Francja były najpotężniejszymi krajami katolickimi. Św. Bernard, przy wsparciu wielkiego przyjaciela, św. Norberta, użył całej swojej mocy by przekonać dwóch niezdecydowanych monarchów do udzielenia poparcia Innocentemu. W tym celu napisał do nich listy i podjął wszelkie możliwe kroki. Ludwik VI Francuski nie mógł się zdecydować i nakazał zwołać synod, który, zgodnie z jego życzeniem, odbył się w Etampes. [251]

Dzięki swojej elokwencji i gorliwości, św. Bernard osiągnął to, że ojcowie synodu opowiedzieli się za Innocentym. Przywołał wcześniej wspomniane powody, a ponadto wykazał, że Innocenty był pierwszym wybranym i że ten pierwszy wybór powinien być ważny do chwili prawnego unieważnienia go, nawet jeśli później przeważająca większość kardynałów głosowała za Anakletą. Co więcej, udowodnił, że Innocenty był wyświęcony na papieża przez upoważnionego kardynała, biskupa Ostii. Odwaga i energia bohaterskiego kard. Aimerico, który szybko i potajemnie pochował zmarłego papieża, i w ten niezwykły sposób przyspieszyły wybór Innocentego, okazały się teraz bardzo korzystne. Kościół Święty, chrześcijaństwo i cała ludzkość musi być wdzięczna temu odważnemu, aktywnemu kardynałowi, i zachować o nim pamięć, bo przez to działanie rozpoczął walkę o ocalenie całego świata. Gdyby Żydom udało się przejąć kontrolę nad chrześcijaństwem 800 lat temu, to kilkaset lat wcześniej wydarzyłaby się katastrofa, która teraz zagraża światu w straszliwy sposób. Wtedy zagrożony był również islam, z powodu sieci tajnych organizacji żydowskich, takich jak "Batinis" i "Mordercy", które chciały przejąć nad nim kontrolę i go zniszczyć.

Innocenty II uciekł z Włoch do Francji, i w wyniku uzyskanego poparcia Synodu w Etampes dla jego przegranej (jak myślał) sprawy, odzyskał nadzieję. Po uznaniu i wsparciu synodu, miało miejsce bardzo cenne, czasowe poparcie króla Francji, który odtąd stał się głównym filarem papieża przeciwko jego rywalowi, anty-papieżowi, jak nazwał go synod. Francuski monarcha uznał główne argumenty św. Bernarda, i nie było żadnych dalszych dyskusji dotyczących tego, który z dwóch wybranych papieży był prawnie uzasadniony, ale który z nich był bardziej godny - jak wyraził się o tym słynny opat z Saint Denis, Sugeriusz.

Na skutek intensywnych działań św. Bernarda, zawiodła umiejętna dyplomacja Anaklety, który przechwalał się pobożnym katolicyzmem i wszystkimi możliwymi metodami próbował zapewnić sobie poparcie króla Francji. Udawał nadmierną pobożność i miał plany reformy Kościoła, by przywrócić mu czystość z pierwszego okresu, co było zawsze bardzo popularnym sloganem, bo wynikało z godnych i szlachetnych pobudek. Z tego powodu także przyjął imię pierwszego następcy św. Piotra, czyli papieża Anaklety I. Więc mamy tu do czynienia, ze wszystkich oznak, z jednym z pierwszych przejawów tej "apokaliptycznej bestii", która pozornie wygląda jak baranek - czyli jak Pan nasz Jezus Chrystus - ale zachowuje się jak smok. Nie na próżno ówcześni święci, biskupi, duchowni i świeccy, uważali Anakletę za antychrysta, lub, w mniej beznadziejnych przypadkach, za prekursora antychrysta.

W tej walce, decydująca była postawa Lothara, niemieckiego cesarza. Słusznie uważał, że jest to sprawa samego Kościoła, i dlatego zwołano II Synod w Wurzburgu. Tutaj w sposób zdecydowany zadziałał św. Norbert, żeby uzyskać poparcie niemieckich biskupów dla Innocentego. Ale prawie najważniejsza walka miała się stoczyć na Synodzie w Rheims pod koniec 1131 roku. Synod uznał porażkę Pedro Pierleoni, gdyż biskupi angielscy, Kastylii i Aragonii, uznali Innocentego za legalnego papieża, i w ten sposób dołączyli do francuskich i niemieckich biskupów, którzy już wcześniej go uznali. Synod ekskomunikował

Pierleoni. W tej kwestii należy przyznać, że w tej walce decydującą rolę odegrały zakony. Dostrzegły niebezpieczeństwo dla Kościoła ze strony żydostwa, i Anakletę uważały za największe zło zagrażające chrześcijaństwu. Z pasją i dynamicznie kierowały działalnością zakonów żeby uratować Święty Kościół od tego śmiertelnego zagrożenia.

Ale niestety, obecnie, kiedy Kościołowi Świętemu tak bardzo zagraża komunizm i "żydowska piąta kolumna" wśród duchowieństwa, nie widać oznak ogromnej siły religijnych zakonów. One, być może, mogłyby uratować sytuację, gdyby były do tego przygotowane. Całe dnie spędzają na pobożnej służbie, co zasługuje na pochwałę, ale w obecnych okolicznościach to uniemożliwia im poświęcenie się głównemu zadaniu, ocaleniu Kościoła. Według nas, kiedy zakony obudzą się z letargu, będą musiały zauważyć, że obecnie, dokładnie tak jak w czasach Pierleoni, niemożliwe jest zajmowanie się wszystkimi pobożnymi dziełami, skoro one zabierają im cały czas. Będzie konieczne porzucić na chwilę ich część, żeby mieć wystarczająco dużo czasu na walkę w obronie chrześcijaństwa. W rezultacie tego podjęty zostałby decydujący krok.

Niech Bóg, nasz Pan, oświeci najwyższych ojców zakonów i pokaże im konieczność ostatecznego rozwiązania tej sprawy! Modlitwy i działalność zakonów są bardzo ważne, ale ważniejsze jest ocalenie Kościoła Świętego z żydowsko-komunistycznego zagrożenia, chcącego go zniszczyć. Św. Bernard i liczni mnisi musieli opuścić swoje spokojne klasztory i porzucić sztywne reguły swoich zakonów (oczywiście za odpowiedni pozwoleniem), żeby wyjść na ulice i ocalić chrześcijaństwo. I odnosili w tym sukcesy! Po Synodzie w Rheims, Pierleoni mógł liczyć jedynie na poparcie Włoch (w większej części), zwłaszcza swojego szwagra, księcia Rogera II Sycylijskiego, rządzącego praktycznie całym półwyspem. Małżeństwo nawróconej Żydówki Pierleoni, siostry anty-papieża, było bardzo ważne. Zawarte z powodów strategicznych, okazało się przydatne. Ale żeby ostatecznie pokonać Żyda siedzącego na tronie św. Piotra, konieczna była inwazja wojskowa, rodzaj krucjaty. Święci Bernard i Norbert przekonali Lothara, niemieckiego cesarza, by się tego podjął. W towarzystwie skromnej liczbowo armii, cesarz spotkał się z Innocentym w północnych Włoszech, i bez przeszkód dotarł do Rzymu, bo wielu z rzymskiej arystokracji w ostatniej chwili zdradziło Anakletę. Lothar przyprowadził ze sobą Innocentego na tron na Lateranie, a Pierleoni uciekł do Świętego Anioła i przejął Św. Piotra. Innocenty dokonał koronacji cesarza na Lateranie. Ale ponieważ Roger Sycylijski wtedy maszerował z potężną armią, Lothar musiał nakazać odwrót. Dlatego papież nie mógł pozostać w Rzymie i musiał uciekać. Żydowski anty-papież znowu był panem sytuacji. Innocenty wycofał się do Pizy i zwołał synod, w którym uczestniczyli biskupi z całego chrześcijaństwa i wielu opatów, którzy odegrali ważną rolę w tej walce. Wśród nich był św. Bernard, który, jak zwykle, prowadził walkę.

Rok później Lothar ponownie maszerował w kierunku Włoch, żeby na tronie osadzić legalnego papieża i wypędzić żydowskiego uzurpatora. Orszak niemieckiego cesarza zasługuje na uwagę, gdyż w tamtym czasie, krytycznym dla Kościoła, odłożył na bok interesy osobiste i niechęć cesarstwa z powodu trudnego sporu inwestytury, i poświęcił się całkowicie ocaleniu chrześcijaństwa.

Gdyby w dobie obecnego kryzysu światowego były osoby, które naśladowałyby to szlachetne zachowanie, odłożyły na bok interesy osobiste i potrzeby narodowe, i zapomniały o nieuzasadnionej niechęci, by zjednoczyć wszystkie narody we wspólnej walce o wyzwolenie z żydowskim imperializmem, oraz jego masońskimi i komunistycznymi dyktaturami!

Słusznie Innocenty II napisał do cesarza Lothara w czasie tej walki: "Kościół wybrał ciebie, z bożym wstawiennictwem, na ustawodawcę, jako drugiego Justyniana, i wybrał cię do walki z heretycką infamią Żydów, jako drugiego Konstantyna".

W tej kampanii Lothar odniósł sukces i pokonał Rogera, który musiał wycofać się na Sycylię, ale nie udało mu się zdobyć Rzymu, gdzie ku niezadowoleniu całego chrześcijaństwa, urząd sprawował żydowski anty-papież. Kiedy Lothar ze swoją armią opuścił Włochy, Roger Sycylijski prawie odzyskał je zupełnie, i Pierleoni wydawał się niebezpiecznie odzyskać władzę. Coraz bardziej zwiększał się niepokój chrześcijaństwa, bo ponownie zagrażała mu władza anty-papieża. Arnulf, biskup Liseaux, Manfred, biskup Mantui, oraz inni szanowani prałaci, nazywali go po prostu Żydem. Arcybiskup Walter z Rawenny schizmę Analekty nazwał "herezją żydowskiego bezbożnictwa", a rabin Louis Israel Newman zapewnia, że strona Innocentego uważała Analektę za "antychrysta". Te opinie przekazali cearzowi Lotharowi kardynałowie popierający legalnego papieża. Innocent uczynił okrzykiem bojowym twierdzenie, że kradzież tronu przez Analektę była "głupim żydowskim fałszerstwem". Cytowany przez nas żądny wiedzy rabin, kończy swój

raport na temat walki następującym komentarzem: " 'Żydowskiemu papieżowi' udało się przetrwać na tym stanowisku do śmierci 25 stycznia 1138 roku". Żydowski przywódca, szanowany historyk, w ten sposób przyznaje dosyć wyraźnie i bez zastrzeżeń czy obaw, że Pierleoni był Żydem i nazywa go "żydowskim papieżem", tym samym ryzykując nazwanie Innocentego II anty-papieżem". [252]

Kiedy żydowski uzurpator został pochowany z papieskimi honorami, jego kolegium kardynalskie, którego członkowie, jak mówiono, prawie wszyscy potajemnie praktykowali judaizm, zainteresowane było powołaniem nowego papieża, albo lepiej, anty-papieża. Wybór padł na kard. Grzegorza, mianowanego z aprobatą i poparciem Rogera Sycylijskiego. Nowy papież przyjął imię Wiktora IV. Tymczasem św. Bernard, dzięki nieustannym kazaniom i naciskowi na niemieckie armie w sprawie legalnego papieża, zdobył główne przyczółki Pierleonich, takie jak Mediolan i inne włoskie miasta. W końcu krasomówcy św. Bernardowi udało się zdobyć sam Rzym. W ostatnich dniach swojego panowania żydowski anty-papież musiał znowu schronić się wewnątrz Św. Piotra i zajmował także Pałac św. Anioła. Ale zwolennicy Pierleoni stopniowo zmniejszali się pod względem liczebnym i w końcu się rozpadli, i pozycja nowego anty-papieża Wiktora IV praktycznie była nie do utrzymania. Dzięki elokwencji św. Bernarda ostatecznie się poddał.

W tym epizodzie ponownie spotykamy się z taktyką, która odgrywa decydującą rolę dla żydostwa w jego wszystkich walkach politycznych: strona żydowska, lub kontrolowana przez Żydów, próbuje, kiedy myśli, że przegrywa, zapobiec temu, by nieuchronna klęska przemieniła się w całkowite zniszczenie czy katastrofę, poddając się w odpowiedniej chwili wrogowi i błagając go o litość. Albo negocjuje pozwolenie na zachowanie możliwie najwyższych stanowisk obiecując poddanie i lojalność. Jeśli ta żydowska władza zostanie niezniszczona, często zachowuje cenne stanowiska w nowym rządzie zwycięzcy. Ale nie okazuje mu za to wdzięczności, ale potajemnie wszczyna spiski, żeby ponownie zdobyć władzę, poszerzyć ją w czasie, i w odpowiedniej chwili zadać zdradziecki cios, i niszczy błogo ufającego mu, o wielkim sercu wroga, który zamiast wcześniej zniszczyć niewdzięcznego przeciwnika kiedy miał sposobność, umożliwił mu zebrać siły. To powtarzało się wielokrotnie w historii walk między chrześcijanami i Żydami przez ponad 1000 lat, i było jednym z głównych powodów odradzania się synagogi po jej wielkich klęskach. Ale niestety, nadszedł czas, kiedy role się zmieniły.

Giordano i pozostali bracia Pedro Pierleoni upozorowali skruchę i błagali o wybaczenie, odrzucili wszystkie herezje i pogodzili się z legalnym papieżem. Ich hipokryzja dotknęła serca Innocentego II i św. Bernarda, którzy wspaniałomyślnie im wybaczyli. Zamiast ich odrzucić, papież pozostawił ich na stanowiskach na papieskim dworze. Później nawet zaszczycił ich hołdem i urzędami w zamiarze osiągnięcia stabilnego, trwałego zjednoczenia Kościoła. Ogromną życzliwością próbował pozyskać Żydów, żeby, być może, zawstydziła ich ta wielka serdeczność, i wreszcie dokonali szczerej skruchy.

W sferach Kościoła Innocenty działał bardziej energicznie. W 1139 roku zwołał synod, drugi na Lateranie, który odrzucił naukę Arnaldo de Brescia i Pedro Bruys, i jednocześnie zadeklarował działalność Anaklety nielegalną i usunął wszystkich księży, biskupów i kardynałów. Krótko mówiąc, wszyscy duchowni, których mianował Pierleoni stracili wszystkie święcenia [253], a przede wszystkim ci, których uznano za schizmatyków. Większość uważała ich za schizmatyków, którzy tolerowali heretyków i tych pochodzenia żydowskiego, jednym słowem, wszystkich, którzy potajemnie wyznawali judaizm. W ten sposób Ojciec Święty oczyścił duchownych z tajnych Żydów "piątej kolumny", oczyścił hierarchię, i za jednym zamachem uniemożliwił całą żydowską infiltrację wśród duchowieństwa, którą oczywiście prowadzono pod protekcją "żydowskiego papieża", jak nazywał go słynny rabin Newman. Hojność papieża w sferze politycznej wobec pokonanego Giordano Pierleoni i jego braci miała okazać się fatalna dla Stolicy Apostolskiej. Należy zauważyć, że św. Bernard z pewnością wpłynął na papieża w tej polityce przebaczenia. W swojej zbyt wielkiej dobroci wierzył, że Kościół Święty być może zmiękczy zatwardziałe serca Żydów, jeśli zastosuje inną politykę. Wprawdzie św. Bernard zwalczał schizmę i herezję Żydów, ale zachował szczególną ostrożność i nie chciał, by ich prześladowano, czy krzywdzono. Inaczej mówiąc, życzliwością chciał oswoić wilki.

Jak zawsze, Żydzi zlekceważyli dobroć św. Bernarda, i pokazali niezbicie, że niemożliwe jest z wilków zrobić posłuszne baranki. Wydarzenia przeszłego stulecia pokazały to i zmusiły Kościół Święty do kontynuacji często bezlitosnej walki z Żydami. Stosy inkwizycji były w większości konsekwencją liberalnej polityki wybaczania. Głoszone przez św. Bernarda tolerancja i dobroć poniosły żałosną klęskę.

Rozdział 4.27 – Żydowsko-republikańska rewolucja w XII wieku

Kilku papieży wcześniej tolerowali Żydów na papieskim dworze, traktowali ich w sposób przyjazny, i korzystali z ich usług bankowych. Konsekwencją tego była schizma w czasach Pierleoni, która niemal zniszczyła Święty Kościół. Ta hojność papieża Innocentego II wobec rodziny nawróconego Żyda, Giordano Pierleoni, miało zatruć jego ostatnie godziny i bardzo zaszkodzić papiestwu politycznie.

Pięć lat po śmierci żydowskiego anty-papieża, jego brat Giordano wykorzystał istotne stanowiska i wszystko co udało mu się zachować dzięki dobroci przeciwników, i potajemnie przygotował rewolucję, która, gdyby nie poniosła klęski, spowodowałaby nieobliczalne konsekwencje. Spiskowcy wykazali się wielkim talentem politycznym i opracowali program walki wyjątkowo atrakcyjny dla rzymskiego ludu. Rzeczywiście, być może był jedynym, na tyle silnym, żeby wtedy, gdy panowała duża religijność, wciągnąć szlachtę i lud w buntowniczy ruch przeciwko najwyższemu urzędowi chrześcijaństwa. Mając ten plan walki, czy program walki, jak byśmy nazwali to dzisiaj, Pierleoni pokazali, że mogli prowadzić szkolenia i przygotowywać przyszłe zasady dla "piątej kolumny" wśród duchowieństwa, nie tylko na froncie religijnym, lecz także politycznym. Ruch kierowany przez Giordano Pierleoni przypomniał mieszkańcom "wiecznego miasta" wspaniałą republikę rządzoną przez patrycjuszy i lud, a nie autokratów, i w ten sposób stał się pierwszym narodem starożytności. Wykonano intensywną osobistą pracę. Przypomniano pełen blasku rzymski senat i pokazano kontrast między tamtym wspaniałym czasem republiki i sytuacją słabą, w której państwo znalazło się w XII wieku. Trzeba było, by Rzymianie postarali się ponownie podnieść i uczynić Rzym jeszcze raz pierwszym miastem na świecie pod względem politycznym, militarnym i gospodarczym. Wtedy Rzymianie narzuciliby swoją wolę i prawo na całym świecie. Niestety, przeszkodą była ziemska władza papieża. Wszyscy chrześcijanie szanowali papieża, ale on nie powinien stanowić przeszkody dla rozwoju i powiększenia Rzymu. Dlatego musi on ograniczać się do funkcji religijnych i pozwolić miastu spróbować odzyskać swoją dawną świetność i przyjąć ponownie taką formę rządu, która umożliwiała przywrócenie tej chwalebnej przeszłości.

Rzymska arystokracja, która, jak widzieliśmy, była dość osłabiona przez żydowskie relacje (mieszane małżeństwa), a reszta mieszkańców miasta była odurzona kazaniami i stopniowo przyłączała się do ruchu kierowanego przez Giordano Pierleoni. W roku 1143 ruch ten stał się tak silny, że poprzez pewnego rodzaju zamach stanu, udało mu się wyeliminować "prefekturę miasta", której władzę zredukowano spiskową propagandą. Ponadto, ruch nie uznawał ziemskiej władzy papieża nad miastem, zwołał Senat do starego Kapitolu i ogłosił Republikę Rzymską, pod kierownictwem znanego patrycjusza, Giordano Pierleoni.

Tym sposobem ten chrześcijański potomek Żydów, w którego uczciwość wiary wątpiono, odpłacił wybaczenie papieża Innocentego II i św. Bernarda, jak również pozwolenie zachowania bogactwa i pozycji, które teraz wykorzystał w prowadzeniu nowej rewolucji do zwycięstwa. Ale takie jest faktycznie prawo życia. Każda wspaniałomyślność i tolerancja wobec wilka, daje mu okazję pożarcia owcy.

Heroiczny zasłużony papież Innocenty II zmarł rozgoryczony, nie doświadczył triumfu nad tym bolesnym buntem. Jego następca, Celestyn II, był papieżem przez pięć miesięcy. Musiał szukać schronienia w fortecy na Frangapini, podczas gdy szlachta i lud Rzymu krytykowali papieża i dopingowali Republice, Senatowi i nowemu panu sytuacji, Giordano Pierleoni. Następny papież, Lucjusz II, próbował z pomocą pewnej szlachty nadal wiernej Kościołowi, uwolnić się z niewoli i podbić stolicę. Jednak został śmiertelnie ugodzony przez kamień rzucony przez tłum Pierleoniego i zmarł 11 miesięcy po konsekracji na papieża. W ten sposób umocnił się Giordano Pierleoni i jego drużyna w nowej Republice. W takich trudnych warunkach został wybrany i konsekrowany na papieża skromny mnich, który mieszkał z dala od świata w klasztorze na obrzeżach Rzymu. Kiedy został papieżem w roku 1145, przyjął imię Eugeniusza III. Niezwłocznie po wyborze siły rewolucyjne próbowały przekonać go do zatwierdzenia konstytucji republikańskiej i uznać Senat. Jednak papież odmówił i dlatego musiał uciekać z Rzymu.

Jest to również powodem jego konsekracji w klasztorze poza miastem. Następnie udał się do Viterbo, gdzie pokazał jak bardzo jest silny i ekskomunikował rewolucyjnego przywódcę Giordano Pierleoni i członków Senatu, podczas gdy tłum pod jego protekcją szturmował pałace i twierdze kardynałów i arystokracji, którzy byli za papieżem, i dokonał okrutnych mordów na chrześcijanach, którzy byli wierni Stolicy Apostolskiej. To wielkoduszne wybaczenie, okazane Pierleonim przez szacownego papieża Innocentego II, umożliwiło im zdobyć wielką siłę polityczną, która stanowiła nie tylko poważne zagrożenie dla Kościoła, lecz także stwarzała niebezpieczeństwo dla życia i majątku kardynała, i ujawniła się w

zdradzieckich mordach uczniów Chrystusa. Liberalność wobec bezbożnych, zwłaszcza wobec Żydów, niewątpliwie może doprowadzić do poważnego niebezpieczeństwa dla dobrych. Ale rolnicy pozostali wierni papieżowi i wraz ze szlachtą ziemską wspierali ich w oblężeniu miasta, któremu odcięli dostawy żywności. Tak więc buntownicy w końcu zostali zmuszeni do negocjacji z papieżem. Uznali go za władzę pod warunkiem, że on uzna konstytucję republikańską i Senat, którego rozporządzenia powinny ograniczać się wyłącznie do rządu miasta. W wyniku tego porozumienia papież Eugeniusz III mógł w roku 1145 ustanowić swoją rezydencję w Rzymie.

Ale to był tylko rozejm, który Żydzi, jak zwykle, wykorzystali do potajemnego gromadzenia siły, zdobycia większej władzy, a potem ponowili swoje ataki. Po raz drugi wybuchł masowy bunt pod przywództwem Arnaldo de Brescia. Ojciec Święty musiał znowu opuścić Rzym, a ponownej interwencji św. Bernarda na jego rzecz nie wziął pod uwagę rzymski lud, będący pod wpływem rewolucjonistów. Arnaldo de Brescia poparł ruch Giordano Pierleoni._Od czystej sfery politycznej, gdzie wziął swój początek, przeszedł do religijnej, oskarżył kardynałów o chciwość i arogancję i stwierdził, że wzbogacili się kosztem ludu. Papieża nazwał krwiożerczą kreaturą i katem Kościoła, który wiedział jak wypełnić swoje kieszenie pieniędzmi skradzionymi od obcych. Ponadto twierdził, że Kościół święty nie był Kościołem, a raczej jaskinią zbójców. Ani Kościół, ani duchowni, nie mieli prawa domagać się nieruchomości, które prawnie należały do świeckich, a zwłaszcza do książąt.

W ten sposób umiejętnie podburzył ambicje władców i szlachty, aby wystawić na cel własność duchowieństwa. Papież musiał uciekać do Francji, która, obok Cesarstwa Niemieckiego, najbardziej wielkodusznie popierała Kościół Święty i była jego głównym bastionem w walce z żydostwem. Tam wojowniczy papież uzyskał poparcie króla Ludwika VII Francuskiego i zebrał armię, na której czele wyruszył do Włoch i doszedł aż do bram Rzymu. Roger z Sycylii zaoferował mu wszelkie możliwe wsparcie, żeby przywrócić mu respekt. W ciągu tego roku normański magnat naprawdę się zmienił. Ożenił się z siostrą Pierleoni i użył całej siły na wsparcie żydowskiego anty-papieża, i tolerował Żydów i muzułmanów na swoim dworze, którzy byli tam bardzo wpływowi. Ale jak zawsze, Żydzi nadużyli przyznanej im protekcji i zdobytych na skutek tego stanowisk, i w końcu Roger dostrzegł żydowskie niebezpieczeństwo. Dlatego zmienił swoją politykę i usiłował zniszczyć żydostwo. Ponadto zastosował przestarzałą i nieskuteczną metodę zmuszenia Żydów do konwersji.

W każdym przypadku, kiedy Roger z Sycylii ofiarował Ojcu Świętemu swoją pomoc, po zmianie wcześniejszej polityki, papież oczywiście przyjął jego poparcie. Przy wsparciu wojsk normańskich wkroczył do Rzymu 28 listopada 1149 roku. Ale rewolucjoniści mieli całkowicie w swoich rękach lud rzymski i jawili się jako ich wyzwoliciele. Zaledwie siedem miesięcy później papież musiał znowu opuścić miasto w wielkim pośpiechu i wycofać się do Anagni, gdzie zmarł w tym samym roku jak wielki św. Bernard.

Po krótkim urzędowaniu Anastazego IV, na papieża wybrano angielskiego kardynała, Nicholasa Breakspeare, biskupa Albano. Kiedy ten znany papież wszedł na tron św. Piotra, sytuacja Kościoła w Rzymie była katastrofalna. Rewolucjoniści pod przywództwem Żyda Giordano Pierleoni mieli w rękach miasto i dokonywali zdradzieckich mordów, nawet na pielgrzymach, którzy z powodu wiary podróżowali do stolicy katolickiego świata.

Arnaldo de Brescia swoimi wypowiedziami pomógł rewolucji i zaczęła się groźnie rozszerzać na całe Włochy. Śmiali rewolucjoniści nawet posunęli się do zadania poważnej rany Guido, kardynałowi Santa Prudenciana. To przepełniło miarę, i papież postanowił zawalczyć z nimi w radykalny sposób. Po raz pierwszy w historii wydał "interdykt" przeciwko Rzymowi, w wyniku czego zatrzymano wszystkie ceremonie religijne._Chociaż lud też dał się zwieść przywódcom rewolucji, to byli jednak bardzo religijni, i większość już opuściła podżegaczy. Jednocześnie papież w mistrzowski sposób wykorzystał wsparcie zaoferowane mu przez Fryderyka Barbarossę, nowego cesarza Niemiec. Jako warunek jego koronacji miał położyć kres rebelii i dostarczyć mu Arnaldo de Brescia, co uczynił, gdy jego żołnierze zdobyli Rzym. Jak zwykle Żydzi uruchomili wszystkie siły, aby papież oszczędził życie Arnaldo de Brescia. Ale dla tego wojowniczego papieża, który miał pełną świadomość niebezpieczeństwa, ich intrygi okazały się nieskuteczne. Gdyby się udały, spiskowcy mogliby kontynuować swoje rewolucje w przyszłości, tak samo jak w przeszłości.

Z upoważnienia papieża cesarz wziął Arnaldo do niewoli i wydał go prefektowi Rzymu, który go powiesił, jego zwłoki spalono, a prochy rzucono do Tybru. Ponieważ papież działał w sposób nieoczekiwanie zdecydowany, rzymskich rebeliantów przejął strach, i w końcu przywrócono pożądany pokój w mieście i jego okolicach. [254] Święty Kościół nie chciał używać siły wobec wrogów. Ale ci nadużyli jego dobroci,

szerzyli anarchię i wywołali tak wielkie spustoszenie i dokonali niezliczonych mordów, że angielski papież zrozumiał, że konieczne było stłumienie zła, żeby chronić życie i prawa dobrych, mimo, że zastępca Jezusa Chrystusa był przeciwko użyciu siły. Teraz Kościół rzymski stosował nową politykę. Żeby ocalić owce, należało zniszczyć wilki. To nie papież, jak twierdzili żydowscy pisarze i ich zwolennicy, ale "synagoga szatana" jest odpowiedzialna za tę zmianę polityki. To ona zmusiła Święty Kościół spiskami, ruchami heretycko-rewolucyjnymi, mordami i urządzoną przez nich anarchią, do zastosowania w pełni skutecznych środków obronnych.

W konkluzji do niniejszego rozdziału, musimy jeszcze wyjaśnić, że Arnaldo de Brescia w młodości udał się do Francji, gdzie został uczniem heretyka Abelarda, który przekazał mu swoje destrukcyjne doktryny. Jeśli chodzi o Abelarda, należy stwierdzić, że bronił herezji Żyda Ariusza i dlatego został potępiony. Ponadto, nauki Abelarda o Żydach są bardzo interesujące. Rabin S. Raisin twierdzi, że Abelard, najpopularniejszy ówczesny nauczyciel, powiedział między innymi: "Nie wolno za ukrzyżowanie Chrystusa obwiniać Żydów". Co więcej, Abelard atakuje autorytet ojców Kościoła [255] i ogólnie był przychylnie nastawiony do Żydów. Nie ma wątpliwości, że gdyby papież Innocenty II nie oczyścił Kościoła Świętego, zwalniając, łącznie z biskupami i kardynałami wspierającymi żydowskiego anty-papieża i tych przez niego wyświęconych, lub członków "piątej kolumny", to Kościół zostałby, być może, poddany naciskom ruchu rewolucyjnego, o którym pisaliśmy w tym rozdziale. Mógłby stać się ofiarą sprytnego ataku tajnych organizacji heretyckich, założonych w całym chrześcijańskim świecie przez fałszywych chrześcijan potajemnie praktykujących judaizm. Gdyby w kluczowych momentach walki członkowie "piątej kolumny" nadal byli w Kolegium Kardynalskim lub na biskupstwach, działaliby razem z rewolucjonistami heretyckich sekt, w celu zniszczenia najwyższej hierarchii Kościoła. Czystka dokonana przez Innocentego ocaliła chrześcijaństwo w następnych dziesięcioleciach przed katastrofą.

O działalności rewolucyjnej żydowsko-włoskiej rodziny Pierleoni mówi oficjalny dokument synagogi, dokładnie zacytowany w "Żydowskiej encyklopedii": "Pierleoni, szanowana rodzina rzymska w XI i XIII wieku. Baruj Leoni, finansista papieża, ochrzcił się i przyjął imię Benedykt Chrześcijański. Jego syn Leon był przywódcą partii papieskiej wspierającej Grzegorza VII. Syn Leona, Pedro Leonis (Pierleoni), był także przywódcą partii papieskiej i bronił Paskala II przed niemieckim cesarzem Henrykiem V. Jego syn Pierleoni II promowany na kardynała w 1116 i w 1130 roku wybrany na papieża. Lukrecja Pierleoni miała powiązania rodzinne z rodami królewskimi Austrii i Hiszpanii. Pomimo chrztu i mieszanych małżeństw, Pierleoni od wieków mieli związki ze społecznością żydowską". [256]

W tej szanowanej, a przede wszystkim nie antysemickiej pracy, jest krótka wzmianka o fałszywych chrześcijanach żydowskich z rodziny Pierleoni, którzy ponad 800 lat temu ustanowili strategiczne reguły, które sami często powtarzali, decydujące o zwycięstwie Żydów, zarówno wtedy, jak i w późniejszych wiekach. Reguły te są następujące:
I. Konieczne jest wejście do Kościoła i hierarchii politycznej i zdobycie wpływów poprzez udzielanie wsparcia finansowego
II. Infiltracja partii katolickich i konserwatywnych, żeby po zdobyciu przywództwa spowodować fiasko ich sprawy
III. Metodą pozornego chrześcijaństwa oszukać nie tylko inteligentnych, ale również wybitnych papieży takich jak Grzegorza VII, którzy ponadto, jak powiedzieliśmy w innym fragmencie, był radykalnym i zdecydowanym wrogiem Żydów.
IV. Swoje usługi uczynić niezastąpionymi, jak np. poprzez obronę papieża Paskala II przed cesarzem, przez co Żydzi uzyskali korzystne prawa i kapelusz kardynalski dla jednego z Pierleoni. Ten później wywołał straszną schizmę w Kościele, co zbadaliśmy w poprzednich rozdziałach, i był bardzo blisko zdobycia całkowitej kontroli nad Kościołem.
V. I na koniec, miały zostać wymyślone powiązania z królewskimi rodami w Hiszpanii i Austrii. W wyniku tego, znowu zostawali oszukiwani nieostrożni władcy, którzy dali Żydom protekcję i istotne korzyści polityczne, zawsze ze szkodą dla narodów chrześcijańskich i obrony ludzkości przed żydowskim imperializmem. Ponadto ujawniono, że we Włoszech i na całym świecie, rodzina pochodząca od Żydów, pomimo różnych chrztów, mieszanych małżeństw i pozornego chrześcijaństwa, pozostała na wieki związana z organizacjami żydowskimi.

Rozdział 4.28 – Kwintesencja żydowskich rewolucji. Świeckie ataki na tradycję Kościoła

Rabin Benjamin z Tudela, w słynnym "Itinerary" pisze, że w XII wieku sytuacja w świecie muzułmańskim jest wspaniała, za panowania Księcia Niewoli dającego swój tytuł rabinom i kantorom na terenach Sinar

czy Chaldei, Persji, Khorasan, Saby czy Arabii Felix (Jemen), Mezopotamii, Alanii, Sicarii aż do gór Gruzji, rzeki Gichon, Tybetu i Indii. Wszystkie te synagogi otrzymały, według sławnego podróżnika, zgodę na posiadanie rabinów i kantorów, którzy udali się do Bagdadu na uroczyste nominacje w swoich zakonach i otrzymanie władzy z rąk Księcia Niewoli, zwanego przez wszystkich "Synem Dawida".

I wręcz odwrotnie, w tym samym XII wieku, w świecie chrześcijańskim, inny wybitny autorytet w kwestii judaizmu, powiedział: "Są to dni uchodźstwa które przeżywamy, i nie mamy ani króla, ani księcia Izraela, lecz mamy dominium Gojów i ich książęta i królów:. [256] Faktycznie, jak mówią posiadane przez nas dane, książę uchodźstwa (diaspora) miał jurysdykcję jedynie nad społecznościami hebrajskimi na Wschodzie; te na Zachodzie, choć miały bliskie sojusze ze Wschodem, były pod rządami rad wspólnotowych i synodów generalnych dyrektorów, jeden z których odbył się w Toledo. Ale interesująca jest konfesja wymienionego rabina, który ujawnił, że w XII wieku Żydzi zdominowali Gojów (do których zaliczają nas, chrześcijan) i ich książęta i królów. Taka była smutna rzeczywistość nie tylko na Wschodzie, ale i na Zachodzie. Żydowski imperializm, jak przyznał wybitny rabin, poczynił olbrzymi postęp w zdobyciu dominacji gojowskich narodów. Prawdą jest, że w chrześcijaństwie, w pewnych królestwach i senioratach, zgodnie z kanonami Kościoła, Żydzi mieli zakaz zajmowania stanowisk rządowych, ale, po pierwsze, niektórzy władcy nie przestrzegali kanonów, a po drugie, ci, którzy przestrzegali je, nie mogli zapobiec temu, żeby tajni Żydzi, pod osłoną pokoleń fałszywego chrześcijaństwa, od dawna, od infiltracji poprzez dobrze zorganizowane plany dostawania się do biur rządowych we Francji, Niemczech, Włoszech, Anglii i innych krajach chrześcijańskich, przedostali się do społeczności świeckich i zakonów religijnych, docierając do hierarchii Kościoła. W tamtych czasach judaizm już miał gigantyczną niewidzialną siłę, która przeniknęła wszędzie, a której nie mogli uniknąć ani papieże, ani cesarze, ani królowie.

Niemniej jednak, ta okultystyczna siła napotkała poważne przeszkody w próbie zdobycia szybkiej dominacji świata chrześcijańskiego. Po pierwsze, monarchia i szlachta, których tytuły dziedziczył najstarszy potomek, bardzo utrudniły zadanie potajemnego i szybkiego wspinania się Żydów do najwyższej władzy w państwie. Mogli zdobyć zaufanie króla, zostać ministrami, ale było prawie niemożliwe dla nich zostanie królem. Po drugie, ich pozycja w rządzie królewskim była trochę niepewna, i w każdym momencie mogli zostać usunięci przez monarchę, który ich mianował, a tym samym mógł odebrać im władztwo uzyskane przez wieloletnie przygotowania i wysiłki.

Natomiast książęta królewskiej krwi mogli poślubiać tylko księżniczki królewskiej krwi, zabezpieczając w ten sposób te państwa ścianą krwi rodowej, co uniemożliwiało lub niemal uniemożliwiało plebsowi dostęp do tronu. W tej sytuacji nie ważne jest to, jak dużo izraelickiej krwi mogło przedostać się do rządów chrześcijańskiego społeczeństwa, ta ściana krwi utrudniała im dostęp do tronu. Coś podobnego w ciągu kilku wieków wydarzyło się w odniesieniu do szlachty. Niezależnie od tego, Hebrajczykom, jak już widzieliśmy, w niektórych wyjątkowych przypadkach udało się przeniknąć przez ścianę krwi arystokracji, co okazało się katastrofalne dla społeczeństwa chrześcijańskiego, bo poprzez małżeństwa mieszane z członkami arystokracji, udawało się im zdobyć ważne stanowiska, na których popierali swoje schizmy i rewolucje.

Ale w niektórych krajach, rodowa arystokracja była sprawą ekskluzywną, trudną do spenetrowania przez plebs, dlatego, żeby do niej się dostać, np w Anglii, Izraelici musieli pracować przez kilka stuleci. I odwrotnie, w innych krajach, takich jak Włochy, Hiszpania i Francja, w kilkadziesiąt lat zrobili wielki postęp w penetrowaniu arystokracji, mimo, że inkwizycja przyczyniła się do zahamowania tego postępu. Niemniej jednak, w XVIII i XIX wieku byli wystarczająco silni, żeby umożliwić zwycięstwo masońsko-liberalnych rewolucji, które obalały monarchie.

Tak czy inaczej, arystokracja stanowiła barierę krwi, która w wielu krajach przeszkadzała infiltracji Hebrajczyków w wyższych sferach społecznych. Monarchia dziedziczna stanowiła główną przeszkodę dla Żydów, przebranych za chrześcijan, w zdobywaniu urzędu głowy państwa.

Mimo licznych prób inflitracji w rody królewskie, niemal wszystkie były nieudane, z wyjątkiem Etiopii, kiedy udało im się zainstalować judejską dynastię, i Anglii, o której mówi się, że odnieśli sukces w judaizacji królewskich rodów.

Jest zrozumiałe, że Izraelici z XII wieku nie chcieli czekać na urzeczywistnienie długich i frustrujących, trwających przez stulecia działań, zgodnych z postępującą infiltracją rodów królewskich i szlacheckich; i z tego powodu, nie ustając na chwilę w próbach, wymyślili szybszy sposób realizacji pożądanego celu:

zniszczenie dziedzicznych monarchii i arystokratycznych rodów ruchami rewolucyjnymi i zamiana tych systemów republikami, dzięki czemu możliwe jest szybkie i bez większego trudu zdobywanie urzędów szefów państw.

To dlatego tak ważna jest rewolucja zorganizowana w Rzymie przez Żyda Giordano Pierleoni, który szybko doszedł do najwyższego urzędu w małej republice. Chociaż ta rewolucja nie była skierowana przeciwko królowi, to stanowiła pomocną dłoń, która w ciągu kilku dni ulokowała go na szczycie władzy, brat żydowskiego anty-papieża pokazał powszechnemu judaizmowi jak należy w krótkim czasie penetrować i niszczyć tę barierę krwi, reprezentowaną przez dziedziczną monarchię. W niektórych herezjach średniowiecznych, oprócz reformacji Kościoła, planowano obalić monarchie i wyeliminować arystokrację; a w nowoczesnych czasach udało się im tego dokonać, podnoszeniem flagi demokracji i abolicją uprzywilejowanych klas.

Niemniej jednak, próba realizacji tak wielu celów za jednym zamachem, spowodowała tylko w średniowieczu zjednoczenie królów, szlachty i kleru, którzy, tak długo jak byli zjednoczeni, pokonywali rewolucyjne zamiary judaizmu. Zdając sobie sprawę z niepowodzeń, w końcu zrozumieli, że niemożliwe było za jednym zamachem zrealizować tak wiele ambitnych celów. Hebrajczycy zawsze mieli wspaniałą cechę korzystania z lekcji w przeszłości, i z tego powodu, w swoich nowych rewolucjach rozpoczętych w XVI wieku, juz nie atakowali jednocześnie królów, szlachty i kleru, lecz wręcz przeciwnie, próbowali reformować i dominować Kościół przy pomocy monarchów i arystokracji, żeby później obalić ich poprzez nowe ruchy rewolucyjne.

Kolejną przeszkodą, która stanęła przed szybką dominacją narodów chrześcijańskich przez krypto-Żydów, był Kościół Święty, duchowieństwo, hierarchia, a przede wszystkim wszystkie zakony religijne. Jest zrozumiałe, że dla tych fałszywych chrześcijan judaizujących w ukryciu, wymagało to wielkiego poświęcenia by infiltrować kler, zwłaszcza w zakonach, nie posiadając prawdziwego powołania, tylko w celu kontrolowania hierarchii Kościoła, żeby przygotować jego zniszczenie. Jeśli to robili, i nadal robią, to dlatego, że cechuje ich paranoiczny mistycyzm i fanatyzm, ale niewątpliwie szybsze rozwiązanie wymagające mniejszego poświęcenia wydawało się im korzystniejsze. Licząc się z niemożliwością zniszczenia Kościoła, zakorzenionego wśród ludu, woleli próbować rewolucyjnej reformacji heretyckimi metodami, kiedy jeszcze możliwe było zniszczenie go zupełnie. I dlatego heretyckie sekty organizowane przez tajnych Żydów od średniowiecza do chwili obecnej, oprócz innych celów, zawsze miały następujące:

1. Zniesienie zakonów monastycznych, których śluby ubóstwa, wspólnotowe życie, twarda dyscyplina i trudności w zaspokajaniu apetytu na seks, utrudniały im infiltrację. Niezaprzeczalne dokumenty, wśród nich procesy inkwizycyjne, pokazują, że krypto-Żydom, w różnym czasie, udawało się osiągnąć niebezpieczną penetrację w zakonach monastycznych, co było dla nich ważne, jak np. dominikanów i franciszkanów, a później jezuitów i innych, a także wykazać, że judaizujący, tak jak i chrześcijanie, byli zdolni do większych poświęceń dla sprawy. Ale niewątpliwie, dla podziemnego judaizmu najwygodniejszą metodą było zniszczenie tych trudnych barier, przyczyniając się w ten czy inny sposób do rozwiązania tych zakonów.

2. Zniesienie celibatu duchownych. Chociaż dokumenty z inkwizycji pokazują, że krypto-żydowski kler zawsze znalazł sposób na potajemne związki z kobietami dzięki pomocy swoich współwyznawców (Żydzi), czy na wprowadzanie do chrześcijańskiego kleru młodych krypto-Żydów o tendencjach homoseksualnych, którzy nie mieli takiego problemu, gdyż dla potajemnego judaizmu, pod maską chrześcijaństwa, było dużo wygodniej wymyślać rewolucyjną reformę Kościoła, która pozbyłaby się celibatu księży. To dlatego, kiedy tylko było możliwe, w ruchu heretyckim likwidowali celibat duchownych.

3. Zniesienie hierarchii Kościoła. Trudno jest dojść do konkretnej hierarchii, chociaż żydowska piąta kolumna dostała się na jej szczyt, to jest również prawdą, że takie działanie zawsze było bardzo trudne i długotrwałe. Święty Kościół stopniowo, z upływem czasu, w swoich instytucjach gromadził naturalne mechanizmy obronne; i dlatego w tych ruchach heretyckich w średniowieczu i odrodzeniu, które były kontrolowane przez Żydów, hierarchie kościelne zostały zniesione, zastąpione przez rady parafialne i rodzaj demokracji religijnej. Jest oczywiste, że w Związku Sowieckim, gdzie mają władzę absolutną, oni (Żydzi) nie interesują się zbytnio zniesieniem hierarchii. Jak mówią różni autorzy, po wymordowaniu niezależnych biskupów, zastąpili ich Żydami umieszczonymi w diecezjach. W tej sytuacji hierarchia służy również im, dając im bardziej bezpieczną kontrolę nad kościołami.

Ale w średniowieczu, i później w czasach krypto-Żydów Kalwina i Zwingli, sytuacja była inna; wtedy najkrótszą drogą do zdominowania kościołów chrześcijańskich było zniesienie hierarchii kościelnej poprzez rewolucję, w ten sposób krypto-Żyd mógł wynieść się do przywództwa Kościoła, nie musząc przechodzić przez długi i niepewny proces od prezbitera do papieża.

To dlatego w monarchiach protestanckich były krwawe walki z kościołami episkopalnymi, usiłując ustanowić te o charakterze prezbiteriańskim; i, jeśli im się to nie udało, to z powodu wsparcia udzielanego kościołom episkopalnym przez królów.

Fakt, że monarchowie odgrywali decydującą rolę w mianowaniu biskupów, to jeśli nie uniemożliwiali całkowicie, to przynajmniej hamowali infiltrację krypto-Żydów w Kościoły protestanckie, jak było w przypadku Kościołów prawosławnych we Wschodniej Europie. Kontrola królów nad nimi (kościoły) ratowała je przez kilka stuleci przed dostaniem się pod judejską dominację.

Przez wieki Żydzi dostawali się na drugorzędne stanowiska dowodzące zarówno w Kościele jak i w państwie, ale, zaczynając od XI wieku, poczuli się wystarczająco silni, żeby starać się o najwyższe stanowiska, postanawiając, że skoro było to niemożliwe drogą długotrwałej i trudnej infiltracji, zrobią to poprzez szybką i wstrząsającą rewolucję. Żeby to osiągnąć, konieczne było zniszczenie uniemożliwiających ją przeszkód, poprzez rewolucyjną reformę instytucji religijnych, politycznych i społecznych.

Plan ten nie był wykonalny przez zidentyfikowanych Izraelitów, którzy otwarcie wyznawali judaizm, gdyż Kościół Święty i monarchie chrześcijańskie na przestrzeni wieków stworzyły prawa kościelne i cywilne, uniemożliwiające im dostęp do rządzących stanowisk w społeczeństwie; i mimo że legislację tę naruszali niektórzy monarchowie, to funkcjonowała ona w większości chrześcijańskich krajów. Poza tym, w przypadkach, gdy (to prawo) było zapomniane, dając Żydom prawo dostępu na szczyty władzy, jak w zbadanym przez nas przykładzie w Kastylii, to sytuację uratowała zorganizowana przez innych monarchów pod auspicjami Stolicy Apostolskiej odkupieńcza Krucjata.

Ale krypto-Żydzi z pewnością mogli realizować te cele. Utożsamiając się z innymi mieszkańcami regionu przez chrzest, ich podziemny judaizm, przekazywany z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie, stawał się coraz mniej widoczny, aż już w XI wieku nie można było go wykryć w państwach chrześcijańskich, w których bardzo tajny judaizm istniał w wielu rodzinach, które wydawały się być chrześcijańskie od przeszłych pokoleń. Niektórym z nich, choć w małych ilościach, udało się zachować szlachectwo uzyskane w sposób już przez nas zbadany. Zdecydowana większość tych tajnych Żydów należała do klasy społecznej, która się pojawiała: burżuazji (yeomanry – drobni właściciele ziemscy), w której bez wątpienia byli najmocniejszym elementem, a przede wszystkim najlepiej zorganizowanym i najbogatszym. A zatem nie można uznać za zbieg okoliczności, że kiedy klasa ta rosła w siłę, judaizm zwiększał ich możliwości w dominowaniu narodów.

Żeby zrozumieć decydującą siłę Żydów w średniowiecznej burżuazji, należy wziąć pod uwagę to, że w niektórych przypadkach zmonopolizowali handel, a w innych odegrali główną rolę poprzez sprawowanie kontroli, jak bankierzy i lichwiarscy pożyczkodawcy.

W tym samym czasie synowie Izraela stanowili dobry procent rzemieślników.

4. Inną nader niepokojącą rzeczą dla tych ukrytych judaizujących, którzy udawali chrześcijan, był kult wizerunków Chrystusa, Maryi Dziewicy i świętych, który musieli przestrzegać. To, że tak często musieli chodzić do kościoła wypełnionego tymi wizerunkami było dla krypto-Żydów najbardziej odrażające, nie tylko z powodu ich przekonań religijnych, według których było to bałwochwalstwo, ale także z powodu odczuwanej przez nich nienawiści do Maryi i świętych, zwłaszcza tych, którzy wyróżniali się jako przywódcy anty-żydowscy. Dla tych fałszywych chrześcijan najgorsze było umieszczanie w swoich domach wizerunków świętych, żeby uniknąć podejrzeń ze strony chrześcijańskich sąsiadów i przyjaciół. W związku z tym forma kultu pozbawiona tych wizerunków była dla tych tajnych Hebrajczyków dużo wygodniejsza, i jeśli tylko było to możliwe, w swoich ruchach heretyckich odrzucali kult wizerunków. Ale w kościołach chrześcijańskich są przypadki, już pod ich kontrolą, kiedy nie mogą tego zrealizować z obawy przed urażeniem uczuć innych. Ale mamy dobry powód żeby to zrobili, jak tylko będą mogli, bez utraty kontroli nad masami.

5. Kolejnym celem działań krypto-Żydów w społeczeństwie chrześcijańskim było zikwidowanie tego co obecnie nazywa się "antysemityzm", gdyż zdawali sobie sprawę z tego, że tak długo jak chrześcijanie mieli świadomość niebezpieczeństwa ze strony Hebrajczyków wobec nich, Kościoła Świętego i chrześcijańskich narodów, oni mieli większą szansę obrony przed podbijającymi działaniami żydowskiego imperializmu, prowokując, jak to robili, ciągłe reakcje obronne, które w dalszym ciągu skutkowały powtarzającym się niepowodzeniem w podejmowanych przez synagogę próbach dominacji, jak to miało miejsce w tamtym czasie. Natomiast gdyby Kościół Święty i wierni stracili to poczucie zagrożenia, to oni mieliby mniejsze szanse obrony przed ich dominującymi działaniami. Dlatego w pierwszym tysiącleciu, a zwłaszcza w średniowieczu, można zauważyć tendencję do transformacji mentalności chrześcijan i władz Kościoła i państwa, żeby antysemityzm zmienić w filojudaizm, plan, z którego powstawały te stałe ruchy pro-żydowskie organizowane przez hebrajską piątą kolumnę, która przeniknęła do □□społeczeństwa chrześcijańskiego i duchowieństwa Kościoła.

Dlatego w wielu pojawiających się średniowiecznych herezjach wysyp tych żydofilskich tendencjj, z zaciekłością bronionych przez wielu najwybitniejszych heretyków pochodzenia żydowskiego, fenomen powtarzający się w różnych sektach protestanckich pochodzenia unitariańskiego lub kalwinistycznego w XVI i XVII wieku, sekt które potępiła inkwizycja hiszpańska i portugalska, jako potajemnie kontrolowane przez okultystycznych Żydów udających chrześcijan.

Lecz jak osiągnąć to wszystko, skoro doktryny Ojców Kościoła, papieży, synodów generalnych i regionalnych, i wszyscy święci Kościoła w ten czy inny sposób potępiały Żydów? Czy tego musieli przestrzegać lojalni chrześcijanie? Izraeliccy spiskowcy rozwiązali ten problem dokonując "cięcia na żywej części" gałęzi i przyjmując w swoich heretyckich programach nieznajomość Tradycji Kościoła jako źródło rewelacji, i twierdząc, że jedynym źródłem Prawdy jest Święta Biblia. Tę wojnę na śmierć z tradycją wznowili krypto-żydowscy duchowni, czyli godni następcy Judasza Iskarioty, zawsze kiedy możliwe, wielokrotnie od XI wieku do chwili obecnej, z wytrwałością godną lepszej sprawy; odnosząc pierwszy sukces w protestanckiej reformacji. Z tą zawziętą (krwawą) walkę z tradycjami Kościoła, judaiści i ich agenci przedostali się do duchowieństwa, starając się wyrzucić anty-żydowską doktrynę Ojców Kościoła, papieży i synodów, żeby wpoić w chrześcijaństwo swoje żydofilskie tezy ułatwiające działanie synagogi szatana w zdobyciu dominacji nad Kościołem i chrześcijańskimi narodami. W tym wszystkim jest zdumiewający zbieg okoliczności we wszystkich heretyckich sektach żydowskich powstałych w okresie od XI do XX wieku.

Z drugiej strony, skoro we wszystkich rytuałach i liturgii Kościoła były częste aluzje do żydowskiej perfidii, zbrodni bogobójstwa itd., żeby duchowieństwu ciągle i często przypominać jak niebezpieczny i śmiertelny był wróg, i być gotowym do obrony stada (owce) przed zasadzką najdzikszych wilków, to pierwszym osiągnięciem tego typu herezji i bardzo ważnym faktem było zniesienie tych wszystkich anty-żydowskich aluzji w liturgii i rytuałach.

Po usunięciu ze świętej tradycji wszelkiego autorytetu jako źródła objawionej prawdy, pozostała tylko Święta Biblia, chociaż Nowy Testament zawiera w sobie wiele aluzji do zła Hebrajczyków, jedynym co Żydzi mogli zrobić było sfałszowanie Ewangelii, usunięcie z niej pojęć obraźliwych dla uszu Izraelitów. I co może wydawać się nieprawdopodobne, w niektórych heretyckich sektach poszli do skrajności poprzez sfałszowanie pewnych fragmentów Nowego Testamentu, twierdząc, że Wulgata jest apokryficzną Biblią, która fałszuje oryginalne dokumenty.

6. Kolejnym z proponowanych celów, ze zmianą chrześcijańskiej ideologii z antysemityzmu wielu stuleci, na filosemityzm, było anulowanie wszystkich praw cywilnych i kanonicznych utrudniających działanie Żydom, żeby uzyskać dominację nad ludem, zwłaszcza Hebrajczykami którzy mieszkali i mieszkają, by mogli publicznie utożsamiać się z Żydami. Oznacza to wszystkich tych, którzy mogli osiągnąć to co nazywają wyzwoleniem, wcześniej ukrywających się Żydów, którzy, dzięki infiltracji czy rewolucji zdobyli kontrolę nad chrześcijańskimi rządami, mogli unieważniać prawa zakazujące ich hebrajskim braciom, jawnym wyznawcom sekt, uczestnictwa w dominacji chrześcijańskich czy gojowskich narodów. W średniowieczu tajni Żydzi odnosili pojedyncze i chwilowe sukcesy, i tylko od XVIII wieku byli w stanie wyzwolić swoich braci Żydów (publicznie jawnych Żydów) z pomocą masonerii.

7. Kolejną z maksymalnych aspiracji Hebrajczyków było przejęcie bogactwa innych narodów. Widzieliśmy jak nadawali tym roszczeniom podstawę teologiczną, twierdząc, że ono (bogactwo) jest produktem woli Bożej. Za pomocą lichwy, byli w stanie, w średniowieczu, w części zrealizować ten cel i zgromadzili

gigantyczne bogactwo metodą najokrutniejszego rabunku. Nawet w niektórych średniowiecznych herezjach już głosili komunizm, zniesienie własności prywatnej i ogólne wywłaszczenie własności Kościoła, szlachty, monarchii i burżuazji.

To wywłaszczanie rodzącej się burżuazji nie dotyczyło Żydów, gdyż jedynie cierpieli chrześcijanie i Goje, bo Izraelici, kontrolowali nowy komunistyczny reżim, w ich rękach były bogactwa królów, kleru, szlachty i burżuazji. Ale doświadczenie pokazuje Żydom, że chęć realizacji tak wielu celów za jednym zamachem spowodowała tylko zjednoczenie wszystkich ciemiężonych, w wyniku czego występowały okrutne reakcje obronne przeciwko nim, które w końcu zniszczyły ich rewolucyjne zamiary. Dowiedzieli się, że nie mogli pokonać wszystkich wrogów od razu; i w następnych stuleciach woleli dokonywać swoich rewolucji etapami, dokonując podziału w obozie wroga i ustawiając jednych przeciwko drugim, dopóki nie zrealizowali swojego celu stopniowo, ale w bezpiecznym tempie.

Ale te złowrogie skutki judejskich rewolucji były skrzętnie ukrywane przed ludem, który zawsze oszukiwano atrakcyjnymi programami zaprojektowanymi do wprowadzania ich, żeby uwierzył, że herezja czy rewolucja jest ruchem wywołanym przez sam lud, na jego korzyść, by ustanowić demokrację i wolność, znieść nadużycia i niemoralność duchowieństwa lub władz cywilnych, oczyścić Kościół czy państwo, skończyć z tyranią i wyzyskiem, aż ziemia zamieni się w raj. Krypto-żydowscy przywódcy zawsze byli mistrzami oszustwa; wciągając w nie osoby z pięknymi programami, podczas gdy potajemnie planują coś zupełnie innego. Ten sprytny podstęp był zawsze kolejnym z kluczy do sukcesu żydowskich heretyków i przywódców rewolucyjnych. Znany jest fakt, że Izraelici, pod osłoną chrześcijaństwa czy innej religii, rozpraszają się wśród ludzi, używając własnych nazwisk by nikt nie podejrzewał, że są Żydami, czyli obcokrajowcami planującymi podbój, zachowywali się tak, by ich herezje i ruchy rewolucyjne wydawały się wypływać od samego ludu.

Prawdą jest, że w średniowieczu pamiętano o pochodzeniu Hebrajczyków, tych ostatnich i tych dawnych, licznych fałszywych chrześcijan. To pozwoliło duchownym, monarchom czy arystokracji, prześledzić żydowskie pochodzenie tych buntów i sekt. Ale z upływem wieków, zapominano o pochodzeniu tych rodzin. One ze swojej strony robiły wszystko co możliwe żeby wymazać z pamięci żydowskie pochodzenie, aż jednego dnia nikt juz nie podejrzewał ich o to, że pod pozorem pobożnego chrześcijanina ukrywał się Żyd, który ciągle spiskował przeciwko Kościołowi i państwu. I nigdy nie przegapili okazji by organizować bunty i spiski, które w takich sytuacjach wydają się wychodzić z samego ludu, i mordercze wojny między członkami tego samego narodu, kiedy faktycznie były to wojny toczone przeciwko ludowi podbijanemu w najgorszy sposób, przeciwko poprzebieranym najeźdźcom, którzy umyślnie wykorzystują do tego celu dużą część tego samego narodu złapanego w sieci piątej kolumny przez sprytne plany rewolucyjne. Bardzo dobre programy, dzięki którym ich przyszłe ofiary uwierzą, że pomagając im, pracują dla polepszenia swojego życia, i że walczą o naprawę swoich instytucji politycznych, społecznych i religijnych. Takie było oszustwo wszystkich krypto-żydowskich ruchów od XI wieku aż do czasów współczesnych; i taka była przyczyna zwycięstw izraelickich oszustów i szachrajów, przebranych za uczciwych zbawców ludu, wybawicieli narodów, czy reformatorów kościołów. Wszczynanie rewolucji z najwyższych i najszlachetniejszych powodów by później wciągać je w najbardziej perwersyjne cele, było tradycyjną taktyką judaizmu przez 900 lat. Oczywiście, ci nieostrożni ludzie, złapani w pułapkę przez zwodniczych liderów i programy tak fałszywe, jak atrakcyjne, pewnego dnia staną się świadomi przestępczego oszustwa, ale czasami tak się staje, gdy nie ma już żadnego remedium i ci zdradzeni są albo niszczeni, albo zniewalani, odczuwający konsekwencje swojej naiwności.

Kiedy analizujemy sprawy średniowiecznych heretyków, i porównamy je z krypto-żydowskimi czy uczciwymi Żydami, współczesnymi przywódcami rewolucyjnymi, często mamy do czynienia z osobami, które wiedziały jak otaczać się obłudnym przejawem życzliwości i szczerości, z aurą świętości, tak, że każdy kto nie zna judaistycznych bajek skończy wierząc, że faktycznie stoi twarzą w twarz z prawdziwym apostołem, podczas gdy w rzeczywistości są to fałszywi prorocy i fałszywi apostołowie, przed którymi zostali dokładnie ostrzeżeni przez Chrystusa, Pana naszego i przez św. Pawła, którzy wiedzieli lepiej niż ktokolwiek inny, do czego była zdolna judaistyczna hipokryzja. Dodać do tego, że ich krypto-żydowski gang, który im pomaga, wie jak ich pokryć kadzidłem, żeby skonsolidować ich dobre imię i prestiż, przekształcając ich w prawdziwe fetysze, by uzyskać bezwarunkowe poparcie ludu, później wykorzystać swoje wpływy na rzecz judaistycznych planów dominacji i wywrotowych przedsięwzięć.

W dokumentach hiszpańskiej inkwizycji można zobaczyć jak nowi chrześcijanie, judaizując, dodawali jeden drugiemu prestiżu, żeby wynieść ich na stanowiska, z którego będą mogli dominować starych chrześcijan

(Hiszpanie wizygoccy i latynowscy) i jak udawało im się by uważać ich za dobrych chrześcijan, którzy, jako tajni Żydzi, w ukryciu przeklinali Święty Kościół.

W kilku słowach podsumowaliśmy to co możemy nazwać kwintesencją hebrajskich ruchów rewolucyjnych od XI wieku. Jeśli ktoś chce uzyskać więcej informacji, musi poszukać w archiwach, nie tylko o papieskiej inkwizycji, ale także hiszpańskiej i portugalskiej, o których pisaliśmy w innym miejscu, gdyż instytucje te mogły odkryć najgłębsze tajemnice tajnego judaizmu, i o ruchach heretyckich i rewolucyjnych, jakie zakładali w tajemnicy, bo te inkwizycje miały metody zmuszania najbardziej zamkniętych Żydów do ujawniania największych tajemnic. Ponadto, wykorzystywały w tym celu inny bardzo przydatny system.

Rozdział 4.29 – Tajne żydostwo i średniowieczne herezje. Albigensi

Istotne jest potwierdzenie, że w średniowieczu, szczególnie w regionach chrześcijańskiego świata, w którym dużą część populacji stanowili Żydzi, a Izraelici byli najbardziej wpływowi ze wszystkich, bez wątpienia największą siłę zdobyły najważniejsze herezje i ruchy heretyckie.

Przeważnie zaczynały się one jako ruchy protestu przeciwko pozornej niemoralności duchowieństwa, przeciwko świętokupstwu i gromadzeniu bogactw przez duchownych. Żądali powrotu do ubóstwa i ascezy pierwszych chrześcijan i atakowali pozorny ucisk i tyranię papieży, królów i szlachty. Hierarchia kościelna powinna zostać zniesiona. Ponieważ byli przeciwko księżom, ich przywódcy religijni bardzo przypominali rabinów w judaizmie, którzy nie są faktycznie księżmi, lecz przywódcami religijnymi i politycznymi, którzy prowadzą takie samo życie jak inni Żydzi, od których odróżnia ich jedynie nazywanie ich rabinami. W kilku ruchach heretyckich aspekt społeczno-rewolucyjny był szczególnie ważny, gdyż ujawniały one również tendencję do uwalniania ubogich, i często wykazywały dążenia do utworzenia komunistycznego rządu.

Ale we wszystkich ruchach heretyckich daje się zauważyć to, że rozpoczęły się programami, które są bardzo kuszące dla ludu, ale stopniowo są one pomniejszane w kierunku nie mającym w ogóle nic wspólnego z pierwotnymi, korzystnymi dla włączenia w nie początkujących. Krótko mówiąc, na dnie było oszustwo, co jest charakterystyczne dla wszystkich ruchów rewolucyjnych żydowskiego pochodzenia.

Arcybiskup, biskup Port-Louis, jezuita Leon Meurin, mówi w pracy "Innocenty" cytując Hurera (s. 50): "W 1184 roku we Francji, cieśla o imieniu Durad, udawał, że miał wizję Dziewicy Maryi. Z tego powodu zebrał wokół siebie dużą liczbę współobywateli i nazwał ich Braćmi Białej Czapki [Brothers of the White Cap]. Udawał, że chce ustanowić państwo równości prymitywnych ludzi, w którym wszyscy muszą być na zewnątrz równi. Każdą władzę ziemską lub duchową uznali za szkodliwą. Jego zwolennicy opracowali pakt braterstwa, w celu przygotowania natychmiastowej władzy ich sekty. Nowością w tej sekcie, do której przyłączyły się wszystkie elementy przeciwne porządkowi, był fanatyczny zapał zwolenników i promotorów. Jednak poparcie udzielone jej przez Żydów nie było niczym nowym". [257]

To jest szczyt wszystkiego! Wykorzystać wizję Dziewicy Maryi żeby wpływać na lud, a później żeby ten wpływ był widoczny w założeniu sekty, która chce za jednym zamachem zlikwidować istniejący porządek i założyć nowy o podobnych zasadach, jak te we współczesnym komunizmie.

Biskup Lucas de Tuy, kronikarz z XIII wieku, pisze, że "poprzez żydowskich krewnych i przyjaciół, heretyckie nauczanie dochodziło do książąt i sędziów miejskich". [258] Nie bez powodu Synody Laterańskie III i IV i papież Innocenty NI wydali nakaz**,** który separował Żydów od chrześcijan, tak żeby Żydzi nie infekowali chrześcijan buntowniczymi naukami. Rabin Louis Izrael Newman pisze na s. 135 we wspomnianej już i cennej pracy "Jewish Influence on Christian Reform Movements" [Wpływ Żydów na chrześcijańskie ruchy reformatorskie]: "Obecność Żydów w południowej Francji sprzyjała pojawieniu się myśli liberalnej", a na s. 136 stwierdza: "jednocześnie ze wzrostem myśli liberalnej w południowej Francji stopniowo rozwijało się bardziej liberalne postępowanie wobec Żydów. . . . Ta sytuacja sprzyjała Żydom w Prowansji i nie tylko dała herezji tendencję wzrostową, ale umożliwiła także udział Żydów i judaizmu w rozwoju ruchów heterodoksyjnych, i spowodował to, że tam gdzie rozwijała się herezja, powstawały różne żydowskie tendencje i grupy". [259] Na s. 137 jest napisane: "Nie tylko badacze chrześcijańscy, ale także żydowscy - wśród nich Levy - zauważyli, że spadek wrogości wobec Żydów szedł w parze z opozycją wobec ubliżającym rozsądkowi 'tajemnicom' Kościoła i zauważalnym nadużyciom w środowiskach kościelnych".

Później ten interesujący rabin Newman przedstawia dowód na swoje fakty i wspomina, że żydowski pisarz Leeb, w pracy "La Controverse Religieuse" [Kontrowersje religijne] na s. 25-26, również nawiązuje do tego, że istnieje związek "między działalnością żydowską i ruchem religijnym w Langwedocji". [260] Św. Bernard w liście nr 241 opisuje swój pobyt w Langwedocji i lamentuje, że "Kościoły uważane są za synagogi, a sanktuarium Pana nie jest już święte". [261] Monumentalne dzieło hiszpańskiego żydostwa, "Encyklopedia hiszpańsko- żydowska", stwierdza wyraźnie: "Od XI do XIII wieku, południowe regiony Francji najbardziej dotknięte przez herezje, cieszyły się takim dobrobytem materialnym i duchowym, jaki nigdy nie występował w świecie chrześcijańskim, porównywalnym z rozwojem kulturowym w mauretańskiej Hiszpanii. Tam Kościół katolicki stawał się coraz bardziej skorumpowany, i kler coraz bardziej zainteresowany życiem doczesnym. We wszystkich warstwach społecznych stworzyło to wielką liczbę bogatych społeczności żydowskich, respektowanych przez władców i lud. . . Ponadto praktykowano wzajemną tolerancję, która w Europie nie była już możliwa aż do oświecenia. Żydzi mieli dostęp do urzędów publicznych, działali w samorządach ziemskich i społecznych, i szanowano ich w akademiach i szkołach. Żyli razem spokojnie z poganami (Goje), którzy często siadali z nimi do wspólnego stołu, a nawet razem świętowali szabas. Żydowscy rabini, lekarze, uczeni, bankierzy, kupcy i rolnicy mieli bliski kontakt z chrześcijańskimi kolegami i wzajemnie wpływali na sferę kulturową. Było więc rzeczą naturalną, że Żydzi, ze swoją oryginalną Biblią, mocno wspierali ruchy anty-papieskie, i pomimo różnic w naukach, byli zjednoczeni w walce z fałszowaniem i zniekształcaniem przez Kościół wczesnego chrześcijaństwa". [262]

Jest dziwne jak Żydzi postrzegają wzajemną tolerancję Hebrajczyków i chrześcijan, która, jak zapewniają, panowała w regionach gdzie duże wpływy mieli Żydzi, porównywalna tylko z tolerancją w czasie oświecenia. Fakt ten należy wiązać z żydowsko-chrześcijańskim braterstwem i wzajemną tolerancją, które wtedy przerodziły się w potężne poparcie dla ruchów anty-papieskich, krwawe rewolucje i mordy chrześcijan, w czasach oświecenia były także preludium francuskiej rewolucji do mordów katolickiego kleru i świeckich, dokonanych przez masońskich jakobinów pod kontrolą Żydów - jak już wykazaliśmy. Dzięki pozornej tolerancji i pokojowemu współistnieniu, jak teraz to nazywają, Żydzi pragną nie tylko osiągnąć swobodny przepływ ludności, aby móc kontrolować chrześcijan i ich instytucje polityczne i religijne. Straszna rewolucja, nie tylko wobec Kościoła, ale także istniejącego porządku społecznego w ogóle, którą można było przygotować w cieniu tej pozornej tolerancji w XVII i XVIII wieku, wyraźnie pokazała, co te sprytne, kuszące żądania oznaczały dla Żydów.

Pisarz dr Hesekiel Teyssier, opierając się m.in. na podręczniku masonerii Condorceta, ważną rewolucję albigensów opisał następującymi słowami: "Stworzyli gigantyczną grupę, do której należeli obywatele i żołnierze, a nawet tak ważne osobistości jak król Aragonii, książę Tuluzy, książę Toix, wicehrabia Beziers i Carcassone. . . oni rzekomo zdobyli wielką władzę publiczną. Ich teorią teologiczną był śmiertelny dualizm. W sferze społecznej dążyli do anarchii, co miało miejsce w XIII wieku. Wkrótce papież i królowie dowiedzieli się o tym. . . Ponieważ poczuli się zdemaskowani i uważali się za potężnych, wezwali do buntu i wywołali rewolucję, która w cień usunęła tę z 1792 roku. Jej ośrodkiem było miasto Albi, stąd nazwa 'albigensi'. Ich bronią były terror, wspólna własność, wyzwolenie spod wszelkiej władzy, nienawiść do instytucji społecznych, szczególnie do Kościoła.

"Swoje tajemnice ujawniali tylko tym, których wcześniej poddali długim i nudnym przesłuchaniom, i zobowiązali ich do zachowania tajemnicy nawet względem członków rodziny. Ich przywódcy byli nieznani ludowi, tak jak ich znaki rozpoznawcze, słowa i sposób porozumiewania się. (Condorcet, “Manuel Maçonnique” [Podręcznik masonerii].

"Albigensi mieli ochronę potężnych magnatów; wszczynali pożary, dokonywali zniszczeń i licznych ohydnych zbrodni. Z pomocą tysięcznej armii grabili miasta, a przede wszystkim niszczyli kościoły i klasztory. Był im znany każdy rodzaj zbrodni i to ich zachwycało. Lud był ogarnięty terrorem". [263]

W ten sposób zakończyła się pokojowa koegzystencja chrześcijan i Żydów w południowej Francji. W celu stłumienia tej powszechnej rewolucji zagrażającej zniszczeniem całego chrześcijaństwa, papieska inkwizycja musiała postanowić o wielkiej krucjacie zorganizowanej przez papieża Innocentego NI. Ta armia pół miliona żołnierzy, należących wtedy do najpotężniejszych, po długiej i krwawej wojnie mogła pokonać rewolucję. Rewolucjoniści z najbardziej radykalnych regionów dążyli do kolektywizacji własności, czyli do komunizmu. Poza tym dobrze rozumieli i rozumieją jak dla własnej korzyści wykorzystać wszystkie niedociągnięcia rządu i niemoralność szanowanych duchownych i polityków, aby później uważano ich za reformatorów tych niedociągnięć i naprawiaczy tej niemoralności. W ten sposób uzyskali poparcie ludu, który później oszukali. Jeśli faktycznie zostaje zniesiony istniejący porządek, żydowscy wyzwoliciele

zazwyczaj powodują gorsze niedociągnięcia i większą niemoralność niż ta, którą mieli poprawić. Hiszpańska encyklopedia "Espasa Calpe" pisze, że, między innymi, niemoralne zachowanie wielu księży sprzyjało rozwojowi herezji albigensów:

"Jednym z pierwszych aktów tych heretyków był solidny sprzeciw wobec duchowieństwa, na które mogli skierować nienawiść ludu, gdyż niektórzy duchowni pozostawiali wiele do życzenia pod względem wiedzy i uczciwości. . . lud stanął po stronie heretyków". [264]

Potwierdza to anty-katolicki historyk Henry Charles Lea i pisze: "Z drugiej strony słyszymy, że główne argumenty opierały sie na dumie, próżności i nieczystym stylu życia kleru i biskupów". [265] Nawet jeśli te ataki są przesadzone, to niemniej wszyscy wiedzą o tym, że w stosunku do stylu życia różnych duchownych, były z pewnością uzasadnione. Również w tym przypadku, jak zawsze, żydowscy spiskowcy umiejętnie wykorzystali te wady, złe zachowanie czy niemoralność osobistości świeckich czy kościelnych, a nawet rządowych, żeby podżegać lud przeciwko nim i rządowi. Dlatego w celu niedopuszczenia do zwycięstwa żydowskich buntów, konieczne jest moralizowanie naszych własnych szeregów, żeby nie doprowadzić do tego, by wróg prawdziwymi niedociągnięciami mógł uzasadniać swoje bunty i oszukiwać lud.

Taka również była opinia świętych Bernarda, Franciszka z Asyżu, Santo Domingo de Guzman i papieży Innocentego N i Innocentego NI, którzy wtedy ostro walczyli z korupcją kleru, i dzięki tej naprawdę oczyszczającej pracy pokonali ówczesne herezje, odbierając im jedno z głównych haseł zdobywających im zwolenników i szerzących ich herezje.

W oficjalnej publikacji szacownego żydowskiego historyka N Levena na wewnętrzny użytek żydostwa, "Fifty Years History. The Universal Jewish Alliance” [Pięćdziesiąt lat historii. Powszechny sojusz żydowski] (25 egzemplarzy na japońskim papierze i 50 na holenderskim lnie, ponumerowanych 1-75), przeznaczonych dla cenionych przywódców żydowskich, pisze dokładnie, słowo w słowo:

"Na początku XIII wieku Kościół stanął przed powstałą w południowej Francji herezją albigensów. Nie są oni jedynymi chrześcijanami atakującymi Kościół i jego dogmaty. Są również niewierzący. Za to obwinia się Żydów; albigensi dostawali od nich instrukcje, i wielu z nich przyznaje, że żydowska doktryna bardziej odpowiada chrześcijanom. Żydzi są założycielami herezji. Kościół to uznaje, i dlatego niepokoją się Żydzi. Zniszczono ich w aspekcie materialnym, ale nie skrzywdzono ich siły duchowej. . . Papież Innocenty III, który dążył do zdominowania Europy, w tym małym narodzie (Izrael) napotkał utrudnienie, które musiał pokonać. Na początku swojego urzędowania ani nie chciał śmierci Żydów, ani ich przymusowej konwersji. Miał nadzieję pokonania ich przez upokorzenia i łagodność. Papież skierował swój atak na albigensów. Południowa Francja jest podbijana krwią i ogniem. Żydów wrzuca się do jednego worka z albigensami i giną razem z nimi. . . Kiedy w 1197 roku objął pontyfikat, zakazał krzyżowcom rabowania Żydów i nawracania ich siłą. W 1209 roku mylono ich z albigensami i poniżano. . . Później Synod w Awinionie zobowiązał wszystkich baronów i wolne miasta, pod przysięgą, do usuwania Żydów ze wszystkich stanowisk i zmuszania ich do praktykowania religii chrześcijańskiej". [266]

To ostatnie odnosi się do fałszywych chrześcijan, potajemnie praktykujących judaizm. Wprawdzie później Święty Kościół zabronił siłowej konwersji Żydów na religię chrześcijańską, to chrześcijanie pochodzenia żydowskiego potajemnie wyznający religię żydowską byli na pewno mocno zmuszani do skończenia z tym i szczerego wyznawania swojej oficjalnej religii. W ten sposób chciano wytępić "piątą kolumnę". Z drugiej strony nie jest niezwykłe to, że wraz z albigensami, wielu Żydów straciło życie, bo byli rzeczywiście inicjatorami i założycielami tej herezji, i dlatego mieszkali razem z heretykami . Ponadto zauważa się w tym ważne działania Żydów, że Żydzi byli również inicjatorami innych herezji i niewiary.

Historyk Vincente Risco ujawnia, że "W Prowansji i Langwedocji, za rządów hrabiów, Żydzi mieli dobrobyt i wpływy. Zajmowali stanowiska i urzędy publiczne, a nawet byli włodarzami i wywierali realny wpływ na chrześcijan w kwestii filozofii i religii. Dlatego kilku żydowskich autorów twierdzi, że oni odpowiadali za herezje katarów i albigensów". [267]

Wykształcony rabin i pisarz, Lewis Browne, pisze: "Gdyby poznano prawdę okazałoby się, że wskazani Żydzi w Prowansji byli częściowo odpowiedzialni za istnienie albigeńskiej sekty masońskiej. Przez stulecia szerzone przez Żydów doktryny wśród wszystkich narodów muszą w pozytywny sposób osłabiać władzę Kościoła". [268]

Ale wiadomo jest, że herezja albigeńska stanowiła poważne niebezpieczeństwo dla chrześcijaństwa, gdyż popierała ją liczna szlachta z południowej Francji, a nawet kierowała tym olbrzymim ruchem rewolucyjnym, który spowodował strumienie krwi, i mordy prawdziwych chrześcijan i pobożnych księży.

Jukes Michelet, wybitny galijski historyk z ubiegłego wieku, jeden z dyrektorów francuskiego archiwum duchowego, mówi w swej monumentalnej pracy "French History" [Historia Francji]: "To u szlachty z Langwedocji albigensi znaleźli główne wsparcie. Ta "Judea z Francji", jak ją nazwano, zaludniona była przez składankę mieszanych ras, iberyjskiej, galijskiej, rzymskiej i semickiej". Tamtejsza szlachta, bardzo różniąca się od pobożnego rycerstwa z północy, straciła wszelki szacunek do tradycji, i Michelet wyraźnie stwierdza: "Niewielu było takich, którzy w swojej genealogii nie napotkali kilku Saracenów czy żydowskiej babci". [269]

Nie przywiązuje się szczególnej wagi do istnienia saraceńskiej babci, bo muzułmanie we Francji generalnie szczerze przechodzili na chrześcijaństwo. Natomiast sprawa żydowskiej babci w drzewie genealogicznym jest bardzo poważna, bo wszyscy Żydzi traktują to jako obowiązek do spełnienia w sposób fanatyczny, wprowadzenia swoich dzieci do synagogi, nawet jeśli potajemnie, jeśli jest to publicznie niemożliwe. W rzeczywistości hrabiego Rajmunda VI z Tuluzy i hrabiego Comminges i innych, wielokrotnie oskarżano w czasie tej strasznej rewolucji o to, że byli tylko pozornymi chrześcijanami, a potajemnie praktykowali żydowską religię. Obaj hrabiowie bardzo gorliwie poparli herezję.

Ostrożny angielski historyk, Nesta H. Webster, potwierdza twierdzenia Micheleta, i dodaje, że wtedy: "Południowa Francja była ośrodkiem gdzie powstała większość podstawowego okultyzmu żydostwa, jak również jego marzenia teozoficzne". [270] Pisze ona ponadto: "Hrabia Comminges praktykował poligamię, i jak mówią kroniki kościelne, Raymond VI, hrabia Tuluzy, jeden z najgorliwszych wyznawców albigeńskich, miał własny harem. Ruch albigeński fałszywie przedstawiano jako zaledwie protest przeciwko tyranii Kościoła rzymskiego, faktycznie podnosił się przeciwko fundamentalnym doktrynom chrześcijańskim, co więcej, przeciwko wszystkim zasadom religijnym i moralnym. Bo kiedy część sekty otwarcie deklarowała, że woli prawa żydowskie od chrześcijańskich (Graetz, Historia Żydów, III, s. 517), dla innych Bóg Starego Testamentu był tak odrażający jak 'fałszywy Chrystus', który cierpiał na Golgocie; stara nienawiść gnostyków i manichejczyków dla demiurgów odżyła w tych buntownikach przeciwko porządkowi społecznemu. Prekursorzy XVII-wiecznych libertynów i XVIII-wiecznych iluminatów, albigeńska szlachta, pod pretekstem walki z klerem, starała się odrzucić wszystkie nałożone przez Kościół ograniczenia". [271]

Znany rabin Louis Israel Newman wspomina pewne anty-biblijne doktryny katarów, prekursorów albigensów, i tak pisze w książce “The Jewish Influence on the Christian Reform Movements" [Żydowski wpływ na chrześcijańskie ruchy reformacyjne] na s. 173 i 174: "Główny dogmat kataryzmu, dualizm Boga, ma odpowiednika w pewnych aspektach tradycji żydowskiej. . . Pomimo ścisłego monoteizmu, w judaizmie istniał oryginalny dualizm, oparty na deklaracjach Haggadah, a nawet na apokaliptycznych aluzjach Starego Testamentu. . . W okresie rozkwitu kataryzmu widzimy zaostrzenie żydowskiej dyskusji o dualizmie, we współczesnej "kabale". I na s. 176 mówi: "Między ideami katarów i kabały można znaleźć dokładnie takie same teksty".

Nie należy zapominać o tym, że herezja albigensów nie tylko datuje się do katarów, ale także katarowie zachowują teologiczny dualizm. [272]

Wybitni pisarze żydowscy uznają wpływ żydowskich kabalistów na katarów i albigensów oraz ich teologiczny dualizm. Natomiast wydaje się oczywiste, że żydostwo bez skrupułów wprowadziło do ruchu albigensów, a zwłaszcza wśród ich szeregowców, widoczną ideologię antyżydowską, w której strasznie oczerniano Jehowę, tak jak dziś nie wykazują żadnych skrupułów w szerzeniu ateizmu w krajach komunistycznych.

Ale to jest zrozumiałe. Ponieważ wtedy w Europie wielka masa chrześcijan była mocno nastawiona przeciwko Żydom, nie można było ich obudzić przez ruch pro-semicki, ale, żeby ich zdobyć, trzeba było otoczyć ich sektami, szczególnie w niższych warstwach, atmosferą, która spowodowałaby to, żeby nieostrożni uwierzyli, że Żydzi nie uczestniczyli w tym ruchu. Najlepszym tu środkiem było to, żeby oczernić Jehowę, odnowić gnostyckie teorie identyfikujące go ze zbrodniczym Demiurgiem, i przejąć nauki manichejczyków. Ponieważ przywódcami sekt byli potajemni Żydzi, którzy udawali, że są chrześcijanami, nie było łatwo rozpoznać na pierwszy rzut oka - tak jak wieki później z masonerią i konspiratorami - że

wielu z nich było Żydami, gdyż oni bardzo dobrze udawali, przybierali chrześcijańskie pochodzenie i chrześcijańskie nazwiska na chrzcie, zgodnie z religią.

Kościół Święty nie tylko odkrył żydowskie kierownictwo sekt, lecz także to, że ich ideologia, oczywiście anty-żydowska w niższych warstwach, była stopniowo przenoszona do wyższych warstw, do takiego punktu, że prawo żydowskie, czyli żydowską religię, uznano za lepszą od chrześcijańskiej.

Również w masonerii w XVIII wieku stopniowo zmieniano ideologię założycieli, zawsze w zależności od różnych stopni. Wstępowali do oficjalnego chrześcijańskiego stowarzyszenia, które pozornie odmawiało Żydom wstępu w jego szeregi. Jednak stopniowo ideologia została zmieniona poprzez wykłady, wystąpienia, liturgię, instrukcje ceremonialne i specjalne na różnych stopniach, zawsze zgodnie z awansem masona, a antysemityzm, który panował w ówczesnym społeczeństwie, przekształcono w pro-semityzm.

W ten sposób udało się tajnym Żydom, pozorującym chrześcijan, stworzyć legiony sojuszników wśród masonów, gotowych do organizacji liberalnych rewolucji, ustanawiania praw zrównujących publicznych Żydów, i lokowania ich na równi z resztą populacji pod względem politycznym i społecznym, i do zlikwidowania kościołów, jak również praw obywatelskich, które od wieków stanowiły główny bastion chrześcijańskiego społeczeństwa. Kiedy w XVIII i XIX wieku tajni Żydzi przez masonerię i liberalizm społeczny doprowadzili do uciszenia postaw anty-żydowskich, porzucili pozory i z konstytucji masońskiej usunęli artykuły zakazujące Żydom wstęp do organizacji. Wkrótce potem główne stanowiska zajmowali w nich Żydzi, którzy otwarcie przyznawali się do swojej religii. Kilka wolnych osób, jak Benjamin Franklin, ta inwazja zdumiała i zaniepokoiła.

Na zakończenie dodamy interesujące odkrycie dotyczące zasad herezji albigeńskiej, podane w pracy rabina Jakuba S Raisina “Gentile Reactions to Jewish Ideals” [Gojowskie reakcje na żydowskie pomysły]: "Rewolucja przeciwko hierarchii była szczególnie silna wśród albigensów. Po raz pierwszy pojawili się oni w Akwitanii w roku 1010, a w 1017 mamy dowód na istnienie tajnego stowarzyszenia w Orleanie, do którego należeli dziesięciu księży kościoła i spowiednik królowej. Wkrótce potem spotykamy je w Lüttich i Arras, w Soissons i Flandrii, we Włoszech, a także w Rzymie, gdzie entuzjastycznie dołączyła do nich liczna szlachta i lud. Nazywano ich dobrymi ludźmi (Bonhommes)".

I rabin ten kontynuuje: "Pomimo nakazanej przez Kościół represji, heretycy trwali w uporze, nadal głosili swoje doktryny i mogli zdobyć dla siebie kilku arcybiskupów i szlachciców". [273] Bardzo interesujące są szczegóły podawane przez gorliwego rabina i umożliwiają nam odnieść się do jednej z taktyk użytych przez Żydów w ustanawianiu ruchów rewolucyjnych w chrześcijaństwie. Ruchy te najpierw składają się z grupy tajnych Żydów podających się za chrześcijan. Dlatego wygląda na to, jakby w tych kręgach nie było żadnych Żydów, lecz w rzeczywistości byli w nich tylko oni. Ponadto do tajnych stowarzyszeń zwykle wprowadzają księży katolickich, protestanckich czy prawosławnych, zawsze zgodnie z religią obowiązującą w kraju, w którym żyją. Dla nich jest to łatwe, bo poprzez "piątą kolumnę" wśród kleru mają do dyspozycji księży, prebendarzy czy wysokiego szczebla duchownych. Ta metoda powinna umożliwiać to, żeby prawdziwi chrześcijanie poprzez swoją obecność w stowarzyszeniu mają myśleć, że jest to w dobrej sprawie, do którego należą naprawdę pobożni prebendarze czy szanowani kardynałowie.

Duchowni z "piątej kolumny" są więc w tym przypadku wykorzystywani jako przynęty, żeby złapać nieostrożnego. Dlatego herezja albigeńska zaczęła się od prebendarzy a nawet spowiednika jej Królewskiej Mości. Następnie biskupi zaszczycali tajne zgromadzenia swoją obecnością, żeby umożliwić im myśleć, że są one w dobrej sprawie, a tym samym łatwiej zdobywać naiwny lud. Taką samą metodę wykorzystano wieki później z masonerią, która w rezultacie na najniższych stopniach wydawała się być instytucją chrześcijańską i stowarzyszeniem humanitarnym. W ich lożach zasiadali księża, prebendarze, a nawet duchowni najwyższego szczebla. W ten sposób Żydzi mogli przez długi czas wprowadzać w błąd Kościół i chrześcijan i przyciągać do sekty tysiące rozczarowanych. Za to oszustwo odpowiedzialni byli głównie tajni żydowscy duchowni. Byli agresywnymi masonami, służącymi za przynętę do zdobywania nieostrożnych.

Kiedy Stolica Apostolska i monarchowie zauważyli ten szwindel, papież ekskomunikował masonów. Ale braterstwo wszędzie zdobyło tak wielką siłę, że ani Kościołowi, ani monarchom, nie udało się zatrzymać wywołanego oburzenia, kiedy pierwsze związki ujawniły rezultaty końcowe.

Tajni Żydzi w Anglii i Ameryce nadal przedstawiają masonerię jako instytucję chrześcijańską, a najniższym warstwom jako stowarzyszenia humanitarne. Nawet podnoszą larum, nie mające nic wspólnego z polityką, żeby rycerskich Anglosasów, kiedy już złożą przysięgę, złapać w pułapkę, by nieświadomie służyli żydostwu w roli giętkich narzędzi. To dlatego "synagoga szatana" utrzymuje władzę nad dwiema wielkimi potęgami. Podobne metody Żydzi stosowali w komunizmie. W szeregach Kościoła Katolickiego są tajni Żydzi. W protestanckim i prawosławnym, które porozumiały się z partiami komunistycznymi, usiłują sprowadzać chrześcijan na manowce, i przekonać ich, że komunizm nie jest zły i można zawierać z nim sojusze. Zadaniem tych Żydów jest uśpienie świata, żeby zaniedbał swoją obronę, i osłabienie oporu wobec komunizmu narodów, których pasterzami chcą być ci księża, żeby w końcu żydowski komunizm doprowadzić do zwycięstwa. Taktyka stosowana w czasach albigensów jest taka sama jak w czasach obecnych. Im wyżej dostanie się "piąta kolumna" w hierarchii księży, tym większe szkody pod każdym względem może wyrządzić chrześcijaństwu. I pośród członków współczesnych bractw żydowsko-chrześcijańskich znajdujemy obłudnych i pozornie pobożnych duchownych z "piątej kolumny", którzy będąc członkami tych organizacji oszukują i zachęcają do nich liczne osobistości kościelne. Ponieważ oni nie znają tajnych celów tych bractw, które chrześcijan czynią satelitami żydostwa, sami do nich dołączają. W wyniku tego wierzący oczywiście dalej sprowadzani są na manowce, a te organizacje zdobywają ich łatwiej, a później wykorzystują do służby "synagogi szatana" i ciemiężenia patriotów broniących Kościół i narody zagrożone żydowskim imperializmem.

Rozdział 4.30 – Żydzi najbardziej niebezpiecznym wrogiem Kościoła. Waldensi

W XII wieku żydostwo chciało zdobyć kontrolę nad papiestwem przy pomocy żydowskiego kardynała Pierleoni, i sekta albigensów również przygotowała w sekrecie największą rewolucję w tamtych czasach. Przez to miało zostać zniszczone chrześcijaństwo, i w tym samym czasie potajemnie założono inne sekty, chcące zapanować nad całą Europą, zlikwidować istniejący porządek i zniszczyć Święty Kościół. Dlatego żydostwo ograniczyło się nie tylko do założenia jednej sekty, jednego ruchu rewolucyjnego, ale spowodowało potajemne powstanie kilku różniących się od siebie. Ich ideologie i zasady różniły się tak, żeby odpowiadały wszystkim. Jeśli komuś nie odpowiadał program, dogmaty, wyznanie wiary jednej sekty, to być może mogły przekonać go inne. I jeśli nie powiodło się jednej sekcie, triumfowała inna.

Na wszystkich imprezach popierały się wzajemnie, nawet jeśli miały rzekomo przeciwne i nieporównywalne programy. Dlatego żydostwo zaczęło stosować inną taktykę: nie wierzyć w zwycięstwo jednej pojedynczej organizacji, ale założyć wiele o innych, nawet przeciwnych ideologiach, które pozwalały na najbardziej różniące się od siebie cele i opinie. To samo robią Żydzi dzisiaj. Założyli partie chrześcijańsko-demokratyczne, skrajne prawicowe, nieważne o jakiej nazwie, centrowe, socjalistyczne, anarchistyczne i komunistyczne, jak również masońskie, organizacje teozoficzne i spirytualistyczne, kluby Rotary, Skautów i wiele innych. Wymagałoby dużo miejsca wymienienie wszystkich, które, jak wykazali znani pisarze, są kontrolowane przez międzynarodowe żydostwo. A zatem synagoga szatana może kontrolować ludzi o większości różnych tendencji i ideologii, pilnować narody chrześcijańskie i pogańskie i kierować ich planami w celu zdobycia panowania nad światem.

Zanim prześledzimy inne sekty heretyckie uczestniczące z albigensami w tej wielkiej żydowskiej rewolucji w XII wieku, która prawie podbiła Europę i zniszczyła Święty Kościół, zacytujemy szanowane źródła żydowskie, pokazujące szczegóły o roli odegranej przez Żydów w ówczesnych herezjach.

"Encyklopedia żydowsko-hiszpańska" wspomina postawę Kościoła wobec średniowiecznych herezji i potwierdza twierdzenia księży i pisarzy najróżniejszych epok, którzy zapewniali o tym, że "Żydzi byli ojcami herezji". Mówi wyraźnie:
"Tak jak inkwizycja, oskarżał Żydów o wszczynanie średniowiecznych herezji, i wszystkie ruchy heterodoksyjne dla Kościoła były wynikiem żydowskiego spisku, a prowokatorami i przywódcami byli Żydzi". [274] Jest jasne, że nie kłamały ani Kościół ani inkwizycja. Ponadto mieli wystarczające dowody na poparcie swoich opinii.

Rabin Lewis Browne w interesującej "Historii Żydów", w rozdziale "The Disunion of the Church" [Rozbicie jedności w kościele] i podrozdziale “The Help of the Jews in the Protestant Reformation” [Pomoc Żydów w reformacji protestanckiej] pisze ponadto: "To więcej niż tylko cierń. Skoro synagoga występowała we wszystkich krajach chrześcijańskich, wszędzie wywierała wpływ jak sieć małych szabli raniących samozadowolenie Kościoła. To tłumaczy fakt, że Kościół nie dawał Żydom przerwy na odpoczynek. Byli jego najbardziej niebezpiecznym wrogiem, gdyż wszędzie dokąd poszli, promowali herezje". [275] Rabin

wyraża nie tylko całkowicie otwarcie największą ze wszystkich prawd, określając Żydów najgorszymi wrogami Kościoła, ale także daje rozwiązanie tego, co dla wielu stanowiło wielką tajemnicę, czyli szybkiego szerzenia w poszczególnych krajach średniowiecznych herezji, później masonerii, i w końcu marksistowskiego komunizmu. Ponieważ organizacje żydowskie istniały od wieków na całym świecie, działały jak "sieć małych szabli", reprezentowane we wszystkich krajach przez wpływowe osobistości i mające wielką potęgę finansową, dla nich jest oczywiście łatwe szerzenie ze zdumiewającą szybkością każdego społecznego i tajnego ruchu, czy powiązań wszelkiego innego rodzaju i zapewnić im międzynarodowy szacunek. Tylko instytucja taka jak synagoga, zakorzeniona od wieków we wszystkich częściach świata, mogła szybko zapewnić tak licznym ruchom wywrotowym międzynarodowy charakter. W rezultacie usiłowała i nadal usiłuje, używając ulubionej broni, oszustwa, rządzić narodami i uniemożliwiać wolność. Odnośnie innych wielkich ruchów heretyckich, które w XII wieku groziły zniszczeniem istniejącego porządku społecznego, politycznego i religijnego, ponownie powołamy się na szanowane źródła żydowskie.

Rabin Jakub S. Raisin tak pisze o waldensach: "Do Waldo, bogatego kupca z Lyons, zwróciła się inna grupa heterodoksyjna. Dokładnie przestudiował Biblię i wynajął dwóch księży do przetłumaczenia jej na francuski. Bogaty młody człowiek chciał wprowadzić w czyn rady Jezusa i podzielił swój majątek pomiędzy biednych, jak również tych, pośród których go zgromadził, i wychwalał biedę (1175). Wielu mężczyzn z miasta poszło za jego przykładem, i biednych z Lyonu, znanych pod nazwą waldensów, i naśladowano nie tylko w północnej Francji, ale także w Hiszpanii i Włoszech. [276] Motto tej sekty nie mogłoby być bardziej atrakcyjne, zwłaszcza dla biednej warstwy społeczeństwa, która zawsze stanowiła jego większość. Pojawienie się świętości i czystości, którymi otaczali się jej przywódcy, było niezwykle urzekające. Wszystko to spowodowało, że siła rewolucyjna ruchu stała się olbrzymia. Zrozumiałe jest to, że dzięki takiej korzystnej zewnętrznej czystości, zdobyli ogromne masy zwolenników. Ale później dostrzeżono tę truciznę. Ten sam rabin pisze:

"Dla tych oddanych uczniów ebionitów Kościół rzymski był "szkarłatną kobietą" z Apokalipsy, a jego bałwochwalstwo (kult świętych obrazów) było takie samo jak wyparty przez niego kult". [277] Ale do tego czasu wszystko nawiązywało do ruchu nieskazitelnej czystości, kierowanej przez ludzi, którzy podzielili swoje majątki, a następnie dokładnie przestrzegali te zasady doskonałości naszego Pana Jezusa, i walczyli z niemoralnością duchowieństwa, co było powodem tego, że - jak udawali - porównywali Kościół ze "szkarłatną kobietą" z Apokalipsy. Jest naturalne, że wielkie masy dały się zwieść tym wyglądem i przyłączyły się do herezji. Oczywiste jest, że ogromne masy pozwoliły się oszukiwać tymi pozorami i dołączały do herezji.

Ich doktryny w mniejszym stopniu odchodziły od ortodoksji, niż katarzy i albigensi, którzy byli gnostykami i manichejczykami, a zatem były łatwiej akceptowane przez masy. Kto by nawet podejrzewał, że za tym pięknem ukrywała się również odnowiona ciemna próba Żydów przejęcia kontroli nad społeczeństwem chrześcijańskim?

Jeszcze raz zacytujemy "Encyklopedię żydowsko-hiszpańską", oficjalne dzieło żydowskie, które opisuje ten pozornie czysto humanitarny ruch waldensów: "Waldensi, sekta powstała w 1170 w Lyons pod przywództwem Petera Waldo, przedstawia ten aspekt żydowskiego ruchu, który później wykorzystali protestanci tacy jak Huss, Münzer, Zwingli i inni reformatorzy. Herezja ta zdobyła znaczący zasięg, od Lyonu i Prowansji do Lorraine w południowej Belgii na północy, oraz Węgier i Morawii na wschodzie. Na pewno nie jest to przypadek, że powstała w Lyonie, jak również sekta Passagii w Mediolanie, gdyż oba miasta były wielkimi ośrodkami żydowskiego życia i wpływów. Biblia waldensów, której egzemplarze zachowały się (MS Cambridge, XIV wiek i Grenoble) składa się z nie mniej niż 32 żydowskich ksiąg. Czytano je na tajnych spotkaniach pod kierunkiem kaznodziejów lub starożytnych (można założyć, że □□słowo to pochodzi od hebrajskiego).Waldensi uważali się również za 'prawdziwy Izrael', lub, jak wyraził to ich przywódca Muston, 'alpejski Izrael'. Comba i Muston mówił o wypędzeniu [exodus] i rozproszeniu wiernych. Peter Waldo jest 'Mojżeszem tego małego ludu, który wyemigrował z kraju niewoli' i 'ojcem, Abrahamem alpejskiego Izraela, zanim stał się Mojżeszem'. Starożytni waldensi wysłali misjonarzy do Włoch 'w celu wezwania do nawrócenia i zasilenia zagubionych owiec z Izraela w dolinach Alp'. Sami starożytni, którzy byli dobrzy w naukach, językach i pismach, porównywali się ze starożytnymi Izraela, których społeczności składały się z alpejskiego Izraela, i którzy byli lewitami i sędziami". [278]

Żydowska taktyka oskarżania wrogów o to co robią sami, osiągnęła szczyt atakami żydowskich herezji waldensów przeciwko absolutnej anty-żydowskiej tradycji Kościoła Świętego. Jak twierdzi rabin Louis Israel

Newman, twierdzono, że "tradycja kościoła była tradycją faryzeuszy". Taki zarzut często stawiają heretycy. Waldensi z Lombardii twierdzili, że ich odejście od Kościoła Rzymskiego była uzasadnione, bo Kościołem Jezusa Chrystusa nie kierowali już uczeni w piśmie i faryzeusze". [279]

Na s. 236 i 237 wspomnianej pracy, o sprawie osobistych relacji Żydów z waldensami mówi, że "miasta takie jak np. Lyon i Metz, w których Żydzi byli potężni i wpływowi, były również ważnymi ośrodkami herezji waldensów". I twierdzi: "Waldensi i Żydzi działali wspólnie nie tylko w XII i XIII wieku". Na s. 238 w końcu pisze:
"Jest nie tylko jasne, że w XIII wieku istniała osobista relacja Żydów w Prowansji z waldensami, ale w XV wieku także husyci mieli częsty kontakt z Żydami, a husyci i waldensi mieli ze sobą bezpośrednie i pośrednie związki. W XVI wieku, przed i po reformacji, osobiste relacje między Żydami i waldensami stały się silne. . . I dopiero w XIX wieku znajdujemy waldensów i Żydów razem, nie w stosunkach intelektualnych, ale rządowych. Dlatego 13 września 1849 r. we Włoszech, założono komisję ministerialną, która miała regulować na nowo specjalny rząd waldensów i Żydów". [280]

Na zakończenie zacytujemy interesujące odkrycie żydowskiego historyka Gersona Wolfa. Twierdzi on, że w XV wieku Żydów oskarżano o spiskowanie z husytami i waldensami przeciwko ówczesnemu rządowi. [281] Ten Żyd był ścigany przez austriacki rząd za książkę "Democracy and Socialism", za wykazywanie skłonności rewolucyjnych.

Można znaleźć cenne szczegóły na temat żydowskiego spisku w raporcie zawartym w Protokołach Wydziału Teologicznego w Wiedniu, dokładnie w Protokole z 10 stycznia 1419 roku. Zainteresowanych sprawą spisku żydowsko-husycko-waldeńskiego w XV wieku, który chciał zniszczyć istniejący porządek, odsyłam do wyżej wymienionego oryginału. [282]

Rozdział 4.31 - Wielki papież Grzegorz VII (Hildebrand) niszczy żydowską teokrację w północnych Włoszech

Kolejnym ruchem wywołanym przez członków "piątej kolumny" w chrześcijaństwie, był ten z Passagii, ruch sabatarian lub obrzezanych. Te sekty naturalnie zrobiły największy postęp w północnych Włoszech i południowej Francji, czyli w regionach Europy, gdzie synagoga była wtedy szczególnie silnie reprezentowana. Można je uznać za lewicowe w różnorodnych ruchach rewolucyjnych tajnych Żydów w XII wieku przeciwko chrześcijaństwu.

Żeby czytelnik mógł wyrobić sobie opinię na temat tego ruchu rewolucyjnego, przywołamy dokładnie słowa ciekawych fragmentów ze wspomnianej już "Encyklopedii żydowsko-hiszpańskiej": "Sekta Passagii, sabatarian czy obrzezanych, powstała w Lombardii, gdzie przyjazne Żydom fałszywe wierzenia zawsze znajdowały podatny grunt. Mniej więcej w latach 884 i 1058 Mediolanem i sąsiednimi regonami rządziła teokracja założona przez Angilberto de Pusterla i Jose de Ivres, wiernie trzymająca się Starego Testamentu. Jej sanktuarium w Caroccio otrzymało Bundeslade [Arka Przymierza http://pl.pons.eu/niemiecki-polski/Bundeslade - przyp. tłum.]. Ludem rządzili kapitanowie (sędziowie) i lewici (kapłani), i całe życie polityczne i duchowe nosiło piętno Starego Testamentu, jak było później ze wspólnotami baptystów i purytanów w Europie i w Nowym Świecie. Ta teokracja została natychmiast obalona kiedy na tronie papieskim zasiadł Grzegorz VII. Żydzi w Lombardii zajmowali w niej główne stanowiska. Rodzina Pierleoni, która dała papieża Anakletę II (1130-1138), i z której pochodziła jedna królowa, żona Rogera Sycylijskiego, i zrobiła dla siebie nazwisko w historii. Żydowskie wpływy w Lombardii były tak wielkie, że w wielu miastach chrześcijanie obchodzili szabas (w soboty) zamiast w niedziele, a nawet katarowie w regionie przyjęli część Starego Testamentu w przeciwieństwie do Prowansalczyków. Arianizm pozostawił po sobie głębokie ślady w północnych Włoszech, a jego tolerancja wobec Żydów sprzyjała ich pozycji i jednocześnie przygotowywał klimat dla niezliczonych anty-papieskich sekt, pośród których wyróżniała się żydowska. Niewątpliwie najważniejsza, Passadii, była pod złym wpływem kwitnącego żydostwa w Lombardii". [283]

Koniecznie należy przeczytać ten akapit ponownie, zanim całkowicie zrozumie się jego znaczenie. Tu ograniczymy się do znalezienia w nim dalszego dowodu na to, że tolerancja wobec Żydów, jak przyznaje Encyklopedia, przygotowywała klimat dla niezliczonych sekt anty-papieskich, jak nazywali je Żydzi. Dlatego ta tolerancja wobec śmiertelnego wroga oznacza danie mu swobody działania, żeby mógł zniszczyć Kościół i władzę narodów chrześcijańskich.

Natomiast Grzegorz VII, jeden z najważniejszych papieży Kościoła, słynny Hildebrand, dał nam przykład jak powinno się postępować względem żydowskiej władzy. Od początku pontyfikatu, od razu zaczął walkę i tłumił żydowską teokrację w chrześcijańskim regionie w północnych Włoszech. Gdyby tylko każdy z nas w walce przeciwko siłom komunistycznym i ateistycznym, prowadzonym przez tego samego wroga, którego niszczył Grzegorz VII, postępował tak samo jak ten wielki papież! Odnośnie wierzeń passagii, ta sama Encyklopedia mówi: "Ich nauki opierały się na dokładnym przestrzeganiu Praw Mojżesza, prawa obrzezania, wskazówek żywnościowych, świąt itd. Ale składanie ofiar, zgodnie z ówczesnymi naukami rabinackimi, zostało odrzucone. . . Uznawali Jezusa i Nowy Testament, który usiłowali doprowadzić do harmonii z Nowym Testamentem [?], żeby Nowy później stał się najważniejszy, w zależności od stopnia - zakłada się – żeby wzrastała żydowska erudycja". [284]

Tutaj "Encyklopedia żydowska" przekazuje nam objawienia, które jeszcze raz potwierdzają rozwój tej taktyki. Ruchy wprowadza się na skutek pewnych potrzeb odpowiednich dla zniewolenia chrześcijan i pogan (Gojów). Później następuje stopniowa zmiana, w takim samym stopniu jak zniewoleni gotowi są na dostosowanie się do tego rozwoju. Tak jak doskonały mógł być żydowski wpływ wtedy w północnych Włoszech, to było oczywiście trudne by przy pierwszej próbie nakłonić chrześcijan, którzy wiedzieli, że apostołowie znieśli prawo żydowskie i przyznali pierwszeństwo Nowemu Testamentowi, żeby przyłączyli się do sekty, która była dokładnie przeciwna i nie uznawała nauk Pawła i apostołów. Im bardziej wzrastała "żydowska nauka" neofitów oparta na instrukcji podawanej przez sekty, tym więcej członków było gotowych dać się przekonać do czegoś przeciwnego. Unieważnione Prawo Mojżeszowe zostało uznane za ważne i Staremu Testamentowi dano pierwszeństwo nad Nowym. W efekcie podjęto decydujący krok w drodze do ideologicznego wpływu na chrześcijan przez Żydów i ich kontroli przez żydowski imperializm.

Ale pozwólmy mówić dalej synagodze przywołując fragmenty tego monumentalnego dzieła: "Sekta passagii powszechnie uważała, że żydowskie prawo było lepsze od chrześcijańskiego i oczywiście odrzuciła dogmat św. Trójcy. W tej kwestii jej lider Bonacurso oświadczył: 'Oni (passagii) mówią, że Chrystus, syn Boga, nie był równy Ojcu. Ojciec, Syn i Duch św. nie byli pojedynczym Bogiem, pojedynczym bytem', i Muracon mówi: 'Powiedziawszy to, Chrystus był pierwszym, czystym stworzeniem, czyli Bóg stworzył Chrystusa' ". [285]

Rabin Louis Israel Newman pisze w "Żydowskim wpływie na chrześcijański ruch reformacyjny" o passagii: " 'Sekty passagii w widoczny sposób przedstawiają żydowski aspekt heterodoksyjnych ruchów w chrześcijaństwie XII i XIII wieku. Szczególnie kiedy Kościół Katolicki wydawał się być wzmocniony, zaczęły się ostre protesty, kwestionujące jego władzę. W XII wieku powstało wiele sekt, które pomimo wszystkich wysiłków zniszczenia ich, przetrwały' ". [286]

Każdy kto nie badał dokładnie tej kwestii, myli te sekty żydowskich chrześcijan i obrzezanych, którzy obchodzą szabas i rygorystycznie przestrzegają prawa Mojżeszowego, z fałszywymi chrześcijanami, którzy z pochodzenia są Żydami i potajemnie praktykują swoją religię. W terminologii inkwizycji ci ostatni nazywani są żydowskimi heretykami.

Ale papieska inkwizycja dzięki skutecznym metodom w sposób szczegółowy pokazała te różnice. Chociaż wiedziano, że passagii, sabatarianie czy obrzezani byli kontrolowani przez Żydów i praktykowali religię bardziej zbliżoną do judaizmu niż chrześcijaństwa, inkwizycja wyraźnie ich rozdzieliła od prawdziwych Żydów. Archiwa inkwizycji w Carcassone (płd. Francja) dają nam, między innymi, dowód na to, że Święte Oficjum bardzo dobrze o tym wiedziało. Inkwizycja pytała schwytanych Żydów czy fałszywych konwertytów, których nazywano "upadłymi", "Czym różni się obrzezanie chrześcijan od obrzezania Żydów?" (“*Quomodo circumcidunt christianos aliter quam suos? Interrogatoria ad Judaeos*".) [287] Dalsze informacje na ten temat są w pochodzącym z XIII wieku traktacie o heretykach, w którym wykazane są różnice: "Przyjmijcie do wiedzy, że Żydzi obrzezają swoich synów w inny sposób niż dorosłych chrześcijan, którzy przyznają się do żydostwa. Tym ostatnim tną tylko półkole górnej skóry, natomiast własnym synom wycinają cały pierścień". [288]

Kiedy będziemy dalej dokładnie badać w dalszej części tej książki, okaże się, że religia żydowska jest bardzo świadoma po względem rasowym, przeznaczona jedynie dla ludu wybranego. Nowi stojący na progu konwertyci, czyli Goje, którzy przeszli na judaizm, zawsze trzymani są z daleka od prawdziwych organizacji żydowskich i wykorzystywani jako satelity i instrumenty dla czystej krwi Żydów w mniej ważnych organizacjach. Chociaż wyglądają one jak wspólnoty żydowskie i synagogi, stanowią tylko pułapki na myszy dla nieostrożnych, kontrolowanych przez tajnych czystej krwi Żydów, a naiwni wyznawcy czy

prawdziwi Żydzi zostają radykalnie wyłączani z kręgów gdzie podejmuje się decyzje o ważnych sprawach żydowskiego imperializmu. Pantomimiczne organizacje żydowskie są obserwowane przez czystej krwi Żydów, którzy wydają się być nowymi konwertytami lub duchowymi Żydami, i dlatego może to wyglądać jakby organizacje te rządziły się same. Ale nie wiedzą o tym, że są pod wpływem tajnego kręgu czystej krwi Żydów należących do tych wspólnot, nadzorują je różnymi sposobami i wykorzystują nowych konwertytów jako narzędzia dla żydowskiego imperializmu. To samo robią z masonami i komunistami. Zawsze postępują tak, by nieświadomi wierzyli, że należą do elity kierującej sprawami synagogi, żeby z wielkim oddaniem walczyli dla sprawy.

Rozdział 4.32 – Żydowska "piąta kolumna" w rosyjskim Kościele Prawosławnym

Zanim żydostwo zakorzeniło się w Rosji, było już potężne na Ukrainie. Ich rewolucyjna działalność była tłumiona, i konsekwencją tego było pozorne przechodzenie wielu z nich na chrześcijaństwo grecko-prawosławne, a potem do prawosławnego Kościoła rosyjskiego. Jak w przypadku katolicyzmu, również w tych kościołach byli szerzycielami ruchów heretycko-rewolucyjnych.

Jeśli chodzi o jedną z tych rewolucyjnych organizacji, które rozbiły rosyjski kościół i chrześcijaństwo, zbadaliśmy teksty w "Encyklopedii hebrajskiej", oficjalnym dziele żydostwa. Sektę rozpowszechniali passagii. Encyklopedia mówi dokładnie: "w Rosji w XV wieku ukryte żydowskie jądro passagii ujawniło się w rozwoju swojej doktryny 'żidowstwujuszczije' (judaizujący). Pierwszym apostołem tej sekty był Szkarija, Żyd z Kijowa, który nawet pozyskał książąt i najwyższych duchownych Moskwy, i wierzył, że Chrystus jeszcze nie przyszedł, a gdyby przyszedł, to nie jako Syn Boży, jako istota, ale poprzez swoje dobre uczynki, jak Mojżesz i prorocy". [289]

Jak widać, ta sekta najpierw rozprzestrzeniła się w świecie katolickim, a następnie została wprowadzona przez Żyda do prawosławnego Kościoła rosyjskiego. Natomiast inne sekty, takie jak katarowie, powstały najprawdopodobniej w Bizancjum, a później szerzyły się w chrześcijaństwie. Jak poważny był to kryzys, można poznać po twierdzeniach Żydów we wspomnianej Encyklopedii, gdzie jest powiedziane, że herezja zorganizowana przez Żyda w połowie XV wieku, czyli około 500 lat temu, zdobyła większą część duchowieństwa prawosławnego Moskwy. Również pod hasłem Rusia (Rosja) w tomie IX "Encyklopedii żydowsko-hiszpańskiej" wspomniany jest potężny ruch heretycki, i mówi, że Kościół "przypisuje go bezpośrednio wpływom żydowskiego kaznodziei", a inne źródła dostrzegają związek między nim i sektami sabatariańskimi, które były bardzo rozpowszechnione w południowej i wschodniej Europie w czasie reformacji, o których "Encyklopedia żydowska" potwierdza, że miały "niepodważalne związki z judaizmem". W związku z tym to monumentalne dzieło synagogi cytuje opinię Dubnowa: "W tym samym czasie w Moskwie, w wyniku tajnej żydowskiej propagandy, powstał ruch religijny, który jest opisywany jako żydowska herezja. Jak mówią rosyjskie kroniki, jej założycielem był Żyd Sjaria (Zejarja), który razem z kilkoma innymi wyznawcami przybył z Kijowa do starego rosyjskiego Miasta Nowgorod. Podczas panujących tam niepokojów na tle religijnym, w mieście pokazała się nowa sekta strigolniki (nazwana imieniem założyciela Karpa Strigolnika), która głosiła zniesienie chrześcijańskich obrzędów i nie uznawała Chrystusa za Boga. Zejarja zdobył dostęp do różnych przedstawicieli prawosławnego duchowieństwa i nawrócił ich na judaizm. Przywódcy buntowników w Nowgorodzie, duchowni Denis i Aleksiej, w 1490 roku udali się do Moskwy i tam przechrzcili dużą liczbę wyznawców greckiego prawosławia. Niektórzy z nich nawet poddali się obrzezaniu. Żydowska herezja wkrótce zakorzeniła się wśród moskiewskiej arystokracji i w kręgach dworskich. Do jej wyznawców należała także Helena, synowa wielkiego księcia.

"Biskup Nowgorodu, Henadio, uznał za niebezpieczne szerzenie się żydowskich sekt i podjął odważne próby wykorzenienia ich ze swojej diecezji. W Moskwie walka z nową doktryną była wyjątkowo trudna. Ale udało się tam zablokować ich dalszy rozwój dzięki energicznym wysiłkom Henadio i innych zdecydowanych osób. Na mocy decyzji Synodu Kościoła w 1504 roku, i na rozkaz Iwana III, głównych buntowników spalono żywcem, a ich zwolenników uwięziono lub zamknięto w klasztorach. Tymi metodami zniszczono żydowską herezję".

Przywołana "Encyklopedia żydowska" kończy następującym ciekawym komentarzem: "Ale żydowskie tendencje nie zniknęły zupełnie wśród rosyjskiego ludu i czasem pojawiały się wieki później w sposób który niepokoił carski rząd". [290]

Żydowska "piąta kolumna" w rosyjskim kościele prawosławnym zdobyła później siłę poprzez udawane konwersje Żydów na chrześcijaństwo. W XVII wieku najwyraźniej wielu Żydów nawróciło się na

chrześcijaństwo i udawało dobrych chrześcijan. Ale w głębi serca pozostawali tajnymi Żydami i nienawidzili rosyjskiej tradycji. Ci tajni Żydzi znani byli w kręgach żydowskich jako *szobatniki*. Zrobiono o nich kilka badań. Chachem Joseph Izrael Benjamin, słynny przywódca żydowski, zgromadził na przykład dane historyczne o szobatnikach i opublikował je w Tiemsan, Algieria,, pod tytułem "Four Years War of the Poles against the Russians and Tartars, 1648-1652" [Wojna 4-letnia Polaków z Rosjanami i Tatarami, 1648-1652]. Car Mikołaj I próbował rozwiązać problem żydowski, ale popełnił tragiczny błąd zmuszając ich do przechodzenia na chrześcijaństwo. Katastrofalnym wynikiem tego była ogromna liczba udawanych konwersji. Publicznie Żydzi okazywali nieszczere chrześcijaństwo, a potajemnie byli tak żydowscy jak wcześniej, i poświęcali synów na duchownych, przepychając ich do hierarchii prawosławnego duchowieństwa, tak jak krypto-żydowscy braci robili wśród katolickiego i protestanckiego kleru.

Ale należy przyznać, że carowie, Kościół prawosławny i naród rosyjski, w równym stopniu ostro sprzeciwiali się Żydom penetrującym Rosję. Chociaż początkowo przybywali w ogromnej liczbie, zwłaszcza w czasach kiedy Rosja podbiła dużą część Polski, kościół prawosławny, państwo i naród nadal bohatersko walczyli ze wspólnotami żydowskimi, których było tak wiele, jak nigdzie na świecie. Przy pomocy międzynarodowego żydostwa, Żydom w końcu udało się zwyciężyć najpierw w rewolucji marcowej w 1917 roku, a później w bolszewickiej rewolucji październikowej. Dlatego pomoc żydowskiej "piątej kolumny" w rosyjskim kościele prawosławnym była decydująca. Bez niej niemożliwe byłoby, żeby tak słaba partia komunistyczna, która w kraju liczącym 100 mln mieszkańców miała tylko kilka tysięcy zwolenników, mogła tak łatwo i tak szybko zwyciężyć. Zwyciężyła, gdyż członkowie żydowskiej "piątej kolumny" zajmowali kluczowe stanowiska w partiach prawicowych, centrowych i skrajnie lewicowych, sabotowała obronę tradycyjnej Rosji i złej woli intrygami niszczyła i dyskredytowała tych, którzy mogli ocalić kraj. W tym decydującym momencie Żyd Kierenski wraz ze swoimi zwolennikami przekazał władze bandzie żydowskich kryminalistów, którzy od tej chwili tyranizowali naród rosyjski.

Kiedy tylko żydowska banda w Rosji pod przywództwem Lenina wprowadziła krwawą dyktaturę, wymordowano arcybiskupów, duchownych i kler ze wszystkich szczebli, którzy trwali w swojej wierze, i zastąpiono ich Żydami w sutannach, jak informowali wolny świat intelektualiści, którzy uciekli z kraju rządzonego przez bestie. Ci żydowscy komuniści w przebraniu za duchownych (ich istnienie udowodnimy w dalszych częściach książki), przejęli patriarchat i biskupstwa bohaterskiego starego rosyjskiego kościoła prawosławnego. Chociaż kościół preferował schizmę Konstantynopola od szkodliwości naszych katolików, należy jednak przyznać, że walczył zaciekle, by ocalić naród przed dostaniem się w ręce "synagogi szatana". Jak poinformowali nas wygnani biskupi prawdziwego Kościoła Prawosławnego z "wolnego świata", dzisiaj zarówno patriarcha Moskwy jak i pozostali duchowni są komunistycznymi agentami w kapłańskich szatach, którzy wykorzystują Święte Oficjum do prowadzenia bolszewickiej propagandy, aby różnymi sposobami i środkami ułatwić zwycięstwo komunizmu. Chcieli osłabić obronę wolnego świata i oszukać go mitem, że komunizm nie prześladuje Kościoła, i możliwa jest pokojowa koegzystencja z marksizmem. Jak juz wiemy, w tej koegzystencji ważne są tylko cele, żeby doprowadzić do sojuszu Świętego Kościoła katolickiego z antychrystem, demoralizować działalność rosyjskich emigrantów i patriotów w Polsce, na Węgrzech, w Rumunii, Jugosławii i innych tyranizowanych krajach, oraz udaremniać wysiłki tych, którzy uparcie i nieustannie walczą o uwolnienie swoich krajów spod krwawego jarzma żydowskich marksistów. Ten pakt z diabłem zdemoralizowałby chrześcijan w Ameryce, którzy, pomimo wysokich podatków, poświęcają się żeby finansować obronę wolnego świata. Amerykanie, już osłabieni przez zdrady licznych rządzących, zupełnie by się zdemoralizowali, gdyby zauważyli, że Kościół Święty wrzucił swoje owce w gardziel wilka i podpisał przymierze z diabłem.

Taki jest plan następnego soboru generalnego. Jak widzieliśmy, wykorzystają komunistów w sutannach, którzy nielegalnie zajęli urzędy w rosyjskim kościele prawosławnym, jak również w Światowej Radzie Kościołów, która kontroluje większą część kościołów protestanckich. Protestanccy patrioci amerykańscy wielokrotnie oskarżali w prasie Radę o zdradę protestantyzmu, Ameryki i wolnego świata, gdyż jej polityka szła wyraźnie w kierunku paktu z Kremlem i zdrady wolnego świata. Ale jesteśmy przekonani, że Bóg pozwoli Kościołowi istnieć dalej i jeszcze raz doprowadzi do rozgoryczenia piekielnego smoka, i jego synagogę do porażki. Na soborze pokażą się nowy Atanazy, Ambroży, Jan Chryzostom lub Bernard, i w krytycznym momencie spowodują przegraną mrocznych planów żydowskiego komunizmu i jego "piątej kolumny" wśród duchownych, nawet jeśli uważają, że już mają Radę pod kontrolą i wydają okrzyki radości. Oni twierdzą, że są w stanie spowodować to, aby Rada zatwierdziła reformy, które ostatecznie zniszczą Kościół i umożliwią zwycięstwo międzynarodowego komunizmu.

Chcą osiągnąć między innymi to, żeby zniesiono zakaz przeciwko komunizmowi i zatwierdzono pokojowe współistnienie z antychrystem. Żydowskie bandy Kremla i ich duchowieństwo z "piątej kolumny" chcą żeby władze sowieckie natychmiast uwolniły więzionych od lat biskupów i kapłanów, by następnie przeprowadzić ich w triumfalnym pochodzie przez Rzym. Przesadzone listy dobrej woli od komunistycznych władz do papieża i świętego soboru i inne dowody przyjaźni zniszczą rezolucję Ojców Soboru dalszej walki z komunizmem i zamierzają doprowadzić do zatwierdzenia polityki pokojowego współistnienia, którą żydostwo i jego satelity chcą wymusić na wyższych rangą duchownych Kościoła.

Komuniści wiedzą jak negocjować i za kilka gestów pokazujących dobrą wolę, zniszczyć obronę Kościoła przed marksizmem i zyskać możliwość pokojowego współistnienia, dając okazję Kościołowi zaprzestać walkę z ateistycznym komunizmem, żeby później łatwiej rządzić światem. Za stosunkowo nieistotne koncesje chcą dostać istotne korzyści, dające im zwycięstwo nad wolnym światem. Dlaczego nie likwidują ateistycznego materializmu komunistycznego, jeśli naprawdę chcą zawrzeć pokój z Kościołem? Dlaczego nie uwolnią katolickiej Polski i Czechosłowacji z niewoli, nie wycofają sowieckich wojsk z tych krajów i nie pozwolą na wolne wybory? Dlaczego nie zrobią tak samo w pozostałych państwach chrześcijańskich, które sobie podporządkowali? Dlaczego nie porzucą anty-chrześcijańskiej i anty-religijnej propagandy, która odbiera wiarę prawdziwym chrześcijanom? Ale chcą związać ręce i nogi Kościołowi, żeby "czerwona bestia" mogła stopniowo pożerać cały świat. Kilkoma gestami pokazują dobrą wolę, ale nie ma to żadnego związku z wymaganymi przez nich koncesjami. Rumuński akademik, który uciekł na zachód z komunistycznej tyranii, daje istotną relację o obecnej sytuacji rosyjskiego kościoła prawosławnego, i mówi: "Pośród tysięcy duchownych zamordowanych przez Żydów w Rosji są:
abp Weniamin z Pietrogradu
bp Pantelimon z Polosky
bp Nokodim z Bielgorodski
abp Grigorij z Katerinenburg
abp Thon z Woroneża
abp Wladimir z Kijowa
bp Mitrofanis z prowincji Archangielsk
abp Wasilij z Czernichowskij
bp Makary Orlowski z rosyjskiego biskupstwa na północy
abp Andronik z Perm
bp Ambroży z Wiatki
bp Ermogen z Tobolska
bp Grigorij z Nowgorodu
wikary Izydor z Nowgorodu
bp Pimin z Turkistanu
bp Efrem z Władywostoku
bp Laurentus z Niżnowgoroda".

W ten sam sposób jak kościoły, zostały zamknięte wszystkie klasztory, seminaria i drukarnie kościelne. Cała organizacja Kościoła została zniszczona i każdy chrześcijański kult zakazany. Religię (oczywiście nie żydowską) Żydzi uważali, jak powiedział Lenin, za "opium ludu". Po zniszczeniu wszystkiego i zamordowaniu wielu milionów chrześcijan, tyrani komunistycznej Rosji uważali za wygodne ponowne pozorne wprowadzenie swobód religijnych, żeby oszukać jeszcze wolne chrześcijańskie narody i zmniejszyć wrogość chrześcijan wobec reżimu komunistycznego.

Mordercy z Kremla (mówi dalej Rumun Trajan Romanescu w swoim raporcie) znaleźli spośród siebie zdolnego człowieka, który mógł grac rolę "patriarchy Moskwy", i sprawiać wrażenie, że rosyjski Kościół prawosławny ponownie tworzył "patriarchów". Ale on nie jest chrześcijaninem. "Patriarcha Aleksy faktycznie nazywa się Rubin. Jest Żydem z Odessy na Ukrainie, przed rewolucją jego rodzina w porcie posiadała firmę tranzytową. Obecny rosyjski Kościół prawosławny jest jedynie narzędziem reżimu komunistycznego i jego przedstawicielem zagranicą, tak jak rosyjscy prawosławni biskupi w Ameryce północnej, Paryżu i Jerozolimie są członkami sowieckich tajnych służb, i są tak niebezpieczni jak sowieccy szpiedzy przybywający na Zachód jako dyplomaci". [291]

To przedstawienie faktów, zaczerpniętych z pracy “The Great Jewish Conspiracy” [Wielki żydowski spisek] rumuńskiego naukowca Trajana Romanescu, pokazuje jak Żydzi najpierw wymordowali prawdziwych chrześcijańskich biskupów, żeby przekazać Kościół w ręce "żydowskiej piątej kolumny". Dlatego nie jest niezwykłe, że członkowie "piątej kolumny" katolickiego kleru mogą łatwo dojść do porozumienia ze swoimi

tajnymi żydowskimi braćmi wśród prawosławnego kleru. Skandaliczne wydarzenia, czekające nas w ciągu kilku następnych miesięcy mogą zaskoczyć tylko tych, którzy nie wiedzą co dzieje się za kulisami, żeby wykorzystać słusznie dobrane słowa Benjamina Disraeli.

Rozdział 4.33 – Żydzi szerzą kult szatana

Adolf Jakub Frank, żydowski przywódca z XIX wieku, pisze w interesującej pracy o "kabale" w związku z żydowską demonolatrią (kult demonów): "Jeśli w judaizmie obecne są ślady ciemnych przesądów, to należy przede wszystkim szukać powodów terroru inspirującego kult diabła". [292]

Przyznanie się do tego, że w judaizmie był kult diabła, jest cenne, gdyż pochodzi od ważnego lidera synagogi, który był nie mniej niż wice-przewodniczącym rady kościoła izraelickiego w Paryżu, najważniejszym autorytetem żydowskim we Francji, współpracownikiem "Izraelickiego archiwum", i dyrektorem cesarskiej biblioteki w czasach Napoleona III.

Początkowo Żydzi szerzyli kult Lucyfera w różnych sektach gnostyckich, a później przez tajne sekty lucyferiańskie i satanistyczne, a głównie przez diabelską magię, powszechnie znaną jako czarna magia. Ich doktryny pochodzą z żydowskiej kabały, a ich głównymi głosicielami przez cały czas byli Żydzi. Najbardziej przewrotnym fenomenem tej magii jest czczenie diabła. Należy jasno powiedzieć, że pewne kręgi żydowskich kabalistów ze swoimi tajnymi zgromadzeniami wiernie czciły szatana. Ale nie ulega wątpliwości, że większość Żydów szerzących satanizm tego nie potwierdza, a używali go tylko jako skutecznego środka do siania niepokoju wśród chrześcijan i przygotowywania jego zniszczenia poprzez głoszenie, że to diabeł jest dobry i odwrotnie.

W bezprzykładnie niesławny sposób Żydzi stosowali motto "Cel uświęca środki". Jakim lepszym sposobem mogliby w średniowieczu demoralizować społeczeństwo chrześcijańskie, niż szerzyć kult szatana i pogardę wobec Boga? Jak widać, żydowskie zło nie ma granic. Nie na próżno nasz Pan Jezus Chrystus nazwał ich "dziećmi diabła", a ich synagogi "synagogami szatana".

Satanizm był kolejną "macką ośmiornicy" wielkiej rewolucji żydowskiej w XII wieku, która pod wieloma względami była tak straszna, a nawet straszniejsza niż współczesne.

Angielska pisarka Nesta H Webster pisze: "Pod koniec XII wieku lucyferianizm dochodził na wschód przez Styrię, Tyrol i Bohemię, a nawet do Brandenburgii; a na początku XIII wieku ogarnął zachodnie Niemcy". Ponadto autorka twierdzi, że doszedł aż do Włoch i Francji. [293]

Należy podkreślić, że w czasach krucjat i później, tysiące Żydów w Niemczech i środkowej Europie były rzekomo skonwertowanymi chrześcijanami, i w tych regionach przybierali zwykłe nazwiska rodowe. Na skutek tego dołączyli do społeczności chrześcijańskiej i wzmocnili żydowską "piątą kolumnę".

Po tej inwazji fałszywych konwertytów, jak zwykle, nastąpiło szerzenie herezji i ruchów rewolucyjnych, wśród których ważną rolę odgrywał satanizm.

W Bohemii fałszywi konwertyci zalali Kościół i kraj, jak w południowej Francji i północnych Włoszech, stali się istnym ośrodkiem heretyków. Później to samo miało miejsce jak obecnie w Szwajcarii, która stała się kolebką żydowskiego protestantyzmu Kalwina i Zwingli, różniących się od nacjonalistycznego, a w wielu przypadkach antysemickiego protestantyzmu Marcina Lutra.

Elifas Levi opisuje ceremonię zaklinania piekła, mówiąc, że zgromadzeni "muszą bezwarunkowo bezcześcić ceremonie ich religii i deprecjonować najświętsze symbole. Ta metoda osiąga punkt kulminacyjny zanieczyszczeniem Najświętszego Sakramentu. Ukrytą hostię hańbiono w niewyobrażalny sposób i karmiono nią myszy, świnie i inne stworzenia". [294]

Na przestrzeni wieków było wiele skandali, kiedy dowiedziano się, że Żydzi lub konwertyci, a nawet chrześcijańscy duchowni, będący tajnymi Żydami, dokonywali strasznych zanieczyszczeń hostii podczas swoich potajemnych zgromadzeń. Poprzez magię, Żydom, czując wielką nienawiść do Chrystusa, udawało się osiągnąć to, że wielu chrześcijan zainfekowanych naukami satanistycznymi, robiło to samo.

Nesta H. Webster, cytując Deschampsa, pisze: "W nauce sztuki demonicznej, której inicjatorami byli Żydzi", w żadnej kompleksowej analizie sytuacji nie można pomijać żydowskich 'kabalistów' w tej czy innej formie. [295]

Elifas Levi, którego autorytetowi nikt nie zarzuci antysemityzmu, twierdzi: "W średniowieczu, Żydzi wierzący w większość tajemnic 'kabały', byli prawie ekskluzywnie wielkimi mistrzami magii". [296]

Kolejną postacią, której nie można zarzucić, że miała coś wspólnego z Kościołem Katolickim, jest Wolter. Zarzucał Żydom szerzenie czarnej magii, i w pracy "Henriade" opisuje obrzydliwą ceremonię, podczas której razem wymawia się imiona Odwiecznego z jakimś diabelskim imieniem: "Kapłanem tej świątyni jest jeden z szanowanych Żydów – obywateli świata. . ." itd. I w uwadze pod tym pięknym zdaniem dodaje: "Powszechnym zwyczajem było, że Żydzi oddawali się magicznym obrzędom. Ten stary zabobon ma swoje początki w tajemnicach 'kabały', za kustoszy której uważają się wyłącznie Żydzi". [297]

Nesta H. Webster tak kończy swoje wnikliwe badanie: "Demonologia w Europie była faktycznie nauką żydowską". [298]

Meurin, arcybiskup i biskup Port Louis, cytuje Leo Taxila i książkę kabalistyczną brata Konstanta z 30 stopnia masonerii, i pisze: "Ten raport potwierdza opinię prawie wszystkich autorów zajmujących się diabelską magią, że wszystkie filie i praktyki czarów pochodzą od żydowskiej kabały". [299]

Ponieważ niewątpliwie Żydzi byli założycielami i tajnymi przywódcami masonerii, oni również wprowadzili kult Lucyfera do pewnych organizacji masońskich. Udowadnia to zajmujący się tym Leo Taxil. Na temat pewnych rytuałów 20 stopnia pisze: "'Książę świątyni przygotowuje się teraz do masońskiego olśnienia, bo na 20 stopniu wielkiego patriarchy czcił lśniącą gwiazdę na srebrnej chmurze, opisane mu jako gwiazdę poranną czy Lucyfera, i słyszy wezwanie przewodniczącego: 'Bądź jak gwiazda poranna oznaczająca dzień; przynoś światło świata, w święte imię Lucyfera, rozpraszaj ciemności'". [300] Na temat żydowskich celów realizowanych przez to odwrócenie wartości, szanowany jezuita, arcybiskup i biskup Port Louis pisze: "Jak czytelnicy wiedzą, żydowscy kabaliści odwrócili znaczenie słów, żeby odciągnąć swoich wyznawców od prawdy. Dlatego na przykład, według nich, Bóg oznacza szatana i szatan boga. Dobro jest złem. Cnota jest złem, a zło jest cnotą. Prawda jest kłamstwem, a kłamstwo prawdą. Światło to ciemność, a ciemność światłem. Objawienie jest ukrywaniem, a ukrywanie objawieniem. Religia to zabobon, zabobon to religia".]301]

Rozdział 4.34 – Kościół i kraje chrześcijańskie organizują obronę przeciwko wielkiej rewolucji żydowskiej w średniowieczu

W obliczu rewolucyjnej działalności sieci kierowanych przez żydostwo tajnych stowarzyszeń, które zagrażały Świętemu Kościołowi, krajom chrześcijańskim i całemu istniejącemu ówczesnemu porządkowi, postanowiono zorganizować skuteczną obronę. W tej kwestii skutecznych było kilku następujących po sobie papieży, wśród nich wyróżniali się zwłaszcza wielki Innocenty III, Domingo de Guzman, Franciszek z Asyżu, Synody Laterańskie III i IV, jak i inne regionalne synody.

Najbardziej zadziwiające jest to, że w organizowaniu tej skutecznej obrony uczestniczył wolnomyśliciel, niewierzący i wróg papieża Innocentego III, bo zdawał sobie sprawę z tego, że Europa była bliska dostania się w krwawe szpony Żydów i ich herezji. Mówimy o niemieckim cesarzu, Fryderyku II, który z jednej strony walczył z papiestwem, a z drugiej szedł duchowo z czasem, był dalekowzroczny i właściwie oceniał wielkie śmiertelne niebezpieczeństwo wiszące nad europejskimi narodami. Fryderyka II być może bardziej interesowało ocalenie swojego narodu niż Kościoła, ale na szczęście miał świadomość tego śmiertelnego zagrożenia i nie utrudniał obrony, lecz energicznie i skutecznie ją wspierał. Niech wszyscy niemieccy patrioci, którzy teraz walczą z bestią, idą jego przykładem, a nawet jeśli są wśród nich niewierzący, to niech nie atakują w fałszywy i haniebny sposób jak naziści i nie obracają się przeciwko chrześcijanom. Edykty cesarza Fryderyka w dużym stopniu stworzyły podstawy dla sądu inkwizycyjnego, a później zostały uznane przez papieży. Decydująca interwencja tego niewierzącego wroga papiestwa pokazuje, że nie tylko zagrożony był Kościół, ale sama Europa, i że sam sąd inkwizycyjny był niezastąpiony w uratowaniu Europy przed wpadnięciem jej pod władzę żydowskiego imperializmu. Nasza obecna sytuacja jest tak poważna jak w XII wieku, a nawet bardziej niebezpieczna, kiedy myśli się o tym, że dzisiaj, ani hierarchia kościelna, ani świeccy władcy nie zwracają uwagi na to niebezpieczeństwo i nie organizują obrony, jakby mieli opaski na oczach, czy jakby wydarzył się podobny kryzys jak w przypadku żydowskiego kardynała Pierleoni na

wysokim szczeblu hierarchii, która jest bardzo osłabiana przez "piątą kolumnę", a która śmiało i na wszystkie sposoby rzuca piaskiem w oczy tych, którzy mogliby uratować Kościół i chrześcijaństwo.

Zanim zajmiemy się środkami obronnymi przyjętymi przeciwko żydostwu i jego herezjom przez bulle różnych papieży oraz III i IV Synodów Laterańskich, w tym rozdziale krótko je streścimy.

Ponieważ Żydzi chcieli wszelkimi sposobami zniszczyć Europę i nie dawali najmniejszej okazji do ucieczki przed nimi w celu podbicia i zniewolenia chrześcijańskich narodów, oczywiście podjęto środki żeby powstrzymać tych obcych i zdrajców przed dokonaniem dalszych szkód.

Najważniejsze było uniemożliwienie im bliskich związków z chrześcijanami, bo tylko w ten sposób mogli ich oszukiwać i skażać niszczącymi doktrynami. W tym celu miały być ściśle przestrzegane prawa synodów Kościoła, które już od wieków organizowały ten podział. Faktycznie te prawa obowiązywały, ale w kilku regionach popadły w zapomnienie, i to wystarczyło by przywołać władze świeckie i religijne do ich przestrzegania. Później synody uchwalały nowe prawa, które powszechnie wymagały, by Żydzi nosili na ubraniach znak, żeby chrześcijanie mogli ich rozpoznać i chronić się przed ich oszustwem i podstępem. Jeśli Żyd, mając na sobie ów znak próbował głosić herezję czy obalać porządek publiczny, nikt go nie słuchał, gdyż wiedział, że miał do czynienia z podstępnym Żydem, o którego fałszywości nieustannie ostrzegano z ambony. Rytuały i liturgia powtarzały teksty o żydowskim fałszu i przypominały o nim duchownym. W jego skład wchodziła cała rewolucyjna działalność heretycka, infiltracja kleru i całkowite zło odróżniające działania Hebrajczyków w społeczeństwie chrześcijańskim. W związku z tym dla obrony budowano przymusowe getto i Żydów zmuszano do mieszkania w określonej części miasta. Mieli zakaz mieszkania z chrześcijanami i korumpowania ich swoimi destrukcyjnymi doktrynami i intrygami. Z tego samego powodu wykluczono ich z cechu rzemiosła, ze studiów uniwersyteckich i głównych instytucji chrześcijańskiego społeczeństwa, przez to uwalniając je spod ich dominacji. W wyniku tego Żydom uniemożliwiono zwycięstwa w częstych spiskach przeciwko Świętemu Kościołowi i nieszczęsnym narodom, które otworzyły przed nimi granice i serdecznie ich witały.

Krótko mówiąc, Kościół i jego pasterze postanowili spełnić swój obowiązek i ratować swoje stado przed oszukańczym wilkiem, jak nakazał Chrystus. Obecnie "piąta kolumna" wśród najwyższych hierarchów chce zrealizować swój cel na trwającym II Soborze Watykańskim poprzez wprowadzenie pewnych reform, przedstawianych jako pozorny postęp, które, jeśli zostaną uchwalone, oddadzą stado wilkowi. Potajemnie chcą ułatwić zwycięstwo komunizmowi i nie pozwolić narodom bronić się przed żydowskim imperializmem i spiskami. Żeby to osiągnąć, usiłują doprowadzić do tego, by Sobór uchwalił niejasne tezy o zjednoczeniu narodów i kościołów, a które później może nadużywać komunizm, żydostwo, ich wspólnicy i agenci wśród duchowieństwa katolickiego. Podczas gdy w Kościele świętym i państwach chrześcijańskich obowiązywały dawne wymienione środki w celu uniemożliwienia rewolucyjnej działalności Żydów, czy chociaż im ją utrudniać, swoją uwagę także szczególnie skierowali na problem tajnych Żydów (heretycy żydowscy) i ich ruchów rewolucyjnych (różne herezje).

Ponieważ tajni Żydzi publicznie wyglądali na uczciwych chrześcijan, żyli jak pobożni katolicy, a nawet wstępowali w szeregi duchowieństwa, na przestrzeni wieków zapominano o ich żydowskim pochodzeniu, i dlatego było bardzo trudno ich demaskować. Ponieważ byli we wszystkich sferach życia religijnego, politycznego i społecznego, byli dużo bardziej niebezpieczni niż Żydzi publicznie przyznający się do swojej religii. Natomiast sekty heretyckie założone również przez nich były tak tajne jak ich judaizm, bo heretycy żyli pozornie jak katolicy. Ich organizacje i zgromadzenia były ściśle tajne. Tak jak ich ukrywający się liderzy, tajni Żydzi wszędzie osłabiali chrześcijańskie społeczeństwo, bez możliwości powstrzymania tego przez Kościół i państwo. Tylko kiedy spisek już dojrzał i był na tyle silny, żeby zadać decydujący cios, sekta wywoływała wybuch jednej z tych krwawych rewolucji, co wprawiało w drżenie średniowieczne społeczeństwo. Gdyby nie została całkowicie pokonana, to katastrofa stojąca przed światem obecnie wydarzyłaby się kilka wieków wcześniej. Ta rana musi się zabliźnić jeśli narody chcą żyć w pokoju, Kościół i społeczeństwo chrześcijańskie musi się uratować, a narody nie wpaść w ręce Żydów. Każdy zdawał sobie sprawę z tego, że można było zwalczać tę sieć tajnych organizacji tylko równie tajną organizacją, która zniszczy każdą mackę ośmiornicy, a zwłaszcza jej głowę, potajemne żydostwo. Dlatego została powołana instytucja Świętego Oficjum Inkwizycji.

Początkowo papieże pozostawili przesłuchania biskupom. Ale ponieważ oni byli zajęci sprawami diecezji i nie mieli wiele czasu, nie mogli poświęcić się temu zadaniu. Doświadczenie nauczyło, że inkwizycja prowadzona przez biskupów była nieskuteczna, gdyż nie była skoordynowana. Tajne żydostwo ogarnęło

cały świat chrześcijański, tak jak jego rewolucyjne herezje. Wróg stanowił ponadnarodową lub międzynarodową, jak nazywamy to dzisiaj, organizację, i dlatego niemożliwa była walka z lokalnymi instytucjami. Ze wspomnianych powodów, sądy cywilne nie mogły realizować zamierzonych celów, bo nie były powiązane ze swoimi odpowiednikami w innych krajach. W rezultacie niemożliwe było prowadzenie ogólnej akcji represyjnej, koniecznej wobec takiego wroga.

Na skutek tego podziału chrześcijaństwa na kilka państw, niektóre z nich głupio rywalizujących ze sobą, papiestwo było jedynym ich łącznikiem, jedyną ponadnarodową instytucją, która mogłaby sprostać tak licznemu wrogowi. Dlatego bezwarunkowo konieczna była inkwizycja papieska.

Początkowo różni biskupi, inspirowani przez kler z "piątej kolumny", byli jej przeciwni. Ale na szczęście wtedy "piąta kolumna" była mniej silna, niż w czasach Pierleoni, i nie mogła zapobiec zorganizowaniu inkwizycji papieskiej. Przesłuchujący sędziowie byli delegatami papieża i w końcu dyrektoriat został przejęty przez Wielkiego Inkwizytora. A zatem stworzono organizację, która mogła pokonać wroga. Mogła także go zniszczyć, gdyby w pewnych przypadkach Żydzi umiejętnie wykorzystywali naturalną dobroć papieży, i nadużywali ich dobrej woli, żeby uzyskać uniewinnienie dla tajnych Żydów i heretyków. Później ci ostatni jednym ciosem zniszczyli mozolną pracę zakończonej po wielu latach inkwizycji. Tajni Żydzi umiejętnie wykorzystywali dobroć papieży, żeby uratować się od większych katastrof i umocnić się przed nowym atakiem. Ponieważ wybaczano im wielokrotnie, tajna synagoga, kiedy święta inkwizycja papieska ratowała Europę i chrześcijaństwo przed żydowską władzą przez 300 lat, mogła zadać cios na początku XVI wieku, który rozbił chrześcijaństwo i umożliwił żydowskiemu imperializmowi na coraz większy postęp, i w końcu zagroził Świętemu Kościołowi i wszystkim narodom świata ateistycznym, morderczym i tyranicznym komunizmem.

W rezultacie problem zaatakowano ze wszystkich stron, obrona przez inkwizycję była skuteczna przez 300 lat. Doświadczenie nauczyło Kościół, że wielu buntowników wyznawało słuszną wiarę, tak że nie można było oskarżać ich o herezję. Jednak w jakiś dziwny sposób, mimo ich ortodoksji, udzielali heretykom i ruchom rewolucyjnym tak cennego wsparcia, że często czynili Kościołowi i narodom chrześcijańskim więcej szkody niż prawdziwi heretycy. Jednym słowem, te osoby pracowały w szeregach prawdziwych wierzących wraz z heretykami i na rzecz herezji. W języku XX wieku, można powiedzieć, że byli "piątą kolumną" heretyckich sekt w szeregach katolicyzmu. I co więcej, przechwalali się swoją pobożnością, żeby zdobyć lepsze stanowiska w katolickim społeczeństwie lub hierarchii Kościoła, które wykorzystywali do działalności szpiegowskiej dla heretyków, lub skrzywdzić Kościół, oddając cenne usługi sekcie do której należeli.

Osoby te, które faktycznie nie były prawdziwymi heretykami, a w pewnej formie wspierali herezję i jej zwolenników, prawo kościelne i inkwizycja nazywały "współsprawcami heretyków" lub "współsprawcami herezji". Ich zbrodnia mogła być w przypadku kleru ukarana natychmiastowym wykluczeniem lub uwięzieniem, konfiskatą majątku czy nawet śmiercią, zawsze zależnie od uczynionej przez nich szkody chrześcijańskiemu społeczeństwu i Kościołowi. Tu mamy nie tylko sprawę religijną, bo nie była to kwestia udowodnienia czy jest to człowiek ortodoksyjny czy heterodoksyjny, ale był to dużo bardziej problem polityczny, i musiało zostać udowodnione czy ksiądz czy osoba świecka popierała w jakiejś formie herezję czy heretyków. W ten sposób Kościół i książęta uderzyli w czuły punkt i zaczęli tłumić żydowskie ruchy rewolucyjne, a nawet je niszczyć, bo już wtedy tajne sukcesy żydowskie były dziełem "piątej kolumny", czyli współsprawców herezji. To oni pozostawali bezwarunkowo ortodoksyjni i wspinali się po szczeblach hierarchii Kościoła, żeby popierać żydostwo i jego herezje, a jednocześnie poprzez intrygi i krytykę wyeliminować prawdziwych obrońców Kościoła. Pod koniec XII wieku, Święty Kościół i państwa chrześcijańskie ostro stłumiły "piątą kolumnę" i mogły znowu, nawet jeśli tylko na 300 lat, pokonać śmiertelnego wroga.

Natomiast w naszych czasach, ci współsprawcy herezji – kardynałowie, biskupi i kler każdego szczebla – przechwalając się swoją pobożnością, na różne sposoby przyczyniają się do postępu masońskich i komunistycznych rewolucji, zdradzają Kościół i swoje ojczyzny, nie narażając się na wykluczenie z powodu swojej przestępczej działalności. Jednocześnie z niezrozumiałą wściekłością atakują katolickich władców, którzy bronią swoje ziemie przed komunizmem, masonerią i żydostwem, lub potępiają i dyskredytują anty-komunistów usiłujących naprawdę walczyć z czerwoną dyktaturą.

To było głównym powodem sukcesów odnoszonych przez masonów i komunistów w świecie katolickim. Bo kiedy ci następcy Judasza Iskarioty nie byli karani, ich siła coraz bardziej rosła, i już grozili zyskaniem

władzy nad całym Kościołem. W czasach papieskiej inkwizycji, bez wątpienia byli zamykani, zwalniani z zajmowanych stanowisk, a w niektórych przypadkach degradowani do osoby świeckiej, by dokonać kary śmierci. Tylko uwolnione od "piątej kolumny" chrześcijaństwo mogło skutecznie odpierać ataki wroga. Ale działalność obronna Kościoła i państw chrześcijańskich nie mogła się zakończyć. Byli tacy, którzy nie byli ani heretykami, ani ich współpracownikami, ale ich ukrywali. Tych prostych protektorów, czy to kler czy świeckich, surowo karano. W wyniku tego Kościół i państwa chrześcijańskie bardzo się umocniły. Bo kiedy duchownych współpracowników i protektorów herezji zwalniano i ostro karano, mniej było przypadków arcybiskupów, biskupów i kleru wspierających rewolucyjne ruchy heretyckie, gdyż wiedzieli, że mogą stracić stanowiska i zostać ukarani. Obecnie arcybiskup może popierać nie podlegającą karze masonerię i komunizm i zdradzać Kościół, bo wie, że chociaż pomaga zwyciężyć krwawej masońskiej czy komunistycznej rewolucji i jest odpowiedzialny za późniejsze mordy księży i prześladowania Kościoła, będzie nadal zajmował wygodne stanowisko biskupie jakby nic się nie stało. My, którzy chcemy ocalić Kościół, powinniśmy się nad tym zastanowić.

Rozdział 4.35 – Arcybiskup i siedmiu biskupów oskarżeni o lucyferianizm

Żeby czytelnik mógł stworzyć sobie obraz zagrożenia europejskich narodów ze strony ruchów heretyckich z wcześniej wymienionych powodów, przedstawimy opinię antykatolickiego historyka Henry Charlesa Lea, wroga inkwizycji. Mówi o opacie z Langres, którego oskarżono o herezję, i którego papież przekazał do zbadania arcybiskupowi Sens i biskupowi z Nevers. Dwa lata później wymigał się w Rzymie i Lea pisze o tym następująco: "Obawiał się on stanąć przed sędziami w wyznaczonym czasie, gdyż ludzie byli tak bardzo przeciwko herezjom i palili nie tylko wszystkich heretyków, lecz także podejrzanych. Dlatego błagał o protekcję papieża i pozwolenie na odpokutowanie swoich win w Rzymie. Innocenty odesłał go z powrotem i nakazał biskupom wydanie mu listu postępowania i przyznania mu protekcji do czasu kiedy podjęta zostanie decyzja w jego sprawie". [302]

Te i podobne fakty umożliwiają by zauważyć, że nakazy papieży i książąt wobec ludu, by walczył z herezjami i ujawniał heretyków, nawet utrudniały szkodliwą działalność duchownych, którzy pomagali tym ruchom rewolucyjnym, bo mimo zajmowanych przez nich stanowisk kościelnych byli w niebezpieczeństwie spalenia żywcem przez tłum ludzi.

W tej sytuacji oczywiście kler z "piątej kolumny", który wcześniej bezkarnie zdradzał Kościół i ułatwiał postęp żydowskiej rewolucji, musiał się powstrzymać. Dlatego "piąta kolumna" miała dużo mniej okazji do szkodzenia Kościołowi i państwom chrześcijańskim.

Dla Kościoła, ksiądz, który obłudnie wspiera herezje i anty-chrześcijańskie ruchy rewolucyjne, był i jest bardziej niebezpieczny niż osoba świecka. Bo ze względu na szanowaną pozycję, ksiądz ma większą możliwość szkodzenia sprawie katolickiej. Dlatego Kościół i prawo świeckie czuli się w obowiązku wobec wiernych, natychmiast demaskować heretyków i współpracowników herezji, łącznie z księżmi na każdym szczeblu.

Pisarz i historyk, H. C. Lea, przeciwnik inkwizycji, cytuje w tym kontekście następującą sprawę: "W roku 1318, Jean de Drasic, biskup Pragi, został wezwany do Awinionu przez papieża Jana XXII, żeby odpowiedział na oskarżenia o współuczestnictwo w herezji, co ujawnił Fryderyk von Schonberg, opat (Stiftsherr) Wyszehradu. Oskarżenie informowało o wielu heretykach, pośród nich arcybiskupie i siedmiu biskupach, z których każdy miał 300 uczniów. Jeśli chodzi o ich wiarę, musieli być jednocześnie waldensami i lucyferianami". [303]

Jak widać, gorliwy opat spełnił swój obowiązek i oskarżył biskupa Pragi we właściwym czasie, nie dlatego, że ten był heretykiem, ale współsprawcą herezji, czyli udawał pobożnego, a wspierał ruchy rewolucyjne. Dlatego papież Jan XXII, który walczył z Żydami i wszelkiego rodzaju heretykami, aresztował zdradzieckiego biskupa i wysłał go do Awinionu, gdzie został oskarżony. Równie ciekawe jest potwierdzenie, że, co również wykazuje skarga wręczona przez pobożnego opata, że w tym regionie lucyferianami byli arcybiskup i siedmiu biskupów. Na podstawie tego widzimy problemy jakie wtedy musiało rozwiązywać chrześcijańskie społeczeństwo, a były one tak wielkie jak obecnie, z jedyną różnicą, że wtedy Kościół Święty i państwa chrześcijańskie broniły się skutecznie przed wrogiem, a dzisiaj ci komunistyczni biskupi i kardynałowie lub kler, pomagający komunistom i masonerii, mogą dotkliwie zaszkodzić Kościołowi i narodom, które im wierzą i ufają. Należy uznać, że papież Jan XXII zasługuje na wszelki szacunek i pochwały, bo w tym przypadku, jak i w innych, działał szybko i energicznie przeciwko księżom, którzy

angażowali się w zdradzieckie działania przeciwko Świętemu Kościołowi. Rozumiał, że lucyferiański biskup czy współpracownik lucyferian mógłby bardziej zaszkodzić niż osoba świecka. Tak jak obecnie, hierarcha wspierający komunizm może zrobić więcej szkód nić przywódca świecki.

Później Lea pisze o tym jak waldensi i lucyferianie podali sobie dłonie mimo różnic ideologicznych, i lucyferianie mieli nadzieję, że pewnego dnia będzie rządził Lucyfer. [304]

Ta dziwna współpraca między dwiema sektami o tak przeciwnych ideologiach jest porównywalna z obecnym porozumieniem między tzw. partiami katolickimi i socjalistyczno-marksistowskimi, podejmującymi bardzo podejrzaną grę. Cel jest ten sam. Żydostwo zawsze było dobre w łączeniu różnych ideologii, żeby móc kontrolować jednostki o najbardziej przeciwnych poglądach i różniących się gustach. Kiedy zaczynają działać przeciwko dobru i chcą zebrać siły dla zwycięstwa swoich rewolucji, muszą zawierać niezwykłe sojusze, które często stanowią przeszkodę dla tych, którzy nie znają żydowskich tajemnic. Faktem jest, że związki partii o różnych poglądach kontrolowane są przez tajną siłę, ukryte żydostwo.

Jean de Drasic, biskup Pragi i wspólnik heretyków, wydaje się być wartym poprzednikiem arcybiskupa Berana z Pragi, prymasa Czechosłowacji. Kiedy komunista Gottwald dokonywał zamachu stanu, żeby wprowadzić bolszewicką dyktaturę w Czechosłowacji, przyjął, ku zdziwieniu kleru i katolików w kraju, czerwonego lidera hymnem Te Deum w katedrze. W ten sposób, i zakazując chrześcijanom walczyć z reżimem komunistycznym, skutecznie przyczynił się do umocnienia zwycięstwa dyktatury socjalistycznej. Nawet jeśli większość czeskich biskupów była przerażona zdradą i później zbuntowała się przeciwko arcybiskupom i prymasom, wywołana tymi wydarzeniami konfuzja w sumieniach katolików, doprowadziła do zwycięstwa komunizmu. Od tego czasu Czechosłowację tyranizowali czerwoni, którzy zamordowali wielką liczbę księży i chrześcijan.

Jak to możliwe, żeby przez działania zdradzieckich księży, więziono i mordowano prawdziwy kler i prześladowano Święty Kościół? Ale Beran zapłacił za swoją zdradę. Kiedy wykorzystali go komuniści, wtrącili do więzienia. Czego "piąta kolumna" wśród kleru mogła spodziewać się po socjalistycznym reżimie, w którym liderów sowieckiej rewolucji, takich jak Trocki, Zinowiew, Kameniew i tysiące innych, później zamordowali żydowscy bracia – Jagoda, Beria i Stalin? Bolesne są wspomnienia o sposobie działania współczesnego arcybiskupa i prymasa. A jeszcze bardziej bolesne jest to, że dzięki komunistycznemu zwycięstwu któremu pomagał, w Czechosłowacji zamordowano tylu wiernych księży i represjonowano Kościół.

Znowu wracamy do szlachetnego papieża Jana XXII. Jego gorliwość w obronie wiernych przed oszustwem diabła wyraźnie widać w sprawie Jana Muskata, biskupa Krakowa, do którego ten papież wystosował surową reprymendę, nie dlatego, że był heretykiem czy współpracował z sekciarzami, ale tylko z powodu jego "pobłażliwości i zaniedbań, których skutkiem było umacnianie się heretyków w jego diecezji". [305]

Łatwo jest zrozumieć, że chrześcijanie i ludzkość, mając takich papieży, nigdy nie stanęliby w obliczu takiej katastrofy jak obecnie. Można by także uniknąć zagubienia tak wielu dusz i tak wielkiego rozlewu krwi chrześcijańskich narodów. Może wydawać się dziwne, że byli biskupi i arcybiskupi lucyferianie lub ich współpracownicy , tak samo jak wydaje się niezwykłe dzisiaj, że są kardynałowie czy biskupi, którzy są ukrytymi komunistami lub wspierają ateistyczny komunizm, nawet jeśli sami są wierzący. Więc jakie miał możliwości człowiek, który w bardzo młodym wieku wszedł do klasy duchowieństwa, awansował w hierarchii do arcybiskupa czy kardynała i całe życie służył Chrystusowi, żeby poddał się takiej konfuzji? Jaki miałby interes we wspieraniu sprawy lucyferianizmu, a dzisiaj udzielaniu pomocy w zwycięstwie ateistycznego, mordującego księży komunizmu? Tym problemem cały czas zajmowali się chrześcijanie. Wróg zapewniał, że lucyferiańskie błędy były prawdą, a Kościół był w błędzie, i dlatego wielu księży z najwyższych szczebli wspierało lucyferianizm. Jednak to jest nie tylko całkowitym absurdem, kiedy już wyjaśniliśmy i pokazaliśmy fakty, że żydowscy fanatycy wśród duchowieństwa udawali chrześcijan, a w łonie Kościoła dokonywali najgorszego sabotażu na rzecz żydowskich interesów, lub ich rewolucyjnej działalności. Jest to normalna działalność "piątej kolumny" na świecie. Najważniejsza w tym jest ta prowadzona przez tajnych Żydów, bo trwa ona od tysiąca lat i występuje na całym świecie. Kiedy inkwizycja mogła prowadzić sprawy tego rodzaju, okazało się, że wysokiej rangi księża, którzy głosili lub wspierali najgorsze herezje, byli tajnymi Żydami, lub we współczesnym języku księżmi z "piątej kolumny" żydostwa. Takie jest najbardziej logiczne wyjaśnienie wielu zdumiewających i skandalicznych przypadków.

Jesteśmy przekonani, że gdyby dzisiaj istniał sąd i stosował tak skuteczne metody badania, jak wtedy inkwizycja, okazałoby się, że wielu z tych kardynałów, arcybiskupów, opatów, prebendarzy, księży i zakonników jest Żydami, którzy tak wyraźnie i gorliwie, nawet jeśli obłudnie – pomagają w postępie i zwycięstwie masonerii i komunizmu, i tak fanatycznie i z powodzeniem bronią Żydów, czego nigdy nie robili wobec Kościoła. Trudno jest zrozumieć, by ludzie, którzy poświęcili swoje życie świętemu powołaniu na księdza, mogli wspomagać i w dobrzej wierze tak wątpliwe i jawnie zbrodnicze ruchy przeciwne chrześcijańskiej wierze i każdej normie moralnej. Najbardziej logiczne jest to, że jest to sprawa kilku z tych żydowskich spiskowców, którzy preferują te ruchy, i którzy od młodych lat należą do duchowieństwa jako członkowie "piątej kolumny".

Jeśli Żyd (Pierleoni) mógł zostać kardynałem i zdobyć tron św. Piotra, to nie jest niezwykłe, że ci którzy dzisiaj awansują, wykorzystują swój urząd dla ułatwienia zwycięstwa żydowskich rewolucji i zniszczenia obrony Kościoła, jak robili ich poprzednicy w średniowieczu, co udowodniła inkwizycja i ówczesne władze świeckie i kościelne.

Faktycznie była to bardziej działalność zdradzieckich księży, niż tych agresywnych heretyków, którzy zmusili Stolicę Apostolską do ustanowienia papieskiej inkwizycji. Papież wiedział, że heretycy stanowili największe niebezpieczeństwo dla Kościoła i chrześcijańskich narodów, a szczególnie niebezpieczni byli ci, którzy pozostawali pozornie pobożni, lub wspierali ruchy rewolucyjne.

Wybitny historyk inkwizycji, Henry Charles Lea, który opiera się na kronikach, archiwach i ówczesnych dokumentach, stwierdził: "Różnie mówiono, że inkwizycję ustanowiono 20 kwietnia 1233 roku, kiedy Grzegorz (IX) opublikował bullę, i prześladowania heretyków uczynił najważniejszym celem Dominikanów. Faktycznie najważniejszą sprawą wydaje się było karanie księży i innych duchownych, których oskarżano o wspieranie heretyków i instruowanie ich jak mogli uniknąć śledztwa ukrywając swoją wiarę i udając pobożność..."

Inna bulla dotyczy opatów i zakonników należących do "zakonu kaznodziejów inkwizycyjnych". Robi aluzje do przeklętych synów, którzy bronią herezji, a następnie stwierdza dalej: "Dlatego ty i każdy inny, którzy mają władzę, gdzie głoszą, jeśli po upomnieniu nie odstąpią od tej obrony (heretyków), i pozbawią kler uprawnień, należy postępować wobec nich i reszcie bez litości, jeśli potrzeba należy poprosić zakon świecki o pomoc i pokonać wszystkie przeszkody bez zwracania uwagi na krytykę Kościoła". [306]

Rozdział 4.36 – III Sobór Laterański ekskomunikuje i wyklucza biskupów i księży wspierających herezje lub nie wyrażających wobec nich sprzeciwu

Papież uderzył w czuły punkt. Konieczne było utworzenie specjalnej organizacji, która miała demaskować zdradziecką działalność pobożnego kleru, na różne sposoby wspierającego ruchy rewolucyjne, które okazały się być herezjami. W tym celu wykorzystał grupę idealistycznych bojowników, oddanych wyłącznie zwalczaniu rewolucji. Przede wszystkim wybrał mnichów, Dominikanów, do których później dołączyli Franciszkanie.

Biskupi zajęci byli sprawami swoich diecezji i nie mieli wystarczająco dużo czasu na działalność tego rodzaju. To samo odnosiło się do świeckiego kleru. Natomiast idealistyczni mnisi dominikańscy i franciszkanie, którzy składali śluby ubóstwa, żarliwie bronili Kościoła i chrześcijaństwa - niezwykły fakt dla ówczesnego kleru, który ogólnie był apatyczny i beztroski jak w naszych czasach – nadawali się do wielkiej walki Kościoła przeciwko Żydom i ich herezjom.

Tych mnichów, którzy wyrzekli się świata i bogactwa, swoją główną bronią, przekupstwem, Żydzi nie mogli zdobyć pod swoją kontrolę, żeby zniszczyć obronę zbudowaną przez innych przeciwko im na przestrzeni wieków. Żydom udało się kupić dla siebie, za olbrzymią cenę, sprzyjające im przepisy od królów, szlachty i szanowanych członków świeckiego kleru. Ale papież był pewien, że ich wysiłki w przypadku mnichów, którzy dodatkowo chwalili ubóstwo, żyli we wspólnotach beż żadnych luksusów i musieli zachowywać czystość i dyscyplinę, pójdą na marne. Zastosowane przez Stolicę Apostolską rozwiązanie nie mogło być mądrzejsze i bardziej odpowiednie. Ponadto, Franciszek z Asyżu i Santo Domingo de Guzman założyli swoje chwalebne zakony, w celu ocalenia Świętego Kościoła przed zagrażającej mu katastrofie, i w tym celu zapewnili odpowiednią organizację. Co prawda wcześniej istniały biskupie inkwizycje, a także rodzaj papieskiej, ale Henry Charles Lea słusznie twierdzi, że ostatecznie papieska inkwizycja powstała poprzez bulle, które zleciły ją biednym mnichom.

Z mnichami łączył się inny palący problem, bo cały dzień spędzali na modlitwach i przypisanych im obowiązkach zgodnie z regułami zakonu, w wyniku czego nie mogli skutecznie walczyć z siłami anty-chrześcijańskimi. Papieże rozumieli ten poważny problem i pozwolili mnichom-inkwizytorom na specjalizowanie się w tego rodzaju działaniach i żeby wymagany czas poświęcali na prowadzenie śmiertelnej walki z Żydami i ich satelitami z innych herezji, nawet jeśli z tego powodu czas na modlitwy i pozostałe obowiązki nałożone im przez zakon uległy znacznemu ograniczeniu. Tym sposobem wielu mnichów dostało się bezpośrednio w służbę obrony Kościoła. Ich działalność była decydująca dla zwycięstwa nad siłami szatana.

Ponadto, mnichom-inkwizytorom papież dał pełne upoważnienie, żeby mogli pokonać wszelką opozycję, która zawsze była ogromna, gdyż "żydowska piąta kolumna" wśród kleru nie pozwalała się zniszczyć bez ostrego sprzeciwu. Dał im także możliwość wsparcia ze strony klasy świeckiej (laikatu), czyli władz świeckich, by w razie potrzeby siłą osiągnąć to, co było niemożliwe poprzez perswazję. Jak wiadomo, Franciszek z Asyżu i Santo Domingo de Guzman założyli swoje żebracze zakony pomimo sprzeciwu pewnych biskupów, i skutecznie przyczynili się do udoskonalenia tej wybitnej sieci obrony, która ratowała Święty Kościół i europejskie narody na przestrzeni trzech wieków, kiedy papieże ogólnie utrzymywali tę sytuację i nie ulegali żydostwu.

Ale warto zauważyć, że oprócz pewnych podejrzanych biskupów, opowiadających się przeciwko powołaniu zakonów Franciszkanów i Dominikanów, a później przeciwko świętej inkwizycji, zdecydowana większość biskupów, pełna żarliwości do obrony Kościoła, popierała powstanie tych instytucji i była do nich pozytywnie nastawiona. Jest tylko oczywiste, że "żydowska piąta kolumna" wśród kleru usiłowała uniemożliwić Kościołowi zbudowanie obrony, która powinna zniszczyć "piątą kolumnę" i uniemożliwić wyrządzanie dalszych szkód. Ale wszystkie kłamstwa, oszustwa i szkalowanie dokonywane przez "piątą kolumnę", wszystkie jej wysiłki i intrygi zanim papieże i synody uniemożliwiły taką obronę, pomniejszanie i niszczenie prawdziwych obrońców Europy i chrześcijaństwa, zupełnie zawiodły, na skutek zdecydowanego postępowania dobrze zorientowanych papieży Innocentego III, Grzegorza IX i Jana XXII. Dlatego rozjątrzona walka mogła po raz kolejny zakończyć się zwycięstwem Kościoła Świętego i klęską synagogi.

Żeby docenić ogromne znaczenie tego zwycięstwa, musimy tylko porównać ponury XII. wiek i pierwsze lata XIII wieku, które zaznaczyły się anarchią, krwawymi walkami wewnętrznymi, niszczycielską krucjatą przeciwko albigensom, ciemnymi spiskami i stałymi zbrodniami tajnych Żydów i ich narzędzi, heretyków, z pozostałą częścią XIII wieku, która po trwałym zwycięstwie katolicyzmu przeszła sprawiedliwie do historii jako "złota era Kościoła". Było to możliwe ze względu na skuteczne środki obronne, które narody europejskie stosowały pod kierownictwem Stolicy Apostolskiej w walce z "synagogą szatana". Gdyby tych środków nie zastosowano, XIII wiek przybrałby katastrofalne cechy ponurego XX wieku, kiedy żydostwo i jego obecne herezje, masoneria, a zwłaszcza komunizm, są blisko uduszenia ludzkości swoimi szponami. Również działania laikatu było bardzo niebezpieczne dla Kościoła Świętego i Europy. Udawał on, że jest pobożny, a w niektórych przypadkach nawet wrogiem herezji, jednak potajemnie stawał razem z nią i wspierał sekciarzy i ich rewolucyjne działania w szeregach pobożnych, którym czynił dużą szkodę.

Kolaboranci heretyków byli niewątpliwie prekursorami tych rzekomo stanowczych katolickich przywódców światowych, którzy obecnie udają lojalność względem Świętego Kościoła i wykorzystują partie chrześcijańsko-demokratyczne, katolickie i prawicowe, którym nadają najróżniejsze nazwy, do promowania zwycięstwa masonerii i komunizmu. Oni nawet wykorzystali zasłużoną Akcję Katolicką do najbardziej bezbożnej działalności. Wtedy ten rodzaj zdrajców, którzy popełnili zbrodnię "udzielania pomocy heretykom", pomimo, że udawali katolików, byli ostro zwalczani przez Kościół jako "zwolennicy herezji", tak jak duchowni, którzy postępowali tak samo. Wielki i słynny III Synod Laterański, który odbył się w roku 1179 w bazylice o tej samej nazwie, w Kanonie 26 przyjął serię środków zapobiegających bliskim związkom chrześcijan z Żydami.

Stanowczo potwierdzono, że trzeba było oddzielić chrześcijan od Żydów, ponieważ Żydom pozwalało się żyć wśród ludów chrześcijańskich "z poczucia człowieczeństwa". Karano nie tylko heretyków, ale również pseudo-pobożnych, którzy ich wspierali lub ukrywali. W Kanonie 26 o heretykach jest powiedziane: "To że już nie trzymają w tajemnicy nieprawości, lecz publicznie głoszą swój błąd i wpływają na prostych i słabych. Oni i ich obrońcy i protektorzy są zakazani, i zakazujemy każdemu przyjmować ich w swoim domu lub robić z nimi interesy. Kto bierze tę winę na siebie, zostanie ekskomunikowany i nie może otrzymywać ani pod pozorem naszych przywilejów, ani za zgodą lub z innego powodu ofiarnych darów chrześcijańskiego pochówku". [307]

A zatem można zobaczyć, że ekskomuniką karani byli nie tylko heretycy, ale także ci, którzy ich wspierali lub ukrywali, świeccy i duchowni. Ten kanon nakładał karę dla tych przestępców bez względu na ich stanowisko czy sytuację.

Dlatego katoliccy przywódcy, którzy w swoich krajach walczą by nie ulec masonerii czy komunizmowi, stale są zdradzani. Wielokrotnie pozornie katoliccy przywódcy, duchowni lub świeccy, zadają im cios w plecy, ludzie, którzy udają, że służą Kościołowi, ale w rzeczywistości w obłudny, ale w skuteczny sposób promują triumf rewolucji masońskich lub komunistycznych, czy pracują dla dyktatur, które te heretyckie sekty zakładają w wielu chrześcijańskich państwach. Jeśli antykomunistyczni, anty-masońscy i anty-żydowscy przywódcy katolicyzmu nie zaatakują wewnętrznego wroga z taką samą energią i skutecznością jak zewnętrznego, to w końcu będą podlegać "piątej kolumnie".

Dlatego konieczne jest nie tylko demaskowanie fałszywych katolików publicznie w prasie lub ulotkach, ale musi być także stworzona organizacja, która zbiera dowody mówiące o tym, że są wspólnikami masonerii lub komunizmu. Później musi zostać podjęta akcja przeciwko nim przez sądy kościelne pod zarzutem herezji, lub, jeśli ich pobożność na to nie pozwala, bo są współwinnymi herezji, tj. wspólnikami komunizmu lub masonerii. Gdyby procesy publikowano w prasie we właściwy sposób, i do Rzymu wysyłano komisję z mandatem ustanowienia prawdy, destrukcyjna działalność tej "piątej kolumny" wśród kleru zostałaby zahamowana, i w wyniku tego można by uniknąć konsumpcji dobra przez dwa pożary: żydowskiej lewicy i tajnej żydowskiej prawicy popierającej tę lewicę. A zatem wszystkie partie polityczne broniące swoich narodów powinny podjąć szczególne wysiłki, jeśli nie chcą stać się ofiarami tradycyjnej techniki ruchu kleszczowego, którą tajne żydostwo już wykorzystywało od dawna. Dlatego nie można tolerować tego, by jeden naród po drugim dostawał się pod władzę Żydów, i patrioci i prawdziwi obrońcy chrześcijaństwa niszczeni. Partie powinny mieć doradców w kwestii prawa kościelnego, ze względu na liczne prawa różnych synodów i bulli papieskich, na których mogłyby opierać swoje oskarżenia przeciwko naśladowcom Judasza.

W zakończeniu Kanonu 23 jest ponadto zadekretowana straszna kara nie tylko wobec kleru wspierającego heretyków, lecz również wobec tych, którzy tylko "z nimi nie walczą wystarczająco energicznie". Ta kara składa się z natychmiastowej dymisji z zajmowanych stanowisk, łącznie z biskupstwami w przypadku biskupów. W tym kanonie odnośnie heretyków jest napisane: "Ale biskupi i księża, którzy nie wykazują energicznego sprzeciwu wobec nich, zostaną zdymisjonowani ze stanowisk, aż do okazania im litości przez Stolicę Apostolską". [308] Takie jest podsumowanie III Synodu Laterańskiego, jednego z najbardziej znanych synodów zwołanych przez Kościół. Gdyby już na tym synodzie biskupi i duchowni, którzy nie sprzeciwiali się herezjom, zostali zdymisjonowani z zajmowanych stanowisk, to na jaką karę zasługują ci kardynałowie, biskupi i duchowni, którzy nie tylko nie wykazują sprzeciwu wobec herezji masońskich czy komunistycznych, a nawet wspierają je w najróżniejszy sposób, jak również ci, którzy są głównie odpowiedzialni za sukcesy żydowskiej masonerii i żydowskiego komunizmu w ostatnich stuleciach, i są tajną i skuteczną bronią tych sekt, umożliwiającą im sukcesy? Współczesne chrześcijaństwo, jeśli chce przetrwać, musi zastosować takie same środki obronne, jak wtedy. Jeśli tego nie zrobi, na pewno spotka nas katastrofa. Należy też podkreślić, że zakony mogą znowu odegrać taką samą rolę w ocaleniu Kościoła Świętego i chrześcijaństwa. Te zastępy mężczyzn, którzy poświęcili wszystko służbie Bogu, dzisiaj, tak jak w średniowieczu, mogą być decydującym czynnikiem w zwycięstwie sił dobra. Ale trudność jest znowu ta sama: sztywne zasady zakonu i modlitwy pochłaniają największą część ich czasu, lub, mówiąc dokładniej, prawie cały czas, i nie mają warunków by brać udział w walce z "synagogą szatana" i jej nowymi herezjami, masonerią i komunizmem. Uznajemy znaczenie tych zasad i modlitw. Ale na skraju przepaści stoi nie tylko Święty Kościół, lecz cały świat, i uważamy, że dzisiaj, tak jak za synodów laterańskich, nadszedł czas, żeby znaleźć odważne rozwiązanie. Teraz konieczne jest, żeby zmienić zasady zakonów, jak wtedy, żeby mnisi mogli poświęcić część, a jeśli możliwe, większą część swojego czasu na aktywną walkę z komunizmem, masonerią i "synagogą szatana", tak jak w średniowieczu zrobili to Franciszkanie i Dominikanie, a później Jezuici.

W czasie kiedy świat dochodzi do punktu zniszczenia, kiedy Kościołowi zagraża destrukcja, a zakony stają wobec niebezpieczeństwa ekstynkcji, niemożliwe jest by te liczne zastępy najważniejszych ludzi, którzy już oddali wszystko Bogu, zostali sparaliżowani, nie uczestnicząc aktywnie w walce, której wynik jest ważny dla nich samych. Ich uczestnictwo mogłoby być decydujące, zwłaszcza kiedy pamięta się, że zakon religijny sam w sobie jest organizacją międzynarodową, i że wrogowie Chrystusa, Jego Kościoła i ludzkości są również zorganizowani w sposób międzynarodowy, i tylko takie organizacje mogłyby z nimi skutecznie walczyć. Niech Bóg nasz Stwórca natchnie przełożonych i wszystkich innych ojców zakonów odwagą w

podejmowaniu decyzji, która jest uzasadniona w tych okolicznościach, i przystosuje zasady zakonów do wymogów niezbędnych dzisiaj. Oczywiście napotkają oni oszukańczy opór ze strony żydowskiej "piątej kolumny" wśród kleru, a zwłaszcza ze strony krypto-Żydów, którym udało się przeniknąć do tych zakonów, których charakterystyczna działalność jest postrzegana w znacznie większym stopniu u tych, których obawia się synagoga, jak na przykład Stowarzyszenie Jezusowe, i w mniejszym stopniu u innych. Obecnie, tak jak w XII i XIII wieku, dobro musi podejmować żarliwe wysiłki żeby pokonać wszystkie przeszkody, i Bóg bez wątpienia stanie u boku wiernych, którzy odważnie i zdecydowanie podejmą się tego szlachetnego zadania, nawet jeśli, tak jak Santo Domingo de Guzman i św. Franciszek z Asyżu, zostaną pokonani. W następnej części tej książki zajmiemy się, jak zwykle w oparciu o dokumenty i dowody źródłowe, zbadaniem szczegółów infiltracji zakonów przez tajnych Żydów, i ujawnimy szkody jakie poczynili w obronie Kościoła, a szczególnie w przypadku Jezuitów.

Rozdział 4.37 – Wielki papież Innocenty III i słynny IV Sobór Laterański nakładają jako dobro i obowiązek to co Żydzi nazywają rasizmem i antysemityzmem

Papież Innocenty III, słusznie uważany za jednego z największych papieży Świętego Kościoła, niewątpliwie odegrał decydującą rolę w walce o ratowanie go przed żydowską rewolucją w XII wieku, i jednocześnie umożliwił rozkwit chrześcijaństwa w XIII wieku, słusznie nazwanym złotym wiekiem Kościoła. Ale żeby to wszystko osiągnąć, konieczne były prawdziwa walka i pokonanie głównego wroga chrześcijaństwa i całej ludzkości, "synagogi szatana", i w tej sferze wyróżniał się ten wybitny papież, jak we wszystkich swoich świętych działaniach. Dlatego nie jest niezwykłe, że Żydzi z ogromną zjadliwością traktują tego zasłużonego papieża z trującą pogardą.

Żydowski przywódca Mojżesz Hess, prekursor syjonizmu, współpracownik Karola Marksa, od którego później się oddalił, i który jak Marks wywierał decydujący wpływ w żydowskim świecie w ubiegłym stuleciu i w rozwoju socjalistycznego żydostwa, w książce "Rome and Jerusalem" [Rzym i Jerozolima] tak pisze na temat Innocentego III: "Ponieważ Innocenty III wymyślił swój diabelski plan zniszczenia Żydów, którzy wtedy wprowadzili chrześcijaństwo do hiszpańskiej kultury, i zmusił ich do naszywania haniebnej oznaki na odzieży, co za panowania kard. Antonelli doprowadziło do obrabowania żydowskiego chłopca, Rzym stał się nieposkromionym źródłem trucizny przeciwko Żydom". [309]

Jest jednak ważne, aby zauważyć, że to samo stało się z papieżem Innocentym III, co z wieloma pobożnymi ludźmi, którzy nie znają rozmiaru żydowskiej niegodziwości. Poprzez intrygi Żydów, którzy mówią o niesprawiedliwości i okrucieństwie, i twierdzą, że Żydzi nie byli tak źli jak o nich mówiono, w końcu uwierzyli, że z nimi toczy się ta nieuzasadniona jest walka, co w rzeczywistości było tylko naturalną obroną atakowanych przez nich narodów. Tak więc Innocenty III wstąpił na tron pełen sympatii do Żydów, i w 1199 roku wydał serię przepisów chroniących rozwój żydowskiego kultu i podstaw prawnych ich życia, ich osoby i ich mienia. W tej polityce pewną rolę na pewno odegrał pomysł, który jako pierwszy miał św. Bernard, a później znany hiszpański minister Alvaro de Luna, że nie powinno się czynić życie Żydów niemożliwym, zmuszając ich do konwersji na chrześcijaństwo. Potem Żydzi stawali się coraz bardziej wystraszeni i niebezpieczni. Chciano, by byli publicznie Żydami, a nie fałszywymi chrześcijanami, którzy niszczyli Kościół od wewnątrz. Ten pomysł przyświecał polityce kilku papieży, którzy praktykowali tolerancję wobec otwartych Żydów i zapewniali im pewną ochronę, podczas gdy z drugiej strony ogniem i mieczem zwalczali żydowskich chrześcijan, którzy potajemnie byli związani ze swoją starą religią, osłabiali chrześcijaństwo i zagrażali mu zniszczeniem. Ale jak w przypadku Piusa IX i innych papieży, zdradzieckie plany Żydów i dowody, że byli inicjatorami herezji, zmusiły Innocentego III do zmiany swojej wcześniejszej, o jak najlepszych intencjach, polityki.

Jak wiele innych rzeczy, bolesne doświadczenie musiało nauczyć tego wielkiego papieża, żeby po kilku latach zastąpić oryginalną politykę protekcji Żydów na "diabelski plan zniszczenia Żydów", jaki szanowany Izraelita Mojżesz Hess przypisuje jego Świątobliwości. Na IV Soborze Laterańskim Innocenty III udowodnił, że był gotowy ich zwalczać żeby ocalić Kościół.

W celu realizacji tych celów, zorganizowania obrony Świętego Kościoła przed śmiertelnymi wrogami, poprzez odpowiednią reformę i rozwiązanie problemu Ziemi Świętej i innych ważnych kwestii, zwołał nowy IV Synod Laterański, który do chwili obecnej oświeca sumienia katolików. Oprócz biskupów, opatów i przeorów, którzy w nim uczestniczyli, byli obecni cesarz Konstantynopola, królowie Francji, Anglii, Aragonii, Węgier, Sycylii, Jerozolimy, Cypru, jak również szanowani książęta i ambasadorowie innych krajów. Synod rozpoczął się 11 listopada 1215 roku.

Jak bardzo te innowacje i reforma Synodu Laterańskiego różnią się od tych, jakie przedstawiciele interesów żydostwa i komunizmu chcą ustanowić na zbliżającym się Soborze Watykańskim! Podczas gdy synod ten zamierzał wzmocnić Kościół w walce z synagogą i jej herezjami, tych którzy pomagają żydostwu i komunizmowi przy pomocy swoich agentów wśród hierarchów wyższego szczebla, w niszczeniu podstawowych tradycji Świętego Kościoła, uniemożliwianiu katolikom wszelkiej obrony przed żydowskim imperializmem, i otwieraniu bram komunizmowi. Wszystko to pod oszukańczym płaszczykiem pozornie sprytnych lecz oszukańczych żądań, których zadaniem było ukrywanie tajnych celów w dążeniu do ich realizacji. Pod pozorem walki o jedność narodów i chrześcijan, wzniosłe żądania nazywane przez nas dobrymi, "piąta kolumna" w Kościele chce wprowadzić fałszywe podstawy, które w przyszłości umożliwią zwycięstwo swoim odwiecznym wrogom. Ich nie interesuje unowocześnienie Kościoła, przystosowanie go do współczesności i zlikwidowanie przestarzałych tradycji, których istnienie nie ma już uzasadnienia, lecz chcą szczególnie zniszczyć tradycje, które stanowią najsilniejsze wsparcie dla Kościoła i najlepiej chronią go przed wrogami. Nie sprzeciwiamy się reformom ułatwiającym wykonywanie zadania Kościoła i wzmacnianiu go przed najgorszymi wrogami, ateistycznym komunizmem i żydostwem. Ale te rzekome reformy postrzegamy jako śmiertelne niebezpieczeństwo, gdyż idą one w kierunku przeciwnym, czyli pokonaniu Kościoła przez tych wrogów, którzy są wrogami wolnej ludzkości.

IV Sobór Laterański nadał moc metodom przyjętym przez synody regionalne, żeby Żydzi byli oznaczani i można było ich odróżniać od chrześcijan. Dlatego Kanon 68 mówi: "Żeby nie mogli uciec czy wykorzystać tego szkodliwego mieszania przez podobny błąd, mówimy, że każda z obu płci, w każdej chrześcijańskiej prowincji i w każdym czasie, musi odróżniać się od innych ludzi poprzez odzież, co również nakazał im Mojżesz". [310] Ten Synod Laterański przede wszystkim zawsze wywoływał protesty i wściekłe ataki ze strony Żydów przeciwko Świętemu Kościołowi. Dlatego nie zwracają uwagi na prawa Mojżeszowe, które udają gorliwie przestrzegać, nakazujące im odróżniać się sposobem ubierania, jak twierdzi Synod. Żydzi przestrzegają tych praw tylko kiedy jest to dla nich korzystne, i nie przestrzegają kiedy jest niekorzystne. Jeśli są tak oburzeni na Kościół z powodu tego prawa, to logicznie muszą być niezadowoleni z Mojżesza, który im je nakazał. Ale to przykazanie boskiej opatrzności musi mieć dobry powód. Każdy należący do uczciwej i dobrej organizacji może być dumny z noszenia odzieży, która dodaje mu szacunku przed całym światem, jako członkowi tej instytucji. I odwrotnie, jeśli należy do bezbożnej organizacji, odzież taka jest hańbą przed wszystkimi narodami.

Dlatego można zauważyć, że nakaz Boga wypowiedziany ustami Mojżesza, opierał się na Jego wiecznej dalekowzroczności i mądrości. Bo gdyby naród żydowski stosował jego przykazania i działał uczciwie, ten znak na ich odzieży mógłby być okazją szacunku i dumy. Gdyby działali w sposób zły i bez wiary, byłby to znak wstydu i hańby, i powinien ostrzegać inne narody przed oszustwem tego bezbożnego sekciarskiego narodu, który rzekomo został wybrany przez Boga, a z powodu dokonywanego przez niego zła stał się "synagogą szatana".

Kanon 69 potwierdził wcześniejsze przepisy Kościoła i zadeklarował, że Żydzi powinni zostać wykluczeni ze stanowisk rządowych, gdyż rządzili chrześcijańskimi narodami w tajny sposób i tajnymi metodami. Ten święty kanon mówi: "69. Żydom nie wolno zajmować urzędów publicznych. ponieważ to wszystko jest zbyt absurdalne, że oszczercy Chrystusa mają władzę nad chrześcijanami, Synod w Toledo już uchwalił odpowiednie prawa. Ze względu na śmiałość przestępców, ponawiamy je w tym rozdziale i zakazujemy Żydom zajmowania stanowisk publicznych, gdyż przez to szkodzą wielu chrześcijanom. Jeśli ktoś to toleruje i zostaje zdemaskowany, zostanie osądzony przez radę prowincjonalną (musi zbierać się co roku) z odpowiednią surowością. Jednocześnie zakazuje się chrześcijanom kontaktów handlowych i innych. . . I ze wstydem musi opuścić zajmowany przez niego urząd". [311]

Można więc zauważyć, że to prawo potwierdza surowe przepisy w kwestii podziału między Żydami i chrześcijanami, gdyż koegzystencja, ze względu na nieuczciwość i bezbożne zamiary Żydów, zawsze była fatalna dla chrześcijan.

Kanon 67 chciał powstrzymać tę żydowską skłonność, jak już mówiliśmy, do ograbiania chrześcijan z ich dóbr, co zwykle udawało im się w średniowieczu przez pozbawionych skrupułów lichwiarzy. W tej kwestii wypowiada się Kanon 67: "67. Odnośnie lichwy żydowskiej. Im więcej szkód czyni się chrześcijańskiej religii poprzez wymuszanie przez lichwiarzy, tym bardziej zwiększa się infamia Żydów, i w krótkim czasie oni niszczą dobra chrześcijan.

"Żeby nie byli zbyt poważnie obciążani przez Żydów, nakazujemy synodalnym dekretem, że: jeśli Żydzi pod jakimkolwiek pozorem stosują szeroko zakrojoną nadmierną lichwę na chrześcijan, to pokrzywdzeni chrześcijanie zabiorą od nich tak dużo, aż nadmierne obciążenie zostanie całkowicie spłacone. Również chrześcijanie, jeśli ten apel proponuje nieufność Kościoła, nie będą z nimi dokonywać żadnego handlu.

"A w kwestii książąt dodajemy, że chrześcijanie z tego powodu nie mogą zostać skrzywdzeni, a znacznie bardziej powinni próbować uniemożliwiać Żydom dokonywanie tych przestępstw". [312]

Jak widać, ten bezsprzeczny dokument synodu odnoszący się do fałszywości Żydów, którzy w krótkim czasie niszczą majątki chrześcijan, potwierdza ponownie żydowską skłonność okradania chrześcijan i pogan z majątków, co trwa od czasów świętych ksiąg, "Talmudu" i "Kabały". Przez prawie 2000 lat synagoga była mniej świątynią kultu Boga, a raczej bardziej siedzibą najbardziej niebezpiecznej, najpotężniejszej bandy wszech czasów. Niewątpliwie inne narody mają oczywiste prawo do obrony, a także uzasadniona jest ochrona swojego majątku przed każdą bandą rabusiów. Nikt nie może odebrać tego prawa narodom, nawet nie kler z "piątej kolumny", który służy Bogu w mniejszym stopniu niż interesom żydostwa. Jak inny jest ten Synod Laterański od innych rzekomych synodów, które sprzeciwiały się doktrynie i tradycyjnym regułom Kościoła, i były naprawdę synodami heretyckimi, jak na przykład te, które rzekomo zwoływał papież, a ulegały ariańskim heretykom, jak ten zwołany przez Witiza, o którym pisaliśmy we wcześniejszych rozdziałach.

Na Soborze Laterańskim wystąpiło wyraźne boskie oddanie, bo zachowano najważniejsze tradycje i wprowadzono pewne innowacje, ale których celem była obrona stada przed sprytnym wilkiem i walka z nim, który głównie przybrał postać żydostwa i jego ruchów heretyckich.

Kanon 70 skierowany jest przeciwko chrześcijanom, którzy byli tajnymi Żydami, i mówi, że nawet jeśli pozwolili sobie na dobrowolny chrzest, nie odstawili na bok starego (tzn. wcześniejszej osobowości), żeby stać się nowym człowiekiem. "Zachowując pozostałości wcześniejszego rytu, mieszają go z religią chrześcijańską. Niech będzie przeklęty człowiek, który wchodzi na obie drogi, kto nie ma na sobie odzieży z lnu i wełny. (Pwt 22) Dekretujemy, że oni zostaną stłumieni przez biskupów Kościoła jeśli praktykują stare obrzędy w jakiejkolwiek formie, żeby ci, którzy przyznają się do chrześcijańskiej religii z własnej woli mogli popierać godny przymus". [313]

Interesujące jest jak ten święty kanon zgadza się z twierdzeniem w autoryzowanym żydowskim piśmie przez nas zacytowanym, że oszuści czy tajni Żydzi mieli dwie osobowości, widoczną – publiczną, chrześcijańską, i ukrytą – żydowską. Dlatego ta diagnoza jest wyraźnie poprawna, gdyż jest uznawana przez szanowane osobistości obu spierających się stron. Z drugiej strony wyraźnie widać, że w tej chwili zadanie tłumienia tych przestępców należało do biskupów, czyli tak zwanej inkwizycji episkopalnej, co potwierdza opinię Henry Charles Lea, że papieska inkwizycja powstała dopiero kilka lat później. W dodatku znaczące jest to, że opisy wielu żydowskich pisarzy są niedokładne, a którzy twierdzą, że żydowska udawana konwersja na chrześcijaństwo była wymuszana, tak jak to jest tutaj wyraźnie kwestia dobrowolnych konwersji i podkreśla się ten punkt, co dowodzi, że nawet wtedy fałszywe nawrócenia Żydów, nie były pod przymusem, ale decydowano się na nie bo były korzystne dla interesów żydostwa. To da się również łatwo wytłumaczyć, bo te pozorne nawrócenia dawały im duże możliwości wchodzenia w społeczeństwo chrześcijańskie i w duchowieństwo, aby osłabić jego fundamenty i ułatwić jego zniszczenie. Słynny papież Innocenty III i autoryzowany Sobór Laterański między innymi zdefiniował doktrynę Kościoła i normy, których należy przestrzegać. Wielu patriotów, którzy bronią swoich narodów lub Kościół przed żydowskim imperializmem i jego komunistycznymi czy masońskimi rewolucjami, oskarża się o nienawiść rasową i antysemityzm.

Gdyby ten słynny papież żył dzisiaj, i niemniej słynny Synod Laterański odbył się dzisiaj, niewątpliwie byliby oskarżani o nazizm i potępiani ze względu na nienawiść rasową i antysemityzm, przez tych kardynałów i biskupów, którzy, jak ci którzy wtedy wspierali wyznawców Lucyfera i inne żydowskie herezje, są dzisiaj na usługach wrogów Chrystusa i Jego Świętego Kościoła. Dlatego cele wyznaczone na tajnych spotkaniach synagogi i komunizmu są tak niebezpieczne, a które chcą by następny Sobór Watykański potępił nienawiść rasową i antysemityzm. Bo jeśli zastosuje się żydowskie rozwiązanie, Święty Kościół wydawałby się zaprzeczać sobie i twierdzić, że to co wcześniej utrzymywał jako dobre, teraz jest złe. To stanowi poważne niebezpieczeństwo, które zniszczy zaufanie wiernych. Ale jest to sprawa obojętności wobec agentów żydostwa wśród wyższej hierarchii, której życzeniem jest, by wiara katolików została zniszczona, i kościoły stopniowo stawały się puste.

Jesteśmy przekonani, że ojcowie synodu będą postępować z największą dalekowzrocznością i zbadają dokładnie bulle papieskie i synody ekumeniczne, doktrynę ojców i świętych, którzy uważali walkę z Żydami za dobrą i konieczną, żeby nie zapanowały sprzeczności, które śmiertelnie szkodzą Kościołowi Świętemu. Będą niewątpliwie musieli pokonać gwałtowny opór "żydowskiej piątej kolumny" wśród duchownych, która rozciągła swoje potężne macki na urzędy biskupie i kolegium kardynałów. Ale wierzymy, że w tej, jak w podobnych okolicznościach, z pomocą Bożą, dobro zwycięży nad złem.

Rozdział 4.38 – Mnisi, zakonnice i biskupi tajnymi Żydami

James Finn, angielski historyk z XIX wieku, w książce "Sephardim or the History of the Jews in Spain and Portugal" [Sefardyjczycy lub historia Żydów w Hiszpanii i Portugalii] napisał o Żydach żyjących w obu krajach jako fałszywi chrześcijanie: "Przybierali herbowe nazwiska, zdobywali Krzyż Rycerski, stawali się biskupami a nawet sędziami inkwizycji, chociaż nadal byli Żydami. Orobiusz oświaczył, że znał Żydów w Amsterdamie, którzy pokutowali za swoich braci w synagogach, którzy w Hiszpanii udawali, że są Franciszkanami, Dominikanami i Jezuitami". [314]

Pracę tę opublikował Yard Printers w anglikańskiej Katedrze św. Pawła, i potwierdza ona opinie żydowskich autorów, którzy uważają, że tajni Żydzi wstąpili do zakonów dominikańskich, żeby później dostać się do Świętego Oficjum Inkwizycji i szpiegować na tę tajną organizację, która miała zniszczyć i sparaliżować ich, czy chociaż pokazać, że ich działalność jest nieskuteczna. Jest to inna tradycyjna taktyka synagogi: wchodzą do tajnych organizacji, które powinni zwalczać, żeby uniemożliwić skuteczną walkę z żydostwem. W ten sposób postąpili z carską Ochraną, i – jak się twierdzi – także z Gestapo.

Tajna żydowska infiltracja do urzędów sędziowskich inkwizycji, jak mówi wspomniana angielska książka, dawała żydostwu okazję żeby walka Świętego Oficjum z tajnym żydostwem nie przynosiła żadnych skutków. W słynnej "History of the Marranos'' [Historia marranos], szanowany żydowski pisarz Cecil Roth pisze o niezwykłej historii tajnego Żyda, który dostał się w szeregi duchowieństwa jako brat pewnego zakonu, a także praktykował kult oddawany przez synagogę bratu Diego de la Asuncion, tajnemu portugalskiemu Żydowi. Kult ten szczególnie szerzył się w mieście Coimbra. Roth pisze: "Była tam liczna grupa nowych chrześcijan (marranos), należących do słynnego uniwersytetu, i wszyscy lub prawie wszyscy pozostawali wierni religii ojców. Ich liderem był Antonio Homen, jeden z największych talentów wykształconego społeczeństwa. . . Prawnuk Mojżesza Boino (dobry), kupca i żydowskiego lekarza w Oporto. . . Wychowany przez matkę Isabel Nunez de Almeida, ze starej chrześcijańskiej rodziny. Edukowany przez Jezuitów, studiował na lokalnym uniwersytecie, w 1584 roku otrzymał dyplom z prawa kościelnego. Na tym wydziale podjął pracę w 1592 roku. W czasie wielkiej epidemii w roku 1599 oddał znaczne usługi, co zapewniło mu życie duchowe. Żeby je zaspokoić, wstąpił do zakonu. . . W 1614 roku został profesorem prawa kościelnego na uniwersytecie. Zdobył niezrównaną reputację. Różne jego rozprawy naukowe zachowały się jako rękopisy. W roku 1612 z okazji proponowanej kanonizacji królowej Izabelli Portugalskiej, poproszono go o opinię. Jednocześnie zdobył wielki szacunek jako kaznodzieja i ojciec spowiednik. . . Kiedy osiągnął sławę jako teolog, Antonio Homen stał się duchowym przywódcą żydowskiej grupy w Coimbra, do której należały szanowane osobistości z uniwersytetu. Wśród nich byli: Andres d'Avelar, wykładowca matematyki, autor różnych prac naukowych, i mnisi tacy jak Homen. . ." [315]

Wtedy wspomniany przez nas żydowski historyk wylicza szacownych profesorów uniwersytetu należących do kręgu fałszywych katolików i mówi dalej, że członek żydowskiego kręgu "Francisco de Gouves, urodzony w Lizbonie, po badaniach jako wykładowca prawa kościelnego na uniwersytecie w Coimbra otrzymał promocję i nominację na arcydiakona Vilanova de Cerveira. Ponadto sprawował inne pomniejsze funkcje. Napisał już ważną książkę i wkrótce miał opublikować kolejne. Szanował go wielki inkwizytor i zarekomendował go papieżowi". [316]

O antysemickiej inkwizycji jak ta w Portugalii, Żyd Cecil Roth ujawnia jak lider tajnych Żydów w Coimbra ukrywał swoją tajną działalność żydowską i dołączył do duchowieństwa Świętego Kościoła, czyli zdobył wpływową pozycję we wrogiej organizacji i w ten sposób został nawet profesorem prawa kościelnego i wyrobił sobie nazwisko jako kaznodzieja i ojciec spowiednik. Wyobraźmy sobie tajnego żydowskiego bluźniercę, który jako mnich, wykorzystuje krzesło spowiednika do szpiegowania! To jest potworne, ale liczne dokumenty, zarówno chrześcijańskie jak i żydowskie, mówią o niezliczonych takich przypadkach. Ten jest jednym z powodów dlaczego liczne zakony religijne były zmuszane do akceptacji tzw. praw w celu puryfikacji krwi, w których dostęp do tych zakonów był zakazany dla katolików pochodzenia żydowskiego, bo było wiele dowodów na to, że prawie wszyscy pozostali tajnymi Żydami. Oczywiście zakon

kaznodziejskich mnichów stosował prawo puryfikacji krwi w najostrzejszy sposób. Bo kiedy zdobyli doświadczenie w walce z żydostwem, poznali tę konieczność lepiej niż inni. Ale, jak już widzieliśmy, i jak przyznali żydowscy pisarze, Żydom udało się wejść do tych zakonów i zostać sędziami inkwizycji.

Niewątpliwie było to w wyniku tego, że nawet gdyby w imperium Hiszpanii czy Portugalii każdy musiał przedstawić swoje drzewo genealogiczne od kilku pokoleń, nie było wielkiej liczby tajnych Żydów z prostego powodu, bo wiele fałszywych konwersji, jak już widzieliśmy, nastąpiło już co najmniej tysiąc lat wcześniej, zanim sporządzono te drzewa genealogiczne, i było to praktycznie niemożliwe by cofnąć się w tak odległe czasy.

Kiedy więc w Portugalii, Hiszpanii i ich dominiach nie zidentyfikowano Żydów pomimo drzew genealogicznych sporządzonych dla sześciu lub więcej pokoleń, można łatwo wyobrazić sobie, co wydarzyłoby się w nazistowskich Niemczech, gdzie badanie pochodzenia ograniczało się tylko do trzech pokoleń. Można sobie wyobrazić, że nieprzebrana liczba tajnych Żydów należała do nazistowskiego rządu jako Aryjczycy.

Fakty wykazały, że w rozległych zamorskich regionach imperiów Hiszpańskiego i Portugalskiego, inkwizycja wykryła Żydów zarówno wśród duchownych wyższej hierarchii, jak również wśród urzędników rządowych i w innych sferach życia społecznego, którzy wyglądali jak starzy chrześcijanie, czyli jako czyści chrześcijanie pochodzenia żydowskiego, którzy mieli dostęp do wszystkiego, a także prawo do zajmowania eksponowanych stanowisk każdego rodzaju. Wracamy ponownie do tekstu żydowskiego historyka, Cecila Rotha, na temat organizacji tajnych Żydów w Coimbra (Portugalia), gdzie wyraźnie stwierdził: "Również inne osoby, które związane były z uniwersytetem, należały do tajnej grupy, do której, między innymi, należało sześciu duchownych, kilku wybitnych lekarzy i wielu księży.

"Regularnie organizowali spotkania religijne (synagoga) w domu Largo das Olarias w Coimbra, uczestniczyło w nich ponad 20 osób, łącznie ze studentami uniwersytetu. Spotkaniom przewodził pewien Diego Lopez da Rosa, a Antonio Homen wydaje się brać w nich udział jako rabin.

"Tajemnicę tę w końcu ujawniono. W dniu 24 listopada 1619 roku inkwizycja aresztowała Homena i wysłała go do Lizbony, gdzie postawiono go przed sądem. Po czterech i pół latach więzienia, skazano go na śmierć jako 'niepokornego, niewierzącego heretyka'. 5 maja 1624 roku dokonano na nim publicznej egzekucji poprzez uduszenie garottą. Za nic nie chciał przyznać się do winy, jego ciało spalono, a ośmiu niższych rangą członków jego kręgu (z których jeden zmarł w więzieniu) przekazano doczesnej władzy w celu skazania ich na mniejszą karę. Do tej grupy należało dwóch księży. . ." [317]

Wymieniony żydowski historyk daje interesujące szczegóły i tak pisze o Antonio D'Avelar, innym Żydzie z tej grupy: "Przed sądem postawiono jego dwóch synów i cztery córki (trzy z nich zakonnice), gdyż trwały w judaizmie. . . Skandal ten odbił się szerokim echem. 30 kwietnia 1629 roku portugalskie sądy zwróciły się do Filipa III i poinstruowały go, że niedawne dokonane przez nich spalenia heretyków, dotyczyły, oprócz trzech zakonników i różnych Jezuitów, trzech opatów z Coimbra. Kolejnych sześciu, każdy z nich mianowany przez papieża, przebywali w więzieniu. W ten sposób poproszono króla, by w przyszłości nie aprobował nowych chrześcijan (tzn. katolików pochodzenia żydowskiego), ani nie pozwalał im wchodzić do zakonów. . ." [318]

Ten tekst szanowanego żydowskiego historyka pokazuje, jak pozorny gorliwy mnich, profesor prawa kościelnego, słynny kaznodzieja i ojciec spowiednik, był nie tylko liderem tajnych Żydów w Coimbra, ale, jak się wydaje, nawet rabinem tajnej synagogi w prywatnym domu. Ujawnił również, że do tajnej grupy należeli mnisi, zakonnice, Jezuici a nawet opaci szanowanej sfery Kościoła.

Przez 600 lat inkwizycja, stosując skuteczne metody lokowania i ujawniania takich tajnych organizacji żydowskich i ich infiltrację duchowieństwa w Kościele, zniszczyła je i uniemożliwiła im działalność. Ale kiedy papieska, a później także portugalska i hiszpańska inkwizycja zostały rozwiązane, Kościół i społeczeństwo chrześcijańskie zauważyły, że są pozbawione instytucji chroniących ich przed katastrofalnymi infiltracjami i działaniami "żydowskiej piątej kolumny". W ten sposób możliwe było, że od tego czasu tajne żydowskie rewolucje dokonały olbrzymi postęp, gdyż teraz, żeby zwyciężyć, mogły liczyć na niezliczoną liczbę duchowieństwa jako kolaborantów. Oni ułatwili pierwsze zwycięstwa masonerii, i obecnie temu ateistycznemu komunizmowi. Chrześcijaństwo i cały świat mają potrzebę nowych instytucji,

przystosowanych do nowoczesnych czasów, ale które muszą być równie skuteczne, a nawet bardziej niż inkwizycja, żeby chronić ludzkość przed dążeniami podboju przez żydowski imperializm.

Wspomniana publikacja żydowskich wydawców w Buenos Aires otwarcie przyznaje, że istniała ta tajna inflitracja żydowska zakonów religijnych, i mówi: "Można było sporządzić długą listę zakonnic i mnichów, którzy cierpieli przez inkwizycję, lub zakończyli życie jako Żydzi", i w pierwszym przypisie na tej stronie pisze: "Należy wspomnieć o rodzinie Manuel Pereira Continho, której pięć córek było zakonnicami w klasztorze de la Esperanza [Nadzieja] w Lizbonie, a synowie mieszkali w Hamburgu jako Żydzi pod nazwiskiem Abendana. Pośród innych niezwykłych osobistości Kościoła hiszpańskiego w XVII wieku należy wspomnieć o słynnym dramaturgu i powieściopisarzu, Juan Perez de Montalvan, przyjacielu Lope de Vegas, księdza i notariusza Świętego Oficjum". [319]

Niektórzy z księży w "piątej kolumnie" spaleni podczas inkwizycji, międzynarodowe żydostwo uważa za męczenników, jak na przykład słynnego mnicha Diego de la Asuncion, o którym żydowski historyk Cecil Roth pisze co następuje: "Jednym z najwybitniejszych męczenników portugalskiej inkwizycji był Diego de la Asuncion, młody franciszkanin, urodzony w 1579 roku w Viana. W żyłach miał tylko mały procent żydowskiej krwi. . . Było niemożliwe, żeby mógł zachować swoje zamiary dla siebie. Ponieważ jego sytuacja był niebezpieczna, próbował uciec do Anglii i Francji, ale pojmano go w drodze. Przed sądem inkwizycyjnym dobrowolnie przyznał się do wszystkiego o co go oskarżano, i początkowo chciał dokonać skruchy, ale później zmienił zamiar i dumnie przyznał się do przestrzegania prawa mojżeszowego. . . 3 sierpnia 1603 roku został spalony żywcem jako 25-latek w Lizbonie. . . Żydzi w Lizbonie założyli upamiętniające go stowarzyszenie, które, w celu uniknięcia podejrzeń, nazwano "Bractwem San Diego", którego członkowie utrzymywali permanentne światełko przed Arką Prawa w synagodze, w miejscu większej swobody religijnej. W ten sposób złożona w ofierze krew zaowocowała i wzmocniła wiarę tajnych Żydów". [320]

W czasach inkwizycji, techniczna organizacja Świętego Oficjum często demaskowała członków "piątej kolumny", która dzisiaj w Kościele działa jak chce, bez żadnych przeszkód. Obrona chrześcijaństwa jest zniszczona lub paraliżowana, odwieczny wróg dokonuje wszelkich możliwych szkód i szybko prowadzi nas do komunistycznego niewolnictwa. Z drugiej stronny można zauważyć, że mały procent żydowskiej krwi w chrześcijaninie wystarcza, żeby tajny fanatyczny Żyd oddał życie dla swojej ciemnej sprawy.

Wspomniany żydowski historyk jeszcze raz mówi o katolickich a tajnych żydowskich zakonnicach i pisze: "Do 231 osób skazanych w Portugalii w ciągu ośmiu lat od 1619 do 1627 roku, spalonych jako heretycy, należało 15 doktorów uniwersyteckich, w tym 2 profesorów, 11 akademików, 20 prawników, 20 lekarzy i notariuszy, oraz 44 zakonnice, 15 księży, wśród których 7 było opatami". [321]

W innych przypadkach księża wysługują się tajnym Żydom, żeby ci nie musieli spowiadać się przed prawdziwymi księżmi. Jest to szczególnie ważne jeśli chodzi o spowiedź dzieci, które ze względu na wiek nie potrafią dochować tajemnicy, i dlatego w pierwszych latach są prawdziwymi chrześcijanami i nie wiedzą o tym, że ich rodzice potajemnie wyznają judaizm. Kiedy mają 13 lat lub starsze, są przygotowywane do tajnej inicjacji do judaizmu, może się zdarzyć, że u wielu z nich wiara chrześcijańska naprawdę się zakorzeniła, i naturalnie zechcą zasięgnąć rady u ojca spowiednika. Byłoby bardzo niebezpieczne, gdyby ojciec spowiednik był prawdziwym księdzem i poznał wielką tajemnicę ukrywającego się żydostwa i wywołał alarm, obserwował spowiadające się u niego dziecko, uwrażliwił je na żydowski błąd, i wzmocnił w nim wiarę katolicką.

Natomiast jeśli spowiednikiem jest także Żyd, może to mieć decydujące znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy niepewnego dziecka. W czasie inkwizycji był to niezwykle ważny problem dla nowych rodzin chrześcijańskich, gdyż każde dziecko miało obowiązek, pod groźbą ekskomuniki, ujawnić Świętemu Oficjum każdą próbę rodziców wprowadzania go do judaizmu. I każda nieostrożność ze strony chłopca wobec spowiednika może mieć taki skutek, że ten przekona go, iż musi ujawnić to inkwizycji, co stanowi poważne zagrożenie dla całej rodziny. W tej kwestii cytowany przez nas żydowski pisarz, Cecil Roth, mówi w amerykańskiej wersji książki opublikowanej przez "Żydowskie Stowarzyszenie Publikacji w Ameryce", że angielski Żyd "zmarły w Ameryce w 1890 roku", tak wyraził się o tajnych Żydach portugalskich: "Wiele rodzin, w tym zasłużonych, było żydowskimi, i w różnych regionach żydowskie rodziny były bardzo liczne. Często mnich był jednym z nich, i mógł spowiadać rodziny z sąsiedztwa". [322]

W innym miejscu powiemy bardziej szczegółowo o tym jak inni żydowscy pisarze opisują procedurę wprowadzania młodego pokolenia tajnych żydowskich rodzin w judaizm, które zostały ochrzczone, i w latach dzieciństwa żyli jak chrześcijanie. W odpowiednim momencie wprowadza się ich imponującą, smutną ceremonią, w ciemną sektę judaizmu.

W kwestii surowej sprawowanej przez inkwizycję kontroli chrześcijan pochodzenia żydowskiego i społeczeństwa w ogóle, w celu demaskowania tajnych Żydów, wypowiada się szanowany żydowski historyk Frederick David Mocatta, były przewodniczący "Żydowskiego Stowarzyszenia Historycznego w Anglii", w pracy z 1877 roku “The Jews in Spain and Portugal and the Inquisition” [Żydzi w Hiszpanii i Portugalii a inkwizycja]: "Nieszczęśni Żydzi, pozornie najbardziej pobożni w całej populacji chrześcijańskiej, potajemnie przestrzegali wszystkich praw starej wiary, pomimo wiążącego się z tym wielkiego niebezpieczeństwa. Z powodu składanych donosów, zdrajcy odnosili tak wielkie korzyści i łatwo wierzono w podejrzenia, że nikomu nie udało się uniknąć kary, jeśli oczerniali ich służący w danym domu, tajni wrogowie, lub nieostrożni bracia. Pomimo największej ostrożności nowi chrześcijanie nie czuli się bezpieczni kiedy wykazywali skłonności do judaizmu. Obserwowano ich sposób ubierania i jedzenia". Wspomniany żydowski historyk dalej pisze, że obserwowano sposób w jaki praktykowali obrzędy katolickie, jak zachowywali się w szabas i w żydowskie święta, pilnie obserwowano ich wypowiedzi i gesty, często demaskowano ich nieświadome działania. Później urzędnik ze Świętego Oficjum, wezwany przez krewnych, pokazywał się w drzwiach w celu zabrania ofiary, którą przetrzymywał w więzieniu miesiącami, latami, a czasem na zawsze. "Więc jedno pokolenie tajnych Żydów następowało po drugim. Mieszali się ze wszystkimi warstwami społecznymi i zajmowali stanowiska państwowe, zwłaszcza urzędy kościelne". [323]

Sprawowano ścisły nadzór, chociaż tajni żydowscy duchowni, żeby nie wywoływać podejrzeń, udawali, że są anty-żydowscy. Każda obrona Żydów wystarczałaby inkwizycji by uważać ich za podejrzanych, oskarżyć ich o potajemne praktykowanie żydowskiej wiary, i postawić ich przed sądem by odkryć prawdę. W naszych czasach tajne żydowskie duchowieństwo bezkarnie broni Żydów, bo nie ma żadnej inkwizycji ani odpowiedniej nowoczesnej instytucji, która by badała i demaskowała ciemne żydowskie praktyki.

W innym fragmencie swojej pracy, przewodniczący żydowskiego stowarzyszenia badań historycznych w Anglii twierdzi: "W rzeczywistości konwertyci zaadaptowali się w katolickiej wierze, przyjęli nowe nazwiska, swoje domy wypełnili krzyżami, świętymi obrazami i innymi symbolami chrześcijańskimi i chodzili regularnie do kościoła". Później kończy uwagą, że mimo wszystko wielu zdemaskowała inkwizycja. [324]

Można sobie łatwo wyobrazić jak w tych okolicznościach trudno było tajnym Żydom skutecznie rozwijać swoje ruchy rewolucyjne. Ponadto inkwizycja musiała zostać rozwiązana lub unieszkodliwiona zanim pierwsza próba rewolucyjna mogła przynieść pozytywne i trwałe skutki.

Jedną z najbardziej znanych anty-żydowskich prac w XVII wieku była słynna “Sentry on the tower of the Church of God” [Strażnik na wieży Bożego Kościoła]. Jej autorem był szanowany mnich franciszkański Francisco de Torrejoncillo, przeor franciszkańskich klasztorów, w tym, między innymi, św. Bartoloma z Walencji de Alcantara, naszej Najświętszej Dziewicy z Rocamador i Montecelli del Hoyo; był również urzędnikiem [sekretarzem ?] trzech różnych ojców prowincjałów. W tej pracy wyraźnie pisze o tajnych żydowskich księżach: "W klasztorze św. Hieronima, mówi Velasquez, oszukali kiedyś jednego z mnichów i wybrali go na przeora i biskupa. Potajemnie sprawował obrzędy i ceremonie, aż został zdemaskowany przez inkwizycję, zabrany do więzienia i publicznie spalony. Od tego czasu w jego klasztorze i w całym zakonie ustanowiono wielkie prawa i przepisy, żeby nie przyjmować nikogo z jego rasy. . . W królestwie Murcia przełożony lub prefekt zakonu religijnego cały dzień gorliwie głosił prawa Chrystusa, a wieczorem wychodził z innym Żydem, odźwiernym w jego fundacji, by nauczać Żydów praw mojżeszowych. Wielu z nich spalono razem z nauczycielem, inni zmarli w więzieniu". [325] Tu mamy innego badacza pisma, czyli tajnego rabina, który, żeby ukryć swój prawdziwy charakter, został najpierw mnichem, później przeorem zakonu, co umożliwiło mu potajemnie sprawować funkcję rabina. Ale inkwizytorzy bardzo dobrze wiedzieli, że największe niebezpieczeństwo stanowili wysocy rangą hierarchowie, obserwowali ich, i w końcu odkryli, że pobożny przeor zakonu był tajnym żydowskim liderem, odkryli jego dzieci w parafii, które albo zostały spalone, albo zmarły w więzieniu.

Dalej ojciec Torrejoncillo pisze: "Jeśli ktoś chciał zostać biskupem, mówił innym, że nie chciał, a ponieważ ci widzieli, że odrzuci tę propozycję, nadawali mu ten urząd. A zatem przyznawał się do tego, że był Żydem". [326]

Te rewelacje słynnego protektora zakonu Franciszkanów zmuszają nas do wyjaśnienia faktu, który potwierdzają inni pisarze i jest również potwierdzony w dokumentach z czasów inkwizycji. Ustanowiono reguły zakonu odmowy przyznawania urzędów tym, którzy ich pragnęli, żeby uniknąć tajnej żydowskiej infiltracji. Ale Żydzi umiejętnie je pomijali, co nawet dzisiaj jest wciąż aktualną sprawą. Najlepsi bogobojni ludzie nie dążą w rzeczywistości do takich godności, podczas gdy tajni żydowscy mnisi działają tak, jakby nie byli zainteresowani, ale zapewniają umiejętną pracę zespołową w celu uzyskania tych stanowisk, a nawet przejęcia kontroli stanowisk kierowniczych w tych zakonach, których kontrolą są najbardziej zainteresowani. To samo dzieje się na urzędach biskupich, bo najlepsi, najbardziej cnotliwi i najbardziej pobożni księża nie są zainteresowani stanowiskami biskupimi i często odmawiają ich przyjęcia, gdy im się je proponuje, w przeciwieństwie do Żydów, którzy wzajemnie się wspierają i dzięki wpływom swoich w Rzymie łatwo awansują w hierarchii Kościoła.

Kiedy jeszcze funkcjonowała inkwizycja, tłumiła tę infiltrację tak jak było to możliwe, a nawet przed sądem stawiała słynnych arcybiskupów, których skuszono do potajemnego praktykowania judaizmu. Ale kiedy zniszczono tę obronę chrześcijaństwa, nic już nie powstrzymywało infiltracji "piątej kolumny" w najwyższej hierarchii Kościoła. Z tego powodu jest tak wielu kardynałów, arcybiskupów, biskupów, opatów, przeorów zakonów na prowincji itd., którzy w niezrozumiały sposób wspierają wrogów Kościoła, chodzi tu o Żydów, masonerię czy komunizm. Jeśli chcemy zapobiec doprowadzenia sytuacji do katastrofy, odpowiednie władze muszą, we właściwym czasie, zbudować nową obronę przed tymi infiltracjami i zdradziecką działalność "piątej kolumny".

Wykształcony członek Zakonu Franciszkanów w cytowanej pracy dalej mówi: "Skarbnik Kościoła świętego (katedra) w Kordobie, udawał, że wpadł w ekstazę podczas uroczystej procesji. Niedługo później został spalony, a jego figura i insygnia są dziś wystawiane w tym świętym kościele. Od tego czasu zachowywano szczególną ostrożność, by żaden nowy chrześcijanin nie zajmował tego stanowiska. . . Kolejnym był wikariusz biskupa Kordoby, wprowadził w błąd cały Święty Kościół poprzez oskarżanie i spory pomiędzy starymi chrześcijanami. W sprawach spornych, kiedy miał decydować jako sędzia, zawsze wydawał wyrok na korzyść nowych chrześcijan. Bo było nakazane w ich prawie, że powinno się wspierać swojego przeciwko chrześcijanom. Jakby na to nie patrzeć, wszystko prowadzone przeciwko chrześcijanom jest sprawiedliwe, nawet jeśli jest to sprawa, która nas zabija".

Odnośnie tego faryzeusza, o. Torrejoncillo dodaje: "Na południowym lub wieczornym posiłku Żydzi chcą mieć najlepsze miejsce, i w Kościele też chcą mieć najlepsze miejsca siedzące. . . W klasztorze w Valladolid był inny nowy chrześcijanin, który wywołał wielki spór wśród piętnastu szlacheckich uczniów. Dlatego niektórzy myśleli, że w klasztorze Świętego Krzyża zaczął się stary zwyczaj, upamiętniający ich (Żydów), jak opisano w piątym rozdziale tej książki". [327]

Największe zagrożenie ze strony nowych chrześcijan, którzy obalali wszystko i dzieci wychowywali na Żydów, jasno opisuje następujący fragment o. Torrejoncillo: "Podczas spowiedzi ksiądz zapytał dziecko o jego imię, odpowiedziało: 'Pyta mnie ksiądz o imię jakie mam w domu, czy poza domem?' 'Pytam o twoje domowe imię'. I dziecko odpowiedziało: 'Moje domowe imię to Abraham, a drugie Franciszek'". [328] Dlatego jest zrozumiałe, że fałszywe rodziny chrześcijańskie praktykujące judaizm, wprowadzają swoje ochrzczone dzieci, edukowane na chrześcijan, do synagogi, tylko w wieku kiedy są już ostrożne i zawsze próbują dać im tajnego żydowskiego spowiednika. Ponadto, zanim zostaną przyjęte do żydostwa, poddawane są serii egzaminów, które wykazują, że mogą zachować większość zachowywanych tajemnic. Poprzez doświadczenia na przestrzeni dziejów wszystkie te metody udoskonalano, i stosują je Żydzi na całym świecie, a ponieważ nie ma już inkwizycji czy podobnych organizacji broniących naród i obserwujących tę diabelską sektę, niebezpieczeństwo dzisiaj dla Żydów jest bardzo małe.

Niezdecydowanie ludzi wobec tego problemu ma swoje konsekwencje: nie zauważa się występującego braku ostrożności. Tu w Hiszpanii na przykład doświadczyliśmy czegoś niezwykłego: członek Akcji Katolickiej, będącej bardzo przeciwko Franco, a za Gilem Robles, kiedyś powiedział: "Jestem żarliwym apostolskim żydowskim katolikiem". Kiedy zapytaliśmy go co oznacza żydowski, podekscytował się i powiedział: 'Popełniłem błąd, przejęzyczyłem się, chciałem powiedzieć rzymskim. Często mówi się coś zamiast czegoś innego". (po hiszpańsku żydowski = marrano, a rzymski = romano, bardzo podobne słowa). Żydzi oczywiście są ludźmi takimi jak my, a nie żadnymi bogami, i ciągle popełniają niedyskrecje. Ale ponieważ ludzie nie wiedzą nic o tym, a z drugiej strony nie istnieje żadna organizacja, która może odkryć i zniszczyć tę bezbożną sektę, nie dostrzega się tych niedyskrecji.

W Hiszpanii i Ameryce hiszpańskiej, tajni Żydzi XX wieku żartując mówią jeden do drugiego, "katoliccy apostolscy Żydzi" (Catolicos Apostolicos Marranos), zamiast "katolicy apostolscy Rzymianie" (Catolicos Apostolicos Romanos), i oczywiście siła zwyczaju pozwala im na dokonywanie takich niedyskrecji, ale obecnie, ze wspomnianych już powodów, nie mają one znaczenia.

W monumentalnym dziele nowoczesnego żydostwa, Encyklopedii żydowsko-hiszpańskiej, jest napisane: "Klasztory są pełne Żydów. Wielu z opatów i biskupów jest z pochodzenia Żydami. Wielu z nich w głębi serca jest przekonanymi Żydami, nawet jeśli po to, żeby nie musieli wyrzekać się dóbr doczesnych, i udają, że wierzą w chrześcijaństwo". [329]

Jak widać, cytat pochodzący z oficjalnego dzieła żydostwa zgadza się z innymi, nie mniej wiarygodnymi źródłami. Opierając się na niekwestionowanych dokumentach i źródłach, w kolejnej części tej książki zajmiemy się tragedią żydowskiej infiltracji w duchowieństwie protestanckim, lecz tutaj zacytujemy jedno z nich, które zwróciło naszą uwagę i pokazuje, że problem "żydowskiej piątej kolumny" wśród kleru jest ogólnym zjawiskiem dotyczącym wszystkich religii. W tej monumentalnej pracy żydowskiej pod hasłem "Holanda" (Holandia) czytamy: "Od roku 1566 wielu nowych chrześcijan przeszło na kalwinizm i inne zreformowane doktryny. Jest wiadome, że pewien Marco Perez, z pochodzenia Żyd, był przewodniczącym Rady Kościoła Kalwińskiego w Antwerpii". [330]

To pokazuje, że nie chodzi tu o tendencje, lecz wyraźne dążenie do dominacji, bo ta Rada Kościoła była najwyższą Radą Kościoła Kalwińskiego w Antwerpii, i faktycznie Żyd był jej przewodniczącym, czyli najwyższą władzą.

Ta żydowska infiltracja chrześcijaństwa miała niebezpieczne konsekwencje dla chrześcijańskich władców. W cytowanej przez nas Encyklopedii żydowskiej jest kolejne ciekawe odkrycie. Pod nazwiskiem "Gaden Stephan", alias Daniel czy Daniela Jewlewicz, czytamy: "Lekarz na dworze cara w XVII wieku. . . kilka razy zmieniał wyznanie i w końcu wstąpił do katolickiego męskiego stowarzyszenia Greckiego Kościoła Prawosławnego. . . zamordowany w okrutny sposób ze względu na przyjaźń z bojarami, którzy zamierzali obalić cara". [333]

Co więcej, to oficjalne dzieło żydowskie podaje następujące dalsze szczegóły: "Aleksiej Protopop, rosyjski duchowny i jeden z przywódców żydowskiej sekty w Kijowie, Nowgorodzie, Pakowie i Moskwie (1425-1448). Rzekomo uczeń karaimskiego Zecharii. . . Iwan III, wielki książę Moskwy, mianował go dyrektorem Katedry Wniebowstąpienia w Moskwie, gdzie udało mu się skonwertować niezliczone osobistości dworu i Kościoła". [332]

Odnośnie Żyda o nazwisku Bar Hebraeus, którego chrześcijańskie nazwisko było Gregor Abul Faradesh, Encyklopedia mówi: "Historyk i dygnitarz Kościoła Syryjskiego, z pochodzenia Żyd, zob. Bar Hebraeus". [333] Pod nazwiskiem "Bar Hebraeus" czytamy: "Bar Hebraeus (Gregor Abul Rafadch lub Abu-al-Faradch), przełożony Kościoła Jakuba w Syrii, historyk, filozof, teolog i lekarz, ur. w 1226 w Melitenie, zm. 1286 roku w Maraga, Persia. Syn Aarona, konwertyta, żydowski lekarz, został biskupem Guba (1246) i Aleppo (1253), w roku 1264 dyrektorem Kościoła Jakuba w Persji. Napisał wiele książek w języku arabskim i syryjskim na temat historii, filozofii, medycyny, gramatyki, komentarzy biblijnych, oraz książki z opowieściami i kronikami, zawierającymi anegdoty i proste przysłowia, z których część odnosi się do mądrych Żydów. W 1889 E A W Burges przełożył tę książkę na angielski". [334]

Inny fragment tego ogromnego żydowskiego dzieła mówi: "Abraham Rabbi, przeor zakonników bosych, nowy konwertyta, spalony w 1270 roku". [335]

Aleksander Michael Solomon, żydowski konwertyta, pierwszy anglikański biskup w Jerozolimie. . . wykształcony religijnie w Niemczech, studiował nauki rabiniczne i w 1820 roku, kiedy przybył do Anglii, w synagodze w Plymouth mianowany na kantora. W 1825 ochrzczony. . . mianowany superintendentem angielskiego duchowieństwa i jego męskiego stowarzyszenia w Syrii, Mezopotamii, Egipcie i Abisynii. [336]

Nie będziemy męczyć czytelnika licznymi w naszym posiadaniu danymi na ten temat. Na podstawie tego co powiedzieliśmy do tej pory, może wyrobić sobie opinię na temat powszechnego szerzenia "żydowskiej piątej kolumny" wśród duchowieństwa, a także śmiertelnego niebezpieczeństwa, nie tylko wobec Kościoła Katolickiego, lecz również całego chrześcijaństwa.

Na zakończenie tego rozdziału wspomnimy o godnym pożałowania fakcie. W niektórych krajach, gdzie protestanccy i prawosławni patrioci bohatersko walczą z komunistyczną infiltracją ich kościołów, ci pierwsi popełnili błąd, kiedy zauważyli, że pewni dostojnicy Kościoła Katolickiego pomagają komunizmowi w zwycięstwie, i oskarżyli ogólnie katolicyzm o to co robi duchowieństwo z "piątej kolumny". To zachowanie jest niesłuszne, byłoby to tak jakbyśmy my, katolicy, oskarżali protestantów i prawosławnych, którzy w większości są anty-komunistami, o zdradę, którą codziennie popełniają członkowie "piątej kolumny" wśród kleru i przywództwa kościołów prawosławnych i protestanckich względem ich wybranych ojczyzn i wolnego świata. My prawdziwi chrześcijanie, którzy z konieczności jesteśmy przeciwko komunizmowi, musimy uznać, że Kościół Katolicki, jak również Protestancki i Prawosławny, w tym samym stopniu jesteśmy ofiarą destrukcyjnej działalności tych samych wrogów. "Synagoga szatana", poprzez infiltrację różnych kościołów, pomaga zwycięstwu komunistycznych, ateistycznych rewolucji, potajemnie kierowanych przez samą synagogę.

Fakt, że zagraża nam to samo niebezpieczeństwo i ten sam wróg, powinno skłonić nas do tego, byśmy dostrzegli konieczność użycia wspólnych sił przeciwko wrogowi. Dopóki pozostaniemy podzieleni nienawiścią religijną, rasową czy narodową, Żydzi będą nas podbijać jeden pod drugim, do czasu zniewolenia nas wszystkich, tak jak zrobili to z niefortunnymi narodami pod władzą komunistyczną. W celu samo-ocalenia się musimy więc zjednoczyć siły i jako organizacja światowa walczyć z wrogiem. Tylko w ten sposób możemy sprzeciwić się prospektowi zwycięstwa wroga, który obecnie tylko i wyłącznie przeszkadza prawdziwym chrześcijanom i poganom z powodu braku wśród nas jedności, i rządzi nie tylko światem, ale całą planetą. Jeśli się zjednoczymy, staniemy się o wiele silniejsi niż oni, łatwo ich pokonamy i będziemy mogli zapewnić ocalenie chrześcijaństwa, niepodległości i dobrobytu naszych narodów. Zwycięstwo lub porażka mogą więc zależeć od naszej jedności lub jej braku. Nasz sojusz w sferze politycznej jest stosunkowo łatwy do zorganizowania, bo, jeśli nie jesteśmy ślepi i chcemy się ocalić, musimy traktować to jako pilne i konieczne.

Jeśli chodzi o zjednoczenie wszystkich chrześcijan w sferze teologicznej, to wydaje się – nawet jeśli taka jest idea apostolska, zachęcająca nas wszystkich – jest bardzo trudna dla jednych i do osiągnięcia dla drugich. W każdym przypadku jest wyraźne, że jeśli my chrześcijanie, katolicy, protestanci i prawosławni, stworzymy sojusz w sferze politycznej przeciwko żydowskiemu imperializmowi, jego rewolucji komunistycznej i jego "piątej kolumnie" w naszych Kościołach, to ta walka z materialistycznym ateizmem komunizmu stanowi najlepsze przygotowanie do większego zbliżenia w sferze teologicznej, poprzez przyjazne dyskusje, co pozwoli nam wszystkim na dojście do prawdy. Jak różni się to chrześcijańskie dążenie do jedności od tej żydowskich agentów i komunizmu wśród watykańskich duchownych, który chcą szerzyć na następnym Soborze Watykańskim!

Pod pretekstem jednoczenia chrześcijan, próbują zniszczyć tradycyjne podstawy Świętego Kościoła, podstawę najważniejszej obrony przed żydowsko-komunistyczną rewolucją, żeby ateistyczny marksizm materialistyczny mógł łatwo zapanować nad katolickim światem. Te same cele przyświecały analogicznym ruchom tzw. jedności chrześcijańskiej, kierowanym przez tajnych żydowskich członków "piątej kolumny", którzy są również tajnymi komunistami i kontrolują wiele Kościołów protestanckich. W tych przypadkach tylko wzniosły ideał chrześcijańskiej jedności wykorzystuje się do ciemnych celów popierania zwycięstwa żydowsko-komunistycznej rewolucji. W innych przypadkach chcą kontrolować Kościoły, którymi nie rządzą, poprzez te narodowe czy światowe rady kościołów, żeby różnymi sposobami i środkami sprzyjać zwycięstwu komunizmu, i atakować, poprzez oczernianie, patriotów broniących swoje narody przed bestią.

Również wśród protestantów i prawosławnych, podejmuje się wysiłki zjednoczenia chrześcijan przeciwko komunizmowi. Na szczęście jest wielu protestanckich pastorów i dostojników, którzy rozpaczliwie i z chrześcijańską gorliwością walczą o uwolnienie Kościołów spod "komunistycznej piątej kolumny".

To samo odnosi się do Kościołów prawosławnych. Żeby móc stworzyć pomysł ostrego sporu w tej sferze, zacytujemy wypowiedź prawosławnego biskupa Alejo Pelipenko na ten temat w jego pracy “Communist Infiltration into the Christian Churches of America” [Infiltracja komunistyczna kościołów chrześcijańskich w Ameryce] (Buenos Aires Edition, 1961, s. 232): "A jeśli patriarcha Moskwy współpracuje ze wszystkimi rodzajami sekciarzy, którzy faktycznie walczą z księżmi Chrystusa, popiera spirytualistów, którzy nie są nawet chrześcijanami, gdyż nie uznają Chrystusa za Boga i nie wierzą w Zmartwychwstanie, to dlaczego my prawosławni mamy nie współpracować z naszymi katolickimi braćmi i razem walczyć z siłami piekła? Musimy pamiętać, że ciągle atakowani przez Kreml i patriarchów Moskwy, straci się jedność i zmniejszy

siłę Kościoła Katolickiego, to żaden z Kościołów Prawosławnych nie pozostanie wolny, lecz zostanie zniewolony przez Moskwę".

Dlatego odnośnie "ICAB" (Iglesia Catolica Apostolica Brasilena = Apostolski Kościół Katolicki Brazylii), kierowany przez Kościół Prawosławny Kremla, pisze: "Przedstawiłem to wszystko w tej książce. Mam wiarygodne informacje o szkodliwej działalności ICAB nie tylko dla Kościoła Katolickiego, ale także dla całego narodu brazylijskiego, a ja mam nie tylko prawo pisać i mówić o tym otwarcie, ale dla mnie jest to święty obowiązek. Żeby wielu innych poszło za moim przykładem i dołączyło do frontu antykomunistycznego. Dlaczego siła zawsze leży tylko w jedności?"

Atak na wolność i niezależność narodów

Jak zbadamy w kolejnym tomie tej książki, Liga Narodów i Organizacja Narodów Zjednoczonych, pomimo szlachetnych ideałów, w podstawowych punktach są kontrolowane przez Żydów i masonów, którzy zajmują kluczowe stanowiska biurokratyczne, jak również zasiadają w wielu przedstawicielstwach państw, wyznających najróżniejsze ideologie i tendencje komunistyczne, anty-komunistyczne czy neutralne. W tych wszystkich trzech obozach, Żydzi zajmują ważne stanowiska, bo potajemnie przenikają wszędzie gdzie mogą i wykorzystują wszystkie te kluczowe stanowiska do sprzyjania zwycięstwu żydowskiego imperializmu i jego komunistycznej rewolucji, lub ataku na ważne patriotyczne rządy, których Żydzi jeszcze nie kontrolują. Dlatego Liga Narodów i ONZ, które mogłyby dużo zrobić w kwestii zachowania pokoju światowego i promowania postępu ludzkości, nie odniosły sukcesu, bo często wykorzystywane są przez żydostwo, masonerię lub komunistów, do celów nie uzasadniających ich istnienia.

Ale ideą żydowskiego imperializmu zawsze było ustanowienie państwa-świata, co umożliwiłoby mu kontrolować kraje, których nie udało im się zdobyć. Jednym z takich środków, który wydaje się być niezastąpiony dla żydostwa w przygotowaniach do takiego ambitnego planu, jest ustanowienie światowej policji pod kontrolą ONZ, która miałaby władzę w każdym państwie i – jak mówią – powinny służyć światowemu pokojowi i jedności między narodami. Ich celem jest nie tylko ukrywanie prawdziwych zamiarów. A są to: (i) posiadanie "piątej kolumny" żydostwa w krajach chrześcijańskich i pogańskich, co całkowicie wspiera ONZ, bo musi to być skuteczny organ w tej organizacji; (ii) wykorzystanie światowej policji do szpiegowania przeciwko krajom nie kontrolowanym przez żydowski imperializm. Policja ta będzie kierowana przez agentów żydowskich, masońskich i komunistycznych, jak większość biurokratycznych organów ONZ, nawet jeśli ci agenci także będą się wydawać, że reprezentują najbardziej różnorodne poglądy polityczne, od prawicowych do skrajnie lewicowych, i stosować odwieczne taktyki synagogi.

Jak widać, posiadanie światowej policji, która w rękach ONZ jest satelitą synagogi, byłoby jednym z najważniejszych środków stosowanych przez Żydów w celu zniszczenia resztek niezależności i wolności narodów. Omówimy tę sprawę w sekwencji tej książki.

Żydostwo chciało ustanowić Ligę Narodów, jak i później ONZ, jako to super-państwo, mające wystarczającą siłę, by skończyć z niezależnością narodów. Ale sprzeciw wielu narodów, które gorliwie bronią swojej suwerenności, zmusił żydowski imperializm do uznania tej suwerenności, żeby do tych sojuszy państwowych dołączyła większość wszystkich krajów. Wiele z nich nie należałoby do tych organizacji gdyby miała przez to ucierpieć ich suwerenność. Dlatego żydostwo zostało zmuszone do nadania tym dwu organizacjom super-państwa ograniczonej władzy wykonawczej. Wszystko to wcześniej zaakceptowano, żeby stopniowo zwiększać autorytatywne uprawnienia, i w końcu całkowicie zlikwidować suwerenność tych krajów.

Jednym z kroków przygotowujących do tego celu jest planowana światowa policja, która będzie miała prawo władzy w większości krajów na świecie. Oni chcą wykorzystać – jak twierdzą – swoje potężne wpływy w Watykanie, żeby ta propozycja stała się dokumentem [prawem], i w ten sposób stała się doktryną Kościoła. W ten sam sposób chcą doprowadzić do tego, żeby Stolica Apostolska przekształciła się w satelitę "synagogi szatana", a nawet służyć im za rzecznika, jeśli wyda się celowe, żeby w imieniu Świętego Kościoła propozycje czy określone doktryny bezpośrednio lub pośrednio wspierały plany polityczne międzynarodowego żydostwa. Do tego wchodzą także plany odnoszące się do sprawy potępienia patriotów walczących z żydowskim imperializmem, lub środkami, które ułatwiają zwycięstwo marksistowskiego socjalizmu i polityki Kremla.

Te żydowskie projekty wydają się być nie tylko szatańskie, ale także potworne, i pokazują jeszcze raz, że w taki sam sposób jak uczeni w piśmie i faryzeusze stale kusili naszego Pana Jezusa, i chcieli wprowadzić Go w pułapkę, po to, żeby zdobyć argumenty by Go zabić, potomkowie tych uczonych i faryzeuszy stosują metody swoich przodków i nieustannie próbują zastawiać pułapki dla najwyższych dostojników Kościoła, żeby oni, kiedy ci już w nie wpadną, mieli argumenty przeciwko nim, a które są im niezbędne, żeby degradować Święty Kościół i przygotowywać jego rozpad.

W czasie obecnego pontyfikatu, "synagoga szatana" zachowuje się jak w czasach tajnego żydowskiego anty-papieża czy satelitów żydostwa, bo wierzy, że ma wszystko pod kontrolą. Ale nie rozumie wsparcia naszego Pana Jezusa Chrystusa na zawsze danego Jego Świętemu Kościołowi, który zawsze skazywał na klęskę piekielne spiski synagogi. Na przykład w czasach Piusa IX, siły żydowsko-masońskie już wydawały okrzyki triumfu. Nawet przechwalały się tym, że papież był masonem. Ale nasz Pan Bóg oświecił wikariusza Chrystusa w odpowiednim czasie, ten otworzył oczy i zrozumiał niesławne żydowskie intrygi.

Jednym ze środków, które wyraźnie pozwalają na dostrzeżenie zmian w jego polityce, było częste zamykanie Żydów w gettach. Przy innych okazjach pontyfikat zawsze reprezentowali tajni żydowscy kardynałowie. Jednak w tych przypadkach zawsze pokazywało się wsparcie udzielane przez Boga swojemu Kościołowi Świętemu, w ten sposób, że oświecał innych dostojników kościelnych i dawał im siłę, by mogli organizować święte sobory i przekonywać Ojców do konieczności nie uznawania potomków Judasza Iskarioty za papieża, a uznawania ich za anty-papieży i - jak w przypadku Pierleonich – potwierdzali nieważność ich działań, deklaracji odnoszących się do doktryny i inwestytury księży, mimo że przez wiele lat lub przez całe życie siedzieli na tronie świętego Piotra w Rzymie i byli wybrani większością dwóch trzecich głosów kardynałów.

Odkrywczy jest również przypadek innego dobrze znanego papieża, który najpierw zwołał 1 kwietnia 1412 roku Synod Rzymski, i później Synod w Konstancji w 1413 roku. Na siódmej sesji 2 maja 1413 roku synod uznał go za buntowniczego, niepoprawnego i symonistę, a na dwunastej sesji 29 maja do tych zarzutów dodano, że był notorycznym marnotrawcą dóbr i praw wielu kościołów, repulsywnym ze względu na obrzydliwą nienaturalną moralność i niepokorność, oraz winnym wielu innych przestępstw.

Ostatecznie synod usunął go ze stanowiska papieża i odebrał mu wszelką władzę. Wszystko to zrobiono, jak w przypadku Pierleonich, z pomocą wojska, przydzielonego synodowi przez różne i potężne głowy państw chrześcijańskie. Przywódcy ci później zrozumieli, że ich obowiązkiem było ratowanie synodu i swoich krajów przed grożącym im niebezpieczeństwem. Historia Świętego Kościoła pokazywała się różnymi sposobami, ale w końcu zawsze robiła to przeciwko niesławnej dokuczliwości wroga. Nie na próżno nasz Pan Jezus obiecał ludzkości, że "moce piekielne go nie przemogą".

Rozdział 4.39 – Żydowsko-masońska infiltracja Zakonu Jezuitów

"Żydowsko-hiszpańska encyklopedia" cytuje Limborcha: "W Amsterdamie i innych miejscach są Augustyni, Franciszkanie, Jezuici i Dominikanie, którzy są Żydami". [337]

Jak mogliśmy już zauważyć, tajni Żydzi zazwyczaj ubiegają się o wszystkie stanowiska duchownych świeckich i klasztornych. W odniesieniu do tych ostatnich musimy jeszcze wspomnieć o ich preferencjach, aby dołączyć się i kontrolować te zakony, które są najbardziej niebezpieczne ze wszystkich z powodu swoich haniebnych planów, ponieważ mogą unieszkodliwić je poprzez swoją kontrolę. Kiedy w XIII wieku, Zakon Templariuszy oznaczał dla nich wielkie niebezpieczeństwo, dostali się do niego i wreszcie w spokoju podbili najwyższe stanowiska, odwiedli go od swoich celów i wykorzystali przeciwko Kościołowi i chrześcijańskim monarchiom. Była to prawdziwa katastrofa, i papiestwo i monarchia chrześcijańska szybko zainterweniowali, rozwiązali zakon i dokonali egzekucji na jego wielkim mistrzu, żeby ocalić chrześcijaństwo. W średniowieczu woleli infiltrację zakonów, które opracowywały plany papieskiej inkwizycji, żeby ją unieszkodliwić. Ale od tego czasu Franciszkanie i Dominikanie dokładnie znali problem żydowski i byli mistrzami w walce z żydostwem, i mogli, jak widzieliśmy, to udowodnić.

W czasach nowożytnych zasłużone Towarzystwo Jezusowe walczyło przede wszystkim z żydowskimi przedsięwzięciami rewolucyjnymi, masonerią, spirytualizmem, teozofią, komunizmem itp. Należy to przypisać faktowi, że wielu ich członków nie podlega tak ścisłym regułom i modlitwom i mają dosyć czasu, aby poświęcić się walkom polityczno-społecznym.

Oczywiście Żydzi, od czasu założenia go przez św. Ignacego, masowo próbowali do niego się przedostać.

Wiadomo jest, że Zakon Jezuitów początkowo grał decydującą role w kontrreformacji, co dało możliwość by Polska jak i inne kraje przeszły z powrotem na katolicyzm. Chociaż bardzo szybko nowi chrześcijanie zalali ten kraj i zdobyli kontrolę kluczowych stanowisk, prawdziwi Jezuici nadal bohatersko walczyli z żydowskim zagrożeniem i doprowadzili do wprowadzenia przepisu, który, jak w innym zakonie, odmawiał przyjęcia do Towarzystwa Jezusowego potomków Żydów. Nawet dzisiaj, istnieje przepis zakazujący przyjęcia do zakonu Żydów do trzeciego pokolenia. Ale już nie zwraca się na niego uwagi, gdyż obecnie jeśli bada się drzewo genealogiczne fałszywych tajnych żydowskich katolików, można w większości udowodnić, że pochodzą od dziesiątego czy wcześniejszego pokolenia od chrześcijan, co można prześledzić poprzez fałszywe konwersje ich przodków przed tym punktem w czasie.

Do tej pory widzieliśmy na podstawie uznanych żydowskich czy katolickich źródeł, że obecność zdradzieckich Jezuitów, którzy potajemnie praktykowali religię żydowską, była w różnych okresach częstym zjawiskiem. W dalszej części zajmiemy się, nawet jeśli tylko podsumowaniem, ze względu na użyteczność tej pracy, tego godnego pożałowania zjawiska.

Poza innymi rzeczami, żydowscy Jezuici poprzez intrygi próbowali odwieść od celu zasłużone Towarzystwo założone dla obrony Kościoła, i nastawienia go wręcz przeciwnie, czyli zamiast zwalczać wrogów Kościoła, walczyć z najlepszymi jego obrońcami. Oczywiście tajni Żydzi udający Jezuitów, najpierw nastawili Towarzystwo przeciwko jedynemu bastionowi Kościoła, inkwizycji. To wykażemy na podstawie źródeł żydowskich, które nowoczesna synagoga ceni najbardziej.

"Encyklopedia żydowsko-hiszpańska" pod hasłem "Bahia" mówi odnośnie fałszywych żydowskich chrześcijan w Brazylii: "Jest wysoko prawdopodobne, że w Bahia, od samego początku, byli tajni Żydzi, bo Portugalczycy potrzebowali osadników na zachodnią półkulę, i skorzystali z podejrzanych nowych chrześcijan. Wielu innych Żydów emigrowało do Brazylii uciekając przed inkwizycją. . . Również w handlu afrykańskimi niewolnikami grali ważną rolę, gdyż konieczni byli pracownicy do trudnej pracy na plantacjach odporniejsi na klimat niż tubylcy. Oprócz żydowskich plantatorów, producentów i kupców, byli również lekarze. W pierwszych wiekach portugalskiego osadnictwa, Żydzi żyli stosunkowo wolni w Bahii, pomimo działalności agentów Świętego Oficjum w Lizbonie. Władze reprezentowały ekonomiczne i fiskalne interesy w stolicy i tolerowały życie z Jezuitami, którzy wtedy byli przeciwko inkwizycji. Żydzi potajemnie organizowali spotkania religijne i utrzymywali rabinów". [338]

W tej sytuacji organizacja św. Ignacego, ustanowiona dla obrony Kościoła przed wrogami, została sprowadzona na manowce i działała odwrotnie, przeciw inkwizycji, która była główną obroną Kościoła, i tolerowała jego wrogów. Również tutaj widać jeszcze raz udział Żydów w znienawidzonym handlu niewolnikami, który we wcześniejszych stuleciach był jednym z najbardziej intratnych przedsięwzięć.

Współcześni fałszywi żydowscy chrześcijanie w Brazylii, których przodkowie wyłapywali jak dzikie zwierzęta nieszczęsnych, zasługujących na lepszy los Murzynów, lub sprzedawali ich jak bydło, postępują w naprawdę bezwstydny sposób, kiedy kierują socjalistycznymi i komunistycznymi ruchami w Brazylii, i udają wyzwolicieli Murzynów czy Mulatów, podczas gdy przywozili zakutych w łańcuchy ich przodków i robili z nich niewolników. Brazylijscy Murzyni i Mulaci muszą otworzyć oczy i dostrzec te same siły zła, które skazały ich przodków na znienawidzoną niewolę, a teraz dowodzą nimi w kierunku najgorszej niewoli ze wszystkich, komunizmu, i oszukują ich obiecując im wyzwolenie i stworzenie im raju. To samo zrobili z ich przodkami, których oszukali tajni żydowscy handlarze niewolników, uwierzyli w ich kłamliwe obietnice z nadzieją na danie im lepszego życia, i pewnego dnia obudzili się zakuci w łańcuchach, ale było już za późno żeby się uwolnić.

Wybierzmy jeden z wielu przypadków w Brazylii, bo temu krajowi poświęciliśmy nieco miejsca w tej pracy. Ta straszna walka odbyła się 100 lat później niż ta, którą zbadaliśmy. Szczegóły pochodzą z innego autoryzowanego źródła żydowskiego. Najwybitniejszy współczesny historyk, Cecil Roth, w "Historii marranos", na temat tłumienia tajnych Żydów w Brazylii przez Święte Oficjum tak pisze: "W tamtym czasie przez chmury wyszedł promyk nadziei. Interregnum na stanowisku wielkiego inkwizytora w latach 1653-1673 wprawdzie nie wpłynęła na działalność sądu, ale z pewnością zmniejszyła jego szacunek. W międzyczasie Antonio Veira, wielki Jezuita, który zdobył tytuł apostoła Brazylii, przejął obronę nowych chrześcijan w Brazylii. Naciskał na Juana IV o zniesienie sprzeniewierzeń i wymazanie wciąż istniejących różnic między starymi i nowymi chrześcijanami. Na skutek swobodnego wyrażania opinii zaangażował się

w wojnę ze Świętym Oficjum. Po trzech latach więzienia (1665-67), oficjalnie potępiono jego pisma i jego samego. Jego doświadczenia z terroryzmem Świętego Oficjum zwiększyły jego sympatię ze strony uciskanych. Udał się do Rzymu, gdzie w twierdzy chrześcijaństwa zaatakował portugalską inkwizycję jako bezbożny sąd działający nie pod wpływem pobożności, a który skazywał niewinnego tak często jak winnego i był wrogiem chrześcijańskiej sprawy.

Towarzystwo Jezusowe – dotknięte z powodu potraktowania jednego z jego najbardziej szanowanych członków – udzieliło mu poparcia. Zachęceni zmianą sytuacji, nowi chrześcijanie zwrócili się do tronu o zdecydowane reformy, łącznie z uniewinnieniem oskarżonych, i zastąpienie procedury inkwizycyjnej bardziej ludzką formą stosowaną w Rzymie. Za takie skromne koncesje gotowi byli płacić 20.000 cruseiros rocznie, wysłać 4.000 żołnierzy do Indii, i każdego roku 1.200 jako posiłki, oraz dalszych 300 na wypadek wojny. Inkwizycja ostro zaprotestowała, ale wniosek poparło wiele osobistości królestwa, a nawet wydział Uniwersytetu w Coimbra (który, jak widzieliśmy, zalany był tajnymi Żydami), i osobiście poparł go arcybiskup Lizbony. W ten sposób został przyjęty i wysłany do Rzymu po ostateczną decyzję. Tam Francisco de Azevedo, przedstawiciel nowych chrześcijan, razem z Vieira, przygotowali ostre potępienie, żeby pokazać iż portugalska inkwizycja była tylko środkiem represji, bogaciła się przez wymuszenia i czyhała na ostatnią kroplę krwi każdego nowego chrześcijanina.

Ci chrześcijanie, jak twierdzili, wszyscy byli gorliwymi katolikami, którzy, ponieważ odrzucili judaizm, byli skazywani lub uniewinniani z powodu fałszywych konwersji. Po długiej walce nowi chrześcijanie wygrali. W dniu 3 października 1674 roku, papież Klemens X przejął działalność portugalskich sądów i nakazał, by najważniejsze sprawy przeniesiono do Rzymu. Ponieważ inkwizytorzy odmówili współpracy w śledztwach, pod pretekstem, że tajemnice procesowe mogłyby zostać ujawnione, wydano przeciwko nim interdykt i 27 maja 1679 roku usunięto ich z urzędów. To złagodzenie nie trwało długo, bo 22 sierpnia 1681 roku, po kilku reformach już anulowano wcześniejsze postanowienia. Wznowienie działalności w Portugalii przyjęto triumfalnymi pochodami i karnawałowymi światłami. W styczniu następnego roku ponownie miały miejsce pierwsze spalenia heretyków w Coimbrze. Kilka miesięcy później, 10 maja, miało miejsce spalenie czterech osób w Lizbonie, trzech żywcem, gdyż nie wyraziły skruchy. Byli to: prawnik z Aviz, Miguel Henriquez (alias Isaak) da Fonseca, nazywający się Misael Hisneque de Fungoca, Antonio de Aguiar (alias Aaron Cohen Faya) z Lumunilla koło Madrytu, i Gaspar (alias Abraham) Lopez Pereira, których opłakiwali literaci w Amsterdamie jako męczenników".

Wybitny historyk żydowski dalej pisze na temat spaleń kilku tajnych Żydów jako heretyków, i żydowski badacz tak opisuje tę straszną walkę: "To wznowienie znalazło wyraz we wrześniu 1683 roku nakazem, by wszystkie osoby, które ułaskawiono z powodu przynależności do żydostwa, opuściły królestwo w niemożliwie krótkim okresie dwóch miesięcy. Powinny one dodatkowo zostawić swoje dzieci w wieku do siedmiu lat, dopóki nie udowodnią, że żyły w nowym domu jak prawdziwi chrześcijanie. Na skutek tego w tym czasie nastąpił szybki wzrost wspólnot ze względu na rozproszenie, co najpierw było nieważne, gdy w 1704 roku wybuchła wojna z Francją". [339]

W późniejszym czasie ten i inni znani historycy żydowscy twierdzili, że mimo wszystko, tajne żydostwo w Portugalii i Brazylii przetrwało, tzn. udawało mu się uniknąć represji ze strony inkwizycji. Sprawa którą zajęliśmy się szczególnie jest ważnym przykładem jak synagoga, odwrotnie do intencji św. Ignacego Loyoli i innych zasłużonych założycieli zakonu, wykorzystała Towarzystwo Jezusowe do zniszczenia obrony Świętego Kościoła. Wyjaśnia również fakt, że zły Jezuita lub grupa złych Jezuitów pozwolili sobie na niesprawiedliwą walkę z prawdziwymi obrońcami Kościoła, a później wciągnęli w nią cały zakon, wykorzystując szlachetnego ducha solidarności zasłużonego towarzystwa wobec nie-członków. Z całym szacunkiem dla zakonu Jezuitów, pozwolimy sobie ostrzec o takich ruchach, które często występują w tych katastrofalnych czasach.

Co więcej, specjalne zainteresowanie "synagogi szatana" wchodzeniem do Towarzystwa Jezusowego i jego kontrolą, pokazuje oficjalna praca masońska, przysłana nam przez jedną z wiernych grup południowo-amerykańskich księży, chcących ocalić Święty Kościół. Jest to obszerna bibliografia, bardzo cenna i przydatna w szybkim przygotowaniu do tej pracy, i pozwala uniknąć licznych podróży i poszukiwań. Te z kolei w znacznym stopniu opóźniłyby publikację tej książki. Mówimy tu o “Abbreviated Encyclopaedic Dictionary of Freemasonry” [Skrócony encyklopedyczny słownik masonerii], napisany przez masona 33 stopnia, który pod nazwiskiem Pascalis lub Pascualis wyraźnie pisze:

“Pascalis or Pascualis (Martinez) żydowski teozof i szanowany edukator, lider sekty martynistów [Martinists]. . . założył szkołę kabalistów, pierwszy raz powiedział o sobie w roku 1754 jako o założycielu filozoficzno-duchowego rytu jezuickiego, który opisał jako ryt wybranych księży [Coons]. . . W swoich pracach mówi, że doktryna Martineza Pascalisa pochodzi od żydowskiej tradycji kabalistycznej". [340]

Odnośnie tego rytu, słownik masonerii pod hasłem “Elegidos Coons” [wybrani księża], twierdzi dosłownie: "Wybrani księża. Określenie jezuickiego rytu filozoficzno-duchowego, ustanowionego w 1754 roku przez portugalskiego Żyda o nazwisku Martinez Pascalis. Coons - żydowskie słowo 'ksiądz'". [341]

Na temat prób przedostania się żydowskiej masonerii do Towarzystwa i przejęcia nad nim kontroli, inne źródło daje informacje o tym masońskim rycie dla mrocznego celu. W oficjalnym encyklopedycznym słowniku masonerii pod hasłem “estricta observancia” [ścisłe przestrzeganie] jest napisane: "Ścisłe przestrzeganie. Określenie rytu, który dokonał podziału i reprezentuje najbardziej idealny wyraz systemu templariuszy w masonerii. Ryt był trzecią masońską innowacją Jezuitów, którzy pobudzili nadzieję wśród zwolenników by przejmowali bogactwa dawnych templariuszy. Chronologiczna historia wielkich mistrzów odpowiada tej generałów Towarzystwa Jezusowego. Ryt ten ustanowiono w Niemczech w latach 1760-1763, jego autorem był brat Karl Gathels, baron Hund, który do sześciu pierwotnych stopni zakonu dodał kolejny. Ryt ustanowiony był następującymi siedmioma stopniami: uczeń, towarzysz, mistrz, szkocki mistrz, nowicjusz, templariusz w trzech klasach: Eques [rycerz], Socius [partner] i Armiger [nosiciel], oraz Eques professus". [342]

Fakt, że od chwili ustanowienia ten ryt miał przejmować kontrolę nad Jezuitami, wybrano także nowego wielkiego mistrza, gdyby mianowano nowego generała zakonu, pokazuje wytrwałość żydostwa i jego satelitów, masonerii, żeby przedostać się do Świętego Dzieła św. Ignacego i je kontrolować.

Z drugiej strony jest specjalne życzenie, bardzo ważne, aby ten ryt masoński związać z Zakonem Templariuszy. Nie wolno nam zapominać, że Zakon Templariuszy został założony w celu obrony Świętego Kościoła przed wrogami. Ale "synagoga szatana" zdobyła do niego dostęp i tajni Żydzi zajmowali czołowe pozycje, a następnie odwiedli go od pierwotnych celów i stał się poważnym zagrożeniem dla Kościoła i narodów chrześcijańskich. Należy również pamiętać, że w oskarżeniach Templariuszy ujawniono umiejętne próby ukrywania się, bo chociaż ten chrześcijański zakon był obserwowany przez wroga, oficjalnie pozostał związany ze świętym Kościołem, nawet jeśli także w tajnych kręgach łatwiej kontrolowanych katolickich Templariuszy udało się zwieść i stopniowo odebrać im wiarę, aż w końcu stali się tajnymi satelitami żydostwa. Infiltracja synagogi i masonerii w Towarzystwie Jezusowym miała te same cele, bo ten masońsko-templariuszowy ryt chciał, by Jezuici z Towarzystwa Jezusowego przekształcili się w nowy Zakon Templariuszy z zachowaniem oficjalnej zewnętrznej struktury, ostatecznie i potajemnie rządzonym przez wrogów Kościoła, a później wykorzystanym do zniszczenia jego obrońców i ułatwienia zwycięstwa żydostwu i jego satelitom, masonerii i komunizmowi. Ten cenny badany przez nas masoński dokument ujawnia, że nawet inne schizmatyckie ryty masonerii, które z tego powodu nazywano rytami mieszanymi , lub kontrolowanymi przez żydowskich kabalistów, organizowano w celu wpływania na zasłużone dzieło św. Ignacego Loyoli i kontrolowania go. W związku z tym, pod hasłem “Clerigos de la estricta observancia”: księża ścisłego przestrzegania Zakonu. jest to nazwa jezuickiego rytu mieszanego, stworzona przez kabalistów, alchemików, czarnych magów i członków Towarzystwa Jezusowego". [343]

Jest to najwyraźniej masoński ryt, który emanował ze schizmy "rytu ścisłej reguły zakonu", który, jak stwierdzono we wspomnianym słowniku masonerii, został poddany schizmom. Oba ryty są pochodzenia żydowskiego i musimy powiedzieć, że w judaizmie często występują wewnętrzne spory. Odzwierciedlają się one w schizmach, wywoływane przez każdą żydowską partię w masońskiej organizacji, która początkowo jest rządzona przez komórkę żydowską, ale później przechodzi przez własny rozłam. Nie jest również istotne to, że do tego masońskiego rytu, przeznaczonego do sterowania Jezuitami, należeli czarni magowie, bo rzeczywiście już udowodniliśmy, że Żydzi byli największymi głosicielami kultu Lucyfera i czarnej magii. Z drugiej strony, okazało się, w wyniku licznych oskarżeń Templariuszy, że w tajnych kręgach Zakonu czczono diabła, nawet jeśli otwarta, zewnętrzna struktura Zakonu Templariuszy wyglądała na tak katolicką i bogobojną, jak w dawnych dobrych czasach.

Opisywane przez nas mrożące krew w żyłach fakty, pochodzące z oficjalnych dzieł judaizmu i masonerii, pozwalają nam wyraźnie rozpoznać diabelski upór "synagogi szatana" w infiltracji i kontrolowaniu Towarzystwa Jezusowego, które w dzisiejszych czasach było najbardziej wojowniczym, najbardziej

niebezpiecznym katolickim zakonem, żeby później wykorzystać go przeciwko Kościołowi Świętemu, tak jak to miało miejsce siedem wieków temu z Zakonem Templariuszy.

Ale dla katolickiego świata najbardziej interesujące jest to, w jaki sposób żydostwo mogło zrealizować swoje zamiary i z Towarzystwa Jezusowego zrobić satelitę. Ponieważ obecnie nie ma sądów świętej inkwizycji, ani podobnych instytucji, które mogłyby to wykryć skutecznymi metodami, niemożliwe jest żadne obiektywne śledztwo. Ale pewne fakty pozwalają wywnioskować, że proces judaizacji rozwija się w niektórych sferach Zakonu św. Ignacego. Są Jezuici, którzy, krzywdząc chrześcijaństwo, bronią Żydów i "synagogi szatana". Inni dostępnymi środkami służą wrogom Kościoła zamiast ich zwalczać, podczas gdy z drugiej strony w okrutny i anty-chrześcijański sposób atakują obrońców Kościoła, zwłaszcza tych, którzy odnoszą sukcesy w walce z żydostwem, masonerią i komunizmem. Jeszcze inni pomagają zwycięstwu masońskiej i komunistycznej rewolucji, prowadzą uporczywe destrukcyjne działania przeciwko kilku funkcjonującym na świecie katolickim rządom. Ponadto, i to jest najbardziej niezwykłe w tej sprawie, dobrze walczący Jezuici, których jeszcze jest wielu, kiedy bronią Kościoła przed wrogami, zwłaszcza żydostwem, masonerią i komunizmem, napotykają na niewytłumaczalny i wrogi sprzeciw ze strony innych Jezuitów, traktuje się ich ze złośliwością tak długo, aż stają się nieszkodliwi, lub przełożeni nakazują im zaprzestać dalszej walki z wrogami Kościoła. W innych przypadkach widzimy szanowanych i inteligentnych Jezuitów, którzy z powodu swoich umiejętności mogliby zrobić wiele dobrego dla Towarzystwa i chrześcijaństwa, odsuwanych i praktycznie eliminowanych. Na skutek tego, zakon i Święty Kościół traci okazję wykorzystania tych cennych i zdolnych ludzi. To wszystko sprawia wrażenie, jakby wróg już usadowił się głęboko w dziele św. Ignacego.

Ale jesteśmy przekonani, że Zakon Jezuitów może jeszcze uratować się przed przebiegłością swoich wrogów, bo większość jego członków to uczciwi, dumni katolicy, którzy wstąpili do zakonu by służyć Bogu. Gdyby członkowie potajemnie należący do "żydowskiej piątej kolumny" i ich masońscy kolaboranci mogli czasami uczynić postęp w próbach zdobycia tej fortecy, to tylko dlatego, że działali potajemnie i zawsze metodą najsprytniejszego oszustwa. Szczerze wierzymy, poprzez ostrzeżenia i demaskowanie wroga, że uczciwi Jezuici, z naszą skromną pomocą, odniosą sukces, żeby móc uratować Towarzystwo przed możliwą katastrofą. Jak czytelnik może zauważyć, w tych ostatnich rozdziałach cytujemy szczegóły z oficjalnych źródeł żydostwa i masonerii, których nie mogą oskarżać o antysemityzm czy fanatyczny klerykalizm. Jeśli ktoś chciałby dalej badać te zagadnienia w kwestii metod wykorzystywanych przez tajnych żydowskich mnichów i zakonnice w różnych czasach, stosowania ich praktyki w życiu w klasztorach, może pogłębić swoją wiedzę w archiwach świętej inkwizycji, o których wspominamy w innej części niniejszej książki.

W Archiwum Torre do Tombo w Portugalii i Simancas w Hiszpanii, wcześniej wspomnianych we Włoszech, Francji i innych krajach świata, znajdujemy rękopisy oryginalnych zapisów licznych procesów Świętego Oficjum przeciwko Jezuitom, Dominikanom, Franciszkanom, mnichom i zakonnicom z różnych innych zakonów religijnych, wśród nich nawet opatów i dygnitarzy Zakonu, których doprowadzono i przyznali się do potajemnego wyznawania judaizmu, prowadząc spokojne życie w najbardziej rygorystycznych klasztorach. Wszystko to wydawałoby się nam niemożliwe, gdyby, oprócz tych konfesji ze strony Żydów i masonów, istnienie tysięcy oskarżeń inkwizycyjnych nie potwierdzało w wielu szczegółach tego strasznego faktu. Te procesy ujawniły działalność rewolucyjną i straszne tajne bluźnierstwa tych mnichów i zakonnic, którzy pozornie żyli świętym oddaniem, zgodnie z regułami swoich zakonów, przeciwko naszemu Panu Jezusowi i Najświętszej Dziewicy.

Na zakończenie tego rozdziału wydaje się konieczne zwrócenie uwagi organizatorów organizacji patriotycznych i partii politycznych na niebezpieczeństwo, że Żydzi i masoni przyłączają się do tych organizacji, żeby je kontrolować lub zniszczyć. Wielu prostaków uważa, że infiltracja dokonywana przez takich wrogów nie jest ważna. Inni, nie mniej naiwni, uważają, że łatwo jest zatrzymać tę inwazję. Ci którzy z godną pożałowania naiwnością wierzą w jedno czy drugie, muszą zastanowić się nad tym, że katolicki kler i zakony religijne z różnych powodów są dużo bardziej nieugiętymi organizacjami, które jest dużo trudniej penetrować, niż proste partie polityczne czy stowarzyszenia. Gdyby sukcesem żydostwa, nawet w czasach inkwizycji, czemu szczególnie chciano zapobiec wszelkimi środkami, była infiltracja instytucji kościelnych, synagoga mogłaby nawet łatwiej wpływać na polityczne czy społeczne stowarzyszenia, gdyż nie wymagają one ani ślubów czystości, ani ubóstwa, ani posłuszeństwa, ani rygoru życia klasztornego, absolutnej dyscypliny i całej reszty, które zatrzymywały fatalną infiltrację ze strony wrogów ludzkości, nawet jeśli nie dało się ich zatrzymać całkowicie.

Liderzy ruchów politycznych powinni więc uniemożliwiać wszelkimi dostępnymi metodami, żeby Żydzi, masoni czy komuniści wchodzili w ich szeregi, bo, jeśli tego nie zrobią, to wróg zniszczy te ruchy. Możemy zapewnić, że możliwość zwycięstwa organizacji politycznych, chrześcijańskich czy pogańskich, w największej części zależy od tego, czy zwyciężą zanim uniemożliwi to żydowska, masońska czy komunistyczna infiltracja. Konieczność eliminowania chrześcijan pochodzenia żydowskiego wynika z tego, że znaczna większość pozornych chrześcijan to Żydzi w ukryciu, jak już wykazaliśmy w tej pracy za pomocą bezdyskusyjnie wiarygodnych dokumentów i źródeł.

Mamy tu do czynienia ze smutną prawdą polityczną, która okazała się wystarczająca, nie przez uprzedzenia rasowe, a których my jako chrześcijanie w żaden sposób nie popieramy, bo dla nas, wyznawców Jezusa Chrystusa, wszyscy ludzie są dla równi przed Bogiem i prawem . Ale jedną rzeczą jest, żeby nie mieć żadnych uprzedzeń rasowych, ale co innego pozwolić sobie być zaskoczonym, świadomie przez piątą kolumnę wroga, który chce nas zniewolić i zniszczyć. Jeśli chcemy bronić się przed taką inwazją, to tylko wykorzystujemy nasze naturalne prawo do uzasadnionej samoobrony.

Rozdział 4.40 – Spiski przeciwko historii i obrzędom

Fałszowanie historii Żydzi uczynili jedną z największych – być może najważniejszych ze wszystkich – tajemnic ich sukcesów. Bez tego żydowski imperializm nie mógłby kontrolować prawie całego świata, ale mógłby, być może, zostać pokonany przez zagrożone instytucje i narody, jak miało to miejsce wielokrotnie na Bliskim Wschodzie, gdyby Święty Kościół i narody chrześcijańskie rozpoznały czającego się wroga, i mogły się przed nim obronić. Zwłaszcza Kościół, kroniki i badania historyczne przekazały tę wiedzę i określiły prawdziwą genezę wcześniejszych prób żydostwa żeby kontrolować chrześcijan, grabić ich, zyskać kontrolę na ich rządami, zniszczyć Święty Kościół, wywoływać schizmy, organizować degradujące herezje i spiskować przeciwko narodom chrześcijańskim.

Od czasu kiedy poznali prawdę historyczną, chrześcijanie i poganie mogli zawsze identyfikować swoich głównych wrogów, strzec się przed nimi i doprowadzić do klęski ich wznowione plany rewolucyjne dotyczące władzy. Dzięki poznaniu prawdy historycznej, księża i dostojnicy Kościoła Świętego mogli dokładnie rozpoznać, że największym wrogiem Chrystusa i chrześcijaństwa było szatańskie żydostwo, a zatem mogli bronić Kościoła przed jego przebiegłością. Żeby zniszczyć przeciwnika, najpierw trzeba go rozpoznać. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego niż wróg, który może ukrywać swoją wrogość lub tożsamość, bo wtedy może zniszczyć swoje ofiary dokonując zdecydowanych i niespodziewanych ataków. Jeśli ofiara nie zna agresywnych planów wroga, nie może przygotować obrony, a nawet rozpoznać jej konieczności. Nie wspominając o tym, że można nawet nie wiedzieć, że wróg istnieje.

Imperializm żydowski zrozumiał to w odpowiednim momencie i dlatego użył olbrzymiej siły w kolejnych ruchach heretycko-rewolucyjnych i w planach podboju politycznego, nawet jeśli ponosiły one krwawe klęski i przynosiły wielkie straty "synagodze szatana". Te nieszczęśliwe wydarzenia nauczyły ich wykorzystywania naprawdę ostrożnie części energii w długotrwałej pracy organizacyjnej, żeby zafałszować światową i religijną historię chrześcijan i oczyścić się ze wszystkiego co wiąże się ze spiskami, atakami lub żydowskimi ruchami rewolucyjnymi, i wreszcie osiągnąć to, że z historycznych tekstów zostanie usunięta każda aluzja do udziału Żydów w tych przedsięwzięciach, które organizowali od stuleci, i z wytrwałością i energią przygotować się do bardziej godnej sprawy.

W celu zbadania tych twierdzeń, dla dobra badań można porównać wersję średniowiecznych kronik i książek historycznych, z tymi wydawanymi obecnie, dotyczącymi tej samej rzeczowej treści. W porównaniu będzie można ustalić bez trudności, że w obecnej wersji każda wzmianka w średniowiecznych kronikach o udziale Żydów w spiskach, buntach, zbrodniach, zdradach wobec króla i danego kraju, itd., została pominięta, choć mimo że współczesne teksty historyczne powinny podawać jeszcze raz prawdę, skoro jest ona w materiałach źródłowych, na których same się opierają.

To samo odnosi się do tekstów historycznych Świętego Kościoła Katolickiego. Duchowni zainteresowani tego rodzaju badaniami powinni dokonać dokładnego porównania historii i kronik Kościoła, prac ojców, tekstów w bullach i materiałów z synodów, napisanych w okresie od I do XV wieku, dotyczących ówczesnych wydarzeń, z przeredagowanymi współczesnymi pracami historycznymi. Możemy już teraz przewidzieć, że zdumieją się z powodu tajemniczego pomijania we współczesnych historiach Kościoła, wszystkich aluzji o udziale Żydów w herezjach i działaniach przeciwko Kościołowi, i w ruchach kierowanych

przez papieży, lub ich udziale w zbrodniach i spiskach przeciwko narodom chrześcijańskim, zapisanym w starych kronikach i dokumentach, służących za podstawę.

Oczywiście, w książkach historycznych różnych krajów zdarzają się błędy w kwestii takiego czy innego faktu. Ale jest bardzo dziwne i wiele mówiące to, że we wszystkich, lub prawie wszystkich współczesnych tekstach – niezwykły zbieg okoliczności – zostały pominięte, zwłaszcza, że dostępne są wszystkie średniowieczne księgi historyczne, kroniki i dokumenty na temat rewolucyjnego, szkodliwego udziału Żydów w ówczesnych wydarzeniach historycznych. Śmieszne byłoby uznać, że taki uniwersalny i trwały zbieg okoliczności musi być dziełem przypadku czy jakiejś magii, która spowodowała, że z tekstów historycznych zniknęła tylko jedna linijka dotycząca działalności społecznej. W rzeczywistości, ta wiedza powinna wywołać czujność kolejnych pokoleń, by broniły się przed żydostwem. Można więc zobaczyć, że na przestrzeni wieków wykonano zorganizowaną pracę, żeby w nowych źródłach historycznych pominąć wszystko to, co mogłoby zaszkodzić żydowskim planom podboju świata.

Każdy poważny badacz może potwierdzić, że to okaleczanie kronik i książek historycznych stawało się tym częstsze i powszechne, im więcej Żydów, głównie fałszywych konwertytów na chrześcijaństwo, weszło w chrześcijańskie społeczeństwo i zyskiwało w nim wpływy. Jeśli chodzi o historię Kościoła, ilość spisków wzrastała ze wzrostem liczby współczesnych tajnych Żydów – nowych chrześcijan, którzy weszli w szeregi duchowieństwa Świętego Kościoła, żeby przejąć nad nim kontrolę od wewnątrz, lub zdezintegrować go poprzez schizmy i herezje. To dlatego na przykład można zauważyć, że do XI wieku, kroniki i dokumenty mówią o szkodliwym i destrukcyjnym udziale Żydów w wydarzeniach społecznych, jak również wszystkich innych interesujących wydarzeniach historycznych. Są teksty historyczne od XV wieku, napisane przez chrześcijan, a nawet katolickich duchownych, których autorzy byli ogólnie żydowskimi konwertytami lub ich potomkami, w których pieczołowicie pominięto wszystkie aluzje do żydowskiego zła. W tych tekstach pominięto każdą rewelację dotyczącą udziału Żydów w różnych wydarzeniach, a nawet próbowano fałszować im teksty historyczne – i to jest bardzo poważna sprawa – prawdziwi historycy chrześcijańscy, którzy szli najprostszą drogą, opierali się na tych gotowych okaleczonych źródłach, nie sięgając do starszych, bardziej wiarygodnych dokumentów, przedstawiających wydarzenia bez wynikających ze złej woli przeoczeń. W ten sposób można powiedzieć, że nawet w XIX wieku, rzadko historyk kościelny lub świecki, nawet jeśli dotyczyło to wierzących osób, podaje szczegóły na temat szkodliwych działań Żydów w minionych stuleciach. Jest to smutna sytuacja, bo musimy sięgać do żydowskich książek historycznych przeznaczonych do wewnętrznego użytku synagogi, żeby móc w największej części odtworzyć prawdziwą historię Świętego Kościoła.

Jest niepodważalnym faktem, że zarówno historia Kościoła, której naucza się w seminariach, jak i świecka, której naucza się w szkołach i na uniwersytetach, jest niepełna i zniekształcona, i wszystko to czego w nich brakuje, mogłoby dać wyobrażenie o najbardziej wytrwałym i najgorszym wrogu Kościoła i ludzkości. Konieczne jest to, żeby ci, którym pozwala sytuacja finansowa, szczególnie postarali się finansować prace naukowców, którzy są wolni od wszelkich podejrzeń o współpracę z Żydami, żeby odtworzyli prawdziwą historię Kościoła Świętego, jak również prawdziwą historię Europy. W ten sposób przyszłe pokolenia, zarówno świeckie jak i kościelne, będą mogły zrzucić opaskę z oczu i będą stale czuwać, gotowe do obrony przed nowymi atakami i spiskami wymyślonymi przez wroga.

W liturgii i rytuałach Świętego Kościoła, są nieustanne aluzje do niebezpieczeństwa Żydów, do ich fałszywości, i hańbiącej nienawiści do Chrystusa i Jego Kościoła. To ostrzeżenie bardzo przeszkadza Żydom, gdyż ciągle zwraca uwagę na coś co Żydzi chcieliby usunąć z pamięci chrześcijan: swoją nikczemność i niebezpieczeństwo, na które każdy powinien uważać. To dlatego teraz chcą zrobić niewiarygodnie odważny krok, i wykorzystać następny synod, żeby przy pomocy "piątej kolumny" w łonie Kościoła Świętego, dokonać całkowitej reformy Kościoła, zmienić liturgię i rytuały, i usunąć wszystkie aluzje do nikczemności i niebezpieczeństwa Żydów.

W ten sposób Żydzi i ich wspólnicy wśród duchowieństwa chcą wrzucić więcej piasku w oczy chrześcijan i dostojników Kościoła, którzy, kiedy nie będą już znać głównego wroga Kościoła, nie będą mieć możliwości samoobrony. Dlatego Żydzi mogą kontynuować nieoczekiwany postęp w zniewalaniu i niszczeniu Świętego Kościoła Chrystusa i ludzkości.

Należy pamiętać, że wszyscy gorliwi duchowni, którzy starannie opracowali liturgię i nowe rytuały, i Święty Kościół, który na przestrzeni dziejów uczynił je swoją częścią, miał dobry powód na zamieszczenie pewnych, bardzo wyraźnych aluzji do Żydów. Kiedy Kościół je przyjął, nie popełnił żadnego błędu, jak

twierdzą ci, którzy wspierają żydostwo, ale jako boska instytucja podjął właściwą decyzję. Ponadto, jest plan porzucenia tradycji jako źródła objawienia, o czym pisaliśmy w innych rozdziałach i nawiązywaliśmy do faktu, że głównym celem tego hańbiącego ruchu jest zlikwidowanie anty-żydowskiej determinacji zawartej w bullach i prawach kościelnych, oraz zlikwidowanie doktryny ojców jako doktryny Kościoła, nawet jeśli podaje się inne tego powody.

Rozdział 4.41 – Błędy nazistów i imperialistów

Kiedy w Rosji zwyciężył komunizm, sowieccy Żydzi zamordowali miliony chrześcijan, a na Węgrzech i w Bawarii, pod koniec I wojny światowej, miały miejsce marksistowskie zamachy stanu. Europę ogarnął uzasadniony niepokój. Czuła się bezpośrednio zagrożona poddaństwem i zniewoleniem poprzez pozornie nieodpartą czerwoną lawinę, zwłaszcza ze względu na współudział tajnego żydowskiego rządu w Londynie i zwycięstwo tendencji separatystycznych w USA.

Widoczny przeważający udział Żydów, nie tylko w rewolucji komunistycznej w Rosji, ale także w rewolucjach na Węgrzech i w Niemczech, otworzył oczy wielu europejskim patriotom i pozwolił im rozpoznać, że czerwony spisek był narzędziem żydowskiego imperializmu. Rosyjscy twórcy monarchistyczni wcześniej ostrzegali świat, a potem Francuzi, Rumuni, Hiszpanie, Amerykanie, Niemcy i inni z różnych części świata i innej rasy i religii zwracali uwagę na to samo niebezpieczeństwo. Gdy okazało się, że Europa jak gdyby została podbita przez żydowski imperializm i jego rewolucję komunistyczną, na starym kontynencie powstały różne patriotyczne organizacje, które próbowały ratować swoje kraje przed grożącym im niebezpieczeństwem. Być może by się im to udało, gdyby najważniejsza grupa, Narodowa Socjalistyczna Partia Pracy Niemiec, nie zeszła na fałszywe ścieżki, co spowodowało smutny upadek tego europejskiego renesansu.

Wszystkie narody mają prawo do uzasadnionej obrony przed atakami ze strony żydowskiego imperializmu. Gdyby naziści ograniczyli się do ratowania własnego narodu i Europy przed śmiertelnym zagrożeniem, nikt nie mógłby im zarzucić i być może odnieśliby sukces w tak szlachetnym przedsięwzięciu. Na nieszczęście, do ruchu socjalistyczno-narodowego przedostały się imperialistyczne, agresywne tendencje przeciwko innym narodom i rasom. Nawet żydowska nienawiść rasowa nie byłaby niebezpieczna, gdyby ograniczała się do wykorzystania wewnętrznych środków dla dobra swojej rasy czy harmonii rasowej. Nawet małżeństwa mieszane z Żydami mogły być zabronione, wcześniej protestowaliśmy przeciwko nim. Tym co powoduje, że żydowska nienawiść rasowa jest niedopuszczalna i niebezpieczna, jest jej agresywna imperialistyczna tendencja do podboju i zniewalania innych narodów, i jest uważana za szkodliwą dla słusznych praw innych ras.

To samo odnosi się do nienawiści rasowej nazistów. Nikt nie może zaprzeczyć wielkim zdolnościom nordyckiej rasy i odmówić narodowi niemieckiemu prawa do doskonalenia dobrych cech swojej rasy, czy lepiej mówiąc, zespołu ras. Nikt nie może kwestionować jego prawa do obrony przed żydowskim imperializmem, a jeszcze mniej Świętego Kościoła, który przez dziewiętnaście wieków walczył wytrwale i bohatersko z przebiegłością "synagogi szatana". Ale jest niedopuszczalne, żeby nacjonalizm czy tzw. higiena rasowa uderzała w ścieżki imperialistyczne i raniła słuszne prawa innych narodów, lub ustawiała się ponad nimi. Niesprawiedliwa inwazja Polski, odpychający pakt z Rosją żeby podzielić terytorium Polski, furiacki podbój Czech i Moraw, ataki przeciwko neutralnym narodom, przecenianie niemieckiej wyższości i niedocenianie innych narodów, co naziści tak bardzo promowali, a co tak bardzo zepsuło ich stosunki z sojusznikami, były jedyną logiczną konsekwencją imperialistycznej nienawiści rasowej, której uległ narodowy ruch socjalistyczny, i w pewnym aspekcie jest bardzo podobny do imperialistycznej nienawiści rasowej Żydów.

Inną poważną konsekwencją tego postępowania były wydarzenia na Ukrainie, gdzie Niemców przyjęto jako wyzwolicieli, i którzy mogli być jednym z ich najbardziej lojalnych, najcenniejszych sojuszników przeciwko Kremlowi, ale szybko stali się wrogami z powodu polityki podboju i poddaństwa stosowanej przez nazistów na ich ziemi, bo zamiast być wyzwolicielami stali się okrutnymi pogromcami.

W nienawiści rasowej nazistów trzeba bardzo dobrze rozróżnić aspekt czysto obronny i agresywny czy imperialistyczny. Początkowo chcieli usunąć Żydów z rządowych i ogólnie z ważnych stanowisk, które zajmowali w niemieckim społeczeństwie. Naziści zrobili tylko to co przy różnych okazjach nakazywał Święty Kościół Katolicki na przestrzeni ostatnich 1400 lat, jako środek ratowania chrześcijaństwa przed podbojem i rewolucyjną działalnością żydowskiej infiltracji.

Pisma Ojców Kościoła, jak również różne bulle papieskie i prawa kanoniczne, dają dowód na walkę Kościoła Świętego, żeby usunąć Żydów z urzędów publicznych i kierowniczych stanowisk w chrześcijańskich państwach, gdyż zawsze wykorzystywali je do niszczenia chrześcijaństwa i ujarzmiania chrześcijańskich narodów.

Zbadaliśmy już jak Kościół stosował wszelkie możliwe środki, a nawet próbował trzymać Żydów z dala od życia społecznego i rodzinnego chrześcijan. Z tego powodu moglibyśmy także nie krytykować tego aspektu polityki rasowej nazistów, gdyż wtedy obwinialibyśmy za to Święty Kościół, a jako katolicy nie możemy tego robić. Natomiast agresywny, imperialistyczny aspekt nazistowskiej nienawiści rasowej należy koniecznie potępić i odrzucić. Dlatego, tak jak chcieli naziści, musi przetrwać tzw. rasa nordycka, ze swoim wielkim talentem naukowym, artystycznym i politycznym, rozwijać i wykorzystywać wybitne talenty dla dobra i w służbie innych ras.

Przy takim sposobie myślenia jest niewytłumaczalne, żeby ten sojusz między nazistowskimi Niemcami i Cesarstwem Japonii mógł być uczciwy i skuteczny, bo japońscy nacjonaliści również założyli swój ruch o wolność w oparciu o imperializm rasowy, który był tak skrajny i niebezpieczny jak nazistowski, i chciał pomagać żółtej rasie w światowej dominacji pod przywództwem Japończyków. Z tą fatalną ideą zaatakowali Chiny i napadli na inne narody. Jak w tych okolicznościach dwaj imperialiści mogli współpracować lojalnie i skutecznie? Temu brakowi współpracy ze strony obu sojuszników należy przypisać ich klęskę w ostatniej wojnie światowej. Nawet jeśli Żyd Roosevelt, jak wykazali szanowani północno-amerykańscy patrioci, zrobił wszystko, by zachęcić Japończyków do ataku na Pearl Harbour, to potem jednak rząd japoński, gdyby nie miał tak szalonych imperialistycznych zamiarów, nie wpadłby w pułapkę zastawioną przez międzynarodowe żydostwo.

Jak napisaliśmy w innej części książki, wszystkie wielkie narody świata miały skłonności do imperializmu i zniewalania innych narodów. W tej kwestii to samo robili Asyryjczycy, Chaldejczycy, Persowie, Grecy, Kartagińczycy, Hiszpanie, Portugalczycy, Turcy, Holendrzy, Francuzi, Anglicy, Rosjanie i Amerykanie [Północni].

Jeśli chodzi o imperializm, możemy powtórzyć boską wypowiedź naszego Pana Jezusa: "Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem". Wszystkie narody, bez względu na rasę i religię, muszą zrozumieć, że każde nowe imperialistyczne przedsięwzięcie jest nie tylko niesprawiedliwe, bo w obliczu śmiertelnego zagrożenia unoszącego się nad wszystkimi religiami i narodami świata ze strony żydowskiego imperializmu i jego rewolucji komunistycznej, nie mamy żadnego wyboru, jak podpowiada nam elementarny instynkt przetrwania, niż co najmniej zjednoczyć się w sferze politycznej. Bo tylko dzięki zjednoczeniu narodów i sojuszowi wszystkich religii, może powstać koalicja na tyle silna, by uratować nas i ludzkość przed żydowsko-komunistycznym niewolnictwem, zagrażającym nam w takim samym stopniu. Ten wielki sojusz może powstać tylko wtedy, jeżeli między narodami zaistnieje prawdziwe poczucie braterstwa i poszanowanie naturalnego prawa każdej jednostki.

Byłoby fatalne i katastrofalne, gdyby ruchy na rzecz wolności od żydowskiego imperializmu i komunistycznej rewolucji, które powstają wśród rożnych narodów świata, stały się nacjonalizmami imperialistycznymi. Bo wtedy obrona narodów byłaby niemożliwa, co w tych czasach jest konieczne, żeby pokonać żydowski imperializm. I znowu, być może, nie wykorzystalibyśmy tej ostatniej okazji, by się ratować, bo Żydzi i ich masońskie i komunistyczne satelity umiejętnie wykorzystają każdą imperialistyczną skłonność anty-żydowskiego ruchu wyzwoleńczego, żeby ustawić przeciwko sobie zagrożone narody, tak jak to miało miejsce w przypadku ostatniej wojny światowej.

To jest decydujący moment historii, i mamy tylko kilka lat by wyzwolić się z żydowsko-komunistycznej niewoli. Ruchy wyzwoleńcze toczące walkę z żydowskim imperializmem w kilku krajach, powinny zrozumieć, że dzisiaj takie zachowanie jest samobójcze i dlatego powinno się żarliwie walczyć, nie tylko żeby wyzwolić narody od Żydów, ale także zjednoczyć się po bratersku podobnymi ruchami wyzwoleńczymi, by uwolnić całą ludzkość, oczywiście łącznie z nieszczęsnymi narodami, które już uległy czerwonemu totalitaryzmowi. Imperialistyczni Żydzi zostaną pokonani przez zjednoczony świat. Ale pewne jest ich zwycięstwo nad ludzkością podzieloną w sferze politycznej, w rywalizacji narodowej, rasowej czy religijnej.

Powinniśmy odłożyć rywalizację narodową i rasową poprzez negocjacje pokojowe. Różnice opinii w sferze religijnej powinno się rozwiązać na drodze honorowej, spokojnej, teologicznej dyskusji, która w dłuższej

perspektywie da prawo tym, którzy na to zasługują, ale uniemożliwi tym antagonizmom przerodzić się w wojny religijne czy ostre konflikty, które zawsze uniemożliwiają polityczne zjednoczenie narodów, tak konieczne, by najpierw wyeliminować zagrożenie ze strony żydowskiego imperializmu, a później osiągnąć pokój na świecie, niezbędny dla przetrwania i rozwoju ludzkości.

Wspomnieliśmy już o innym tragicznym grzechu nazistów, którzy w walce z żydowskim imperializmem nie dostrzegli różnicy między dawnym ludem wybranym, który dał nam naszego Pana Jezusa, Najświętszą Dziewicę Maryję, proroków i apostołów, ale i dzieci diabła, jak Jezus nazwał członków sekty "synagogi szatana", którzy Go odrzucili, ukrzyżowali, i na przestrzeni dziejów zajadle zwalczali Jego Święty Kościół. Poprzez tę błędną tezę teoretycy nazizmu przyjmują zachowania anty-chrześcijańskie, które miały uniemożliwić tradycyjną największą chrześcijańską jedność Europy przeciwko żydowskiemu imperializmowi, a tym samym uniemożliwiła zwycięstwo.

Jeśli ktoś jeszcze jest tak naiwny, by twierdzić, że chrześcijaństwo można łatwo zniszczyć bez boskiej pomocy, powinien przynajmniej poznać prawdziwe fakty. Bo jeśli potężne Imperium Rzymskie nie odniosło sukcesu przez 300 lat bezlitosnych prześladowań, jeśli żydowscy zbrodniarze w Związku Sowieckim nie zrobili tego w ciągu 45 lat krwawego terroru, to nie uda się to żadnemu współczesnemu imperializmowi, który ponadto musi jeszcze walczyć z tajną, ogromną potęgą międzynarodowego żydostwa.

Stoimy na krawędzi przepaści, i niewierzący, a nawet zwolennicy poglądów anty-chrześcijańskich, muszą, jeśli nie są ślepi na grożące niebezpieczeństwo, zrozumieć, że musimy odłożyć nasze niechęci i narodowe lub religijne uprzedzenia, i musimy zorganizować wspólną obronę przed naszym śmiertelnym wrogiem zagrażającym nam wszystkim. Jeśli będziemy nadal myśleć w kategoriach nienawiści narodowej, zemsty za dokonaną niesprawiedliwość i rywalizację religijną, wszyscy zginiemy w nasilającej się nawale żydowskiego imperializmu i jego komunistycznej rewolucji. Dlatego wszyscy musimy podjąć wysiłki doprowadzenia do tej jedności, tak koniecznej dla naszego ratunku. W tym rozdziale nie chcemy komentować na temat mordu nazistów dokonanego na Żydach, gdyż zajmujemy się tym w rozdziałach III i IV części tej książki pod tytułem "Synagoga szatana".

Na zawsze powinniśmy potępić wojnę między poszczególnymi państwami, bo po pierwsze jest to katastrofalne dla wszystkich, a po drugie pomaga totalitarnemu imperializmowi żydowskiemu w zapewnieniu mu ostatecznego zwycięstwa. Musimy zjednoczyć się przeciwko żydowskiemu imperializmowi, a także wyzwolić nasze narody i wszystkie inne zdominowane przez Żydów, żeby po pokonaniu najgorszej formy imperializmu, jaki istniał na świecie, a który obłudnie głosi pokój, a ciągle prowadzi wojny, wszystkie kraje na świecie mogły utworzyć organizację, która z poszanowaniem słusznych praw wszystkich narodów, zabezpieczy pokój na świecie, będzie promować prawdę i rozwój ludzkości, i podniesie standard życia wszystkich ludzi, zwłaszcza tych ekonomicznie słabych warstw, najwyżej jak to możliwe, a jednocześnie będzie walczyć o doprowadzenie ludzi bliżej Boga, początku i końca całego Wszechświata.

Porażka Ligi Narodów i ONZ, co wykażemy w szczegółach w drugim tomie tej książki, bierze się z faktu, że obie te instytucje, nawet jeśli głoszą najbardziej humanitarne cele, są kontrolowane przez tajną siłę żydostwa i masonerii i wykorzystywane w promowaniu zwycięstwa imperialistycznych planów synagogi.

Zaniepokojeni wzywamy amerykańskich i angielskich patriotów, żeby wyzwalając swoje narody z żydowskiego jarzma, nie weszli na samobójczą ścieżkę imperializmu. To samo kierujemy do heroicznie myślącego prezydenta Egiptu Nassera i patriotów z innych krajów świata walczących o ten sam cel.

Walka o jedność arabską jest niewątpliwie słuszna. Ale kiedy do niej dojdzie, nie wolno dopuścić do tego, żeby z nacjonalizmu przeszła na imperializm, bo to dałoby Żydom wspaniałą okazję stłumienia arabskiego nacjonalizmu, tak jak zrobili w przypadku imperializmu marksistowskiego, który przypadkowo dał okazję synagodze zniszczyć nacjonalistyczne Niemcy. Narodowy socjalizm przeszkodził na jakiś czas żydowskiemu imperializmowi, i w zadziwiającym stopniu podniósł standard życia klasy pracującej.

A zatem odrodzenie się Niemiec dokonane w ciągu kilku lat zostało ponownie zniszczone w wyniku imperialistycznych ambicji tych samych twórców tego odrodzenia. Wielcy ludzie i przywódcy łatwo stają się egocentryczni na skutek powtarzającego się sukcesu w ich istotnych przedsięwzięciach, i często poświęcają się samobójczym intencjom imperializmu. Pomyślmy na przykład o Napoleonie, który przejął władzę od ciemnych sił żydowskich podczas rewolucji francuskiej, uczynił z niej przedsięwzięcie narodowe

i dokończył cud przekształcenia zniszczonej anarchistycznej Francji w najważniejszą potęgę militarną świata. Gdyby Napoleon nie pozwolił kierować się nieograniczonej imperialistycznej ambicji, to jego dzieło trwałoby dużo dłużej. Sukcesy dają ludziom i przywódcom poczucie wyższości, co prowadzi ich do pewnego rodzaju złudzenia wielkości i wykuwania imperialistycznych planów prowadzących do upadku, zwłaszcza w czasach kiedy żydowski imperializm wykorzystuje te wszystkie sytuacje po to, żeby wciągnąć inne narody do walki i wojny z tymi siłami i przywódcami, którzy przeszkadzają lub zagrażają planom dominacji "synagogi szatana".

Rozdział 4.42 – Papieże, ojcowie Kościoła i święci walczą i potępiają Żydów

Wielki papież Grzegorz VII, słynny Hildebrand, wielki reformator i organizator Kościoła, pisze w liście do króla Alfonsa VI Kastylijskiego w roku 1081: "Wzywamy Waszą Królewską Mość do zaprzestania tolerowania tego, by Żydzi rządzili chrześcijanami i mieli nad nimi władzę. Bo pozwolenie chrześcijanom na podległość Żydom i zapewnianie ich zachcianek, oznacza opresję Bożego Kościoła, oznacza znieważanie samego Chrystusa". [344]

Ale ten wielki papież kategorycznie sprzeciwiał się zmuszaniu Żydów do chrztu, gdyż wiedział jak niebezpieczne były fałszywe konwersje, i podjął środki w celu uniknięcia tego rodzaju błędu i chronił Żydów przed nadmierną gorliwością niektórych fanatyków. Papież Grzegorz VII nieustannie walczył by zapobiec rządom Żydów nad chrześcijanami, gdyż, jak powiedział, to stanowiło prawie represję dla Świętego Kościoła i wynoszenie synagogi szatana. Ponadto twierdził, że dawanie satysfakcji tym wrogom Kościoła oznaczało znieważanie samego Chrystusa. Co powiedzieliby na to członkowie "piątej kolumny", którzy obecnie postępują wręcz odwrotnie do nakazów papieża Grzegorza VII? To samo co twierdził ten słynny papież, jeden z najsłynniejszych w Kościele, jest bronione dzisiaj przez tych, którzy walczą z żydowskim imperializmem, i z tego powodu nazywa się ich "antysemitami". Ich celem jest tylko uniemożliwianie rządzenia Żydom nad chrześcijanami, a zatem oczerniania Chrystusa i Jego Kościoła, i sprawiania wielkiej szkody narodom chrześcijańskim. Św. Ambroży, biskup Mediolanu i wielki ojciec Kościoła, powiedział swoim wiernym, że synagoga była "bezbożnym domem, zbiorowym miejscem zła, oraz że sam Bóg ją potępił". [345]

A kiedy chrześcijanie-gospodarze ze względu na bezbożne zachowania Żydów, nie mogli opanować swojego oburzenia i podpalili synagogę, św. Ambroży udzielił im pełnego wsparcia i powiedział: "Oświadczam, że to ja podpaliłem synagogę, czy nawet pozwoliłem na to tłumowi. . . I jeśli mówi się przeciwko mnie, że nie powinienem osobiście podpalić synagogi, odpowiadam, że została spalona wyrokiem boskim". [346]

Nie wolno zapominać, że św. Ambroży z Mediolanu uznawany jest przez Kościół za wzorowego biskupa i z powodu jego chrześcijańskiej miłości bliźniego jest godny naśladowania. To pokazuje, że miłości bliźniego nie powinno się wykorzystywać dla ochrony złych sił.

Św. Tomasz z Akwinu, który wiedział o niebezpieczeństwie Żydów wobec społeczeństwa chrześcijańskiego, twierdził, że właściwe jest pozwolenie im na życie w ciągłej niewoli. Filosemicki pisarz skarży się na to i pisze co następuje: "Akwińczyk opierał się na ówczesnym poglądzie, że powinni żyć w ciągłej niewoli". [347] Ta opinia św. Tomasza jest całkowicie uzasadniona. Jeśli Żydzi w każdym zamieszkiwanym przez nich kraju ciągle wszczynają spiski zgodnie z ich religią, żeby podbijać naród, który tak wspaniałomyślnie udzielił im gościny, i, co więcej, walczą by ograbić go z jego dóbr i zniszczyć jego wiarę, to nie ma innego wyboru: albo zostaną wypędzeni, albo będą żyć w niewoli, co wiąże im ręce i uniemożliwia czynienie tak wielkiego zła.

Inny wielki geniusz Kościoła, [Jan] Duns Szkot, doktor Subtilis [łac. dokładny, precyzyjny – przyp. tłum.], poszedł nawet dalej niż Tomasz Akwińczyk, i zaproponował chrześcijaństwu rozwiązanie żydowskiego problemu poprzez całkowite zniszczenie tej diabelskiej sekty. W związku z tym, słynny rabin skarży się, że Duns Szkot "podżegał do przymusowego chrztu żydowskich dzieci i zalecał, żeby rodziców, którzy odmawiali konwersji, wywożono na wyspę, gdzie będą mogli praktykować swoją religię, aż zostanie spełnione proroctwo Izaaka odnośnie tych pozostałych, którzy chcieli wracać. (4.22)" [348]

Jak widać, pomysł skazania na banicję wszystkich Żydów świata na wyspę, gdzie mogliby mieszkać sami, bez możliwości wyrządzania krzywdy innym narodom, pochodzi nie od Hitlera, lecz jednego z najwybitniejszych ojców Kościoła.

Św. Ludwik, król Francji, wzór świętości i chrześcijańskiej miłości bliźniego, który był tak wspaniałomyślny, że zwrócił pokonanemu królowi zdobyte przez niego regiony, czego nikt w tamtych czasach nie robił dobrowolnie, uważał, że Żydom, którzy drwili z religii chrześcijańskiej, powinno się wbić miecz w ciało tak głęboko jak możliwe". [349] W celu zrozumienia postawy św. Ludwika, trzeba pamiętać o tym, że wszelka działalność rewolucyjna i spiski Żydów przeciwko narodom chrześcijańskim, wtedy głównie wyrażały się herezjami lub atakami na religię. Jest to zrozumiałe w przypadku kiedy religia była sprawą fundamentalną, i była jej podporządkowana cała polityka. Żydowski imperializm nadal zachowywał wysoce religijną podstawę w naszych czasach, co omówiliśmy wcześniej.

Św. Atanazy, wielki ojciec Kościoła, twierdził, że "Żydzi nie byli już ludem Bożym, a Panem Sodomy i Gomory". [350]

Św. Jan Chryzostom, kolejny wielki ojciec Kościoła, tak pisze o tym całym nieszczęściu, które wydarzyło się Żydom w różnych czasach: "Ale Żydzi mówią, że to ludzie, a nie Bóg sprowadził na nich to nieszczęście. Ale sprawa wygląda wręcz odwrotnie, bo spowodował to Bóg. Jeśli oni (Żydzi) odpowiedzialnymi za nie czynią ludzi, to muszą pamiętać, że to oni, nawet gdyby to zaryzykowali, nie mieliby tyle siły, gdyby Bóg tego nie chciał". [351] Św. Jan Chryzostom, około 1500 lat temu, wyraźnie i niedwuznacznie określił charakter Żydów jako "Naród zbrodniarzy", "Lubieżników, rabusiów i chciwych kłamliwych złodziei". Później wielki ojciec Kościoła stwierdził odnośnie tradycyjnej taktyki żydowskiej lamentowania nad tym, że ludzie wypowiadają im wojnę i ich niszczą, a oni zawsze przedstawiają się jako niewinne ofiary: "Zawsze kiedy Żydzi mówią wam: Ludzie wypowiedzieli nam wojnę i spiskowali przeciwko nam, odpowiadajcie im w ten sposób: ludzie nie wszczynaliby z wami wojny, gdyby Bóg na nią nie pozwolił".

Św. Jan Chryzostom nawet potwierdza to innym punktem doktryny katolickiej, że "Bóg nienawidzi Żydów" [352], ponieważ Bóg nienawidzi Zła, a Żydzi, kiedy ukrzyżowali naszego Pana Jezusa, stali się najgorszym złem. Ten wybitny święty ogólnie broni tezy, że "człowiek przez was ukrzyżowany był silniejszy od was, i was zniszczył i rozproszył", i twierdzi, że Żydzi muszą nadal być karani za swoje zbrodnie, aż do końca świata. Okropne wydarzenia tego stulecia, kiedy Żydzi zbudowali swoją dyktaturę komunistyczną, potwierdziły to, o czym napisał św. Jan Chryzostom ponad 1500 lat temu, a mianowicie, że Żydzi są bandą złodziei i morderców, i zrozumiałe jest to, że sprawiedliwą karę Bóg często nakłada na nich za ich krwawe czyny. W czasach współczesnych, twierdzenie tego wielkiego ojca Kościoła, że oni zawsze kiedy Bóg ich karze, niszczy ich, czy sprowadza na nich nieszczęście przewidziane w świętej Biblii, czynią ludzkość odpowiedzialną za wszystkie straszne wydarzenia, które sami sprowokowali swoimi zbrodniami.

Sławny biskup Meaux, Bossuet, autor i kaznodzieja, którego stanowisko znane jest w historii Świętego Kościoła, w podobny zdecydowany sposób zwalczał Żydów i przeklinał ich z ambony: "Przeklęty narodzie! Wasz dopust będzie was ścigał do najbardziej odległych potomków, aż Pan znuży się karaniem was, i w czasach ostatecznych zlituje się nad waszymi nędznymi resztkami". [353]

Jak można zauważyć, ten znany katolicki teolog uważał, że w czasach ostatecznych pozostaną tylko nędzne resztki żydostwa, i tak samo myślał św. Jan Chryzostom i inni ojcowie Kościoła, w kwestii nieszczęść, które muszą cierpieć Żydzi w wyniku zabicia Boga i swoich niegodziwości. W "Addresses Concerning History" [Przemówienia na temat historii] i w różnych homiliach Bossuet wielokrotnie opisywał Żydów jako "przeklętą rasę", na którą zawsze spadała "kara boska", i zawsze "będzie niszczona przez inne narody świata". [354] Twierdził także, że "Żydzi byli znienawidzeni przez Boga". [355] Gdyby ten bogobojny biskup, geniusz Kościoła Katolickiego, żył w obecnych czasach, byłby także oskarżany przez tajny kler żydowski o nienawiść rasową i antysemityzm.

Podobnie jak inni ojcowie Kościoła, Bossuet bardzo dobrze znał żydowską obłudę. Gdyby Żydzi na przestrzeni stuleci nie zachowywali się jak zbrodniarze od czasu ukrzyżowania Pana, nikt by ich nie oskarżał i nie potępiał z powodu ich fałszywości. Poprzez swoje działania są wyłącznie odpowiedzialni za powszechną reakcję wobec nich. Jeśli człowiek nie chce by uważano go za zbrodniarza i złodzieja, to musi tylko porzucić ten rodzaj występków. Ale jeśli rabuje, morduje lub spiskuje, nie należy się dziwić, że dotknięte tym narody wypominają im ich zbrodnie. Ale Żydzi są na tyle bezwstydni w swoich spiskach, że protestują i wyrażają wielkie oburzenie, bo zarzuca się im ich własne spiski i rozliczne zbrodnie przeciwko innym ludziom i narodom. Trzeba odziedziczyć faryzejską hipokryzję, żeby drzeć na kawałki swój kapłański strój, kiedy mówi się im prawdę prosto w oczy.

Święty Pius V, inny wielki święty Kościoła, znany z bogobojności i chrześcijańskiej miłości bliźniego, i jednocześnie jeden z najwyżej cenionych papieży, bardzo stanowczo wyraził swoja opinię, zaniepokojony rewolucyjną działalnością Żydów, że Żydów powinno się zmusić do noszenia widocznego znaku, który odróżniałby ich od chrześcijan, żeby ci ostatni mogli się bronić przed ich destrukcyjnymi ideami. W bulli *"Romanus Pontifex"* z 19 kwietnia 1566 roku potwierdził zdecydowanie wcześniejsze bulle papieskie i święte sobory, i nakazał by wszyscy żydowscy mężczyźni nosili czapkę jako odróżniający ich znak, a kobiety jakiś inny prosty znak: "3. W celu położenia kresu wszelkim wątpliwościom dotyczącym koloru czapki i znaku dla kobiet, uznajemy, że powinien to być kolor żółty". Następnie nakazuje biskupom opublikowanie bulli i stosowanie jej, i kontynuuje: "5. Wszystkich ziemskich książąt, panów i sędziów, wzywamy i prosimy o litość przez wzgląd na Jezusa Chrystusa, i apelujemy do nich o wybaczanie im grzechów, żeby popierali we wszystkim powyżej patriarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów, i ułatwiali im w ziemskim karaniu i sądzeniu grzeszników". [356]

Ponieważ dodatkowo Żydzi zyskali na sile w państwach papieskich, poprzez oszustwa i lichwę na majątkach ziemskich, ten papież, uznany za świętego, czuł się zmuszony do wydania bulli "Cum nos nuper" z 19 stycznia 1567 roku, w drugim roku pontyfikatu, i potwierdził opinie wcześniejszych papieży, zakazał Żydom nabywania majątków ziemskich i nakazał im sprzedaż ich w krótkim okresie. Gdyby jeszcze raz nie zwrócili uwagi na bullę papieską, te majątki ziemskie miały zostać skonfiskowane. Z tego interesującego dokumentu cytujemy pouczające fragmenty: "Ponieważ ostatnio ponowiliśmy nakazy naszego poprzednika papieża Pawła VI przeciwko Żydom, i między innymi nakazaliśmy żeby Żydzi, zarówno w mieście Rzymie, jak i w innych miastach, regionach i miejscach, będących pod panowaniem Świętego Kościoła Rzymskiego, sprzedali majątki (posiadłości ziemskie) w ich posiadaniu chrześcijanom, w okresie ustalonym przez sędziego. . . A jeśli ci Żydzi nie dostosują się do tego, nakazujemy. . . by sędziowie ukarali ich jako buntowników i winnych zbrodni obrazy majestatu, zgodnie z określonym przez nas, naszego wikariusza czy innego urzędnika, przestępstwem. Chrześcijańskie narody okażą im swoją nieufność zgodnie z naszym osądem, urzędnika i sędziego".

W innej części bulli, w kwestii popełnianego przez Żydów oszustwa, papież nakazuje: "Skoro my, co jest konieczne, życzymy sobie naprawić to oszustwo i chcemy mieć pewność, że to co nakazaliśmy wykonano dobrowolnie, z pełnym zrozumieniem i zastosowaniem władzy apostolskiej, odbieramy Żydom i spod ich zarządu (i nie uznajemy żadnego prawa czy roszczenia) wszystkie nieruchomości, będące w posiadaniu Żydów, w mieście Rzymie czy innych miejscach w naszym posiadaniu, czy pod naszą władzą". [357]

Można sobie wyobrazić jak wielka była lichwa i oszustwa żydowskie i sprzedaż posiadłości, żeby ten bogobojny i szlachetny papież poczuł się zmuszony do zastosowania tych środków w obronie chrześcijan. Nie wolno zapominać o tym, że papież Pius V jest jednym z tych papieży, którzy wyróżnili się przede wszystkim z powodu jego uznanej świętości, i dlatego Kościół ogłosił go świętym. Gdyby żył w naszych fatalnych czasach, zostałby potępiony przez dygnitarzy kościelnych będących na usługach "synagogi szatana" o nienawiść rasową i antysemityzm, i jeśli możliwe, nawet zaliczony do zbrodniarzy wojennych z Norymbergii, bo w naszych czasach "piąta kolumna" potępia wszystkich, którzy bronią swojego narodu czy Świętego Kościoła przed politycznym lub ekonomicznym imperializmem żydowskim.

Ale święte bulle i ich publikacja nie mogły same zatrzymać niegodziwości Żydów, którzy we wszystkich oferujących im gościnność krajach, stanowili śmiertelne niebezpieczeństwo dla narodów chrześcijańskich i pogańskich. I to wtedy ten papież, wzór świętości i bogobojności, znalazł u siebie tyle energii, żeby stawić czoła problemom w sposób radykalny, i zalecił drastyczne środki. 26 lutego 1569 roku ogłosił piorunującą bullę *"Hebraeorum Gens"* [Lud żydowski] i wypędził Żydów z państw papieskich. Ponieważ niniejsza książka jest już zbyt obszerna, cytujemy tylko te części tego dokumentu, które wydają się nam najważniejsze. W tej kwestii papież mówi: "Naród żydowski, który wcześniej był kustoszem Słowa Bożego, uczestniczył w niebieskich tajemnicach, o ile przewyższał inne narody pod względem łaski i godności, to spadł z zajmowanej pozycji z powodu swojej bezbożności, że w okresie swojego rozkwitu w bezbożny i niewdzięczny sposób niegodnie skazał swojego Odkupiciela na hańbiącą śmierć. . . Ale chrześcijańska pobożność od początku pogodziła się z tym nie unieważnionym faktem i pozwoliła mu na wygodniejsze usadowienie się u nich. . . Pomimo to, jego bezbożność z pieczęcią każdej możliwej odrażającej sztuki, przybrała takie formy, że dla naszego zbawienia staje się konieczne, żeby uniemożliwić takiej chorobie przeszkadzanie w szybkiej i skutecznej metodzie leczenia."

Jeśli spojrzymy na różne rodzaje lichwy, przez którą Żydzi wszędzie odbierali majątki potrzebujących chrześcijan, to według nas są oni wyraźnie protektorami, a nawet wspólnikami złodziei i rabusiów, którzy powodują to, że ukradzione i zdefraudowane rzeczy przechodzą na kogoś innego, lub w ten sposób chcą je ukryć. Wielu pragnie, pod pozorem własnych interesów, domów szanowanych kobiet, i niszczą je hańbiącymi pochlebstwami. A najbardziej krzywdzącą sprawą w tym przypadku jest to, że poprzez wróżby, magiczne śpiewy, zabobony i czarną magię, przyciągają wielu nieostrożnych i chorych ludzi do oszustwa "synagogi szatana", i przechwalają się tym, że mogą przewidywać przyszłość, gdzie ukryte są skarby i tajne rzeczy. Ponadto wiemy i zbadaliśmy jakimi niegodnymi sposobami nadużywają imienia Chrystusa i w jakim stopniu to krzywdzi tych, którzy są sądzeni w jego imieniu, a których życiu zagraża to oszustwo. Ze względu na te i inne istotne rzeczy, ze względu na ciężar ich zbrodni, które, niestety, z dnia na dzień wzrastają w naszych miastach, i ponieważ uważamy, że wspomniana rasa, z wyjątkiem nieistotnych grup na Wschodzie, nic nie znaczy dla naszej Republiki. . . Nakazujemy co następuje, żeby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji, wszyscy Żydzi obu płci na terenie naszego ziemskiego państwa sprawiedliwości i w przyległych do niego miastach, regionach i miejscach, jak również w posiadłościach, należących do baronów i innych ziemskich posiadłościach lordów, łącznie z tymi, którzy mają tylko władzę, mieszaną władzę, władzę nad życiem i śmiercią, lub każdą inną jurysdykcję i uwolnienie, muszą opuścić te regiony bez przedłużania terminu."

Ponieważ Ojciec Święty Pius V wiedział, że Żydzi na całym świecie zwykle na różne sposoby unikają edyktów o wypędzeniu, i żeby uniknąć tego w tym przypadku, skoro nie szanowali przepisów świętej bulli, papież nakazał ostre kary wobec tych, którzy nie opuścili terenów w określonym terminie: "2. Po tym terminie, wszyscy teraz i w przyszłości, którzy mieszkają lub przybywają do tego miasta czy regionu wspomnianej jurysdykcji, w każdym regionie, miejscu także '*domicelos*', baronów, właścicieli majątków, lub innych wspomnianych powyżej, będą aresztowani, ich majątki konfiskowane, i przekazani *Siscus*, i staną się niewolnikami Kościoła Rzymskiego, będą żyć w wiecznej niewoli, a Kościół Rzymski będzie miał do nich takie samo prawo jak inni właściciele nad niewolnikami i dobytkiem. Wyjątkiem są tu miasta Rzym i Ancona, gdzie będą tolerowani ci Żydzi, którzy mieszkają tam teraz, żeby wcześniej wspomniana pamięć pozostała żywa, negocjacje ze Wschodem i handel trwały nadal, pod warunkiem, że będą szanować Prawo Kościelne, nasze i naszych poprzedników. Jeśli się nie dostosują, będą musieli poddać się wszystkim karom, które przewiduje to prawo, i które my ponawiamy w tym dokumencie." [358]

Święte bulle wnoszą istotne innowacje w kwestii wypędzenia Żydów z krajów chrześcijańskich we wcześniejszych stuleciach. Jak pamiętamy, Żydzi mieli wybór: albo konwersja, albo wypędzenie. Konsekwencją tego było to, że w celu uniknięcia wygnania większość pozornie przechodziła na chrześcijaństwo i stanowiła większe niebezpieczeństwo dla Kościoła i krajów chrześcijańskich. Święty Pius V niewątpliwie to wiedział i nakazał wygnanie z państw papieskich, bez pozostawienia im drogi wyjścia przez konwersję, której zawsze starali się uniknąć. Jak widać, ten święty papież znał problem żydowski lepiej niż wielu dygnitarzy świeckich i duchownych przed nim; ale również w jego przypadku były naciski na Jego Świątobliwość, żeby z wypędzania wyłączył Rzym i Anconę, by nie zaszkodzić handlowi ze Wschodem. W ten sposób Żydzi znowu wykorzystali te środki, żeby częściowo uniknąć wypędzenia. Inny znany święty i ważna postać w pierwszych stuleciach, św. Grzegorz z Nysy, który odegrał istotną rolę w filozoficznej obronie wiary chrześcijańskiej, oskarża Żydów w słynnej "Prayer for the Resurrection of Christ" [Modlitwa o Zmartwychwstanie Chrystusa]: "Mordercy Pana, Mordercy Proroków, wrogowie Boga, narodzie który nienawidzi Boga i lekceważy Prawa, Wrogowie Łaski. Wrogowie wiary waszych ojców, orędownicy szatana, raso bluźnierców, oszczerców, szyderców, narodzie o zamroczonym duchu, pomiocie faryzeuszy, zbiorze szatanów, grzeszniku, niesławny narodzie, miotacze kamieni, wrogowie uczciwości." [359]

Nie ulega wątpliwości, że nawet Hitler w tak niewielu słowach nie wyraził tak wielu oskarżeń przeciwko Żydom, jak ten święty biskup 1600 lat temu, brat wielkiego ojca Kościoła, o. św. Bazylego, którego kanonizowano tak jak Bazylego, ze względu na jego zdolności. I jeśli umieścił Żydów we wspomnianej modlitwie, to chciał tak jak wielu świętych przed nim, ostrzec chrześcijan by byli ostrożni wobec tej bandy złodziei i morderców, których siła leży wyłącznie w ignorancji chrześcijan o niebezpieczeństwie, i ten brak wiedzy członkowie "piątej kolumny" – duchowieństwo i świeccy – chcą promować dalej, żeby poprzez ochronę tej niewiedzy umożliwić sukces żydostwa. Dlatego jest tak łatwo określić tożsamość tajnych Żydów w Akcji Katolickiej [i innych formach laikatu - przyp. tłum.] lub wśród kleru, i rozpoznać ich, nawet jeśli jest to sprawa żydowskiego niebezpieczeństwa, oni twierdzą z podejrzaną uporczywością, że ono nie istnieje, że to mit, wymysł nazistów lub jakaś inna nieistotna bajka. W wyniku tego, ich jedynym pragnieniem jest ukrywanie i obrona bandy, do której ci fałszywi katolicy potajemnie należą, którzy często

jako potomkowie faryzeuszy wystawiają na pokaz swoją pobożność i przynależność do Kościoła, kiedy z drugiej strony chcą uniemożliwić mu samoobronę przed głównym wrogiem.

W walce z żydostwem w obronie chrześcijaństwa, 5 marca 1233 roku papież Grzegorz IX opublikował słynną bullę *"Sufficere Debuerat"* [Powinno wystarczyć], z której cytujemy co następuje:
"Powinno usatysfakcjonować niewiernych Żydów, że pobożność chrześcijańska przyjęła ich ponownie wyłącznie z dobrej woli. Ci którzy prześladowali wiarę katolicką i negowali imię Pana. . . oni nie dziękują za koncesje, zapominają o czynach dobrej woli, za tę dobroć odpłacają bezbożnością, i w zamian za koncesje gardzą nami. . . Jak nakazano na soborze w Toledo, i potwierdzono na soborze powszechnym, nie udziela się preferencji bluźniercom Boga, bo to całkowity absurd, żeby tacy mieli władzę nad chrześcijanami. Niemniej jednak powierza się im urzędy publiczne, które wykorzystują do krzywdzenia chrześcijan. Ponadto w swoich domach mają niańki i kobiety służące, gdzie oddają się niesamowitym rzeczom, przez co ci, którzy o tym wiedzą, doznają odrazy i horroru. Chociaż na wspomnianym soborze powszechnym postanowiono, że Żydzi obu płci zawsze i wszędzie powinni się odróżniać od innych sposobem ubierania, to niemniej w Niemczech zamieszanie staje się nawet większe, gdyż nie odróżniają się ubraniem. Ponieważ jest to odrażające, że to co zrodziło się z wody chrztu, jest znieważane poprzez praktyki niewierzących i ich działalność, a religia chrześcijańska atakowana jest siłą fałszu (co się wydarzy), jeśli bluźnierca krwi Chrystusa ma na służbie wolnych, nakazujemy wszystkim braciom w biskupstwie absolutnie stłumić wspomniane i podobne bluźnierstwo Żydów w waszych diecezjach, kościołach i społecznościach, żeby nie ośmielili się podnieść głów spod wiecznego niewolnictwa, by obrzucać obelgami naszego Zbawiciela. Ponadto poprzez większą stanowczość powinni unikać możliwości dyskutowania z chrześcijanami o swoich praktykach, żeby tego rodzaju dyskusja nie dawała ignorantowi chrześcijanskiemu żadnej okazji do odejścia od wiary na skutek błędu, który, mamy nadzieję, nie będzie miał miejsca. W tym celu powinniście, jeśli konieczne, zwrócić się do stosownego prawa o wsparcie." [360]

Jak można zauważyć, papież Grzegorz IX skarży się na niewdzięczność Żydów, którzy na dobroć odpowiadają złorzeczeniem, i zatruwają umysły chrześcijan, prześladują wiarę katolicką, zajmując stanowiska publiczne występują przeciwko chrześcijanom, a ich działania są nikczemne i straszne. Krótko mówiąc, zawsze robią to samo co robili na przestrzeni minionych 1900 lat. Dlatego należy pochwalić determinację soboru w Toledo, co potwierdził sobór ekumeniczny na Lateranie, którą zastosowano, żeby wykluczyć Żydów z urzędów publicznych, oraz że powinni żyć w wiecznej niewoli. W wyniku tego dzika bestia leży zakuta w łańcuchy, i nie może już wyrządzać krzywdy. Można zauważyć, że tym razem w Niemczech, gdzie nie wprowadzono przepisów wspomnianych soborów, bestia została uwolniona, i krzywdzi pod pozorem tolerancji.

W ten sposób papieże prowadzą obronę chrześcijańskiego społeczeństwa przed Żydami, i to powinno być ich zadaniem, obrona stada przed sprytnym wilkiem, a nie oddawania mu go. Niech Żydzi nie czynią odpowiedzialnym Kościoła za to co się im wydarza na przestrzeni dziejów, gdyż to oni prowokowali te działania brakiem wdzięczności i swoją aktywnością imperialistyczną. Niewątpliwie Święty Kościół, tak jak atakowane narody, zawsze miał i ma prawo do samoobrony w odpowiedni sposób. Jeśli Żydzi nie chcą ponosić konsekwencji swoich ataków, muszą je zakończyć.

Kiedy na tronie papieskim zasiadł papież Marcin V, był pod wpływem intryg inicjowanych przez Żydów, którzy przedstawiali się jako ofiary chrześcijan, i stosował politykę tolerancji groźną dla chrześcijan. Dlatego papież szybko został zmuszony, nawet jeśli tylko pozornie, do zmiany kursu działania, gdyż zmusiło go do tego duchowieństwo niezadowolone z jego polityki.

Niezależnie od powodu tej zmiany zachowania papieża, jego słynna bulla *"Sedes Apostolica"* daje ideę tego w jaki sposób Żydzi przyjęli protekcję daną im przez papieża na pewien czas. Bulla ta wraca do jego polityki dobrej woli wobec Żydów, i mówi: "Ale niedawno z wiarygodnych raportów, z wielkim niepokojem, dowiedzieliśmy się, że Żydzi obu płci w Cafas i innych miastach, krajach i za granicą, pod rządami chrześcijan, nadal uparcie usiłują ukryć swoje oszustwa i niegodziwość, nie noszą specjalnego znaku na ubraniach, żeby nie być rozpoznawalnymi jako Żydzi. Oni nie wstydzą się udawać chrześcijan wobec licznych chrześcijan obu płci we wspomnianych miastach, regionach i miejscach, którzy faktycznie nie mogą ich zidentyfikować. W wyniku tego dokonują hańbiących czynów i zbrodni, m. in. zbrodni w Zachi, Rossi, Alani, Minfredi i Anogusi, a którzy są ochrzczeni zgodnie z obrządkiem greckim. Jako chrześcijanie kupują tak wiele osób obu płci jak możliwe, i bezbożnie sprzedają je dalej za 10-krotnie wyższą cenę Saracenom i innym niewierzącym, i sprowadzają te osoby jako towar na ziemie Saracenów czy niewierzących." [361]

Ale niewdzięczność Żydów wyraża się jeszcze jaśniej, kiedy czyta się to, co żydostwo pisze oficjalnie w zacytowanej Encyklopedii na temat papieża Marcina V: "Przyjazne zachowanie Marcina prawdopodobnie w największym stopniu przypisywano bogatym prezentom przekazywanym mu przez agentów. Niczego nie chciano od niego bez natychmiastowej zapłaty. Dzięki odpowiedniej kwocie łatwo było zdobyć wszystko. 'Na dworze papieskim kończy się przyjaźń, kiedy kończą się pieniądze', napisał niemiecki ambasador w Watykanie. Bez względu na to jaki był powód dobrej woli papieża, trwało to nadal za Eugeniusza IV (1431-1447), pomimo niektórych wrogich bulli, które do pewnego stopnia potwierdzały dawne prawa wydawane odnośnie Żydów. Szczególnie wroga była ogłoszona przez niego bulla "*Dudum ad Nostram*", i przyczyniła się do stworzenia dla społeczności żydowskiej atmosfery getta. Poczuł się zmuszony do uległości na skutek nacisku ze strony hiszpańskiego duchowieństwa i soboru w Bazylei." [362]

Nawet jeśli ktoś uważa, że Żydzi kupili papieża Marcina V złotem, to powinni milczeć z naturalnego poczucia wdzięczności, a nie kalać jego honor w taki sposób, jak oni to robią nawet w Encyklopedii, poprzez odpowiednie aluzje. W każdym razie w tym, jak i w innych przypadkach, prożydowska polityka papieża – sprzeczna z przepisami soborów ekumenicznych, bulli i doktryn wcześniejszych papieży i ojców Kościoła – miała ponownie katastrofalne konsekwencje, i w połowie XV wieku doprowadziła niemal do nieszczęścia Kościół w całej Europie.

Poprzez swoją połowiczną uległość Marcin V uwolnił z łańcuchów bestię, która dzięki stanowczej polityce wcześniejszych papieży i soborów była skrępowana łańcuchami, i jednocześnie Żydzi w Europie jeszcze raz zdobyli ogromną władzę. Wielka tajna rewolucja żydowska Husytów, która, uważało się, zakończyła się w Konstancji, przybrała ogromne proporcje, i zagroziła zniszczeniem Kościoła i opanowaniem całej Europy.

Alarm ze strony biskupstw z powodu papieża wzrósł w formie wywołującej niepokój, i te tezy, że sobór ekumeniczny stał ponad papieżem, coraz bardziej zyskiwały na sile. Mówiono, że człowiek mógł łatwiej upaść niż całe biskupstwo, i że ponadto wsparcie udzielane przez Boga Kościołowi Świętemu, stało się skuteczne dzięki soborowi, a nie papieżowi. W tej sytuacji naciskano na Jego Świątobliwość, by spełnił postanowienia soboru w Sienie, i zwołał nowy sobór w Bazylei.

Zrozumiałe jest to, że w tej sytuacji, jak mówi Juan de Ragusa, sam wyraz 'sobór' ogromnie przerażał papieża. (*In inmensum nomen concilii abhorrebat*".) [363]

Kiedy papież już zwołał sobór, i ten miał się zgromadzić, Marcin V nagle zmarł, i łódź Kościoła Świętego wypłynęła na burzliwe morze za pontyfikatu Eugeniusza IV, który znosił konsekwencje działań swojego poprzednika.

Synod w Bazylei poparł tezy przyjęte na soborze w Konstancji, że sobór ekumeniczny otrzymuje władzę bezpośrednio od Boga, i reprezentował dyskutujący Kościół Katolicki. Z tego powodu każdy wierzący, jak również papież, został zmuszony do przestrzegania jej we wszystkich kwestiach wiary, eliminacji schizmy i reformy Kościoła. Ponadto nakazano, by każdy katolik, a nawet papież, który nie szanował rezolucji synodu powszechnego, został odpowiednio ukarany, oraz aby papież nie mógł rozwiązać soboru" [364]

Na soborze w Bazylei nie tylko potwierdzono doktrynę przyjętą w Konstancji, lecz także odmówiono papieżowi mianowania nowych kardynałów podczas trwania synodu. Sytuacja uległa pogorszeniu kiedy papież rozwiązał sobór, a następnie odwołał dekret o zakazie rozwiązywania, żeby później go znowu przywrócić. Ze swojej strony sobór potępił papieża i pozbył się go.

W czasach tej trwającej burzy, rewolucja husycka w Europie, zorganizowana i sfinansowana przez tajnych Żydów, zrobiła wstrząsający postęp. Wydawało się, że Kościół wszystko stracił, kiedy opatrzność boska, jak zwykle, stanęła przy nim poprzez dzieła nadzwyczajnych osób, które ratowały go przed fatum, i te mogły nie tylko wzmocnić jego jedność, ale również całkowicie pokonać "synagogę szatana" i jej ruch rewolucyjny w XV wieku. Pośród tego duchowieństwa, wyróżnił się prosty franciszkanin Jan Kapistran, który prowadził ogromną walkę. W jej wyniku Kościół odniósł całkowite zwycięstwo nad żydostwem. Ten pobożny franciszkanin walczył z bestią głosząc homilie, a także mieczem, wbijając go w gardło smoka, aż go pokonał. Dlatego Żydzi nazywają go "biczem na Żydów". Ale możemy stwierdzić, że to mówi zbyt dużo – św. Jan Kapistran odniósł największy sukces, był najbardziej stanowczym anty-żydowskim przywódcą katolików, po naszym Panu Jezusie i apostołach. Spustoszenie jakiego dokonał w "synagodze szatana",

różni Żydzi uważają za najgorsze ze wszystkich. Ale Święty Kościół już ostatecznie osądził tego wojownika kanonizując go.

Św. Jan Kapistran, który w XV wieku uratował Kościół i Europę, zasługuje na to, by organizacje patriotyczne walczące teraz z żydostwem, uważały go za świętego patrona. On, który odniósł zwycięstwo, w niebie będzie najcenniejszym orędownikiem u Boga dla tych, którzy idą jego świętym śladem i walczą teraz w obronie Kościoła i swoich narodów przed żydowskim imperializmem "synagogi szatana".

Wielki ojciec Kościoła, św. Augustyn, twierdzi i pokazuje w traktacie o psalmach, wyraźnie i jednoznacznie, że to Żydzi, a nie Rzymianie zabili Chrystusa. [365]

Meliton, biskup Sardes w Libii, i jeden z najbardziej szanowanych postaci Kościoła w II wieku, powiedział: "Ale Żydzi – jak przepowiedziano - odrzucili Pana i Go zabili. Nawet jeśli Jego śmierć przepowiedziano, to jednak ich winę uznano dobrowolnie. Oni są straceni, ale wierzący, których Chrystus nauczał w piekle, i ci na ziemi, uczestniczą w zwycięstwie Zmartwychwstania." [366]

Św. Hipolit z Rzymu, współczesny Orygenesowi, czyni Żydów odpowiedzialnymi za ich niedolę i nieszczęście. Był męczennikiem Świętego Kościoła i został kanonizowany. [367]

Św. Tomasz z Akwinu uznał konieczność spętania żydowskiej bestii w łańcuchy, żeby nie wyrządzała krzywdy, i w swoich naukach twierdził: "Żydzi muszą, zgodnie z przepisami soboru powszechnego, nosić odróżniający ich znak. . . Żydom nie wolno zachować tego co nagromadzili w wyniku lichwy, i mają obowiązek pomagać tym, których zniszczyli. . . Ze względu na ich winę Żydzi żyją w wiecznej niewoli. A zatem panowie mogą odebrać im wszystko, i pozostawić tylko to, co konieczne do życia, jeśli pozwalają na to Święte Prawa Kościoła." [368]

Niewątpliwie członkowie "piątej kolumny", którzy chcą potępiać antysemitów, na ławie oskarżonych postawiliby także św. Tomasza z Akwinu.

W traktacie "*Adversus Judaeos*" [Przeciwko Judejczykom], Tertulian stawia Żydom poważne zarzuty. W "*Scorpiase*" twierdzi, że "z synagog pochodzą prześladowania chrześcijan", a w "*Ad Nationem*" [Do narodu] wspomina, zawsze w związku z wydarzeniami sprzed 1800 lat, a które wiążą się w zdumiewający sposób ze współczesnością: "Od Żydów pochodzą oszczerstwa przeciwko chrześcijanom." [369]

Wszystkie te bluźniercze i oszczercze kampanie wykorzystywane są obecnie, tak jak 1800 lat temu, zwłaszcza przez fałszywych chrześcijan, lub tych, którzy osiągnęli istotne stanowiska wśród kleru, w stowarzyszeniach katolickich lub świeckich, czy w partiach prawicowych, żeby niszczyć przywódców anty-komunistycznych i anty-żydowskich. Z tajnych posiedzeń w synagogach pochodziły, tak samo dzisiaj jak 18 wieków temu, prześladowania chrześcijan, zwłaszcza kierowane przeciwko tym, którzy odnoszą sukcesy w walce z komunizmem czy żydowskim imperializmem.

Jaime Balmes, wybitny filozof z ubiegłego stulecia, oskarżył żydowskich kupców we Francji i w Hiszpanii, o sprowadzanie Biblii Kalwińskich w butelkach francuskiego wina, pomimo gorliwości Inkwizycji. [370]

Wielki ojciec Kościoła, sam św. Augustyn, organizował specjalne rzezie Żydów za karę Bożą, i twierdził, że wielu Żydów później ukrzyżowano, gdyż oni ukrzyżowali Chrystusa. Dlatego Tytus, podczas oblężenia Jerozolimy, codziennie krzyżował 500 Żydów. [371]

Również Orygenes oskarżył Żydów o przybicie Chrystusa gwoździami do krzyża. [372]

Papież Paweł II w bulli "*Illius Vides*" z 12 października 1535 roku wyraźnie odnosi się do żydowskiego fałszu i potępia tych chrześcijan, którzy potajemnie składają hołd judaizmowi. Z tej ważnej bulli pochodzi następujący akapit: "Dowiedzieliśmy się, że w największej części Królestwa Portugalii, kilku konwertytów w wyniku żydowskiego fałszu – nazywani nowymi chrześcijanami – wraca do obrządku żydowskiego. . ." [373]

Papież Paweł IV mówi w bulli "*Cum Nimis Absurdum*" z 12 lipca 1555 roku: "Jest zbyt absurdalne i bezcelowe by Żydzi, których własna wina skazuje na niewolę, udając, że chrześcijański pietyzm znosi i toleruje ich współistnienie, odpłacali za litość otrzymaną od chrześcijan. W związku z tym nakazuje się w

tej świętej bulli, że Żydzi muszą nosić określony odróżniający ich znak i powinni mieszkać w *Aljamas* (getta). [374] Ten znany papież podobnie mówi o żydowskim braku wdzięczności i konieczności ich życia w niewoli, i wspomina w jaki sposób ponad 400 lat temu próbowali rządzić chrześcijanami, i wykorzystywali ich wspaniałomyślną gościnność, okazywaną im przez tych, którzy tolerują ich w swoich regionach. W rezultacie wydał nakaz by zamknąć ich w *Aljamas* i by nosili słynny odróżniający ich znak dla łatwej identyfikacji. Gdyby ten słynny papież żył w naszych czasach, niewątpliwie zostałby oskarżony i skazany przez członków "piątej kolumny" z powodu nienawiści rasowej i antysemityzmu.

Ponad 700 lat temu, papież Innocenty IV, w ważnej bulli "*Impia-Judeorum-Perfidia*" [Niegodziwa przewrotność żydowska] ogłosił co następuje: "Ta boska fałszywość Żydów, z których serc nasz Zbawiciel nie zdarł zasłony z powodu ich ogromnych zbrodni, lecz spowodował to, że nadal żyją jako ślepcy, co jest słuszne, nie zwracają uwagi na to, że chrześcijańskie miłosierdzie akceptuje ich tylko z litości i cierpliwie znosi współistnienie z nimi, i dokonują aktów hańby, co tych, którzy o nich słyszą, wprawia w zdumienie, a napełnia terrorem tych, którzy się o nich dowiadują."

Ponieważ papież przyjął, że "Talmud" i inne tajne księgi żydowskie zachęcały ich do wszelkiej możliwej niegodziwości, w tej samej bulli nakazał, żeby spalić je publicznie. "Żeby zażenować fałszywych Żydów." [375]

Jeden z papieży, Mikołaj IV, który w zdecydowany sposób walczył z tajnym żydostwem, wydał słynną bullę przeciwko Żydom, "*Turbate Corde*", w której usilnie namawiał inkwizytorów, duchownych i władze świeckie, żeby z zapałem działali przeciwko nim, jak również tym, którzy ich bronią, ukrywają, lub im sprzyjają. Bulla ta stanowiła jedną z najmocniejszych podstaw Świętego Kościoła średniowiecznego w walce z "żydowską piątą kolumną" w chrześcijaństwie, czy to była sprawa kleru czy świeckich, czy uznawano ich za tajnych Żydów, czy innych wspólników, czy protektorów. Dlatego każdy kto tylko chronił tajnego Żyda czy heretyka, miał być prześladowany przez papieską inkwizycję. Można zrozumieć to, że podczas gdy papieże udzielali wsparcia wobec zdecydowania tych i podobnych bulli, i już wcześniej badanym przepisom soborów na Lateranie, Żydom było trudno penetrować chrześcijańską cytadelę. Tylko kiedy Marcin V i Leon X nie zwracali uwagi na te bulle i sobory "synagoga szatana" mogła początkowo przejściowo, a później bardziej zdecydowanie, podzielić chrześcijaństwo.

Z tej interesującej bulli ("*Turbate Corde*") cytujemy co następuje: "Ze smutnym sercem dowiadujemy się i zwracamy uwagę na to, że wielu z tych konwertytów na skutek błędu żydowskiej ślepoty na światło wiary chrześcijańskiej, odeszło z powrotem na wcześniejszy fałsz. Także wielu chrześcijan negowało wiarę katolicką i zamieniło ja na obrządek żydowski, który musi zostać potępiony. . . postępujcie ze szczególnym naciskiem przeciwko wszystkim tym, którzy czynią się winnymi za tę zbrodnię, przeciwko heretykom i ich promotorom, protektorom i obrońcom. Jeśli chodzi o Żydów, którzy przyciągali chrześcijan obu płci do ich wstrętnego obrządku, czy nawet już przeciągnęli, muszą zostać zasłużenie ukarani." [376]

Żydowscy autorzy wyjaśniają, że ci chrześcijanie nawróceni na judaizm byli głównie potomkami konwertytów, którzy zostali ochrzczeni w dzieciństwie, a później potajemnie wprowadzeni w żydostwo.

Ponieważ musimy zakończyć tę książkę, czujemy się zmuszeni do nie cytowania niezliczonych bulli słynnych papieży wielokrotnie potępiających żydostwo, czy reprezentujących ważny epizod w tej trwającej kilkaset lat ogromnej walce Świętego Kościoła z Żydami. W następnym rozdziale tej książki zbadamy dalej istotne dokumenty. Za chwilę przeskoczymy wielki dystans czasowy i znajdziemy się prawie we współczesności. Pokażemy co żydostwo mówi oficjalnie w przywołanej Encyklopedii na temat papieża Leona XIII, geniusza nowożytności: "Leon XIII (1878-1903) był jednym z najsłynniejszych papieży, ale nigdy nie wybaczył Żydom tego, że ogólnie wspierali włoski i europejski liberalizm. Postawił ich na równi z masonami i zwykłymi rewolucjonistami, i popierał anty-żydowskich reakcjonistów w Austrii i Francji." [377]

Tu znowu spotykamy się ze stanowczym działaniem w obronie Świętego Kościoła i chrześcijańskiego świata, jednego z największych papieży wszechczasów, który dokładnie znał problem żydowski, i Żydów uważał za odpowiedzialnych za działalność masońską, która odegrała ważną rolę w liberalnych rewolucjach.

Opracowania w tym i kolejnych rozdziałach tej książki pokazujemy w celu udowodnienia, że członkowie "piątej kolumny" wśród duchowieństwa, poprzez potępianie przez nich nienawiści rasowej i antysemityzmu, chcą postawić na ławie oskarżonych nie tylko naszego Pana Jezusa i apostołów, lecz także ojców

Kościoła, najsłynniejsze sobory ekumeniczne i regionalne, i najbardziej szanowanych papieży – mówiąc krótko, cały Kościół. Ich niesławne zamiary są wywołane przez ignorancję, która, niestety, przeważa wśród kleru, bo ten nie zna prawdziwej historii Kościoła. Ci Judasze Iskarioci XX wieku, będąc pod zasłoną ignorancji, wierzą, że złapią w pułapkę najbardziej pobożnych i wykazujących się dobrą wolą dygnitarzy kościelnych. Ale my wiemy, że opatrzność boska uniemożliwi tę straszną zbrodnię, i nigdy nie pozwoli na to, by jej Święty Kościół został w milczeniu skazany przez własnych dygnitarzy. Uważaliśmy – idąc przykładem św. Bernarda – za konieczne by mieć swój udział, jak ziarnko piasku, żeby zapobiec zwycięstwu spisku, zgodnie ze starym mottem: "Pan Bóg pomaga tym co sami sobie pomagają".
Sam fakt tego, że Święty Tron zaprzeczyłby doktrynie ustanowionej przez Święty Kościół w sposób przez nas ujawniony, i ogłosiłby, że Pan Bóg kocha "niesławnych Żydów", kiedy "synagoga szatana" snuje plany w mrocznym cieniu, jak również ustąpiłby i sfinalizował sojusz z nimi, którego nie zawarł ani Pan Jezus, ani apostołowie, ani Święty Kościół, na przestrzeni niemal 20 stuleci. Byłaby to nie tylko degradacja i jednocześnie potępienie doktryny i polityki naszego Zbawiciela, apostołów, papieży, świętych i soborów, którzy tak bardzo zwalczali "synagogę szatana", ale doprowadziłoby to Kościół do zajęcia fałszywego stanowiska. Jego wrogowie mogliby wtedy pokazać, że to co wcześniej uważał za złe, jest teraz dobre, i co było czarne, jest białe, co mogłoby mieć katastrofalne konsekwencje, co można sobie łatwo wyobrazić. Ale to nie może się wydarzyć. Pozbawieni wiary Żydzi, którzy już uważają, że kontrolują Święty Tron, i opierają się na grupie kilku kardynałów i prałatów, która jest wystarczająco silna, żeby zniszczyć istotną tradycję Kościoła, i żeby otworzyć drzwi komunizmowi, i wprowadzać reformy, które przygotowują upadek chrześcijaństwa, i przyspieszają upadek wolnego świata. Oni nie mogą pogodzić się z faktem, że Pan Bóg wspiera swój Święty Kościół, w którym pojawią się współcześni dygnitarze tacy jak Ireneusz, Atanazy, Chryzostom, Bernard czy Kapistran, którzy pomogą opatrzności boskiej, i jeszcze raz uratują go przed burzą.

Rozdział 4.43 – Żydowsko-chrześcijańskie wspólnoty, loże masońskie z nową pieczęcią?

W krajach komunistycznych żydzi zamordowali miliony chrześcijan i robią to nadal. Uwięzili i zniewolili miliony więcej. Wszędzie organizują ruchy rewolucyjne i wojny domowe, które ciągle wywołują okrutny rozlew krwi. A ponieważ wszyscy zbrodniarze owładnięci są panicznym strachem kary, to szastając milionami dolarów w wolnym świecie, dbają o to, żeby ta naturalna rewolucja anty-żydowska nie stała się silna. To ona zapobiega zwycięstwu komunistów poprzez skuteczne ataki na ich przywódcę, żeby dodatkowo uniemożliwić im karanie winnych, oraz żeby zapobiec wyrządzanie ludzkości tyle zła.

Żeby zapobiec skutecznej obronie ludzkości przed śmiertelnym wrogiem, we wszystkich krajach zakładali wspólnoty lub stowarzyszenia, z ogromnymi funduszami, na rzecz przyjaźni żydowsko-chrześcijańskiej, W świecie komunistycznym nie jest konieczne marnowanie pieniędzy na takie błahostki, gdyż każda próba obrony chrześcijan przed Żydami uważana jest za antysemityzm i karana przez sowieckie sądy, jak również przez te w krajach satelickich jako zbrodnię kontrrewolucji, w ciężkich przypadkach karaną śmiercią, lub w lżejszych wieloletnim więzieniem.

W USA zakładano nawet mieszane kościoły, w których jednoczą się żydzi i protestanci. To samo, z pewną modyfikacją, ma być przenoszone na katolicyzm, przy pomocy tajnej infiltracji pośród duchowieństwa, co pozwoli im zdobyć oddanych agentów.

Te żydowsko-chrześcijańskie bractwa czy stowarzyszenia są zazwyczaj zakładane pod podwójną protekcją, żydowskiego rabina i katolickiego księdza. Faktycznie pochlebiają i oszukują wielu księży i dygnitarzy Kościoła, zdobywają ich troską i prezentami, albo różnymi sposobami wywierają na nich naciski i zmuszają do uległości, wielu z nich nie zna ich prawdziwych zamiarów realizowanych przez te żydowsko-chrześcijańskie bractwa czy stowarzyszenia. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, co ustaliły Święte Inkwizycje i wszyscy dygnitarze Kościoła Katolickiego, którzy odkrywali ten problem na przestrzeni wieków, że wszystkich księża i dygnitarzy, którzy nieustannie przyłączają się do gry "synagogi szatana", trzeba podejrzewać o to, że są tajnymi żydami, bo każdy kto sprzyja najgorszym wrogom Chrystusa, a nawet neguje prawdę i oszukuje chrześcijan, musi być jednym z tych żydowskich wrogów Chrystusa, nawet jeśli zakrywa swoją nikczemność sutanną czy kardynalskim kapeluszem.

Jeśli ktoś podejrzewa, że człowiek który ciągle wspiera bandę złodziei i morderców, że należy do bandy, lub jest co najmniej jej wspólnikiem, to jest także logiczne, że ci, którzy jako duchowni ryzykują swoją karierą w Kościele, wspierając najbardziej niegodziwą bandę zbrodniarzy i złodziei jaka kiedykolwiek

istniała na świecie, byli członkami czarnej bandy. Dzięki pomocy wspólników wśród duchowieństwa, oszukując wielu prawdziwie wierzących, udaje się żydom zakładać te żydowsko-chrześcijańskie wspólnoty, których pozornie nieszkodliwymi celami, między innymi, są: "1) uczenie żydów i chrześcijan, ze wzajemnym szacunkiem i szczerą przyjaźnią jak zachowywać braterskie relacje; 2) rozwijanie lepszego zrozumienia i wzajemnego szacunku między żydami i chrześcijanami; 3) umacnianie zbliżenia między żydami i chrześcijanami; 4) promowanie wiedzy o ich wierze, kulturze i sposobie życia; 5) dążenie do braterskiej miłości w obu grupach, poznawanie się wzajemne i utrzymywanie stałych relacji". A następnie deklaracja przedstawiona w zdumiewający sposób: "6) Równolegle do wymienionych już zamiarów, judaizm i chrześcijaństwo powinny w ideałach duchowych połączyć siły przeciwko stałej ofensywie współczesnego materializmu. To zjednoczy wartości duchowe czy ideowe, które żydzi i chrześcijanie zawsze podtrzymywali na przestrzeni wieków", itd.

Te cele są pozornie godne podziwu i mają zdobywać ludzi o jak najlepszych intencjach, którzy nie znają problemu żydowskiego, ale potajemnie ukrywają one oszustwo i kłamstwa, ulubioną broń dzieci Izraela. Żeby twierdzić, że żydzi muszą się jednoczyć z chrześcijanami w walce ze współczesnym materializmem, konieczna jest słuszna dawka cynizmu. Bo jak już wykazaliśmy w tej książce, to żydzi są głównymi głosicielami tego materializmu. Trzeba być nie mniej cynicznym, żeby zadeklarować, że żydzi chcieli braterskich relacji z chrześcijanami. Najpierw muszą to udowodnić i uwolnić nieszczęsnych chrześcijan, których uwięzili, zarówno w Związku Sowieckim jak i w innych krajach komunistycznych, i zmusili do życia w trudnym służalstwie, i przestać ich mordować.

W rzeczywistości zarówno żydzi, jak i ich wspólnicy wśród katolickiego kleru, tymi bractwami chcą zdobyć nieostrożnych i przemienić ich w żydowskie satelity, żeby później wykorzystać ich jako narzędzia do ataków i niszczenia organizacji anty-komunistycznych, czy narodowych katolickich, które bronią swojego kraju i religii przed ciosami komunizmu i masonerii, i ogólnie przed tajną potęgą żydowską, która kieruje tymi dwiema wspomnianymi organizacjami. Nie ma żadnego argumentu przeciwko faktom: z raportu No. 5 z roku 1960 według naszego, i roku 5720 według żydowskiego kalendarza, opublikowanego przez Bractwo Chrześcijańsko-Żydowskie w Kostaryce, z którego cytujemy niektóre z ich bardzo braterskich i nieszkodliwych celów, podajemy następującą informację na temat codziennej aktywności tego i podobnych bractw:

Kostaryka: "Ojciec Idoate donosi o ruchach antysemickich i działaniach odwetowych, luty-marzec 1960: 1) Ruchy antysemickie pojawiają się regularnie i okresowo w ciągu ostatnich miesięcy w różnych częściach świata, powstawały równie niezdecydowanie i sztucznie w naszej ukochanej Kostaryce. . . 2) Komitet Żydowsko-Chrześcijański postanowił wypowiedzieć się publicznie przeciwko nim. Nasz prezydent (ksiądz Francisco Herrera) przekazał prasie deklarację zasad partii, z której emanuje nie tylko nieuzasadnione zachowanie antysemickie, a co jest także sprzeczne z Bożym ładem i nakazami chrześcijańskimi. . . 3) Ten protest ze strony naszego bractwa w imieniu ich prezydenta wywołał wielki skutek na społeczeństwo w Kostaryce. . . i spowodował całą serię wielkich manifestacji dla poparcia niesprawiedliwie zaatakowanej sprawy żydowskiej. . ."

Urugwaj: "Bractwo Żydowsko-Chrześcijańskie w Urugwaju wysłało różne interesujące wycinki z gazet z Montevideo, które dokładnie ilustrują wielkie demonstracje solidarności, które odbyły się tam w dużych teatrach, żeby sprzeciwić się manifestacjom antysemickim".

A zatem staje się jasne, że prawdziwym celem zbliżenia tych stowarzyszeń żydowsko-chrześcijańskich jest: zdobycie możliwie największej liczby katolików, którzy mają służyć żydom jako ślepe instrumenty do walki i zniszczenia ruchów politycznych innych katolików broniących swojego kraju, Kościoła i ludzkości.

Stowarzyszenia te podobne są do wcześniejszych lóż masońskich, bo tam istnieje także braterstwo narodów, pokojowe współistnienie rożnych wyznań, dyskutowano o przyjaznym zbliżeniu żydów i chrześcijan, a w rzeczywistości osiągnięto dominację żydów nad chrześcijanami.

Także w lożach masońskich żydzi wykorzystują katolickich księży, opatów, biskupów, a nawet kardynałów, którzy będąc masonami odgrywają rolę przynęty, żeby uczciwi katolicy wpadali w ich sidła. Mijają lata, ale klasyczne sztuczki żydowskie pozostają niezmienne.

W ten sam sposób oszukali nieostrożnych, kusząc ich masońskimi bankietami i ucztami z kwiecistymi przemówieniami o przyjaźni i braterstwie, a jednocześnie żydzi potajemnie kierujący masonerią

wykorzystywali te masy do haniebnych celów, i mogli rozliczać masoński kler katolicki, który służy żydostwu, dokładnie tak jak tych księży, którzy kierują tymi pozornymi ruchami przyjaźni żydowsko-chrześcijańskiej.

W końcu w tych stowarzyszeniach, zbliżenia żydowsko-chrześcijańskiego i przyjaźni, z pewnością żydzi wyjaśniają swoją religię i myśl chrześcijanom, i pokazują im książki i broszury – nawet podróbki "Talmudu", żeby naiwni katolicy nie uważali religii żydowskiej za coś złego, lecz równie dobrego, czy nawet lepszego od chrześcijańskiej. Żydzi ich oszukują, tak jak masońscy żydzi robili z neofitami pierwszego stopnia masońskiego, którym przedstawiają nieszkodliwą doktrynę, która nie ma z tym nic wspólnego, a którą wyznają na najwyższych stopniach, a ma jeszcze mniej wspólnego z prawdziwym celem żydów kierujących masonerią. Tego celu nigdy nie ujawniają chrześcijanom, którzy służą im jako satelity i narzędzia.

Żydzi zawsze byli ojcami kłamstwa. Ale nieprawdopodobne jest to, że jest tak wielu półgłówków, którzy wciąż wpadają w tę sieć.

Rozdział 4.44 – Przyjazne stosunki żydowsko-chrześcijańskie

Jeśli Kościół sfinalizuje sojusz z żydostwem, to zaprzeczy sam sobie i straci szacunek wiernych, gdyż obrazi determinację innych soborów Kościoła, bulli papieży które definiują doktrynę i ujednolicają tezy Ojców Kościoła, co już widzieliśmy. Teraz zbadamy czy nie jest przynajmniej możliwe żeby osiągnąć zbliżenie z żydostwem, czy jest przynajmniej możliwe sfinalizowanie rozejmu w tej tysiącletniej walce.

Kiedy mówiliśmy o nawracaniu żydów, już widzieliśmy jak wykorzystują takie wzniosłe dążenia Kościoła tylko do sprytnej propagandy w kręgach katolickich, żeby stworzyć atmosferę sympatii. Następnie poprzez oszustwa i koncesje próbują zdobyć protekcję, co z pewnością wtedy może wydawać się nieszkodliwe, ale miało fatalne konsekwencje dla Kościoła Świętego i chrześcijańskiego świata. Nie jest zbyt odległe, żeby żydowscy agenci w hierarchii Kościoła na następnej Radzie Ekumenicznej ponownie podnieśli problem konwersji żydów, i przez to stworzyli atmosferę sympatii, co umożliwi im nakłonić Radę do wydania rezolucji, które są wyjątkowo niebezpieczne dla przyszłości i stałości Świętego Kościoła.

Jak można było się przekonać, oni usiłują przegłosować taki rodzaj statutu, w którym określono by relacje między żydami i katolikami, zakładając, że żydzi nie będą atakować Kościoła Świętego, a chrześcijanie nie będą atakować żydostwa. Ale chociaż taka propozycja może wydawać się sprytna dla tych, którzy nie znają problemu żydowskiego, a zwłaszcza tych, którzy nie pojmują go w pełnym zakresie, ale są także bojaźliwi, na skutek czego skłaniają się ku tworzeniu swojego obrazu świata zgodnie z własnymi życzeniami, w oparciu o piękny pokój, kiedy tak potężne żydostwo pozwala Kościołowi spokojnie żyć, i nie będzie z nim walczyć. Choćby teraz musimy uczyć się z historii i przypominać sobie o tym, że żydostwo nigdy nie dotrzymuje sojuszów, oszukuje każdego i obiecuje to, z czego nie ma zamiaru się wywiązać, i finalizuje porozumienia, które naruszy, tak szybko jak będzie to dla niego korzystne, jedynie po to, żeby osłabić przeciwnika.

Klasyczna taktyka komunizmu, która faktycznie zawsze składa się z nie dotrzymywania układów czy sojuszów, jest jedynym ujawnieniem żydowskiej polityki kłamstw i oszustw. Nie jest także niezwykłe to, że marksistowski komunizm był stworzony przez żydów, zorganizowany przez żydów, kierowany przez żydów, i jest najwspanialszym dziełem nowoczesnego żydostwa. Gdyby ktoś kto uważa się za rozsądnego, nie uwierzył słowu komunisty, czy nie zaufał układom i rozejmom z komunistami, skoro już poznaliśmy ich fatalne konsekwencje, z równą czy nawet większą słusznością, to każdy rozejm, pokój czy porozumienie z żydostwem, musi uważać za bezużyteczne, ponieważ ojciec komunizmu i inicjator jego fałszywej polityki, wyróżnia się tym, że nie dotrzymuje umów międzynarodowych.

Ze źródeł żydowskich wiemy, że w statucie pożądane jest tylko to co zostanie zaplanowane w mrocznych synagogach i wysokich kręgach masońskich, że relacje między chrześcijanami i żydami są regulowane, oraz że zostanie on przedłożony przed następną Radą Ekumeniczną przez agentów żydostwa wśród wysokiej hierarchii, żeby żydzi i chrześcijanie zobowiązali się do nie atakowania się wzajemnie, i dlatego ręce i nogi katolików są krępowane w obronie swoich narodów czy katolickich rodzin przed destrukcyjną działalnością żydostwa, które ze swojej strony nie atakuje Kościoła i katolików bezpośrednio, a klasycznym sposobem rzucania kamieniem i ukrywania ręki która to robi. Do tego wykorzystuje masonerii, komunizmu i innych sekt rewolucyjnych, służących temu celowi. Mówiąc krótko, podczas gdy "synagoga szatana"

będzie nadal atakować katolicyzm i wolny świat sektami masońskimi, komunistycznymi itd., i obłudnie deklarować, że nie ma z tym nic wspólnego, oraz że nie jest winna tych czynów, udaje jej się krępować ręce i nogi katolików, żeby nawet nie mieli żadnej możliwości obrony swoich naturalnych ludzkich praw przed spiskiem żydowskim, który – kiedy sparaliżuje chrześcijańską obronę – w końcu zniszczy wszystko.

Bo kiedy chrześcijanie dotrzymywali uzgodnionego terminu czasowego, przyjaznego zbliżenia czy sfinalizowanego pokoju, były one pogwałcane przez żydów, którzy wykorzystują samo-spętanie się łańcuchami katolików, żeby łatwiej ich kontrolować i móc zrealizować swój cel – zniszczenie Kościoła Świętego, unicestwienie jego duchowieństwa i zniewolenie ludzkości.

Wszystkie te żydowskie podstępy można wywieść z faktu, że zaalarmowało ich powstawanie ruchu anty-komunistycznego w USA, w Ameryce Łacińskiej, we wszystkich krajach Europy, w świecie islamskim, w innych krajach, a zwłaszcza w Ameryce Północnej. Jeśli te ruchy się zjednoczą, to mogą uratować świat od komunistycznego niebezpieczeństwa i żydowskiej władzy, gdyż wielu ma świadomość, że za komunizmem, za masonerią i za każdym działaniem, które jest skierowane na zniszczenie cywilizacji chrześcijańskiej, stoi żydostwo jako łeb ośmiornicy, który musi zostać zniszczony, jeśli chce się skutecznie pokonać jej macki – komunizm, masonerię, socjalizm i inne sekty. Bo jeśli nie zaatakuje się łba ośmiornicy, to macki odrosną ponownie.

Wiedza o istnieniu tych politycznie defensywnych ruchów, które w wielu miejscach, szczególnie w USA, pomimo stałych oszczerstw, którymi obrzuca ich żydowska prasa i propaganda opisująca ich albo jako faszystowskie, klerykalne czy nazistowskie, przybierają one istotny zasięg, żydostwo najbardziej ze wszystkiego niepokoi się tym, że podejmowane przez nie wysiłki kampanii na skalę światową, nie tylko w łonie katolickiej, ale także protestanckich czy inaczej myślących religii, oraz w pozostałych dziedzinach społecznych. Ten ruch pozornie sfinalizuje sojusze między żydami i chrześcijanami, przyniesie pozorne zbliżenie między nimi, co jedynie może oszukać wierzących chrześcijan i ludzi ogólnie w kwestii charakteru realnej głowy spisku, żeby uniknąć ataku na nią, a później doprowadzić siłą do ostatecznego zwycięstwa: ostatecznego triumfu żydowsko- komunistycznego niewolnictwa.

Historia udowodniła, że jeśli skutecznie zaatakuje się i zniszczy łeb smoka, czyli żydostwo, to nie ma ani czasu ani możliwości, kiedy jest się w defensywie, żeby zorganizować rewolucje, czy żeby udało mu się prowadzić swoje niszczycielskie działania. Dlatego żydzi, którzy chcieli się ocalić, nie mieli ani czasu ani odpoczynku w krytycznych chwilach wizygockiej represji, by organizować herezje. To samo było w przypadkach, kiedy byli skutecznie represjonowani przez Inkwizycję, i żydostwo musiało zniknąć. Żeby móc wygodnie prowadzić swoje działania rewolucyjne, żydzi musieli mieć pewność, że nikt ich nie zaatakuje, i że unikną straty energii i pieniędzy na samoobronę, której potrzebują dla działań rewolucyjnych w zniewalaniu świata. Dlatego szukali sposobów żeby nie atakować chrześcijan dla samoobrony, i wymyślali wszystkie te podstępne propozycje zbliżenia i przyjaźni żydowsko-chrześcijańskiej, mieszanych społeczności, paktów o nieagresji itd.

Jeśli w pozornych próbach żydostwa, osiągnięcia pojednania między żydami i chrześcijanami, ktoś widział tylko małą możliwość uczciwości, bliższego wzajemnego poznania się i zajęcia miejsca przy stole negocjacyjnym, to żeby usunąć tarcia i uzyskać trwały pokój, będziemy pierwszymi, którzy przyjmą tę propozycję porozumienia i pokoju. Oczywiście to w żaden sposób nie może sprzeciwiać się statutom papieży, Ojców Kościoła czy Świętych Rad. Ale niestety, każdy zbyt dobrze wie, i także wykazaliśmy to w tej książce, że żydostwo zawsze wykorzystuje tę pozornie dobrą wolę, i te propozycje przyjaźni czy zbliżenia w celu osłabienia i sparaliżowania obrony tych, którzy pozwolą sobie na to, by ich oszukiwano obietnicami, i wpadają w tradycyjną od stuleci pułapkę.

Jeśli ktoś wątpi i twierdzi, że to kryterium to przesada, damy możliwość doświadczenia tego na własnej skórze. Jeśli dygnitarze kościelni, którzy służą "żydowskiej piątej kolumnie" jako narzędzie w Kościele, opowiedzą się za zbliżeniem, i że pakt o nieagresji, którego celem jest promowanie relacji pokojowych między żydami i katolikami, to byłoby istotne, żeby zbadać uczciwość żydostwa i zażądać w odniesieniu do możliwych negocjacji pokazania dowodów na to, że synagoga jest naprawdę zdecydowana nie atakować Kościoła Świętego czy chrześcijańskich narodów, a także nie naruszać praw naturalnych narodów, czy usiłować zniszczyć cywilizację chrześcijańską. Gdyby w tej kwestii żydostwo pokazało wyraźne dowody swojej uczciwości, można by przystąpić do negocjacji z pewną nadzieją na sukces. Ale dla żydostwa jest tylko jeden sposób udowodnienia, że naprawdę chce rekoncyliacji, zbliżenia i pokoju: musi przygotować się na natychmiastowe wprowadzenie następujących środków:

1. Skuteczne rozwiązanie masonerii na całym świecie i zaprzestanie anty-chrześcijańskiej działalności

2. Skuteczne rozwiązanie partii komunistycznych, socjalistyczno-marksistowskich i tych kontrolowanych przez masonerię, które walczą by osłabić instytucje chrześcijańskie, i wprowadzić kraje chrześcijańskie w sposób otwarty lub potajemny pod socjalistyczną dyktaturę żydowskiego komunizmu.

3. Zarządzenie przeprowadzenia wolnych wyborów w Rosji, Polsce, na Kubie, w Czechosłowacji i w innych krajach chrześcijańskich, okrutnie tyranizowanych przez żydowski komunizm, jak również w Chinach, gdzie represjonowane są miliony. Zarządzenie reformy konstytucji w tych krajach, przywrócenie wolności, m. in. wolności religijnej, zaprzestanie propagandy ateistycznej i materialistycznej, którą żydzi zatruwają sumienia młodego pokolenia chrześcijańskich rodzin.

4. Natychmiastowe wycofanie żydowsko-sowieckich wojsk z terenów Europy Wschodniej, które okupowali.

Gdyby żydzi prawdziwie uczciwym działaniem tych środków udowodnili, że chcą przyjaznego zbliżenia z Kościołem Świętym i ogólnie z chrześcijaństwem, będziemy pierwszymi, którzy chcieliby otwarcia negocjacji by doprowadzić do siebie obie strony, i złożylibyśmy gratulacje z powodu dokonania tego najważniejszego kroku na drodze do światowego pokoju. To pokazałoby, że w końcu zmiękły serca żydów, jak przepowiedziano ich przyszłe nawrócenie na wiarę naszego Boskiego Zbawiciela.

Ale jeśli, wręcz przeciwnie, wyjdą ze swoim oszustwem i zapewnią, że komunizm nie jest sprawą żydowską, że są żydzi komuniści i żydzi anty-komuniści, że oni ani nie kontrolują, ani nie przewodzą masonerii, i że nie mogą zapobiec temu, by te sekty nadal atakowały Kościół, jeśli powiedzą, że nie mogą nic zrobić by wyzwolić narody chrześcijańskie spod jarzma żydowsko-komunistycznego, w wyniku którego niszczone są i prześladowane także chrześcijańskie Kościoły, to wyraźnie zobaczymy, co zamierza synagoga swoimi pozornymi zbliżeniami, rozejmami i wzajemnym paktem, których celem jest ustanowienie relacji chrześcijańsko-żydowskich. Wtedy byłoby jasne, że przez tę kłamliwą propozycję tylko i całkowicie chcą związać ręce katolików, żeby nie zaatakowali łba smoka (żydostwo), kiedy jego szpony (komunizm, masoneria, partie socjalistyczne, itd. itd.) nadal będą działać przeciwko Kościołowi, chrześcijaństwu i wolnemu światu.

"Non praevalebunt". To jest napisane w boskiej Ewangelii, że bramy piekielne nie zwyciężą. To jest w nas żeby się bronić; i z Bożą pomocą to zrobimy.

---

[1] Staramy się unikać ostrych słów wobec tych kościołów, żeby wspierać życzenie naszego Ojca św., Jana XXIII, zbliżenia się kościołów chrześcijańskich.
[2] Cecil Roth, History of the Marranos [Historia marranos], Israel Publishers, Buenos Aires, 1946. 57506, s. 11-18.
[3] Biblia, Ewangelia św. Jana 2:23-24
[4] Biblia, Ewangelia św. Jana 8:31-59.
[5] Biblia, Apokalipsa 2:1-2
[6] Biblia, Dzieje apostolskie 20:18-19 i 28-31
[7] Biblia, List św. Pawła do Galatów 2:4-5
[8] Biblia, List św. Pawła do Tytusa 1:10
[9] Biblia, Drugi list św. Pawła do Koryntian 2:12-15
[10] Biblia, Drugi list św. Piotra 2
[11] John Yarker, The Arcane Schools [Mistyczne szkoły], s. 167, 365
[12] Biblia, Dzieje apostolskie 8
[13] Biblia, Dzieje apostolskie 8:24
[14] William Thomas Walsh, Philip II. Espasa Calpe, s. 206
[15] J. Matter, Histoire du Gnosticisme [Historia gnostycyzmu], Ed. 1844. t. I, s. 12, 44
[16] Nesta H. Webster, Secret Societies and Subversive Movements [Tajne stowarzyszenia i ruchy wywrotowe], s. 27-29
[17] Ragon, Maçonnerie Occulte {Okultyzm masoński] s. 78
[18] Was Jewish in character long before it became Christian [Był Żydem dużo wcześniej zanim stał się chrześcijaninem] Jewish Encyclopaedia, hasło “kabała”
[19] Jewish-Spanish Encyclopaedia, t. V, hasło "gnostycyzm", s. 84, zbiór 1
[20] Jewish-Spanish Encyclopaedia, cyt.

[21] Matter, ibid t. II, s. 188; t. I, s. 44
[22] Nesta H. Webster: Secret Societies and Subversive Movements, s. 30-31
[23] Matter, ibid, s. 365
[24] Eliphas Levy, History of Magic [Historia magii] s. 218
[25] Dean Milman: History of the Jews [Historia Żydów] Everyman's Library, wyd. II, s. 491
[26] E. de Faye: Gnostiques et Gnosticisme [Gnostycy i gnostycyzm] Ed. 1913, s. 349, i Matter, ibid, t. II, s. 171
[27] De Luchet: Essai sur la Sectes des Illuminés [Esej o sektach iluminackich], s. 6
[28] Szczególnie ważna jego praca Adversus Haereses [Przeciw herezjom]
[29] William Thomas Walsh: Philip II. Ed. Espasa Calpe, s. 266
[30] Jego praca Thalia była szczególnie ważna w szerzeniu herezji
[31] Cavallera: Le Schisme d'Antioche [Schizma w Antiochii] Sellers. R.V. Eustasius of Antioch and his place in the early doctrine of Christ [Eustazjusz z Antiochii i jego miejsce we wczesnej doktrynie Chrystusa], Cambridge 1928.
[32] Książki odnoszące się do tego rozdziału: Graetz, History of the Jews, Philadelphia 1956, t II, Rozdz. XXI i XXIII. Acta Conciliorum et Epistolae Decretales etc. Johannis Harduini, S.J., Paris, 1715, t. I, s. 255. Jewish-Spanish Encyclopaedia. św. Atanazy: Historia Arianorum ad Monachos. Contra Arianos. Euzebiusz: Vita Constantini. Cevatkin: Studies of Arianism. Batiffol: Les sources de l'histoire du Concile de Nicée. Echoes d'or. wyd. 28, 1925. Sokrates: Church history. St. Athanasius: Epistola de morte Arii. St. Hilary: History 2.20 Fragm. Ch. J. Hefele, t. I. Sozomeno: Church History, Chapter I, St. Epiphanius Haeret. Waud: The Four Great Heresies, 1955.
[33] Książki odnoszące się do tego rozdziału: Graetz: History of the Jews, t. II, Rozdz. XXI, Jewish-Spanish Encyclopaedia. W. Koch: Comment l'empereur Juliana tacha de fonder une Eglise paienne. Articles w Revue de Philosophie de l'Histoire, 6 rok 1927-1935 i 7 1928-485. Labriolle: La réaction paienne. P' 1934. św. Grzegorz Nazianzen: Oratio I en Julianum.
[34] Graetz, ibid, t. I, s. 613-614
[35] Graetz, ibid, s. 614
[36] Graetz, Ibid
[37] św. Bazyli i św. Grzegorz Nazianzen: Ojcowie Kościoła, List opublikowany w pracach Jana Chryzostoma, Biblioteka Autorów Chrześcijańskich, La Editorial Catolica. S.A. Wstęp, s. 7
[38] Sources Chrétiennes, t. 13, s. 142 i FF, cyt. w pracach Jana Chryzostoma, Biblioteka... Editorial Catolica. SA. Madryd, 1958
[39] Graetz, ibid. t. II, s. 615-616
[40] Graetz, Ibid.
[41] Graetz, Works [Prace], t. II, s. 618-619
[42] Jewish-Spanish Encyclopaedia, t. II, s. 30
[43] Graetz, ibid, t. II, s. 619
[44] Graetz, Ibid, t. II, s. 620-621
[45] Graetz, Ibid
[46] Graetz, Ibid, t. II
[47] Graetz, ibid, t. II, s. 625-626
[48] N. Leven, Cinquante ans D'Histoire Israelite Universelle [[1860-1910]. Paryż 1911, t. I, s. 3-4
[49] Graetz, Ibid, t. II, s. 622
[50] José Amador de los Rios, History of the Jews in Spain and Portugal [Historia Żydów w Hiszpanii i Portugalii] Madryd, 1875, t. I, s. 75
[51] Jewish-Spanish Encyclopaedia. t. I, hasło "Arianizm"
[52] Graetz, Ibid, t. III, s. 27
[53] J. Amador de los Rios, Ibid, t. I, s. 79
[54] Cecil Roth, History of the Marranos [Historia marranos], s. 15-16
[55] Graetz, Ibid, t. III, s. 26
[56] Graetz, Ibid, t. II, s. 28-29
[57] J. Amador de los Rios, Ibid, t. I, s. 79-80
[58] Graetz, Ibid
[59] Cecil Roth, Ibid, s. 16
[60] Odnośnie tej przymusowej konwersji w Cesarstwie Bizantyjskim zob: Jewish-Spanish Encyclopaedia, hasło "Bizantino Imperio"
[61] Jewish-Spanish Encyclopaedia, t. II, hasło "Bizantino Imperio"
[62] Cecil Roth, Ibid, s. 16
[63] Cecil Roth, Ibid, s. 16-17

[64] Jewish-Spanish Encyclopaedia, t. II, hasło 'Bizantino Imperio"
[65] Graetz, Ibid, t. III, s. 25-26
[66] J. Amador de los Rios, Ibid, t. I, s. 82
[67] Przepisy III Soboru w Toledo, Kanon 14, zebrany przez Juan Tejada y Ramiro, Collection of laws of all Councils of the Church in Spain and South America, Madryd, 1859, t. II
[68] J. Amador de los Rios, Ibid, t. I, s. 83
[69] Pope St. Gregory the Great. Quoted by Graetz, Ibid, Volume III, pp. 33-34.
[70] Graetz, Ibid, t. III, s. 33
[71] J. Amador de los Rios, Ibid, t. I, s. 85-86
[72] Mariana: General history of Spain [Ogólna historia Hiszpanii], Księga VI, Rozdz. II
[73] Graetz, Ibid, t. III, s. 49
[74] Forum judicium, Księga XII. Tit. II. Laws 14. Formuła klątwy przeciwko tym królom, którzy nie stosują praw anty-żydowskich: [Sit in hoc saeculo ignominiosior cunctis hominibus... Futuri etiam examinis terribile quum patuerit tempus, et metuendus Domini adventus fuerit reservatus, discretus a Christi grege perspicuo, ad laevam cum hebraeis exuratur flammis atrocibus..." itd.]
[75] Graetz, Ibid, t. III, s. 49
[76] IV Sobór w Toledo, Kanon 58. Oprac. przez Jaun Tejada y Ramiro, s. 305. Collection of Canons of all Church councils in Spain and South America [Zbiór kanonów wszystkich rad kościoła w Hiszpanii i Ameryce Płd.], t. II
[77] Fuero Juzgo [Collection of Visigoth Laws in old Castilian tongue] – Zbiór praw Wizygotów w starym języku kastylijskim] po łacinie i kastylijsku, Real Academia Espanola z najstarszymi, wspaniałymi tekstami, Madryd, 1815
[78] IV Sobór w Toledo, Kanon 59. Oprac. przez Juan Tejada y Ramiro, wyd. jw. t. II, s. 103
[79] IV Sobór w Toledo, Kanon 60. Oprac. przez Juan Tejada y Ramiro, wyd. jw., t. II, s. 306
[80] IV Sobór w Toledo, Kanon 62. Oprac. przez Juan Tejada y Ramiro, wyd. jw., t. II, s. 306-307
[81] IV Sobór w Toledo, Kanon 64. Oprac. przez Juan Tejada y Ramiro, wyd. jw., t. II, s. 307
[82] IV Sobór w Toledo, Kanony 65 i 66. Oprac. przez Juan Tejado y Ramiro, wyd. jw., t. II, s. 308
[83] Graetz, ibid, t. III. s. 50
[84] Graetz, ibid, t. III. s. 50
[85] Concerning the year in which the Council met, there are differences of opinion. Some, as for example Cardinal Aguirre, assert, that it was the 2nd year, on the other hand Tejada y Ramiro is of the opinion that the gathering took place in the 3rd year.
[86] Neglectu et cupiditate.
[87] 6th Council of Toledo. Law 3. Compiled by Juan Tejada y Ramiro, same edition. Volume II. Pages 333-334.
[88] 6th Council of Toledo. Canon 4. Compiled by Juan Tejada y Ramiro, same edition. Volume II. Pages 3 and 4.
[89] Graetz, same work, Volume III. Pages 51-52.
[90] J. Amador de los Rios, same work, Volume II. Pages 95-96.
[91] Amador de los Rios, same work, Volume I. Page 95.
[92] Council of Toledo. Canon 3. Compiled by Juan Tejada y Ramiro. Same edition, Volume II. Page 375.
[93] Graetz, same work, Volume III. Page 104.
[94] 9th Council of Toledo. Canon 17. Summarised by Juan Tejada y Ramiro, same edition. Volume II. Page 404.
[95] J. Amador de los Rios, same work, Volume I. Page 97.
[96] Mariana, Ibid, Book VI. Chapter XIII.
[97] Graetz, Ibid, Volume II. Pages 104-105.
[98] 12th Council of Toledo. Records. Visit of King. Compilation by Juan Tejada y Ramiro, same edition. Vol. II. Pages 454-455.
[99] 12th Council of Toledo. Canon 9. Compilation by Juan Tejada y Ramiro, same edition, Vol. II. Pages 476-477.
[100] Fuero Juzgo, Ed. Realacademia Espanola, 1815. Pages 186-192.
[101] Fuero Juzgo, same edition. Pages 192-193.
[102] Fuero Juzgo. Same Edition. Canon XIII.
[103] Fuero Juzgo, Edition of the Real Academia Espanola, 1815. Page 200.
[104] Fuero Juzgo, Book XII. Tit. III. Canon XX.
[105] Fuero Juzgo, Book XII. Tit. III. Law XXVII.
[106] Fuero Juzgo, Book XII. Tit. III. Law XXVII.
[107] 13th Council of Toledo, Law 9. Compilation of Juan Tejada y Ramiro, same edition, Vol. II. Page 505.

[108] 16th Council of Toledo. Canon 1. Compilation by Juan Tejada y Ramiro. Same edition. Vol. II. Pages 563-564.
[109] 16th Council of Toledo, Canon 8. Compilation by Juan Tejada y Ramiro. Same edition, Vol. II. Pages 602-603.
[110] 16th Council of Toledo. Records. Visit of the King. Compilation by Juan Tejada y Ramiro. Same edition. Vol. II. Page 593.
[111] 16th Council of Toledo, Records, Visit of the King. Compilation of Juan Tejada y Ramiro, same edition. Vol. III. Page 594.
[112] Ricardo C. Albanes: The Jews in the course of centuries. Pages 167-168.
[113] Marcelino Menendez Pelayo: History of the heterodox Spaniards, Printer F. Marato e Hijos. Vol I. Page 627.
[114] Reinhard Dozy: Histoire des musulmans d'Espagne, Leiden 1932, Page 267, and Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. IV. Word "Spain".
[115] Rodericus Toletanus: De Rebus Hispaniae, Book II. Chapter 15 and 16. Cronicon [short chronicle]. Lucas Tudensis: "Cronicon", Hispania Ilustrata. Vol. IV.
[116] J. Amador de los Rios. Same work. Vol. I. Pages 102-103.
[117] Father Juan de Mariana, S.J.: General History of Spain. Valencia, 1785. Vol. II. Chapter XIX. Pages 369-371.
[118] Ricardo C. Albanes. Ibid. Pages 171-172.
[119] Chronicon Moissiacense and Chronicon Sebastiani: Holy Spain, Chapter XIII, Page 477.
[120] Lucas Tudensis; Cronicon in Hispania Ilustrata, IV Father Juan de Mariana, S.J. Ibid, Vol. II. Chapter XIX. Other historians doubt that it went so far as to separate the Visigoth Church from Rome.
[121] Father Juan de Mariana, S.J. Ibid. Vol. II. Pages 372-373. Chapter XIX.
[122] Father Juan de Mariana. S.J., same work. Vol. II. Chapter XXI. Page 375.
[123] J. Amador de los Rios, same work, Vol. I, Pages 103-104.
[124] Lucas de Tuy: Cronicon Era 733. Rodericus Toletanus: Rerum in Hispania Gestarum. Book III. Chapters XV and XVI.
[125] Marcelino Menendez Pelayo: History of the heterodox Spaniards. Edition of Consejo Superior de Investigaciones Cientificas [Supreme Council for Scientific Research], 1946, Vol. I. Chapter III. Page 373.
[126] Ricardo C. Albanes, same work, Page 173.
[127] Ricardo C. Albanes, Ibid. Pages 173-174.
[128] Abjar Machmua. Translation by Emilio Lafuente y Alcantara. Collection of Arab works on history and geography. Publication of the Real Academia de la Historia, Madrid, Vol. I.
[129] Al-Makkari, quoted by Ricardo C. Albanes in his quoted work. Pages 175-176.
[130] Encyclopedia Espasa Calpe, Vol. XXI. Word "Espana", Page 906.
[131] Father Juan de Mariana, S.J. same work, [Ibid]. Vol. II. Chapter XXI. Page 377.
[132] Marcelino Menendez y Pelayo, same work, Vol. I. Chapter III. Pages 372-373.
[132] Marcelino Menendez y Pelayo, same work, Vol. I. Chapter III. Pages 372-373.
[134] Abraham Leo Sacher: History of the Jews, Edition Ercilla. Santiago de Chile, 1945. Page 227.
[135] Deborah Pessin: "The Jewish People, Book II. Edition United Synagogue Commission on Jewish Education, New York 5712-1952. Pages 200-201.
[136] Josef Kastein: History and Destiny of the Jews, translated from the German by Buntley Paterson, New York, 1953. Page 239.
[137] Graetz, Ibid, Vol. III. Page 109.
[138] Rabbi Jakob S. Raisin, same work. Page 429.
[139] Abjar Machmua, Publication quoted, Vol. I. Page 23 ff.
[140] Al-Makkari, quoted by Vicente Risco, History of the Jews, Surco Publishers, Barcelona, 1960. Page 212.
[141] Ibn-el-Athir: Chronicle El Kamel and Ibn-Khaldoun: Histoire des Berbederes. Translation from the Arabic into the French by Baron Freiherr von Salane. Algerian edition. 1852. Vol. I.
[142] Chronicle of Lucas Tudensis. Hispania Ilustrata. Vol. IV.
[143] Graetz, Ibid, Vol. III. Page 109.
[144] Encyclopedia Espasa Calpe, Vol. XXI. Word 'Espana'.
[145] J. Amador de los Rios, same edition, Vol. I. Pages 105-106.
[146] The differences in the orthography of the word "Tarif", "Tarik", "Taric", etc. are to be traced back to the different quoted sources, whose text was taken over liberally.
[147] Jewish-Spanish Encyclopaedia. Word "Spain". Vol. IV. Page 144.
[148] Council of Agde, Canon 34. Compilation by Juan Tejada y Ramiro, same edition, Vol. I. Page 403.
[149] Trulanian Council, Canon I, Compilation by Juan Tejada y Ramiro, collection quoted. Volume III.

[150] 2nd Council of Nicaea, Canon 8. Compilation by Juan Tejada y Ramiro, same collection. Vol. III. Page 819.
[151] Juan Tejada y Ramiro, same collection. Vol. III. Page 808.
[152] 2nd Council of Nicaea. Canon 9. Compilation of "Acta Conciliorum et epistolas decretales, ac constitutione Summorum Pontificium", Study by P. Johannis Harduini, S.J., Paris 1714.]
[153] Graetz. same work. Vol. III. Pages 122-123.
[154] Councils of Epaone, Orleans, Third and Fourth of Macon, quoted by Graetz, same work, Vol. III. Pages 37, 38 and 39.
[155] St. Gregory, Bishop of Tours; Historia Francorum, Vol. VI. Page 17.
[156] Rabbi Jakob S. Raisin, same work. Page 440.
[157] Council of Paris, quoted by Graetz, same work, Vol. III. Pages 39 and 40.
[158] Rabbi Jakob S. Raisin, same work. Page 438.
[159] 4th Council of Orleans. Quoted by Rabbi S. Raisin, same work, Page 439.
[160] Josef Kastein, same work. Page 229.
[161] Rabbi Jakob S. Raisin, same work.
[162] Graetz, same work, Vol. III. Pages 40 and 41.
[163] Graetz, same work, Vol. III. Chapter V. Page 142.
[164] Rabbi Josef Kastein, same work, Page 4. Page 252.
[165] Rabbi Jakob S. Raisin, same work. Page 441.
[166] Graetz, same work, Chapter V. Pages 141 and 142.
[167] Graetz, work mentioned, Chapter V. Pages 141 and 142.
[168] Rabbi Jakob S. Raisin, same work. Chapter XVI. Pages 441 and 442.
[169] Rabbi Josef Kastein, same work. Page 252.
[170] Graetz, same work, Vol. III. Chapter VI. Page 261.
[171] Pope Stephen III. Quoted by Rabbi Josef Kastein, same work. Page 252.
[172] Graetz, same work, Vol. III. Chapter VI. Page 162.
[173] As we will investigate later, the deep content of Judaism, its doctrines and its secret policy were never revealed to the new converts at the threshold, but only to the hereditary good of the blood descendants of Abraham, i.e. of the people chosen by God.
[174] Graetz, same work, Vol. III. Chapter VI. Pages 162-164.
[175] The Jews, their history, their contribution to culture. Publication of the Jewish association of Argentina. Buenos Aires, 1956. Page 186.
[176] He was veritably revered for a long time in Lyon and was known as St. Aguebald. In the breviary of Lyon he had his own service of God. But we have no proofs that Holy Church approved this canonisation. Under these circumstances, it is explicable that Graetz, who was so cautious, held him for a real saint.
[177] Graetz, same work, Vol. III. Chapter VI. Page 164.
[178] Graetz, same work. Vol. III. Chapter VI. Pages 165 and 166.
[179] Graetz, same work, Vol. III. Chapter VI. Page 167.
[180] Graetz, same work. Vol. III. Chapter VI. Pages 167 and 168.
[181] Graetz, same work, Vol. III. Chapter VI.
[182] Graetz, same work. Vol. III. Chapter VI. Page 168.
[183] Graetz, same work, Vol. III. Chapter VI. Page 170.
[184] Amolon, Tractate against the Jews. Published in the Library Patrum Maxima, Vol. XII and XIV.
[185] Council of Meaux. Quoted by Graetz, same work. Vol. VIII. Chapter VI. Page 173.
[186] Graetz, same work, Vol. III. Chapter VI. Pages 172 and 173.
[187] Rabbi Josef Kastein, same work, Pages 252 and 253.
[188] Gutienre Diez de Gamez: Chronicles of Pedro Nino, Count of Buelna. This chronicle was written in the year 1495. The details are taken from the edition of Madrid, 1782. Chronicle of King Pedro by Pero Lopez de Ayala, Year I, II, III, IV ff. This Chronicle was hand-written by its author in the second half of the 14th century. Jose Amador de los Rios, History of the Jews in Spain and Portugal, Madrid 1876. Vol. II. Page 220 ff.
[189] Pero Lopez de Ayala: Chronicle of King Pedro, 5th Year. Chapter XXXIV and XXXV.
[190] Others hold this version not to be true.
[191] Prosper Merimee: Histoire de Don Pedro. Edition of Paris 1848. Pages 182 and 183.
[192] J. Amador de los Rios, same work, same edition. Vol. II. Chapter I. Pages 223 and 224.
[193] Bedarride: Les Juifs en France, en Italie, et en Bretagne. 12th edition, Paris, 1861. Michel Levy-Freres Editeurs. Page 268.

[194] Cuvelier, Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, Manuscript of the Chronicler in verse. In the year 1387, Estoneville was given the task of writing them in prose. Spanish translation: Berenguer. Madrid, 1882, Pages 108 and 110.
[195] Paul Hay, Seigneur de Chartelet: Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, Paris 1666.
[196] Prima Vita Urbani V. Editio Bosqueti. Col. cum vetustis Codicibus MMS, published by Baluzius, in Vitae Paparum Avenionensium, Paris, 1693. Vol. I, Pages 374, 375 and 386. History of Matteo Villani. Florence 1581. Book I. Chapter LXI. Pages 30 and 31. Abou-Zeid-Abd-er-Rahman Ibn-Khaldoun: History of the Berbers, French translation: Baron de Slande, Algiers, 1586, Vol. IV. Pages 379 and 380. Froissard Jean: Histoire et Chronique Memorable. Paris 1574, Vol. I. Chapter CCXXX. Pages 269, and Chapter CCXLV. Page 311.
[197] Nicole Gilles: Les Annales et Chroniques de France, Paris 1666. Page 93.
[198] Gutierre Diez de Gamez: Chronicle des Pedro Nino, Count of Buelna, same edition. Pages 14 and 21.
[199] Summary of Kings of Spain. Chapter XC.
[200] Ferrer del Rio: Critical historical investigation of the government of Peter of Castile, edition unanimously recorded by the Royal Spanish Academy, Madrid 1851. Pages 208 and 211.
[201] Paul Hay, Seigneur de Chartelet: Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, edition mentioned. Page 93.
[202] Duchesne, Teacher of the Infanta of Spain: Short history of Spain. Spanish translation: P. Jose Francisco de la Isla, Madrid, 1827.
[203] Father Juan de Mariana, S.J.: General History of Spain. Madrid, 1650.
[204] Academy for History, Privileges of this Church. Page 18.
[205] Paul Hay, Seigneur de Chartelet: Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, same edition. Book III. Chapter VI. Page 94.
[206] List of the Kings of Spain. Summary in the edition of Llaguno y Amirola of the Chronicle of Pedro-Nino. Madrid 1782.
[207] Pero Lopez de Ayala in Chapter XIII of the 5th Year of his Chronicle of King Peter says about Catalina: “who is now the wife of the King of Castile.”
[208] For information about such valuable manuscripts we have to thank the zealous learned historian J. Amador de los Rios, History of the Jews in Spain and Portugal, Madrid 1876, Vol. II. Chapter IV.
[209] Sitges: The wives of King Pedro. Madrid 1910, Pages 178 and 179.
[210] Cuvelier: Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, written in prose by Estonteville, same edition. Page 107.
[211] Continuatio Chronici Guillemi de Mangis. published in “Specilegium sive Collectio Veterum Aliquot Scriptorum qui in Galliae Bibliothecis delituerant”, Paris 1722, Vol. III. Page 139.
[212] Paul Hay, Seigneur de Chartelet: Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, same edition, Book III. Chapter VI. Pages 92, 93 and 94.
[213] Royal Successions in Spain, by Father Joseph Alvarez de la Fuente, Page 79.
[214] Cuvelier: Histoire de Monseigneur Bertrand de Guesclin, same edition. Pages 111-114.
[215] The Cortes [Parliament] of the old kingdoms of Leon and Castile, published by the Royal Academy for History, Madrid 1863, Vol. III. Pages 150 and 151.
[216] Jewish Encyclopaedia. same edition. Vol. IX. Word “Spain”.
[217] Pero Lopez de Ayala: Chronicle of King Pedro, abbreviated, remark 4 to Chapter VIII of Year XI.
[218] Cuvelier: Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, written in prose by Juan de Estonteville in the year 1387. Spanish translation: Berenguer, Madrid 1882. Page 143.
[219] Amador de los Rios: History of the Jews to Spain and Portugal. Madrid 1876. Vol. II. Chapter IV. Page 253.
[220] Cuvelier: Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, same edition. Pages 143, 144 and 146.
[221] Paul Hay: Histoire de Monseigneur Bertrand du Guesclin, same edition. Book III. Chapter XII. Page 110.
[222] It must be explained that the chivalrous Prince of Wales, when he was convinced that Pedro had cheated him and the cause which he supported was bad, withdrew his support.
[223] Archbishop of Port Louis, Mons. Leon Meurin. S.J., Philosophy of Freemasonry. Nos Publishers, Madrid 1957, Pages 222, 223 and 224.
[224] Abram Leon Sachar: History of the Jews, Spanish translation published and edited by “Ediciones Ercilla”. Santiago de Chile, 1945, Chapter XVI. 3. “Marranos and the Inquisition.” Pages 276 and 277.
[225] Abram Leon Sachar: same work, same edition. Chapter XVI. Page 277.
[226] Cecil Roth, History of the Marranos, Spanish translation, Israel Publishers. Buenos Aires, 1946, 5706. Chapter I. Pages 26 and 27.

[227] Cecil Roth: same work, same edition, remark 3 to Chapter I. Page 27.
[228] He must not be confused with Brother Tomas de Torquemada, Grand Inquisitor, as is often the case.
[229] Cecil Roth: History of the Marranos, Israel Publishers. Buenos Aires, 1946, 5706, Chapters I and II. Pages 28-36.
[230] J. Amador de los Rios: History of the Jews in Spain and Portugal. Madrid 1876. Vol. III. Chapter I. Pages 12, 13, 14 and 16.
[231] Chronicles concerning Juan II, 1420. Chapter XVIII.
[232] J. Amador de los Rios, same work, same edition. Vol. III Chapter I. Pages 20 and 21; Chapter II, Page 88.
[233] J. Amador de los Rios, same work, same edition. Vol. III. Chapter II. Pages 95 and 96.
[234] J. Amador de los Rios, same work, same edition. Vol. UI. Chapter U. Annotation 1. Page 97 and Remark 3, Pages 97 and 98.
[235] J. Amador de los Rios, same work, same edition, Vol. III. Chapter II. Pages 100 and 101.
[236] Rufus Learsi: History of the Jewish People, Spanish Translation, Israel Publishers, Buenos Aires, written with aid of Jewish History Foundation Inc. Chapter XXXVII-6.
[237] Josef Kastein: History of the Jews, same edition, Pages 290-291.
[238] Josef Kastein, same work, Pages 291 and 292.
[239] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. VII, Word: “Espana.”
[240] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition. Vol. III. Word: “Cripto-Judaismo”.
[241] Ferdinand Gregorovius: History of the City of Rome in the Middle Ages, Italian translation: Renato Manzato. Turin. Vol. II. Book II. Chapter III. Pages 72 and 73.
[242] Ferdinand Gregorovius: History of the City of Rome in the Middle Ages. Ital. Translation: Renato Manzazto, Turin, Vol. II. Book II. Chapter III. Pages 74 and 75.
[243] Rabbi Louis Israel Newman: “Jewish Influence on Christian Reform Movements”, contained in Vol. 23 of Columbia University. Oriental Series II. Vol. IV-1. Page 248.
[244] Rabbi Louis Israel Newman, same work, same edition. Book II – 3. Pages 252 and 253.
[245] Bible, New Testament of St. John. Chapter XIII. Verses 1-5, 7.
[246] Bible. New Testament. Apocalypse of St. John. Chapter XIII, Verses 11, 12 and 14. Chapter XX, Verses 9 and 10.
[247] Vogelstein and Rieger, “History of the Jews in Rome”, 1896, Jewish Encyclopaedia and Jewish-Spanish Encyclopaedia, words Anacletus and Pierleoni. Vacandard “Vie de Saint Bernard.” Codex Udalrici. No. 240-261. Gregorovius and Newman, same work.
[248] Gregorovius: History of the city of Rome in the Middle Ages. Italian translation, Book II. Vol. II. Pages 76 and 77.
[249] Gregorovius, same work. Same edition, Book II. Vol. II. Pages 76 and 77.
[250] Bishop Huberto de Lucca. Chronicle in Codex Udalrici No. 246. Page 425. Rabbi Louis Israel Newman, Jewish Influence on Christian Reform Movements, same edition, Book II. Page 251. Vancardad: “La Vie de Saint Bernard.” Article against Anacletus.
[251] It was not possible for us to discover the records and laws of the Council of Etampes. We could only discover incomplete reports and fear that, for reasons easily understandable, they have been lost.
[252] Rabbi Louis Israel Newman: Jewish Influence on Christian Reform Movements, Book II, same edition. Page 248-253. Codex Udalrici. No. 240-261. L Duchesne: Liber Pontificalis, Paris, 1955. Vol. II. J. M. Watterich: Vitae Romanorum Pontificium ab exeunte saeculo IX usquc ad finem saeculi XIII. Leipzig. 1862. Vogelstein und Rieger: Geschichte der Juden in Rom, 1896, Vol. I. Page 221.
[253] Lateran Council II. Law 30. Collected work: Acta Conciliorum et epistolae decretales, ac Constitutiones Summorum Pontificum, Studio of Joannis Harduini S.J. Ed. Paris 1714. Vol. VI. Part II. Page 1207 ff.
[254] L. Duchesne: Liber Pontificalis, Vol. II. J. M. Waterich: Vitae Romanorum Pontificum, Vol. II, Rabbi Louis Israel Newman: Jewish Influence on Christian Reform Movements, Gregorovius: Geschichte der Stadt Rome im Mittelalter, Book II. Vol. II. Llorca-Garcia Villoslada-Montalban, S. J., History of the Catholic Church, Vol. II. Otto de Frisinga: Chronicle. Vol. VII.
[255] Rabbi Jakob S. Raisin, op. cit., Chapter XVII.
[256] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. VII. Word Pierleoni. Page 452.
[256a] James Finn. “Sephardim or The History of The Jews in Spain and Portugal”, London, 1851, Pages 216 to 219.
[257] Archbishop, Bishop of Port Louis, Monsignor Leon Meurin, S. J.: Philosophie der Fremaurerei, Ed. Madrid 1957. Book I. Chapter XI, Page 169.
[258] Bishop Lucas Tudensis: De altera vita adversus Albigensis errores, Vol. NI, 3.

[259] Rabbi Louis Israel Newman: Jewish Influence on Christian Reform Movements, published as Book XXNI of the “Columbia University Series”. New York. Columbia University, printed 1925.
[260] Rabbi Louis Israel Newman, same work, same edition. Book N, Page 137.
[261] St. Bernard. Letter 41.
[262] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. NI. Word “Cristianismo” [Christianity].
[263] Dr. Hesekiel Teyssier, same work, same edition. Pages 126 and 187.
[264] Encyclopaedia Espasa Calpe, same edition, Vol. IV, Word “Albigensians”, Pages 157 and 158.
[265] Henry Charles Lea: A History of the Inquisition of the Middle Ages, New York, 1958. Chapter N. Page 61.
[266] N. Leven: Cinquants Ans d’histoire. L’Alliance Israelite Universelle, 1860-1910. Ed. Paris 1911. Vol. I, Pages 7 and 8.
[267] Vincente Risco: History of the Jews, Barcelona 1960. Book 5, Chapter II, Page 306.
[268] Rabbi Lewis Browne: Stranger than Fiction, New York 1925, Page 222.
[269] Michelet: Histoire de France, Vol. III. French edition, 1879. Pages 10-19.
[270] Nesta H. Webster : Secret Societies and Subversive Movements, same edition, Chapter IV. Page 75.
[271] Nesta H. Webster, same work, same edition, Chapter IV. Page 75.
[272] Rabbi Louis Israel Newman: Jewish Influence on Christian Reform Movements, same edition. Pages 173-176.
[273] Rabbi Jacob S. Raisin, “Gentile Reactions to Jewish Ideals,” Chapter XVII, Page 454.
[274] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition. Vol. III, word £Christianity.”
[275] Rabbi Lewis Browne: The Story of the Jews, Jonathan Cape Limited. London 1926. Chapter XXIX. Page 207.
[276] Rabbi Jakob S. Raisin: Gentile Reactions to Jewish Ideals. Same edition. Chapter XVn. Page 455.
[277] Rabbi Jakob S. Raisin: GentUes Reactions to Jewish Ideals Same edition. Chapter XVN. Page 455.
[278] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. III. Word “Christianity”.
[279] Rabbi Louis Israel Newman: Jewish Influence on Christian Reform Movements, same edition. Page 229.
[280] Rabbi Louis Newman, same work, same edition. Pages 236-238.
[281] Gerson Wolf: Studien zur Jubelfeier der Wiener Universitat, Ed. Vienna. 1865. Pages 22-23.
[282] Protokolle del Fakultat fur Theologie der Universitat Wien, MS “Protokoll vom 10 Jan. 1914.”
[283] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. III, Word “Christianity”.
[284] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. III, Word “Christianity”.
[285] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. III. Word “Christianity”.
[286] Rabbi Louis Israel Newman: Jewish Influence on Christian Reform Movements, same edition, Page 255.
[287] Archives of the Inquisition of Carcassonne, quoted by Domingo José Vaissette in his Histoire Génerale de Languedoc, Vol. VIII, Preuves de vol lii. c. 987-88.
[288] Tract. de haers. pauper. de Lugd, Anon., in Edmundo Martene, v.c. 1794.
[289] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. IX. Word “Rusia” [Russia].
[290] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. IX. Word, “Rusia”.
[291] Traian Romanescu: The Great Jewish Conspiracy, same edition, Pages 222 and 223.
[292] Adolf Jacob Franck: La Kabbale en la Philosophie religieuse des Hebreux, Page 151.
[293] Nesta H. Webster: Secret Societies and Subversive Movements, same edition, Chapter IV, Page 76.
[294] Arthur E. Waite: The Mysteries of Magic, Page 215.
[295] Nesta H. Webster, same work, same edition.
[296] Eliphas Levi. Dogme et Rituel de la Haute Magie, 1961, Chapter IV, Page 78. Vol. II, Page 220.
[297] Voltaire: Henriade.
[298] Nesta H. Webster, same work, Chapter IV. Page 80.
[299] Mons. Leon Meurin, S.J. Archbishop, Bishop of Port Louis: Philosophy of Freemasonry, same edition, Page 230.
[300] Leo Taxil: Les Fréres Trois Points, II. Page 126.
[301] Archbishop, Bishop of Port Louis, Mons. Leon Meurin. S. J.: Philosophy of Freemasonry, same edition, Page 232.
[302] Henry Charles Lea: A History of the Inquisition of the Middle Ages, same edition. Vol. I. Page 307.
[303] Henry Charles Lea; Histoire de l’Inquisition au Moyen Age, Translation into French by Salmon Heinach, Paris 1901, Vol. III. P. 515.
[304] Henry Charles Lea, same work, French translation. Vol. II. Page 515.
[305] Henry Charles Lea, Same work, French translation. Vol. II, Page 515.

[306] Ripoll 1, 45, 47- C. 8-8. Six v. 2. - Gregorius P.P. IX, Bulls Ille humani generis, licet ad capiendos - Pothast. Nr. 9143, 9152, 9235, Archive of the Inquisition of Carcassone [Deat XX-21 and 25] quoted as Henry Charles Lea, A History of the Middle Ages, New York, Vol. I Chapter VII. Pages 328 and 329.
[307] Acta Conciliorum, et Epistolae Decretales, ac Constitutiones Summorum Pontificum. Studio P. Jeanni Harduini, S. J., Vol. VI, Part II.
[308] Acta Conciliorum et Epistolae Decretales, ac Constitutiones Summorum Pontificum, same edition. Vol. VI, Part II.
[309] Moses Hess: Rome and Jerusalem. Translated and edited by Rabbi Maurice J. Bloom. New York, 1958. Beginning of Foreword of Author, on Page 7.
[310] "4th Council of the Lateran," Canon LXVIII. Collection of Acta Conciliorum et Epistolas Decretales ac Constitutiones Summorum Pontificum. Compiled by Pater Joannis Hardulni. S. J. Paris, 1714, P. 70.
[311] "4th Council of Lateran". Canon LXIX. Collection of Acta Conciliorum et Epistolas Decretales ac Constitutiones Summorum Pontificum. Compiled by Pater Joannis Harduini S.J. Same edition, Vol. VII. Page 70.
[312] "4th Council of Lateran". Canon LXVII. Collection of Acta Conciliorum et Epistolas Decretales ac Constitutiones Summorum Pontificum. Compilcd by Pater Joannis Harduini S. J. Same edition. Vol. VII. Page 70.
[313] "4th Council of Lateran." Canon LXX. Collection of Acta Conciliorum et Epistolas Decretalis ac Constitutiones Summorum Pontificum. Compiled by Pater John Harduini. S. J. Paris 1714. Vol. VIII, Page 70.
[314] James Finn. Printed by J. G. F. and J. Rivington, St. Paul's Church Yard, London, 1841.
[315] Cecil Roth: History of the Marranos, Israel Publishers. Buenos Aires, Chapter VI, Pages 117 and 118.
[316] Cecil Roth: History of the Marranos, Israel Publishers, Buenos Aires, Chapter VI. Pages 117 and 118.
[317] Cecil Roth, same work, Chapter VI, Page 110.
[318] Cecil Roth: History of the Marranos, Israel Publishers, Buenos Aires, 1946-5706. Chapter VI, Pages 119 and 120.
[319] Cecil Roth: History of the Marranos, Israel Publishers, Buenos Aires, 1946-5706.
[320] Cecil Roth. Same work. Same Edition. Israel Publishers. Page 116.
[321] Cecil Roth: History of the Marranos, Israel Publishers, Buenos Aires. 1946-5706. Chapter IV, Page 74.
[322] Cecil Roth: A History of the Marranos, Jewish Publication Society of America, Philadelphia, USA, 1932, Page 359.
[323] Frederick David Mocatta: The Jews in Spain and Portugal and the Inquisition, London 1877, Page 96.
[324] Frederick David Mocatta, same work, same edition. Page 29.
[325] Brother Francisco de Torrejoncillo: Sentry against the Jews on the tower of the Church of God, Madrid, 1674, Pages 195 and 196.
[326] Brother Francisco de Torrejoncillo, same work, same edition. Page 196 and 197.
[327] Brother Francisco de Torrejoncillo, same work, same edition. Pages 192-198.
[328] Brother Francisco de Torrejoncillo, same work, same edition. Page 111.
[329] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same work, Vol. IX. Word "Sefardies" [Jews of Spanish origin]. Page 512.
[330] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition. Vol. V. Word "Holanda" [Holland]. Page 284.
[331] Jewish-Spanish Encyclopaedia, word "Gaden" etc. Vol. V, P. 25.
[332] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. I, Page 157.
[333] Jewish-Spanish Encyclopaedia, Word "Grecia" [Greece], Vol. V, Page 152.
[334] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, word "Bar Hebraeus". Vol. II. Collection 2. Page 76.
[335] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, word "Abraham Rabi." Vol. I. Page 43.
[336] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition. Word "Alexander Michael Solomon", Vol. I, Page 211.
[337] Jewish-Spanish Encyclopaedia, same edition, Vol. II. Word "Sefardies", Collection 2, Page 512.
[338] Jewish-Spanish Encyclopaedia, Vol. II, Word "Bahia". Pages 42 and 43.
[339] Cecil Roth: History of the Marranos. Spanish Translation, Israel Publishers. Buenos Aires. Chapter XIII, Pages 257, 258 and 259.
[340] Lorenzo Lady Abrines M M 33rd degree of the old taken-on Scottish Rite. Short Encyclopaedic Dictionary of Freemasonry, 2nd edition of the Compania General de Ediciones, S.A., 22 Nov. 1960. Mexico. D.F. Collections 1 and 2, Page 349.
[341] Lorenzo Lady Abrines. M M Degree 33 of the old taken-on Scottish Rite. Short Encyclopaedic dictionary of freemasonry, same edition. Collection 1, Page 156.
[342] Lorenzo Lady Abrines: Dictionary of Freemasonry, same edition, Collection 2 and 1, Pages 182 and 183.

[343] Lorenzo Lady Abrines: M M Degree 33 of Scottish Rite. Short Encyclopaedia Dictionary of Freemasonry, same edition, Collection 2, Page 113.
[344] Pope Gregory VII. Regesta IX, 2
[345] St Ambrose, Bishop of Milan, Great Church Father. Epistle XI to Emperor Theodosius.
[346] St Ambrose, ibid.
[347] Malcom Hay, Europe and the Jews, Boston 1960. Chapter IV, Page 91.
[348] Rabbi Jakob Salmon Raisin, Gentile Reactions to Jewish Ideals, same edition. Chapter 19, Page 525.
[349] Rabbi Louis Israel Newman, Jewish Influence on Christian Reform Movements, New York, 1925, Pages 61 and 62.
[350] St Athanasius, Treatise concerning the Incarnation, 40,7.
[351] Saint John Chrysostom: Sixth Sermon against the Jews.
[352] Saint John Chrysostom: Sermons against the Jews. Malcolm Hay: Europe and the Jews, same edition, Page 30 and 31.
[353] Bossuet: Sermon for Good Friday, Complete Works, Vol. II. Page 628.
[354] Bossuet: Discours sur l'Histoire Universelle, Part II, Chapter XXI. Jules Isaac "Jesus et Israel". Page 372.
[355] Bossuet, quoted by Malcolm Hay: Europe and the Jews. Same edition. Page 174.
[356] His Holiness Pope Pius V, Bull Romanus Pontifex, 19th April 1566. Compiled in Bullarum Diplomatum et Privilegiorum Sanctorum Romanorum Pontificum. Taurinensis Editio, Turin, 1862. Vol. VII, Page 439.
[357] His Holiness Pope Pius V. Bull "Cum Nos Nuper" of 19. Jan. 1567. Compiled in Bullarium Diplomatus et Privilegiorum Sanctorum Romanorum Pontificum, Taurinensis Editio, Turin, Vol. VII. 1862. Page 514 f f.
[358] His Holiness the Pope Pius V. Bull Hebraeorum Gens of 26. Febr. 1596. Compilation in Bullarium Diplomatum et Privilegiorum Sanctorum Romanorum Pontificium. Taurinensis Editio, Vol. VII. Page 740, 741 and 742.
[359] St. Gregorius von Nysa: Aratio in Christi resurrectionem, Page 685.
[360] Pope Gregor IX., Bull Sufficere Debuerate of 5th March 1233. Compilation of the Bullarium Diplomatum et Privilegiorum Sanctorum Romanorum Pontificum, Taurinensis Editio, Vol. III.
[361] Pope Martin V. Bull Sedes Apostolica. 1425. Compilation of Bullarium cit. Vol. IV. S. 1425.
[362] Jewish-Spanish Encyclopedia, same edition, Vol. VIII. Word "Papas" [Popes] Page 347.
[363] Juan de Ragusa: Monumenta Conciliorum generalium saeculi XV. Vol. I. Page 66.
[364] Juan de Segovia: Historia gestorum generalis synodi Basiliensis.
[365] St. Augustine: Treatise on the Psalms, Psalm 63, Verse 2.
[366] Prof. John Quasten, Patrologie, Madrid, 1961, Vol. I, Page 232.
[367] Prof. John Quasten. Patrolegie. Same edition. Vol. I. Page 470.
[368] Thomas de Aquinalis: Opera Omnia, Ed. Pasisills, 1880 tabula 1 a-o, Vol. 33, Page 543.
[369] Tertulian: Adversus Judaeos, Escorpiase, Ad Nationes.
[370] Jaime Balmes, S.J.: Protestantism in comparison with Catholicism, Vol. I, Page 466.
[371] St. Augustine, Great Church Father. Quoted through Brother Francisco de Torrejoncillo. Sentry against the Jews on the tower of the Church, same edition, Pages 175-176.
[372] Origen: De principiis, Vol. IV. 8.
[373] Pope Paul III. Bull Illius vices of 12th October 1535. Caroli tificum. Amplissima Collectio. Rome 1739-1753. Vol. IV, Part I., Cocquelines: Bullarium, Privilegiorum ac Diplomatus Romanorum Pon-Page 132.
[374] Pope Paul IV. Bull Cum nimis absurdum of 12th July 1555. Caroli Cocquelines, same Bullarium, same edition, Vol. IV. Part I. Page 321.
[375] Pope Innocence IV. PP., Bull Impia Judaeorum perfidia of 9th May 1244. Caroli Cocquelines. Same Bullarium, same edition, Vol. III, Page I, Page 298.
[376] Pope Nicolausa IV. Bulle Turbate corde of 5th Sept. 1288. Caroli Cocquelines, same Bullarium, same edition, Vol. III, Part II, P. 52.
[377] Jewish-Spanish Encyclopedia, same edition, Vol. VIII. Word "Papas", Folio II on Page 351.

Bibliografia

P. ABEL: Die neue freie Presse, Vienna 1898.

ABJAR MACHMAU: Translation by Emilio Lafuente y Alcantara: Collection of Arabic works of history and geography. Real Academia de la Historia. Madrid. Vol. I.

ABODA SARA: 26b. Tosephot.

ACADEMIA DE LA HISTORIA: Privilegios de dicha Iglesia. Cortes de los Antiguos Reinos de Leon y Castilla. Madrid. 1863.

RICARDO C. ALBANES: Los judios a traves de los siglos.

ALMANACH DER FREIMAURER (Almanach of Freemasons), Leipzig 1884.

P. JOSEPH ALVAREZ DE LA FUENTE: Succession Real de Espana.

JOSE AMADOR DE LOS RIOS: Historia de los Judios de Espana y Portugal. Madrid 1875.

AMOLON: Treatise against the Jewt. Published by the "Pat-rum Maxima" library.

ARCHIVO GENERAL DEL ESTADO: Proceso de Luis de Carvajal el Mozo. Published by the Mexican Government, 1935.

ARGENTINE-HEBREW SOCIETY: Los Judios. Su Historia. Su aporte a la cultura. Buenos Aires 1956.

ARIO: Thalia.

JAIME BALMES, S.J.: El protestanismo comparado con el catolicismo.

BALUZIUS: Vitae Paparum Avenionensium, Paris 1693.

BARRUEL: Memoires pour l'Histoire du Jacobinisme.

BATIFFOL: Les sources del i'histoire du Concile de Nicee. Edition of 1925.

LEROY BEAULIEAU: Israel among the nations.

BEDARRIDE: Les Juifs en France, en Italie et en Espagne Published by Michel Levy, Paris 1961.

BENAMOZEGH: Israel und die Menschheit (Israel and Mankind).

DIE HEILIGE SCHRIFT (Holy Scripture). Paul Pattloch Publishers, Aschaffenbuig,.

BIBLIA. Ed. SCIO.

CARLO BO: "E ancora difficule dire ebreo". Periodical L'Europeo, Milan. 26.8 1962.

BOSSUET: Good Friday Sermon and Talks about World History.

BULLARIUM DIPLOMATUM ET PRIVILEGIORUM SAN-CTORUM ROMANORUM PONTIFICUM. Taurensis editio, 1739-1754.

BULLETIN OFICIEL DU G.O. DE LA FRANCE. Oct. 1922.

CAPEFIGUE: The great Financial manoeuvres.

JOSE MARIA CARO (Cardinal), Archbishop of Santiago and Primate of Chile: El misterio de la Masoneria. Difusion Publishers.

CAVALLERA: Le Schisme d'Antioche. Cambridge 1938. CHANIGA

CIVILTA CATTOLICA. Periodical of the Society of Jesus in Rome. Volumes of 1898 and Number 1870 from the year 1928.

CONTINUATIO CHRONICI GUILLELMI DE NANGIS. Published in "Specilegium sive Collectio Veteerum Aliquot Scriptorum qui in Galliae Biblothecis delituerant." Paris, 1723. Vol. III.

CORTES DE LOS ANTIGUOS REINOS DE LEON Y CAS-TILLA. Published by the Academia de la Historia. Madrid 1863. Vol. II.

CRONICON MESSONIQUE E CRONICON SEBASTIAN! "Espana Sagrada." Vol. XIII.

CUVALIER: Historie de Monseigneur Bertrand du Guesclin.

ALFONSO DE CASTRO: El problema judio. Actualidad, Mexico 1939.

RENZO DE FELICE: Storia degli ebrei italiani sotto il fas-cismo. Einaudi. Turin 1961.

DUQUE DE LA VICTORIA: Israel Manda. Latino-Americana Publishers. S.A. Mexico.

HUMBERT ODE LUCCA (Bishop): Cronica en Codex Ul-darici.

DE LUCHET: Essai sur la Secte des Illumines.

JUAN DE MARIANA, S.J.: Historia General de Espana. Madrid 1650.

LEON DE PONCINS: Les forces secretes de la revolution. F...M . . JUDAISM. Fax Publishers. Madrid.

JUAN DE RAGUSA: Monumenta Conciliorum Generalium Saeculi.

P. DESCHAMPS, CARDINALE MATHIEU. Monseigneur Besson and others: The secret societies and human society.

JUAN DE SEGOVIA: Historia gestorum generalis Synodi Basiliensis.

C. DE TORMAY: Le livre proscrit.

FRAY FRANCISCO DE TORREJONCILLO: Centinela contra los judios puesta sobre la torre de la Iglesia de Dios.

DUCAY DE TUY: Cronicon Era 733.

GUTIERRE DIEZ DE GAMEZ: Cronica de Pedro Nino Conde de Buelna. 1445.

DUCHESNE: Compendio de la historia de Espana. Spanish translation by P. Jose Francisco de la Isla. Madrid 1827 and Liber Pontificalis. Paris 1955.

JOSEPH DUNNER: The Republic of Israel. Published in October 1950.

EBEN HA ESER, 6 and 8.

E. EBERLIN: Les juifs d'ajourd'hui.

ENCICLOPEDIA ESPASA CALPE.

ENCICLOPEDIA JUDAICA CASTELLANA.

EUSEBIO: Vita Constantini.

MAURICE FARA: La Masoneria al descubierto. Published by "La Hoja de Roble." Buenos Aires.

FERRER DEL RIO: Examen historico critico del Reinado de don Pedro de Castilla. Madrid 1851.

D. G. FOATTA: L'ebreo: ecco il pericolo. Prato 1891.

FORUM JUDICUM.

JEAN FROISSARD: Histoire et Chronique Memorable. Uaris 1574.

FUERO JUZGO. Published by the Real Academia Espanola. Madrid 1815.

P. GAXOTTE: The French Revolution.

GEVATKIN, Studies of Arianism.

NICOLE GILLES: Les Anales et Chronique de France. Paris 1666.

GOUGENOT DES MOSSEAUX: Le Juif, le judaisme et la judaisation des peuples chretiennes.

GRAETZ: History of the Jews. Published by Jewish Publication Society of America, Philadelphia 5717. 1956. Vol. II.

FERDINAND GREGOROVIUS: History of the city of Rome in the Middle Ages. Turin.

LEON HALEVY: Survey of the history of the Jews.

JOANNES HARDUINI, S.J.: Acta Conciliorum et epistolae decretales ac constitutione Summorum Pontificum. Paris 1714.

MALCOLM HAY: Europe and the Jews. Boston 1960.

PAUL HAY SEIGNEUR DE CHARTELET: Histoire de Mon-seigneur Bertrand du Guesclin, Paris 1666.

MOSES HESS: Rome and Jerusalem. Translation and published by the Rabbi Maurice J. Bloom. New York 1958.

HOERET WAND: The Four Great Heresies. Edition 1955.

BERNARD HUTTON: French periodical Constellation, Number 167 of March 1962.

IBN-EL ATHER: Cronica El Kamel.

IBN-KALDOUN: Histoire des Berberes. Traslated from the Arabic into French by Baron de Salane. Argel 1852.

INQUISITIONS ARCHIVE OF CARCASSONE, quoted by Vaissette in "Histoire Generale de Languedoc."

INTERNATIONAL FREEMASONS congress of Brussels in the vear 1910.

ISRAELITE ARCHIVE, 1864.

JULES ISSAC: Jesus et Israel.

JEBAMOTH.

JEWISH ENCYCLOPEDIA.

GOSPEL OF JOHN.

SALVATORE JONA: Gli ebrei in Italia durante il fascismo, Milan 1962.

RICARDO JORGE: Os Cristianos novos en Portugal no seculo XX. Samuel Schwartz, Lisbon 1925.

MONS JOUIN: Le peril judeo maconnique. 5 volumes. 1919-1927.

KABALA AD PENTATEUCUM.

KADMI-COHEN: Nomades (essai sur Tame juive) 1929. LEON KAHN: The Jews of Paris during the Revolution.

JOSEF KASTEIN: History of the Jews. W. KOCH: Comment l'empereur Juliane tacha de fonder une Eglise paienne.

LABRIOLLE: La reaction paienne. 1934.

R. LAMBELIN: Las victorias de Israel.

LATAIS: Terror rojo del 10. de Noviembre. 1918.

RUFUS LEARSI: Historia del pueblo judio. Israel Publishers,

LES CHAIERS DEL L'ORDRE. Nr. 3-4 1926.

N. LEVEN: Cinquante ans d'histoire: L'Alliance Israelite Universelle, 1860-1910. Paris 1911.

ELIPHAS LEVY: History of Magic.

B. LLORCA, S.J., GARCIA VILLOSLANDA, S.J. y F. J.

MONTALBAN: Historia de la Iglesia Catolica, Madrid 1960. Volume I.

PEDRO LOPEZ DE AY ALA: Cronica del Rey don Pedro.

ESTEBAN J. MALANNI: Communismo y Judaismo. La Mazorea Publishers. Buenos Aires 1944.

MALINSKY Y PONCINS: La Guerra Occulta. Milan 1961.

MATTER: Histoire du Gnosticisme. Edition of 1844.

MARCELINO MENENDEZ Y PELAYO: Historia de los Heterodoxos Espanoles. Consejo Superior de Investigaciones Cientificas. Madrid 1946.

GOSPEL OF MARK. GOSPEL OF MATTHEW.

PROSPER MERIME: Histoire de don Pierre. Paris 1848.

MONS. LEON MEURIN, S.J. Archbishop of Port Luis: Sim-bolismo de la Masoneria and Filosofia de la Masoneria. Nos Publishers. Madrid 1957.

DEAN MILMAN: History of the Jews. Everyman's Library II. Edition.

LOUIS ISRAEL NEWMAN (Rabbi): Jewish Influence on Christian Movements Reform. Vol. XXIII. Oriental Series Columbia University. New York.

ALFRED NOSSIG: Integrates Judentum (Integral Jewry). ORIGENE: De Principiis.
OSSERVATORE ROMANO. Newspaper of the Vatican. Edition of 19.4.56.

ISIDORE PACENSE: Cronicon.

G. PANANZI: L'ebreo attraverso i secoli e nelle questioni della moderna societa. Treviso 1898.

HUNTLEY PATERSON: History and Destiny of the Jews. New York 5712, 1952.

PIKE: The morality and the dogma in the Scottish Rite.

JOHANNES QUASTEN: Patrologia.

RAGON: Maconnerie Occulte.

JACOB S. RAISIN (Rabbi): Gentile Reactions to Jewish Ideals. Philosophical Library, New York, 1953.

REVUE INTERNATIONAL DES SOCIETIES SECRETES. Pars. Nr. 2. from the year 1913.

DR. RHLIENG. Catholic priest: Die Polemik des Abbinismus (the polemic of Abbinism).

ADOLPHE RICOUX: L'existence des Loges de Femmes. Paris, Tequi Publishers 1891.

VICENTE RISCO: Historia de los Judios. Zurco Publishers. Barcelona 1960.

R.I.S.S. Nr. 8. 1926.

TRAIAN ROMANESCU: La Gran Conspiracion Judia. Third edition. Mexico 1961.

PAUL ROSEN: Satan.

ERNESTO ROSSI: II Manganello e l'aspersorio. Florence.

CECIL ROTH: Storia del popolo ebraico. Silvia Publishers. Milan 1962, and Historia de los marranos. Israel Publishers, Buenos Aires 5706, 1946.

ABRAM LEON SACHAR: Historia de los Judios. Ercilla Publishers. Santiago de Chile 1945.

SALLUSTE: Les Origines secretes du bolschevisme: Henry Heine e Carlo Marx. Jules Tallandier Publishers. Paris.

SAN AGUSTIN: Tratado sobre los salmos.

SAINT ATHANASIUS: Espistola de Morte Arri. Historia Ari-anorum and Monachos and Contra Arianos.

SAINT AMBROSIUS, Bishop of Milan: Epistle XI to the Emperor Theodosius.

SAINT BERNHARD: Epistola 241.

SAINT GREGORIUS, Bishop of Tours: Historia Francorum.

SAINT GREGORIUS NACIANCENUS: Oratio I et Juliano.

SAINT GREGORIUS OF NYSSA: Oratio in Christi resurrec-tionem.

SAINT JOHN: Apocalypse.

SAINT JOHN CHRYSOSTOM: Sixth Sermon against the Jews.

SAINT PAUL: Letter to Titus. Thessalonia epistle.

SAINT THOMAS OF AQUINAS: Opera omnia. Pasisillis Publishers.

SAINT PIUS., P.P.: Bull. Romanus Pontifex. 19.4. 1566.

P.V. SELLERS: Eustatius of Antioch and his place in the early Christ doctrine. Cambridge 1928.

SHABBATH. SEFER-HA-ZOHAR: Translation of Juan de Pauly. Paris. Ernesto Leroux. 1907.

HIS HOLINESS GREGORY VII: Regesta IX.

HIS HOLINESS GREGOR IX: Bula Sufficere debuerat.

HIS HOLINESS LEO XIII: Encyclica Humanum Genus. 20.4.84.

SITGES: Las mujeres de Rey don Pedro.

WERNER SOMBART: Die Juden und das Wirtschaftsleben.

SOZOMENO: Historia Eclesiastica.

TALMUD: Soncino, London.

JUAN TEJADA Y RAMIRO: Coleccion de Canones de todos los Concilios de la Iglesia de Espana y de America. Madrid. 1859.

TERTULIANO: In Apologet, Book V, and Orosio, Book VII, Scorpiase, Ad Nationes and Adversus Judaeos.

J. ET THARAND: Causerie sur Israel, 1926, Marcelle, Lesage.

RODERICUS TOLETANUS: De rebus Hispaniae; Rerum in Hispania Gestarum.

LUCAS TUDENSIS: Cronicon en Hispania Ilustrata.

UNIVERSITY OF VIENNA: Protokollbuch der Theologischen Fakultat (Protocol book of the theological Faculty). Protocol of 10. 1. 1419.

VACANDARD: Vie de Saint Bernard. "Codex Uldarici".

VON HAUGWITZ: Memoirs.

VERMIJON: Rivelazioni d'interesse mondiale. Rome 1957.

VOGELSTEIN AND RIEGER: History of the Jews in Rome.Edition of 1896.

WILLIAM THOMAS WALSH: Philipp II. Edition Espasa Calpe. Barcelona.

J. M. WATTERICH: Vitae Romanorum ab exeunte saeculo IX usque ad finem saeculi XII. Lipsia 1862.

NESTA H. WEBSTER: Secret Societies and Subvervise Movements. Boswell Publishing Co. London 1924.

WESTFALISCHER MERKUR. Newspaper of Minister. Nr. 405 of 6.10. 26.

RABBI WIENER: The Jewish Food Laws.

GERSON WOLF: Studien zur Jubelfeier der Wiener Univer-sitat, Vienna 1865. (Studies to the jubilee centenary of the Vienna University).

JOHN YARKER: The Arcan Schools.

Inne źródła i odnośniki

ADDISON, A.-Rise and Progress of Revolution, 1801.
AMERICAN JEWISH COMMITTEE BUDGET, 1953-1954.
AMERICAN MERCURY-Money Made Mysterious, 1958.
ANONYMOUS-Judaism in Action, 1964.
APIONUS-The Bolshevist in Ancient History.
ARCAND, Adrian-The Key to the Mystery.
ARCAND, Adrian—La Republic Universelle.
ARMSTRONG, George W.-Third Zionist War.
ARMSTRONG, George W.-World Empire.
BARDECHE, Maurice-Nuremberg ou La Terre Promise, 1948
BARRUEL, Augustine—Memoirs of Jacobinism.
BARRY, Colman J.—Readings in Church History.
BASKERVLLE, Beatrice-The Polish Jew.
BATSELL, W. R.-Soviet Rule in Russia.
BEATY, John-The Iron Curtain Over America.
BELLOC, Hilaire-The Contrast.
BELLOC, Hilaire-The Jews.
BELLOC, Hilaire—Characters of the Reformation.
BELLOC, Hilaire-The Path to Rome.
BELLOC, Hilaire-Cromwell.
BELLOC, Hilaire-The Servile State.
BENSON, R. H.-Lord of the World, 1955.
BENTWICH, Norman-The Jews in Our Time.
BERGER, Elmer-The Jewish Dilemma.
BERLE, Adolph A.-The World Significance of a Jewish State.
BERNIER, M. Flavien-Le Juifs et le Talmud.
BERNALDEZ, Andres-Historia de los Reyes Catolicos.
BIENENFIELD, F. R.-The German and the Jews.
BLANCHARD, Charles A.-Modern Secret Societies.
BOEPLE, E.-The Grave Diggers of Russia.
BRASOL, Boris-Balance Sheet of Sovietism, 1922.
BRASOL, Boris-Socialism vs. Civilization, 1920.
BRASOL, Boris-World at the Crossroads, 1921.
BRITISH WHITE PAPER-Russia No. 1 (1919) A Collection of Reports on Bolshevism in Russia.
BRITISH PEOPLES PARTY-Failure At Nuremberg.
BRITTON, Frank-Behind Communism, 1965
BROPHY, Rev. Edward F.-The "Brotherhood" Religion, Is It Anti-Christian?
BROWN, Bernard J.-From Pharoah to Hitler ("What is a Jew?"), 1933.
BROWN, Bruce H.-The World's Trouble Makers, 1961.
BROWNE, Lewis-How Odd of God.
BROWNE, Lewis-Stranger Than Fiction, 1925.
BUJAK, Franciszek—The Jewish Question in Poland.
BUTLER, Eric D.-The International Jew.
BUTLER, Eric D.-The Red Pattern of World Conquest.
CAHIL, E.—Freemasonry and The Anti-Christian Movement.
CAHIL, E.-The Framework of a Christian State.
CAMPBELL, Byram—American Race Theorists, 1952.
CARR, Wm. G.-Pawns In The Game, 1966,
CARR, Wm. G.-Red Fog Over America, 1964.
CATHOLIC BOOK CLUB-The Persecution of the Catholic Church in the Third Reich, 1942.
CHAMBERLAIN, Wm. H.-Foundations of the Nineteenth Century.
CHERODANE, Andre-The Mystification of The Allied People.
CHESTERTON, A. K.-Sound The Alarm.
CHESTERTON, A. K.-The Tragedy of Antisemitism.
CHESTERTON, A. K.-The New Unhappy Lords, 1965.
CHESTERTON, G. K.-The End of the Armistice.
CHESTERTON, G. K.-The New Jerusalem.

CINCINNATUS-War! War! War!, 1940.
CLARKE, Dr. John H.-England Under the Heel of the Jew.
CLAVEL—History of Freemasonry.
CLIFFORD, Hon. R. C.-The Application of Barruel's Memoirs of Jacobinism to the Secret Societies of Ireland and Great Britain.
COHEN, Israel—A Racial Program for the Twentieth Century.
CORRIGAN, Raymond-The Church in the 19th Century.
CORTI, Egon-Rise of the House of Rothschild.
CORTI, Egon-Reign of the House of Rothschild, 1923.
COTTER, Hilary-Jewish World Strategy Made Plain.
COTTER, Hilary-Cardinal Mindszenty, The Truth About His Real Crime.
COUGHLIN, Charles E.-By The Sweat of Thy Brow.
COUGHLIN, Charles E.-Am I An Anti-Semite?
COUGHLIN, Charles E.-An Answer To Father Coughlin's Critics.
DANIEL-ROPS, H.-The Church in an Age of Revolution, 1789-1870.
DAY, Donald—Onward Christian Soldiers.
DEANE, J. B.-The Worship of the Serpent.
DE HECKLINGEN-Israel, It's Past, It's Future.
DE HECKLINGEN-Juifs et Catholiques, 1939.
DEL MAR, Alexander—A History of Money in Ancient Countries.
DEL MAR, Alexander—Usury and The Jews.
DE PONCINS, Vise. Leon-Histoire de fc Revolution Espagnole, 1938.
DE PONCINS, Vise. Leon—La Mystererieuse Internationale Juif, 1943.
DE PONCINS, Vise. Leon-Le Problem Juif Face au Concile, 1965.
DE PONCINS, Vise. Leon—Espion Sovietique dous la Monde, 1961.
DILLING, Elizabeth-The Plot Against Christianity.
DILLON, Mgr. George E.-The War of Anti-Christ Against The Church.
DILLON, E. J.—Ourselves and Germany.
DILLON, E. J.-The Inside Story of the Peace Conference.
DISRAELI, Benjamin—Coningsby.
DISRAELI, Benjamin—The Life of Lord George Bentick.
DISRAELI, Benjamin—Endymion. DIRAELI, Isaac-Charles I-(2 volumes).
DMOWSKI, M.-Foundations of Nationalism.
DOMVILLE, Barry-From Admiral to Cabin Boy.
DON BELL REPORTS-The Falling Away and the Coming of the Anti-Christ.
DON BELL REPORTS-Methods of Survival if the Red Terror Should Strike-Vol. I & II.
DOUGLAS, C. H.-The Realistic Position of the Church of England.
DOUGLAS, C. H.-The Land of the Chosen People Racket.
DOUGLAS, C. H.-The Brief For The Prosecution.
DOUGLAS, C. H.-Program for Third World War.
DUNLOP, D. M.-The History of the Jewish Khazars, 1954.
DUPANLOUP, Bishop of Orleans-A Study of Freemasonry.
EDERSHEIM-Life of Jesus, Vol. I, and Vol. II.
EDERSHEIM-Jewish Social Life.
ELMHURST, Ernest-The World Hoax.
ENGLE, Roy-The Jew Menace.
ERBERLIN-Les Juifs d'aujourd hui.
EYMERIC, Nicholas—Directorium, Inquisitorium, 1578.
FABIUS-Rothschild Money Trust.
FAHEY, Rev. Denis-The Mystical Body of Christ and the Reorganisation of Society.
FAHEY. Rev. Denis-The Mystical Body of Christ in the Modern World.
FAHEY, Rev. Denis—The Kingship of Christ and Organized Naturalism.
FAHEY, Rev. Denis-The Kingship of Christ and the Conversion of the Jewish Nation.
FAHEY, Rev. Denis—The Rulers of Russia and the Russian Farmers.
FAHEY, Rev. Denis-The Rulers of Russia.
FELLOWS—Mysteries of Freemasonry.
FENELIDTH, Maurice M.-Children of the Martyr Race.
FIELD, A. N.-The Truth About the Slump, 1963.
FIELD, A. N.-AU These Things, 1963.

FINKELSTEIN, Louis-The Pharisees.
FORD, Henry-My Life and My Work.
FORD, Henry—The International Jew.
FOUARD, Abbe Constant-Saint Peter and First Years **of** Christianity.
FOWLER, George B.-Analysis of the World Revolution.
FRASER, John—The Conquering Jew.
FRAZER, James-The Golden Bough, 1900.
FREEHOF, Rabbi S. B.-Race, Nation or Religion?
FRITZ, Ludwig-Crime of Our Age.
FROMER, Dr.-The Nature of Jewry.
FROST, J.—The Secret Societies of the European Revolution.
FRY, L.-Waters Flowing Eastward.
GAEBELEIN, Arno Clemens, D.D.-The Jewish Question.
GALTER, Albert-The Red Book of the Persecuted Church.
GINZBERG, A.-Transvaluation of Value.
GOFF, Kenneth-Hitler and the 20th Century Hoax.
GOSTIC, Ron-The Architects Behind World Communism; Zionism in the Middle East, 1960.
GOULEVITCH, Arsene-Czarism and Revolution, 1982.
GRANDMASION, Leonce De-Jesus Christ.
GRANT, Madison—Conquest of a Continent.
GRAVES, Philip-The Land of Three Faiths.
GRISAR, H.-Martin Luther, 1964.
GUI, Bernard-Practica Inquisitionis Heretice Pravitatis, Douais, Paris, 1886.
GWYNNE, H. A.-The Cause of World Unrest.
GYGES—Les Juifs dans la France d'aujourdTmi.
HAMILTON, William-Salute The Jew.
HANNA, Walton-Darkness Visible, 1952.
HANNA, Walton-Christian by Degrees, 1954.
HEAD-JENNER, H. C.-The Real Origin of the Balfour Declaration.
HECHT, B.-Perfidy.
HECHT, Ben-A Jew in Love.
HEADINGS-French Freemasonry Under The Third Republic.
HECKETHORN-Secret Societies of All Ages.
HEINZ, Heinz A.-Germany's Hitler.
HENDRICK, Burton-Jews In America.
HERTZL, Theodore-The Jewish State Diaries.
HIGGER, Michael-The Jewish Utopia.
HIRSCHFELD, K. J.-Hadst Thou But Known.
HOBART, Mary E.-The Secret of the Rothschilds.
HUBER, Canon Lipot—Jewry and Christianity.
HUDDLESTON, Sisley-Diplomacy and War.
HUDDLESTON, Sisley-France: The Tragic Years.
HULL, Rev. Ernest, S. J.—Thirteen Articles on Freemasonry.
HUNT, Rev. C. Penney—The Menace of Freemasonry to the Christian Faith.
HURT, Walter-Truth About the Jews.
HUTCHINSON-Spirit of Freemasonry.
INTERNATIONAL COMMITTEE OF THE RED CROSS. Regarding factual appraisal of the conditions of German Wartime Concentration Camps.
(1) Report of the International Committee of the Red Cross on its Activities during the Second World War (3 volumes, Geneva, 1948).
(2) Documents sur L'activite du CICR en faveur des Civile detenus dans les camps de concentration en Allemagne, 1939-1945 (Geneva, 1946), and
(3) Inter Arma Caritas: the Work of the ICRC during the Second World War. (Geneva, 1947).
INQUIRE WITHIN-Light Bearers of Darkness.
INQUIRE WITHIN-The Trail of the Serpent.
JAMES-Dark Scenes of History.
JEFFERIES-Palestine The Reality.
JEFIMOW, Alexey-Who Are The Rulers of Russia?
JENKINS, Newton-The Republic Reclaimed.

JENSEN, B.-The "Palestine" Plot.
JENSEN, B.-The Satanization of "Russia".
JENSEN, B.-The UNO Fraud.
JENSEU, B. and MASSON, P. R.-Hilter's Policy Is a Jewish Policy.
JOHNSON, Frank-The Octopus.
JORDAN, Colin-The Fraudulent Conversion, 1955.
JORDAN, David—Unseen Empire.
JOUIN, Msgr.—Le Perile Judeo-Maconnique.
JOUIN, Msgr.—Review Internationale des Societes Secretes.
KALLEN, Horace M.—Zionism and World Politics.
KAMEN, Henry-The Spanish Inquisition, 1966.
KELLEY, Francis C.-The Book of Red and Yellows.
KELLEY, Francis C—Mexico, The Land of the Blood Drenched Altars.
KENNEY, Rev. Michael, S.J.-No God Next Door.
KENNEY, Rev. Michael, S.J.—American Masonry and Catholic Education.
KRANSNOFF, P. N.-From Double Eagle To Red Flag.
KONECZNY, Feliks-On the Plurality of Civilisations.
KNUPFFER, George-America, Russia and the World.
KNUPFFER, George-The Struggle for World Power.
LA HODDE, Lucien De-The Cradle of Rebellions, A History of the Secret Societies of France.
LA HODDE, Lucien De—History of the Secret Societies and of the Republician Party of France, 1830-1848.
LAMBELIN, Roger-The Victories of Israel.
LANE, E. H.-The Alien Menace.
LAZARE, Bernard—Anti-Semitism.
LEA, Charles—A History of the Inquisition in the Middle Ages.
LEESE, Arnold-The Jewish War of Survival.
LEESE, Arnold-Gentile Folly, The Rothschilds, 1966.
LEO XIII-The Human Race (Humanum Genus)
LEO XIII-Review of Our Pontificate.
LEO XIII- Annum Sanctum (Encyclical)
LEO XIII -In Ipso (Encyclical)
LEONARD, Bernard F.-The Book of Destiny, 1955.
LEVINGTON, John-Key To Masonry, and Kindred Secret Combinations. LEWSOHN, Ludwig-Israel.
LILIENTHAL, Alfred-What Price Israel?, 1953.
LILIENTHAL, Alfred-There Goes the Middle East, 1957.
LILIENTHAL, Alfred-The Other Side of the Coin, 1965.
LLORENTE, Juan-Historia Critica de la Inquisition de Espana.
LOPEZ, Robert and I. W. Raymond-Medieval Trade in the Mediterranean World.
LUTHERAN RESEARCH SOCIETY-The Sedition Case, 1953.
LUTHER, Martin-The Jews and Their Lies.
MAMEROVS-Iesat Nassar.
MARIANA, Juan—General History of Spain.
MARK, Jeffrey-The Modern Idolatry.
MARR, Wilhelm-The Victory of Judaism over Germanism.
MARSCHALKO, Louis-The World Conquerors, 1965.
MARSDEN, Victor E.-Jews in Russia.
MARX, Karl-A World Without Jews, 1959.
MATHEZ, J. A.-Le Passe, Les Temps Presents et La Question Juive (Eng. summary in the same volume).
MAZZINI, Joseph-Life and Writings of Joseph Mazzini.
McCULLAGH, Francis-Red Mexico.
McCULLAGH, Francis-Bolshevik Persecution of Christianity.
McCULLAGH, Francis-Prisoner of the Reds.
McFADDEN, Louis T.-Speeches of Congressional Record, 1930-1934.
MENENDEZ y Pelayo, M.-Historia de Los Heterodoxos Espanoles, Madrid, 1917.
MENUHIN, Moshe—The Decadence of Judaism in Our Time, 1965.
MILIUKOFF—Bolshevism - International Danger.
MOCATTA, Moses-Faith Strengthened.
MORGAN, William—Freemasonry Exposed and Explained.
MOURRET, Fernand-History of the Catholic Church (in 8 volumes).

MOUNIER, J. J.-On The Influence Attributed To Philosophers, Freemasons, and to the Illuminati, on the Revolution of France.
MUNGER-Way To Zionism.
MURCHIN, M. G.-Britain's Jewish Problem.
NEILSON, Francis-The Makers of War.
NETCHOVOLODOW, Gen. A.-Nicholas II and the Jews.
NEWMAN, Rabbi—Jewish Influence on Christian Reform Movements.
NEWTON, Francis E.-Fifty Years in Palestine.
NILUS, Serge-It Is Near, At The Door.
NODIER, Charles—History of the Secret Societies of the Army and of the Military Conspiracies.
OECHTERING, J. H.-Short Catechism of Church History.
O'GRADY, O.-The Beast of the Apocalypse.
OLIVER—Antiquities of Freemasonry.
OLLIVIER, George—L'Alliance Israelit Universelle.
OLMSTEAD, A. T.-History of Palestine and Syria.
PATKIN, A. L.-The Origin of the Russian-Jewish Labor Movement.
PATMONT, Louis A.-The Mystery of Iniquity.
PAYSON, Seth—Proofs of the Real Existence, and Dangerous Tendency, of Illuminism.
PEARSON, Roger—Race and Civilization.
PENDLEBURY, J.-Web of Gold.
PETROVSKY, D.-Russia Under The Jews.
PHELPS, T- W.—Secret Societies, Ancient and Modern.
PINKNEY, George-Jewish "Anti-Communism," 1956.
PIKE, Albert—Morals and Dogmas.
PIKE, D. W.-Secret Societies, Their Origin, History and Ultimate Fate.
PITT-RIVERS, George-The World Significance of the Russian Revolution.
PLAYFAIR-History of Jacobinism.
POPE-HENNESY, Mrs. Una-Secret Societies and the French Revolution.
PRANAITIS, Rev. I. B.-The Talmud Unmasked, 1965.
PRESTON-Illustrations of Freemasonry.
PREUSS, Arthur-A Study in American Freemasonry, 1908.
QUEENSBOROUGH, Lady-Occult Theocrasy.
RAMSAY, A. H.-The Nameless War.
RAPPAPORT, A.-The Pioneers of the Russian Revolution.
RAUCHNING, Herman-Germany's Revolution of Destruction
RAUCHNING, Herman-Hitler Speaks.
RAWLINSON-Origin of Nations.
REED, Douglas-Far and Wide.
REED, Douglas-From Smoke To Smother.
REED, Douglas-Insanity Fair.
REED, Douglas—Disgrace Abounding.
REED, Douglas—Somewhere South of Suez.
REED, Douglas—Nemesis?
RICCIOTTI, Giuseppe-Life of Christ.
RICCIOTTI, Giuseppe-Paul the Apostle.
RICE, Cecil Spring-The Letters and Friendship of Sir Cecil Spring-Rice.
REEVES, John-The Rothschilds, The Financial Rulers of Nations.
ROBERTS, Glyn-The Most Power.
ROBISON, John-Proofs of a Conspiracy Against All Religions and Governments of Europe.
ROGERS, Arthur-The Palestine Mystery.
RASSINIER, Paul-Le Mensouge D'Ulysse.
RASSINIER, Paul-Ulysse Trahe Par Les Siens.
RASSINIER, Paul-Le Veritable Proces Eichmann.
RASSINIER, Paul-Le Drame Des Juife European.
ROTH, Cecil—Jews in the Renaissance, 1959.
ROTH, Cecil-A Life of Menasseh Ben Israel, 1934.
ROTH, Cecil-A History of the Marranos.
ROTH, Samuel—Jews Must Live.
RULE, W. H.-History of the Inquisition, 1874.

SABATINI, Rafael—Torquemada and the Spanish Inquisition.
SAINT-AULAIRE, Comte de-Geneva Contra La Paix, 1937.
SAMUELS, Maurice-You Gentiles.
SANCTUARY, Col. E. N.-Are These Things So?
SCHAFF, P. H. and W. Wace-A Select Library of Nicene and Post Nicene Fathers.
SCOTT, Walter-Life of Napoleon Buonaparte.
SEARCH, R. E.-Lincoln Money Martyred.
SELIANINOV, A.-The Secret Power of Masonry.
SHULCHAN ARUK
THE SISSON REPORT
SHULCHAN ARUK-
SMITH, W. E.—Christianity and Secret Societies.
SOKOLOW, Nahum-History of Zionism.
SOKOLSKY, George E.-We Jews.
SOMBART, W.-The Jews and Modern Capitalism.
SPIRIDOVICH, A. C.-History of Bolshevism.
SPIRIDOVICH, A. C.-The Secret World Government.
SPIRIDOVICH, A. C.-The Science of Political Foresight.
ST. BENEDICT CENTER-Our Glorious Popes, 1956.
STEHLN, J. P.-Traditions of the Jews.
STEED, Wickham—The Hapsburg Monarchy.
STEED, W.-Through Thirty Years.
STODDARD, Lothrop-The Revolt Against Civilization.
SALLUSTE—Marxism and Judaism.
TALMUD, Babylonian—Preface by M. Rodkinson.
TEMPERLEY, H. M. V.-History of the Peace Conference in Paris.
TENNEY, Jack, Sen.-Zionist Network.
TENNEY, Jack, Sen.-Zion's Fifth Column.
TENNEY, Jack B.-Cry Brotherhood.
TENNEY, Jack, Sen.—Zion's Trojan Horse.
TENNEY, Jack, Sen.-Anti-Gentile Activity in the United States.
THORKELSON, Jacob-Rescue The Republic.
THYSSEN, Fritz-I Paid Hitler.
TORMAY, Cecile-Outlaw's Diary. (Revolution, Vol. I; The Commune, Vol. II), 1923.
TROCASE, F.-Jewish Austria.
U.S. DEPT. OF STATE-National Archives, Decimal File, 1910-1929, No. 861.40161/325.
U.S. HOUSE DOCUMENT-House Document, No. 1868, 65th Congress, 3rd Session. Papers related to the Foreign Relations of the U.S. 1918—in 3 volumes—Russia.
U.S. HOUSE DOCUMENT-Investigation of Un-American Propaganda Activities in the U.S.—Special Committee on Un-American Activities House of Representatives. 78th Congress. Second Session on H. Res. 282, 1944 (Volumes I, II, III).
U.S. SENATE DOCUMENT-Subcommittee on the Judiciary of U.S. Senate 65th Congress, Vol. 3, German and Bolshevik Propaganda.
U.S. STATE DOCUMENT-Senate Document No. 62, 66th Congress, 1st Session, 1919—Vol. III.
U.S. ROHRBERG COMMISSION-Commission of Inquiry.
U.S. AMERICAN INTELLIGENCE SERVICE DOCUMENT—Also published by Documentation Catholique of Paris.
U.S. THE NATIONAL ARCHIVES OF THE UNITED STATES-Record Group 120: Records of the American Expeditionary Forces. Report of June 9, 1919 and Report of March 1, 1919, Capt. Montgomery Schuyler.
U.S. THE NATIONAL ARCHIVES OF THE UNITED STATES, 1934-Department of State Decimal File, 1910-1929, file 861.00/5067. Summary of Report No. 9 of July 16, 1919, from the Directorate of Intelligence (Home Office), Scotland House, S. W. 1, entitled "A Monthly Review of the Progress of Revolutionary Movements Abroad."
U.S. SENATE-Committee on the Judiciary-The Church and State Under Communism. A Special Study prepared by The Law Library of the Library of Congress for the Subcommittee to investigate the administration of the in ternal security act and other internal security laws of the committee on the Judiciary United States Senate. Part I-The U.S.S.R.

Volume I Parts II and III-The U.S.S.R.
Volume II Rumania, Bulgaria, Albania.
Volume III Yugoslavia.
Volume IV Lithuania, Latvia and Estonia.
Volume VI Hungary, Czechoslovakia, German Democratic Republic.
Volume VIII Communist China.
Volume IX North Korea and Democratic Republic of Vietnam.
U.S. SENATE—Committee on the Judiciary—Communist Exploitation of Religion. Testimony of Rev. Richard Wurmbrand, May 6, 1966.
VAN NOORT-Dogmatte Theology, Vols. I and II.
VIERECK, George-The Kaiser on Trial.
WADDELL, Laurence Austine—The Makers of Civilization in Race and History.
WAITE, Arthur-The Holy Grail.
WALSH, Wm. T.-Isabella of Spain, 1935.
WALSH, Wm. T.-Philip II.
WALSH, Wm. T.-Characters of the Inquisition, 1940.
WARNER, George-The Jewish Spectre.
WEBSTER, Nesta H.—Secret Societies and Subversive Movements, 1924.
WEBSTER, Nesta H.-Surrender of an Empire, 1931.
WEBSTER, Nesta-World Revolution, 1921.
WEBSTER, Nesta-The Socialist Network, 1926.
WESTON, Warren-Father of Lies.
WIERNIK, Peter—History of the Jews in America, New York, 1931.
WILCOX-Russia's Ruin.
WILLIAMS, Ariadna Tyrkova—From Liberty to Breast-Litovsk.
WILLIAMS, Maj. Robert H.-The Anti-Defamation League.
WILLIAMS, Maj. Robert H.-Know Your Enemy, 1965.
WILLIAMS, Maj. Robert H.-The Ultimate World Order.
WILSON, R. McNair-The Mind of Napoleon.
WILTON, Robert-Russia's Agony, 1919.
WILTON, Robert-The Last Days of the Romanovs, 1920.
YEATS-BROWN, F.-European Jungle.
YOCKEY, Francis Parker-Imperium, 1965.
YORKE, Onslow (William Hepworth Dixon)-Secret History of the Internationale.
ZIFF, W. B.-The Rape of Palestine.